

Strategie translatorskie
w tłumaczeniu
związków wielowyrazowych
w polskich przekładach
serbskiej, chorwackiej
i bośniackiej prozy
powstałej po 1991 roku
Ekwiwalencja tłumaczeniowa

Justyna Fudala-Paszkowska

Strategie translatorskie
w tłumaczeniu
związków wielowyrazowych
w polskich przekładach
serbskiej, chorwackiej
i bośniackiej prozy
powstałej po 1991 roku
Ekwiwalencja tłumaczeniowa

Wrocław–Siedlce 2021

Recenzenci
Dejan Ajdačić
Tadeusz Szczerbowski

Opracowanie typograficzne
Maciej Szłapka

Korekta
Zespół redakcyjny

Projekt okładki
Zespół

Zdjęcie na okładce
pixabay

ISBN 978-83-66597-16-7

Licencja CC BY-SA 4.0

Wydawca:
Instytut Kultury Regionalnej i Badań Literackich
im. Franciszka Karpińskiego. Stowarzyszenie
Biuro: ul. M. Asłanowicza 2, lok. 2
08-110 Siedlce
www.ikribl.com

© Copyright by [i]WN IKR[i]BL

Spis treści

Wstęp ■ 9

CZĘŚĆ I

Teoretyczne uwarunkowania translacji związków wielowyrazowych ■ 13

- 1. Przekładoznawstwo w ujęciu teoretycznym – wybrane zagadnienia ■ 15**
 - Przekład – opis definicyjny ■ 15
 - Język i komunikacja a przekład ■ 21
- 2. Kompetencje i wizerunek tłumacza ■ 29**
 - Kompetencje tłumacza w kontekście nacechowania kulturowego utworu ■ 39
 - Elementy nacechowane kulturowo wobec czynników ludzkich – interpretacja tłumacza ■ 45
- 3. Ekwiwalencja tłumaczeniowa ■ 55**
- 4. Wybrane zagadnienia z zakresu frazeologii w kontekście przekładowym ■ 69**
 - Pojęcie frazeologizmu w wybranych badaniach językoznawczych ■ 70
 - Cechy konstytutywne związku frazeologicznego ■ 76
 - Kulturowe nacechowanie związków frazeologicznych ■ 78
 - Tłumacz wobec przekładu związków frazeologicznych ■ 80
 - Ekwiwalencja związków frazeologicznych ■ 88
- 5. Strategie i techniki translatorskie. Rozróżnienia terminologiczne ■ 91**
 - Strategia a technika translatorska ■ 91
 - Modyfikacje, błędy i deformacje w tłumaczeniu ■ 98
 - Błędy tłumaczeniowe a jakość przekładu ■ 109
 - Stylistyka a wybory podejmowane przez tłumacza ■ 113

CZĘŚĆ II

Analiza strategii i technik stosowanych podczas tłumaczenia związków wielowyrazowych ■ 117

- 6. Metodyka i cel badań ■ 119**
- 7. Źródła ekscerpji materiału badawczego ■ 123**
- 8. Strategie i techniki translatorskie stosowane w ramach ekwiwalentów
absolutnych ■ 127**
 - Związki wielowyrazowe niewymagające modyfikacji w tłumaczeniu ■ 131

- Konieczne zmiany systemowe – dostosowania gramatyczne ■ 136
- Konieczne zmiany systemowe – dostosowanie składni ■ 142
- Dostosowania kontekstowe ■ 146
- Ekwiwalenty pozornie absolutne ■ 148
- Podsumowanie ■ 150
- 9. Strategie i techniki translatorskie stosowane w ramach ekwiwalentów częściowych ■ 153**
 - Kondensacja ■ 153
 - Amplifikacja ■ 155
 - Wprowadzenie elementów fakultatywnych ■ 158
 - Zróźnicowanie stabilności ekspresywnej ■ 159
 - Przeformułowanie leksykalne ■ 165
 - Relacja deminutivum-augmentativum ■ 168
 - Nominalizacja ■ 170
 - Denominalizacja ■ 171
 - Przeformułowanie składniowe ■ 171
 - Warianty przekładowe ■ 173
 - Podsumowanie ■ 175
- 10. Strategie i techniki translatorskie stosowane w ramach ekwiwalentów paralelnych ■ 176**
 - Tłumaczenie zorientowane na odbiorcę ■ 178
 - Kondensacja ■ 183
 - Amplifikacja ■ 184
 - Aliteracja ■ 185
 - Dysrytmizacja ■ 188
 - Potoczycacja ■ 190
 - Eufemizacja ■ 191
 - Kalka tłumaczeniowa ■ 192
 - Warianty przekładowe ■ 193
 - Techniki stosowane podczas tłumaczenia przysłów ■ 196
 - Podsumowanie ■ 201
- 11. Strategie i techniki translatorskie stosowane w ramach ekwiwalentów zerowych ■ 203**
 - Tłumaczenie opisowe ■ 204
 - Tłumaczenie peryfrazujące ■ 206
 - Tłumaczenie dosłowne ■ 210
 - Przypis tłumacza ■ 216
 - Amplifikacja ■ 217
 - Kompensacja formą czasownikową ■ 219
 - Kompensacja formą przysłówkową ■ 224
 - Kompensacja formą przymiotnikową ■ 227

Kompensacja formą rzeczownikową ■ 228

Archaizacja ■ 230

Tłumaczenie nacechowane obcością ■ 232

Podsumowanie ■ 235

**12. Rozwiązania autoregulacyjne w przekładzie związków wielowyrzowych
jako egzemplifikacja zastosowania autostrategii translatorskiej ■ 237**

Opuszczenie ■ 238

Znaczenie fałszywe ■ 241

Znaczenie przeciwne ■ 246

Nonsens ■ 247

Demetaforyzacja ■ 249

Nadtłumaczenie ■ 251

Kontaminacja ■ 253

Podsumowanie ■ 255

Wnioski końcowe ■ 257

ZAŁĄCZNIK

Katalog par przekładowych ■ 265

Ekwiwalenty absolutne ■ 267

Ekwiwalenty częściowe ■ 314

Ekwiwalenty paralelne ■ 359

Ekwiwalenty zerowe ■ 391

Bibliografia ■ 417

Spis tabel ■ 437

Spis rysunków ■ 438

Summary ■ 439

Wstęp

Współczesne badania przekładoznawcze coraz częściej podkreślają antropocentryczny charakter procesu translacji, kierując rozważania naukowe w stronę relacji zachodzących między autorem tekstu wyjściowego, tłumaczem a odbiorcą tekstu docelowego. W tym paradygmacie w szczególnym miejscu sytuuje się asocjacje wywoływane przez tekst wśród jego odbiorców, a tożsamość tych reakcji stawia się jako jedno z kryteriów ustalenia funkcjonalności przekładu. Na znaczenie zbieżności reakcji odbiorców tekstu wyjściowego i docelowego wskazał już w stadium rozwoju polskiej myśli przekładoznawczej Olgierd Wojtasiewicz (Wojtasiewicz 1957; zob. też Wojtasiewicz 1992), co przyjmujemy za zasadne również w metodologicznym ujęciu niniejszej rozprawy. Doceniamy ponadto założenia kognitywnego podejścia do translacji (m.in. Tabakowska 2001, Hejwowski 2004, Gicała 2018) oraz dostrzegamy konieczność zwrotu kulturowego w obszarze tłumaczenia (m.in. Bednarczyk 2002 i 2008) i podkreślenia trudu w poszukiwaniu międzyjęzykowych ekwiwalentów tłumaczeniowych dla jednostek wielowyrazowych (m.in. Szerszunowicz 2011, 2014 i 2016).

W niniejszej publikacji, opartej na obronionej w maju 2021 roku rozprawie doktorskiej zatytułowanej *Strategie translatorskie w tłumaczeniu związków wielowyrazowych w polskich przekładach współczesnej prozy serbskiej, chorwackiej i bośniackiej (po 1991 roku)*. Ekwiwalencja tłumaczeniowa¹ podnosimy problem przekładu frazeologizmów funkcjonujących jako jeden z elementów stylotwórczych², pełniących ściśle określone funkcje i wpływających na nacechowanie stylistyczne i emocjonalne utworu. Badanie opieramy na materiale wyekscerpowanym z wybranych powieści w języku serbskim i chorwackim usytuowanych w serbskim, chorwackim lub bośniackim kręgu kulturowym oraz z ich tłumaczeń na język polski – szczegółowy wykaz źródeł znajduje się w rozdziale 7. Źródła ekscerpacji materiału badawczego. Naszym celem jest zbadanie, w jaki sposób do związków wielowyrazowych podchodzą tłumacze i jak oddają te struktury w tekście docelowym. Skupiamy się na metodach ich pracy, analizując zastosowane techniki i strategie w perspektywie kognitywnej funkcjonalności przekładu. Jako punkt wyjścia do bardziej obszernej analizy traktujemy ekwiwalencję tłumaczeniową, która pozwala nam wyselekcjonować spośród zgromadzonych przykładów pary ekwiwalentów absolutnych, częściowych, paralelnych i zerowych.

¹ Rozprawa doktorska powstała na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego, za jej promotorem był dr hab. Włodzimierz Wysoczański, prof. UWr.

² Stylotwórcze właściwości związków frazeologicznych bada m.in. Jolanta Ignatowicz-Skowrońska – zob. Ignatowicz-Skowrońska 2008.

W badaniach korzystamy z pojęcia jednostki wielowyrazowej jako połączenia co najmniej dwóch wyrazów o ustabilizowanej postaci leksykalno-składniowej (zob. też Szerszunowicz 2016), wychodząc od stwierdzenia Anny Pajdzińskiej, że „Sytuacja mówienia jest złożona, wieloaspektowa, różnoplanowa” (Pajdzińska 2006, s. 114), toteż:

Użytkownik języka dysponuje nie tylko nazwami jednowyrazowymi i regułami ich kombinowania, lecz także nazwami wielowyrazowymi. Jeśli więc chcemy uzyskać pełne możliwości wyboru w danym języku, powinniśmy brać pod uwagę oprócz wyrazów również związki frazeologiczne (Pajdzińska 2006, s. 122).

Należy pamiętać ponadto, że kwestia ustalenia granic związku frazeologicznego jest bardzo istotna w badaniach językoznawczych, a wiele grup połączeń wyrazowych przysparza licznych trudności interpretacyjnych. Za Pajdzińską przyjmujemy, że:

1. jednostka frazeologiczna jest nieswobodnym połączeniem co najmniej dwóch wyrazów, które to podobnie jak wyraz pełni funkcję nominatywną;
2. niesumaryczność znaczenia jednostki frazeologicznej jest wynikiem występowania istotnej asymetrii pomiędzy planem treści a planem wyrażenia frazeologizmu;
3. każde użycie frazeologizmu jest zabiegiem świadomej reprodukcji, czyli powtórzeniem go z pamięci w formie pozwalającej na identyfikację z zapamiętanym wzorcem, co nie wyklucza istnienia wariacji i modyfikacji aktualizujących;
4. zasób frazeologiczny jest wewnętrznie zróżnicowany (Pajdzińska 2006, s. 222–223).

Dostrzegamy zasadność uwzględnienia również tych jednostek, które Wojciech Chlebda nazywa wielowyrazowcami niemieszczącymi się w standardowej teorii frazeologicznej (zob. Chlebda 2003), albowiem szersze rozumienie frazeologii pozwala nam na dostrzeżenie większego bogactwa strategii i technik translatorских. Kwestie terminologiczne dotyczące tego tematu kontynuujemy w rozdziale 4. *Wybrane zagadnienia z zakresu frazeologii w kontekście przekładowym*. O pozostałych założeniach metodologicznych dotyczących niniejszej rozprawy obszernie traktuje rozdział 6. *Metodyka i cel badań*.

Rozprawa została podzielona na dwie główne części, które wzajemnie się uzupełniają. Na część pierwszą (*Teoretyczne uwarunkowania translacji związków wielowyrazowych*) składa się 5 rozdziałów, które służą przedstawieniu zagadnień istotnych z punktu widzenia przyjętej perspektywy badawczej. W rozdziale 1. *Przekładoznawstwo w ujęciu teoretycznym – wybrane zagadnienia* przedstawiamy definicyjny opis pojęcia *przekład* w pracach współczesnych teoretyków oraz formułujemy zależności o znaczeniu przekładu w komunikacji międzyjęzykowej. Rozdział 2. *Kompetencje i wizerunek tłumacza* koncentruje się na osobie tłumacza, będącego koniecznym ogniwem w łańcuchu komunikacji zachodzącej pomiędzy autorem tekstu wyjściowego a odbiorcą tekstu docelowego. W tym miejscu

przedstawiamy obszerny przegląd dotyczący kompetencji, którymi powinien dysponować tłumacz oraz sposobu jego postrzegania przez opinię publiczną. Zajmujemy się również wpływem elementów kultury na charakter pracy tłumacza oraz znaczeniem interpretacji w zachowaniu funkcjonalności przekładu. Rozdział 3. *Ekwiwalencja tłumaczeniowa* przedstawia metodologiczne wprowadzenie do tematu strategii i technik w tłumaczeniu związków wielowyrazowych, prezentując kluczowe zagadnienia związane z odpowiedzialnością przekładu. W rozdziale 4. *Wybrane zagadnienia z zakresu frazeologii w kontekście przekładowym* skupiamy się na zagadnieniach, do których będziemy odnosić się w analitycznej części rozprawy. Przedstawiamy, jak pojęcie frazeologizmu kształtuje się w badaniach językoznawców polskich, serbskich i chorwackich oraz formułujemy cechy konstytutywne związku frazeologicznego przyjmowane w niniejszej rozprawie. Oprócz tego omawiamy kulturowe nacechowanie frazeologizmów oraz prezentujemy teoretyczne podejścia do ekwiwalencji i tłumaczenia związków frazeologicznych. W rozdziale 5. *Strategie i techniki translatorskie. Rozróżnienia terminologiczne*, który zamyka teoretyczną część pracy, dowodzimy konieczności konsekwentnego rozróżnienia pomiędzy terminami *strategia* i *technika*. Wprowadzamy ponadto do rozważań kategorię błędu tłumaczeniowego, który sytuujemy w relacji z jakością przekładu. Skupiamy się również na wpływie stylu autora tekstu wyjściowego na wybory translatorskie widoczne w tekście docelowym.

Część druga rozprawy składa się z 7 rozdziałów analitycznych. Rozdział 6. *Metodyka i cel badań* oraz 7. *Źródła ekscerpacji materiału badawczego* stanowią konieczne wprowadzenie do analizy przeprowadzonej w dalszej partii pracy. Szczegółowo wyjaśniamy w nich cel podjętych badań oraz określamy sposób ich przeprowadzenia. Wskazujemy ponadto na pochodzenie materiału badawczego, wyjaśniając kryterium jego doboru. Rozdziały 8–11 zawierają analizę strategii i technik translatorskich stosowanych podczas tłumaczenia związków wielowyrazowych w podziale na grupy ekwiwalentów (są to kolejno: *Strategie i techniki translatorskie stosowane w ramach ekwiwalentów absolutnych*, *Strategie i techniki translatorskie stosowane w ramach ekwiwalentów częściowych*, *Strategie i techniki translatorskie stosowane w ramach ekwiwalentów paralelnych* oraz *Strategie i techniki translatorskie stosowane w ramach ekwiwalentów zerowych*). Rozdział 12. *Rozwiązania autoregulacyjne w przekładzie związków wielowyrazowych jako egzemplifikacja zastosowania autostrategii translatorskiej* jest kontynuacją obserwacji metod pracy tłumacza i podjętych przez niego decyzji, które należy uznać za nieprawidłowe wobec kryterium funkcjonalności przekładu oraz wskazuje na konsekwencje wywołane wprowadzeniem ich do tekstu docelowego. Każdy z rozdziałów analitycznych zamyka skondensowane podsumowanie, pozwalające na wyprowadzenie wniosków dotyczących celowości przedstawionych technik i strategii. *Wnioski końcowe* posiadają z kolei wymiar kompleksowy i odnoszą się do całości rozważań zaprezentowanych w niniejszej rozprawie.

Elementem dodatkowym, który z założenia ma wzbogacić wartość poznawczą rozprawy, jest *Katalog par przekładowych*, zawierający sklasyfikowany w grupy ekwiwalentów zebrany materiał badawczy. Mamy nadzieję, że będzie on stanowił inspirację do dalszych poszukiwań i dociekań naukowych dla przekładoznawców zainteresowanych tym tematem. Dostrzegamy bowiem jego znaczenie dla rozwoju praktycznej wiedzy translatorskiej, która powinna przyczynić się do wzbogacenia stanu badań na obszarze dotychczas marginalizowanym – wciąż brakuje syntetycznych opracowań przekładoznawczych traktujących o badanym przez nas zjawisku w ramach języków analizowanych w tej rozprawie.

CZĘŚĆ I

Teoretyczne uwarunkowania translacji związków wielowyrzowych



Rozdział 1

Przekładoznawstwo w ujęciu teoretycznym – wybrane zagadnienia

Przekład – opis definicyjny

Przekład³ zrodził się z naturalnej ludzkiej ciekawości i potrzeby poznawania nowego, obcego, przekraczania granic i wychodzenia poza krąg kulturowy warunkowany posługiwaniem się danym językiem (zob. też Steiner 2000). Jest to zjawisko złożone, które wymaga od tłumacza różnorodnych kompetencji: językowych, encyklopedycznych, pragmatycznych, retorycznych oraz kulturowych. Umiejętność tłumaczenia bywa wręcz niekiedy klasyfikowana jako samodzielna sprawność językowa (obok sprawności słuchania, czytania, mówienia i pisanie). Zjawisko złożoności kompetencji (zob. też Muszyńska-Vizintin 2015), którymi musi wykazać się tłumacz, jest na tyle istotne i różnorodne, że poświęcony zostanie mu osobny rozdział.

W teoretycznym podejściu do przekładu ważne jest z jednej strony uświadomienie wagi transferu kulturowego, z którym mamy do czynienia w tłumaczeniu, z drugiej zaś pokazanie różnic kulturowych pomiędzy społecznościami posługującymi się danymi językami (Dunin-Dudkowska 2014, s. 375–376). Tłumaczenie zawsze służyło naturalnej konieczności komunikowania się, pomimo różnic językowych i kulturowych. Jego podstawową funkcją jest pośredniczenie między narodami, epokami i przestrzeniami (Legeżyńska 1999, s. 11). Wzbogaca nas, dzięki umożliwieniu korzystania z dorobku kulturowego innych narodów (zob. też Łukasiewicz 2017). Przekład bardzo często jest niezbędny również w obrębie jednego języka, przykładowo, kiedy jego współcześni użytkownicy nie są w stanie zrozumieć tekstów historycznych (Longić 2013, s. 37). W dalszych rozważaniach zajmemy się jednak tylko kwestiami tłumaczenia międzyjęzykowego.

Próbując przeprowadzić charakterystykę przekładu pojmowanego jako zjawisko, wskażemy na jego wtórność, zapożyczenie kulturowe i występowanie w orien-

³ W polskiej myśli teoretycznej zwykło się używać terminu przekład w odniesieniu do tekstów artystycznych, zaś tłumaczenie – specjalistycznych. W praktyce terminy te są stosowane zwykle zamiennie. Wśród serbskich teoretyków przekładu rozróżnia się terminy *prevođenje*, jako określenie procesu, oraz *prevod* jako jego rezultat.

tacji dialogicznej (zob. też Lichański 2012). Ma on charakter dialektyczny, ponieważ wtórność z jednej strony jest absolutna, a oryginał zawsze poprzedza przekład, a z drugiej zaś jej względność sprowadza się do tego, że wtórność przeplata się z oryginalnością. Tłumacz ostatecznie werbalizuje sens na etapie interpretacji tekstu oryginału i tworzenia tekstu przekładu. Dlatego za Dorotą Urbanek należy podkreślić swoisty paradoks ontologiczny przekładu, który powinien być pojmowany jako gra oryginalności z wtórnością (Urbanek 2012a, s. 347–348). Na przekład i jego istotę warto spojrzeć w sposób innowacyjny – nie narzucać mu ściśle określonych ram, ale pozwalać na przenikanie się przestrzeni kultury wyjściowej i docelowej.

Tłumaczenie ma znaczący wpływ na relacje międzyludzkie i pozwala na poznawanie zjawisk i pojęć dotychczas obcych, nieznanych. Umożliwia porozumienie i zrozumienie między członkami dwóch odrębnych społeczności (zob. też Dedecius 1975). Bez wątpienia możemy mówić o nim jako o pomoście międzykulturowym, niezbędnym wręcz w codziennym funkcjonowaniu. Bez tłumaczenia i tłumaczy niemożliwe okazałoby się bowiem prowadzenie działalności biznesowej, politycznej czy ekonomicznej, dlatego za Urszulą Dąbmską-Prokop należy stwierdzić, że jest ono dziś niezbędne (Dąbmska-Prokop 2012d, s. 14–15).

Przekładoznawstwo⁴ jest stosunkowo młodą dyscypliną naukową, ograniczającą swoje pole badawcze nie do porównywania języków lub struktur językowych, lecz do postrzegania tłumaczenia jako procesu, operacji, aktywności. Teoria przekładu jest nauką złożoną, leżącą na pograniczu językoznawstwa ogólnego, semiotyki, teorii literatury i antropologii kulturowej (Balcerzan 1968, s. 37), charakteryzującą się swoistym pluralizmem metodologicznym i politeoretycznością⁵ (Szczerbowski 2011, s. 10). W sposób najbardziej podstawowy możemy wydzielić translatorykę czystą, której celem jest opisanie i wyjaśnienie układu translacyjnego, oraz translatorykę stosowaną, w ramach której są prowadzone badania zmierzające do przygotowania lub umożliwienia odpowiedzi na pytanie o ulepszenie funkcjonowania układu translacyjnego oraz tłumacza jako głównego ogniwa tego układu (Grucza 2018, s. 25).

Pytania dotyczące tłumaczenia zajmują zarówno literaturoznawców, jak i językoznawców, którzy dowodzą, że przekład jest zagadnieniem lingwistycznym, ponieważ zderzają się w nim dwa języki, dwa różne systemy językowe i stylistyczne (Pieńkos 1993, s. 18). Bez wątpienia jest to nauka w pełni interdyscyplinarna, jednak Edward

⁴ Przekładoznawstwo bywa też określane mianem traduktologii (głównie we francuskojęzycznym kręgu naukowym) lub translatologii (anglojęzyczny krąg naukowy). Wśród nazw określających naukę zajmującą się przekładem znajdują się też: translatoryka, wiedza o przekładzie, językoznawstwo stosowane, teoria przekładu. Nazewnictwo jest dość różnorodne, jednak pod wymienionymi terminami na ogół rozumie się to samo.

⁵ Tadeusz Szczerbowski wprowadza termin *politeoretyczność*, który został zaczerpnięty z prac N. Niestierowej, aby podkreślić istnienie w przekładoznawstwie wielu teorii, spośród których każda zwraca szczególną uwagę na inne czynniki i uznaje je za kluczowe w badaniach teoretycznych. Zob. też Niestierowa 2016.

Balcerzan postuluje, aby polskiej translatoryki nie traktować jako tworu hybrydowego, tylko w pełni suwerenną dyscyplinę (Balcerzan 2010, s. 8). Interdyscyplinarność przekładoznawstwa widzi i docenia również Lucyna Wille, która wysoko ocenia możliwość korzystania z dokonań poczynionych w obszarach innych nauk:

Przekładoznawstwo, którego początków można się doszukiwać w myśli filozoficznej, zawierało kolejno pakty z ogólnym językoznawstwem, językoznawstwem konfrontatywnym i kontrastywnym, literaturoznawstwem, psycholingwistyką, kulturoznawstwem, socjologią, a stanowi dziś dziedzinę interdyscyplinarną, której nie da się uprawiać bez otwarcia okna na świat kilku, wzajemnie się uzupełniających, choć odrębnych nauk (Wille 2002, s. 141).

Podsumowując, fakt korzystania przez translatorykę z wyników badań innych nauk (m.in. lingwistyki, teorii komunikacji, tekstologii, socjologii i psychologii), nie odbiera jej samodzielności, jednocześnie nadając charakter interdyscyplinarny. Metodologiczne uwzględnienie transferu wiedzy i narzędzi badawczych zainicjowanych przez inne nauki może wzbogacić daną dziedzinę i pozwolić na poszerzenie badawczych perspektyw. Konsekwentne rozgraniczanie domeny językoznawstwa i teorii literatury może ponadto wprowadzać zamęt i odwozić od sedna prowadzonych analiz, stąd postulat interdyscyplinarności zajmuje istotne miejsce we współczesnych badaniach naukowych.

Mimo stosunkowo krótkiego okresu funkcjonowania przekładoznawstwa jako dyscypliny wyraźnie stanowiącej element zainteresowania naukowego, można wręcz odczuć jej nadobecność w środowisku akademickim – obecnie powstaje wiele prac licencjackich, magisterskich i doktorskich, które metodologicznie czerpią z założeń teorii przekładu. Zjawisko to może być efektem wcześniejszych lat zaniedbań zagadnień wynikających z tego tematu. Zgadza się z Jerzym Jarniewiczem i uważamy, że tego pozornego przesytu nie należy jednak traktować negatywnie, ponieważ wyraźnie współgra on z rosnącą świadomością istoty przekładu i tego, kim jest tłumacz (Jarniewicz 2018, s. 253). Na samodzielność przekładoznawstwa jako dyscypliny naukowej wpływ musiała wywrzeć ponadto zmiana świadomości społecznej w stosunku do roli pełnionej przez tłumaczy – bardziej szczegółowo będzie na ten temat traktował rozdział kolejny.

Przekład jest dynamiczny, rozwija się i wkracza na nowe obszary, ponieważ zaczęliśmy doceniać jego rolę we współczesnym świecie. Mimo że sposób rozumienia przekładu zmienia się w zależności od potrzeb komunikacyjnych i międzykulturowych możliwości, należy powtórzyć, że jego rola stale wzrasta. Bożena Tokarz uznaje, że wśród przyczyn tego stanu znajduje się m.in. umasowienie kultury, rozwój środków komunikacji przestrzennej i mentalnej oraz konieczność (wykraczająca już poza ciekawość) kontaktu z obcymi kulturami (Tokarz 2012, s. 143). Ciekawość jest wszak z pewnością ważnym czynnikiem na drodze do postępu, jednak złożoność natury ludzkiej sprawia, że dopiero odczucie konieczności jest w stanie skłonić nas do najskuteczniejszego rozwoju.

Dla teoretyków przekładu nie jest istotne, czy dziedzina ich pracy jest nazywana sztuką, rzemiosłem czy może umiejętnością. Kluczowy jest dla nich efekt pracy tłumacza i sposób, w jaki udało mu się go osiągnąć (Jovanović 2015, s. 15). Co więcej, głównym celem teorii przekładu wcale nie jest opracowanie podstawowych zagadnień, które ułatwiłyby praktyczną pracę tłumaczy. Nie proponuje ona gotowych rozwiązań w drodze od tekstu źródłowego do docelowego⁶, ponieważ „teoria przekładu ma nie tyle dostarczać reguł, ile pomagać w znalezieniu właściwych rozwiązań” (Szczerbowski 2011, s. 12). Z tego też powodu każde tłumaczenie tego samego tekstu wygląda inaczej, co wynika z indywidualnego charakteru, który swojej pracy nadaje każdy tłumacz. Założenia wspomianej teorii sprowadzają się do objaśniania procesu przekładu jako szczególnie złożonego zjawiska, wymagającego dużego zaangażowania ze strony osób zajmujących się nim.

Próba definicji pojęcia *przekład* sprowadza się często do stwierdzenia, że nie można w kilku słowach oddać złożoności tego zjawiska. Zygmunt Grosbart wyjaśnia, że tłumaczenie jest zespołem czynności pozwalających na wyrażenie w danym języku za pomocą jego środków tego, co zostało uprzednio wyrażone w innym języku za pomocą środków tego języka (Grosbart 1999, s. 7). Istnieje wiele różnych definicji, omawiających wskazane zjawisko z różnych perspektyw. Na potrzeby niniejszej rozprawy można je próbować podzielić na trzy podstawowe koncepcje – lingwistyczną, filologiczną i komunikacyjną, przy czym należy pamiętać, że są one ze sobą powiązane i komplementarne. Zgodnie z lingwistycznym podejściem przekład można definiować jako zastąpienie materiału tekstowego jednego języka (źródłowego) ekwiwalentnym materiałem drugiego (docelowego). Filologiczna perspektywa rozpatruje w głównej mierze tłumaczenie tekstów literackich. Tłumacz powinien wykorzystać wszystkie środki, którymi dysponuje język docelowy, aby uzyskać możliwie największe podobieństwo do oryginału pod względem sensu, zawartości i stylistyki. Perspektywa ta podkreśla konieczność dążności do zachowania zarówno formy, jak i treści oryginału w utworze przełożonym. Zwolennicy komunikacyjnego podejścia podkreślają z kolei istotę przekazania wiadomości, informacji wyrażonej pierwotnie w języku wyjściowym (Hlebec 2008, s. 11–12).

Balcerzan proponuje, aby definiować przekład w kontekście rozumienia tekstu. Wówczas:

[...] polega [on] na przemieszczaniu procesu komunikacji międzyludzkiej w rejonu autokomunikacji indywidualnej; cudzą wypowiedź deszyfrujemy tu z taką samą jasnością, z jaką potrafimy deszyfrować wypowiedzi własne (Balcerzan 2007, s. 6).

Kluczowym elementem przekładu staje się zrozumienie utworu oryginalnego. Od właściwego zrozumienia tekstu zależy efekt pracy tłumacza oraz asocjacje wy-

⁶ Tekst źródłowy będziemy również nazywać wyjściowym oraz oryginałem, z kolei docelowy – końcowym oraz przekładem.

wołane w odbiorcach przekładu. W zasygnalizowany kontekst wpisuje się również spostrzeżenie Anny Legeżyńskiej, dla której przekład jest literacką wypowiedzią zbudowaną na podstawie innego dzieła (Legeżyńska 1999, s. 12). Tłumacz pośredniczy w dostosowaniu tego komunikatu do możliwości percepcyjnych odbiorców przekładu, posługując się tym, co zaproponował autor oryginału. Szczególny status posiada tekst literacki (zob. też Frajnd 1989), który „jest przekazem oderwanym od jednej konkretnej sytuacji komunikacyjnej” (Dobrzyńska 2001, s. 47). Przekaz, który wypływa od wykreowanego podmiotu i skierowany jest do postulowanego odbiorcy, nie wyczerpuje się w jednym akcie komunikacyjnym, bowiem jest obliczony na nieskończenie wiele odczytań (Dobrzyńska 2001, s. 47).

Elżbieta Skibińska nazywa z kolei przekład formą interpretacji. Dowodzi, że nie istnieje on w izolacji, świadcząc tym o postawie społeczności, której przedstawicielem jest tłumacz. Badaczka dostrzega ponadto w przekładzie cenne źródło wiedzy o Innym, który na skutek osławiania przez tłumaczenie coraz mniej jawi się jako obcy (Skibińska 1999, s. 9–12, 38). W tym kontekście tłumaczenie zyskuje dużą rangę w nawiązywaniu i podtrzymywaniu komunikacji międzykulturowej. Z kolei Barbara Lewandowska-Tomaszczyk, podkreślając komunikacyjną funkcję przekładu, definiuje go jako świadomy przekaz informacji sposobami werbalnymi z języka źródłowego do docelowego (Lewandowska-Tomaszczyk 2017, s. 134). Przekład bywa też pojmowany jako swego rodzaju przedłużenie oryginału i przejęcie części jego natury. Mianowicie pierwowzór winien zawierać się w przekładzie, ale przekład już niekoniecznie musi zawierać się w swoim pierwowzorze (Mróz 1997, s. 100). Maria Dąbrowska-Partyka zaleca zaś, aby patrzeć na przekład jako na sztukę rezygnacji i kompromisu, gdyż tłumacz jest zobowiązany do ciągłego dokonywania wyborów, co spośród elementów oryginału zachować, a co stracić (Dąbrowska-Partyka 2016, s. 172).

Na przekład należy patrzeć jako na operację, dążącą do uzyskania ekwiwalencji pomiędzy językiem wyjściowym i docelowym, przy czym wspomniana ekwiwalencja zawsze zależy od rodzaju tłumaczonego tekstu, jego celu, konotacji kulturowych (Jovanović 1986, s. 85). Przekładalność sprowadza się do możliwości bezpośredniego przekazania zarówno estetycznych, stylistycznych, jak i konotatywnych oraz językowych i kreatywnych właściwości tekstu (Krzysztofiak 1999, s. 71). Balcerzan konstatuje, że:

Próby stylistycznego wyznaczania „przekładowości” przekładu, odróżniające rzekomo tekst tłumaczony od tekstu oryginalnego, z góry są skazane na niepowodzenie (Balcerzan 1985, s. 143),

z czego wynika z kolei, iż podobna relacja powinna dotyczyć funkcji pełnionych przez przekład – nie różnią się one bowiem od tych, w których występuje dzieło oryginalne. Przekład z założenia ma łączyć dwa różne języki, które wyrażają się w określonych tekstach – źródłowym i docelowym. Celem procesu przekładu jest stworzenie tekstu za pomocą języka, który nie jest językiem tekstu wyjściowego.

Michel Ballard podkreśla, że należy pamiętać o tym, iż przekładowi zostaje poddany właśnie tekst, nie język (Ballard 2009 za: Jovanović 2015, s. 20).

Przekład charakteryzuje się ponadto otwartością na różne warianty, subiektywnością, dużą rolę odgrywa w nim kontekst i nawiązania do ściśle określonej kultury (zob. też Fornelski 1995). Kontekst jest jednym ze źródeł wiedzy dla odbiorcy wiadomości. To właśnie od niego zależy, jak zostanie zinterpretowany konkretny komunikat, czy zostaną odczytane intencje nadawcy (Hlebec 2008, s. 19–20). Nie należy również pomijać roli tłumacza, który w każde przetłumaczone dzieło wkłada część siebie, swoich przekonań i sposobu patrzenia na świat (Kamieniecki 2005, s. 113). Od tłumacza właśnie zależy ostateczny kształt przekładanego utworu, ponieważ:

[...] tłumaczenie jest sztuką wyjątkowo silnie i głęboko osadzoną w umiejętnościach rzemieślniczych, ale angażującą bynajmniej nie błąhy potencjał twórczej inwencji (Sadkowski 2013, s. 5).

W obliczu niekwestionowanej złożoności procesów translacyjnych warto zastanowić się nad swoistym paradoksem przekładu, albowiem:

Jak żaden ideał nie jest możliwy do osiągnięcia w warunkach ziemskich, tak żaden przekład idealnym odbiciem pierwowzoru nie jest (Mróz 1997, s. 101).

Celem przekładu jest samodzielność, mimo że wyrasta on ze ściśle określonego pierwowzoru właśnie po to, aby reprezentować go sobą.

Mimo pracy i zaangażowania, którymi w procesie przekładu musi wykazać się translator⁷, przekład w dalszym ciągu przez wielu jest traktowany jako kunszt wtórny, naśladowczy i niepełnowartościowy (Balcerzan 1998, s. 206). Bez tłumaczy nie byłoby jednak możliwe poznanie dzieł literatury światowej, zgłębienie poglądów i wiedzy w nich prezentowanych, a procesy poznawcze musielibyśmy zawęzić wyłącznie do utworów dostępnych w naszych językach ojczystych. Postać tłumacza zajmuje zatem ważne miejsce w tym akcie międzykulturowej i międzyjęzykowej komunikacji, dlatego zostanie mu poświęcona uwaga w dalszej części niniejszej rozprawy (szczególnie w rozdziale 2. *Kompetencje i wizerunek tłumacza*).

Pożądanym efektem pracy tłumacza jest uzyskanie ekwiwalencji, jednak uniknięcie różnic między tym, co napisał autor oryginału, a tym, co udało się uzyskać tłumaczowi, jest zgoła niemożliwe. Zdefiniowanie pojęcia ekwiwalencji tłumaczeniowej również sprawia teoretykom wiele trudności, dlatego zjawisko to omówimy w dalszej części pracy (rozdział 3. *Ekwiwalencja tłumaczeniowa*).

Akt tłumaczenia odznacza się swoistą dualnością – z jednej strony ma charakter subiektywny i indywidualny, ale z drugiej uwarunkowany jest pewnymi ogół-

⁷ Terminu *translator* używamy jako synonimiczne określenie dla pojęcia *tłumacz* i nie należy go utożsamiać z mechanicznym tłumaczeniem komputerowym.

nymi i szczegółowymi cechami języka wyjściowego i docelowego. Materiał tekstowy jednego języka zastępuje się ekwiwalentnym materiałem w drugim języku. Barbara Kielar stwierdza, że tłumaczenie to mówienie w innym języku na zadany temat (Kielar 1988, s. 48–52). W niniejszej rozprawie rozważania dotyczą przekładu literackiego, który przez Mirosławę Buchholtz jest nazywany jednoczesnym uśmiercaniem i wskrzeszaniem (Buchholtz 2017, s. 49), albowiem dzięki tłumaczeniu utwór może zaistnieć w nowej przestrzeni interpretacyjno-kulturowej, zyskując tam nowych odbiorców zainteresowanych dogłębną analizą treści prezentowanych przez autora oryginału.

Z powyższego wynika, że przekład będziemy rozumieć jako komunikację między nadawcą oryginału a odbiorcą przekładu, w której tłumacz jest ogniwem pośrednim, jednocześnie dekodując komunikat pierwotny i kodując go na nowo w innym języku – w języku przekładu. W obrębie definicji zjawiska przekładu będziemy rozpatrywać także kwestie stylistyki utworu i wpływ czynników zewnętrznych oraz wewnętrznych uwarunkowań tłumacza na podejmowane przez niego decyzje tłumaczeniowe oraz stosowane strategie i techniki.

Język i komunikacja a przekład

Poszczególne kultury różnią się od siebie. Każda posiada pewne charakterystyczne elementy, zrozumiałe wyłącznie dla osób w pełni w niej funkcjonujących (zob. też Even-Zohar 2009). Jednym z elementów kultury jest także język – materiał, z którym pracuje każdy tłumacz. Związki między kulturą i językiem są bardzo silne, ponieważ język jest nie tylko jej produktem, ale przede wszystkim nośnikiem (Pławski 2006, s. 184). Pełni on aktywną rolę w postrzeganiu świata, dlatego że:

[...] jest interpretatorem świata, jest jakby filtrem, przez który przepuszczane są sądy dotyczące rzeczywistości, wiedza o świecie posługujących się nim ludzi oraz informacje o sposobie życia danego narodu (Mosiołek-Kłosińska 1996, s. 76).

Człowiek z kolei jest elementem społeczeństwa, który codziennie nadaje i odbiera różne komunikaty pod wielorakimi postaciami – mogą to być m.in. słowa (zarówno wypowiedziane, jak i napisane), obrazy, gesty, mimika. Język określa człowieka, a człowiek, posługując się językiem, określa świat. Za Marianem Bugajskim można skonstatować, że „Powszechnie dziś przyjmowana teza o wewnętrznym zróżnicowaniu języka jest tak oczywista, jak trudna do uzasadnienia” (Bugajski 2006, s. 416; zob. też Bugajski 1993).

Korzystając z poglądów Friedricha Schleiermachera, język można opisać jako narzędzie myślenia, pośredniczące między człowiekiem a innymi ludźmi i światem go otaczającym (Osadnik 2010b, s. 189). Ferdinand de Saussure określa język jako:

[...] społeczny wytwór zdolności mowy oraz ogół niezbędnych konwencji przyjętych przez grupę społeczną, aby jednostki mogły z tej zdolności korzystać (de Saussure 1991, s. 36).

Edward Sapir z kolei definiuje język jako „czysto ludzki i nieinstynktowny sposób komunikowania myśli, emocji i pragnień za pomocą świadomie wytwarzanych symboli” (Sapir 2010, s. 20; zob. też Whorf 1982). Istota języka leży w przyporządkowywaniu różnym wycinkom doświadczenia konwencjonalnych i świadomie artykułowanych dźwięków lub ich ekwiwalentów (Sapir 2010, s. 22). Tym samym można skonstatować, że język może narzucać osobom posługującym się nim pewne ograniczenia w postrzeganiu rzeczywistości, a ludzie mówiący innymi językami żyją jakby w innych światach (zob. też Klimczuk 2013). Założenie to może być stosowane jako argument używany przez zwolenników nieprzekładalności, jednak istotne jest wprowadzenie spostrzeżenia o konieczności zachowania przez nadawcę komunikatu umiejętności niezależnego myślenia, która pozwoli mu na wyswobodzenie się z ograniczeń społeczno-kulturowych, dzięki czemu będzie on w stanie przekazać w przekładzie istotę słów.

Zdaniem Hansa-Georga Gadamera język zyskuje swoją pełnię w rozmowie, czyli w jedności sensu, która to konstytuuje się ze słowa i wypowiedzi (Gadamer 2003, s. 38). To, czym dysponuje język, wyrażnie wykracza poza formę zdania. W związku z tym dodatkowe utrudnienie uwidacznia się podczas tłumaczenia, bowiem reprodukcja jedności sensu danego zdania jest bardzo skomplikowana. Jak pisze Gadamer,

Cała bieda z tłumaczeniem bierze się stąd, że nie da się oddać jedności treści danego zdania po prostu przyporządkowując człony zdania jednego języka członom zdania drugiego języka – a w taki właśnie sposób powstają te szkaradne twory, jakimi raczą nas nierzadko tłumaczone książki: litery pozbawione ducha (Gadamer 2003, s. 23).

Badacz zwraca uwagę na zależność, do której odnosi się wielu przekładoznawców – skuteczna komunikacja międzyjęzykowa i międzykulturowa nie opiera się na dosłownym tłumaczeniu składowych elementów danego komunikatu. Pozostając w duchu retoryki Gadamera, można skonkludować, że dopiero uzupełnienie litery odpowiednim duchem pozwala na zapewnienie warunków do skutecznego porozumienia poprzez przekład.

Język nadaje kształt ludzkim myślom (zob. też Kurcz 1992) – myśli realizują się w języku. Te dwa podmioty są nierozzerwalne, przy czym pod pojęciem myśli nie rozumiemy tylko poszczególnych pojęć i sądów, ale uwzględniamy tutaj również skomplikowane odzwierciedlenia danego fragmentu rzeczywistości. Z tego zaś wynika, że tłumacz w swojej pracy przekładowej nie ma do czynienia z rzeczywistością, tylko z myślą o niej ukształtowaną w określonej formie:

Ma zakomunikować swemu odbiorcy myśl o tejże rzeczywistości z równą prawdą co twórca oryginału, ale realizując ją w różnych formach językowych j², j³, j⁴ itd. (Klemensiewicz 1955, s. 86).

W tym odsyłaniu do rzeczywistości, wykorzystującym różne formy językowe, leży istota językowej czynności przekładania. Z kolei zależność, występującą między człowiekiem jako użytkownikiem języka, a językiem jako przedmiotem tego użytku, oddaje poniższa konkluzja Zenona Klemensiewicza:

[...] człowiek jest używcą języka jako przyrodzonego środka komunikowania się z otoczeniem oraz myślenia, ani zastanawiając się nad jego istotą, ani umyślnie dbając o jego doskonałość (Klemensiewicz 1961, s. 7).

Język traktujemy jako nasz naturalny przymiot. W codziennej komunikacji posługujemy się nim intuicyjnie, nie zastanawiając się nad zachodzącymi w niej procesami. Tymczasem język jako mowa ludzka charakteryzuje się zarówno uniwersalizmem (bowiem wszystkie wspólnoty na świecie posługują się językiem jako narzędziem komunikacji), jak i różnorodnością (która wynika z pluralizmu języków) (Pieńkos 1993, s. 34).

Jeśli za Anną Wierzbicką zdefiniujemy język jako narzędzie do wyrażania znaczeń (Wierzbicka 2006, s. 19; zob. też Wierzbicka 1965), powinniśmy wówczas zwrócić uwagę na sposób odbioru przez człowieka otaczającego go świata zewnętrznego, albowiem to właśnie percepcja tego świata determinuje system językowy, a nie odwrotnie (Lewandowska-Tomaszczyk 1996, s. 49). W badaniach zakorzenionych w nurcie kognitywistycznym pojawiają się dążenia do odnalezienia argumentów potwierdzających uniwersalność wielu ludzkich predyspozycji i doświadczeń uznawanych za podstawowe (Lewandowska-Tomaszczyk 1996, s. 63). Zaproponowane przez Wierzbicką elementarne jednostki semantyczne pozwalają konstruować opisy znaczeń bardziej złożonych (Wierzbicka 2006, s. 26). Semantyka kognitywna, na którą nie należy patrzeć w oderwaniu od kontekstu, zapewnia z kolei powiązanie znaczenia w języku z ludzką bazą doświadczeniową (Sławkowa 2001, s. 19; zob. też Langacker 2005). Znaczenie to jest istotne, ponieważ wyraźnie pokazuje,

[...] jakie treści językowe przypisujemy otaczającemu nas światu, jak ów świat rozumiemy przez zabiegi kategoryzacyjne i wartościujące (Tokarski 2001, s. 231).

Język jest powiązany z postrzeganiem i myśleniem, stanowi odbicie sposobu, w jaki jest odbierana rzeczywistość (Krawczyk 1989, s. 29), jednakże ważne jest rozróżnienie, że nie odzwierciedla on świata bezpośrednio, a jedynie naszą interpretację tego świata (Wierzbicka 1991, s. 13). Możliwe są jednak przesunięcia granic znaczeń, których dokonujemy świadomie lub nie podczas używania wyrazów w tekstach. Szczególnie dużo takich przesunięć spotyka się w tekstach poetyckich i potocznych, co z założenia ma służyć wyrażeniu ekspresji (Puzynina 1996, s. 113–114). Nie mniej ważna w kontekście przekładowym jest kwestia wartościowania, ponieważ człowiek poddaje wartościowaniu całą otaczającą go rzeczywistość, a zatem „możliwe światy pojawiające się w jego świadomości, samego siebie, swoje możli-

wości, przymioty, poczynania” (Puzynina 2004, s. 183), jednym słowem – wszystko. Wszystkie spośród wskazanych zależności mają wpływ na pracę tłumacza i znajdują odbicie w stosowanych przez niego zabiegach translatorskich.

Komunikacja międzyludzka to proces przenoszenia wiadomości, porozumiewanie się za pośrednictwem różnych sygnałów i języków. Środkami umożliwiającymi komunikację są znaki, zaś w komunikacji między ludźmi najpowszechniejszym rodzajem znaków są słowa (Rot 2004, s. 12–13). Najczęściej przyjmowana definicja komunikacji zakłada, że jest to proces nadania wiadomości od nadawcy do adresata. W ujęciu Novicy Milić jest to jednak znacznie więcej niż sama wiadomość – komunikacja to wspólnota (Milić 2007, s. 10–12), na co zwraca uwagę także Bugajski, dowodząc, że komunikacja to nie tylko porozumiewanie się, przekazywanie informacji i udzielanie wiadomości, „ale także stanowienie wspólnoty” (Bugajski 2006, s. 436).

Ranko Bugarski definiuje język jako symboliczny system komunikacji (zob. też Lurker 2011), który umożliwia człowiekowi rozwinięte życie towarzyskie i duchowe (Bugarski 1997, s. 245). Nikola Rot dodaje, że jest to najbardziej rozwinięty symboliczny system spośród wszystkich istniejących (Rot 2004, s. 37). Język pełni rolę narzędzia, które pozwala na konceptualizację otaczającego świata, przy czym każda wspólnota posługuje się odmiennym kanonem kodów (Tokarz 2008, s. 8). Język i kultura stale na siebie oddziałują na wielu płaszczyznach, albowiem każda kultura została stworzona dzięki językowi i za jego sprawą, co świadczy o fakcie, że język nie jest jedynie statycznym elementem kultury, systemem służącym do jej interpretacji, ale również jej dynamicznym konstytutywnym elementem (Bugarski 1997, s. 245). Jak twierdzi Bugarski, wszystkie zjawiska językowe należy rozważać w odniesieniu do kontekstu – socjologicznego, psychologicznego i kulturowego (Bugarski 1997, s. 5).

Vladimir Ivir zwraca uwagę na fakt, że język nie istnieje w żaden inny sposób, niż za sprawą przyjęcia go przez pewną wspólnotę społeczną. Język realizuje się wyłącznie w kontekście społecznym w obrębie tejże wspólnoty – tworzą go akty mowy członków danej grupy, wypowiedziane w odpowiednim kontekście. Język jako fakt kolektywny (społeczny) może być badany jedynie poprzez obserwację jego indywidualnych realizacji, z drugiej zaś strony język jako akt indywidualny może zostać poddany badaniom wyłącznie poprzez jego projekcję na abstrakcyjność języka kolektywnego (tzw. paradoks de Saussure’a) (Ivir 1976, s. 15).

Kognitywiści dowodzą, że język jest integralnym elementem ludzkiego poznania. Wykazują, że wiedza ludzka ma encyklopedyczny charakter, dlatego jesteśmy w stanie niejako przywoływać struktury pojęciowe utrwalone w naszej pamięci. Jednostki te zostają usankcjonowane określoną konwencją i tym samym narzucają określoną konstrukcję. Język umożliwia nam symbolizację treści, nadając im wspomnianą powyżej strukturę. Właśnie dzięki konwencjom sankcjonującym symbole i struktury możliwe jest osiągnięcie porozumienia (Tabakowska 2015, s. 22–24) i przeprowadzanie komunikacji międzyludzkiej. Język kształtuje świadomość jego

użytkowników, którzy, korzystając ze struktury danego języka, kategoryzacji i konceptualizacji, kształtują model świata (Majdzik 2009, s. 157). Badacze tworzący w duchu kognitywizmu postulują, aby odejść od sztywnych ram i postrzegać język jako twór podobny do żywego organizmu, który może podlegać różnym procesom rozwojowym. Język należy zatem rozpatrywać w szerokim kontekście psychologicznym, socjologicznym i kulturowym, ponieważ jest on traktowany jako obraz świata, a w związku z tym kontekstem, w jakim należy widzieć język, jest sam świat (Tabakowska 1995a, s. 12–13).

Współczesna metodologia lingwistyczna zakłada wielofunkcjonalność języka. Funkcje różnią się w zależności od tego, do jakich elementów rzeczywistości materialnej się odnoszą (Kiklewicz 2008, s. 9–10). Najczęściej wskazuje się na funkcję komunikatywną, ekspresywną, fatyczną, impresywną, magiczną, poetycką, poznawczą i reprezentatywną. Najważniejszą jednak i prymarną zdaje się być ta umożliwiająca komunikowanie się, ponieważ dzięki językowi każdy członek społeczeństwa może porozumiewać się na wszelkie tematy we wszystkich okolicznościach. Rola języka jest tu nieoceniona, ponieważ służy on do przekazywania informacji między członkami społeczeństwa. „Wszędzie zatem, gdzie jest jakakolwiek rozmowa lub pojawi się zespół mówca – słuchacz, mamy do czynienia z funkcją komunikatywną języka” (Furdal 1990, s. 49).

Komunikacja jest procesem zapewniającym łączność informacyjną pomiędzy ludźmi. Ludzie wymieniają treści zawierające myśli nie tylko w sposób werbalny, ale także poprzez mimikę, gesty, sygnały użyte w funkcji znaków. Każdą formę komunikacji łączy zastępowanie elementów rzeczywistości pozawerbalnej przez dane znaki, funkcjonujące na zasadzie określonej konwencji społecznej (zob. też Koniuszaniec 2000). Zgodnie z założeniami kognitywizmu, podstawowym procesem językowym, uwidaczniającym się na wszystkich poziomach języka, jest symbolizacja. A w związku z tym, że znaczenie jest odbiciem sposobu patrzenia człowieka na otaczający go świat, znaczenie to ma charakter subiektywny (Tabakowska 1995a, s. 16–17), co stanowi dodatkowe wyzwanie dla tłumacza funkcjonującego w kontekście wielokulturowym (zob. też Brusar 1963).

Na proces komunikacji składają się konkretne elementy: nadawca, jego wypowiedź (czy to w formie sygnału dźwiękowego, czy też zapisu graficznego) i odbiorca. Czynniki te oddziałują na siebie w określonej rzeczywistości. Aktowi komunikacji zawsze towarzyszy jakaś sytuacja (konstytuacja), odbywająca się często w jakimś kontekście społeczno-kulturowym. Uczestnicy opisywanego procesu muszą umieć wytwarzać bądź odbierać sygnały dźwiękowe lub graficzne, a ponadto używać ich w funkcji znaków. Zastępstwo znaków za dane przedmioty odbywa się na zasadzie umowy (określonej konwencji społecznej) i musi przebiegać w ramach względnej równowartości, czyli wartość znaku winna równać się wartości oznaczanego zjawiska. Aby wystosować skuteczny komunikat, zawierający sensowne myśli i intencje, nadawca musi przestrzegać zasad swego rodzaju gry komunikacyjnej, na które składają się reguły identyfikowania, rozkładania, składania i dyferencjo-

wania (Kielar 1988, s. 10–11). Zarówno nadawca, jak i odbiorca komunikatu muszą posługiwać się tym samym kodem – wspólnym systemem znaków i zasad w nim panujących. Najbardziej skutecznym środkiem komunikowania się w dalszym ciągu pozostaje naturalny ludzki język (Lukić 2003, s. 5–10).

Nadawca musi dokonać szeregu wyborów, za sprawą których ukształtowany zostanie pragmatyczny profil jego tekstu. Pierwsza decyzja dotyczy utworzenia tekstu, następnie jego formy, treści, które ma wyrażać (w zależności od tego, kim jest partner komunikacyjny). Kolejna decyzja sprowadza się do wyboru języka i ewentualnych kwestii naruszenia zasad poprawności językowej. Czwarta decyzja to wybór konkretnych środków językowych, którymi nadawca posłuży się przy formułowaniu tekstu (Kielar 1988, s. 14). Uczestnicy komunikacji posiadają pewną wspólną wiedzę, z której korzystają podczas wymiany informacji. Wynika ona z funkcjonowania w ściśle określonym społeczeństwie. Wiedza może oczywiście ulec modyfikacjom, a każdy członek społeczności odgrywa wiele ról. Uczestnicy procesu komunikacji muszą dostosować swoje teksty do roli, którą aktualnie wypełniają (Kielar 1988, s. 14–15).

Szczególnym przypadkiem komunikacji jest sytuacja, w której nadawca i odbiorca nie posługują się tym samym językiem. Wówczas w procesie pojawia się jeszcze jedno ogniwo – tłumacz, który pełni rolę pośrednika (zob. też Levy 2009). Funkcję tłumacza w komunikacji międzyjęzykowej można obrazowo porównać do pryzmatu, w którym załamuje się prymarna informacja. Następnie jest ona wysyłana od nadawcy sekundarnego (którym jest tłumacz) do odbiorcy przekładu (Bednarczyk 2006b, s. 7). Istotne jest, że działania we wspomnianym sposobie komunikacji nie muszą zachodzić w tym samym miejscu i czasie, co również ma swój wpływ na ostateczny kształt komunikatu i możliwość kompleksowego porozumienia się. Osią operacji translatorskiej jest właśnie komunikat, który zawiera w sobie określony zamiar jego nadawcy (Pieńkos 1993, s. 38–39).

Proces komunikacji z obecnością tłumacza odbywa się w układzie, który Franciszek Grucza nazwał translacyjnym (Grucza 2018, s. 24). W układzie tym występuje nadawca prymarny, odbiorca pośredni, nadawca pośredni i odbiorca ostateczny. W pierwszej fazie komunikacji nadawca pierwotny formułuje komunikat w języku źródłowym, który trafia do tłumacza (odbiorcy pośredniego). W fazie drugiej tłumacz jako nadawca pośredni formułuje komunikat do odbiorcy terminalnego, używając języka docelowego⁸. Powstały komunikat nazywamy translatem, przekładem lub tłumaczeniem (Kielar 1988, s. 20–21). W związku z tym tłumaczenie powinniśmy nazywać operacją na tekstach i kulturach, a tłumacza traktować jako specjalistę i pośrednika międzykulturowego (Urbanek 2011, s. 142, 151). Przekład jest kategorią dynamiczną, a jego celem jest „nie tyle język co jego uwikłanie tekstowe” (Osadnik 2011, s. 151). Praca tłumacza zaczyna się od analizy i interpretacji

⁸ Nazywanego inaczej językiem przekładu lub językiem odbiorcy.

tekstu, dlatego tej części procesu translacyjnego zostanie poświęcony fragment rozdziału 2. *Elementy nacechowane kulturowo wobec czynników ludzkich – interpretacja tłumacza*.

Pozostając w kontekście tłumaczenia i komunikacji, należy również skierować tor rozważań ku dialogowej roli przekładu. Każde tłumaczenie wprowadza do tego międzyjęzykowego i międzykulturowego dialogu nowych uczestników, a zatem stwarza możliwość odkrycia nowych interpretacji, zagłębienia się w dotychczas niezauważone sensory. Znacznie rozbudowuje łańcuch komunikacji, w którym to pierwotny nadawca komunikatu zdobywa coraz większą liczbę odbiorców. Tłumaczenie, które jest wynikiem dialogu, przynosi wartościowe rezultaty zarówno kulturze źródłowej, jak i docelowej. Mianowicie jest ono w stanie wywrzeć wpływ na rozwój języka kraju przyjmującego dany tekst, ale ponadto przyczynia się do swoistego wzbogacenia kultury źródłowej, która może zostać zaprezentowana poza swoim kręgiem. Nieoceniony jest także wpływ na kulturę docelową, dla której tłumaczenie może okazać się źródłem nowych elementów i zjawisk wartych przyjęcia i zastosowania w swoich warunkach (Dąbska-Prokop 2012d, s. 18–20).

Przekład oznacza wychodzenie poza schematy i przekraczanie barier. Tę zależność obrazują słowa Bożeny Tokarz, które można uznać za interdyscyplinarną definicję przekładu:

Przekład stanowi więc miejsce spotkania tego, co różne i podobne, lecz to spotkanie nie zawsze przebiega na drodze łagodnej wymiany, choć zawsze ma charakter transwersalny ze względu na korzyści czerpane z niego przez obie kultury. Jest wyrazem porozumienia, walki i negocjacji (Tokarz 2016, s. 16).

Jak podkreśla Maria Krysztofiak, „komunikacja międzyludzka może zaistnieć mimo świadomości podziałów kulturowych” (Krysztofiak 2012, s. 229). Ten swoisty dialog pozwala odnieść korzyści wszystkim jego uczestnikom i zrozumieć to, co wcześniej mogło się wydawać jedynie nieistotną częstką innego świata. Komunikacja pokonuje bariery. Najbardziej oczywista wydaje się bariera językowa, jednak nie mniej istotne są te związane z odmiennym światopoglądem, wartościowaniem, postrzeganiem rzeczywistości. Dialogiczna rola komunikacji międzyjęzykowej polega również na pokonywaniu wzajemnych uprzedzeń kulturowych i zwalczaniu negatywnych stereotypów. Przyczynia się ona do wymiany doświadczeń i wzbogacania o nowe odkrycia. Służy lepszemu zrozumieniu świata:

Wszelkie tłumaczenie stanowi zatem cenny środek pozwalający rozumieć to co inne: drugiego człowieka, inny sposób myślenia, inne argumenty, inną kulturę, inną ideologię (Dąbska-Prokop 2012d, s. 20–21).

W centrum tego dialogu znajduje się człowiek, który, mimo licznych różnic, w gruncie rzeczy zawsze pozostaje taki sam – ciekawy nowych i dotychczas obcych elementów, ale pragnący poznania ich dzięki pomocy wyspecjalizowanego

pośrednika. W dialogu międzyjęzykowym i międzykulturowym pośrednikiem takim jest tłumacz. W obliczu powyższego na przykład wypada spoglądać jako na dynamiczny układ, pozostający w zależności od wszystkich relacji, w jakie wchodzi jednostki tekstowe w ramach danej kultury i ciągle zmieniającego się języka (Osadnik 2010b, s. 31). Ważne miejsce w tym układzie zajmuje czynnik ludzki obecny w postaci tłumacza, o czym traktuje drugi rozdział niniejszej rozprawy.

Rozdział 2

Kompetencje i wizerunek tłumacza

Przekład jest możliwy dzięki tłumaczom – osobom wyróżniającym się umiejętnościami translatorskimi. Umiejętności te nie ograniczają się jedynie do sprawnego posługiwania się językiem obcym, ale włącza się do nich również całokształt wiedzy posiadanej przez tłumacza, bowiem:

Indywidualna wiedza deklaratywna i procesowa wpływa znacząco na jakość tłumaczenia, ponieważ pomaga zwiększyć stopień świadomego sterowania procesami tłumaczeniowymi, a co za tym idzie wpływać na ostateczną jakość tworzonego tekstu (R. Lewicki 2017, s. 182).

Z tego powodu nie powinniśmy utożsamiać kompetencji tłumacza wyłącznie z jego umiejętnościami językowymi, gdyż:

[...] jest rzeczą zrozumiałą, że sama znajomość dwóch języków nie wystarczy do poprawnego tłumaczenia tekstów (Pociąg 2015, s. 155).

Mimo to w dyskursie przekładoznawczym możemy spotkać się ze stwierdzeniami, że „Posiadanie kompetencji językowej skazuje niejako na rolę tłumacza” (Lipiński 2009, s. 35). W opinii publicznej w dalszym ciągu powszechne są ponadto wciąż powielane opinie o zawodzie tłumacza, z których wynika, że każdy może zostać tłumaczem, tłumacz musi stać w cieniu autora, a każdy filolog z pewnością potrafi tłumaczyć (Kierzkowska 2004, s. 154–157). Problem ten zauważa również Franciszek Grucza, który podkreśla, że absolwent studiów filologicznych po ukończeniu odpowiedniej specjalizacji w dalszym ciągu jest uznawany za wykształconego tłumacza. Często jest również sytuacja nazywania tłumaczami osób, które zaliczyły wyłącznie jakieś seminaria lub inne zajęcia uniwersyteckie poświęcone tłumaczeniu (Grucza 2018, s. 22). Jak dodaje Danuta Kierzkowska, „Duża część społeczeństwa wierzy mianowicie, że umiejętność tłumaczenia posiadają wszyscy mający pojęcie o językach obcych” (Kierzkowska 2004, s. 153; zob. też Zabłocki 2012). Powyższe opinie skłaniają do podjęcia refleksji nad wyrażonymi w nich poglądami. W związku z tym w niniejszym rozdziale wykazane zostanie, jak wiele kompetencji, oprócz umiejętności posługiwania się językiem obcym, musi posiadać tłumacz. Co więcej, nie każda osoba używająca języka obcego w stopniu nawet biegłym może wypełniać obowiązki przypisywane tłumaczowi.

Tłumaczenie jest wypadkową wielu umiejętności i biegłości w różnych obszarach wiedzy, które to są świadomie i skutecznie stosowane przez profesjonalnego

tłumacza (zob. też Pintarić 1995). Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na zasadność decydowania się przez tłumaczy (przede wszystkim mamy na myśli tłumaczy tekstów specjalistycznych) na wybór określonej specjalizacji (bądź maksymalnie kilku). Decyzja taka pozwala im na zaoferowanie pracy o wysokiej jakości oraz na zagwarantowanie zleceniodawcom w pełni profesjonalnych usług tłumaczeniowych. W niniejszej dysertacji porusza się jednak temat tłumaczenia artystycznego, dlatego dalsze rozważania na temat specjalizacji tłumaczeniowej, choć z pewnością będą bardzo zajmujące i uzasadnione, odłożone zostaną na inną okazję.

W związku ze zwrotem kulturowym zapoczątkowanym w latach 90. XX wieku tłumacz (a także jego relacje z pozatekstowymi uczestnikami komunikacji) został postawiony w nowym świetle. Zaczęto postrzegać go jako realną postać, która nie podporządkowuje się już autorowi i tekstowi oryginału w imię konieczności zachowania wierności przekładu. Nowy sposób postrzegania tłumacza wpłynął na zmieniającą się opinię o tym zawodzie, a poglądy o tym, że „osoba tłumacza jest najważniejszym czynnikiem, który decyduje o przekładzie” (Osadnik 2010a, s. 213) nie są już rzadkością. Ten swego rodzaju przełom socjologiczny nakazuje patrzeć na tłumacza w integralnym zespole z różnymi czynnikami determinującymi jego decyzje, wśród których wymienić można posiadaną przez niego wiedzę, doświadczenia wynikłe z lektury, prezentowany światopogląd i system wartości, uwarunkowania kulturowo-społeczne i kontekst polityczno-ideologiczny, mające wpływ na projekcję odbiorcy docelowego. Nie bez znaczenia pozostaje również kwestia czynników osobistych, wśród których wskazuje się m.in. na wrażliwość i empatię (Majkiewicz 2018, s. 75–76).

Podczas procesu tłumaczenia translator wykazuje się różnymi kompetencjami, które w sposób najbardziej szeroki i płynny możemy podzielić na językowe, ogólne oraz tłumaczeniowe. Pod pojęciem kompetencji językowej rozumiemy wrodzoną wiedzę na temat języka ojczystego, którą każdy człowiek nieświadomie zdobywa podczas dorastania. Umożliwia nam ona swobodne wykorzystywanie języka na podstawie pewnych określonych standardów językowych, które, jak już zauważono, są dla nas wrodzone i naturalnie funkcjonują w naszym otoczeniu. Kompetencja ogólna wynika z posiadania kompetencji językowej, ponieważ jest ona umiejętnością posługiwania się językiem w określonych sytuacjach i wykorzystywania znanych nam zasobów tego języka (Kornacki 2017, s. 162–163). Z kolei pod bardzo szerokim pojęciem kompetencji tłumaczeniowej rozumiemy predyspozycje i umiejętności do dokonywania tłumaczenia.

Elżbieta Skibińska zauważa, że po ukończeniu specjalizacji tłumaczeniowej każdy student powinien posiadać następujące kompetencje niezbędne w dalszej pracy zawodowej: umiejętność stosowania narzędzi informatycznych, znajomość terminologii, praktyczna znajomość technik przekładu (Skibińska 2004, s. 80)⁹. Bez

⁹ Kwestia edukacji przyszłych tłumaczy zajmuje wielu badaczy – zob. też m.in. Sułkowska 2017; Szerszunowicz, Frąckiewicz, Awramiuk 2017.

wątpienia są to umiejętności, bez których żaden tłumacz nie będzie w stanie funkcjonować na rynku pracy. Są one niezwykle potrzebne, dlatego ważne jest, aby system edukacji mógł zapewnić kandydatom na tłumaczy właściwe nabycie ich. Ukończenie specjalizacji translatorycznej powinno umożliwić studentowi zdobycie określonych kwalifikacji, stanowiących ważne wymagania formalne związane z pracą tłumacza. Nie jest to jednak jedyny warunek niezbędny do rozpoczęcia działalności przekładowej, na co szerzej wskażemy w dalszej części tego rozdziału.

Hanna Komorowska wyjaśnia, że oprócz językowej ważne są również następujące kompetencje:

1. społeczna, umożliwiająca różnicowanie wypowiedzi za względu na konkretną sytuację społeczną,
2. socjokulturowa, zapewniająca umiejętność wykorzystania w komunikacji pragmatycznej wiedzy kulturowej przy uwzględnieniu norm kulturowych,
3. strategiczna, czyli rozbudowana zdolność do rozwiązywania problemów pojawiających się podczas komunikacji (Komorowska 2003, s. 9–10).

Wśród niezbędnych kompetencji tłumacza niezmiennie wymienia się konieczność posługiwania się językiem wyjściowym i docelowym oraz umiejętność formułowania funkcjonalnie ekwiwalentnych tekstów w oparciu nie tylko o znajomość języka, ale także szeroko rozumianą kompetencję kulturowo-społeczną. Wskazuje się przede wszystkim na konieczność posiadania umiejętności tekstowej analizy oryginału, interpretacji dzieła literackiego jak i na posiadanie pozajęzykowej wiedzy niezbędnej do zrozumienia oryginału (Hlebec 2008, s. 19).

Wspomniana wiedza pozajęzykowa musi być możliwie szeroka:

Wiedza tłumacza nie może poprzestać na znajomości samego języka, musi obejmować i kraj, i naród, jego historię i obyczaje, przede wszystkim zaś wejść w jak największą zażyłość z autorem, jego charakterem, jego zainteresowaniami, skłonnościami, z atmosferą intelektualną i uczuciową, w której się porusza i którą sam tworzy (Parandowski 1955, s. 14).

Tłumaczowi obca powinna być niechęć w zdobywaniu nowej wiedzy. Nierzadko podczas przygotowywania się do podjęcia tłumaczenia trzeba wyposażyć się w rozległe informacje kontekstowe, a zapoznanie się ze stylem autora, którego utwór będzie się tłumaczyć, uznać należy za prawdziwie profesjonalne podejście do pracy. Wiedzę w połączeniu z osobistą rzetelnością tłumacza można uznać za dwa przymioty, które powinny stać się naczelnymi przykazaniami w dekalogu tłumacza (Parandowski 1955, s. 13). Koniecznie trzeba zaznaczyć, że styl tekstu może występować w korelacji z osobowością autora (Dobrzyńska 2003, s. 9), dlatego tłumacz przed przystąpieniem do pracy powinien zdobyć możliwie szeroką wiedzę o autorze oryginału.

Rzetelne zgromadzenie wspomnianych powyżej informacji kontekstowych znacząco ułatwia tłumaczowi dalszą pracę. Nie powinien on wręcz przystępować

do czynności tłumaczenia bez wcześniejszego zapewnienia sobie odpowiedniego zasobu wiedzy. Jerzy Bartmiński dzieli konteksty na trzy rodzaje:

1. kontekst założony – jak wskazuje nazwa, jest on założony przez autora i presuponowany przez tekst,
2. kontekst historyczny – podlega rekonstrukcji na podstawie danych historycznych, które stanowią splot jednorazowych i niepowtarzalnych okoliczności sprzyjających zaistnieniu danego tekstu,
3. kontekst stanowiony – jest on kreowany przez odbiorcę do uzyskania określonych celów (m.in. typologicznych lub porównawczych)¹⁰ (Bartmiński 2001, s. 111–120).

Barbara Lewandowska-Tomaszczyk rozwija klasyczny zestaw kompetencji translatorskich opracowany przez Albrechta Neuberta (w którego skład wchodzi następujące kompetencje: językowa, tekstowa, przedmiotowa, kulturowa, transferowa), dodając dwie kompetencje o charakterze rzeczowo-transferowym. Kompetencja realizacji przekazu oznacza biegłość językową połączoną z umiejętnością wiązania treści zawartych w strukturach oryginalnych i docelowych, co umożliwia realizację zamiaru semantycznego widocznego w oryginale. Z kolei kompetencja internalizacji (którą autorka wykorzystuje na podstawie badań Andrew Chestermana) oznacza umiejętność przyswojenia pojęć języka docelowego. Lewandowska-Tomaszczyk widzi ponadto zasadność uwzględnienia w badaniach i pracach przekładoznawczych kompetencji organizacyjno-zarządzających, wśród których wymienia:

1. kompetencję wyróżniania struktur języka źródłowego i doboru struktur języka docelowego,
2. kompetencję w podejmowaniu decyzji językowych,
3. kompetencję pragmatyczną, odnoszącą się do rozeznania w stosowności użycia form językowych w różnych kontekstach.

Oprócz tego wskazuje, że istotna jest samoświadomość językowa tłumacza w odniesieniu do obydwu języków oraz sprawność transferowa, polegająca na swobodzie przenoszenia materiału znaczeniowego w procesie przekładu z tekstu wyjściowego do docelowego (Lewandowska-Tomaszczyk 2017, s. 133–135).

W odniesieniu do tłumaczenia tekstów literackich należy przypomnieć, że na język sztuki składają się powszechnie przyjęte normy językowe oraz indywidualne konwencje artystyczne (zob. też Rajić 1989). W związku z tym, „[...] tłumacząc tekst o specyfice artystycznej, należy bardzo dobrze znać jego dziedzinę, charakteryzować się wyczuciem piękna i estetyki” (Krakowska 2006, s. 136). Ponownie podkreślona zostaje konieczność wykazania się posiadaniem wiedzy kontekstowej, której to musi jednak towarzyszyć odpowiednia wrażliwość i delikatność wyrażająca się w umiejętności przekazania walorów estetycznych. Konieczność dostosowa-

¹⁰ Bartmiński zaleca, aby dwa pierwsze typy kontekstów opracowywać w paradygmacie badań kontekstualnych, ale konteksty stanowione nie powinny być traktowane jako odmiana badań kontekstualnych, a element komparatystyki tekstologicznej lub tekstologii konfrontatywnej.

nia metod pracy do uwarunkowań tekstu literackiego dostrzega również Miodrag Sibinović (zob. m.in. Sibinović 2007). Tłumaczenie literackie wymaga użycia innych środków, a styl autora oryginału wyraźnie wpływa na przekład.

Nie należy zapominać, że niezbędne są również tak elementarne kompetencje, jak umiejętność posługiwania się słownikiem oraz korzystania z innych źródeł informacji i terminologii. Bardzo korzystna jest ponadto znajomość narzędzi komputerowych wspomagających tłumaczenie czy umiejętność współpracy ze specjalistami – tłumacz musi wszak nieustannie pogłębiać swoją wiedzę. Współczesny tłumacz powinien również móc wykazać się zdolnościami negocjacyjnymi, aby w pełni decydować o korzystnych terminach realizacji zleceń i o wynagrodzeniu, które za swoją pracę otrzyma. Nie są to jednakże jedyne umiejętności, posiadaniem których powinien wykazać się tłumacz.

Badacze przekładu formułują liczne rozważania o naturze tłumaczenia i o wizerunku tłumacza, który jest ważnym ogniwem w łańcuchu komunikacji, umożliwia on bowiem spotkanie autora oryginału z odbiorcą przekładu. Występuje w skumulowanej roli czytelnika, znawcy, krytyka, badacza, bywa też nazywany drugim autorem tekstu (Legeżyńska 1999, s. 12), rozjaśniaczem obcojęzycznych arcydzieł (Balcerzan 1982, s. 197), ale również bohaterem tragicznym (Gaszyńska-Magiera 2012, s. 138), ponieważ jego praca trwale wiąże się z koniecznością podejmowania trudnych wyborów. Co więcej, wybory te zawsze będą poddawane ocenie, a przez krytykę przekładu z pewnością część z nich zostanie oceniona negatywnie, jednakże „kiedy mowa o przekładzie, pewna doza wartościowania jest nieunikniona” (Skibińska 1999, s. 58). Tłumacz bywa również nazywany kanibalem, czym podkreśla się kreatywny charakter jego pracy. Tłumaczenie postrzegane jako akt kanibalizmu ma uwypuklać afirmację i radość, przynoszącą wzbogacenie i jednoczesną władzę nad tekstem. Porównaniem tym można nawiązać do twórczego aktu brania na własność cudzego tekstu (Dąmbaska-Prokop 2012e, s. 269) i wzbogacania go według własnej inwencji i intencji. Co więcej, niektórzy badacze podkreślają, że „Tłumacz nie jest nigdy fotografem pierwowzoru, jak twórca nie jest fotografem rzeczywistości” (Szmydtowa 1955, s. 125). Możemy go również nazwać malarzem, który nie stworzył żadnego własnego obrazu, ale wszak kopista również może być doskonały w swoim zawodzie (Pieńkos 2003, s. 385). Funkcjonuje również porównanie tłumacza do producenta w kulturze docelowej – jest to bowiem osoba mająca dokonać swoistej adaptacji zamiarów autora i wytworzyć w kulturze docelowej odpowiednie narzędzie komunikowania się (Nord 1991, s. 11). W celu określenia samego tłumaczenia, czyli czynności, której w codziennej pracy dokonuje tłumacz, niezwykle obrazową metaforą posłużyła się Anna Bednarczyk. Badaczka nazwała przekład układaniem klocków – dopasowywaniem ich do innej podstawy kulturowej (Bednarczyk 2002c, s. 261), czym podkreśliła mnogość wyborów, przed którymi stoi tłumacz, i możliwych rozwiązań, sprowadzających się do odpowiedniego ułożenia całości. Z kolei Elżbieta Tabakowska, wykorzystując współczesną terminologię elektroniczno-technologiczną, porównała tłumacza do

interfejsu, działającego jako urządzenie, które ma niejako łączyć ze sobą dwa różne programy, czyli oryginał i przekład (Tabakowska 2018, s. 154).

Szereg ról, w jakich występuje tłumacz, omawia Jerzy Jarniewicz. Tłumacz bywa krytykiem, twórcą kanonu, ambasadorem, historykiem i popularyzatorem literatury, edukatorem, agentem literackim, antologistą i redaktorem. Wreszcie – tłumacz jest autorem. Jarniewicz polemizuje z nazywaniem tłumacza drugim autorem, ponieważ widzi w tym odbieranie mu pewnej godności, traktowanie go jako gorszego, przychodzącego na gotowe, poprawiającego pierwszego autora. Postuluje zatem, aby mówić o tłumaczu w roli autora, ponieważ zwykle odbiera mu się prawo do nazywania siebie nobilitującym określeniem *autor*. A tymczasem, jak każda osoba twórczo pracująca przy powstawaniu literatury, powinien się on nazywać właśnie autorem – rzecz jasna autorem przekładu, a nie tekstu wyjściowego, który tłumaczy (Jarniewicz 2018, s. 22–26). Z faktem posiadania przez tłumacza prawa do twórczego wyrazu zgadza się również Michał Rusinek, który dowodzi, że autor przekładu jest twórcą posiadającym artystyczne ambicje. Tłumacz przecież „Nie kopiuje dzieła, ale niejako stwarza je po raz drugi w swym rodzimym języku” (Rusinek 1955, s. 437–438). Niemniej, ciągle jest to profesja niedoceniana, ponieważ „Poeta – brzmi dumnie, autor – brzmi dumnie, tłumacz – po prostu brzmi” (Jarniewicz 2018, s. 24).

Mirosława Buchholtz jest autorką typologii postaw tłumaczy. Badaczka stwierdza, że:

[...] postawy tłumaczy też można i trzeba rozróżniać, rzecz jasna z grubsza i z zastrzeżeniem, że możliwa jest hybrydowość, a intencja może być inna od faktycznie podejmowanych działań (Buchholtz 2017, s. 50).

Korzystając ze swojej pamięci kulturowej, badaczka przywołuje wizerunki postaci mitologicznych, w których odnajduje cechy odpowiadające konkretnym działaniom tłumaczy. Jej zdaniem wśród tłumaczy można wyróżnić Prometeusza, Syzyfa, Hermesa oraz Narcyza. Tłumacz-Prometeusz jest typem buntownika, który uważa, że jego własne dzieło jest w stanie zastąpić dzieło pierwotne. Jednocześnie zależy mu na tym, aby przysłużyć się choć niewielkiej grupie ludzi, dla których swoją pracę wykonuje. Z reguły jest on pierwszym tłumaczem danego dzieła we własnym języku i kręgu kulturowym, dlatego też ustala standardy, z którymi będą się mierzyć jego następcy. Tłumacz-Syzyf może być traktowany jako wizerunek większości tłumaczy literatury – choć ponoszą oni ogromny wysiłek, ich praca nigdy nie jest w pełni wykonana, nie są bowiem w stanie zrealizować w całości swoich wyobrażeń dotyczących przekładu danego dzieła. Z kolei tłumacz-Hermes nigdy nie jest traktowany do końca poważnie. Aby sprzedać tekst szerokiej publiczności, jest w stanie przekłamywać go i dokonywać licznych poprawek i, w swoim mniemaniu, ulepszeń. Tłumacz-Narcyz jest zaś trwale zapatrzony w siebie, a w tekście źródłowym chce dostrzec swoje odbicie, które podkreśli jego umiejętności i potęgę twórczą (Buchholtz 2017, s. 50–61). Niezależnie od tego, która z opisanych powyżej postaw jest mu bliższa, podczas procesu przekładu tłumacz musi podjąć

szereg decyzji tłumaczeniowych i świadomie przejść przez określone fazy tłumaczenia, na które składają się zrozumienie tekstu pod względem treści i intencji oraz rekonstrukcja językowa rozumiana jako reprodukcja analizowanego tekstu przy zachowaniu ekwiwalencji komunikacyjnej (Wowro 2017, s. 54–55).

Nieco żartobliwie do kwestii wizerunku tłumacza podchodzi Teresa Bałuk-Ulewiczowa, zestawiając w alfabetycznym katalogu najważniejsze, jej zdaniem, kompetencje tłumacza. I tak, autorka wymienia m.in. tłumacza-adwokata, który wiernie reprezentuje swojego klienta, tłumacza-celnika, który przykrywa i łąta niedobory swojej wiedzy, tłumacza-dysponenta dysponującego pełnym zestawem słowników, tłumacza-halabardnika zdolnego do tego, aby ze wszystkiego zrobić sieczkę, czy tłumacza-nowelistę, którego wszystkie teksty są swoistym novum w historii przekładu (Bałuk-Ulewiczowa 2012, s. 397–400). Bałuk-Ulewiczowa opracowuje w ten sposób ponad 60 rozmaitych cech i kompetencji, które są przypisywane tłumaczom, a z całą pewnością zaprezentowany obraz można by rozszerzyć o dalsze przymioty. Niemniej, we wstępie do katalogu badaczka prezentuje pogląd, który zdaje się być powszechny w podejściu do zawodu tłumacza. Otóż:

Od dawna wiadomo, że tłumacz musi być wszechstronnie wykształcony, doskonale przygotowany do wykonywania zawodu. Idealnie powinien się znać na wszystkim (Bałuk-Ulewiczowa 2012, s. 397).

Ta myśl podsumowuje mnogość wymogów, które musi spełniać tłumacz, aby rzetelnie przeprowadzić proces translacyjny. Przypisuje mu się konieczność posiadania zdolności twórczych, inwencji, wyobraźni, polotu, taktu, subtelności oraz artyzmu w posługiwaniu się słowem (Parandowski 1955, s. 19).

O powinnościach tłumacza traktuje wiele prac przekładoznawczych. Niektóre z nich, jak zaprezentowana powyżej klasyfikacja Bałuk-Ulewiczowej, czy katechizm tłumacza omówiony w kolejnych zdaniach tej rozprawy, mogą sprawiać wrażenie stawiających tłumacza w roli dziecka we mgle, które potrzebuje wyraźnego drogowskazu, aby wydostać się z kłopotliwej sytuacji. Gabriel Karski, opracowując katechizm, który dla każdego tłumacza ma być spisem zasad obowiązujących w działalności translatorskiej, wypunktowuje, że:

1. podczas tłumaczenia nie należy się spieszyć, aby mieć możliwość zachowania dystansu i ochłonięcia od sugestii wywołanych przez język oryginału,
2. konieczne jest zachowanie umiaru, zarówno w dosłowności, jak i we wszelkiej stylizacji,
3. zaleca się tłumaczenie prozy wyłącznie z jednego języka (kwestia ta inaczej wygląda w przypadku poezji, gdzie takie obostrzenie już nie obowiązuje, ponieważ na krótkich utworach łatwiej się skupić),
4. nie wolno tłumaczyć utworów z drugiej ręki (czyli wykonywać przekładu z przekładu),
5. tłumacz musi stale się kształcić, aby nie spoczywać na laurach – stałe doskonalenie swojego warsztatu jest obowiązkiem priorytetowym,

6. posiadanie choćby minimalnych uzdolnień literackich jest konieczne (Kar-ski 1955, s. 268–270).

Katechizm został opracowany w latach 50. XX wieku, kiedy to polska myśl przekładoznawcza zaczęła podejmować próby wyjścia z cienia innych nauk. Po wielu latach nie stracił on na aktualności, ponieważ treści w nim przedstawione nadal pojawiają się w wielu dociekaniach naukowych dotyczących sposobów tłumaczenia i powinności spoczywających na tłumaczu.

Co istotne, uwaga autorów teoretycznych ujęć modelu kompetencji koncentruje się z reguły na tłumaczu idealnym, który jednakże z punktu widzenia rynku nie istnieje. Sposób postrzegania tłumacza jako wcielenia ideału kompetencji jest poddawany krytyce, ponieważ w modelu tym tłumaczowi odbiera się prawo do jakichkolwiek emocji, do błędu oraz do zakorzenienia się w środowisku i do interakcji z otoczeniem (Albin 2012, s. 33–36).

„[...] tłumaczenie nie jest operacją na tekstach ani na językach, lecz na umysłach” (Hejwowski 2004a, s. 48), dlatego tłumacz w pierwszej kolejności skupia swoją uwagę na nadawcy prymarnym, ponieważ musi odpowiednio odczytać i przekazać jego intencje komunikacyjne. Niezbędna jest elementarna wiedza o nadawcy: kim jest, w jakim kontekście kulturowym się porusza, w jakiej sytuacji komunikacyjnej powstała jego wypowiedź. Osoba dokonująca przekładu musi także pamiętać o odbiorcy krańcowym – musi mieć na uwadze jego wiedzę językową i pozajęzykową oraz zdolność odbioru i zrozumienia komunikatu (Kielar 1988, s. 23). Wszak to właśnie dla niego przygotowywane jest tłumaczenie, tekst powinien zatem spełnić funkcje tożsame z oryginałem. Bardzo ważnym elementem tłumaczenia jest zrozumienie tekstu, które to nie jest niczym automatycznym i oczywistym. Oscyluje pomiędzy wiedzą tłumacza a jego intuicją (Bukowski 2012, s. 127). Konieczne jest odkrycie sensu wypowiedzi, gdyż każda translacja jest „wytwarzaniem zrozumienia tekstu” (Wawrzyniak 1990, s. 131).

Tłumacz pełni rolę przewodnika, który komunikaty jednego języka zastępuje komunikatami drugiego, na nowo kodując informację i dostosowując ją tym samym do odbiorcy przekładu (Jakobson 2009, s. 43–49). Jest pośrednikiem, który umożliwia spotkanie autora oryginału z odbiorcą przekładu. Znaczenie czasownika *tłumaczyć* w języku polskim pozwala na wskazania dwóch zasadniczych ról, w których występuje tłumacz. Po pierwsze jest on przekładaczem, który przekłada określone treści z języka wyjściowego na docelowy. Po drugie zaś objaśnia i interpretuje (Kapuściński 2007, s. 470), niejako prowadząc czytelnika przez meandry obcego świata. Ryszard Kapuściński, opowiadając o tajnikach pracy tłumacza i swoich osobistych doświadczeniach, zaznacza, że:

Przekładając tekst, otwieramy Innym nowy świat, tłumaczymy go, a tłumacząc – przybliżamy, pozwalamy w nim przebywać, uczynić go częścią naszego osobistego doświadczenia (Kapuściński 2007, s. 466).

Nie należy zapominać, że określone miejsce w komunikacji przekładowej zajmuje również odbiorca tekstu docelowego. Tłumacz musi dołożyć wszelkich starań, aby jego praca odznaczała się jak najwyższą jakością, jednak czytelnik także musi włożyć pewien wysiłek w odbiór tekstu. Tłumacz bowiem stwarza nam:

[...] możliwość obcowania z prawie takim samym tekstem, który zapisał twórca, i w tym miejscu zaczyna się już rola czytelnika – odbiorcy oraz jego kompetencji, na ile rozszyfruje wszelkie odniesienia pozajęzykowe, kulturowe zakodowane w tym dziele (Luto-Kamińska 2013, s. 49).

Prognozowany odbiorca jest osobą posiadającą pewną wiedzę o świecie, wykazującą się ciekawością i dociekliwością. Można założyć, że będzie on w stanie odczytać określone nacechowanie utworu, wykorzystując do tego własne umiejętności interpretacyjne.

Mimo że coraz wyraźniej podkreślana jest wartość przekładu, w swojej działalności tłumacz zazwyczaj pozostaje kimś niewidocznym, kto powinien zniknąć za oryginałem (Ritz 1999, s. 39). Jest instrumentem, który służy reprodukcji cudzych dokonań pisarskich (Balcerzan 2007, s. 5). Tworzenie dzieła literackiego bywa porównywane do tajemniczego aktu poczęcia, tłumaczenie zaś pozostaje w tyle, w cieniu oryginału, ponieważ:

W tłumaczeniu na początku i na końcu było słowo. Dramat tłumacza rozgrywa się w przestrzeni wyraziście zdelimitowanej: pomiędzy tekstem a tekstem. Duchowa prywatność wykonawcy przekładu, z jej konfiguracjami zdarzeń przypadkowych, nie odgrywa tu roli ani tak doniosłej, ani tak intrygującej, jak w genezach dzieł oryginalnych (Balcerzan 2007, s. 5).

Artyści, czy to prozaicy, czy poeci, są z racji swojego zawodu predestynowani do przekraczania konwencjonalnych granic języka (zob. też Krąpiec 1979). Mogą pozwolić sobie na kreatywność, wykraczającą niekiedy poza ramy poprawności językowej, stwarzając tym samym kolejne wyzwanie dla tłumacza. Odbiorca przekładu oczekuje od niego bowiem przygotowania perfekcyjnego tekstu, a niezwykle rzadko interesują go uwarunkowania, dzięki którym ten tekst powstaje. Dlatego tłumaczowi przypisywana jest również rola stylisty, który musi odpowiednio sformułować tekst przekładu, stosując się do wszelkich zasad stylistyczno-ortograficznych obowiązujących w języku docelowym (zob. też Data-Bukowska 2011).

Znajomość zasad stylistyki i tak zwane lekkie pióro są szczególnie pożądane w przypadku przekładania tekstów literackich (Piletić 1986, s. 54). Należy przy tym dokonać rozróżnienia między funkcją poetycką danego utworu a jego estetyką (Krysztosiak 2011, s. 101) – tłumacz powinien wykazać się dbałością o przekazanie określonej organizacji tekstu, na którą składać się będą styl i tropy stylistyczne, jednak jest to inny element niż zachowanie funkcji estetycznej, która w dużej mierze zależy od norm danej epoki.

Teksty literackie posiadają szereg cech, które dodatkowo komplikują pracę tłumacza. Otóż ujawnia się w nich wzajemne uwarunkowanie treści i formy. Charakteryzują się ponadto szczególną rolą informacji implicytnych (głównie konotacji) i odniesień pragmatycznych (takich jak treści konotatywne, rejestr stylistyczny), intertekstualnością, zasadniczą istotnością postaci tekstu na poziomie grafemacyjnym lub fonemacyjnym, mnogością równoprawnych rozwiązań, wieloznacznością, zanurzeniem w kontekście kulturowym oraz występowaniem określonych heterotypów językowych (Lipiński 2009, s. 38–39). W obrębie dzieła literackiego można wyróżnić zróżnicowane kody utworu artystycznego, składające się na jego oryginalność, takie jak leksykalno-semantyczny, kulturowy i estetyczny. Z każdym kodem związane są inne wyzwania translatorskie, przejawiające się w trudnościach w tłumaczeniu określonej leksyki, elementów nacechowanych kulturowo lub tropów stylistycznych, nadających obrazowi głębi i intensywności (zob. też Salmeri 2011). Teksty artystyczne zasadniczo mają spełniać funkcję ekspresywną, czyli wywoływać wśród odbiorców przede wszystkim określone przeżycia estetyczne (Bednarczyk 2006b, s. 7). Te uwarunkowania również muszą zostać uwzględnione w procesie przekładu.

Tłumaczenie literatury dodatkowo komplikuje charakter języka artystycznego, który w ściśle określony sposób oddziałuje na odbiorcę. Ma na celu wywołanie żywego i sugestywnego obrazu rzeczywistości przy jednoczesnym stymulowaniu wyobraźni czytelnika. Zastosowane w nim bogate słownictwo służące wyrażaniu stanów wewnętrznych i przemawiające do zmysłów ma za zadanie przekazanie emocjonalnej zawartości wypowiedzi. Trudność tłumaczeniową może ponadto sprawić rozwinięta synonimika i obecność w tekście stylizacji (archaizmów, dialektyzmów, prowincjonalizmów, regionalizmów lub neologizmów) (Klemensiewicz 1955, s. 90). Materiałem, z którego korzysta literatura, jest język, który poprzez swoje osadzenie w kontekście nie istnieje w oderwaniu od kultury (Sapir 2010, s. 219). Język nie jest narzędziem neutralnym – służy do wyrażenia wewnętrznej wrażliwości autora, jest „źródłem niepowtarzalnych olśnień, najbardziej intymną ojczyzną” (Dąbrowska-Partyka 2016, s. 171). Relacja ta silnie wpływa na specyfikę pracy tłumacza tekstów literackich, który szczególnie musi starać się oddać walory i niuansy języka, dążąc do zrealizowania głębszego celu od przekazania wartości komunikacyjnej utworu. Zależności te są na tyle silne, że warto poświęcić im uwagę w badawczym opracowaniu naukowym. Z tłumaczeniem tekstów literackich mamy do czynienia w niniejszej dysertacji, dlatego w analizie występującej w dalszej części pracy będziemy przyglądać się uwarunkowaniom pracy tłumacza w tym określonym kontekście.

Z dotychczas przedstawionej charakterystyki kompetencji tłumacza i czynników istotnych w wykonywaniu tego zawodu wyraźnie wyłania się dualny obraz tych uwarunkowań. Po pierwsze każdego tłumacza należy traktować jako swego rodzaju indywidualność językową, która posiada charakterystyczne dla siebie sposoby rozumienia i wytwarzania tekstu. Po drugie jednak jest to osoba, która

stale musi podejmować decyzje i dokonywać wyborów spośród wielu możliwości. Szczególnie kłopotliwe okazują się wybory dokonywane na płaszczyźnie kulturowej, w której na pierwszy plan może wysunąć się obcość i niezrozumienie (zob. też Malinowski Rubio 2002). Działalność translatorska jest aktualnie bardzo istotna, ponieważ żyjemy w epoce przekładu, a „Tłumacze przy całej swej skromności, stali się centralnymi postaciami współczesnego świata” (Pieńkos 1993, s. 473).

W dyskursie naukowym wiele mówi się o tym, czym jest dobry przekład i jak do niego doprowadzić. Nieustannie odpowiedzialność za powodzenie procesu translacji powierzana jest tłumaczowi, który musi bezbłędnie zrozumieć tekst oryginału (ze szczególnym uwzględnieniem tematu i stylu), przewyciężyć różnice między dwiema strukturami językowymi, a także odtworzyć w przekładzie stylistyczne struktury oryginału (Hampel 2014, s. 300). Wszystko to ma uczynić z przekładu formę komunikacji międzykulturowej, w której istotne miejsce zajmują specjalistyczne kompetencje tłumacza (zob. też Kubiński 2012). Rozwiniętych kompetencji wymaga funkcjonowanie w kontekście międzykulturowym, na co pragniemy zwrócić uwagę w dalszej części tego rozdziału.

Kompetencje tłumacza w kontekście nacechowania kulturowego utworu

Przekład jest swego rodzaju pomostem między kulturą obcą a swoją, albowiem nie tylko prezentuje on tematykę i treść utworu, ale zaznajamia odbiorcę również z elementami nieznanego mu kultury (Ricoeur, Torop 2008, s. 189). Pod pojęciem kultury należy rozumieć „wszelkie właściwe człowiekowi wyuczone i społecznie usankcjonowane sposoby działań i zachowań, a także wytwory tych działań” (Bielicki 1976, s. 229). Badacze podkreślają, że zdecydowanie rzadziej dochodzi do spotkania swój – obcy na płaszczyźnie jednokulturowej. Znacznie częściej zjawisko to jest widoczne w tekstach tłumaczonych, w których wartości kultury wyjściowej powinny w pewien ustalony przez tłumacza sposób zostać zaprezentowane w kulturze docelowej (Šimada 2007, s. 10).

Kultura wyraźnie wpływa na język (zob. też Szczęsny 2012). Wszelkie kontakty międzykulturowe również pozostawiają w nim jakiś trwały ślad, konieczny do odpowiedniego zinterpretowania i późniejszego zaprezentowania w tekście docelowym. Mamy bowiem świadomość tego, że przekład powinniśmy traktować jako miejsce spotkania nie tylko języków, ale również i kultur.

Dużym wyzwaniem dla tłumacza jest obecna w tekście oryginału leksyka zeterminowana kulturowo. Jest to pojęcie bardzo szerokie, możliwe do wielotorowych interpretacji. Za nośniki przekazu kulturowego uznaje się zarówno słownictwo, jak i strukturę morfologiczną i składniową danego języka (Sypnicki 2000, s. 203). Tomasz Górski zaznacza, że kulturemem, czyli jednostką tekstu nacecho-

waną kulturowo, można generalnie nazwać każdy element tekstu, który wykaże pewien związek z kulturą. Mogą to zatem być m.in. cechy fonetyczne, jednostki leksykalne, struktury gramatyczne, sposób wypowiedzania, typ tekstu lub typ dyskursu. Istotne jest to, że kulturemy pełnią określone funkcje, kierując uwagę czytelnika na kulturę, do której się odnoszą. Jednocześnie należy uwzględnić fakt, że ich obcość jest względna, albowiem zależy od kompetencji odbiorcy (Górski 2018, s. 358). Każdy czytelnik posiada wszak inny bagaż doświadczeń, który składa się na ogólne kompetencje odbiorcy.

Wyrazy i wyrażenia związane w kulturą występują w wielu dziedzinach. Za Brigitte Schultze należy wymienić pojęcia z dziedziny geografii, etnologii i nauk pokrewnych, związane z życiem politycznym i parlamentarnym, ze strukturą i tożsamością społeczną oraz o jednoznacznym zabarwieniu religijnym, ideologicznym i narodowym (Schultze 1999, s. 4). Maria Krysztofiak przedstawia z kolei trzy klasy słów kultury, które okazują się wyzwaniem w tłumaczeniu. Są to:

1. klasyczne symbole kultury, nasycone polifonią, licznymi skojarzeniami i kontekstami oraz odniesieniami na różnych poziomach tradycji kulturowej,
2. współczesne słowa kultury, dla których elementem odniesienia są empirycznie sprawdzalne realia, z właściwą dynamiką zmian, w której możliwy jest rozwój, stabilizacja lub zanik niektórych fragmentów rzeczywistości,
3. słowa kultury o innowacyjnej mocy sprawczej, dla których charakterystyczne staje się nowatorstwo językowe (słowa są innowacjami stanowiącymi obraz kultury), co czyni je właściwie nieprzekładalnymi (Krysztofiak 2011, s. 52–54).

Wśród elementów nacechowanych kulturowo znajdują się zatem m.in. nazwy własne, pojęcia odnoszące się do krajobrazu i zjawisk atmosferycznych, terminy związane z florą i fauną, organizacją życia społecznego i politycznego, zwyczajami i tradycjami, a także aluzje i cytaty z literatury lub nawiązania do wydarzeń historycznych. Wyrazy takie powstają i są używane na obszarze konkretnego etnikum, czyli na terenie zamieszkanym przez użytkowników danego języka, funkcjonujących w określonej kulturze (Anusiewicz 1994, s. 45). Słowa te pojawiają się w komunikacji pomiędzy ludźmi spoglądającymi na rzeczywistość z pewnej perspektywy językowo-kulturowej, a to znajduje odzwierciedlenie w konceptualizacji wielu rozmaitych zjawisk (Szerszunowicz, Vidović Bolt 2014, s. 196).

Dla osób należących do danego etnikum elementy nacechowane kulturowo są prostą częścią rzeczywistości, jednakże dla odbiorców tłumaczenia, funkcjonujących w innym kręgu kulturowym, mogą się one okazać niezrozumiałe i wprowadzające niewytłumaczalną obcość¹¹. Największa trudność związana z kulturowo-

¹¹ Problematyka obcości w tłumaczeniu i jej znaczenia dla porozumienia między autorem oryginału a odbiorcą tekstu docelowego jest poruszana w wielu badaniach naukowych – zob. też m.in. Grabias 2005, Kubiak 2017.

ścią leży w tym, że elementy nacechowane wywołują precyzyjne skojarzenia, które bardzo trudno uzyskać u odbiorców funkcjonujących w innym kręgu kulturowym (zob. też Kępiński 2003). Aby osiągnąć efekt podobieństwa przekładu do oryginału trzeba zrozumieć ideową wymowę utworu oraz jego warstwę językową i stylistyczną. Możliwe są bowiem sytuacje, kiedy autor przekładu narzuca odbiorcom siatkę modeli i pojęć ze swojej kultury, co nierzadko niekorzystnie wpływa na rezultat jego pracy (Simeonova-Konach 2015, s. 237–238).

Elementy tekstu, które możemy nazwać wariantami narodowymi, są dla tłumacza szczególnie kłopotliwe, ponieważ zawierają one tzw. komponent unikalny (Pociask 2006, s. 194–195). Komponentem tym mogą się stać m.in. wszelkie nazwy własne, geograficzne lub treści odnoszące się do realiów kulturowo-społecznych. Wyzwanie translatorskie związane z nimi sprowadza się do tego, że ich znaczeniowa motywacja jest przeznaczona do ściśle określonej grupy ludzi. Swego rodzaju kulturowa nieprzetłumaczalność może wystąpić również wówczas, gdy język wyjściowy i docelowy należą do odmian języka wpisujących się w różne kręgi społeczno-kulturowe (Pociask 2006, s. 192). Obecność takich elementów we frazeologii, która jest dla nas szczególnym punktem odniesienia w badaniu postaw tłumaczy, będzie ją czynić automatycznie nośnikiem symboli i stereotypów kulturowych, które niejednokrotnie będą zajmować tłumacza bardziej niż problemy gramatyczne i różnice systemowe występujące między językami.

Zjawisko obcości w tłumaczeniu szczegółowo przeanalizował i opisał w monografii zatytułowanej *Obcość w odbiorze przekładu* Roman Lewicki (R¹². Lewicki 2000). Wywód poparty licznymi przykładami stanowi źródło założeń teoretycznych, które na potrzeby badań przeprowadzonych do niniejszej rozprawy warto nakreślić. Przede wszystkim konieczne jest uświadomienie sobie istnienia różnych warstw, na których obcość w odbiorze przekładu może się uwidoczniać. Jest to odmiennosć językowa wyrażen użytych przez tłumacza (które mogą zostać uznane za nietypowe, niezwykle, dziwne, niezrozumiałe lub zupełnie niejasne), odmiennosć kulturowa (obcość może wynikać z odmiennej interpretacji i oceny zjawisk, ponieważ opisywane sytuacje różnią się od tych, które odbiorca zna ze swojego doświadczenia) oraz odmiennosć religijna i aksjologiczna. Każdy odbiorca będzie jednakże zdolny do postrzegania cech wynikających z obcości w innym stopniu, ponieważ jest to uzależnione od zróżnicowanego stopnia uwarunkowania na tę kategorię (R. Lewicki 2000, s. 20–22). Wpływ na tę sytuację wywierają z pewnością indywidualne uwarunkowania, wśród których można wskazać choćby nierówny poziom wykształcenia i ogólnej erudycji oraz świadomości występowania różnic kulturowych.

¹² W całej rozprawie stosujemy zasady właściwe posługiwaniu się przypisami oksfordzkimi, zgodnie z którymi w nawiasie okrągłym podajemy wyłącznie nazwisko autora. Wyjątek stanowią będą jednak odwołania do prac dwóch twórców – Romana Lewickiego oraz Andrzeja Marii Lewickiego, gdzie oprócz nazwiska będziemy podawać również inicjał imienia. Modyfikacja ta pozwoli na zachowanie prawidłowego przebiegu informacji i uczyni tekst bardziej czytelnym.

Obcość występuje w tekście przekładu potencjalnie, zaś jej aktywizacja następuje podczas zakładanego i faktycznego odbioru tekstu przekładu. Aktywizacja kategorii obcości jest konsekwencją preadresowania tekstu w tłumaczeniu, kiedy to odbywa się zmiana kręgu potencjalnych odbiorców (adresatów tekstu). Preadresowanie ma miejsce w przypadku każdego tłumaczenia, dlatego nie można oczekiwać, że pod względem zawartości informacyjnej przekład będzie identyczny z oryginałem. Tłumacz, decydując o kształcie przekładu, zasadniczo musi wziąć pod uwagę osobę odbiorcy, gdyż przekład ma naturę tekstową i funkcjonuje zgodnie z tymi samymi prawami co każdy inny tekst oraz jest nakierowany na wywołanie efektu komunikacyjnego zamierzonego przez nadawcę (R. Lewicki 2000, s. 32–33, 45).

Cechy przekładu wzbudzające w odbiorcy poczucie obcości, nazywane sygnałami obcości, mają charakter potencjalny (zob. też Kucała 2009), jak już zauważono we wcześniejszej partii tekstu. Mogą przybrać charakter niepożądanych i rażących lub neutralnych, wręcz pożytecznych. Niektórzy odbiorcy mogą ich z kolei w ogóle nie zauważyć. Wśród potencjalnych nośników obcości mogą znaleźć się:

1. nazwy własne,
2. adresatywy,
3. nazwy odnoszące się do realiów,
4. niektóre jednostki leksykalne (głównie barbarzyzny),
5. elementy słowotwórcze w ramach jednostek leksykalnych, czyli formacje słowotwórcze nieistniejące w języku przekładu, ale utworzone zgodnie z obowiązującą normą – neologizmy słowotwórcze, formacje słowotwórcze utworzone w języku przekładu błędnie pod wpływem normy języka oryginału lub nadmierne słowotwórcze zunifikowanie tekstu przekładu,
6. frazemy,
7. jednostki gramatyczne (morfologiczne i składniowe),
8. elementy graficzne,

zaś na poziomie cech struktury tekstu potencjalnymi nośnikami obcości mogą być typ tekstu (gatunek wypowiedzi) oraz strukturalne cechy typu tekstu (R. Lewicki 2000, s. 45). W związku z założeniami metodologicznymi przyjętymi w tej rozprawie zasadne jest bardziej szczegółowe rozwinięcie kategorii frazemów, w ramach której potencjalnymi nośnikami obcości mogą być: frazeologizmy w ścisłym sensie (idiomy), terminy wielowyrazowe, tytuły i nagłówki, wywieszki i napisy, adresatywy, frazematyczne nazwy własne oraz inne frazemy (*clichés* – szablony), m.in. propagandowe, urzędowe lub odnoszące się do niektórych nazw realiów (R. Lewicki 2000, s. 55). Należy odnotować, że obcość zaktywizowana przez frazemy wyraźnie wywołuje wrażenie nienaturalności i niezwykłości tekstu (R. Lewicki 2000, s. 55), wprowadzając do niego niezrozumienie.

Obcość w odbiorze przekładu występuje na różnych poziomach. Są to:

1. poziom błędu, na którym obcość jest uważana za niepożądaną. Można jej uniknąć, ale tłumacz zaniechuje tego, gdyż pozostaje nieświadomy rezultatu swojego działania;

2. poziom konieczności, kiedy obcości nie można uniknąć, choć jest uważana za niepożądaną;
3. poziom strategii – ponieważ obcość opisywanej strategii może przedstawiać dla odbiorcy przekładu wartość poznawczą, bywa pożądana i celowo wprowadzana do tekstu, aby dzięki temu uczynić go bardziej niezwykłym (R. Lewicki 2000, s. 134–135).

Wszyscy badacze zajmujący się analizowaniem kultury i jej wpływu na relacje międzyludzkie muszą uświadomić sobie, że „Obce nie musi być wrogie” (Tokarz 2010, s. 29). Obcość może być wszak wprowadzona do tekstu tłumaczenia świadomie, aby budować porozumienie międzykulturowe w procesie komunikacji autora oryginału i odbiorcy przekładu.

Tłumaczenie elementów nacechowanych kulturowo bez wątplenia nie jest proste, jednak, jak już zauważyliśmy, w przekładzie odbywa się międzykulturowa komunikacja, której celem może być zarówno odnajdywanie podobieństwa, jak i podkreślanie różnic. Działalność na tym polu może wzbogacać i pomagać w poszukiwaniu inspiracji. Aby jednak osiągnąć taki cel, tłumacz powinien wykazać się umiejętnością transwersalności, czyli przekraczania granic własnych przyzwyczajęń kulturowych i czytelniczych, by móc znaleźć się wewnątrz świata przedstawionego, pokazanych w nim uczuć, sposobów myślenia i wartości. Odbiorca przekładu nie będzie traktował zawartej w nim obcości jako czegoś wrogiego, jeśli tłumacz nawiąże międzykulturowe porozumienie i zachowa szacunek dla inności, wykraczając poza swoje rodzime ograniczenia (Tokarz 2010 s. 21–23). Jednocześnie podkreśla się, że w celu zachowania komunikacji międzykulturowej w przekładzie należy pozwolić tłumaczowi na swobodę w kreowaniu tekstu, którego głównym celem ma być wszakże osiągnięcie porozumienia (Hampl 2014, s. 300; zob. też Lipiński 2005).

Sytuacja interkulturowości nakazuje, aby translator wystąpił w podwójnej roli – tłumaczenie staje się aktem podwójnej komunikacji, a tłumacz jest odbiorcą pierwszego oraz nadawcą drugiego komunikatu (Stolarczyk-Gembiak 2017, s. 48). Powodzenie procesu translacji zależy od tego, czy tłumacz zrozumie wszystkie sensory ukryte w tekście pierwotnym i czy będzie potrafił włączyć je do tekstu docelowego. Na podkreślenie zasługuje fakt, że proces ten ma charakter twórczy i niezbędne jest uwzględnienie w nim kontekstu kulturowego. Ponadto przekład powoduje, że uwypukleniu podlegają różnice w obrazowaniu świata w dwóch różnych językach (Gicala 2018, s. 9). W nawiązaniu do relatywizmu kulturowego Edwarda Sapira warto w tym miejscu wspomnieć, że pewien fragment zawsze należy postrzegać jako element nadrzędnej całości i przynależącego do niej otoczenia (Sapir 1994, s. 104; zob. też Sapir 1978 i 1992). Na jeden konkretny element nie należy zatem patrzeć w oderwaniu od tła sytuacyjnego. Tłumaczenie elementów nacechowanych kulturowo w sposób szczególny staje się swego rodzaju dialogiem, a tłumacz musi nie tylko posiadać odpowiednią wiedzę i umiejętności zastosowania jej w praktyce, ale dodatkowo wykazać się dużą wrażliwością w podjęciu tego dialogu.

Za szczególny przypadek należy uznać teksty wyraźnie nacechowane interkulturowością. Często jest ona zamierzonym efektem wprowadzonym do utworu przez autora i ma za zadanie wywołać wśród czytelników określone emocje (zob. też Czarnecka 2017). Na tłumaczu spoczywa wówczas zadanie odtworzenia w przekładzie wrażenia tej interkulturowości, ponieważ prowadzi to do pewnej uniwersalizacji twórczości danego autora (Bednarczyk 2000, s. 43). W ten sposób tłumacz występuje w roli łącznika interkulturowego.

W związku z tym, że tłumacz nierzadko występuje jako mediator kulturowy, oprócz wcześniej wskazanych powinien również posiadać następujące kompetencje:

1. wiedza o społeczeństwie obu kultur (obejmująca m.in. historię, tradycje i folklor, zwyczaje, wartości, tabu panujące w danym społeczeństwie, stosunki sąsiedzkie i ważne postaci),
2. kompetencje komunikacyjne w obu językach – zarówno w mowie, jak i w piśmie, a także pozawerbalne,
3. kompetencje techniczne, na które składają się m.in. obsługa komputera i odpowiedni strój (w wypadku wykonywania tłumaczenia ustnego),
4. kompetencje społeczne, czyli wiedza o zasadach kształtujących dane społeczeństwo oraz kompetencje emocjonalne pozwalające na właściwą samokontrolę (Taft 1981, s. 73).

Jeśli tłumacz może wykazać się wyłącznie pobieżną znajomością realiów kultury wyjściowej, istnieje ryzyko, że doprowadzi to do rozbudowy warstwy formalnej tekstu, a także przyczyni się do wprowadzania modyfikacji na poziomie treściowym. Osoba, która sama nie rozumie zależności i kontekstów zawartych w utworze, nie będzie w stanie oddać ich złożoności w tłumaczeniu. Nie będzie ona wartościowym pośrednikiem pomiędzy autorem oryginału a odbiorcą przekładu, ponieważ sama będzie miała problem ze zrozumieniem sensu komunikatu. Tymczasem dla czytelników przekładu to właśnie tłumacz jest swego rodzaju autorytetem, który z pewnością kompetentnie przystąpił do swojej pracy, zdobywając wcześniej odpowiednie wykształcenie i nabywając niezbędne umiejętności.

Literatura przełożona bywa czasem jedynym źródłem informacji o obcej kulturze (Soliński 1997, s. 11). Zwykły czytelnik, czyli osoba niezajmująca się porównywaniem przekładu z oryginałem, a dodatkowo zazwyczaj nieznająca języka utworu źródłowego, przyjmie wszystko, co zaprezentuje mu tłumacz – nie będzie dociekał i szukał objaśnienia dla ewentualnych niejasności i wątpliwości. Dlatego dodatkowym zagrożeniem dla takiego czytelnika jest niekompetentny tłumacz, który wbrew faktom przekonany jest o swoich możliwościach i nieomyślności. W obliczu zasygnalizowanego problemu niezwykle ważne jest budowanie wśród osób przygotowujących się do zawodu tłumacza świadomości o roli, którą na siebie przyjmują. Duży nacisk należy także położyć na stałe pogłębianie kompetencji i zdobywanie nowej wiedzy, niezbędnej do przygotowywania pełnowartościowych i wiarygodnych przekładów.

Problem przekładu elementów nacechowanych kulturowo nie wynika wyłącznie z braku odpowiednika w kulturze docelowej. Zagadnienie to może bowiem opierać się na niemożności wyobrażenia sobie pewnych zjawisk przez odbiorców

tłumaczenia, którzy „nie potrafią stworzyć konceptualizacji samych wydarzeń” (Gutt 2004a, s. 26). Tłumacz może niejako pomóc odbiorcom przekładu w poszerzeniu ich wiedzy z zakresu kultury i historii źródłowej, istotnie kwestie objaśniając (np. w przypisach lub w posłowie), tym samym przewyżając obcość (Schultze 1999, s. 22). Sam fakt konieczności przełożenia zjawisk związanych z obcą kulturą jest bardzo dużym wyzwaniem, jednak jeszcze trudniejsze od przełożenia pojęć jest wyposażenie odbiorców tekstu w informacje specyficzne dla danej kultury, dzięki którym będą mogli zrozumieć opisywane zdarzenia. Wśród obowiązków leżących w gestii tłumacza znajduje się zatem konieczność wyrównania wśród odbiorców pewnych braków w wiedzy kontekstowej, niezbędnej do prawidłowego zrozumienia i interpretacji tekstu.

Tłumacz musi wykazać się zrozumieniem oryginału, aby móc zachwycić swojego czytelnika wszystkimi walorami tekstu wyjściowego. Prowadzi swego rodzaju rozmowę z oryginałem, pamiętając, że:

[...] przekład artystyczny nie powinien zmierzać do likwidacji różnic między jednostkami a kulturami, lecz je umiejętnie wydobywać w drodze porozumienia między barierami kulturowymi, mentalnymi, psychologicznymi, aksjologicznymi i światopoglądowymi, które tkwiąc w każdym z języków, tworzą przestrzeń symboliczną literatury (Schultze 1999, s. 121).

Nieznane kultury są zazwyczaj bardzo interesujące dla czytelników. Pozwalają na spróbowanie czegoś nowego, z pewnych względów niemal egzotycznego. Natura ludzka sprowadza się do tego, że pożądamy odmienności, ale jednocześnie odczuwamy przed nią lęk. Swoista odpowiedzialność, którą przyjmuje na siebie tłumacz, zobowiązuje go do zachowania w przekładzie śladów obcości. Dzięki temu czytelnik, korzystając z kreatywnego charakteru przekładu, posiada możliwość pełnej i wzbogacającej konkretyzacji (Schultze 1999, s. 236).

Podsumowując, przekład umożliwia wymianę interkulturową. Dzięki niemu możemy korzystać z dobrodziejstw innych kultur, obserwować je, analizować bądź przyjmować jako wartości wykorzystania we własnych warunkach. Do realizacji tych postulatów konieczne jest jednakże powierzenie utworu nacechowanego kulturowo w ręce właściwego tłumacza, który wykorzysta swoje kompetencje, aby przyczynić się do umożliwienia skutecznej komunikacji między autorem tekstu wyjściowego a odbiorcą tekstu docelowego.

Elementy nacechowane kulturowo wobec czynników ludzkich – interpretacja tłumacza

Eugen Nida twierdzi, że nie istnieje absolutna odpowiedniość pomiędzy językami, a w związku z tym przekład wymaga od tłumacza posłużenia się interpretacją. Na kształt każdego tłumaczenia wpływa wiele czynników, wśród których ten amerykański lingwista w sposób szczególny wyróżnia charakter komunikatu (zwró-

cenie się w kierunku wierności treści lub formie), cel autora oraz cel tłumacza, a także rodzaj odbiorców, spośród których każdy posiada inne zdolności dekodowania i odmienne zainteresowania (Nida 2009, s. 53–69).

Interpretację należy postrzegać jako proces rozumienia danego tekstu, jednostki dyskursu lub znaku językowego przeprowadzony za pomocą systemu językowego, będącego w posiadaniu użytkowników języka (Osadnik 2009, s. 55). Jest ona kompleksowym odczytaniem komunikatu tekstowego (Górski 2005, s. 87). Wynika z ludzkiej potrzeby rozumienia świata (Szczerbowski 2002a, s. 19). Polega na „rozumieniu znaczenia faktów językowych oraz tych relacji między nimi, które służą budowaniu wizji świata przedstawionej w tekście” (Dąbska-Prokop 2012a, s. 75). Tłumacz jako jeden z użytkowników języka może ulegać różnym wpływom, które oddziałują na efekt jego pracy (zob. też Filipović 1963) (stąd możliwe jest powstanie kilku różnych wersji przekładu tego samego utworu). Zdaniem Stanisława Barańczaka „nie ma dwóch tłumaczy, którzy na temat przekładu danego utworu mieliby jednakowe zdanie”, a jedną z pobudek zachęcających do tłumaczenia jest chęć udowodnienia, że potrafi się napisać dany tekst nie gorzej niż autor (Barańczak 2007, s. 9–14). Motorem napędzającym tłumacza do działania bardzo często jest zatem ambicja.

Tłumacz jest również odbiorcą, czytelnikiem i interpretatorem tłumaczonego tekstu, a jego doświadczenia emocjonalno-estetyczne mają wpływ na ostateczny kształt przekładu (zob. też Jennings 1991). Subiektywna wrażliwość na istotę tekstu wydobywa różne walory danego utworu (Krysztosiak 1999, s. 41). Paul Ricoeur dokonał pewnego podziału znaczenia procesu tłumaczenia, wyróżniając tłumaczenie w wąskim sensie jako przeniesienie przekazu słownego z jednego języka do drugiego, a w szerokim zaś jako „synonim interpretacji znaczącej całości wewnątrz jednej wspólnoty językowej” (Ricoeur 2008, s. 39), podkreślając tym samym nierozwalne połączenie przekładu i składającej się na niego interpretacji.

W tekście wyjściowym żadne sensy nie są podane wprost. Treści te tłumacz musi poddać selekcji, ocenić je i zinterpretować na podstawie własnej wiedzy. Tłumaczenie jest dokumentacją naszego rozumienia danego dzieła (Krysztosiak 2011, s. 169), dlatego bardzo ważne jest, aby tłumacz podszedł do swojej pracy z pełnym zaangażowaniem i trzeźwością umysłu. Interpretacja zazwyczaj odbywa się w sposób nieświadomy, a powodzenie przekładu sprowadza się właśnie do właściwej interpretacji i do prawidłowego skorzystania z posiadanych umiejętności pozajęzykowych. Zdarza się, że translator musi z czegoś zrezygnować, ponieważ nie jest w stanie wyrazić w pełni wszystkich wymiarów tłumaczonego tekstu. Niekiedy niektóre elementy przejaskrawia na skutek własnej interpretacji (Bukowski 2012, s. 131). Interpretacja poprzedza rozumienie komunikatu, a zatem również proces jego tłumaczenia (Osadnik 2010b, s. 147; zob. też Scholz 2005). Muszą jednak zostać zachowane właściwe proporcje, albowiem „najbardziej pożądanym wynikiem obecności tłumacza jest... poczucie jego nieobecności” (Dąbrowska-Partyka 2016, s. 172).

Jak spojrzeć jednak na zjawisko interpretacji? Czy można wymienić określone reguły, według których należy postępować, aby interpretacja była właściwa? Niestety jeden właściwy i niepodważalny klucz interpretacyjny nie istnieje. Ściśle indywidualny charakter każdego odczytania literatury sprawia, że:

[...] dzięki interpretacjom niewyraźne, które wyraża literatura, ma szansę być uświadomione, rozszerzając doświadczenie umysłowe, doznaniowe, emocjonalne, czyli wiedzę i wrażliwość odbiorców, którymi wszyscy jesteśmy (Tokarz 2010, s. 124).

Zgodnie z teoretycznymi założeniami Hansa-Georga Gadamera rozumienie zawsze jest interpretacją, a ta z kolei nie występuje przygodnie w związku z rozumieniem, tylko stanowi jego wyraźną formę. „[...] rozumienie nie jest tylko postępowaniem odtwórczym, ale ma zawsze również twórczy charakter” (Gadamer 1993, s. 282). Sens tekstu może bowiem przerastać autora, dlatego rozumienie należy postrzegać jako złożoną procedurę. Z tego wynika, że każdy przekład jest interpretacją, w której jednak należy zachować sens. W związku z tym, że sens ten ma być zrozumiany w nowym świecie językowym, należy go wyrazić w nowy sposób, przy czym nie jest możliwe kompleksowe usunięcie dystansu między duchem pierwotnego brzmienia wypowiedzi a duchem jej odtworzenia (Gadamer 1993, s. 354). Przekład „jest odtworzeniem tekstu, kierowanym przez sposób rozumienia wyrażonej w nim treści” (Gadamer 1993, s. 355). Nie jest jednak powtórzeniem pierwotnego psychicznego procesu pisania, zyskując tym samym rangę interpretacji, a nie zwyczajnego powtórzenia.

Możliwe jest również, że przekłady przyjmują dość innowacyjny charakter, co może wynikać z trudności w przetłumaczeniu wszystkich niuansów danego utworu. Balcerzan zauważa, że w procesie przekładu znaczącą rolę odgrywa czynnik ludzki, co powoduje, że podczas tłumaczenia pierwowzór może ulec licznym, wielorako motywowanym, transformacjom (Balcerzan 1998, s. 27). Autor, podkreślając rolę interpretacji własnej tłumacza, pisze, że:

[... przekład sensu stricto (gdy literatura wyłania się z literatury, i tylko w niej znaczy) bezustannie krzyżuje się z interpretacją translatorską. Zazwyczaj gra w świecie znaków (między językiem L_1 a językiem L_2), jeżeli odbywa się w pracowni żywego tłumacza, a nie w podzespołach maszyny do tłumaczenia, nie jest grą „czystą”, odizolowaną od biografii przekładowcy, jego doświadczeń życiowych, kultury literackiej czy wreszcie intencji nadającej translacji kierunek „ideologiczny” (Balcerzan 1998, s. 6).

Wyraźny jest zatem obraz tłumacza, który podczas swojej pracy nie pozostaje w próżni – nie jest w stanie całkowicie odciąć się od bodźców zewnętrznych, które mogą wywierać na niego rozmaity wpływ. Tłumaczenie jest przecież procesem, w którym stale należy podejmować jakieś decyzje i dokonywać wyborów, a subiektywne preferencje tłumacza mogą wpływać na kształt tekstu docelowego. Tłumacz

z określonych względów decyduje się na zastosowanie konkretnych propozycji translatorskich i jest to jego autonomiczna decyzja (Wróblewski 2017, s. 58–59).

Ściśle określone miejsce tłumacza wobec interpretacji tekstu utworu widzi Tomasz Górski, który uznaje, że proces przekładu jest niczym innym jak praktyką interpretacyjną. Tłumacz występuje w niej w roli dwujęzycznego mediatora, na którym spoczywa odpowiedzialność za właściwe odczytanie komunikatu wystosowanego w obcym języku. Na podstawie wypowiedzi badacza jesteśmy w stanie wyróżnić etapy procesu przekładu, w którym interpretacja jest składnikiem immanentnym. Mianowicie, w pierwszej kolejności następuje analiza tekstu źródłowego z określeniem jego wartości komunikacyjnej. Następnie w umyśle tłumacza powstaje reprezentacja semantyczna danego tekstu, by ostatecznie doszło do syntezy reprezentacji semantycznej w nową całość, w efekcie czego powstaje tekst tłumaczenia wpisany w kontekst kultury docelowej (Górski 2005, s. 86–87).

Tłumacz jest w pierwszej kolejności czytelnikiem implikowanym przez autora, czyli osobą spełniającą określone wymagania. Jako czytelnik musi on być zdolny do odczytania sensów tekstu, znać realia i kulturę, do których odnosi się autor oraz dysponować określonym poziomem wykształcenia i być w stanie rozpoznać zastosowane konwencje literackie. Kiedy zaczyna występować jako tłumacz, staje przed zadaniem zaprojektowania własnego czytelnika, jednak, jak zauważa Jacek Brzozowski, „ten czytelnik będzie tylko częściowo tożsamy z tym pierwszym” (Brzozowski 2009, s. 51).

Tłumacz musi być odpowiedzialny zarówno wobec autora, jak i swojego odbiorcy, zachowując równowagę między obcością a swojskością. Cały czas trwa on bowiem w jakimś konflikcie – albo w konflikcie etycznym z autorem i tekstem, pozostając poddanym wzorcom własnej literatury, albo w konflikcie poznawczo-komunikacyjnym z własnym odbiorcą, kulturą docelową i własną strukturą mentalną (Tokarz 2015, s. 73). Swoista dychotomia sprowadza się do tego, że tłumacz chce z jednej strony pozostać lojalnym wobec autora oryginału, ale z drugiej zdaje sobie sprawę z faktu, że jego odbiorcy często mają pewne ograniczenia, stąd rodzi się konkluzja, że:

Niezawodnych przepisów na dobry przekład brak, istnieje natomiast ważki problem lojalności tłumacza wobec autora, czyli pytanie, jak i kiedy tłumacz jednak ma prawo wtrącać się do tłumaczonego tekstu (Tabakowska 2009, s. 41).

Ten dysonans jest podstawą skomplikowania wyborów translatorskich i wyrażanie wpływa na komfort pracy tłumacza.

Co istotne, tłumacz powinien pozostać w ścisłym kontakcie i zależności od oryginału, ponieważ jego możliwości artystyczne zwykle „wyznaczane są przez wybory stylistyczne, składniowe, leksykalne i fonetyczne oryginału” (Jarniewicz 2016, s. 279). Bożena Tokarz zwraca uwagę na zachowanie kreatywnego kontaktu z innością, albowiem przekład artystyczny może być jednocześnie wierny i kreatywny, przejawiając poszanowanie zarówno dla obcości, jak i dla własnej odmienności.

Przybiera wówczas charakter transwersalny i pośredniczy w dialogu kultur. Wszystko to jednak rozpoczyna się interpretacją, ponieważ „interpretacja oryginału stanowi początek działań przekładowych tłumacza” (Tokarz 2012, s. 148).

Odmienne stanowisko przedstawia Kazimierz Truchanowski, który spogląda na osobę czytelnika-tłumacza i tak wypowiada się o jego roli:

Gdy czytelnik zmienia się w tłumacza, to dowolność i samowola (w interpretacji dzieła) w znacznym stopniu ustaje, niekiedy całkowicie przestaje wchodzić w grę. Tłumacz odrzuca wszelkie fascynacje i postępuje krok w krok za autorem, musi śledzić każdy jego ruch z wielką uwagą, niekiedy idzie z nim głowa w głowę, borykając się z przeszkodami, które autor pokonywał z taką łatwością i swobodą. Więc nie jesteśmy już czytelnikami, pełnymi polotu i fantazji, lecz niewolnikami cudzych słów, cudzych myśli, cudzych obrazów (Truchanowski 1955, s. 370).

Podjęcie badacza zakłada całkowitą obiektywność tłumacza, który jest w stanie kompletnie wczuć się w intencje autora oryginału, zawsze obierając właściwą interpretację. Tłumacz nie posiada absolutnej swobody, na co uwagę zwraca Tokarz. Mimo że charakteryzuje go swego rodzaju kreacyjna wolność w domenie języka, musi się on kierować koniecznością przedstawienia jak najwierniejszego ekwiwalentu oryginału. Jego własna interpretacja nie może przysłonić znaków tekstu oryginału, ponieważ właśnie dzięki nim możliwe jest osiągnięcie poznania obcego (Tokarz 2004, s. 17).

Magdalena Szeplińska-Baran, w oparciu o interpretacyjną teorię przekładu, wskazuje, że najważniejszym etapem procesu przekładu jest interpretacja. Na płaszczyźnie tej ściera się bowiem tłumacz i tekst wyjściowy (Szeplińska-Baran 2012, s. 425). Nie istnieją żadne uwarunkowania, dzięki którym interpretacja tłumacza zawsze będzie idealnie zgodna z założeniami autora oryginału, ponieważ w procesie przekładu uczestniczy wielu aktorów, dlatego naturalną możliwością jest wystąpienie zderzenia różnych wizji co do kształtu tekstu docelowego (Kasperska 2012, s. 466). Wpływ interpretacji na proces tłumaczenia odnotowuje również Urszula Dąmbaska-Prokop. Zdaniem badaczki jest ona niezbędnym elementem każdego tłumaczenia, wręcz – jego punktem wyjścia, choć prawdą jest, że każda interpretacja jest odbiciem subiektywnej opinii czytelnika i zmienia lekturę w zależności od indywidualnych celów. Interpretację należy uznawać za pierwszy, obowiązkowy etap procesu przekładu. Jest to świadoma lektura tekstu, która nadaje mu określony sens, a w przypadku czytelnika-tłumacza pozwala na odkrycie sensów jawnych i ukrytych zawartych w danym utworze (Dąmbaska-Prokop 2012b, s. 285–291).

Tłumaczenie jest traktowane jako akt twórczy również przez Balcerzana, który podkreśla, że już na najniższym poziomie budowania tekstu praca translatora zbliża się do twórczości właśnie, co najbardziej widoczne jest w warstwie leksykalnej i frazeologicznej (Balcerzan 1998, s. 148). Procesy przekładu mają wszakże płynny

charakter i mogą być rozumiane jako przejście z jednej przestrzeni intertekstualnej do drugiej. Niemniej przekład zawsze powinien być postrzegany jako swego rodzaju most semiotyczny – ogniwo łączące przestrzenie intertekstualne kultury wyjściowej i docelowej (Urbanek 2012a, s. 345–346).

Niekiedy kompetencje tłumacza ujawniają się dopiero podczas analizy porównawczej oryginału i przekładu. Widać wówczas jego umiejętności w zakresie posługiwania się językiem oryginału. Uwidaczniają się sposoby przenoszenia znaczeń jednego komunikatu na drugi. Jak podsumowuje Legeżyńska, „w lekturze samego przekładu tłumacz jako interpretator jest dla czytelnika kategorią domyślną, a nie jawną” (Legeżyńska 1999, s. 22). Tłumacz-interpretator ujawnia się nam dopiero podczas analizy dwu-tekstu.

Zauważono już, że nacechowanie kulturowe wypowiedzi i charakter interpretacyjny przekładu są poważnymi wyzwaniami dla translatorów i wymagają od nich szeregu rozwiniętych kompetencji pozajęzykowych. Interpretacja jest wszechobecna w procesie przekładu, ponieważ tekst jest interpretowany przez czytelnika docelowego, a jednocześnie sam jest propozycją interpretacyjną, która powstała dzięki dokonaniu za pośrednictwem tekstów pewnych uzgodnień dotyczących sensów pomiędzy autorem i tłumaczem (Majdzik 2015, s. 160). Interpretacja nieuchronnie należy do tłumacza (Tabakowska 2009, s. 164) i ma to bardzo duże znaczenie w procesie translacyjnym. Tabakowska dowodzi ponadto, że tłumacz jest obecny w tekście przekładu, wskazując trzy zasadnicze filary tej obecności. Po pierwsze, translator nie tłumaczy tekstu samego w sobie, ale swoją własną interpretację. Po drugie, stosuje on filtr, za sprawą którego przesiewa oryginał przez sito własnej kultury, kompetencji i doświadczeń. I po trzecie wreszcie – tłumacz dopasowuje przekład do projektowanego przez siebie odbiorcy (Tabakowska 2018, s. 154–155). Obecność interpretacji w procesie translacyjnym zdaje się zatem być niepodważalna i decydująca o kształcie przekładanego utworu.

Wbrew przesłankom i trudnościom związanym z powiązaniem tekstu z konkretnym obszarem kulturowym, nie należy domniemać, że osadzenie kulturowe komponentu automatycznie warunkuje zerową ekwiwalencję w tekście docelowym (Szerszunowicz, Vidović Bolt 2014, s. 212). Jak zauważa Elżbieta Skibińska:

Tłumacz znajduje rozwiązanie, raz lepsze, raz gorsze, prowadzące do zachowania kolorytu lokalnego i podkreślenia odmienności (egzotyzacja) lub do przystosowania treści do horyzontów poznawczych odbiorców przekładu i zastąpienia realiów obcych – „swoimi” (naturalizacja) (Skibińska 2008, s. 9).

Celem pracy tłumacza jest właśnie poszukiwanie (i odnajdywanie) rozwiązań, których suma składa się następnie na efekt końcowy w postaci przełożonego utworu. Z kolei od stopnia skuteczności rzeczonych rozwiązań zależy jakość przekładu.

Wszelkie wybory tłumacza dotyczą decyzji o rodzaju i stopniu rozbieżności tekstu tłumaczenia w stosunku do oryginału. Tłumacz powinien jednak dążyć do tego, aby w przekładzie stworzyć taką samą sytuację, jak zastana w oryginale. Anna Bed-

narczyk zaleca, aby nie nazywać tłumaczenia wyborem mniejszego zła (Bednarczyk 1999, s. 11–12, 17), gdyż:

[...] możliwe jest więcej niż jedno poprawne (akceptowalne) rozwiązanie translatorskie, co oznacza, że wybór nie ogranicza się do jednej tylko możliwości, nie oznacza to jednak, że dowolna decyzja tłumacza jest akceptowalna (Bednarczyk 1999, s. 18).

Wśród kompetencji niezbędnych w zawodzie tłumacza należy zatem wskazać umiejętność podejmowania decyzji i dokonywania słuszných wyborów.

Opierając się na poglądach Krzysztofa Hejwowskiego o iluzoryczności przekładu, można wskazać, że jedną z istotnych kompetencji tłumacza jest umiejętność poszanowania oryginału. Celem przekładu (zwłaszcza literackiego) jest bowiem uzyskanie efektu iluzji – stworzenie wrażenia, że odbiorca tłumaczenia ma do czynienia z oryginałem (zob. też Szymańska 2013). Jak stwierdza badacz:

To nie tłumacz powinien być widoczny w przekładzie – jego widoczność jest często zabójcza dla wiarygodności przekładu – widoczna powinna być kultura ukazana w tekście wyjściowym i oryginalność autora – w tych miejscach czy aspektach, w których autor wykazał się oryginalnością (Hejwowski 2012, s. 27).

Rola tłumacza sprowadza się tutaj do podążania za estetyką zaproponowaną przez autora oryginału. Ewentualne ingerencje w tekst są dopuszczalne jedynie na takim poziomie, który nie zniweczy iluzji przekładu. Może ona zostać przekreślona przez nietrafione decyzje, takie jak nieuzasadnione użycie ekwiwalentu funkcjonalnego, błędy językowe, niewłaściwą interpretację (czyli niezrozumienie przez tłumacza pewnych treści), niesłusznie wprowadzoną egzotyzację lub zastosowanie przypisów (Hejwowski 2012, s. 23–27). Każdy problem tłumaczeniowy powoduje, że:

[...] w procesie przekładu literackiego tłumacz nieustannie poddawany jest, świadomie bądź nie, pokusie dokonania w tekście docelowym zmian w relacji do jego oryginału (Kizeweter 2012, s. 435).

Z wizerunkiem tłumacza-naśladowcy polemizuje Dorota Urbanek, dla której z kolei tłumacz jest jednocześnie twórcą i naśladowcą, ponieważ jego praca zawsze prowadzi do stworzenia czegoś nowego (Urbanek 2012b, s. 64–65). Tworzy tekst nowy dla odbiorców z kręgu kultury docelowej, jednakże korzysta z utworu dobrze znanego wśród odbiorców pierwotnych, próbując naśladować intencje autora oryginału. Wśród niezbędnych kompetencji tłumacza znajduje się zatem nie tylko umiejętne stosowanie technik i strategii tłumaczeniowych, ale równie ważne okazuje się posiadanie talentu (Topczewska 2012, s. 87). Wyważenie twórczej kreatywności translatora i umiejętności wsłuchania się w ducha oryginału pozwala na zachowanie złotego środka w przekładzie, ponieważ „Tłumaczenie jest procesem, który ma na celu komunikację oryginału w języku innym niż ten, w którym oryginał powstał” (Topczewska 2012, s. 81).

Z powyższych rozważań wyraźnie wyłania się obraz mnogości kompetencji, które powinien posiadać tłumacz. Nie wystarczy bowiem bardzo dobre opanowanie języka obcego oraz bezbłędne posługiwanie się językiem ojczystym – można wręcz stwierdzić, że wysokie kompetencje językowe są jedynie punktem wyjścia do działalności w zawodzie tłumacza. Niezbędne jest również posiadanie szeregu kompetencji pozajęzykowych i umiejętność poruszania się w różnorodnych sytuacjach tłumaczeniowych. Tłumacz występuje w dwóch podstawowych rolach – po pierwsze jest czytelnikiem i odbiorcą, po drugie zaś można go uznać za drugiego autora, który wypełnia swoje zadania i jako pośrednik, i jako twórca (Dąmbaska-Prokop 1997, s. 24–25). Praca nad każdym kolejnym przekładem wymaga od tłumacza wkroczenia w nowy kontekst i zgromadzenia nowej wiedzy, która pozwoli mu na przygotowanie funkcjonalnie dobrego tłumaczenia.

Nie mniej ważne są wewnętrzne uwarunkowania, które moglibyśmy nazwać osobowo-społecznymi. Każdy tłumacz jest przede wszystkim człowiekiem, więc może również ulegać różnym emocjom. Bardzo cenną kompetencją jest w związku z tym umiejętność zachowania zimnej krwi i dokonywania trafnych wyborów (przymioty te w sposób szczególny mogą być pożądane w pracy tłumacza ustnego), które składają się na ogólny wizerunek tłumacza i przesądzają o jego profesjonalizmie. Z faktem podejmowania przez tłumacza interpretacji oryginału zgadza się również Katarzyna Majdzik. Autorka podkreśla, że mimo przeprowadzania interpretacji przed każdym aktem translacji, istotne jest pozostanie przez tłumacza wiernym oryginałowi (Majdzik 2009, s. 158). Pod pojęciem wierności będziemy jednak rozumieć oddanie idei i sensu, które nie musi być zbieżne z dosłownie rozumianą wiernością literze.

Zauważono już, że tłumacz jest jednocześnie odbiorcą oryginału i drugim nadawcą, dlatego:

Jego bilingwizm sprawia, że należąc do dwóch kultur staje się użytkownikiem i kreatorem dzieła, co wymaga wielu umiejętności: artyzmu, rzemiosła i strategii (Tokarz 1998, s. 10).

Konieczność poruszania się po meandrach dwóch kultur jest znacznym obciążeniem. Tłumacz zaangażowany w swoją pracę pozostanie świadomy obecności różnych przestrzeni kulturowych, a świadomość ta pozwoli mu na zaakceptowanie ich istnienia i nakładania się na siebie, dzięki czemu będzie on w stanie oddać wynikające z tego niuanse. Nie mniej pożądana jest umiejętność kreatywnego myślenia, która w połączeniu z otwartością i wrażliwością kulturową oraz intuicją pozwoli na zachowanie swoistej kultury przekładu.

Należy pamiętać, że szczególnym typem tekstu są utwory literackie. Literatura jest bowiem wieloznaczna. Zarówno po stronie nadawcy tekstu, jak i jego odbiorcy następuje indywidualna percepcja. Jak zauważa Bożena Tokarz,

Literatura odkrywa bowiem niewyrażalne, przybliżając je w obrazach, postaciach, zdarzeniach; stanowi inne niż nauka narzędzie poznania świata, a przede

wszystkim przedstawia zadowolenie człowieka w świecie, jego sposób rozumienia i samorozumienia. Stanowi więc interpretację rzeczywistości (Tokarz 2009, s. 8).

Ponieważ literatura jest rodzajem interpretacji świata otaczającego autora oryginału, tłumacz dokonuje w swojej pracy niejako drugiej interpretacji pewnej rzeczywistości ukrytej w tekście. Przekład przybiera zatem postać reinterpretacji. Na oryginał i świat w nim przedstawiony nakłada się odmienna struktura mentalna, która wynika z osobowości tłumacza i tożsamości kultury przyjmującej (Tokarz 2009, s. 15). Jest to bardzo poważne wyzwanie translatorskie, albowiem dzieło literackie z założenia oferuje czytelnikom możliwość wielokrotnej interpretacji w aktach indywidualnej lektury. To właśnie czytelnik jest aktywnym czynnikiem tej interpretacji, a tłumacz musi dołożyć wszelkich starań, aby uzyskać efekt, w którym:

[...] translat nie może być interpretacją tekstu, lecz winien stanowić pewną „całość znakową” o wewnętrznej spójności, wykrytą na drodze interpretacji i ukrytą (sic!) w nowym kształcie językowym (Majkiewicz 2009, s. 26–27).

W związku z powyższym w przypadku tekstów artystycznych bardzo ważna jest umiejętność analizy i interpretacji tekstu. Tłumaczenie tekstów literackich bywa nazywane trudniejszym ze względu na specyfikę języka, obecność chwytów stylistycznych, gier słownych, przenośni i porównań, dlatego tłumacz tego typu utworów musi się wykazać dodatkową kompetencją, jaką jest wrażliwość na słowo (Wójcik 2010, s. 37–38). Tłumacz, który jest jednocześnie pierwszym czytelnikiem obcego dzieła w swoim kręgu językowo-kulturowym, musi posiadać wysoce rozwiniętą wrażliwość, pozwalającą na artystyczną interpretację. Literatura jest sztuką, co powoduje, że również tłumaczenia literackie powinny pretendować do tego miana. Na tłumaczu spoczywa bowiem obowiązek przeniesienia nie tylko litery, ale również ducha utworu. Jak podkreśla Michał Rusinek, do genialności przekładu może prowadzić tylko wierność artystyczna, którą to badacz umiejscawia w hierarchii ponad wiernością językową (Rusinek 1955, s. 439), co nie pozwala jednak zapomnieć, że „w tłumaczeniu dokonujemy pewnego ocalenia, a także godzimy się ze stratą” (Ricoeur 2008, s. 33).

W związku z tym, że przekład nosi znamiona twórczości, tłumaczowi ofiarowuje się prawo do inwencji i interpretacji (Hampl 2015, s. 241). Przekład artystyczny jest skomplikowaną operacją dokonującą się nie tylko na poziomie języka. Trudno oprzeć się wrażeniu, że wykształcenie w sobie wymaganej wrażliwości artystycznej niejako „na zawołanie” jest niezwykle trudne, dlatego podkreślić należy wagę gruntownej edukacji artystycznej przeprowadzanej już od najmłodszych lat. W tym miejscu trzeba uwypuklić też rolę mitycznego pierwiastka talentu, którego posiadanie z pewnością nie zapewni tłumaczowi automatycznie osiągnięcia sukcesu, ale który w połączeniu z ciężką pracą jest w stanie przynieść wartościowe efekty.

Konkludując, nie sposób wymienić wszystkich zasobów, posiadaniem których powinien wykazać się tłumacz, ponieważ w decydującej mierze zależą one od rodzaju tłumaczonego tekstu. Bezdyskusyjny pozostaje fakt ich mnogości, natomiast konkretne wyliczenia muszą dotyczyć danego tekstu, którego przekład jest poddawany analizie. Co więcej, żaden tłumacz nie jest uniwersalny i nie może poszczycić się posiadaniem szerokich (nieograniczonych wręcz) kompetencji predestynujących go do profesjonalnego przekładu każdego typu tekstu. Niemożliwe jest, aby człowiek poruszał się jednakowo perfekcyjnie we wszystkich dziedzinach, dlatego szczególnie ważna jest umiejętność oceny swoich realnych umiejętności, która to powinna być pierwszym krokiem podejmowanym przez tłumacza w złożonym procesie przekładu.

Niezmiennie pozostaje też, że tłumacz znajduje się niejako w sytuacji hybrydalnej – niezależnie od specyfiki specjalizacji musi być jednocześnie i „tu”, i „tam”, czyli wnikać w nierodzimny język i kulturę, przywdziewając kostium najwierniejszy oryginałowi (zob. też Pisarkowa 2012). Tymczasem warto zastanowić się i odpowiedzieć na pytanie: „czy można być naprawdę sobą w obcej otoczce, oraz jego dialektyczne odwrócenie: czy można być naprawdę obcym w swojej” (Siemek 2016, s. 16)? Odpowiedzią może być częściowe powtórzenie jednego z elementów wcześniejszego wywodu – wszelkie działania czynione przez tłumacza można rzeczowo i z głębokim sensem analizować w odniesieniu do konkretnych tekstów, albowiem to one są mierzalnymi rezultatami pracy tłumacza. Zabiegi w nich podejmowane nigdy nie pozostają w próżni, mają swoje przyczyny i konsekwencje. W związku z tym należy postulować, aby utożsamiać tłumaczy z konkretnymi owocami ich pracy, co pozwoli nadać wszelkim dywagacjom naukowy charakter.

Rozdział 3

Ekwiwalencja tłumaczeniowa

W badaniach konfrontatywnych nad przekładem jedną z częściej poruszanych kwestii jest ekwiwalencja, która ma złożony charakter, przez co bywa wielorako definiowana przez różnych badaczy (literaturoznawców, językoznawców i przekładoznawców). Na polskim gruncie naukowym już w latach 50. XX wieku refleksję nad tym tematem przeprowadził Olgierd Wojtasiewicz. Badacz podjął próbę określenia istoty tego zjawiska, posługując się jednak terminem *odpowiednik*, a nie *ekwiwalencja*. Dla Wojtasiewicza tłumaczenie jest operacją, w której dochodzi do sformułowania w pewnym języku odpowiednika wypowiedzenia sformułowanego wcześniej w innym języku (Wojtasiewicz 1957, s. 15). Autor wskazuje ponadto na znaczenie tożsamości reakcji odbiorców (Wojtasiewicz 1957, s. 20), która może być wyznacznikiem zastosowania przez tłumacza właściwego ekwiwalentu. Definicję Wojtasiewicza uzupełnia Hejwowski, dla którego:

Tłumaczenie (rozumiane jako proces) jest operacją intelektualną mającą na celu udostępnienie użytkownikom języka B (języka docelowego) tekstu (lub produktu zawierającego tekst) pierwotnie napisanego lub wygłoszonego w języku A (języku wyjściowym). W wyniku tej operacji powstaje tekst (tłumaczenie jako produkt), zbudowany głównie z zasobów języka B, który powinien być zrozumiały dla zainteresowanych nim użytkowników języka B nieznających języka A (Hejwowski 2015, s. 22).

Rozwinięcie definicji Wojtasiewicza przedstawia w swoich badaniach również Jerzy Pieńkos, stwierdzając, że:

[...] czynność tłumaczenia polega na znalezieniu w tekście B, sformułowanym w języku B odpowiednika tekstu A sformułowanego w języku A, pod warunkiem, że ten odpowiednik będzie budził u odbiorcy tę samą reakcję, co tekst A. Z powyższego wynika, że przekład polega na zastąpieniu komunikatu (lub części komunikatu) wyrażonego w jednym języku ekwiwalentnym komunikatem sformułowanym w innym języku (Pieńkos 2003, s. 41).

Rozważania nad istotą ekwiwalencji zajmują ważne miejsce w badaniach przekładoznawczych. W literaturze specjalistycznej dotyczącej przekładu oraz roli tłumacza w procesie translatorycznym odnaleźć można szereg propozycji definicji omawianego pojęcia. Należy jednak nadmienić, że niektórzy badacze widzą pewien problem w powszechnym zainteresowaniu ekwiwalencją – na skutek mnogości badań podejmujących tę tematykę w jej określaniu panuje swego rodzaju

chaos terminologiczny (Krzeszowski 2018, s. 63). Prześledźmy zatem niektóre z propozycji definicyjnych.

W *Małej encyklopedii przekładoznawstwa* czytamy, że ekwiwalencja to:

pojęcie wieloznaczne i dyskusyjne, rozumiane wielorako, ujmowane w sposób wąski, jako równoważność semantyczna zachodząca między oryginałem i przekładem, lub szeroki, tj. jako właściwość translatu (Dąmbaska-Prokop 2000, s. 68).

Tezaurus terminologii translatorskiej podaje, że jest to „relacja równoważności treściowo-stylistycznej między tekstem przekładu a tekstem oryginału” (Lukaszyn 1998, s. 71). Z kolei *Słownik Języka Polskiego PWN* odsyła do terminu *równoważność* i podaje, że jest to:

stosunek zachodzący między wyrażeniami mającymi tę samą wartość logiczną, polegający na tym, iż wyrażenia te wzajemnie z siebie wynikają (sjp.pwn.pl, dostęp: 8.04.2019).

Na niejednoznaczność pojęcia zwraca uwagę Pieńkos, który podkreśla, że:

Dotychczas nie udało się wypracować jakiejś generalnej formuły ekwiwalencji translatorskiej, pozwalającej ocenić jakość przekładu. W sensie etymologicznym ekwiwalencja znaczy *równoważność* (Pieńkos 2003, s. 170).

Podobne komplikacje dostrzega Barbara Kielar, dowodząc, że:

tekst przekładu powinien być ekwiwalentny w stosunku do oryginału. Nie ma natomiast zgodności co do tego, na czym polega ekwiwalentność przekładowa. Według jakich kryteriów należy ją mierzyć? (Kielar 1988, s. 5).

Badaczka uzupełnia swój wywód o stwierdzenie, iż:

najogólniej rzecz biorąc ekwiwalencja oznacza związek zachodzący między tekstem (lub partią tekstu) przekładu i odpowiednim tekstem źródłowym (jego partią), ale charakter tego związku jest przedmiotem różnych interpretacji (Kielar 1988, s. 60).

Zdaniem Mai Szymoniuk zaś pod pojęciem ekwiwalencji ukrywa się jedynowość treści różnojęzycznych wariantów oraz treściowo-stylistyczna równoważność desygnatów w tekstach oryginału i przekładu (Szymoniuk 2000, s. 269–270). Z kolei Stanisława Niebrzegowska podaje, że ekwiwalencja międzytekstowa jest równoważnością w wariantach tekstów (Niebrzegowska 2001, s. 133).

Teoretycy przekładu wychodzą z założenia, że tekst w języku docelowym nigdy nie może być ekwiwalentny na wszystkich poziomach wobec tekstu wyjściowego. Friedrich Schleiermacher zaznacza, że gdyby każdemu wyrazowi z jednego języka odpowiadał dokładnie jeden wyraz w drugim języku, wówczas tłumaczenie stałoby się procesem mechanicznym (Ślajermaher 2003, s. 23–25). W kolejnej części ni-

niejszego rozdziału prześledzimy najważniejsze podejścia do ekwiwalencji tłumaczeniowej w badaniach wybranych teoretyków przekładu.

Krzysztof Hejwowski za ekwiwalencję uznaje maksymalnie podobną interpretację tekstu, która nie oznacza identyczności i nie zakłada symetrii między językami. Ekwiwalencja nie dotyczy bowiem samych tekstów, ale ich rekonstrukcji w umysłach odbiorców (Hejwowski 2016, s. 24–27). Jest to uwaga, która pozwala nam umiejscowić ekwiwalencję w kontekście referencyjności, czyli odsyłania odbiorcy przekładu do tego samego elementu rzeczywistości pozajęzykowej w porównaniu z oryginałem. W związku z tym tłumaczenie przedstawia się jako kognitywna struktura bazująca na przekazywaniu obrazów (zob. też Linke 2007). Pod pojęciem obrazowania będziemy z kolei rozumieć proces psychologiczny polegający na powstawaniu w umyśle odbiorców niewerbalnych reprezentacji przedmiotów i zdarzeń (Tabakowska 2001, s. 43).

Ekwiwalencja obrazowania jest bez wątpienia trudna do zauważenia, ponieważ wymaga drobiazgowej wręcz analizy. Jej brak sprowadza się do kategorii błędu ukrytego, który na ogół nie wynika ani z niezrozumienia tekstu, ani z nieporadności przekładu. W tekście można wyróżnić kilka wymiarów obrazowania – poziom uszczegółowienia, punkt widzenia (postrzeganie danej sceny) i ogólne tło. W obrębie podstawowej bazy kognitywnej można profilować różne podstruktury. Tłumaczenie przy zastosowaniu ekwiwalencji obrazu umożliwia narzucenie odbiorcy przekładu właściwej perspektywy (Tabakowska 2015, s. 31–32).

Jednocześnie pewną trudność sprawia swego rodzaju dwuaspektowość ekwiwalencji. Otóż z jej natury wynika, że zależy jednocześnie od języka i od tekstu. Z kolei uwzględniając warunki jej występowania, należy nadmienić, że powinna odnosić się do jednostek większych niż zdanie (Tabakowska 2001, s. 98–99). W świetle rozważań nad zakresem ekwiwalencji nie sposób pominąć asocjacyjnej jednostki przekładu, wprowadzonej do dyskursu naukowego przez Annę Bednarczyk. Jednostka taka powinna zostać wyekscerpowana na podstawie koniecznej zawartości, w skład której wejdą sensy asocjacyjne oraz skojarzenia językowe i pozajęzykowe (Bednarczyk 1996, s. 287–288).

Ekwiwalencja tłumaczeniowa zwykle nie posiada charakteru globalnego (zob. też Labocha 2017). W przypadku wystąpienia pewnych braków w systemie danego języka zezwala tłumaczowi na zmianę węzła dostępu do danego sensu. Ważne, aby podczas dokonywania tych mikrowyborów translatologicznych pozostawić ten sam scenariusz, który wszak można realizować w ramach różnych ram poznawczo-interakcyjnych (Tokarz 2010, s. 254). W takich przypadkach należy mówić o ekwiwalentach w przekładzie, pod którymi rozumie się różne sposoby konstrukcji sceny widoczne przy zestawieniu ze sobą dwóch lub większej liczby języków. Z kolei indywidualne wybory dokonywane w obrębie jednego języka należy uznawać za wariacje stylistyczne (Tabakowska 2001, s. 50).

Tłumacz powinien dążyć do tego, aby być w stanie przekazać to, czego zapisem jest dany tekst, gdyż tłumaczenie na poziomie znaków językowych bywa utrud-

nione, choćby ze względu na różnice systemowe występujące między językami. Przekład jawi się jako system kompromisów, w którym należy uwzględnić konieczność zachowania ogólnego wrażenia całości, dlatego tłumacz powinien umiejętnie stosować zasadę kompensacji – przekładać nie pojedyncze składniki, a całości, uwzględniać nie poszczególne wyrazy, lecz charakter całego fragmentu i być może „brak ścisłych odpowiedników w jednym miejscu nadrabiać w innym” (Sandauer 1955, s. 344). Niezwykle istotny pozostaje jednak postulat, aby ekwiwalencję w przekładzie traktować jako twór powiązany z ekwiwalencją w doświadczeniu, albowiem to właśnie z doświadczenia wynika zdolność konceptualizacji. W związku z tym należy podsumować, że „Stwierdzenie ekwiwalencji dwóch tekstów – oryginału i przekładu – jest więc stwierdzeniem ekwiwalencji dwóch konceptualizacji” (Tabakowska 2001, s. 161–162). Konieczne jest również pewne uzupełnienie w oparciu o badania nad językiem prowadzone przez Johna Catforda. Mianowicie pomiędzy językiem oryginału a przekładu musi istnieć związek opierający się na istotnych cechach sytuacyjnych. Cechy te z kolei muszą pozostać jednak do pewnego stopnia kwestią subiektywnej opinii (Catford 1967, s. 94).

Próbując zreasumować wycinek dotychczas przedstawionych problemów, należy zauważyć, że wśród poglądów dotyczących ekwiwalencji bardzo ważne miejsce zajmuje stanowisko wypracowane przez przedstawicieli językoznawstwa kognitywnego. Dla naukowców badających przekład zgodnie z założeniami tego paradygmatu najważniejsza jest obrazowość tłumaczonych treści. Znaczenie wyrażone w języku jest odbiciem konkretnego sposobu myślenia. Człowiek tworzy w swoim umyśle konceptualizacje wszystkich zjawisk, które go otaczają. Konceptualizacje te odzwierciedlają ludzką percepcję rzeczywistości. Dlatego dla kognitywistów ekwiwalencja w przekładzie jest ekwiwalencją obrazu (Gicała 2010, s. 179–183). Prawdziwe wyzwanie translatorskie pojawia się wtedy, kiedy w sytuacji tłumaczeniowej dochodzi do zderzenia dwóch języków i kultur, w których sposoby konceptualizacji różnią się znacząco. Trudności w przekładzie wynikają z odmiennych możliwości konceptualizacji i zdolności poznawczych użytkowników danych systemów (Małgorzewicz 2010, s. 198). Z powyższego wynika, że szczególnie trudne może okazać się ekwiwalentne tłumaczenie związków frazeologicznych, które zawierają w sobie zmetaforyzowane emocje, które to są różnie konceptualizowane przez przedstawicieli różnych kultur.

W podejściu teoretycznym często stosuje się rozróżnienie między literaturoznawczym a językoznawczym ujęciem ekwiwalencji. W przypadku tego pierwszego zwykło się mówić o tożsamości obrazów poetyckich w przekładzie, drugiego zaś – o ekwiwalencji na gruncie języka i tekstu. Traktując ekwiwalencję przekładową jako zjawisko płaszczyzny językowej, należy nadmienić, że ma ono służyć wyrażeniu wspólnych treści zawartych w oryginale i w tłumaczeniu, przy koniecznym uwzględnieniu specyfiki poszczególnych języków biorących udział w procesie przekładu (Bednarczyk 2016, s. 76–77). W przypadku ekwiwalencji przekładowej mówimy o innych relacjach niż w przypadku ekwiwalencji słownikowej – musi ona

bowiem wystąpić na poziomie komunikatu, przy zachowaniu jednak określonych parametrów językowych.

Pytanie istotne z punktu widzenia tłumacza podejmującego decyzje o wyborze odpowiedników jest stawiane przez Dorotę Urbanek: „Jak duża ma być część wspólna, by mówić o podobieństwie i czy zawsze cechy podobne powinny przewyższać liczebnie cechy różne?” (Urbanek 2012a, s. 64). Badaczka widzi swego rodzaju paradoksalność pojęcia ekwiwalencji, ponieważ elementy z jednej strony uznane za równoważne (czyli tożsame), z drugiej są wynikiem zastosowania pewnej wymiany na coś innego (Urbanek 2012a, s. 65–66), a zatem:

[...] w translatorycznym pojęciu ekwiwalencji zawiera się zarazem element tożsamości, jak i podobieństwa, a to w konsekwencji oznacza pojawienie się też trzeciego elementu, jakim jest różnica (Urbanek 2012a, s. 64).

W obliczu rozważań o niemal filozoficznym charakterze wybory tłumacza zdają się być jeszcze trudniejsze. Musi on pamiętać o tym, że ekwiwalencja przekładowa powinna przejawiać się w równoważności formalnej i treściowej zachowanej pomiędzy tekstem wyjściowym i docelowym. Jak podaje Legeżyńska, ideą wszelkiego tłumaczenia powinno być podobieństwo (Legeżyńska 1999, s. 19), konieczne jest więc, aby tłumacz dążył w swojej pracy do możliwie maksymalnego zbliżenia się do pierwowzoru.

Wojciech Chlebda zwraca uwagę na konieczność rozróżnienia ekwiwalencji jako relacji równoznaczności (czy raczej równoważności) zachodzącej między tekstami albo jednostkami języka oraz ekwiwalentów jako jej praktycznych eksponentów. Postuluje ponadto, aby nie stawiać znaku równości między ekwiwalencją tekstową a systemową, mimo że zjawiska te są ze sobą wzajemnie powiązane. Pierwsze zachodzi między tekstami, drugie (nazywane częściej ekwiwalencją słownikową) – pomiędzy jednostkami języka. Ekwiwalencja tekstowa jest przestrzenna, zachowuje wierność duchowi i literze, słownikowa z kolei – wierna literze – charakteryzuje się punktowością. Co istotne, relację równoważności pomiędzy poszczególnymi obiektami należy przeprowadzić w odniesieniu do jakiejś konkretnej płaszczyzny (*tertium comparationis*) (Chlebda 2011, s. 21–24, 27–28).

Bez wątplenia pozostaje jednak fakt, że ekwiwalencji przyznaje się kluczową rolę w procesie przekładu, czyniąc ją jednym z najważniejszych wyzwań spoczywających na tłumaczu. Ekwiwalencja nie jest pojęciem w pełni obiektywnym, ponieważ pozostaje ona w ścisłym związku z perspektywą reprezentowaną przez danego tłumacza (Neubert 2004, s. 334), co wyraźnie uwidocznili przeprowadzony powyżej niewielki przegląd opinii i tez polskich autorów. Jednakże teoria przekładu jest w stanie wyróżnić liczne rodzaje ekwiwalencji, w zależności od odległości kulturowej kręgów, w których obraca się tekst wyjściowy i docelowy. Znalezienie najbardziej odpowiednich ekwiwalentów wiąże się z poznaniem specyfiki kultury źródłowej i docelowej (Dunin-Dudkowska 2014, s. 377–378, 381).

Podstawowym celem przekładu jest przeniesienie znaczenia z języka (tekstu) wyjściowego do języka (tekstu) docelowego. Niestety, zadanie to bywa często utrudniane bądź uniemożliwiane przez różnice semantyczne, socjo-kulturowe i gramatyczne. Znaczenie wyrazu bywa ponadto często związane z kulturą, z której się on wywodzi, stąd też konieczność spoglądania na niego w odpowiednim kontekście. W związku z tym Ranko Bugarski podkreśla, że pojęciu ekwiwalencji powinna także towarzyszyć adekwatność, najszerzej rozumiana jako optymalna funkcjonalna ekwiwalentność w danym kontekście językowym i sytuacyjnym. Pojęcie ekwiwalentne w jednym kontekście nie musi bowiem pozostawać odpowiednie w innej sytuacji językowej (Bugarski 1997, s. 216). Z myślą tą zgadza się również Tadeusz Piotrowski, dla którego ekwiwalenty w tłumaczeniu nie istnieją obiektywnie, ale są tworzone na potrzeby konkretnego tekstu. Co więcej, żaden słownik nie zaproponuje tłumaczowi gotowych rozwiązań, ponieważ ekwiwalenty należy dopasować do danego kontekstu, a punktem odniesienia dla dobrania właściwego odpowiednika powinna być sytuacja użycia danego wyrażenia językowego (Piotrowski 2011, s. 47–56).

Z powyższego wynika, że szczególnie problematyczne przy poszukiwaniu ekwiwalentów pozostają wyrażenia o znaczeniach metaforycznych, co może powodować znaczną trudność w procesie tłumaczenia związków frazeologicznych. Należy ponadto pamiętać, że w tekstach artystycznych metaforyczność jest jednym z ważniejszych środków wyrazu, który posiada bogatą formę i charakteryzuje się zasadniczym znaczeniem dla treści utworu (Dobrzyńska 2012, s. 9). Metafory mają szczególną funkcję w stylu artystycznym, ponieważ pobudzają wyobraźnię odbiorcy, inspirują określone postawy emocjonalne i intelektualne, a jednocześnie wpływają na zwiększenie trudności interpretacyjnych (Wróblewski 1998, s. 20). Jak podkreśla Teresa Dobrzyńska,

sens przenośny nie jest czymś gotowym i danym [...], lecz wyłania się w procesie komunikacji jako rezultat współdziałania nadawcy i odbiorcy wypowiedzi (Dobrzyńska 2012, s. 27).

Powyższe stwierdzenie można uzupełnić o jedną z cech metafory, która jest określana jako naruszenie reguł języka, zmuszające odbiorcę do sensotwórczego współdziałania (Pajdzińska 1992a, s. 41). Jest to działanie, przed którym w takim samym stopniu stoi zarówno odbiorca oryginału, jak i przekładu, a zadaniem tłumacza jest umożliwienie zachowania tej metafory w tekście, ponieważ jest ona „koniecznym warunkiem życia języka jako instrumentu zdolnego do komunikowania nieograniczonych treści semantycznych” (Okopień-Sławińska 1983, s. 25). Metafora pojęciowa, będąca przeniesieniem doświadczenia, które zostało nabyte w kontakcie z rzeczami materialnymi na sferę niematerialną (Dobrzyńska 2015, s. 110), jest elementem ważnym z punktu widzenia ekwiwalencji przekładu. Powinniśmy ją traktować jako uniwersalny instrument akwizycji wiedzy o rzeczywistości i środek wyrażania nowych treści (Pajdzińska 1996, s. 113). Jej zachowanie

w tłumaczeniu umożliwia bowiem przekazanie określonych treści na tym samym poziomie obrazowania przy jednoczesnym odwołaniu się do konkretnych doświadczeń i wyobrażeń.

Roman Jakobson określa przekład jako przedstawienie dwóch ekwiwalentnych informacji w dwóch różnych kodach językowych, zaś samemu zagadnieniu ekwiwalencji przypisuje centralne miejsce w językoznawstwie. Wyróżnił on dodatkowo trzy rodzaje przekładu: wewnątrzjęzykowy (przeredagowanie), polegający na użyciu innych znaków tego samego systemu języka, międzyjęzykowy (właściwy), w przypadku którego tłumacz posługuje się znakami innego języka oraz intersemiotyczny (transmutacja), który jest swego rodzaju interpretacją przy użyciu znaków pozajęzykowych. Badacz wskazał, że dużym wyzwaniem dla tłumacza są braki leksykalne, znacząco utrudniające dążenie do pełnej ekwiwalencji. Jego zdaniem można jednak ominąć problem luk w leksyce, stosując zapożyczenia, przesunięcia semantyczne, omówienia lub tworząc neologizmy (Jakobson 2009, s. 43–44). Jakobson spojrział na przekład z perspektywy semiotycznej, traktując go jako transfer znaków (rozumianych zarówno jako jednostki leksykalne, jak i struktury gramatyczne) (Snel-Hornbi 2011, s. 32). Zwrócił uwagę na zależność, w ramach której tłumacz dekoduje i przekazuje komunikat na nowo sformułowany w języku przekładu. Tłumaczenie jest zatem w tym ujęciu rodzajem mowy zależnej (Kielar 1988, s. 44).

Eugen Nida, zwolennik poglądu o nieistnieniu całkowitej odpowiedniości pomiędzy językami, zaproponował podział na ekwiwalencję formalną i dynamiczną (funkcjonalną). Swoją teorię ugruntował na teorii komunikacji, w centrum rozważań stawiając konkretną wiadomość. Przekład jest dla niego przede wszystkim transferem materiału kulturowego, w drugiej zaś kolejności językowego. W rozważaniach Nidy tłumacz, dążąc do zachowania ekwiwalencji formalnej, koncentruje się zarówno na formie, jak i treści komunikatu. Jego główny cel sprowadza się do tego, aby komunikat w języku docelowym w jak największym stopniu odpowiadał poszczególnym komponentom tekstu wyjściowego. W związku z tym komunikat w kulturze docelowej jest stale porównywany z komunikatem w kulturze źródłowej. Nida określa ten rodzaj ekwiwalencji *przekładem z przypisami*, albowiem tłumaczowi zależy na jak najbardziej dosłownym i zrozumiałym zachowaniu formy i treści tekstu źródłowego, stąd też posługuje się on wieloma objaśnieniami i przypisami. Przy zastosowaniu ekwiwalencji formalnej przypisy są niezbędne, ponieważ wiele zjawisk charakterystycznych dla kultury źródłowej jest tłumaczonych dosłownie (Nida 2009, s. 55–57). Tekst przekładu powinien być w przypadku ekwiwalencji formalnej jak najściślej dopasowany do tekstu wyjściowego – tłumacz dąży do zachowania podobnej struktury zdaniowej i frazowej, a nawet analogicznego stosowania znaków przestankowych. Porównywanie tekstu oryginału i przekładu ma na celu określenie rzekomej prawidłowości tłumaczenia.

Nida usytuował ekwiwalencję dynamiczną w całkowitej opozycji do ekwiwalencji formalnej. Dla tłumacza najważniejszy jest w tym przypadku dynamiczny stosunek pomiędzy komunikatem wyjściowym i docelowym. Pomiedzy odbiorcą

końcowym i przygotowanym dla niego komunikatem powinien zaistnieć taki sam stosunek, jaki powstał między odbiorcą inicjalnym i komunikatem źródłowym. Tłumaczenie dynamiczne dąży ku naturalności, a dla zrozumienia komunikatu nie jest konieczne poznanie przez odbiorcę poszczególnych elementów kultury źródłowej. Wybierając ten typ ekwiwalencji, tłumacz musi poszukiwać najbliższego naturalnego ekwiwalentu dla komunikatu źródłowego (Nida 2009, s. 57). Reasumując, należy stwierdzić, że tłumaczenie dosłowne (formalne) zwraca się ku językowi źródłowemu, a tłumaczenie wolne (dynamiczne) ukierunkowuje się na język przekładu i związane z nim specyficzne konwencje.

Tłumacz musi podjąć decyzję o rodzaju ekwiwalencji, zgodnie z którą przygotowuje zadany mu tekst, odwołując się do uwarunkowań grupy docelowej. Wśród czynników wpływających na ostateczny kształt tłumaczenia Nida wymienia formalne cechy tekstu źródłowego, treści poznawcze tekstu źródłowego oraz emotywną reakcję odbiorcy wtórnego (Nida 1977, s. 100). Tłumacz musi też uwzględnić, czy tło historyczne odgrywa istotną rolę dla przedstawianego tekstu oraz jaki jest to rodzaj tekstu (teksty techniczne mają za zadanie przekazanie określonej informacji, literackie zaś powinny zapewnić odbiorcy również pewne wrażenia estetyczne związane z formą) (Kielar 1988, s. 63). Nida przyjmuje koncepcję o trzech kluczowych funkcjach języka: konotacyjnej, informacyjnej i ekspresyjnej. W jego hierarchii na pierwszym miejscu znajduje się konotacyjna rola przekładu, który powinien być skierowany ku odbiorcom, umożliwiając im jak najdokładniejsze zrozumienie wiadomości i reakcję zbliżoną do tej, która stała się udziałem czytelników tekstu wyjściowego. Zdaniem Nidy poprawność przekładu można by mierzyć tym, ile będzie z niego w stanie zrozumieć odbiorca docelowy. Dodatkowo, o wartości tłumaczenia świadczy też umiejętność poszanowania przez tłumacza swobodnego ducha języka docelowego, do czego niezbędne jest przeprowadzenie przez tłumacza złożonej analizy socjokulturowej środowiska, dla którego powstaje tekst (Jovanović 2015, s. 41).

Próba globalnego sformułowania zasady tłumaczenia jest koncepcja ekwiwalentnej funkcji tekstu źródłowego i tekstu przekładu opracowana przez Julianę House. Badaczka, według której tekst tłumaczenia powinien posiadać funkcję ekwiwalentną funkcji tekstu źródłowego, wyróżnia dwa podstawowe typy tłumaczenia: ewidentne (*overt*) i ukryte (*covert*) (House 1977, s. 30). W przypadku tłumaczenia ewidentnego tekst źródłowy pozostaje mocno związany ze społecznością i kulturą języka źródłowego. O ewidentnym typie tłumaczenia może zdecydować uwarunkowanie historyczne tekstu lub jego ponadczasowy wymiar w kulturze źródłowej. Trudno jest jednak dopasować funkcję przekładu do tej, którą spełnia oryginał, dlatego House postuluje, aby tłumacz dążył do osiągnięcia funkcji drugiego poziomu. Jako punkt odniesienia musi on przyjąć nie tylko odbiorców przekładu, ale także porównywalnych potencjalnych odbiorców z kultury wyjściowej, niebędących pierwotnymi adresatami. Z kolei tekst sporządzony zgodnie z zasadami tłumaczenia ukrytego nie zawiera cech kulturowych i pragmatycznych tekstu wyjściowe-

go. Tekst wyjściowy i docelowy łączą analogiczne cele i potrzeby komunikacyjne odbiorców (Kielar 1988, s. 65–66). House dodaje, że w przypadku tego rodzaju tłumaczenia należy zastosować swego rodzaju filtr kulturowy między tekstem źródłowym i docelowym (House 1977, s. 196). Podsumowując, decyzja o tłumaczeniu ewidentnym lub ukrytym zależy od rodzaju tłumaczonego tekstu, jego sensu, formy i powiązań kulturowych, ale także od celu tłumaczenia.

Lawrence Venuti nie podejmuje się z kolei zdefiniowania pojęcia ekwiwalencji, zwraca jednak uwagę na zjawiska udomowienia (*domestication*) i egzotyzacji (*foreignization*) przekładu, które to z kolei wywodzą się ze stwierdzenia Schleiermachera¹³ z 1813 roku. Venuti zwraca uwagę na fakt, że każdy tłumacz musi dokonać wyboru pomiędzy zachowaniem w tekście elementów kultury wyjściowej lub dostosowaniem go do wymogów kultury docelowej. Podkreśla ponadto, że jest przeciwnikiem zdominowania translatoryki przez teorie udomowienia, które tylko pozornie dbają o płynność tłumaczenia i udają ekwiwalencję semantyczną (Venuti 2009, s. 267–272).

W ujęciu Wernera Kollera ekwiwalencja jest pojęciem względnym – z jednej strony warunkowana jest przez szereg czynników historyczno-kulturowych, w jakich teksty oryginału i tłumaczenia są tworzone oraz odbierane w kulturze docelowej, z drugiej zaś przez często niedające się pogodzić czynniki językowo-tekstowe i pozajęzykowe. Badacz wyodrębnił trzynaście takich czynników. Wśród zjawisk językowo-tekstowych sklasyfikował: język źródłowy i docelowy (wraz z ich cechami strukturalnymi, możliwościami i ograniczeniami); świat ujmowany w odmienny sposób w różnych językach; realia; lingwistyczne, stylistyczne i estetyczne cechy komunikatu źródłowego w kontekście lingwistycznych, stylistycznych i etycznych norm języka wyjściowego; normy języka docelowego i kompetencje tłumacza; cechy strukturalne i pozostałe cechy tekstu. Jako czynniki pozajęzykowe wymienia zaś: warunki niezbędne do zrozumienia tekstu przez odbiorcę docelowego; kreatywność tłumacza; wiedzę tłumacza z zakresu teorii przekładu; tradycję tłumaczeniową; zasady przekładu i interpretację tekstu źródłowego przez jego autora; cel tłumaczenia oraz praktyczne warunki pracy tłumacza (Koller 2009, s. 146–151).

Koller rozpatrzył zjawisko ekwiwalencji na poziomie tekstu, wyodrębniając jej pięć typów:

1. ekwiwalencja denotacji, w której przekładowi przypisuje się konieczność oddania informacji zawartej w oryginale, dotyczącej rzeczywistości pozajęzykowej,
2. ekwiwalencja konotacji, która wymaga, aby przekład funkcjonował w takim samym stylu i rejestrze, co oryginał,

¹³ Schleiermacher stwierdził, że istnieją tylko dwie możliwości przekładu – albo przybliżenie autora oryginału czytelnikowi przekładu, albo przybliżenie czytelnika autorowi. Tłumacz musi dokonać wyboru i to on staje się punktem, w którym spotykają się te dwie drogi.

3. ekwiwalencja normy tekstowej, zakładająca, że przekład powinien odpowiadać określonym normom redakcyjnym tekstu danej kategorii,
4. ekwiwalencja pragmatyczna, według założeń której przekład musi być zrozumiały dla odbiorcy oraz
5. ekwiwalencja formalno-estetyczna, w ramach której przekład musi wywołać taki sam efekt estetyczny, co oryginał (Koller 2009, s. 151–159).

Na podstawie podobnej referencyjności typy ekwiwalencji wyróżnia także Jerzy Pieńkos. W ujęciu tego badacza są to:

1. ekwiwalencja denotatywna/ inwariancja treściowa – rzeczywistość pozajęzykowa zawarta w tekście źródłowym,
2. ekwiwalencja konotatywna – rodzaj werbalizacji w tekście realizowany przez wybór synonimu wyrazu,
3. ekwiwalencja tekstowo-normatywna/ stylistyczna – normy tekstowe i stylistyczne odnoszące się do określonych tekstów,
4. ekwiwalencja pragmatyczna/ komunikatywna – odbiorca, do którego jest adresowany tekst i do którego powinien on być dostosowany,
5. ekwiwalencja formalna – zachowanie w tekście docelowym formalno-stylistycznych, estetycznych, językowo tematyzujących i indywidualno-stylistycznych właściwości tekstu źródłowego. W odniesieniu do przekładu poetyckiego ten typ ekwiwalencji można nazwać ekspresywną/ artystyczno-estetyczną (Pieńkos 2003, s. 176–177).

Kolejna grupa teoretyków stara się pojmować ekwiwalencję jako zjawisko stopniowalne. Decyzja tłumaczeniowa może mieścić się pomiędzy ekwiwalencją pełną lub brakiem ekwiwalencji tłumaczeniowej (Kizińska 2015, s. 15–16). Teoretyk szkoły rosyjskiej, Wiktor Komissarow, wychodząc od podejścia komunikacyjno-lingwistycznego, wskazuje na pięć poziomów ekwiwalencji: leksykalny, frazeologiczny, informacyjny, sytuacyjny i związany z celem komunikacji. Podział ten został przeprowadzony na podstawie liczby tożsamyh cech tekstu źródłowego i docelowego (Komissarow 1980, s. 59–71). Komissarow dostrzega między tekstem źródłowym a docelowym relację komunikacyjnej równowartości, zgodnie z którą w akcie komunikacji językowej utożsamiane są ze sobą nieidentyczne postaci komunikatu (Kielar 1988, s. 74).

W odniesieniu do stopniowalności ekwiwalencji zjawisko to zdefiniowali także przedstawiciele Szkoły Lipskiej – Otto Kade i Albrecht Neubert. Kade wyróżnił cztery rodzaje ekwiwalencji:

1. całkowitą, występującą w sytuacji, gdy pomiędzy językami, zarówno na poziomie formalnym, jak i semantycznym, zachodzi odpowiedniość jeden do jeden (*totale Äquivalenz*),
2. fakultatywną, kiedy dla jednego pojęcia z języka źródłowego istnieje więcej odpowiedników w języku docelowym (*fakultative Äquivalenz*),
3. zbliżoną, ilustrującą stosunek odpowiedników jeden do części (*approximative Äquivalenz*) oraz

4. zerową, z którą mamy do czynienia w przypadku braku odpowiednika w języku docelowym (*null Äquivalenz*) (Kade 1968, s. 3–19).

Warto zauważyć, że ekwiwalencja całkowita to pojęcie abstrakcyjne, które w praktyce realizuje się w określonych tekstach jako ekwiwalencja fakultatywna (Kielar 1988, s. 74).

Stopniowalność uwidacznia się również w badaniach polskiego frazematyka Wojciecha Chlebdy. Badacz wyróżnia cztery rodzaje ekwiwalentów:

1. ekwiwalenty pełne (adekwatne) – zachowanie ekwiwalencji pod względem sensu i obrazowości, parametrów pragmatycznych, stylowych, a często również gramatycznych,
2. ekwiwalenty funkcjonalne – zachowanie ekwiwalencji pod względem sensu i funkcji komunikacyjnej, jednak możliwe różnice w obrazowości i strukturze formalnej (składniowej, gramatycznej),
3. ekwiwalenty zachwiane, gdy struktury treściowe pozostają ekwiwalentne tylko częściowo,
4. ekwiwalenty zerowe – w języku tłumaczenia nie odnotowujemy gotowego sposobu wyrażania danej treści pochodzącej z języka oryginału (Chlebda 2011, s. 38–40).

W przypadku odnotowania ekwiwalencji zerowej można próbować oddać funkcjonalność komunikatu, stosując jedną z następujących technik: zapożyczenie (będące przeniesieniem danego elementu z tekstu wyjściowego do docelowego), kalka (rozumiana jako tłumaczenie słowo po słowie), opis lub połączenie hybrydyczne (składające się np. z zapożyczenia i opisu) (Chlebda 2011, s. 40).

Podsumowując rozważania zwolenników stopniowalności ekwiwalencji, należy zaznaczyć, że badacze przypisują opisywanemu zjawisku zmienność, którą mierzą na podstawie znaczeniowej odległości pomiędzy tekstem wyjściowym a przekładem. W związku z tym, że ekwiwalencję można notować w stopniu mniejszym lub większym, decyzja tłumaczeniowa mieści się na kontinuum między pełną ekwiwalencją i jej brakiem. Nie sposób nie zgodzić się z argumentacją Bożeny Tokarz, która dowodzi, że pełna odpowiedniość między przekładem a oryginałem jest niemożliwa, mimo że oczekuje jej zarówno czytelnik, jak i autor oryginału. Ten pierwszy chciałby czytać utwór danego autora, zupełnie pomijając nazwisko tłumacza, drugiemu zależy z kolei na tym, aby w tłumaczeniu został zachowany sens tego, co napisał (Tokarz 2014, s. 11). Ponieważ oczekiwania te praktycznie nie mogą spełnić się w całości, następuje ich stopniowalność.

Inni badacze, wśród których znajduje się m.in. James Catford (Catford 1967), podchodzą do zjawiska ekwiwalencji z perspektywy jej empiryczności, postrzegając ją jako relację między oryginałem a przekładem, zachodzącą w danym tekście bądź jego fragmencie. Polega ona na tym, że korespondencja formalna skupia się na ogólnych zależnościach pomiędzy elementami poszczególnych języków, zaś ekwiwalencja tekstowa odnosi się do zależności pomiędzy elementami danego tekstu wyjściowego i docelowego (Kizińska 2015, s. 17–18).

Warto zwrócić uwagę również na terminologiczne rozróżnienie pomiędzy ekwiwalentnością a adekwatnością. Jak już wyjaśniono we wcześniejszych partiach rozprawy, pojęcie ekwiwalencji stosuje się w celu zaznaczenia relacji pomiędzy dwoma wielkościami (między tekstem oryginału i przekładu). Ekwiwalenty dotyczą konkretnego rezultatu określonego procesu. Tekst docelowy może być ekwiwalentny w stosunku do źródłowego. Z kolei adekwatność oznacza odpowiedniość z punktu widzenia pewnego celu. Można zatem tłumaczyć adekwatnie, o ile wybór zabiegów translatorskich jest podporządkowany określonemu celowi tłumaczenia, ale nie można tłumaczyć ekwiwalentnie, bowiem pojęcie to nie odnosi się do celu, a do rezultatu (Kielar 1988, s. 80).

Semantyczną i stylistyczną ekwiwalencję uznaje się za podstawowy wskaźnik umiejętności przekładowych tłumacza, który jednocześnie wpływa na ostateczny kształt tekstu w jego docelowej formie (Bunjak 1993, s. 127). Ekwiwalencja w przekładzie w znacznej mierze zależy od umiejętności językowych tłumacza, jest subiektywna i intuicyjna. Tłumacz zawsze napotka na pewne trudności w procesie translatorycznym, a stara się im sprostać w odpowiedzi w swojej ocenie sposób (Živanović 1981, s. 149; zob. też Živanović 1975).

Tłumacz musi pochwalić się dobrą znajomością języka oryginału i przekładu, ale także znać realia towarzyszących im kultur. Dzięki tej wiedzy będzie w stanie podjąć decyzję, co, kiedy i jak tłumaczyć, aby sprostać oczekiwaniom odbiorców zarówno co do formy, jak i treści tłumaczonego tekstu. To właśnie on musi wybrać najbardziej odpowiednie środki językowe, aby osiągnąć zamierzony efekt komunikacyjny, pamiętając o tym, że tworzy tekst w określonym celu, na podstawie danej sytuacji i dla pewnego grona odbiorców (Kielar 1988, s. 54–55). Bardzo trudno jest znaleźć odpowiedniki na poziomie wyrazów czy zdań, zwłaszcza w przypadku kulturowego zakorzenienia i posługiwania się przez autora oryginału znaczeniami metaforycznymi.

Rozwiązaniem problemu tłumacza, który boryka się z kulturowym zakorzeniem tekstu, zdaje się być dążenie do ekwiwalencji na poziomie obrazu i sensu. Zdaniem Hejwowskiego, przekład nigdy nie będzie identyczny z oryginałem, gdyż został napisany innym językiem i dla innych odbiorców. Co więcej, każdy element tekstu wyjściowego można przetłumaczyć na wiele różnych sposobów, a im dłuższy fragment, tym więcej możliwości translatorskich może się w nim pojawić. Istotne jest jednak, że żadna z tych możliwości nie będzie tą jedyną, najlepszą i idealną (Hejwowski 2016, s. 28).

Ekwiwalencja podobnych skojarzeń (ekwiwalencja konotacyjna) jest relacją zachodzącą między percepcją rzeczywistości w tekście źródłowym i docelowym. Bazuje ona na zachowaniu równoważności skojarzeń wywołanych określonymi jednostkami leksykalnymi u odbiorców tekstu oryginalnego i docelowego. Skojarzenia te mogą się jednak różnić, dlatego istotne jest, aby tłumacz był świadomy tych ewentualnych rozbieżności na płaszczyźnie skojarzeniowej, ponieważ mają one wpływ na treść przekładu. Musi on niejako wnikać w struktury mentalne

nadawcy inicjalnego, aby następnie zrozumieć tekst źródłowy i przełożyć go tak, aby został on właściwie zinterpretowany przez odbiorcę finalnego (Piecychna 2011, s. 163–164, 173).

Można przyjąć, że z zasady każdy tekst jest przekładalny, ale na skutek podjęcia tłumaczenia uwidaczniają się pewne ograniczenia. Tłumaczenie prowadzi bowiem do ograniczenia skali znaczeń, sensów i mechanizmów komunikacyjnych ewokowanych w tekście. Z tego z kolei wynika, że:

[...] ekwiwalentem oryginału byłaby seria translatorska, w której każdy translator byłby zorientowany na oddanie innej płaszczyzny struktury oryginału (Fast, Świeściak 2010, s. 23).

Nie jest to jednakże rozwiązanie optymalne, ponieważ, powstały tekst byłby ekwiwalentny na prawie każdej płaszczyźnie – zastosowany zabieg definitywnie pozbawiłby go wartości artystycznej, a ta w przypadku tłumaczenia literatury jest niezwykle istotna.

Odpowiedzi i rozwiązania translatorskie nigdy nie narzucają się tłumaczowi same, a wybór ekwiwalentu zawsze jest efektem dogłębnej i złożonej analizy, ponieważ:

Oryginał należy pojmować jako system, a nie jako sumę elementów, jako całość organiczną, a nie jako mechaniczny zestaw składników. W tym systemie każdy jego element, w tej całości każda jej część ma określoną, przez autora zamierzoną funkcję komunikatywną i stylistyczną (Klemensiewicz 1955, s. 93).

Niemniej, za Pieńkosem możemy stwierdzić, że wszelki przekład jest ekwiwalencją, a przekład, który nie jest ekwiwalentny, nie powinien być nazywany przekładem (Pieńkos 2003, s. 170). Należy również uzupełnić wywód o konkluzję wywodzoną przez Tomasza Krzeszowskiego, który stwierdził, że w translatoryce nastąpiła pewna zmiana znaczenia ekwiwalencji. Otóż:

sens tego słowa w translatoryce został poszerzony i obecnie oznacza ono podobieństwo zamiast identyczności pod względem jednej właściwości lub ich zbioru (Krzeszowski 2018, s. 64).

Rozważania o naturze ekwiwalencji trafnie zamkną słowa Bożeny Tokarz, która dowodzi, że „pełna ekwiwalencja tekstu oryginału jest praktycznie niemożliwa, lecz dążenie do niej stanowi obowiązek tłumacza” (Tokarz 2006, s. 9). Jeśli tłumacz zlekceważy swoją powinność i nie dopełni tego obowiązku, wówczas przekład będzie po prostu dziełem wtórnym napisanym w oparciu o jakiś obcy tekst. Zabraknie w nim wartości poznawczych i estetycznych, a przekład powinien pełnić przecież m.in. funkcję wzbogacającą. Swego rodzaju odpowiedzialność wymusza na tłumaczu pozostawienie w przekładzie pewnych śladów obcości tak, aby ich konkretyzację zapewnić czytelnikowi. Przekład pełni wszak również funkcję mediacyjną i umożliwia kontakt między dwiema kulturami. Jednak aby do tego wzboga-

cającego kontaktu mogło dojść, musi zostać zachowana równowaga między tym, co znane, a tym, co obce (Tokarz 2006, s. 10). Umiejętność dokonania odpowiedniego wyważenia i sprostania obowiązкови dążenia do ekwiwalencji spoczywa jednak wyłącznie na tłumaczu. Może on budować cenne poczucie łączności tylko wtedy, jeśli będzie w stanie znaleźć złoty środek między tym, co uważa za Swoje, a tym, co dla odbiorców z kręgu kultury docelowej będzie Inne. W związku z tym musi zrozumieć i zaakceptować fakt, że ma do czynienia z wartościami komplementarnymi, a nie przeciwstawnymi (Urbanek 2006, s. 34).

W obliczu wieloznaczności i niejasności pojęcia *ekwiwalencja*, które jest różnorodnie stosowane, zasadnie przedstawia się postulat wysunięty przez Tadeusza Szczerbowskiego – od nieustającego poszukiwania w badaniach teoretycznych najprecyzyjniejszej definicji bardziej przydatne może okazać się odwołanie do zasady wywołania największego przybliżenia ogólnego efektu danego utworu (Szczerbowski 2002b, s. 12). Kluczowe jest bowiem odniesienie do konkretnej sytuacji i możliwość wzajemnej wymienialności konotacji wnoszonych przez odpowiedniki.

Rozdział 4

Wybrane zagadnienia z zakresu frazeologii w kontekście przekładowym

W codziennej komunikacji posługujemy się językiem, wykorzystując poszczególne wyrazy i wyrażenia. Postrzegając słowa z perspektywy semiotycznej, możemy stwierdzić, że są one symbolami i znakami, pomagającymi zrozumieć otaczający nas świat. Określone wyrazy i wyrażenia mogą również nieść w sobie ukryte znaczenie bądź ujawniać typową postawę ludzi wobec świata (Pajdzińska 1990, s. 61), a zjawiska te są najbardziej wyraźne we frazeologii, w której możemy ponadto odnaleźć wiele odniesień do otaczającej człowieka rzeczywistości (Szerszutowicz 2011, s. 9).

Frazeologizmy zajmują ważne miejsce w badaniach nad tekstami artystycznymi, ponieważ:

[...] są jakby stworzone do tego, by pokazać odbiorcy arbitralność i konwencjonalność znaku językowego, uświadomić mu brak symetrii między planem wyrażenia a planem treści, niewspółmierność między światem a językiem, nie wykorzystane możliwości komunikacyjne tkwiące w kodzie (Pajdzińska 1992b, s. 55).

W wielu opracowaniach powtarza się ponadto pogląd o znaczeniu frazeologii w opisywaniu otaczającego nas świata, albowiem jest ona „jedną z najciekawszych gałęzi obrazowego poznania świata” (Wysoczański 2015, s. 47). Frazeologizmy możemy spotkać we wszystkich odmianach języka (zob. też Kłosińska 2016). Pełnią one niewątpliwie wiele funkcji, wśród których ważne miejsce zajmuje uzupełnianie zasobów słownikowych danego języka lub tworzenie synonimicznych środków wyrazu. Nie sposób pominąć elementów tak istotnych dla stylu artystycznego, jak uplastycznianie wypowiedzi, podnoszenie jej wyrazistości i wzmacnianie ekspresywności tekstu. Związki frazeologiczne mogą ponadto służyć zwiększeniu precyzji i komunikatywności wypowiedzi oraz wprowadzać nacechowanie humorystyczne lub podnosić atrakcyjność utworu.

W odniesieniu do myśli zawartej przez Wacława Osadnika w monografii *Teoria wielosystemowa i rodzaje ekwiwalencji w przekładzie*, z której wynika, że:

Przekład idiomów albo frazeologicznych połączeń wyrazowych, wymaga konkretnych zastosowań zasad ekwiwalencji w praktyce. Nie ma tutaj potrzeby za-

głębiania się w teoretyczne zagadnienia frazeologii, gdzie dyskusja nad wytyczeniem granic pomiędzy idiomem, związkiem frazeologicznym, przysłowiem (lub innymi strukturami językowymi traktowanymi jak frazeologizmy) ma bogatą literaturę naukową (Osadnik 2010b, s. 37),

konieczne jest wprowadzenie pewnych uszczegółowień. W niniejszej dysertacji badane są strategie i techniki translatorskie w tłumaczeniu związków wielowyrazowych. Związki frazeologiczne, choć jest to zagadnienie bardzo ważne z perspektywy rozwoju językoznawstwa, traktowane są tutaj jako materiał do przeprowadzenia analiz o charakterze przekładoznawczym. Jednakże aby podkreślić wagę frazeologii w badaniach lingwistycznych, poniżej zostanie zaprezentowany przegląd ustaleń metodologicznych istotnych dla zakresu niniejszej rozprawy.

Pojęcie frazeologizmu w wybranych badaniach językoznawczych¹⁴

Związek frazeologiczny jest różnorako definiowany. Na potrzeby dalszych ustaleń w niniejszym rozdziale zaprezentujemy przegląd definicji funkcjonujących na polskim, serbskim i chorwackim gruncie badawczym. Ograniczamy się do tego obszaru językowego, ponieważ widzimy korelację pomiędzy ustaleniami nauki a tematem, który podnosimy w tej rozprawie.

W 1993 roku Andrzej Maria Lewicki jako pierwszy włączył frazeologizmy (obok leksemów) do leksykonu, wskazując na funkcjonalne podobieństwa między wyrazem a frazeologizmem. Badacz stwierdził wówczas, że:

Związki frazeologiczne istniejące w danym momencie w języku są wyliczalne i mogą być opisywane, podobnie jak wyrazy w formie słownika, a nie jak regularne połączenia wyrazów za pomocą reguł gramatycznych i paradygmatów. Frazeologizmy są, podobnie jak wyrazy, składnikami wypowiedzi i tekstów (A.M. Lewicki, Pajdzińska 1993, s. 307–326).

Zgodnie z klasycznym ujęciem Stanisława Skorupki, związki frazeologiczne to stałe połączenia wyrazowe, które pełnią „jako całość funkcje semantyczne, nie dające się sprowadzić do funkcji ich składników, inaczej mówiąc, znaczenia takich związków nie są sumą znaczeń ich składników” (Skorupka 1967, s. 6). Konstytutywną cechą związków frazeologicznych jest więc zespolenie semantyczno-skła-

¹⁴ W tej części rozprawy prezentujemy przegląd podejść do zjawiska frazeologii, wyekscerpowany z wybranych prac językoznawców polskich, serbskich i chorwackich. Zdecydowaliśmy się na wskazany zakres ze względu na istnienie korelacji z rozważaniami prowadzonymi w praktycznej części dysertacji. Pojęcia omawiamy w pewnym ograniczeniu (co sugeruje wykorzystany w tytule podrozdziału *wyбір*), ponieważ kompleksowy przegląd nie jest celem niniejszej pracy. Zaprezentowane treści pozostają spójne z naszymi metodologicznymi założeniami, zaś w oparciu o nie dokonamy analizy przekładów w drugiej części rozprawy.

dniowe elementów tworzących strukturę danego wyrażenia. Warto zauważyć, że Skorupka rozumiał frazeologię stosunkowo szeroko –

jako naukę o związkach wyrazowych stałych, łączliwych i luźnych, [...]. W tym znaczeniu frazeologia byłaby nauką o sposobach wyrażania się, obejmujących również luźniejsze, zwykle przenośne konstrukcje frazeologiczne i składniowe (Skorupka 1969, s. 221).

W konsekwencji takiego podejścia badacz nadawał rangę związku frazeologicznego wielu połączeniom wyrazowym¹⁵. W rozumieniu Andrzeja Marii Lewickiego są to zaś „nieciągłe połączenia wyrazów, w jakimś stopniu nieregularne i utrwalone społecznie” (A.M. Lewicki 2003, s. 158). Należy zatem podsumować, że cechy tj. nieciągłość (wynikająca z możliwości zmiany szyku bądź rozdzielenia komponentów wypowiedzi innym składnikiem) (A.M. Lewicki 2003, s. 158), nieregularność (może przejawiać się poprzez obecność w składzie leksykalnym frazeologizmu takich elementów, które nie wchodzą w swobodne związki składniowe, ponadto elementy te mogą łączyć się ze sobą przy zaniechaniu zasad łączliwości lokalnej oraz znaczenie danej jednostki nie jest sumą znaczeń jej składników) (A.M. Lewicki, Pajdzińska 2001, s. 315) i społeczne utrwalenie decydują o sklasyfikowaniu znaków językowych jako związków frazeologicznych i o odróżnieniu ich od grup syntaktycznych i wyrazów złożonych.

W kontekście polskich badań nad frazeologią trzeba uwzględnić wkład Wojciecha Chlebdy w opracowanie teorii frazematyki. Frazematyka uczyniła przedmiotem opisu frazemy (zob. też Popović M. 1980), czyli wszystkie „z reguły ponadmorfemowe i ponadleksemowe” (Chlebda 2003, s. 49) jednostki, będące:

względnie trwałą formą językową, która w danej sytuacji stała się – niezależnie od swych cech strukturalnych i semantycznych – przyjętym (nierzadko jedynym) sposobem wyrażania danego potencjału wyjściowego (Chlebda 1993, s. 328).

Jako kryterium wyodrębniania frazemów wskazał Chlebda odtwarzalność elementu językowego. Odtwarzalności tej przypisał z kolei cztery wskaźniki: frekwencywność i współczynniki szablonowości, cechy formalne (środki prozodyczne lub ich tekstowe odpowiedniki), cechy metatekstowe towarzyszące danej jednostce (zauważalne dzięki metatekstowym sygnalizatorom typu: *tak zwane...*, *jak to się mówi...*) oraz obecność w języku strukturalno-semantycznej transformacji danej jednostki frazeologicznej (Chlebda 2003, s. 228–254). Cechy dotychczas często przypisywane frazeologizmom (m.in. metaforyczność, obrazowość, ekspresyjność) potraktowano jako fakultatywne cechy jednostek, nie zaś jako kryteria wyodrębniania frazemów (Chlebda 2003, s. 50). Teoria frazematyki i pojęcie frazemu miały w rozumieniu badacza usystematyzować dotychczasowy aparat pojęciowy związany z frazeologią. Jak stwierdził Chlebda,

¹⁵ Szerzej na ten temat w: Skorupka 1969.

Terminem frazeologizm obejmowano to, co intuicyjnie kojarzy się z frazeologią w rozumieniu klasycznym, pod etykietą frazemu natomiast zaczęto gromadzić te różne wielowyrazowce, które się dotychczas w standardowej teorii frazeologicznej mieściły z trudem (bądź nie mieściły w ogóle) (Chlebda 2003, s. 13).

Na odtwarzalność jako kryterium wyodrębniania związków zwraca również uwagę Piotr Wierchoń, który wprowadza określenie *wielowyrazowe jednostki języka*. Badacz widzi w tym terminie szansę na uniknięcie stosowania nazw obciążonych silnym ładunkiem terminologicznym (tj. *wielowyrazowiec*, *syntagma*, *idiom*, *frazeologizm*, *frazem* i *kolokacja*) (Wierchoń 2008, s. 113).

Inne podejście przedstawia Alicja Nowakowska, która zaznacza, że pojęciem szerszym niż związek frazeologiczny jest jednostka frazeologiczna, czyli termin wprowadzony przez Viktora Vinogradowa i szeroko stosowany w nauce rosyjskiej (Nowakowska 2005, s. 22). Proponuje, aby jednostkę frazeologiczną definiować jako „stosunkowo stabilne, odtwarzalne połączenie wyrazów, charakteryzujące się obrazowością, asumarycznością semantyczną i ekspresywnością” (Nowakowska 2005, s. 23). Badaczka wskazuje na stabilność jednostek i ich reprodukowalność, dopuszczając jednak określone wariacje gramatyczne i leksykalne składników, albowiem komponentami jednostek frazeologicznych są wyrazy, które mogą utracić niektóre ze swoich właściwości (tj. gramatycznych i semantycznych). Nowakowska podkreśla ponadto, że należy pamiętać, iż znaczenie danego związku nie wynika z sumy znaczeń elementów składowych, zaś jego podstawową funkcją jest wartościowanie, nie zaś nominowanie (Nowakowska 2005, s. 23–26). W pracach wrocławskiej badaczki widać wyraźnie, że terminem *jednostka frazeologiczna* posługuje się ona jako swego rodzaju hiperonimem, obejmującym trzy klasy jednostek: konstrukcje porównawcze, przysłowia i porzekadła oraz związki frazeologiczne. Traktuje te konstrukcje wielowyrazowe jako jedyne posiadające równocześnie cechy stabilności, powtarzalności, odtwarzalności, obrazowości, ekspresji oraz znaczeniowej asumaryczności. Wśród kryteriów pozwalających wyodrębnić jednostki frazeologiczne badaczka wskazuje pełnienie przez frazeologizm funkcji składnika wypowiedzenia, określone uzależnienie kontekstowe oraz występowanie w zdaniu w funkcji znaku denotującego pojęcie jednostkowe, nie zaś sytuacje i stosunki między rzeczami (Nowakowska 2005, s. 44–45). Podsumowując, pragniemy zacytować myśl Nowakowskiej, z której wynika, że:

Właściwości takie jak obrazowość, asumaryczność semantyczna, ekspresywność mają w znacznym stopniu charakter względny, zależny od indywidualnych odczuć nadawcy i odbiorcy, ich świadomości językowej, wiedzy ogólnej, wrażliwości i wyobraźni. Są więc cechami niewymiernymi. Bardzo często przypisanie którejś z nich konkretnej jednostce językowej odbywa się tylko mocą arbitralnej decyzji uczestników komunikacji językowej, co niekiedy może prowadzić do nieporozumień (Nowakowska 2005, s. 27).

Z kolei o jednostkach wielowyrazowych mówi Joanna Szerszunowicz, inspirując się nowszymi pracami Wojciecha Chlebdy, w których wprowadza się termin *reprodukt*¹⁶. Autorka wskazuje, że metodologia opierająca się na posłużeniu się tym terminem umożliwia objęcie analizą różnorodnych jednostek, które łączy wspólna cecha w postaci odtwarzalności. Jak pisze, „Reprodukowalność łączy bowiem kolokacje, idiomy, przysłowia i skrzydlate słowa” (Szerszunowicz 2016, s. 45). Pod pojęciem jednostki wielowyrazowej badaczka rozumie zaś połączenie co najmniej dwóch wyrazów, które jest metaforyczne lub niemetaforyczne, posiada ustabilizowaną postać leksykalno-składniową, dostosowującą się do aktualnych potrzeb nadawcy danego komunikatu. Dostrzega ponadto znaczenie nacechowania stylistycznego, ale podkreśla, że „[...] wartość kodowa, podobnie jak obecność pierwiastka aksjologicznego, nie stanowi warunku koniecznego do uznania związku za stałe połączenie wyrazowe” (Szerszunowicz 2016, s. 45–46).

Kolejne ujęcie definicji związku frazeologicznego zaproponował Piotr Müldner-Nieckowski, pisząc, że frazeologizm to połączenie:

1. co najmniej dwu segmentów akcentowych (dwu taktów); 2. komponentów kształtowo utożsamianych z formami wyrazów, które są powiązane w sposób właściwy połączeniom wyrazów, ale graficznie rozdzielone tak, jak się w tekście rozdziela wyrazy (spacją lub innym znakiem); 3. nieciągłe, to znaczy takie, w którym komponenty związku frazeologicznego w realizacjach tekstowych mogą zajmować względem siebie niestałą pozycję i nie muszą pozostawać w styczności na linii tekstu, a więc są rozsuwalne, i (albo) przestawialne (Müldner-Nieckowski 2007, s. 91–92).

Aby jednostka mogła zostać uznana za frazeologizm, musi ona spełniać co najmniej dwa ze wskazanych powyżej kryteriów. Dodatkowo musi być formą utrwaloną w języku, nie zaś przypadkowym połączeniem wyrazów (Müldner-Nieckowski 2007, s. 92). Wśród cech konstytuujących frazeologizm Müldner-Nieckowski wymienia wielowyrazowość, referencjalność (czyli zdolność odnoszenia znaczenia danego znaku do znaczenia obiektu zewnętrznego) i utrwalenie w języku, które powinno przejawiać się w odtwarzalności, zapamiętywalności i sytuacyjności. Obrazowość, ekspresywność i nacechowanie stylistyczne zostały uznane za właściwości, które frazeologizm jak najbardziej może posiadać, ale nie jest to konieczne (Müldner-Nieckowski 2007, s. 117). Badacz podkreśla ponadto, że zbiór frazeologizmów nie jest jednorodny (Müldner-Nieckowski 2007, s. 247).

¹⁶ Wojciech Chlebda widzi zasadność stosowania wskazanego terminu, ponieważ, jak sam uzasadnia, „[...] wyraz ten nazywa istotną cechę jednostek języka, jaką jest reprodukowalność, jest – jako jednowyrazowiec – bardziej poręczny od dwuwyrazowych terminów «jednostka języka», «jednostka leksykalna», wreszcie harmonijnie wchodzi w terminologiczną opozycję z zaproponowanym przez Andrzeja Bogusławskiego terminem «produkt», pozwalając mówić o zasadniczej opozycji «produktów i reproduktów językowych»” (Chlebda 2007, s. 18).

W kontekście badań nad innowacją kontekstową związków frazeologicznych, która ma szerokie zastosowanie w stylu artystycznym, zasadne jest ponadto zaprezentowanie spojrzenia na normę frazeologiczną. Stanisław Bąba wychodzi mianowicie od następującej definicji normy frazeologicznej:

zbiór frazeologizmów zaaprobowanych przez wykształconych użytkowników polszczyzny oraz zbiór reguł określających sposób realizacji tożsamości tych frazeologizmów w tekstach (Bąba 2009, s. 22).

Badacz wiąże innowacyjność frazeologiczną z ewolucją języka (Bąba 2012, s. 7). Innowacyjność zajmuje znaczące miejsce wśród działań podejmowanych przez autorów tekstów powstałych w stylu artystycznym, co przekłada się również na rodzaj wyzwań translatorskich (zob. też Liberek 1998). Obszerniej zajmiemy się tym tematem w praktycznej części rozprawy.

Na serbskim gruncie naukowym pierwszą próbę definicji frazeologizmów podjął Berislav Nikolić, nazywając je syntagmami lub zdaniami, które za sprawą swojej formy mają odrębne znaczenie od tego, które posiadałyby, zachowując leksykalne znaczenie wyrazów składowych. Kryterium wyznaczenia frazeologiczności było dla badacza posiadanie przez daną jednostkę językową jednolitego znaczenia i istnienie semantycznej rozbieżności między jej znaczeniem globalnym a sumą znaczeń składowych (Nikolić 1975, s. 7–13).

W ujęciu chorwackiego lingwisty Josipa Matešicia frazeologizmy są jednostkami o charakterze semantycznym, odtwarzalne jako całość w akcie mowy. Składają się one z co najmniej dwóch wyrazów, a za sprawą włączenia się w kontekst mogą pełnić w zdaniu funkcję syntaktyczną (zob. też Laskowska 2001). Wśród konstytutywnych cech frazeologizmów badacz wskazał odtwarzalność (jednostka występuje w gotowej formie, ustabilizowanej za sprawą długotrwałego użycia), formalną złożoność (zbiór wyrazów o nierozkładalnym charakterze), idiomatyczność (przynajmniej jeden element stałego połączenia wyrazów został poddany transformacji, a zatem znaczenie frazeologizmu nie odpowiada sumie znaczeń jego elementów składowych) i włączanie się w kontekst (w zdaniu frazeologizm występuje jako element prosty) (Matešić 1982, s. VI).

Chorwacka lingwistka Antica Menac zdefiniowała frazeologizm jako nieswobodne połączenie wyrazów, którego główną specyfiką jest odtwarzalność, desemantyzacja komponentów, asumaryczność znaczenia oraz stabilność struktury. Ze względu na zwartą strukturę poszczególne elementy związków frazeologicznych nie są one traktowane jako wyrazy o samodzielnym znaczeniu (Menac 1970–1971, s. 1–2). Menac dokonała podziału frazeologii na dwa obszary: frazeologię w rozumieniu węższym i frazeologię w rozumieniu szerszym. W pierwszej grupie funkcjonować miały wyłącznie frazeologizmy, w drugiej zaś przede wszystkim terminy, wyrażenia ulegające frazeologizacji, wyrażenia swobodne i wąska grupa frazeologizmów, których znaczenie metaforyczne przeszło do frazeologii m.in. ze stylu naukowego lub administracyjnego (Menac 1978, s. 220). Zasadniczą różnicą

występującą pomiędzy frazeologią w węższym i szerszym rozumieniu jest mniejszy stopień desemantyzacji w przypadku tej drugiej – znaczenie całego związku można uzyskać ze znaczenia jego poszczególnych składników.

Znaczący wkład w rozwój badań nad frazeologią na serbskim gruncie naukowym wniosła Dragana Mršević-Radović. Autorka opublikowała wiele cennych prac, z których nie wyłania się jednakże jedna oczywista definicja związku frazeologicznego. Dokonując analizy poglądów badaczki, jesteśmy w stanie wskazać najistotniejsze cechy, które nadała ona jednostkom określanym jako związki frazeologiczne. Są to: przypisanie do złożonego znaku językowego tylko jednego znaczenia, odtwarzalność w języku pod postacią gotowych jednostek językowych, relatywnie stabilna struktura syntagmatyczna, przesunięcia znaczeniowe oraz ekspresywność wynikająca z obrazowości i metaforyczności konkretnej jednostki (Mršević-Radović 1987, s. 13–21). To właśnie konotowanie różnego rodzaju emocji, w zależności od danego użytkownika języka, jest, zdaniem badaczki, najważniejszą cechą wyróżniającą frazeologizmy spośród innych połączeń wielowyrazowych (np. syntagm terminologicznych), a ekspresywność stanowi kluczowe kryterium do wyodrębniania frazeologizmów.

Spoglądając na kolejne opracowania teoretyczne, dostrzegamy w nich nawiązanie do określonego składu leksykalnego. W rozumieniu serbskiego lingwisty Živojina Stanojčića frazeologizm powinien składać się przynajmniej z dwóch wyrazów i posiadać jednolite znaczenie. Ponadto koniecznie musi on być ustalony, czyli być używany w takim samym składzie komponentów (Stanojčić 2002, s. 183).

Istotne rozważania (choć nie w ujęciu definicyjnym) podjął także Danko Šipka, serbski lingwista pochodzący z Bośni i Hercegowiny (Šipka 1998). Wskazał on, że obiektem zainteresowania frazeologii są wielocłonowe jednostki leksykalne, spośród których wydzielić można syntagmy terminologiczne, jednostki desygnatywne oraz frazemy (Bugarski 2003, s. 109). Wszystkie jednostki wielocłonowe mają się wyróżniać tym, że tworzące je składniki są ze sobą zespolone, zróżnicowaniu podlega jednak stopień tegoż zespolenia (zob. też Mihajlović 1982 i 1986).

Podsumowując, warto zwrócić uwagę na różnice w definiowaniu podstawowych cech i właściwości związków frazeologicznych w ujęciu badaczy serbskich i chorwackich oraz polskich. Językoznawcy serbscy i chorwaccy wymieniali przede wszystkim analityczną budowę frazeologizmów, stałość składu i szyku elementów składowych oraz globalne znaczenie jednostek frazeologicznych, które nie jest tożsame z sumą znaczeń ich komponentów. Na tle pozostałych ustaleń wyróżnia się pogląd Dragany Mršević-Radović, dla której jedną z najistotniejszych cech związku frazeologicznego jest jego ekspresywność. Z kolei polscy autorzy podkreślają przede wszystkim powtarzalność, rozumianą jako utrwalenie frazeologizmu w uzusie językowym jako samodzielnej jednostki, odtwarzalność w akcie komunikacyjnym oraz formalną stabilność konstrukcji analityzmu. Na uwagę zasługuje też pogląd Alicji Nowakowskiej, która wśród obligatoryjnych cech związku frazeologicznego wymienia ekspresywność (podobnie jak Mršević-Radović) i obrazowość.

Z kolei dla Andrzeja Marii Lewickiego bardzo ważną cechą jest nieciągłość frazeologizmu, czyli możliwość zmiany szyku jest elementów składowych lub rozdzielania ich innymi wyrazami¹⁷.

Cechy konstytutywne związku frazeologicznego

Wobec myśli autora kognitywno-pragmatycznej koncepcji frazematyki Wojciecha Chlebdy, który stwierdził, że „frazeologizmy są takie, jakie są kryteria frazeologiczności, przyjęte przez danego badacza; frazeologizmy są jedynie tym, za co uzna je dany językoznawca” (Chlebda 2003, s. 39), zasadne wydaje się wyekscerpowanie cech konstytutywnych związku frazeologicznego zgodnych z podejściem badawczym prezentowanym w niniejszej rozprawie.

Uwzględniając translatologiczne podejście do frazeologii, za najważniejszą cechę, pozwalającą wyróżnić jednostkę frazeologiczną, uznajemy asumaryczność jej znaczenia – znaczenie nie wynika z sumy znaczeń komponentów składowych, co wyklucza tłumaczenie dosłowne jako jedną z funkcjonalnych metod przekładu związków frazeologicznych. Związek frazeologiczny przyjmuje zatem funkcję pojedynczego leksemu, a podczas komunikacji jest on reprodukowany, a nie każdorazowo tworzony na nowo. Dalej wymienić należy wielowyrazowość, czyli jednostka powinna być ciągiem złożonym z co najmniej dwóch wyrazów, charakteryzującym się ponadto nieciągłością (poszczególne komponenty wyrażenia można w zdaniu swobodnie rozdzielać innymi wyrażeniami). Wśród cech konstytutywnych wskazać należy również kryterium stabilności, które określa niezmienność liczby elementów frazeologizmu oraz ich niewymienność – zawsze występują one w tej samej kombinacji.

Biorąc pod uwagę fakt, że tworzywem, z którym pracujemy w tej rozprawie są związki wielowyrazowe wyekscerpowane z powieści reprezentujących styl artystyczny, konieczne jest rozwinięcie tego wątku w dalszych partiach pracy. Oprócz wymienionych, kluczowe są również obrazowość (frazeologizm posiada zdolność do wywoływaniu wśród odbiorców konkretnych konotacji) i ekspresywność (wyrażanie stosunku emocjonalnego), ponieważ frazeologizmy zawierają swego rodzaju naddatek ekspresywny, „bez względu na to, z jakiego okresu historycznego pochodzą i jak zostały utworzone” (Bąba, Liberek 2011, s. 9). Obrazowość przekłada się na realizowanie zakładanego przez nas postulatu zbieżności konotacji występujących wśród odbiorców tekstu wyjściowego i tekstu docelowego, który traktujemy jako jeden z warunków zachowania funkcjonalności przekładu. Ważnym pojęciem

¹⁷ Ważnym elementem w badaniach nad frazeologią pozostaje kwestia klasyfikacji związków frazeologicznych. Zasadniczo przy podziale stosuje się cztery kryteria: formalne, semantyczne, kryterium stabilności oraz strukturalne. Nie jest to jednak obszar frazeologii, który jest istotny z perspektywy niniejszej dysertacji, w związku z tym temat ten pozostanie wyłącznie zasygnalizowany.

jest również odtwarzalność elementu językowego w danej sytuacji, bowiem każdy użytkownik języka reprodukuje istniejące już jednostki lub samodzielnie tworzy konstrukcje językowe. Określona forma stabilizuje się za sprawą długotrwałego użycia oraz włącza się w pewien kontekst. Odtwarzalność jest cechą pozwalającą na odróżnienie frazeologizmów od innych związków wyrazowych. Są one przywoływane z pamięci użytkownika języka jako gotowe struktury.

Rozważania przedstawione we wcześniejszych partiach rozdziału pozwalają na sformułowanie konkluzji, że tematyka frazeologii jest tutaj traktowana szeroko, co jest zasadne ze względu na przekładoznawcze podejście do zagadnienia. W szerszym ujęciu frazeologii widzimy znaczny potencjał badawczy, albowiem pozwala to nam na zaprezentowanie bogatszego spektrum strategii i technik translatorskich.

W aparacie pojęciowym charakterystycznym dla wskazanego obszaru językoznawstwa uwidacznia się duża różnorodność. Temat niniejszej rozprawy zakłada badania nad przekładem jednostek wielowyrazowych, pod pojęciem których rozumiemy jednostki składające się z co najmniej dwóch wyrazów, które mogą (ale nie muszą) posiadać charakter metaforyczny, posiadające zdolność do dostosowywania się do aktualnych potrzeb nadawcy komunikatu dzięki ustabilizowanej postaci leksykalno-składniowej.

Abstrahując od określenia istotnych cech związków frazeologicznych, można również mówić o zasadach ich poprawnego stosowania. Stanisław Bąba wskazał cztery takie zasady. Są to:

1. zasada stabilności struktury frazeologizmu,
2. zasada stabilności kontekstu frazeologicznego,
3. zasada semantycznego i stylistycznego zharmonizowania frazeologizmu z kontekstem,
4. zasada umiaru w nasyceniu tekstu frazeologizmami (Bąba 1976, s. 27).

Poprawność w posługiwaniu się związkami frazeologicznymi nie jest kwestią automatyczną i odgórnie nadaną każdemu użytkownikowi języka. Jan Tokarski podkreśla, że niezbędne jest nie tylko poznanie struktury formalnej i semantycznej, ale również zapamiętanie utrwalonych w świadomości społecznej kontekstów, czyli okolic leksykalnych (Tokarski 1969, s. 239). Na język wpływa wiele czynników, dlatego niemożliwe jest patrzeć nań jako na twór w pełni autonomiczny i niezależny,

Język bowiem nie jest tworem autonomicznym, który by można bez szkodliwych skutków ubocznych wyizolować z systemowej sieci zjawisk, jakie go zrodziły, ukształtowały i z jakimi powiązany jest bez przerwy stosunkiem ścisłej współzależności (Chlebda 1991, s. 5–6).

Zależność tę można odnieść również do frazeologii, na którą warto spojrzeć niejako od zewnątrz, próbując wykroczyć poza granice frazeologii i językoznawstwa w ogóle (Chlebda 1991, s. 6).

Przekładoznawcza perspektywa metodologiczna prezentowana w tej rozprawie zakłada wykorzystanie związków wielowyrazowych do określenia możliwości

ich funkcjonalnego tłumaczenia. Materiał badawczy, wyekscerpowany z powieści autorów serbskich, chorwackich i bośniackich oraz z ich tłumaczeń na język polski, posłuży do wykazania złożoności procesów tłumaczeniowych oraz roli tłumacza w kształtowaniu obrazu świata prezentowanego w przekładzie.

Kulturowe nacechowanie związków frazeologicznych

We wcześniejszej partii tekstu zauważono już, że związki frazeologiczne są jednostkami o znaczeniu asumarycznym. Należy jednak przyznać, że posiadają one w swoim składzie komponenty o określonych znaczeniach i konotacjach (Burkhanov 1998, s. 107), wśród których wymienia się wyrazy zdeterminowane kulturowo (zob. też Chłopek-Labo 2013). Frazeologizmy zawierają w sobie ludową mądrość poszczególnych narodów. Są skarbnicą wiedzy o ludziach i elementach otaczającego ich świata. Odbijają historię oraz duchową i materialną kulturę danego narodu, co pozwala nam na obserwowanie zmian w mentalności naszych przodków i przekształceń w otaczającej ich rzeczywistości (Nowakowska 2005, s. 9). „Obyczaje jakiegoś narodu odbijają się w jego języku, z drugiej zaś strony język w dużej mierze decyduje o narodzie” (de Saussure 1991, s. 48) – stwierdził de Saussure. To właśnie wyrażenia nacechowane kulturowo, za sprawą swojego metaforycznego przesłania, spajają myśli osób posługujących się nimi – oczywiście o ile użytkownicy zdają sobie sprawę ze znaczenia, które wspomniane związki niosą. W przeciwnym razie łańcuch komunikacji w procesie porozumiewania się zostałby znacząco zaburzony (Kesić 2013, s. 11).

Niezrozumienie jest zjawiskiem stale obecnym w codziennej komunikacji. Dochodzi do niego nawet pomiędzy rozmówcami, którzy szczególnie dbają o jasność przekazu wypowiedzi. Jeśli weźmiemy pod uwagę komunikaty zawierające w sobie znaczenie metaforyczne i dodatkowo spróbujemy je przenieść na inny język, wówczas pierwotny cel komunikacji staje się wielorako bardziej skomplikowany. Tłumaczenie frazeologizmów sięga korzeniami aż do procesu ich tworzenia – aby znaczenie metaforyczne było zrozumiałe dla czytelników tekstu przełożonego, tłumacz musi odwołać się do zjawisk obecnych w ich świadomości, a jednocześnie w pełni poszanować sens występujący w tekście oryginalnym (Kesić 2013, s. 12). Niniejsza zależność znacząco komplikuje przekład związków frazeologicznych, utrudniając wyszukiwanie ekwiwalentów dla poszczególnych jednostek.

Trudności w omówieniu dotychczasowych paradygmatów badawczych nastrocza również fakt, że:

Nie tylko ogromna, idąca w tysiące liczba prac z zakresu frazeologii, lecz i nadzwyczajny chaos terminologiczny utrudniają jednorodne, spójne zestawienie koncepcji i nurtów frazeologicznych zarówno w ramach jednego języka,

jak i zwłaszcza w porównaniach międzyjęzykowych i międzyjęzykoznawczych (Chlebda 1991, s. 6).

W obliczu powyższego badania nad frazeologią w ujęciu międzyjęzykowym ulegają dodatkowemu skomplikowaniu i wymagają zastosowania odpowiedniej metodologii.

Kulturowy aspekt coraz częściej pojawia się we współczesnych badaniach związków frazeologicznych. Podejście do zjawiska z perspektywy językowo-kulturowej umożliwia wyjaśnienie szeregu zjawisk przejawiających się wśród pewnych stałych połączeń wyrazowych. Podejście to jest szczególnie istotne w przypadku badań kontrastywnych (zob. też Kalisz 2000) (a z takimi mamy do czynienia w niniejszej dysertacji), albowiem w zasobie stałych połączeń wyrazowych widoczne są rozliczne wpływy kulturowe (Kodrić, Vidović Bolt 2009, s. 211–220). W korelacji z powyższym pod pojęciem związków frazeologicznych będziemy rozumieć utarte połączenia wyrazowe, funkcjonujące w języku jako swego rodzaju gotowe całości. Zrozumienie ich znaczenia nie wynika ze zrozumienia treści poszczególnych komponentów – połączenie tychże prowadzi do uzyskania nowego znaczenia.

Związki frazeologiczne mają liczne walory obrazowe, urozmaicają wypowiedź, wzmagają plastyczność i siłę oddziaływania przekazywanych treści (Pajdzińska 1993, s. 17). Często posiadają charakter metaforyczny lub metonimiczny, przez co pobudzają odbiorcę do interpretacji i do aktywnego włączenia się do gry językowej (Pociąg 2015, s. 152). Dzięki charakteryzowaniu się stylotwórczym potencjałem chętnie wykorzystuje się je w różnych typach tekstów (Ignatowicz-Skowrońska 2008, s. 17). Oprócz tego ożywiają narrację i mogą służyć wzbogaceniu struktury semantycznej tekstu (Ignatowicz-Skowrońska 2008, s. 24, 38).

Stosowanie frazeologizmów jest uzależnione od różnych czynników, takich jak sytuacja komunikacyjna, intencja nadawcy, stosunek nadawcy do odbiorcy, forma komunikacji oraz rodzaj wystosowanego komunikatu. W każdym razie bardzo ważną funkcją frazeologizmów jest ich zdolność do wyrażania stanów emocjonalnych nadawcy. Pozwalają na ożywienie, urozmaicenie i uplastycznienie tekstu. Ponadto,

Czasem ujmują zwięźle treść, którą w innym przypadku trzeba by wyrazić dłuższym omówieniem. Kiedy indziej przekazują ją w sposób emocjonalny i pominięcie frazeologizmu byłoby równoznaczne z zatarciem tej emocjonalności (Kochański i in. 1989, s. 298),

co ma swoje zastosowanie również w procesach przekładowych.

Często posiadają one również odwołania do zjawisk charakterystycznych dla poszczególnych kultur, z czego wynika trudność w procesie ich tłumaczenia z języka wyjściowego na docelowy. Zależność ta jest jednocześnie elementem składowym perspektywy badawczej, w której za cel obserwacji przyjmuje się procesy zachodzące podczas przekładu frazeologizmów oraz strategie, które podejmują

poszczególni tłumacze. Kontekst kulturowy ma ważne znaczenie w interpretacji, tłumaczeniu i późniejszym odbiorze przez czytelników przekładu, gdyż:

Konwencja odbioru oryginału i konwencja odbioru przekładu nigdy nie są tożsame, jednak pokrywają się – w ogólnym zarysie – wtedy, kiedy mamy do czynienia z tzw. przekładem właściwym i kiedy tłumaczone dzieło (oryginał) pochodzi z pokrewnego kręgu kulturowego (Legeżyńska 1999, s. 15).

W innej sytuacji odbiorca przekładu musi podjąć różne aktywności, które pozwolą mu na zrozumienie tekstu. Od tłumacza zależy, w jaki sposób spróbuje umożliwić czytelnikom to zrozumienie. Czytelnik jest bowiem swoistym stymulatorem aktu metatwórczego, w wyniku którego powstaje nowy tekst – wyznacza strukturalny charakter posunięć tłumacza, któremu zawsze będzie zależeć na tym, aby skłaniać się ku odbiorcy przekładu, będącemu jego czytelnikiem (Popovič 1971, s. 208–209). Wynika to z faktu, że tłumacz przygotowuje tekst dla swojego odbiorcy, funkcjonującego w tym samym kręgu kulturowym i nieposiadającego rozbudowanych zależności oraz konotacji ze światem, w którym osadzony jest autor oryginału i tekst źródłowy. Zadaniem tłumacza jest wprowadzenie czytelnika do tego świata lub umożliwienie mu poznania prezentowanych w nim wartości. W związku z tym będzie on stosował wybrane przez siebie strategie i techniki, umożliwiające osiągnięcie założonych celów translacyjnych (zob. też Wołek 2006, Wołek-San Sebastian 2011).

Tłumacz wobec przekładu związków frazeologicznych

We wcześniejszych partiach rozprawy zaznaczono już, że jednym z trudniejszych zadań spoczywających na tłumaczu jest przekład związków frazeologicznych, co wynika z metaforyczności i złożoności tego zjawiska. W rozdziałach poświęconych praktycznemu omówieniu działań tłumacza wobec frazeologizmów (od 8 do 12) wskazana zostanie mnogość strategii i technik, którymi może posłużyć się translator. W niniejszym rozdziale omówione zostaną z kolei teoretyczne propozycje podejścia do tematu tłumaczenia związków frazeologicznych.

Tłumacz jest odpowiedzialny za właściwą interpretację jednostek frazeologicznych, które zostały zastosowane przez autora oryginału (zob. też Jezierska 2016). Każdorazowo wymagają one indywidualnych rozwiązań, aby mogły służyć ekwiwalencji właściwego sensu oryginału (Tokarz 2006, s. 11). Jak już zauważono, związki frazeologiczne charakteryzują się metaforycznym nacechowaniem. Metafora jest sposobem człowieka na pojmowanie i wyrażanie trudnych, nieznanych i abstrakcyjnych elementów rzeczywistości w ramach kategorii rzeczy konkretnych i dobrze znanych (Tabakowska 1995a, s. 4). Tekstowa kreacja metaforyczna nie jest jednakże charakterystyczna wyłącznie dla tekstów poetyckich, albowiem jest ona obecna w niemal każdej odmianie języka (Sokólska 2012, s. 239).

Niniejszym metafora jawi się jako jeden z fundamentalnych sposobów funkcjonowania języka (zob. też Lakoff, Johnson 2010). Ponieważ jest ona odbiciem procesów poznawczych, przedstawia dużą wagę nie tylko dla języka literackiego, ale również dla języka w ogóle. Tłumacz musi te elementy metaforyczne zrozumieć i właściwie umiejscowić w tekście docelowym, co zawsze jest poważnym wyzwaniem tłumaczeniowym, ponieważ:

Proces tłumaczenia ukazuje, iż między słowem a słowem w języku docelowym i wyjściowym nie ma ani stabilnych podobieństw, ani raz na zawsze uzgodnionych różnic. Wyrazy i wyrażenia frazeologiczne języka oryginału i języka przekładu na przemian różnią się i upodabniają do siebie na wielu poziomach brzmienia i znaczenia, wyzwalają raz odmienne, a kiedy indziej niemal identyczne impulsy wierszotwórcze, z reguły też odzywają się w nich lokalne rodowody i regionalne biografie słów, różnicujące się w lekturach indywidualnych (Balcerzan 2010, s. 177).

Łatwo jest ulec wrażeniu pozornej bliskości i podobieństwa. Postępowanie takie może jednak doprowadzić do poważnych zmian w warstwie semantycznej tekstu, zmodyfikować jego obrazowanie, a w efekcie doprowadzić do różnic w odbiorze dzieła pomiędzy czytelnikami oryginału i przekładu. Kolejne skomplikowanie wynika z faktu, że przekład między językami pokrewnymi tylko pozornie jest prostą sprawą, a tłumaczenie związków frazeologicznych jest dodatkowo warunkowane trudnościami wynikającymi ze specyfiki frazeologizmu jako kategoryjnej jednostki językowej (Sokołowski 1972, s. 87–88).

Związki frazeologiczne charakteryzują się pozostawieniem nominalnego znaczenia na drugim planie, podczas gdy pod uwagę brane jest przede wszystkim ich znaczenie metaforyczne, które też nierzadko przepełnione jest różnorodną symboliką. Istota ukrytego znaczenia leży w tym, że sensowność zjawisk polega na odsyłaniu do elementów znajdujących się poza danym pojęciem (Eliade 2009, s. 11–12). Wśród cech frazeologizmów szczególnie ważnych z punktu widzenia przekładu z pewnością powinny się znaleźć semantyka frazeologizmu, stopień zespolenia jego komponentów, stopień motywacji obrazowości zwrotów, zróżnicowanie stylistyczne oraz polisemia i homonimia występująca pomiędzy połączeniami frazeologicznymi (Sokołowski 1972, s. 88).

W obrazowaniu poetyckim tekstów literackich szczególną rolę odgrywa metaforyczność. Metafora:

[...] okazuje się kluczowym problemem w sztuce tłumaczenia. Czytelnik przekładu może bez konfrontacji z oryginałem weryfikować taki obraz, który ma charakter w miarę realistyczny. Metafora burzy jednak nasz empirycznie doświadczany porządek świata; metafory – dobrze, a tym bardziej źle przełożonej – nie da się weryfikować bez uwzględnienia intertekstualnych odniesień między przekładem a oryginałem (Legeżyńska 1999, s. 221).

Rozumienie związku frazeologicznego sprowadza się właśnie do interpretacji na poziomie metaforycznym, czyli do rozumienia zarówno sensu, jak i roli danej konstrukcji (Nowakowska-Kempna 2000, s. 151). Niektóre cechy związku frazeologicznego posiadają również metafory doraźne służące niekonwencjonalnemu określeniu jakiejś sytuacji (Rejakowa 1994, s. 15), podczas tłumaczenia których translator musi wykazać się równie dużą ostrożnością, poszukując precyzyjnych i trafnych rozwiązań, aby zachować funkcjonalność przekładu.

Podstaw do budowania metafor dostarczają doświadczenia fizyczne i kulturowe, a te mogą się różnić w poszczególnych kulturach (zob. też Kozak 2009). Jednakże dzięki podstawom doświadczeniowym metafory mogą służyć komunikacji (Lakoff, Johnson 2010, s. 47–49). Ułatwieniem dla tłumacza, podchodzącego do tłumaczenia zmetaforyzowanych wyrażen wielowyrazowych, może być zależność opisana przez Lakoffa i Johnsona, z której wynika, że „Najbardziej podstawowe wartości w danej kulturze są koherentne z metaforyczną strukturą najbardziej podstawowych pojęć występujących w tej kulturze” (Lakoff, Johnson 2010, s. 51).

Teresa Dobrzyńska podkreśla, że tłumacz może zachować się wobec metafory trojako – może odnaleźć dokładny ekwiwalent dla wyrażenia metaforycznego z języka źródłowego w języku docelowym, może odnaleźć wyrażenie w języku docelowym wywołujące podobne wrażenie, co w języku wyjściowym bądź posłużyć się literacką parafrazą w przypadku wyrażenia nieprzetłumaczalnego (Dobrzyńska 1995, s. 595–603).

Przystępując do tłumaczenia związku frazeologicznego, w pierwszej kolejności należy doprowadzić do identyfikacji jednostki w języku wyjściowym – tłumacz musi być świadomy tego, że ma do czynienia z utartym połączeniem wyrazowym. Kolejnym ważnym krokiem powinna stać się analiza znaczenia frazeologicznego, która następnie będzie przyczynkiem do translacji tegoż. Ostatnim etapem i jednocześnie zakończeniem procesu powinno być znalezienie korespondującego związku w języku docelowym (Łabno-Falęcka 1994, s. 261). Znaczenie jest ustalane w konkretnym otoczeniu tekstowym, uwzględniającym kulturowe uwarunkowania danej jednostki przekładowej. Z kolei odnalezione przez tłumacza w języku przekładu wyrażenie (cechujące się takim samym znaczeniem, a jeśli jest to możliwe, również formą) powinno przywoływać jak najwięcej pożądaných w danym wypadku konotacji oraz przewidywać kulturowe skojarzenia czytelnika (Jóźwiak 2016, s. 125).

Kolejną propozycję podejścia do tematu metafor przedstawia Elżbieta Tabakowska¹⁸. Autorka zauważyła bowiem, że wobec wyrażen metaforycznych tłumacze niekiedy stosują strategię cudzysłowu, która w jakimś stopniu pozwala im na zapewnienie sobie komfortu uchylenia się od odpowiedzialności za niekonwencjonalność.

¹⁸ Artykuł, na który powołujemy się w tym miejscu, dotyczy wprawdzie obecności metafor w tekstach językoznawczych, a niniejsza dysertacja traktuje o przekładzie związków wielowyrazowych w oparciu o utwory artystyczne, jednakże metodologia zaproponowana przez Elżbietę Tabakowską pozwala na zastosowanie jej również w tym przypadku.

Ponadto cudzysłów wprowadzony do tekstu może być dla czytelnika jasnym sygnałem, że dany element pochodzi z innej struktury poznawczej (Tabakowska 1996, s. 305–306). Strategia taka zdaje się być wynikiem dążności do zachowania złotego środka między tym, co obce, a tym, co swoje. W przypadku tekstów artystycznych może jednak prowadzić do zaburzenia swobody percepcji, ponieważ cudzysłów postawi swego rodzaju mur pomiędzy autorem oryginału a odbiorcą przekładu.

Radziecki teoretyk przekładu Andriej Fiodorow wyróżnił trzy sposoby tłumaczenia przysłów, powiedzeń i zwrotów frazeologicznych. Są to:

1. przekład dosłowny, polegający na oddaniu istotnego sensu wyrazów tworzących przysłowie oraz na zachowaniu jego ogólnego charakteru jako określonej, jednolitej formuły i całości frazeologicznej,
2. modyfikacja przekładu dosłownego, w której sens słów oryginału i ich forma zostają nieznacznie zmodyfikowane w przekładzie, co ma sprzyjać uzyskaniu wrażenia żywego zwrotu frazeologicznego,
3. wykorzystanie gotowych odpowiedników, gdzie zatraceniu ulega zabarwienie narodowe, lokalne, obyczajowe i historyczne oryginału (Sielicki 1975, s. 105–107).

Ponieważ odnalezienie przysłów, które dokładnie pokrywają się z oryginałem zarówno co do znaczenia, leksyki, jak i syntaksy jest dość trudne, tłumacz często bazuje na jednostkach pokrywających się pod względem znaczeniowym, ale o innej strukturze. Od opisanego modelowego ujęcia przekładu związku frazeologicznego wskazać można szereg odstępstw, które każdorazowo wynikają ze specyfiki danej jednostki lub z kontekstu jej użycia. Ważne, aby pamiętać, że tekst zawierający w sobie znaczenie metaforyczne wymaga szczegółowej, bardziej złożonej analizy (Dobżińska 2002, s. 64). Nierzadkie są również sytuacje świadomego modyfikowania związków frazeologicznych, których dokonują autorzy w celu wzbogacenia tekstu, przyciągnięcia i utrzymania uwagi odbiorcy lub jako wyraz chęci zainicjowania pewnej gry słownej (Pociask 2015, s. 153). Celowe odstępstwa od normy frazeologicznej przybierają postać innowacji¹⁹, na które musi w swojej pracy zwrócić uwagę tłumacz, oddając zamierzony przez autora oryginału charakter zjawiska.

W pracach naukowych nawiązujących do zależności między związkami frazeologicznymi a sposobami ich przekładu odnajdziemy podział rodzajów tłumaczenia na frazeologiczne i niefrazeologiczne. Pełna klasyfikacja przedstawia się następująco:

1. frazeologiczne metody tłumaczenia związków frazeologicznych:
 - a. przekład za pomocą ekwiwalentów – jest to najdokładniejszy i najbardziej adekwatny rodzaj tłumaczenia, w którym użyte frazeologizmy pokrywają się z tymi występującymi w oryginale zarówno pod względem znaczeniowym, jak i stylistycznym oraz syntaktycznym;

¹⁹ Stanisław Bąba uznaje za innowację frazeologiczną wszelkie odchylenia od normy frazeologicznej. Są to zmiany dokonane w strukturze frazeologizmu wybiegające poza normę frazeologiczną, rozumianą z kolei jako zbiór frazeologizmów zaakceptowanych przez daną społeczność językową oraz jako reguły określające sposób ich użycia w tekstach.

- b. przekład przez analogię – użyte w tłumaczeniu frazeologizmy mają inną strukturę niż te występujące w tekście oryginalnym, jednak pokrywają się z nimi pod względem znaczeniowym. Adekwatność przekładu zależy zatem od umiejętności doboru przez tłumacza najlepszego odpowiednika;
2. niefrazeologiczne metody tłumaczenia związków frazeologicznych:
 - a. kalkowanie – w tym przypadku tłumacz zachowuje sens i ogólny charakter frazeologizmu, kalkując jego cechy semantyczno-stylistyczne i strukturalno-gramatyczne;
 - b. przekład leksykalny – frazeologizm z języka wyjściowego zostaje zastąpiony leksemem w języku docelowym;
 - c. przekład opisowy – znaczenie danego frazeologizmu jest przekazane za pomocą innych środków językowych (Koczur 2002, s. 223–224).

Dalibor Kesić zwraca uwagę na fakt, że podstawowym celem komunikacji jest zrozumienie. Na jednym z poziomów zrozumienia dąży się również do przekazania stanowiska osoby mówiącej wobec przedmiotu, o którym się wypowiada. W przypadku tłumaczenia elementów o znaczeniu metaforycznym cel ten staje się trudniejszy do osiągnięcia (Kesić 2013, s. 14). Dotarcie do znaczenia frazeologizmu i jego właściwa interpretacja są poważnym wyzwaniem dla tłumacza, ponieważ znaczenie to jest kształtowane przez określone warstwy, takie jak:

1. referencjalne odniesienie do zbioru cech, stanu lub czynności utrwalonych w uzusie i wydobywanych przez analizę kontekstów, w jakich dany frazeologizm występuje,
2. obraz motywujący jednostkę frazeologiczną, stanowiący podstawę metafory,
3. skład leksykalny, który wnosi zabarwienie stylistyczne (A.M. Lewicki 2001, s. 103).

Aby odkryć każdy z tych elementów konieczne jest posiadanie rozległej wiedzy i umiejętności. Podczas procesu tłumaczenia wymagane jest bowiem uwzględnienie zarówno sfery kontekstowej, jak i metaforycznej oraz stylistycznej (zob. też Fink 2014, Fink-Arsovski 2002).

Znaczna część związków frazeologicznych zrodziła się z obserwacji otaczającej człowieka rzeczywistości (m.in. z obyczajowości, rolnictwa i rzemiosła, kulinariów, obserwacji świata przyrody), a ich analiza umożliwia dotarcie do ukrytego w języku obrazu świata. Można wręcz skonkludować, że „całe ludzkie życie, całe doświadczenie utrwalone zostało we frazeologii” (Podlawska, Płóciennik 2002, s. 150). Frazeologizmy zakorzenione kulturowo niosą w sobie bogaty obraz narodu, z którego się wywodzą. Świadczą one o wartościach wyznawanych przez członków danej wspólnoty i wskazują na ich sposób interpretowania świata, dlatego można w nich odnaleźć cechy istotne dla analizowanej społeczności językowej, co dodatkowo wpływa na skomplikowanie procesu translacyjnego (zob. też Lukas 2008). Co istotne, odpowiedniki przekładowe związków frazeologicznych są uwarunkowane przez podobieństwa i różnice w dziedzictwie kulturowym przedstawicieli języka oryginału oraz języka przekładu (Jóźwiak 2016, s. 125).

W ramach analizowania obecności elementów kulturowych we frazeologii warto spojrzeć również na zjawisko skrzydlatych słów, które mają podstawowe cechy jednostek frazeologicznych. Są to grupy wyrazowe o dużym stopniu stałości i odtwarzalności, które cechują się wyraźną semantyką, a także ogólnonarodowym rozpowszechnieniem i znaczną frekwencją. Charakterystyczne dla skrzydlatych słów są ponadto imiennosc i autorskość, czyli możliwość wskazania konkretnego autora lub źródła pochodzenia danej jednostki (Chlebda 2001, s. 295–296). Zjawiska te wymagają od tłumacza swobodnego poruszania się w szerokim kontekście społeczno-kulturowym języka wyjściowego. Musi on ponadto wypracować odpowiednie strategie, które pozwolą mu w sposób konsekwentny wprowadzić do języka i kultury docelowej elementy silnie związane z kulturą wyjściową.

Wojciech Chlebda wskazuje w swoich badaniach nad frazeologią na umiejętność, której posiadanie może się okazać kluczowe dla sukcesu odniesionego przez tłumacza – podczas tłumaczenia związków frazeologicznych należy wykazać się posiadaniem swoistego słuchu frazematycznego, który pozwoli na rozpoznanie określonej całości. W przekładzie frazeologizmów konieczne jest bowiem zauważenie całościowego wielowyrazowego znaku pojedynczego pojęcia. Niewystarczające natomiast jest tłumaczenie posłowne (czyli słowo po słowie), przypominające w swojej strukturze nanizywanie koralu na sznurek (Chlebda 2011, s. 8).

W pracach lingwistycznych często podkreśla się, iż „istnieje zasada, że frazeologizmy w jednym języku tłumaczymy frazeologizmem w innym języku” (Jasiołek 2006, s. 218). Wobec takiej struktury tłumacz może zdecydować się na wprowadzenie obcości, czyli tajemniczości i egzotyki lub na zachowanie jasnego przekazu, na który składa się klarowny tekst pozbawiony wyjątkowości i bajkowości (Jasiołek 2006, s. 219). Bożena Rejakowa zgadza się z zależnością, że tłumaczenie frazeologizmu frazeologizmem odbiera możliwość przekazania obrazowości zawartej w oryginale (Rejakowa 1994, s. 28), czyli pozbawia tekst docelowy elementu poznania obcego. Jednocześnie twierdzi jednak, iż tłumaczenie takie podnosi jakość przekładu (Rejakowa 1994, s. 100). Aby uzyskać większą komunikatywność, tłumacz musi niekiedy wprowadzić dodatkowe elementy treściowe, które nie zostały eksplicitnie wyrażone w języku oryginału (Rejakowa 1994, s. 43–44).

Na znaczenie ekwiwalencji stylistycznej zwraca uwagę w swoich dociekaniach naukowych Wacław Osadnik. Autor, korzystając z założeń wielosystemowej teorii ekwiwalencji, podaje, że:

[...] tłumaczenie napotkanych w tekście idiomów polega głównie na operowaniu ekwiwalencją stylistyczną, która powinna zastąpić idiom języka wyjściowego idiomem języka docelowego (Osadnik 2010b, s. 33).

Ekwiwalencja stylistyczna ma dążyć do podkreślenia warstwy ekspresyjnej języka dzięki odpowiedniemu doborowi leksemu, z uwzględnieniem przede wszystkim jego znaczenia, a nie formy. W ten sposób ekwiwalencja może być mocna (pełna), słaba lub zerowa. W ostatnim ze wskazanych przypadków brak odpo-

wiednika frazeologicznego w języku docelowym oddaje się opisowo (Osadnik 2010b, s. 33).

Wojciech Chlebda podkreśla z kolei, że stosowanie kalki frazeologicznej może okazać się wyborem chybionym, ponieważ technika ta nie jest uznawana za trafne rozwiązanie przekładowe. Mimo że historycy języka uważają, że kalka jest istotnym środkiem wzbogacania zasobów języka-biorcy (Chlebda 2014b, s. 307), jej użycie w przekładzie może doprowadzić do zaburzenia warstwy treściowej i stylistycznej utworu.

Krytykowane jest również dosłowne tłumaczenie związków frazeologicznych, które nie pozwala stworzyć pełnowartościowego odpowiednika znaczeniowego i stylistycznego dla związku oryginalnego. Karol Morvay uważa, że „efekt stylistyczny związku najczęściej ginie przy dosłownym tłumaczeniu”, a „dosłownie tłumaczone związki frazeologiczne oddalają przekład od stylu oryginału” (Morvay 1978, s. 320, 322), ponieważ wprowadzają do tekstu element niezrozumienia i obcości. Nawiązuje do tego również Lubomir Hampl, który twierdzi, że „idiom funkcjonuje jako całość i nie można go dowolnie zmieniać lub tłumaczyć dosłownie” (Hampl 2016, s. 265). W literaturze przedmiotu można jednak znaleźć opinie zupełnie odmienne. Janusz Pociask, który w swojej analizie odnosi się zasadniczo do porównań frazeologicznych, twierdzi, że tłumaczenie frazeologiczne przeprowadzone za pomocą dosłownych komponentów nie musi obligatoryjnie oznaczać utraty znaczenia frazeologicznego. Swoją tezę argumentuje faktem, że niektóre elementy obecne w takich frazeologizmach nadal mogą zachowywać znaczenie przenośne, które jest motywowane historycznie lub kulturowo (Pociask 2006, s. 196). Trudno nie zgodzić się z takim spostrzeżeniem. Uzupełnić należy je jednak o konieczny warunek określonej wspólnoty historyczno-dziejowej, przynależność do której umożliwi prawidłowe odczytanie danych elementów tłumaczonych dosłownie. Dla odbiorców poruszających się w ramach skrajnie różnej kultury dosłownie tłumaczone odniesienia do określonych realiów mogą, choć wcale nie muszą, wprowadzać obcość i niezrozumienie.

Ekwiwalencja frazeologizmów opiera się na semantycznej zgodności między porównywanymi zwrotami. W sytuacji braku ekwiwalentnej jednostki frazeologicznej w danym języku można posłużyć się ekwiwalentem niefrazeologicznym, omówieniem lub zastosowaniem pojedynczego wyrazu. W literaturze przedmiotu zastosowanie ekwiwalentu niefrazeologicznego nie cieszy się jednak dużym uznaniem, ponieważ ingeruje ono w płaszczyznę stylistyczną utworu (Radzik 1998, s. 33), a ta jest szczególnie ważna w przekładzie artystycznym. Na uwagę zasługuje fakt, że zachowanie w tłumaczeniu zwrotów charakterystycznych dla języka wyjściowego często jest niemożliwe lub bardzo utrudnione – wprowadzenie takich form może bowiem prowadzić do śmieszności albo implikować zupełnie inne znaczenie. Roman Ingarden zaleca, aby w sytuacji niemożności odnalezienia zwrotu równoważnego, posłużyć się zespołem słów, który całościowo będzie oznaczał to samo. Badacz wyraźnie podkreśla jednak, że taki zespół słów nie będzie posiadał charakteru określonego w oryginale. Ponadto należy się liczyć z tym, że wartości estetyczne i ekspresyjne, które zostaną dzięki niemu uzyskane w tekście przekładu,

prawdopodobnie będą odbiegać od efektu wywołanego przez zwrot występujący w oryginale (Ingarden 1955, s. 156).

Wśród technik pomocnych podczas tłumaczenia związków wielowyrazowych²⁰ Hejwowski wskazuje następujące możliwości:

1. użycie jednostki o bardzo podobnej formie i podobnym znaczeniu metaforycznym,
2. użycie jednostki o odmiennej formie, ale o podobnym znaczeniu metaforycznym,
3. użycie ekwiwalentu nieidiomatycznego (zastąpienie frazeologizmu jednym wyrazem, wyrażeniem lub omówieniem),
4. tłumaczenie syntagmatyczne,
5. utworzeniu w języku docelowym nowej propozycji frazeologicznej,
6. opuszczenie (Hejwowski 2016, s. 253).

Jest to katalog, który rzeczowo pokazuje zakres możliwości tłumacza. Każdy pojedynczy przypadek wymaga jednak od tłumacza złożonej refleksji, ponieważ niemożliwe jest podejście zakładające mechaniczny wybór jednej z technik proponowanych w teoretycznych rozważaniach przekładoznawczych.

Rejakowa dowodzi, że frazeologizmy dwóch różnych języków powinny wykazać się w przekładzie pewnymi paralelnymi właściwościami. Wśród cech struktury formalnej tych jednostek wskazuje odpowiedniość ilościową składu komponentów, odpowiedniość znaczeniową morfemów (słowotwórczych, fleksyjnych i leksykalnych), właściwości znaczeniowe jednostek leksykalnych oraz składnię zewnętrzną. Dowodzi również, że ekwiwalencja pomiędzy danymi frazeologizmami może zaistnieć mimo pewnych różnic, takich jak forma złożona czasownika jednego związku a forma prosta w drugim związku, forma syntetyczna a forma analityczna lub różnice w szyku komponentów. Ekwiwalentny stosunek może zaistnieć także wobec komponentów werbalnych o różnej budowie słowotwórczej (Rejakowa 1994, s. 21).

Stałe połączenia wyrazowe są jednym ze środków uatrakcyjniających tekst. Odbiorca może je z łatwością zidentyfikować, a ponadto wywołują one u niego określone konotacje. W tekstach literackich mogą dodatkowo pełnić istotniejszą rolę niż w tekstach informacyjnych, ponieważ składają się na wizję świata, którą autor chce przedstawić czytelnikom (Hejwowski 2016, s. 251). Ponadto stanowią one odzwierciedlenie określonych doświadczeń społecznych i historycznych, przybierając formę swoistej skarbnicy narodu. Są tradycją, kulturą, życiem codziennym i obserwacją świata zakłęta w słowach (Przybyła 2011, s. 164–166). Na skutek własnej inwencji twórczej autora utworu literackiego wyrażenia skonwencjonalizowane mogą jednak podlegać różnym modyfikacjom, m.in. deformacji poprzez zamianę jednego z komponentów, kontaminacji, ucięciu, zmianie kontekstu lub nawet defrazeologizacji (Konefał 2014, s. 203). Wszystkie te zabiegi dodatkowo utrudniają pracę tłumacza, który nie tylko musi zrozumieć frazeologizm obecny w orygi-

²⁰ W swoich badaniach Krzysztof Hejwowski posługuje się terminem *idiom*.

nale i znaleźć właściwy odpowiednik w języku przekładu, ale również dokonać modyfikacji pozwalających na zmianę struktury (formalnej lub semantycznej), na której z określonych względów zależało autorowi oryginału (zob. też Awdiejew 2001).

Złożoność procesu przekładu związków frazeologicznych można trafnie podsumować myślą Zenona Klemensiewicza:

Bywają [...] przekłady formalnie poprawne, wolne od rażących i narzucających się czytelnikowi błędów i usterek gramatycznych i stylistycznych, a dopiero w szczegółowym porównaniu z oryginałem okazuje się przeinaczenie, skrzywienie, wręcz zafałszowanie prawdy (Klemensiewicz 1955, s. 96).

Powierzchniowa praca nad utworem źródłowym może okazać się trudem niewystarczającym do skutecznego przetłumaczenia zgromadzonych w nim związków frazeologicznych, bowiem mimo pozornej poprawności formalno-językowej propozycje tłumacza mogą charakteryzować się odmiennym nacechowaniem stylistyczno-semantycznym.

Ważnym czynnikiem podczas przekładu związków frazeologicznych jest też talent samego tłumacza i jego intuicja. Nie sposób jednak wyobrazić sobie skutecznego przekładu, który będzie opierał się wyłącznie na talencie. W optymalnym ujęciu należy połączyć kreatywność z solidną bazą teoretyczną w taki sposób, aby zapobiec wprowadzaniu do tekstu odpowiedników bardzo oryginalnych, ale niekiedy znacząco oddalonych od pierwowzoru (Jóźwiak 2016, s. 126).

Ekwiwalencja związków frazeologicznych

W niniejszej rozprawie podnosi się kwestię strategii i technik translatorskich stosowanych podczas przekładu jednostek wielowyrazowych. Jednym z elementów przeprowadzonej na potrzeby badań porównawczych analizy jest wnioskowanie o ekwiwalencji tłumaczeniowej zachodzącej pomiędzy wyekscerpowanymi parami frazeologizmów. Wszystkie spostrzeżenia z tym związane zostaną opisane w praktycznej części rozprawy, jednak w tym miejscu warto przedstawić krótki rys teoretyczny omawianego zjawiska.

W odniesieniu do ekwiwalencji zachodzącej pomiędzy związkami frazeologicznymi w perspektywie przekładowej skłaniamy się do założeń teoretycznych bazujących na stopniowalnym podejściu do ekwiwalencji (zjawisko szerzej zostało już opisane w rozdziale 3. *Ekwiwalencja tłumaczeniowa*). O metodologicznym podejściu do omawianej kwestii traktować będzie z kolei rozdział 6. *Metodyka i cel badań*. Poniżej natomiast zostaną przedstawione teoretyczne spostrzeżenia innych badaczy dotyczące wzmiankowanych treści, które przysłużyły się nam do wypracowania stanowiska zajmowanego w tej dysertacji.

Jako zjawisko gradualne ekwiwalencję związków frazeologicznych traktuje Monika Sułkowska, wyróżniając:

1. homologi – jednostki charakteryzujące się najwyższym stopniem ekwiwalencji w każdym wymiarze, które tłumaczone są niemal literalnie,

2. odpowiedniki częściowe – jednostki z wyraźnymi rozbieżnościami na poziomie leksykalnym i gramatycznym oraz o odmiennych obrazowaniach, w których zachowana została ekwiwalencja semantyczna i postać frazeologiczna,
3. idiomy – związki charakterystyczne tylko dla jednego języka, których sens z powodów kulturowych lub formalnych można oddać w drugim języku za pomocą innych środków językowych (w sposób mniej lub bardziej dokładny) (Sułkowska 2009, s. 402–403).

Bardziej szczegółowy podział odnajdujemy u Ludmily Stěpanovej. Zdaniem badaczki spośród międzyjęzykowych ekwiwalentów frazeologicznych można wyróżnić:

1. pełne ekwiwalenty posiadające identyczną strukturę, podstawę obrazową i znaczenie przenośne,
2. ekwiwalenty częściowe, które charakteryzują się identyczną semantyką i formą wewnętrzną, jednakże mogą się one różnić innymi wskaźnikami, np. strukturą, stopniem łączliwości lub liczbą komponentów,
3. ekwiwalenty względne o częściowo zmienionej obrazowości, ale z zachowaną semantyką,
4. analogi frazeologiczne, które cechuje różna obrazowość i zbliżona lub inna struktura przy jednoczesnym zachowaniu ogólnego znaczenia i wydźwięku stylistycznego,
5. frazeologizmy bezekwiwalentowe, które są najmocniej związane z kulturą, przez co ich przeniesienie z zachowaniem specyfiki jest niemożliwe (Stěpanova 2014, s. 134).

Ze względu na swoją specyfikę, związki frazeologiczne stosunkowo rzadko posiadają pełne odpowiedniki tłumaczeniowe w innych językach. Najwięcej tego typu par możemy odnaleźć dla frazeologizmów wywodzących się ze wspólnego źródła (np. z Biblii lub mitologii). Do uzyskania ekwiwalencji tłumaczeniowej mogą się również przyczynić zbliżone warunki życia społeczności posługujących się danymi językami, podobna mentalność lub wspólne dziedzictwo historyczno-kulturowe (Jóźwiak 2016, s. 137). Wszelkie uwarunkowania są jednak jednym z elementów składowych procesu translacji, w którym ważne miejsce zajmuje tłumacz. Od jego wiedzy, znajomości elementów kontekstowych i umiejętności tłumaczeniowych zależy ostateczny kształt utworzonych par ekwiwalentów.

W odróżnieniu od ekwiwalencji systemowej ekwiwalencja tłumaczeniowa wyróżnia się dość dynamicznym charakterem. W związku z tym warto zastanowić się nad kwestią, czy zachowanie maksymalnie zbliżonej struktury frazeologizmu jest istotne. Podzielamy pogląd Jolanty Jóźwiak, zgodnie z którym tłumacz powinien w miarę możliwości dążyć do zachowania podobieństwa struktury leksykalno-stylistycznej oraz składniowej, jednak decydującą rolę w procesie przekładu powinno odegrać znaczenie w danym kontekście, ponieważ:

Trzeba pamiętać, że czytelnik generalnie nie zna oryginału, więc różnice w niuansach strukturalnych pomiędzy oryginałem i przekładem nie zakłócają mu odbioru (Jóźwiak 2016, s. 173).

Powyższe podejście pozwala na zachowanie pożądanego w przekładzie funkcjonalności operującej analogicznymi obrazami, dzięki którym udaje się utrzymać wrażenie zbieżnych asocjacji pomiędzy czytelnikami oryginału i przekładu. Kluczowa pozostaje zależność, zgodnie z którą translaty powinny oddziaływać na odbiorcę przekładu podobnie jak oryginał na osoby z natury rozumiejące go w pełni. Uzywanie obrazowości i podobieństwa asocjacji może być wielokrotnie trudniejszym zadaniem, ponieważ „międzyludzkie porozumiewanie się implikuje o wiele bardziej skomplikowane operacje niż zwykłe kodowanie i dekodowanie” (Grucza 1996, s. 10).

Element obecności tłumacza jest bardzo ważny w procesie przekładu, dlatego przywołujemy jeszcze jeden podział ekwiwalentów związków frazeologicznych. Jest to klasyfikacja opracowana przez Jolantę Jóźwiak, w której podział odpowiedników przekładowych zależy od rezultatów pracy tłumacza. Badaczka wyróżnia:

1. odpowiedniki frazeologiczne pełne, w których zachowana jest struktura frazeologiczna a także odniesienia denotacyjne i konotacyjne,
2. odpowiedniki frazeologiczne częściowe, z zachowaniem formy frazeologicznej, ale:
 - a. z ograniczoną zgodnością semantyczną,
 - b. z ograniczoną zgodnością stylistyczną,
 - c. z ograniczoną zgodnością funkcjonalną,
 - d. z implicytną lub eksplicytną zmianą tła kulturowego w strukturze,
3. odpowiedniki frazeologiczne w postaci frazeologizmu pozornego, w których zachowana zostaje forma i elementy składowe jako rezultat kalki,
4. odpowiedniki niefrazeologiczne, które nie posiadają formy frazeologicznej i są pozbawione czytelnego charakteru obrazowego:
 - a. w postaci słowa odzwierciedlającego podstawowe znaczenie, bez zachowania zgodności stylistycznej i funkcjonalnej,
 - b. w postaci opisowej znaczenia (czasami z wprowadzeniem niektórych elementów obrazowania) (Jóźwiak 2016, s. 181–182).

Analizując powyższą klasyfikację, można zauważyć, że duże znaczenie przypisuje się w niej kwestii obrazowania, a to z kolei pozwala wyciągnąć kolejne wnioski o znaczeniu funkcjonalnego podejścia w tłumaczeniu związków frazeologicznych.

Konkludując, należy podkreślić, że jednostki wielowyrzowe posiadają swe go rodzaju nadwyżki znaczeniowe oraz są silnie osadzone w kulturze wyjściowej. W związku z ich obrazowością,

Ekwiwalentem przekładowym jest więc reprezentacja jednostki wielowyrzowej użytej w tekście oryginału, wybrana po analizie odpowiedników konkurencyjnych, spośród których tłumacz decyduje się na jego zdaniem najwłaściwszy (Szerszunowicz 2016, s. 110).

Ważne miejsce w zakresie przekładu związków wielowyrzowych przypisuje się nieustannie osobie tłumacza, który posiada szeroki wachlarz możliwości tłumaczeniowych. O jego decyzjach i wyborach w tym zakresie traktować będzie praktyczna część niniejszej rozprawy.

Rozdział 5

Strategie i techniki translatorskie. Rozróżnienia terminologiczne

Strategia a technika translatorska

We wcześniejszych rozdziałach rozprawy zaznaczono już, że tłumaczenie jest złożonym procesem, na który składa się szereg czynności okołotranslacyjnych. Samo tłumaczenie, rozumiane jako oddanie danego utworu w innym języku niż wyjściowy, można nazwać efektem lub produktem tegoż procesu. Podobnie jak w działalnościach biznesowo-przemysłowych każda produkcja musi zostać poprzedzona solidnym planem, zawierającym opis strategii i elementów składowych potrzebnych do jej wykonania, tak i w tłumaczeniu niezbędne jest określenie celów i zamierzeń, które chcemy zrealizować. Profesjonalny tłumacz przeprowadza holistyczną analizę tekstu wyjściowego, w której uwzględnia nie tylko treściową warstwę utworu, ale zwraca uwagę na poszczególne elementy językowe, stylistyczne, terminologiczne, kulturowe oraz komunikacyjne. Bogaty w tę wiedzę, może zacząć formułować strategię, zgodnie z którą dokona procesu translacji.

Pewnego kłopotu przysparza jednak samo zdefiniowanie pojęcia *strategia*, bowiem w wielu metodologiach prac przekładoznawczych termin ten jest stosowany wymiennie z *techniką tłumaczeniową*. Tymczasem oba pojęcia wymagają odrębnego objaśnienia, ponieważ ich pozycja terminologiczna nie jest jednoznaczna, a powszechnie występują w potocznym użyciu. Jak zauważa Jerzy Brzozowski,

Strategie przekładu to jedno z częściej używanych pojęć w badaniach przekładoznawczych, pojęć nieostrych i stosowanych z dezynwolturą zarówno przez badaczy szerzej nieznanych, co wydaje się zrozumiałe, jak i tych najbardziej znanych, co budzi konsternację (Brzozowski 2011, s. 47).

Maria Piotrowska zastanawia się z kolei, czy „Zajmowanie się strategią może prowadzić badacza na manowce” (Piotrowska 2006, s. 217), ponieważ to niełatwe zagadnienie wciąż wymyka się przejrzystemu opisowi naukowemu. Swego rodzaju nadużywanie pojęcia *strategia*, które „należy niewątpliwie do tyleż modnych, co podstawowych” (Brzozowski 2011, s. 50), może wynikać ze zasymilowania go przez język codzienny. Pierwotnie posiada ono bowiem proveniencję wojskową:

strategia: teoria i praktyka przygotowania i prowadzenia wielkich operacji i kampanii woj.; por. taktyka (Kopaliński 1975, s. 919);

strategia: (...) sposób przygotowywania i prowadzenia wojny, kampanii i operacji wojennych, dziedzina sztuki wojennej obejmująca te zagadnienia (Skorupka i in. 1969, s. 781).

Pozycja terminologiczna pojęcia *strategia* nie jest w teorii przekładu jednoznaczna, a mimo to, jak zaznacza Maria Piotrowska, występuje ono w ciągłym użyciu. Badacze często posługują się nim potocznie, unikając definiowania i konkretyzowania (Piotrowska 2016, s. 54, 58). Na zjawisko swego rodzaju zniekształcania pojęć i stosowania ich wymiennie zwraca również uwagę Łukasz Bogucki, dla którego strategia jest postępowaniem podczas tłumaczenia danego tekstu o charakterze globalnym, a technika (nazywana też procedurą) jednostkowym działaniem mającym na celu usystematyzowane rozwiązywanie danego problemu (Bogucki 2007, s. 25).

W przygotowanym przez Teresę Tomaszkiwicz słowniku *Terminologia tłumaczenia strategia* jest definiowana jako sposób postępowania tłumacza podczas tłumaczenia danego tekstu, podporządkowana określone modelowi translatorycznemu. Ponadto zaznacza się, że strategia pojmowana globalnie nie powinna być nazywana techniką tłumaczeniową, która to jest wykorzystywana przy jednostkowych decyzjach. Uzupełnieniem definicji jest poniższa konstatacja:

W zależności od przypadku, tłumacz może zastosować strategię <adaptacji> lub <tłumaczenia dosłownego>, zmienić typ tekstu lub go lekko zmodyfikować, w zależności od zapotrzebowania <odbiorców>. W tym przypadku, tłumaczenie w formie streszczonej może być wystarczające (Tomaszkiwicz 2004, s. 91).

W słowniku tym za strategię uznaje się adaptację, tłumaczenie dosłowne i tłumaczenie komunikacyjne²¹. Warto nadmienić, że adaptacja jest jednocześnie określana jako technika tłumaczeniowa:

polegająca na zastąpieniu pewnej rzeczywistości społeczno-kulturowej <języka docelowego> przez element rzeczywistości, charakterystyczny dla kultury docelowej, znany odbiorcom <tekstu docelowego> (Tomaszkiwicz 2004, s. 22).

Z kolei technika tłumaczeniowa jest definiowana jako sposób postępowania tłumacza wobec konkretnych elementów tekstu wyjściowego; są to jednostkowe decyzje tłumacza. Definicja podkreśla ponadto konieczność zachowania ekwiwalencji w tekście docelowym (Tomaszkiwicz 2004, s. 95), a wśród popularnych technik wymienia adaptację, kalkę, zamianę, kompensację, neologizm okazjonalny, zapożyczenie, peryfrazę, przeformułowania, tłumaczenie nacechowane obcością, tłumaczenie zorientowane na odbiorcę, zamianę, modulację, nominalizację, przeformułowanie kategoriale oraz przeformułowanie składniowe²².

²¹ Są to wyniki wyszukiwania pojęcia *strategia* zarówno w hasłach przedmiotowych, jak i w ich objaśnieniach.

²² Są to wyniki wyszukiwania pojęcia *technika tłumaczeniowa* zarówno w hasłach przedmiotowych, jak i w ich objaśnieniach.

W innym słowniku pojęć związanych z przekładem (*Tezaurus terminologii translatorycznej*) *strategia tłumaczeniowa* jest definiowana jako sposoby postępowania tłumacza podporządkowane określonej modelowi translatorycznemu (Lukszyn 1993, s. 300). Również tutaj podkreśla się różnicę między strategią a techniką, tę drugą definiując jako sposób postępowania tłumacza w konkretnych sytuacjach tłumaczeniowych w celu zachowania ekwiwalencji tekstu wyjściowego i docelowego (Lukszyn 1993, s. 326).

Maria Piotrowska definiuje strategię jako instrukcję obsługi, coś niezbędnego w warsztacie tłumacza. Badaczka zaleca, aby nie podchodzić do niej jak do prostego spisu poleceń, których wykonanie gwarantuje sukces przekładowy. Mianowicie jest to bardziej rodzaj wytycznej, niż gotowego drogowskiego, która w sposób wszechstronny obejmuje wszelkie działania tłumacza, nie tylko jego wybory językowe (Piotrowska 2016, s. 62–63). Jeszcze inną koncepcję przedstawia Edward Balcerzan, dla którego strategia jest systemem dyrektyw pisarskich uformowanych ze względu na faktycznego i współczesnego odbiorcę (Balcerzan 1982, s. 44).

Na trudności w teoretycznym określeniu strategii zwraca również uwagę Anna Bednarczyk, która definiuje opisywane pojęcie jako konsekwentne dążenie tłumacza do założonego przez niego celu (Bednarczyk 2009, s. 85). Wspomniane trudności wynikają z kolei z tego, że można rozpatrywać strategię konkretnego tłumacza, nazywaną manierą translacji, która w definicji będzie się zbliżała do metody przekładu, strategię tłumaczenia konkretnego tekstu, przybierającą kształt dominanty translatorskiej²³ oraz strategię przekładu dominującą w danej epoce, co będzie najbliższe orientacji tłumaczenia (Bednarczyk 2010, s. 109–110). Bednarczyk podkreśla, że w problematyce strategii kluczowy pozostaje wymóg konsekwencji w działaniach tłumacza. Rozważania autorki prowadzą do sformułowania szerszego określenia strategii translatorskiej jako:

konsekwentnego działania tłumacza, w którym można zaobserwować dążenie do zachowania pewnych cech danego tekstu (tekstów) bądź też do jego zmiany w określonym kierunku. W przypadku powtarzalności takich działań na przestrzeni całej twórczości przekładowej danego tłumacza można mówić o strategii danego tłumacza (Bednarczyk 2010, s. 111).

Tylko świadome działanie tłumacza może zostać określone mianem strategii. Musi ono wynikać z przemyślanego podejścia do konkretnego utworu, zaś każde inne działanie okaże się wyłącznie kwestią przypadku.

Zdaniem Elżbiety Tabakowskiej pod pojęciem strategii należy rozumieć zbiór decyzji wynikających z priorytetów przyjętych przez tłumacza, które uwidaczniają się w jego ogólnym podejściu do tekstu. Poszczególne wyzwania translatorskie

²³ Zagadnienie dominanty w tłumaczeniu zajmuje wielu badaczy – zob. też m.in. Adamowicz-Pośpiech 2012; Dębska 2012.

i konieczność podejmowania wyborów wynikają z odpowiedzi na konkretne pytania, które stawia przed tłumaczem tekst (Tabakowska 1999, s. 34). Tekst jest zatem silnie powiązany ze strategią i powinniśmy go traktować jako element warunkujący zastosowanie konkretnych decyzji tłumaczeniowych. Nie jest możliwe opracowanie strategii bez odniesienia do konkretnego tekstu, z czego wynika, że jest ona splotem niepowtarzalnych i wyjątkowych działań. W podobnym podejściu koncepcyjnym sytuuje strategię również Barbara Kielar, która uznaje ją za potencjalnie świadomy plan tłumacza, zmierzający do rozwiązania konkretnych zadań tłumaczeniowych (Kielar 1988, s. 32).

Zależność między strategią i techniką naświetla Krzysztof Hejwowski, zaznaczając, że pojęcia te niekiedy są stosowane wymiennie (zob. też Piotrowska 2002; Harmon 2019, co wynika z ogólnie przyjętej praktyki metodologicznej. Badacz wskazuje, że strategia jest preferowanym przez tłumacza sposobem postępowania w całym tekście lub w jego znaczących fragmentach. Technika to z kolei wybór pewnego rozwiązania konkretnego problemu tłumaczeniowego, ale także samo rozwiązanie tłumaczeniowe obecne w tekście przekładu (w tym kontekście rozwiązanie przekładowe, którego realizacją jest tekst tłumaczenia, można by nazywać metodą). Globalne stosowanie danej strategii pociąga za sobą wykorzystywanie określonych technik tłumaczeniowych (Hejwowski 2004a, s. 76). Piotrowska dodaje, że procedury i techniki, rozumiane jako rozwiązania konkretnych problemów tłumaczeniowych w określonych jednostkach tłumaczenia, wynikają z konsekwentnie stosowanej strategii sterującej powstawaniem tekstu docelowego (Piotrowska 2016, s. 64). Autorzy opracowań teoretycznych, zwracający uwagę na rozbieżność terminologiczną pomiędzy strategią a techniką, konsekwentnie wskazują, że ta druga odnosi się do określonego problemu tłumaczeniowego, jest indywidualną i jednorazową metodą przekładu danego tekstu, która wyraża się w konkretnych decyzjach tłumacza (Jokiel 2010, s. 44–45).

Istnieje kilka klasyfikacji technik translatorskich. Jerzy Ziomek przypomina, że za pionierski uznaje się model procedur (technik) tłumaczeniowych zaproponowany przez francuskich badaczy Jeana-Paula Vinaya i Jeana Darbelneta. Procedury zostały uszeregowane w kolejności od najbardziej zbliżonej do oryginału do najbardziej od niego oddalonej. Są to:

1. zapożyczenie, czyli użycie w tekście docelowym słowa występującego w tekście źródłowym,
2. kalka – technika podobna do zapożyczenia, funkcjonująca jednak na poziomie frazy,
3. przekład dosłowny, polegający na dokładnym tłumaczeniu bez dokonywania jakichkolwiek zmian,
4. transpozycja, czyli zmiana kategorii gramatycznej,
5. modulacja – zmiana punktu widzenia,
6. ekwiwalentyzacja, stosowana najczęściej podczas tłumaczenia wyrażeń idiomatycznych,

7. adaptacja – technika najbardziej oddalona od oryginału, zastosowanie której wymaga dokonania szerokich zmian, głównie ze względu na obecność w tekście elementów nacechowanych kulturowo (Ziomek 1965, s. 24–28).

Z kolei Hejwowski proponuje klasyfikację dziewięciu technik tłumaczeniowych, a są to:

1. reprodukcja bez objaśnień – zastosowanie w tekście docelowym słowa lub wyrażenia niezasymilowanego w języku przekładu, pochodzącego z tekstu wyjściowego. W przypadku tej techniki możliwe jest wykonanie pewnego retuszu ortograficznego lub transliteracji (w przypadku różnych alfabetów);
2. reprodukcja z objaśnieniem – reprodukowane słowo lub wyrażenie zostaje opatrzone dodatkowo krótkim komentarzem, jednak paratekst nie może dominować nad tekstem właściwym;
3. tłumaczenie syntagmatyczne bez objaśnień – polega na przeniesieniu dosłownym do tekstu docelowego całego wyrażenia, które jednak może sprawiać wrażenie pozornie sformułowanego w języku ojczystym odbiorcy przekładu;
4. tłumaczenie syntagmatyczne z objaśnieniami – jest kolejną formą po zastosowaniu tłumaczenia syntagmatycznego, do którego dołączone zostaje objaśnienie w postaci przypisu lub krótkiego komentarza w tekście. Objaśnienie powinno być jasne, klarowne i nie wprowadzać dodatkowego niezrozumienia;
5. uznany ekwiwalent – technika ta jest stosowana zazwyczaj podczas tłumaczenia nazw instytucji, organizacji, niektórych elementów nazw geograficznych i nazwisk znanych postaci, jednak w przypadku kultur mniej rozpowszechnionych trudno jest odnaleźć uznane ekwiwalenty dla innych elementów kulturowych. Uznanego ekwiwalentu należy użyć również w tłumaczeniu tytułów dzieł literackich, imion bohaterów oraz cytatów, o ile tłumaczenie danego utworu istnieje;
6. ekwiwalent funkcjonalny – polega na zastąpieniu nazwy zjawiska z kultury wyjściowej nazwą zjawiska lepiej znanego w kulturze docelowej;
7. hiperonim – jest generalizacją. Element z tekstu źródłowego zostaje w tekście docelowym zastąpiony wyrazem nadrzędnym w stosunku do niego;
8. ekwiwalent opisowy – element z tekstu wyjściowego zostaje przetłumaczony za pomocą opisu lub definicji, technika ta może być jednak stosowana tylko w przypadku, gdy element ten nie pojawia się w tekście wielokrotnie i nie odgrywa w nim znaczącej roli;
9. opuszczenie – to pominięcie w tłumaczeniu pewnych elementów kulturowych. Autor klasyfikacji uczuła, że techniką tą można się posłużyć tylko w razie absolutnej ostateczności, a w tłumaczeniach literackich należy jej definitywnie unikać, ponieważ opuszczenie może pozbawić utwór jego podstawowych atutów (Hejwowski 2004a, s. 76–83).

Wybór techniki jest uzależniony od rodzaju tekstu. Wśród strategii autor wymienia z kolei udomowienie i egzotyzację, tłumaczenie syntagmatyczne oraz tłumaczenie funkcjonalne (Hejnowski 2004a, s. 76).

Stanowisko w dyspcie terminologicznej zajmuje Jerzy Brzozowski, który wprowadza do dyskursu przekładowego pojęcie *figury przekładu*. Jest ona zabiegiem charakteryzującym się określoną specyfiką – posiada cechy formalne i wartość funkcjonalną widoczną w danym przekształceniu, a więc służy rozwiązaniu określonego problemu. Figura przekładu to „przejaw kreatywności tłumacza”, w odróżnieniu od technik, które należy postrzegać jako rutynowe (Brzozowski 2011, s. 76–80). Autor jest jednak zgodny co do konieczności rozróżnienia pomiędzy globalnym ujęciem procesu przekładu, który wymaga wybrania i zastosowania świadomie zaplanowanej strategii, a poszczególnymi decyzjami dotyczącymi konkretnych problemów translatorskich.

Na ten temat wypowiada się również Jolanta Jóźwiak, która w definiowaniu pojęcia *strategii* dostrzega konieczność uwzględnienia kontekstu. Kontekst często pojmujemy intuicyjnie, a w niniejszej rozprawie pisaliśmy już o nim niejednokrotnie. Zasadna wydaje się jednak próba wyprowadzenia definicji tego pojęcia. Za badaczką kontekst będziemy rozumieć jako:

1. skończoną partię tekstu zawierającą sens,
2. otoczenie, związki i relacje pozwalające na zrozumienie określonych zjawisk i sytuacji,
3. otoczenie językowe lub sytuacyjne utworu,
4. fragment tekstu niezbędny i jednocześnie wystarczający do zrozumienia zawartej w nim jednostki (Jóźwiak 2016, s. 16).

Kontekst oraz sposób, w jaki postrzega i interpretuje go tłumacz, są jednymi z ważniejszych czynników wpływających na ostateczny kształt tłumaczenia. W proponowanym przez badaczkę modelu poszerzonej triady (konteksty kultury oryginału ↔ decyzje ↔ konsekwencje ↔ konteksty kultury języka przekładu) tłumacz i podejmowane przez niego decyzje postawione zostały w centrum procesu przekładu, a kontekst przedstawia się jako tło, bez którego nie można podjąć decyzji. W związku z tym strategia jest rozumiana jako suma mechanizmów psychicznych zachodzących w umyśle tłumacza, a także świadomie zaplanowane czynności, które zostały wstępnie założone przez tłumacza. Strategię należy określić przed przystąpieniem do tłumaczenia, najlepiej zaś jeszcze podczas interpretacji oryginału. Jednakże w procesie przekładu może ona ulegać pewnym modyfikacjom, które będą wynikać z określonych uwarunkowań kontekstowych (Jóźwiak 2016, s. 13–22).

Tekst oryginału należy traktować jako swego rodzaju prototyp do dalszego tłumaczenia, jednakże:

[...] stosowanie określonej strategii (niekoniecznie jednej dla całego tekstu) przekłada się na wybór poszczególnych technik, które [...] w ramach konkret-

nych jednostek przekładowych mogą prowadzić do uzyskania odpowiednika posiadającego wszelkie atrybuty, ale również mogą przyczynić się do pewnego zubożenia prototypu lub jego rozwinięcia, intencjonalnego albo niezamierzonego przez tłumacza w przestrzeni kultury docelowej (Jóźwiak 2016, s. 56).

Konteksty oryginału i przekładu nigdy nie będą tożsame. Tłumacz podejmuje poszczególne decyzje tłumaczeniowe w sposób intuicyjny, jednak są to decyzje w ramach świadomie przyjętej strategii w określonym kontekście.

Podsumowując, za Piotrowską będziemy rozróżniać strategię i technikę tłumaczeniową, przejmując od autorki definicje analizowanych pojęć:

strategia: globalne podejście (polityka) tłumacza zorientowane na cel i kontekst zadania przekładowego; metoda przyjęta w stosunku do konkretnego transferu komunikatu z języka wyjściowego do docelowego;

technika (procedura) przekładowa: konkretne rozwiązanie proceduralne przyjęte przy wypełnianiu luki tłumaczeniowej w zetknięciu z problemem przekładowym (Piotrowska 2016, s. 64).

Wybór określonej strategii bądź techniki musi zostać poprzedzony dogłębną analizą zarówno tekstu wyjściowego, jak i uwarunkowań związanych z odbiorcą docelowym przekładu. Wybór strategii, rozumianej jako świadomy plan tłumacza, zależy od etapu procesu tłumaczenia, od wiedzy tłumacza oraz od zawartości kulturowej danego tekstu (Wowro 2017, s. 56). Na jej określenie wpływają rozmaite normy pracy tłumacza, pojmowane w sposób obszerny i przekrojowy (Piotrowska 2016, s. 57). Ponadto o rodzaju wybranej przez tłumacza strategii decydują:

1. kanał komunikacji,
2. typ tekstu,
3. projektowany czytelnik,
4. różnice systemowe i kulturowe pojawiające się między językiem oryginału a językiem przekładu,
5. problemy tłumaczeniowe pojawiające się w tekście,
6. czas powstania tekstu,
7. tradycje i normy przekładowe obowiązujące w kraju przekładu,
8. poziomy tekstu tłumaczonego wymagające zachowania spójności (Brzozowski 2011, s. 55).

Tłumacz napotyka w swojej pracy szereg problemów przekładowych, zarówno leksykalnych (językowych), jak i tekstowych, kulturowych oraz pragmatycznych. Strategia musi służyć ich rozwiązaniu w ramach konkretnego zadania translacyjnego (Brzozowski 2011, s. 48), dlatego właśnie tak istotne jest odpowiednie przygotowanie tłumacza do podjęcia tłumaczenia. Zmniejsza to bowiem możliwość niedostosowania strategii do wymogów tekstu i odbiorców, a także wpływa na stopień skuteczności dokonywanych wyborów. Nie można jednak zapominać, że nie istnieją żadne sztywne reguły, które pomogłyby tłumaczowi podjąć decyzję w każ-

dej sytuacji. Wyboru odpowiedniej strategii czy też techniki zawsze musi on dokonać samodzielnie, korzystając ze swojej – słusznie krytykowanej jako twór nienaukowy – intuicji. Intuicja i wrodzony talent są bardzo ważne, ale bez odpowiedniego przygotowania merytorycznego oraz wypracowania swego warsztatu własnej pracy nie wystarczą one do efektywnego tłumaczenia, w którym walory tekstu źródłowego zostaną oddane dzięki odpowiednio dobranej strategii i technikom.

Modyfikacje, błędy i deformacje w tłumaczeniu

Tłumacz nieustannie stoi przed koniecznością dokonania wyboru. Jest to jedna z operacji wykonywanych przez niego w codziennej pracy. Nawet proste zdanie wymaga przeprowadzenia szeregu czynności, zaś w większości przypadków tłumacz musi wybierać między wieloma możliwościami oferowanymi przez system leksykalny języka docelowego (Klaudy 1996, s. 46). Zasadniczo każda decyzja podejmowana przez tłumacza powinna się opierać na celu przekładu oraz na odbiorcy docelowym.

Ponieważ jednoczesne zachowanie w przekładzie zarówno treści, stylu oraz formy utworu oryginalnego jest niezwykle trudne (Pisarska 2010, s. 189), tłumacze muszą posługiwać się określonymi mechanizmami translatorskimi. Z działalnością tłumaczeniową nierozzerwalnie wiąże się możliwość wprowadzania do tekstu docelowego modyfikacji, deformacji oraz popełniania błędów. Każdy proces translacyjny jest narażony na wystąpienie w nim elementów tego typu.

Tłumacz, zajmując pozycję instancji zarówno pośredniczącej, jak i uczestniczącej w procesie tłumaczenia, zostawia w trakcie swojej działalności rozmaite ślady. Są to działania zupełnie świadome lub całkowicie niezamierzone. Ślady te wynikają z polifoniczności sytuacji wypowiedzianej, w której rola tłumacza nie ogranicza się wyłącznie do prostego transkodowania, ale sprowadza się również do interpretacji w oparciu o kompetencję komunikacyjną (Dąmbaska-Prokop 1997, s. 10–11).

Przekład jest zobowiązany względem oryginału (Majdzik 2015, s. 162), dlatego w ocenie zasygnalizowanego zjawiska niezbędne jest określenie jego intencjonalności. Otóż niektóre ślady wynikające z różnic między wypowiedzią wyjściową i docelową są widoczne tylko podczas porównania obydwu tekstów. Są one związane z zastosowaniem określonej taktyki, a zwykły czytelnik dostrzeże je niezwykle rzadko, ponieważ zazwyczaj nie porównuje on przekładu z oryginałem. Ten rodzaj śladów jest jednak bardzo cenną tkanką badawczą w opracowaniach przekładowych i językoznawczych. Występują one na wszystkich poziomach tekstu – od składniowego, semantycznego, pragmatycznego, przez tematyczny, aż do retorycznego i ideologicznego. Tłumacz (podobnie jak autor oryginału) stosuje swego rodzaju sito i wybiera perspektywę, w której zamierza zwracać się do swoich odbiorców (zob. też Orzeszek 2012). Jest to wybór spośród wielu możliwych wariantów inter-

pretacyjnych i w analizie przekładu będzie widoczny jako konkretny ślad, ponieważ „tłumacz inaczej rozkłada akcenty, kładzie nacisk na to, co było ukryte, bywa wierny, lub raczej niewierny, zamiarowi twórczemu autora w nierównym stopniu” (Dąmbaska-Prokop 1997, s. 14).

Drugi rodzaj to sygnały operacji tłumaczeniowych widoczne w tekście docelowym bez konieczności odwoływania się do utworu wyjściowego. Są one mniej dostrzegalne, jednakże mają bardzo ważną rolę – ich obecność może sygnalizować wtórność tekstu (m.in. za sprawą śladów obcości, tj. imiona własne i cytaty). Dodatkowo charakteryzują się one wysokim stopniem nośności kulturowej. Uczestniczą we współtworzeniu obrazu odmiennego świata, wywierając jednocześnie wpływ na kulturę języka docelowego (Dąmbaska-Prokop 1997, s. 11–16).

Istotne miejsce w badaniach nad tekstami artystycznymi zajmują rozważania dotyczące słowa, które to dzięki swojej wartości semantycznej „może być w tekście nośnikiem niepowtarzalnych, unikatowych treści, często nabiera pełnego znaczenia stopniowo, w obrębie całego utworu, w pełnym otoczeniu semantycznym” (Filar 2001, s. 279). Z powyższym jest z kolei związana możliwość modelowania słowa, której skutkiem są modyfikacje treściowe. Jest to efekt zależności, o której wspomniano już wcześniej – pisarz posiada automatycznie nadane prawo do wszelkich kreatywnych zabiegów stosowanych na języku, co zaś przekłada się na rodzaj zabiegów stosowanych przez tłumacza.

Wprowadzanie przez tłumacza modyfikacji do tekstu przekładu może być wielorako motywowane. Może on chcieć dostosować tekst do potrzeb konkretnego odbiorcy, uznając, że niektóre elementy zawarte w oryginale powinny zostać przedstawione w sposób szczególny (np. tłumaczenie imion bohaterów w literaturze przeznaczonej dla dzieci). Modyfikacje często wynikają z trudności leksykalnych pojawiających się w danym tekście. Możliwe są również próby swego rodzaju ulepszania tekstu podejmowane przez tłumacza. Zmiany w tekście tłumaczenia w odniesieniu do oryginału mogą wynikać ponadto z odmienności strukturalnych języków, z innej mentalności ich użytkowników, ale także mogą być wynikiem indywidualności tłumacza i jego swoistego bagażu kulturowego (Dąmbaska-Prokop 2012d, s. 25). Wprowadzenie do tekstu modyfikacji może być również potraktowane jako świadoma strategia zmierzająca do przyciągnięcia uwagi odbiorcy, który zainteresuje się zaskakującą formą (zabieg ten może dotyczyć m.in. związków frazeologicznych i zmian w utrwalonych połączeniach wyrazowych). Co więcej, tłumacz często musi podjąć decyzję o wprowadzeniu modyfikacji tekstowych, aby tekst przekładu był równie komunikatywny jak tekst oryginału (Gumul 2006, s. 19), ponieważ przyświeca mu chęć jak najdokładniejszego oddania treści i intencji obecnych w tekście wyjściowym.

Kwestia wprowadzania przez tłumacza zmian do tekstu docelowego zajmuje również Andrzeja Bogusławskiego, który mówi o swoistej tolerancji zmian tematycznych w przekładzie. Badacz podkreśla, że podanie ścisłej miary odnoszącej się do wspomnianej tolerancji nie jest możliwe, jednak należy uwzględnić następującą zależność:

[...] przeważająca część tematów musi pozostać nie zmieniona, specyficzne tematy zasadnicze (a więc inne niż np. autor zdania pytającego) nie mogą być dodawane, a ich wykładniki mogą być pomijane tylko pod warunkiem, że obecność tych tematów w całości sytuacji prezentowanej w tekście jest dostatecznie przejrzysta (Bogusławski 2013b, s. 212).

Tym samym jest to trafna ilustracja zakresu swobody, na którą może sobie pozwolić tłumacz podczas swojej pracy.

Tłumacz, decydując się na wprowadzenia do tekstu modyfikacji, korzysta niejako z nadanej mu swobody twórczej. Musi on jednak zachować niezbędny balans, aby nie dopuścić do naruszenia w tekście przekładu swoistego komunikacyjnego układu sił (Dąmbska-Prokop 1997, s. 33–34). Zdarza się jednak, że tłumacz wykracza poza swoją rolę polegającą na selekcji, ewaluacji i przełożeniu tekstu. Wówczas staje się on współautorem tekstu w jego nowej wersji językowej (Majdzik 2015, s. 163). Kiedy nadwyżka treści rozrasta się i zyskuje wobec treści adekwatnych pozycję równorzędną lub dominującą, wówczas nie należy już nazywać tekstu docelowego tłumaczeniem, albowiem staje się on opracowaniem, adaptacją, parafrazą lub wersją (Waszak 2005, s. 13).

Anna Bednarczyk zwraca uwagę na istotną zależność istniejącą pomiędzy modyfikacjami a deformacjami. Modyfikacje bowiem:

Mogą być nieznaczne i nie wpływać na całość tekstu, mogą jednak prowadzić do pewnych jego wypaczeń i deformacji przekazu w tłumaczeniu. Dzieje się tak najczęściej wtedy, gdy są one częste. Jednak także przypadkowe modyfikacje mogą przerodzić się w wypaczenia, bo nawet świadome zmiany stosowane przez tłumacza prowadzą czasem do deformacji całości komunikatu (Bednarczyk 1999, s. 80).

Należy sobie uświadomić, że łatwo jest przekroczyć granicę pomiędzy niewielką (i zdaniem tłumacza celową i uzasadnioną) modyfikacją tekstu, a jego nieprawidłowym wypaczeniem prowadzącym do deformacji, ponieważ niepotrzebne modyfikacje przekształcają się zazwyczaj w liczne zniekształcenia. Wypaczenia są elementami tekstu przekładu, które zmieniają obraz poetycki lub jego znaczenie, czym odnoszą się do płaszczyzny semantycznej. Najczęściej jest to efekt świadomego działania tłumacza. Deformacje z kolei odnoszą się do warstwy językowo-kompozycyjnej tekstu i mogą dotyczyć zdecydowanie większego obszaru tekstu niż wypaczenie (Bednarczyk 1999, s. 81).

Ślad interwencji tłumacza w tekst wyjściowy uwidacznia się właśnie poprzez zastosowanie transformacji. Wyróżnić należy jednak te konieczne, które służą przeniesieniu znaczeń powiadomienia poetyckiego (tłumacz traktuje wówczas oryginał jako system dyrektyw, które w przekładzie powinny generować ekwiwalentne pola semantyczne), oraz transformacje redundantne. Są one modyfikacjami struktury oryginału, objawiającymi się najczęściej poprzez użycie amplifikacji

lub redukcji. Rodzaj interwencji tłumacza możemy rozróżnić dzięki kongruencji stylu (Legeżyńska 1999, s. 29) – jeśli w przekładzie przestajemy rozpoznawać styl autora oryginału, wówczas bezsprzecznie to tłumacz jawi się jako twórca komunikatu artystycznego, a stosowane przez niego transformacje jako redundantne. Ślady tłumacza widoczne w tekście przekładu można też podzielić na zbiorowe i indywidualne. Te pierwsze wynikają z odciskania się na tekście kultury docelowej, będącej wspólną własnością wszystkich odbiorców przekładu. Drugie zaś stanowią prywatną własność tłumacza, ponieważ są wynikiem jego kompetencji i poziomu znajomości kultury (Tabakowska 2018, s. 157). Bednarczyk dowodzi jednak, że nie wszystkie modyfikacje translatorskie trzeba analizować i omawiać. „Niektóre są przecież naturalnym skutkiem przejścia z jednej strony na drugą stronę językowo-kulturowego lustra” (Bednarczyk 2008, s. 33).

Nie ulega wątpliwości, że modyfikacje, wypaczenia i deformacje mogą doprowadzić do stylistycznej degradacji tekstu. W skali degradacji można wyróżnić poziom kolokwializacji, brutalizacji czy też wulgaryzacji tekstu przekładu (Bednarczyk 1999, s. 136–140). Ingerencja w wartość stylistyczną prowadzi do zmian w formie przekazu, co obok zmian w jego treści jest elementem wpływającym na zatracenie funkcjonalności danego utworu. Zachowanie wartości stylistycznych w przekładzie literackim jest bowiem równie istotne, jak oddanie warstwy treściowej. Deformacje, obciążające przekład stylistycznie, naruszają ponadto zasadę jego naturalności (Sypnicki, Szeplińska-Karkowska 2000, s. 201).

Antoine Berman uznał, że kluczową kwestią jest opracowanie analityki przekładu powieści, dla której punktem wyjścia stanie się uszeregowanie tendencji deformujących. Zauważył, że deformacje są bardziej akceptowane w przekładzie powieści, gdyż jest ona uważana za formę niższą niż poezja. Niekiedy deformacje w przekładzie powieści nie są nawet dostrzegane, a zatem swego rodzaju system deformacji działa w takim przypadku bez zakłóceń (Berman 2009, s. 253). Badacz wymienia dwanaście tendencji deformujących, które „odnoszą się do wszelkiego przekładu, przynajmniej w kręgu kultury zachodniej. [...] niektóre są bardziej widoczne w zależności od przesłuzni językowo-kulturowej, w której występują” (Berman 2009, s. 253). Są to:

1. racjonalizacja,
2. objaśnianie,
3. wydłużanie,
4. uszlachetnianie lub wulgaryzacja,
5. zubażanie jakościowe,
6. zubażanie ilościowe,
7. niszczenie rytmu,
8. niszczenie ukrytych sieci znaczeniowych,
9. niszczenie systematyczności językowych,
10. niszczenie sieci elementów rodzimych lub ich egzotyzacja,
11. niszczenie zwrotów i wyrażeń idiomatycznych,
12. zacieranie superpozycji języków (Berman 2009, s. 253).

Pojawienie się w przekładzie którejkolwiek ze wskazanych przez Bermana tendencji świadczy o pewnym stopniu ingerencji w tekst oryginału. Tłumacze często posługują się nimi nieświadomie, decydując się na niewłaściwą strategię. Tendencje deformacyjne przybierają wówczas kształt błędów przekładu, których należy unikać (Brzozowski 2011, s. 66). Niekiedy jednak stają się one celowym zabiegiem wprowadzonym do tekstu przekładu, zyskując status zamierzonej techniki translatorskiej.

Istotne jest rozróżnienie pomiędzy celowymi a przypadkowymi transformacjami tekstu. To właśnie te przypadkowe zyskują zazwyczaj status błędu w tłumaczeniu. W oparciu o *Słownik współczesnego języka polskiego* błąd zdefiniujemy jako działanie niezamierzone, postępowanie nieświadome (Dunaj 1999, s. 64). Za Franciszkiem Gruczą przyjmiemy ponadto, że błąd można określić jako „miarę stopnia przyswojenia sobie określonego zakresu wiedzy lub sprawności” (Grucza 1978, s. 9). Pod pojęciem błędu tłumaczeniowego będziemy zaś rozumieć indywidualne przypadki nieadekwatności tekstu docelowego w odniesieniu do tekstu wyjściowego, powstałe na skutek interakcji płaszczyzn języka wyjściowego i docelowego (Wójcik 2010, s. 43). Ewa Białek definiuje z kolei błąd tłumaczeniowy jako wszelkie nieumotywowane opuszczenia jednostek, obniżające każdy z poziomów ekwiwalencji. Opuszczenia mogą bowiem powodować straty na wielu płaszczyznach (m.in. kognitywnej, pragmatycznej lub funkcjonalno-estetycznej) (Białek 2009, s. 30–33). Autorka dostrzega znaczącą rolę opuszczeń w opisie procesów translacyjnych, ponieważ na skutek ich stosowania „zmianie ulega krąg możliwych asocjacji, a do odbiorcy przekładu dociera tylko wybrana informacja kognitywna i emocjonalna” (Białek 2009, s. 39).

Co zastanawiające, badacze często niechętnie używają pojęcia *błąd*, a zamiast tego sięgają po określenia w pewnym sensie traktowane jako synonimiczne, m.in. *potknięcie*, *uchybiecie*, *niedoskonałość*, *niedociągnięcie*, *pomyłka*, *niezachowanie sensu* (Pisarska 2010, s. 187) lub *nieścisłość* (Wójcik 2010, s. 52). W dużej mierze są to określenia nacechowane pejoratywnie, a to z kolei może dowodzić, że podejmowanie w pracach naukowych tematyki błędów tłumaczeniowych bywa uważane za bezcelowe i nieuzasadnione. Czy słusznie? Na to pytanie postaramy się odpowiedzieć w dalszej części niniejszego rozdziału.

Katalog błędów tłumaczeniowych jest szeroki. Od interferencji w postaci stosowania form charakterystycznych dla języka wyjściowego w tekście docelowym, przez nad tłumaczenie objawiające się dosłownym wyrażaniem tego, co powinno pozostać domyslnie, rozmaite niepoprawności językowe i nonsensy, opuszczenia lub dodatkowe uzupełnienia tekstu, aż do zbędnego parafrazowania oraz wprowadzania fałszywych lub przeciwnych znaczeń. Tłumaczowi nie wolno naruszać intelektualnej i artystycznej integralności oryginału oraz obniżać wartości estetycznej utworu oryginalnego. Niedopuszczalne jest też swoiste załatwianie własnych interesów kosztem autora oryginału lub czytelnika przekładu (Dąbrowska-Partyka 2003b, s. 309). Wszelkie trudności tłumaczeniowe, a także związane z nimi ewen-

tualne błędy, mogą dotyczyć ponadto słabej znajomości języka obcego, realiów życia i ich nazw, zachowania językowego w różnych sytuacjach i nieznamościami zakresu użycia, uzusu, czyli systemu utrwalonych restrykcji funkcjonowania języka, odpowiedników znaczenia frazeologicznego, odpowiedników zdań charakterystycznych dla pewnego sposobu zachowań, konieczności zastosowania odpowiedników opisowych i załączenia do nich komentarzy tłumacza, wyboru jednego spośród różnych odpowiedników, wyrazów nacechowanych stylistycznie i efektów stylu, polisemii, wyrażen języka potocznego rozumianych jako utarte zwroty nacechowane stylistycznie, znaczeń konotacyjnych, fałszywych przyjaciół tłumacza, informacji gramatycznej oraz form i konstrukcji gramatycznych, opuszczania wyrazów uznanych za trudne i nieprzetłumaczalne, dodawania słów niemających odpowiedników w oryginale, języka specjalistycznego, środowiskowego, dialektu, slangu i żargonu, a także błędów pojawiających się w słownikach (Wójcik 2010, s. 19–37).

Krzysztof Hejwowski, pozostając w nurcie kognitywno-komunikacyjnej teorii przekładu, dzieli w swoich publikacjach naukowych błędy tłumaczeniowe na cztery kategorie:

1. błędy tłumaczenia syntagmatycznego – błędy ekwiwalentów słownikowych, fałszywi przyjaciele tłumacza²⁴, kalki, nieuzasadnione rekonstrukcje (zapożyczenia);
2. błędy mylnej interpretacji – pomylenie dwóch różnych syntagm lub ram czasownikowych języka wyjściowego, błędna interpretacja sceny lub scenariusza, mylne odczytanie modalności tekstu;
3. błędy realizacji – niewłaściwa ocena wiedzy odbiorców, podtłumaczenie, błędy języka docelowego, błędy wynikające z braku wiedzy ogólnej i specjalistycznej;
4. błędy metatranslacyjne – dobór techniki tłumaczeniowej, opuszczenia, dodatki (niewnoszące niczego ozdobniki, wypełniacze), pozostawianie dwóch wersji tłumaczenia danej frazy lub fragmentu, poprawianie oryginału, niepoprawianie oryginału (tj. niepoprawianie błędów w tekstach informacyjnych), błędy w zakresie paratekstu (umieszczanie zbyt wielu lub za mało objaśnień) (Hejwowski 2009, s. 142–157).

Błędy pojawiają się zatem na różnych płaszczyznach działalności translatorskiej. Mogą wynikać z niewiedzy, braku kompetencji, niewielkiego doświadczenia. Mogą również powstać na skutek nieszczęśliwego splotu wydarzeń, czym jednak nieodwracalnie wpłyną na jakość tekstu docelowego.

Natalia Paprocka dokonuje podziału błędów na trzy kategorie, a podstawą tej klasyfikacji jest odwołanie do sposobu i celu lektury tekstu. Badaczka wyróżnia:

²⁴ O fałszywych przyjaciółach tłumacza szerzej piszą m.in. Janikowski, Krzywdą 2011; Krzeszowski 2000.

1. błędy tłumaczeniowe, które są dostrzegalne dopiero przy porównaniu z oryginałem:
 - a. amplifikacje (nieuzasadnione dodania treści),
 - b. redukcje (nieuzasadnione braki w treści),
 - c. zmiana (znieskształcenie) sensu w postaci tłumaczenia przez uszczegółowienie, uogólnienie, wybranie silniejszego lub słabszego ekwiwalentu,
 - d. zakłócone znaki logiczne,
 - e. błędne tłumaczenie terminologii,
 - f. błędy kulturowe,
 - g. brak sensu;
2. błędy językowe, dostrzegalne bez konieczności odnoszenia się do oryginału, ponieważ popełnione zostały względem języka przekładu:
 - a. błędy interpunkcyjne,
 - b. błędy ortograficzne,
 - c. błędy gramatyczne (w obszarze morfologii i składni),
 - d. błędy leksykalne,
 - e. błędy stylistyczne;
3. błędy względne, popełnione względem celu przekładu, które wynikają z nieprzestrzegania zaleceń zlecniodawcy (Paprocka 2005, s. 426).

Powyższa klasyfikacja jest potwierdzeniem tezy przedstawionej we wcześniejszych rozważaniach – nie wszystkie błędy dokonane w tłumaczeniu zostaną dostrzeżone przez każdego czytelnika. Niewielu bowiem przystępuje do lektury szczegółowej, opierającej się na porównaniach treści oryginału i przekładu. Czynności te wykonują zazwyczaj wyłącznie badacze przekładu. Niemniej kategoria błędu tłumaczeniowego jest dostępna dla każdego czytelnika ze względu na możliwą rangę dokonywanych modyfikacji.

Tłumacz może popełniać błędy językowo-gramatyczne, które są dość łatwe do wytropienia i usunięcia podczas ewentualnej korekty. Błędy stylistyczne pozostają z kolei kwestią subiektywnej oceny. Jednak najgroźniejszy jest błąd interpretacji, którego może nie zauważyć żaden krytyk przekładu, a nawet tłumacz podczas ponownej lektury (Tabakowska 1999, s. 53). Balcerzan konstatuje, że najwięcej błędów popełnianych jest na poziomie leksykalno-frazeologicznym, który należy uważać za fundamentalny poziom każdego tekstu (Balcerzan 2010, s. 141). Prowadzić może do tego „radosna twórczość tłumacza, który czuje się drugim autorem” (Balcerzan 2010, s. 99). Jednakże każdy tłumacz posiada luki w znajomości języka obcego, stąd pojawia się możliwość przypadkowego potknięcia, a pomyłkowe zrozumienie wyrazu to „zmora, od której nikt nie jest wolny” (Barańczak 2007, s. 45).

Stanowisko w sprawie błędów tłumaczeniowych zajmuje również Andrzej Koppacki, formułując typologię wadliwości przekładu. Składają się na nią trzy klasy wadliwości:

1. niedoskonałość – sprowadza się ona do niewielkiej wady, która nie przekreśla jednak możliwości osiągnięcia przez przekład wysokiej jakości;

2. błąd – jest to wada większa i częściej występująca, której nie sposób uznać za potknięcie, albowiem powoduje ona, że cały przekład należy uznać za błędny; błąd może być skutkiem pojedynczej, nietrafionej decyzji, ale może również wynikać z niezrozumienia słów i znaczeń;
3. ignorancja – postępowanie tłumacza, które należy uznać za wyraz przekładowej niekompetencji (Kopacki 2016, s. 99–102).

Błąd nie zajmuje w tej klasyfikacji najgorszego miejsca, co oznacza, że nie jest on ostatnią instancją wykroczeń, jakich może się dopuścić tłumacz. Bez względu na to, czy wynika on z przypadkowego uchybienia, czy z niewiedzy i zaniedbania, za poważniejsze przewinienie można uznać wykazanie się ignorancją. Wykazanie tłumaczowi ignorancji zakłada, że nie potraktował on powierzonego mu zadania ze starannością i profesjonalizmem, których można by oczekiwać od jego pracy.

Dowiedzenie faktu, że tłumacz popełnia błędy, nie jest kwestią trudną. Znacznie bardziej skomplikowane jest stwierdzenie, dlaczego w ogóle ten proceder ma miejsce. W pierwszej kolejności na myśl powinna się nasunąć niedostateczna kompetencja językowa i braki w znajomości języka zarówno oryginału, jak i przekładu. Przyczyną jest również bez wątpienia powierzchowna znajomość realiów społeczno-kulturowych występujących w tekście. Poważnym przewinieniem tłumacza jest niechęć w nadrabianiu takich zaległości i poszerzaniu swoich kompetencji, co możemy uznać za wyraz stagnacji zawodowej i zaniedbania. Oprócz tego części błędów udałoby się prawdopodobnie uniknąć, gdyby nie powszechnie występująca wśród tłumaczy niechęć do powtórnej, krytycznej lektury swojego tłumaczenia. Są to uwarunkowania, które przeważnie dotyczą początkujących tłumaczy. Nie posiadają oni jeszcze wypracowanego doświadczenia warsztatu translatorskiego, który pozwalałby na swobodniejsze poruszanie się po płaszczyźnie między tekstem źródłowym a docelowym. Niemniej błędy popełniają również osoby mogące poszczycić się wysokimi kwalifikacjami, gdyż „nikt nie jest w stanie osiąść kompetencji absolutnej” (Grucza 1978, s. 11), a jedynie takie uwarunkowanie mogłoby zagwarantować wyeliminowanie kategorii błędu z działalności tłumaczeniowej. Błędy tłumaczeniowe mogą wynikać, w opinii Hejwowskiego, z bezkrytycznego posługiwania się strategią tłumaczenia syntagmatycznego, mylnej interpretacji tekstu oryginału, nieodpowiedniej realizacji tekstu docelowego oraz z nieświadomości tłumacza co do powszechnie przyjętych i akceptowanych celów i zasad tłumaczenia (Hejwowski 2004a, s. 125–126). Błędy mogą być skutkiem niedoświadczenia tłumacza, ale również jego ignorancji i braku umiejętności – nieznajomości języka oryginału i realiów kulturowo-społecznych, niewiedzy, nieposzanowania stylu danej epoki i gatunku literackiego. Tomasz Wójcik zaznacza, że powstają one na etapie percepcji tekstu obcojęzycznego przez tłumacza i wynikają z niemożliwości odnalezienia adekwatnych odpowiedników w języku docelowym (Wójcik 2010, s. 42).

Mimo że przyczyna popełniania przez tłumacza błędów leży zazwyczaj w jego brakach kompetencyjnych, nie można pomijać czynnika predyspozycji natury psychicznej, ponieważ:

Błędy w przekładzie związane są także z ogólną wiedzą i zarazem predyspozycjami psychicznymi tłumacza, który popełnia je, gdy nie zna faktów historycznych, politycznych itp. i w skutek tego po prostu nie rozumie sensu tłumaczonego tekstu (Dąbbska-Prokop 2000, s. 58).

Wyrażna pozostaje zależność między posiadanymi kompetencjami, a osobistymi uwarunkowaniami psychicznymi. Nierzadko bowiem tłumacz nie jest w stanie poradzić sobie ze swoimi brakami językowo-kontekstowymi i zamiast poszerzać posiadaną wiedzę, poddaje się zawodowej stagnacji i rezygnuje z rozwoju, tym samym znacząco obniżając swoją wartość rynkową.

Z interesującą uwagą można spotkać się w jednej z prac Wacława Osadnika, w której badacz stwierdza, że najczęstszym rodzajem błędów spotykanych w przekładzie są błędy językowe²⁵ (Osadnik 2010a, s. 214). Trafności tego spostrzeżenia częściowo nie można odebrać racji, ponieważ błędy językowe są bez wątpienia kategorią, w której najłatwiej można spostrzec wszelkiego rodzaju nieścisłości. Do oceny tekstu na poziomie jego poprawności językowej nie jest konieczne wyspecjalizowane wykształcenie i posługiwanie się kompetencjami kontekstowo-społecznymi z zakresu kultury tekstu oryginalnego. Błąd językowy może zauważyć każdy czytelnik, bez konieczności dokonywania wnikliwych porównań tekstu wyjściowego i docelowego. Praktyka przekładu nie pozwala nam jednak definitywnie wartościować, że w przypadku błędów tłumaczeniowych powinniśmy mówić przede wszystkim o tych językowych, ponieważ wbrew pozorom to nie one stanowią największe zagrożenie dla wartości tekstu przekładu. O błąd językowy nie będziemy bowiem oskarżać autora oryginału, tylko odpowiedzialnością obarczymy raczej tłumacza lub redaktora danego wydania. W związku z tym błąd taki nie powinien znacząco wpłynąć na nasze asocjacje powstałe w wyniku odbioru tekstu, a tym samym przekład nie straci na swojej funkcjonalności.

W każdym niemal tekście przekładu można by wskazać choćby niewielkie uchybienia. Roman Lewicki zgadza się z tym, że błędy są nieodłącznym elementem rzeczywistości translatorskiej, zarówno na poziomie językowym, kiedy są popełniane przeciwko normie języka przekładu i jego charakterystykom uzualnym, jak i przekładowym, gdy występują przeciwko ekwiwalencji stosowanej wobec oryginału (R. Lewicki 2000, s. 137–138). Ich niekonstruktywne wykazywanie nie prowadzi jednakże do niczego wartościowego. Zdecydowanie bardziej celowe będzie zastanowienie się nad skutkami wprowadzenia tych błędnych rozwiązań do tekstu przekładu. Nie wszystkie błędy wynikają jednak z braku kompetencji, ignorancji czy pośpiechu. Wina nie zawsze leży po stronie czynnika ludzkiego, gdyż:

²⁵ „[...] jeśli mówimy o błędach w przekładzie to mówimy przede wszystkim o błędach językowych”

[...] wszystkie te uchybienia wynikają nie z braku zastosowania tej lub innej teorii przekładu, tej czy innej teorii językoznawczej, ale z samej natury języka, jego niekonsekwencji, złożoności, polisemii i błędnej interpretacji słów i wyrazów (Pieńkos 1993, s. 407).

W przypadku tłumaczenia tekstu literackiego popełnienie błędu skutkuje wprowadzeniem wśród odbiorców fałszywego wyobrażenia o danym utworze i autorze, powodując tym samym inną recepcję dzieła niż była zakładana przez autora oryginału (Majkiewicz 2011, s. 16). Zdecydowanie większe zagrożenie niosą błędy popełniane w tekstach specjalistycznych, które mogą negatywnie wpłynąć nawet na ludzkie zdrowie i życie.

Niejako w obronie tłumaczy i ich pracy należy odnotować, że krytyka i teoria przekładu nieustannie komentują, co tłumacz powinien zrobić, jakie ma obowiązki lub czego nie wolno mu przedsięwziąć (zob. też Sujkowska 1999). Zdecydowanie rzadziej (jeśli w ogóle) opisywane są powinności autora dzieła oryginalnego. Na tłumaczu spoczywa zatem ogromna odpowiedzialność, sprostaniu której nie ułatwia świadomość ciągłego pozostawania pod ostrzałem krytyki. Każdy ruch tłumacza jest komentowany i oceniany. Stale pozostaje on w świetle reflektorów krytyki, wypominany jest mu każdy najmniejszy błąd, co dobitnie wyraża się w poniższej refleksji Edwarda Balcerzana:

[...] prywatność tłumacza daje o sobie znać najdotkliwiej w uchybieniach przekładu. Gdy zaczynamy poznawać mechanizm błędów i snuć nieprzyjemne domysły na temat ich przyczyn – wizerunek przekładacza rysuje się coraz plastyczniej, mnożą się (w wyobraźni czytelnika) rozmaite złe cechy jego charakteru: a to roztargnienie, a to nonszalancja, to znów przesadna lękliwość w przekraczaniu granic tabu lub nieuctwo zwykłe, i tym podobne (Balcerzan 1998, s. 108).

Możliwa jest ponadto sytuacja, w której krytyk przekładu oceni w kategorii błędu pewne konieczne zabiegi wprowadzone do tekstu przez tłumacza. Problem oceny przekładu może również wynikać z faktu stosowania przez krytyka kryteriów oceny właściwych dla epoki, w której on żyje, a nie w której powstało tłumaczenie. Przyjęta przez tłumacza strategia, mimo że zgodna z normą przekładu obowiązującą w jego epoce, nie musi być zgodna z koncepcjami translacji współczesnymi krytykowi. Z tego wynika, że:

[...] krytyk winien – na ile to możliwe – starać się oddzielić punkt widzenia swojej epoki od kanonu strategii translatorskich obowiązującego w czasach współczesnych tłumaczowi, ponieważ tylko wtedy może być obiektywny (Bednarczyk 1996, s. 286–287).

Truizmem jest stwierdzenie, że podczas dokonywania wszelkiego rodzaju ocen należy pozostawać obiektywnym, jednakże podkreślenie tego fundamentalnego

warunku również w tym wypadku jest zasadne. Obiektywność jest bowiem szczególnie potrzebna zwłaszcza w przypadku oceniania wartości przekładu, ponieważ teoretykom i krytykom dotychczas nie udało się jeszcze wypracować wszechobowiązujących kryteriów, na podstawie których mogliby przeprowadzać swoje oceny i analizy.

Praktykujący tłumacze wykazują, że nawet w przekładach powszechnie uznawanych za wybitne można doszukać się drobnych błędów, „jeśli się tylko bardzo tego chce” (Waczków 1998, s. 59). Istotne jest, iż „nie można dopuścić do tego, żeby w tłumaczeniu widzieć błędy, a nie widzieć całości (Wójcik 2010, s. 52). Odbiór przekładu nie powinien być przysłonięty przez żmudne poszukiwanie błędów. Niemniej w poszukiwaniu tym można jednak odnaleźć przyczynki do rozwoju naukowej myśli przekładoznawczej. Błędy potrafią bowiem stymulować do refleksji i rozwoju oraz inspirować do szukania odpowiedzi na niejednoznaczne pytania (Majkiewicz 2011, s. 19). Z całą pewnością jest to ważny argument za tym, aby nadal poświęcać im uwagę w badaniach nad przekładem.

Ponadto często zrzucaamy na tłumacza odpowiedzialność za przewinienia, których nie popełnił. Nadajemy sobie przywilej oceny i krytyki, zapominając o tym, że mamy do czynienia z przekładem. Jeśli utwór nie został poddany tłumaczeniu, zawsze wiadomo, do kogo należy kierować zarzuty dotyczące jego treści lub formy. W przypadku literatury przełożonej sytuacja się komplikuje, a cała „odpowiedzialność zawsze spoczywa na barkach tłumacza” (Tabakowska 2009, s. 136–137). „[...] nikt nie powie, że tłumaczenie jest złe, ponieważ oryginał był do niczego” (Rusiecka 2015, s. 197). Na tłumaczu spoczywa niewdzięczna odpowiedzialność, ponieważ dla odbiorców (abstrahując od czytelnika sięgającego zarówno do utworu wyjściowego jak i docelowego, zazwyczaj w celu przeprowadzenia motywowanej określonymi przesłankami analizy) wszelkie niedociągnięcia tekstu pozostaną winą tłumacza.

Warto wskazać, że dla zwykłego czytelnika znaczenie ma odbiór dzieła, pod którym rozumie on przyjemność płynącą z lektury oraz walory artystyczno-poznawcze uwidaczniające się w danym tekście. Nie interesuje go proces powstawania utworu, zarówno oryginalnego, jak i przekładowego, czym zasadniczo różni się od krytyka. Spoglądając na przekład z perspektywy badawczej należy jednak pamiętać, że:

Profesjonalna analiza i kompetentna ocena pracy tłumacza wymagają w pewnej, czasem dużej, mierze innej optyki niż „zwykłe” czytanie przekładu w celach informacyjnych lub estetycznych (Grosbart 1999, s. 23).

Wynika z tego, że posiadając wysokie oczekiwania wobec utworu przełożonego, badacz lub krytyk zajmujący się nim musi również zastosować podobne kryteria w stosunku do siebie. Tylko jeśli nie będzie on mógł zarzucić sobie ignorancji i braku przygotowania merytorycznego, jego ocena będzie wiarygodna i wartościowa.

Trudność działalności translatorskiej wynika ponadto z tego, że:

Tworzywo literatury oryginalnej jest uległe autorskiej woli, gdyż jest amorficzne, rozproszone w języku i tradycji, dlatego autor w trakcie pracy nad własnym utworem może je wielokrotnie wymieniać, modyfikować, transformować. Tworzywo tłumacza stawia większy opór. Jest już wyselekcjonowane i zorganizowane w tekst oryginału, skupione w niepowtarzalnej strukturze, którą należy zrekonstruować środkami innego języka, respektując gotowy porządek, odtwarzając z góry daną kolejność powiadomień oraz układ chwytów (Balcerzan 2010, s. 9).

Tłumacz ma mniej możliwości, ponieważ jest ograniczony decyzjami podjętymi przez autora oryginału. Nie przekłada się to jednak na zakres odpowiedzialności, albowiem każde jego uchybienie zostanie z pewnością dostrzeżone przez krytykę. Przekład stwarza odbiorcy docelowemu iluzję obcowania z oryginałem. Jeśli ta iluzja jest dostatecznie mocna, nie będzie on świadomy obecnych w tekście przekształceń translatorskich. Zmiany te nie są jednak obojętne dla recepcji w przypadku poddawania przekładu pod specjalistyczną refleksję – czy to w przypadku krytyki literacko-przekładowej, czy badań naukowych (Majdzik 2015, s. 160–161).

Z powyższego wynika, że działalność translatorska jest niezwykle stresująca, a praca pod presją oceny i negatywnych komentarzy również może prowadzić do popełniania błędów, które będą wynikać z paraliżującego strachu przed ich popełnieniem. Każdy błąd wpływa z kolei na ostateczny kształt, recepcję oraz jakość utworu przełożonego. Ważne jest, że sztuka przekładu powinna pozostać otwarta na wszelkie koncepcje translatologiczne, co podkreśla Zygmunt Grosbart. Jeśli tłumacz będzie mógł swobodnie z nich czerpać, będzie to dla niego użyteczne, albowiem „Przyjęcie jednej zasady nie musi być równoznaczne z odrzuceniem innej. Niech decyduje wiedza, intuicja i umiejętność twórczego rozwiązywania problemów” (Grosbart 1999, s. 23).

Błędy tłumaczeniowe a jakość przekładu

Zakładając, że istnieje związek pomiędzy oczekiwaniami pokładanymi w tłumaczeniu konkretnego utworu a efektem tego procesu, zasadne wydaje się wprowadzenie do rozważań teoretycznych pojęcia jakości przekładu. Wbrew pierwszemu wrażeniu nie powinniśmy odnosić go wyłącznie do kwestii rynkowych, pozostających w ścisłym związku z triadą zleceniodawca – zlecenie – tłumacz. Jakość uwiadacznia się bowiem w każdym efekcie tłumaczenia, co do którego mamy jakiegokolwiek oczekiwania.

Z całą pewnością jakość w tłumaczeniu jest elementem stosunkowo płynnym i trudnym do precyzyjnego scharakteryzowania, ponieważ nie można zmierzyć różnych rodzajów przekładu jedną uniwersalną miarą. Co więcej, bez wątpienia jej

ocena staje się czynnością niezwykle subiektywną (zob. też Blumczyński 2009). Niemniej możemy ją uznać za stopień zgodności tłumaczonego utworu z pewną przyjętą normą, dzięki czemu możliwe jest osiągnięcie zakładanego stopnia doskonałości danego tekstu. Jakości nie można określić na podstawie uniwersalnych reguł, ponieważ takowe po prostu nie istnieją²⁶. Odwoływać należy się jednak do czynników kulturowych, sytuacyjnych i językowych, ponieważ taki rodzaj analizy umożliwia wnioskowanie o ewentualnej jakości dokonanego tłumaczenia.

Czym jest dobre tłumaczenie? Odpowiedź na to pytanie zależy naturalnie od przyjętych kryteriów, niemniej można skonkludować, że:

dobre tłumaczenie to takie, które jest właściwe ze względu na autora, temat i typ tekstu, jego kontekst kulturowy, obowiązujące konwencje stylistyczne i formalne kultury docelowej, charakter odbiorcy (Kopczyński 2009, s. 12).

Jeśli założymy, że tłumacz balansuje między dwiema szalami wagi, o dobrym przekładzie będziemy mówić wtedy, kiedy szale te pozostaną w równowadze²⁷ (Szczerbowski 2011, s. 77). W związku z tym sukces przekładu zależy od połączenia dokładności tłumacza i naturalności tekstu, który przy jego zaangażowaniu powstanie. Czy nie można przyjąć, że pokazane powyżej czynniki są rodzajem reguł, o których pisaliśmy wcześniej, że nie istnieją? Otóż nie, byłaby to znacząca nadinterpretacja. Te czynniki to jedynie rodzaj kryteriów (a ich katalog jest zdecydowanie szerszy), na podstawie których możemy zastanawiać się nad jakością i stopniem jej zrealizowania.

W próbie oceny jakości pomocne może się okazać określenie rodzaju relacji zachodzącej między tłumaczem a odbiorcą przekładu. Jeśli tłumacz jest w stanie precyzyjnie scharakteryzować grupę docelową, do której powinna być skierowana jego praca, a także zastanowić się nad obecnością w tekście presupozycji niezrozumiałych dla tego odbiorcy oraz umiejętnie mu je wyjaśnić, możemy mówić o uzyskaniu pewnej dodatkowej jakości. Jest to jakość wynikająca z wyraźnej chęci uczynienia tekstu zrozumiałym dla odbiorcy docelowego. Elżbieta Skibińska zaznacza, że jedną z motywacji w pracy tłumacza jest chęć spodobać się odbiorcom przekładu, co również możemy uczynić jednym z kryteriów oceny jakości – o ile zamierzony efekt zostanie osiągnięty, wybór tłumacza można uznać za właściwy (Skibińska 2009, s. 25).

²⁶ Mówimy o jakości w sensie metafizycznym. Tłumaczenie jako czynność jest przecież jednym z rodzajów działalności rynkowej i jako takie zostało objęte choćby międzynarodową normą ISO 17100 dotyczącą usług tłumaczeniowych. Norma ta reguluje jednak takie elementy tłumaczenia, jak zakres, terminy i definicje, zasoby ludzkie, techniczne i technologiczne, procesy i działania wstępne, proces produkcyjny, działania po oddaniu tłumaczenia, informacje zwrotne i końcowe działania administracyjne. Odnosi się zatem do tłumaczenia jako do wachlarza usług związanych z procesem sprzedażowym, którym jest działalność tłumacza na wolnym rynku.

²⁷ Jest to myśl Nikołaja Zabłockiego przedstawiona w analitycznym opracowaniu przez Tadeusza Szczerbowskiego.

Jakość może odnosić się zarówno do procesu tłumaczenia, jak i do konkretnego produktu, jakim jest gotowy tekst. Joanna Dybiec-Gajer przytacza w swojej monografii *Zmierzyć przekład? Z metodologii oceniania w dydaktyce przekładu pisemnego* (Dybiec-Gajer 2013) bardzo szeroki wachlarz koncepcji jakości tłumaczenia obecnych w nurcie przekładoznawczym, który to przedstawiamy poniżej:

1. jakość jako stopień doskonałości dzieła,
2. jakość jako zagadnienie uwarunkowane kulturowo,
3. jakość jako osąd subiektywny (kwestia indywidualnego odbioru tłumaczenia),
4. jakość jako stopień ekwiwalencji między tekstem wyjściowym a tekstem docelowym,
5. jakość jako dopasowanie tekstowe,
6. jakość jako wypełnienie skoposu,
7. jakość jako przydatność użytkowa,
8. jakość jako spełnienie wymagań klienta i zadowolenie klienta,
9. jakość jako rezultat dobrego procesu/ dobrych praktyk (zaangażowanie odpowiednich zasobów ludzkich prowadzi w rezultacie do tłumaczenia o wysokiej jakości),
10. jakość jako wartość dodana,
11. jakość jako rezultat kompetencji tłumacza (Dybiec-Gajer 2013, s. 38–45).

W ujęciu teoretycznym można podejść do jakości jako do pojęcia stopniowalnego i próbować mierzyć ją jako stopień spełnienia norm i standardów, co staje się jednak trudne w obliczu intuicyjności tłumaczenia. Za Komissarowem należy otóż przypomnieć, że „istotna część przedmiotu, jakim zajmuje się nauka o przekładzie, odnosi się do sfery intuicyjnego, subiektywnego, jednostkowego” (Komissarow 2016, s. 162). Nauka bada jakość i dąży do ustalenia teoretycznych uwarunkowań składających się na nią, jednak nie można pozbyć się wrażenia, że ocena jakości tłumaczenia zawsze pozostanie w ścisłym związku z tym, kto będzie jej dokonywał, a przecież dla każdego z oceniających inne kryterium okaże się bardziej istotne.

Ścisły pozostaje jednakże związek jakości z błędami tłumaczeniowymi. Błędy wynikają bowiem z nieposzanowania określonych zasad i niespełnienia norm, przy czym są to działania wyraźnie widoczne w analizie lub lekturze (analizy dokonuje badacz przekładu, podchodzący do lektury z powodu innych celów niż chęć odniesienia przyjemności, oraz zwykły czytelnik, któremu niekiedy nie zależy wręcz na uświadomieniu sobie faktu obcowania z dziełem przełożonym, kierujący się wyłącznie chęcią oddania się rozrywce w formie lektury). Świadomość zaistnienia błędu automatycznie przenosi nas w sferę oceny tekstu i nakłada na nas niejako obowiązek postrzegania go jako produktu posiadającego ściśle określoną jakość. A zatem świadoma refleksja o jakości następująca w wyniku lektury jest wynikiem dostrzeżenia pewnego błędu, który to dodatkowo automatycznie wprowadza postać tłumacza jako pośrednika między utworem wyjściowym a czytelnikiem przekładu.

Andrzej Sieroszewski dowodzi, że największą porażką tłumacza jest popełnienie błędu, gdyż:

[...] złe tłumaczenie jest czymś gorszym niż zaniechanie przekładu. Bo złe wyraża krzywdę i autorowi, i czytelnikowi, czyni spustoszenia w kulturze, deformuje człowieka (Sieroszewski 1996, s. 137).

W interpretacji tego badacza błąd staje się postępowaniem niewybaczalnym. Może on całkowicie zmodyfikować walory i sens utworu wyjściowego, doprowadzając do produkcji tekstu, który z oryginałem będzie miał niewiele wspólnego. W takiej sytuacji jakość zostanie oceniona na najniższym poziomie przyjętej skali. Błąd, zarówno językowy, jak i kulturowy, oraz nieudolny przekład znajdują się również wśród grzechów tłumacza wyszczególnionych przez Wacława Osadnika (Osadnik 2010b, s. 166). Niemniej, z powyższego wyraźnie wyłania się konkluzja, że praca tłumacza jest bardzo wymagająca i obciążająca, ponieważ trwale „znajduje się [on] między Scyllą nadtłumaczenia a Charybdą niedotłumaczenia” (Jarniewicz 2012, s. 69).

Istotnym czynnikiem w kontekście prowadzonych rozważań jest wspomniany we wcześniejszych partiach tekstu talent. Literatura ma pełnić funkcję estetyczną, oddziałując emocjonalnie na odbiorców. Angażuje ich wyobraźnię, wrażliwość i intelekt. Na etapie korzystania z walorów artystycznych tekstu czytelnik wymaga od tłumacza talentu, aby móc w pełni docenić i przeżyć wartość utworu (Tokarz 1998, s. 58). Nazwanie talentu jest jeszcze bardziej skomplikowanym wyzwaniem niż określenie jakości, niemniej wyraźne jest istnienie zależności pomiędzy tymi dwoma pojęciami. Czytelnik, który dostrzeże w tłumaczeniu błąd, automatycznie odbierze jego autorowi prawo do talentu, jednocześnie oceniając tekst jako wytwór o niskiej jakości.

Fundamentalne znaczenie ma zwrócenie uwagi na indywidualny wymiar każdej translacji. Trzeba przyjąć, że zmiana kodu wymusza na tłumaczu wprowadzenie deformacji na określonej płaszczyźnie utworu – czy to w zakresie organizacji językowo-brzmieniowej, w warstwie znaczeń, czy też w sferze wyższych układów znaczeniowych. Wobec powyższego należy zauważyć, że:

Tłumaczenie jest komunikatem o oryginale oraz o strukturalnych niemożnościach języka przekładu w zakresie specyficznych cech oryginału lub niedomaganiach kompetencji językowych czy literackich tłumacza (Fast, Świeściak 2010, s. 43).

Konkludując, wartość przekładu powinniśmy uzależniać od kompetencji tłumacza. Na kompetencje te składają się posiadana wiedza językowa i pozajęzykowa oraz rozliczne umiejętności translatorskie.

Niemniej, możliwe jest rozwiązanie, w którym sukces tłumacza będzie zależał nie tylko od jego kunsztu, ale również od szczęścia (Szczerbowski 1997, s. 262). Co więcej, przekład jest związany z występowaniem kodów naturalno-językowych,

charakteryzujących się tym, że są autentycznie różne, ale i wspólne oraz nadindywidualne (Bogusławski 2013a, s. 23). Z tego z kolei wynika, że trudności w procesie przekładu, kwalifikowane jako czynnik całkowicie pozajęzykowy, mogą wynikać także z niedomogów pamięci tłumacza. Wśród innych mankamentów procesu przekładu z pewnością można również umieścić zwyczajne ludzkie niedbalstwo oraz brak wyposażenia technicznego (Bogusławski 2013a, s. 132).

Na jakość przekładu mogą wpływać nieprzemyślane decyzje tłumacza oraz popełniane przez niego błędy. Jednym z elementów ewaluacji swojej pracy, podejmowanej przez każdego tłumacza, powinna stać się zatem krytyczna ocena dotychczasowych dokonań i wynikająca z niej próba podjęcia doskonalenia zawodowego. Przekonanie o nieidealności przekładu, na który wszak muszą składać się rozliczne błędy, transformacje, nieporozumienia, odstępstwa od pojmowania sensu tekstu oryginału, jest niewystarczającym argumentem do zaniechania przez tłumacza prób dalszego rozwoju zawodowego. Rozwój ten powinien zmierzać do stałego ulepszania jakości usług świadczonych przez tłumacza, a w sensie ideologicznym – do zapewnienia odbiorcom tekstu przekładu asocjacji zbieżnych z efektem, który oryginał wywołał wśród jego odbiorców.

Powszechnie panujące przekonanie, że żaden rodzaj ludzkiej aktywności nie jest wolny od różnego rodzaju błędów i pomyłek (Mirecki 2004, s. 67), wzmacniane łacińską sentencją *Errare humanum est*, nie jest wystarczającą przesłanką do wyrażenia zgody i do niemego przyzwolenia na dokonywanie zaniedbań translatorskich. O pomyłkach, błędnych wyborach i brakach w kompetencjach warto mówić, aby zapewnić wyższą jakość usług tłumaczeniowych w przyszłości. Zawsze jest bowiem możliwe doskonalenie, a trwanie przy zastanym stanie rzeczy i niedostrzeganie jego ewentualnych wad i uchybień, doprowadzić może do niebezpiecznej stagnacji, która na pewno nie jest jednym z elementów składających się na wysoką jakość usług tłumaczeniowych.

Stylistyka a wybory podejmowane przez tłumacza

W przypadku badań nad strategiami i technikami translatorskimi odnoszących się do tekstów artystycznych, należy uwzględnić specjalne reguły, które w nich panują, gdyż „w języku literatury pięknej możliwe jest dosłownie wszystko” (Bartmiński 1973, s. 13). Wychodzimy z założenia, że styl autora oryginału, rozumiany jako „System środków językowych wybieranych przez osobę mówiącą” (Wierzbicka 1970, s. 18), determinuje charakter pracy tłumacza, który powinien podążać za zaproponowaną przez niego formą utworu. W związku z tym od stylu autora tekstu wyjściowego zależy rodzaj i skomplikowanie technik stosowanych przez tłumacza w tekście docelowym.

Aleksander Wilkoń zaleca, aby odróżnić pojęcie stylu, rozumianego jako zbiór znaków i form językowych specyficznych dla tekstów literackich i nacechowanych

estetycznie od języka artystycznego, pod którym rozumie się wszelkie znaki i formy językowe występujące w tekstach literackich (Wilkoń 1999, s. 11). Język utworu literackiego należy traktować jako pojęcie szersze, styl zaś jako węższe. Styl jest zjawiskiem językowym, albowiem środki stylistyczne są środkami językowymi, a język jako nośnik wartości stylistycznych kształtuje je i określa. Styl ma ponadto pewne bezsporne cechy, wśród których znajdują się wyróżniający (dystynktyw) aspekt stylu danej wypowiedzi, funkcjonalny charakter oraz wybór i łączenie środków językowych, będące źródłem powstania wartości stylowych wypowiedzi (Wilkoń 1999, s. 36–43). W ujęciu Stanisława Balbusa styl jest definiowany jako:

każdy koherentny, funkcjonalny, mający kwalifikacje semiotyczne zespół środków artystycznych pozwalający na obszarach historii literatury ujmować się jako względnie wyodrębniony [...] system [...]; może to być na przykład poetyka danego twórcy, grupy poetyckiej, kierunku, prądu, okresu [...] (Balbus 1996, s. 16).

Każdy użytkownik języka dokonuje określonych wyborów i to właśnie one składają się na poszczególne style. Autorskie wybory kształtują utwór literacki. Te określone zabiegi językowe są podejmowane przez autora w celu uwydatnienia tekstu i jego składników (Wilkoń 1978, s. 47). Styl jest zatem wyborem, transformacją i organizacją środków językowych użytych w danym tekście lub zespole tekstów (Wilkoń 1999, s. 145).

Forma tekstu artystycznego jest jednym z elementów budujących jego tożsamość. Rola utworu literackiego nie ogranicza się wyłącznie do przekazania prostych informacji, ale sprowadza się również do skłonienia odbiorcy do podjęcia refleksji nad nimi. Określone wybory stylistyczne pomagają autorowi w osiągnięciu tego celu. Faktura tekstu literackiego może mieć ponadto właściwości sensotwórcze, dlatego nie należy jej bagatelizować w tłumaczeniu (Kubaszczuk 2016, s. 126). Do wszystkich kroków podejmowanych przez autora trzeba podejść ze stosowną uwagą, która pozwoli wykluczyć niepożądane błędy przekładu. Warto pamiętać, że autor może potraktować wprowadzenie do tekstu błędu jako celowy zabieg, jednak pojawienie się w przekładzie przypadkowego i niczym nieumotywowanego błędu ortograficznego lub interpunkcyjnego będzie implikować obcość i powodować zakłócenia komunikacyjne (Kubaszczuk 2016, s. 204).

Autor tekstu literackiego posiada swoistą swobodę twórczą, która jest jednocześnie ograniczeniem swobody tłumacza. Ten drugi musi stosownie pokazać to, co ten pierwszy chciał powiedzieć. Na wartości komunikacyjnej oryginału opiera się zadanie dla tłumacza, a z tego zaś wynikają konkretne strategie i techniki translatorskie (R. Lewicki 2016, s. 22). Metody stosowane przez tłumaczy powinny być dopasowane do typu tekstu i do jego zawartości komunikacyjnej. Faktem jest, że ten sam tekst może zostać przetłumaczony na wielorakie sposoby przez różne osoby, jednak nie oznacza to, że świat przedstawiony w przekładzie może być różny od tego widocznego w oryginale (Wojacek 2017, s. 184). Zakres działań, w obrębie

którego może poruszać się tłumacz, jest skorelowany z wartością komunikacyjną tekstu. Wychodzimy bowiem z założenia, że tekst docelowy powinien oddziaływać na jego odbiorców podobnie jak tekst wyjściowy na osoby, które miały okazję się z nim zapoznać. Na podkreślenie zasługuje zbieżność asocjacji, która zapewnia właściwy przepływ komunikatu pomiędzy nadawcą w osobie autora oryginału a odbiorcą, którym jest czytelnik przekładu.

W niniejszej rozprawie przyglądamy się strategiom i technikom translatorskim w oparciu o przekład związków wielowyrazowych. Należy zauważyć, że:

[...] związki idiomatyczne oparte na grze dwu znaczeń są przekładalne z języka na język pod warunkiem wyjaśnienia odbiorcy innojęzycznemu mechanizmu między tymi znaczeniami. Związki te są szkołą myślenia metaforycznego dla każdego pokolenia. Najtrwalszym składnikiem tych jednostek jest właśnie relacja między sensem dosłownym i realnym, natomiast relacja tekstowa dopuszcza modyfikacje typu wariantywności i derywacji frazeologicznej (A.M. Lewicki 2003, s. 162).

Chcemy zatem podkreślić, że jednym z obszarów, na którym dostrzega się wykorzystywanie przez autorów nadanej im swobody twórczej, jest właśnie frazeologia. Pisarze chętnie sięgają po związki frazeologiczne, ponieważ pozwalają im one na nadanie utworowi interesującej formy. Równie często decydują się na obudowanie tradycyjnego zwrotu dodatkowymi składnikami (np. w postaci przydawki lub okolicznika), czym wprowadzają do tekstu element zaskoczenia. Zaskoczenie to staje się integralną częścią komunikatu, który w takiej formie powinien dotrzeć do odbiorców tekstu docelowego.

W korelacji z powyższym, istotne miejsce w warsztacie pracy pisarza zajmują aluzje frazeologiczne, sprowadzające się do świadomego pomijania pewnych treści i opierania wypowiedzi na sugestii (Nawrocka-Żarnecka 2016, s. 169). Zabieg taki stwarza dodatkowe walory dla czytelnika, który może zinterpretować tekst na więcej sposobów, albowiem:

Istotą aluzyjności jest świadome niedomówienie, celowe przemilczenie, nie komunikowanie wprost pewnych treści, lecz ich sugerowanie, obliczone na domysłność odbiorcy (Dziamska-Lenart 2002, s. 11).

Jeśli autor oryginału decyduje się na zaufanie domysłności odbiorców, tłumacz nie może wątpić w ich możliwości.

Jednym z przywilejów autorów tekstów artystycznych jest ponadto swobodne sięganie do wszelkiego rodzaju innowacji, w tym do innowacji frazeologicznych. Mogą one być podyktowane chęcią uaktualnienia pewnych treści lub wynikać z dbałości o niespotykaną formę utworu. Co istotne,

Granica między innowacyjnością a kanonicznością jest płynna i niekiedy trudna do wytyczenia, nawet niewielka bowiem zmiana w strukturze frazeologizmu może powodować konsekwencje semantyczne (Nawrocka-Żarnecka 2016, s. 17).

Innowacje pozwalają na wzmocnienie ekspresji wypowiedzi, konkretyzację treści lub dzięki specyficznemu efektowi artystycznemu mogą przyczynić się do wprowadzenia do tekstu żartu językowego. Swego rodzaju efekt humorystyczny może być pomocny w nasyceniu utworu dodatkowymi pierwiastkami emocjonalnymi. Świadome²⁸ modyfikacje składu związku pojawiają się w stylu artystycznym dość często. Jest to niewątpliwe bogactwo stylistyczne dla autorów tekstów literackich i jednocześnie znaczące wyzwanie dla tłumacza, gdyż w pierwszej kolejności musi się on wykazać umiejętnościami pozwalającymi na właściwe odczytanie i zinterpretowanie tekstu, a następnie musi przenieść te treści do tekstu docelowego, zachowując tożsamość stylistyczno-znaczeniową z oryginałem.

Podsumowując, jednym z wyzwań uwidaczniających się w pracy tłumacza jest styl autora tekstu wyjściowego, który odgrywa szczególnie istotną rolę w przypadku utworów literackich. Styl jest czymś, co pozwala czytelnikowi na rozpoznanie utworów jego ulubionego pisarza. Jest on swego rodzaju wizytówką autora, którą w procesie przekładu tłumacz próbuje przenieść na możliwości języka docelowego. Nie wszystkie elementy stylotwórcze poddają się przekładowi, jednak tłumacz powinien dążyć do zachowania jak największej tożsamości stylistyczno-zaczeniowej z oryginałem. Wymaga to od niego dużej uważności i kreatywności, jednak poniesiony wysiłek przełoży się na uzyskanie wysokiej jakości i funkcjonalności przekładu.

²⁸ Nie wszystkie innowacje frazeologiczne możemy uznać za świadome. Niektóre zniekształcają związki w sposób nieuzasadniony i tym samym pozbawiają je sensu. Należy je wówczas rozpatrywać w kategorii błędu frazeologicznego.

CZĘŚĆ II

Analiza strategii i technik stosowanych podczas tłumaczenia związków wielowyrzowych



Rozdział 6

Metodyka i cel badań

Zjawiskiem bardzo zajmującym i nierzadko poruszonym w opracowaniach naukowych są strategie i techniki stosowane przez tłumaczy. Przekładoznawcy analizują, w jaki sposób tłumacze podchodzą do pracy nad konkretnymi utworami, niekiedy wykazując ich potknięcia i niedopatrzenia²⁹. Na decyzje tłumacza wpływa szereg czynników, poczynając od światopoglądu, przez chęć dokonania pewnych aranżacji (dotyczy to utworów przeznaczonych do zaprezentowania na scenie), po stereotypowe myślenie zależne od płci (Bednarczyk 2002a, s. 129–133). Ważną, a wciąż marginalizowaną częścią badań nad przekładem, jest kwestia strategii i technik translatorskich stosowanych w tłumaczeniu związków wielowyrazowych występujących w utworach literackich, którą podejmuje się w niniejszej rozprawie.

Frazeologizmy, jako stale ewoluujący element języka, zawierający w sobie językowy obraz³⁰ danego społeczeństwa i jego kultury, są zjawiskiem wymagającym gruntownego zbadania i opisania. W literaturze przedmiotu istnieje wiele publikacji traktujących o przekładzie, poszukiwaniu ekwiwalentności, wyzwaniach spotykających tłumacza oraz o frazeologii, jednak do tej pory nie opisano zjawiska przekładu związków frazeologicznych pomiędzy literaturą serbską, chorwacką i bośniacką a jej tłumaczeniami na język polski.

Celem badań jest wskazanie strategii i technik translatorskich stosowanych przez tłumaczy analizowanych utworów w odniesieniu do przekładu związków frazeologicznych. We frazeologii języków słowiańskich³¹ uwidaczniają się zasadniczo trzy rodzaje związków frazeologicznych: internacjonalizmy, które są wspólne dla wielu języków pozostających spadkobiercami jednego antycznego dziedzictwa (źródłem ich podchodzenia może być m.in. Biblia lub mitologia), frazeologizmy wspólne narodom słowiańskim (w leksyce w nich zastosowanej zachowała się pamięć o dawnych czasach wspólnych dla wielu narodów słowiańskich) oraz frazeologizmy specyficzne tylko dla danego języka (zob. Giel 2017, s. 7).

²⁹ Katarzyna Majdzik i Daniel Słapek opracowali katalog narzędzi przydatnych podczas analizy przekładu – zob. też Majdzik, Słapek 2015.

³⁰ Pod pojęciem językowego obrazu świata rozumiemy zawartą w języku, różnie zwerbalizowaną, interpretację rzeczywistości, którą można ująć w postaci zespołu sądów o świecie (Bartmiński 2012, s. 12). Zob. też Anusiewicz 1990, Anusiewicz, Dąbrowska, Fleischer 2000, Pisarek 1978, Popović Lj. 2008, Tokarski R. 1993, Wysoczański 2005, Żuk 2010.

³¹ Rozmaite zagadnienia związane z frazeologią języków słowiańskich pojawiają się wśród zainteresowań naukowych wielu badaczy – zob. też m.in. Bartoszewska 2004, Čilić Škeljo, Vidović Bolt 2009, Kochman 2005, Kodrić, Vidović Bolt 2009, Koziara 2009, Kurtović Budja, Vidović Bolt 2014, Litwinow 2002, Lubaś 2000, Moczar 2005, Pejanović 2015, Poluszyński 2016, Venturin 1980, Vulović 2015.

Badaniom przyświeca założenie o zakorzenieniu frazeologii w określonym kręgu kulturowym. W związku z tym jednym z celów pracy jest również wykazanie, czy i w jaki sposób elementy kultury wyjściowej zostały zaprezentowane w tekstach przetłumaczonych. Frazeologizmy są bowiem stale ewoluującym elementem języka. Rozwój społeczeństwa wpływa na powstawanie nowych związków i zanik tych wcześniej istniejących. Ponadto, każdy obszar kulturowy posiada szereg charakterystycznych fraz typowych tylko dla niego, co może stanowić poważne wyzwanie dla tłumacza, próbującego oddać określone struktury w języku i tekście docelowym.

Ważnym zagadnieniem tej dysertacji pozostaje ekwiwalencja tłumaczeniowa, która jest tu traktowana jako konieczny punkt wyjścia do dalszych analiz dotyczących strategii i technik translatorskich. Przyjmuje się, że ekwiwalencja jest zjawiskiem stopniowalnym i w związku z tym wprowadza się podział³² na ekwiwalenty absolutne bądź quasi-absolutne, częściowe, paralelne i zerowe. Co ważne, badaniu podlega ekwiwalencja na poziomie tekstowym, nie zaś systemowym.

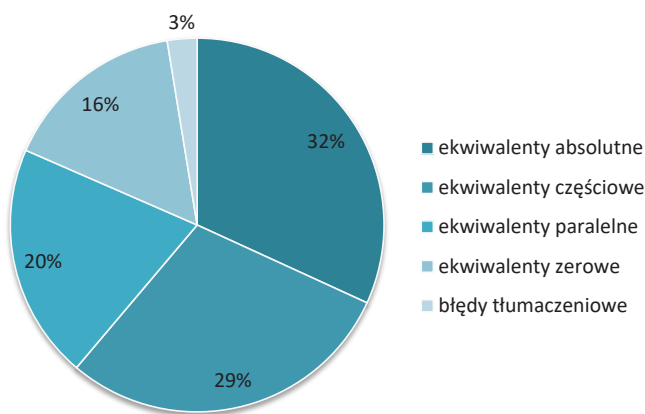
Wprowadzając rozróżnienia terminologiczne, należy wyjaśnić, że pod pojęciem *ekwiwalentów absolutnych* rozumie się wyrażenia z dwóch języków o tożsamych znaczeniach i postaciach formalnych. Formy te cechuje także zbieżne nacechowanie stylistyczne. W związku z tym, że całkowita zgodność jest prawie niemożliwa, częściej stosuje się termin *ekwiwalenty quasi-absolutne*, który odnosi się do sytuacji bardzo dużej zgodności odpowiedników. W tej grupie wyróżniają się jednostki o charakterze ponadnarodowym, zaczerpnięte ze wspólnego dziedzictwa kulturowego (np. z Biblii lub mitologii). Za *ekwiwalenty częściowe* należy uznać jednostki o identycznym lub prawie identycznym znaczeniu, różniące się nieznacznie składem leksykalnym. Jednostki posiadające frazeologiczne odpowiedniki w języku docelowym – albo w zakresie tożsamej struktury, albo pod względem formalnym lub leksykalnym – nazywa się *ekwiwalentami paralelnymi*. Wyróżnia się także grupę *ekwiwalentów zerowych* – są to luki frazeologiczne, często zawierające pojęcia właściwe tylko dla kultury wyjściowej. W dalszej części pracy zostaną szerzej omówione kwestie zakwalifikowania analizowanych przykładów do grupy ekwiwalentów zerowych, jednak już w tym miejscu należy wyraźnie zaznaczyć, że ekwiwalencja zerowa na poziomie badanych tekstów nie przesądza o braku ekwiwalencji międzyjęzykowej jako takiej.

Ponadto zjawiskiem charakterystycznym dla tekstów kwalifikowanych do beletrystyki jest możliwość występowania w nich frazeologizmów okazjonalnych, będących modyfikacjami stałych połączeń wyrazowych. Okazjonalizmy są zawsze przejawem indywidualnego leksykonu autora (Konieczna 2007, s. 23). Charakteryzują się powiązaniem tekstowym i sytuacyjnym, dlatego ważne jest, aby spoglądać na takie jednostki przy uwzględnieniu kontekstu. Często mamy ponadto do czynienia z różnego charakteru derywatami frazeologicznymi, które zostały przez

³² Inspiracją do zastosowania wskazanego podziału odpowiedników są prace Joanny Szerszunowicz, m.in. Szerszunowicz 2014, s. 65–69.

autorów utworzone od postaci kanonicznych w celu wyrażenia określonych treści i wywołania pewnych efektów stylistycznych³³. Będziemy się przyglądać również takim przypadkom, ponieważ stwarzają one szerokie możliwości zastosowania rozmaitych technik translatorskich.

Badania nad ekwiwalencją i strategiami oraz technikami translatorskimi prowadzone na potrzeby niniejszej rozprawy zostały podzielone na dwa etapy. Pierwszy etap badań, częściowo zrealizowany dzięki pobytowi na stypendium naukowym na Uniwersytecie w Nowym Sadzie³⁴, zakładał zgromadzenie przykładów par związków wielowyrazowych występujących w najnowszej literaturze serbskiej, chorwackiej i bośniackiej oraz w jej przekładach na język polski. Analizie poddaje się wyłącznie utwory prozatorskie opublikowane po roku 1991. Wspominany rok stanowi cezurę czasową ze względu na istotne wydarzenia historyczne. Wyodrębnianie jednostek frazeologicznych przebiegało jako proces całkowicie niezautomatyzowany. Nie korzystano z gotowych korpusów, a samodzielnie dokonano wnikliwej lektury wybranych powieści oraz ich przekładów w poszukiwaniu przykładów relewantnych dla dalszej analizy translatorskiej. Po fazie wstępnej selekcji, w której odrzucono przykłady niespełniające wymogów istotnych z punktu widzenia założeń metodologicznych prezentowanych w tej rozprawie, wyekscerpowano 1517 par związków wielowyrazowych. Najbardziej liczną grupę stanowią ekwiwalenty absolutne. Procentowy udział poszczególnych kategorii przedstawia się następująco:



Rys. 1. Procentowy udział poszczególnych grup ekwiwalentów w wyekscerpowanym materiale badawczym

³³ O derywacji frazeologicznej na materiale języka polskiego i serbskiego pisze szerzej m.in. Henryk Jaroszewicz – zob. Jaroszewicz 2016.

³⁴ Stypendium w terminie 10.2016–01.2017 było realizowane dzięki programowi Erasmus+. Wyjazd został poświęcony projektowi naukowemu zakładającemu pracę nad badaniem strategii i technik przekładowych przy wykorzystaniu zasobów bibliotecznych Macierzy Serbskiej.

Drugi etap badań należy określić mianem analitycznego. Przeprowadzony został w oparciu o pary przykładów zebrane w ramach kwerendy bibliotecznej. W pierwszej kolejności dokonano podziału na opisane powyżej grupy ekwiwalentów, a następnie przy wykorzystaniu metody indukcyjnej w ich ramach zaprezentowano strategie i techniki stosowane przez tłumaczy. Są to m.in. amplifikacja, tłumaczenie dosłowne, eksplicytacja, kalka, kondensacja, opuszczenie, przypis tłumacza, rozbudowanie, skrócenie, peryfraz, tłumaczenie nacechowane obcością, tłumaczenie zorientowane na odbiorcę. Za zasadne uznano wprowadzenie osobnej kategorii, w ramach której pokazano błędy tłumaczeniowe. Wśród nich znalazły się m.in. nad tłumaczenie, opuszczenie, uzupełnienie, znaczenie fałszywe, znaczenie przeciwne.

Związki frazeologiczne mogą odzwierciedlać system wartości danej społeczności etnicznej, dlatego za istotną uznaje się konieczność spojrzenia na kwestie odpowiedniości przez pryzmat przynależności do konkretnego kręgu kulturowego. Wiele wspólnot językowych (bez wątpienia możemy tu włączyć również przykład słowiańskiej wspólnoty językowej) jest połączonych podobieństwem skojarzeń. Podobieństwo takie może pomóc w metaforycznym rozumieniu i opisywaniu świata, może jednak również znacznie skomplikować ten proces, przywołując błędne asocjacje. Zakorzenie kulturowe wpływa ponadto na rodzaj zabiegów stosowanych przez tłumacza, co również znajduje odzwierciedlenie w przeprowadzonej analizie. W związku z tym jednym z elementów wnioskowania jest wykazanie wpływu kultury docelowej na związki frazeologiczne występujące w tekstach oryginalnych, a także na strategie i techniki translatorskie.

Rozdział 7

Źródła ekscerpcji materiału badawczego

Do ekscerpcji materiału badawczego wykorzystano wybrane powieści opublikowane po roku 1991 w języku serbskim lub chorwackim, które zostały osadzone w serbskim, chorwackim lub bośniackim kręgu kulturowym oraz ich tłumaczenia na język polski. Poniższa tabela zawiera zestawienie wykorzystanych tekstów oryginalnych oraz ich tłumaczeń.

Tabela 1. Wykaz źródeł materiału badawczego

Tekst oryginalny	Tłumaczenie na język polski
Powieści opublikowane w języku serbskim	
David Albahari, <i>Gec i Majer</i> , Stubovi kulture, Beograd 1998.	David Albahari, <i>Gözt i Meyer</i> , przeł. M. Duškov, Wydawnictwo Graffiti BC, Toruń 2007.
David Albahari, <i>Ludvig</i> , Stubovi kulture, Beograd 1998.	David Albahari, <i>Ludwig</i> , przeł. D. J. Ćirić, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2010.
David Albahari, <i>Mamac</i> , Stubovi kulture, Beograd 1996.	David Albahari, <i>Mamidło</i> , przeł. D. J. Ćirić, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2008.
Muharem Bazdulj, <i>Koncert</i> , VBZ, Zagreb ³⁵ 2003.	Muharem Bazdulj, <i>Koncert</i> , przeł. D. J. Ćirić, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2007.
Goran Petrović, <i>Sitničarnica „Kod srećne ruke”</i> , Narodna knjiga, Beograd 2000.	Goran Petrović, <i>Sklepik „Pod Szczęśliwą Ręką”</i> , przeł. M. Duškov, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006.
Slobodan Selenić, <i>Ubistvo s predumišljajem</i> , Prosveta, Beograd 1993.	Slobodan Selenić, <i>Zabójstwo z premedytacją</i> , przeł. M. Petryńska, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2005.
Nenad Veličković, <i>Konačari</i> , Stubovi kulture, Beograd 1998.	Nenad Veličković, <i>Koczownicy</i> , przeł. D. J. Ćirić, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2005.
Nenad Veličković, <i>Sahib</i> , Stubovi kulture, Beograd 2002.	Nenad Veličković, <i>Sahib</i> , przeł. D. J. Ćirić, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2007.
Powieści opublikowane w języku chorwackim	
Zoran Ferić, <i>Mišolovka Walta Disneya</i> , Naklada MD, Zagreb 1996.	Zoran Ferić, <i>Pułapka na myszy Walta Disneya</i> , przeł. G. Đurđev, M. Korpanty, A. Krukowska, I. Misiak, J. Tarka, A. Trela, A. Załawka, Wydawnictwo Fundacja Pogranicze, Sejny 2007.
Miljenko Jergović, <i>Buick rivera</i> , Durieux, Zagreb 2002.	Miljenko Jergović, <i>Buick rivera</i> , przeł. M. Petryńska, Wydawnictwo Pogranicze, Sejny 2003.

³⁵ W kilku przypadkach miejsce wydania może mylnie sygnalizować język, w którym utwór został opublikowany, np. Zagreb przywodzi na myśl język chorwacki, Beograd – serbski. Są to sytuacje świadczące o zjawisku przenikania się wpływów kulturowych na obszarze byłej Jugosławii. Dla kwestii podziału językowego analizowanego materiału wiążąca jest Tabela 1.

Tekst oryginalny	Tłumaczenie na język polski
Miljenko Jergović, <i>Otac</i> , Rende, Beograd 2010.	Miljenko Jergović, <i>Ojciec</i> , przeł. M. Petryńska, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2012.
Miljenko Jergović, <i>Ruta Tannenbaum</i> , Durieux, Zagreb 2006.	Miljenko Jergović, <i>Ruta Tannenbaum</i> , tł. M. Petryńska, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2008.
Miljenko Jergović, <i>Srda pjeva u sumrak, na Duhove</i> , Rende, Beograd 2009.	Miljenko Jergović, <i>Srda śpiewa o zmierzchu w Zielona Świątki</i> , przeł. M. Petryńska, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2011.
Mirko Kovač, <i>Kristalne rešetke</i> , Fraktura, Zapešić 2004.	Mirko Kovač, <i>Krystaliczna sieć</i> , przeł. D. J. Ćirlić, Wydawnictwo Pogranicze, Sejny 2006.
Dubravka Ugrešić, <i>Američki fikcionar</i> , Plavi jahač, Beograd 1995.	Dubravka Ugrešić, <i>Amerykański fikcionar</i> , przeł. D. Ćirlić-Straszyńska, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2001.
Dubravka Ugrešić, <i>Kultura laži. Antipolitički eseji</i> , Arkzin, Zagreb 1996.	Dubravka Ugrešić, <i>Kultura kłamstwa (eseje antypolityczne)</i> , przeł. D. J. Ćirlić, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1998.
Dubravka Ugrešić, <i>Ministarstvo boli</i> , Fabrika knjiga, Beograd 2004.	Dubravka Ugrešić, <i>Ministerstwo Bólu</i> , przeł. D. J. Ćirlić, Wydawnictwo Świat Literacki, Warszawa 2006.

Utwory wyselekcjonowano przy wykorzystaniu bibliografii przekładów opublikowanych w „Przekładach Literatur Słowiańskich” pod redakcją Bożeny Tokarz (zob. Tokarz (red.) 2012a; 2012b; 2014a; 2014b). Są to pozycje zajmujące istotne miejsce na rynku wydawniczym oraz posiadające znaczne grono odbiorców. Na podstawie zgromadzonych przykładów opracowano katalog par przekładowych.

W celu zaprezentowania obszerniejszego zestawienia technik translatorskich, podjęliśmy decyzję o ustaleniu klasyfikacji opartej na szerszych kryteriach³⁶ i do materiału badawczego włączyliśmy również przysłówia, skrzydlate słowa, a także rozmaite zestawienia frazeologiczne. Naszym celem nie było wartościowanie utworów poszczególnych pisarzy, a jedynie wykorzystaliśmy je ze względu na reprezentatywność dla zagadnień podejmowanych w niniejszej rozprawie. Mieliśmy do czynienia ze zróżnicowaną podstawą materiałową, ponieważ źródła różniły się pod względem nasycenia tekstu związkami wielowyrazowymi. Materiał analityczny składający się z wyłonionych jednostek rozpatrzono w użyciu kontekstowym, biorąc pod uwagę partię tekstu, w którym znajdowała się dana struktura.

Powyższe zestawienie tabelaryczne trafnie odzwierciedla sytuację na rynku tłumaczeń literatury południowosłowiańskiej w Polsce. Działalnością tą zajmuje się niewielu tłumaczy, a ich nazwiska są doskonale znane wszystkim sławistom. Analizowane powieści zostały przetłumaczone przez Dorotę Jovanęk Ćirlić (8 utworów),

³⁶ O procedurach metodologicznych w badaniach frazeologicznych pisze szerzej Piotr Müldner-Nieckowski, odwołując się do własnych doświadczeń związanych z pracą leksykografa. Zob. Müldner-Nieckowski 2019.

Magdalenę Petryńską (5 utworów), Milana Duškova (2 utwory), Danutę Ćirlić-Straszynską (1 utwór) oraz grupę studentek pod kierownictwem Gordany Đurđev-Mačkiewicz (1 utwór). Niezwykle rzadkie jest ponadto publikowanie kilku przekładów tego samego dzieła – z sytuacją taką mamy do czynienia również w przypadku niniejszej rozprawy. Sławiści często muszą opierać się w swoich badaniach w dużej mierze na intuicji językowej, ponieważ brakuje istnienia kilku przekładów tych samych dzieł (Gostomska 2009, s. 85), co niewątpliwie pozwoliłoby na rozszerzenie horyzontów. Takie uwarunkowania ograniczają potencjał badań porównawczych nad przekładem, dlatego pozostaje żywić głęboką nadzieję na ożywienie sektora tłumaczeń literatury południowosłowiańskiej oraz na otwarcie szerszych pól badawczych.

Decyzję o wyborze utworów prozatorskich (uściślając – powieści) na źródło przykładów do analizy badawczej należy uargumentować chęcią pokazania wpływu kontekstu i uwarunkowań stylu artystycznego na jednostki frazeologiczne. Nie są to bowiem wyizolowane i wyłącznie słownikowe postacie frazeologizmów, tylko przykłady pokazujące autentyczność języka. Taki wybór umożliwia ponadto spojrzenie zarówno na frazeologię ogólnonarodową, jak i frazeologię różnych grup społecznych.

Wybór cezury czasowej podanej w tytule pracy również posiada konkretne uzasadnienie. Na rok 1991 datuje się początek rozpadu Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, co doprowadziło do silnych zmian na polu społeczno-kulturowym. W postkomunistycznych krajach słowiańskich proces transformacji rozumiany jako przechodzenie od gospodarki socjalistycznej do rynkowej rozpoczął się już w roku 1989 i objął swoim zasięgiem prawie 300 milionów Słowian (Janaszek-Ivaničková 2005, s. 7). Jak podkreśla Janaszek-Ivaničková, transformacja na Bałkanach przybrała agresywny charakter, a wojna przekształciła się w stan wojny słów – „Za słowo można stale jeszcze zapłacić krwią, ostracyzmem lub wygnaniem” (Janaszek-Ivaničková 2005, s. 8). Zdajemy sobie sprawę z faktu, że przeżycie działań wojennych może stwarzać potrzebę pokazania swego rodzaju świadectwa (Nowak-Bajcar 2009, s. 148), sprowadzającego się do częstego wykorzystywania wspomnień wojennych. Maciej Czerwiński wskazuje na istnienie syndromu postkomunistycznego, który definiuje jako stan kultury i komunikacji wymuszający na użytkownika języka zajęcie pozycji wobec poprzedniego systemu politycznego (nierzadko włącznie z zajęciem stanowiska moralnego) (Czerwiński 2009, s. 169). Nie powinno więc dziwić, że w życiu literackim nastąpiło usankcjonowanie tego, co w czasach komunistycznych było zakazane i prześladowane, a pierwszoplanowym tematem literatury pięknej w krajach byłej Jugosławii stała się wojna, albowiem pamięć o bratobójczych walkach i wyrządzanych sobie wzajemnie krzywdach nie mogła tak szybko wygasnąć (Janaszek-Ivaničková 2005, s. 12, 27). Literatura zaczęła dążyć do „udokumentowania tragedii zarówno indywidualnej, jak i społecznej” (Kazaz 2005, s. 180), a niemal wszystkie problemy społeczne, kulturowe i ideowe uległy intensywnej polityzacji (Zieliński 2005, s. 197). Naturalną konsekwencją

rozpadu państwa i konfliktów międzynarodowych obciążających obszar Jugosławii okazało się wywarcie przez nie dużego wpływu na życie społeczne oraz na literaturę, która „reaguje na wszystko, z czym zderza się jednostka” (Đerić 2005, s. 234).

Obecność tematów postkomunistycznych i postwojennych uwidacznia się niekiedy już w tytułach utworów (np. *Kultura laži. Antipolitički eseji* Dubravki Ugrešić), często jednak z tematyką tą zapoznajemy się dopiero, wgłębiając się w lekturę utworu (np. *Buick rivera* Miljenko Jergovicia lub *Konačari* Nenada Veličkovicia). Wśród powieści zgromadzonych w naszym korpusie badawczym nie możemy wskazać ani jednej, która nie zawierałaby choćby minimalnych odwołań do przeszłości narodów byłej Jugosławii, choć nie zawsze jest to tematyka nawiązująca do tzw. ostatniej wojny na Bałkanach (np. *Gec i Majer* Davida Albahariego). Jednym z naszych założeń jest jednak sprawdzenie, czy mocno kultywowana przez twórców tematyka historyczna ma swoje odzwierciedlenie również we frazeologii. O wynikach obserwacji poinformujemy w dalszych partiach rozprawy.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że dla współczesnej leksykografii podążanie za niemal codziennym powiększaniem się zasobów frazeologicznych jest poważnym wyzwaniem – jednostek jest bardzo dużo, a nie wszystkie z nich odnajdziemy w słownikach. Problem w środowisku slawistycznym (konkretyzując – kroatystycznym) dostrzega m.in. Karina Giel, która twierdzi, że:

[...] polsko-chorwacka frazeologia porównawcza wydaje się obecnie zaniedbaną gałęzią językoznawstwa. Niewielu lingwistów poświęca jej swoją uwagę, skupiając się na innych zagadnieniach leksykologii. Bardziej szczegółowy problem dydaktyki frazeologicznej został zupełnie pominięty” (Giel 2017, s. 8).

W przypadku literatury pięknej istotna jest jeszcze jednak zależność. Otóż w literaturze słowo występuje nie tylko w funkcji komunikacyjnej, ale również w estetycznej, pozwalając na tworzenie rzeczywistości artystycznej. Może to mieć wpływ na formę frazeologizmów, która w analizowanych przypadkach może wykazywać pewne modyfikacje względem postaci słownikowej. Zadaniem badacza przekładu jest w związku z tym prześledzenie tych modyfikacji zarówno w dziełach oryginalnych, jak i ich realizacji w utworach przetłumaczonych.

W dalszej części rozprawy pokazane zostaną procesy zachodzące podczas przekładu wyekscerpowanych par związków wielowyrazowych. Analizie będzie towarzyszyć bogaty materiał ilustracyjny w postaci zgromadzonych przykładów. Materiał dowodowy jest obszerny, dlatego część niecytowanych w pracy przykładów, potwierdzających funkcjonowanie istniejących mechanizmów językowych i tłumaczeniowych, zostanie zamieszczona tylko w katalogu par przekładowych, znajdującym się w załączniku do tej dysertacji.

Rozdział 8

Strategie i techniki translatorskie stosowane w ramach ekwiwalentów absolutnych

Ekwiwalencja tłumaczeniowa, która stała się głównym przedmiotem jednego z wcześniejszych rozdziałów teoretycznych, posiada metodologicznie istotne zastosowanie podczas praktycznego opisu badanych przez nas zjawisk. Jest ona bowiem punktem wyjścia do dalszego opisu strategii i technik translatorskich zaobserwowanych w zgromadzonych przykładach związków wielowyrazowych. Pozwala na znaczne uporządkowanie wywodu i wpływa na jego przejrzystość. W kolejnych pięciu rozdziałach (wliczając w to niniejszy) będziemy przedstawiać zabiegi tłumaczeniowe zastosowane w obrębie danej grupy ekwiwalentów. Każdej grupie poświęcony zostanie odrębny rozdział. Omówimy również decyzje, które doprowadziły do powstania błędów tłumaczeniowych.

W procesie ekscerpcji materiału badawczego zgromadzono pokaźny zbiór par związków wielowyrazowych. Uznaje się, że właściwe zaprezentowanie tych przykładów przyczyni się do uczynienia wywodu bardziej klarownym, a na pewno wpłynie na jego obrazowość. Przykłady pochodzą z wielu powieści (ich dokładny wykaz znajduje się zarówno w *Rozdziale 7. Źródła ekscerpcji materiału badawczego*, jak i w bibliografii), dlatego w celu zachowania przejrzystego układu wywodu, podczas wskazywania źródła pochodzenia przytaczanych przykładów, zastosowano następujące skróty:

- GM** David Albahari, *Gec i Majer*, Beograd 1998; David Albahari, *Götz i Meyer*, przeł. M. Duškov, Toruń 2007;
- L** David Albahari, *Ludvig*, Beograd 2008; David Albahari, *Ludwig*, przeł. D.J. Ćirlić, Warszawa 2010;
- M** David Albahari, *Mamac*, Beograd 1996; David Albahari, *Mamidło*, przeł. D.J. Ćirlić, Warszawa 2008;
- Kn** Muharem Bazdulj, *Koncert*, Zagreb 2003; Muharem Bazdulj, *Koncert*, przeł. D.J. Ćirlić, Wołowiec 2007;
- MWD** Zoran Ferić, *Mišolovka Walta Disneya*, Zagreb 1996; Zoran Ferić, *Putapka na myszy Walta Disneya*, przeł. G. Đurđev, M. Korpany, A. Krukowska, I. Misiak, J. Tarka, A. Trela, A. Załawka, Sejny 2007;
- BR** Miljenko Jergović, *Buick rivera*, Beograd 2002; Miljenko Jergović, *Buick rivera*, przeł. M. Petryńska, Sejny 2003;

- O** Miljenko Jergović, *Otac*, Beograd 2010; Miljenko Jergović, *Ojciec*, przeł. M. Petryńska, Wołowiec 2012;
- RT** Miljenko Jergović, *Ruta Tannenbaum*, Zagreb 2008; Miljenko Jergović, *Ruta Tannenbaum*, tł. M. Petryńska, Wołowiec 2008;
- Sr** Miljenko Jergović, *Srda pjeva u sumrak, na Duhove*, Beograd 2009; Miljenko Jergović, *Srda śpiewa o zmierzchu w Zielona Świątki*, przeł. M. Petryńska, Wołowiec 2011;
- KR** Mirko Kovač, *Kristalne rešetke*, Zaprešić 2004; Mirko Kovač, *Krystaliczna sieć*, przeł. D. J. Ćirlić, Sejny 2006;
- S** Goran Petrović, *Sitničarnica „Kod srećne ruke”*, Beograd 2000; Goran Petrović, *Sklepik „Pod Szczęśliwą Ręką”*, przeł. M. Duškov, Toruń 2006;
- Ub** Slobodan Selenić, *Ubistvo s predumišljajem*, Beograd 1993; Slobodan Selenić, *Zabójstwo z premedytacją*, przeł. M. Petryńska, Warszawa 2005;
- AF** Dubravka Ugrešić, *Američki fikcionar*, Beograd 1995; Dubravka Ugrešić, *Amerykański fikcionarz*, przeł. D. Ćirlić-Straszyńska, Wołowiec 2001;
- KL** Dubravka Ugrešić, *Kultura laži. Antipolitički eseji*, Zagreb 1996; Dubravka Ugrešić, *Kultura kłamstwa (eseje antypolityczne)*, przeł. D. J. Ćirlić, Wrocław 1998;
- MB** Dubravka Ugrešić, *Ministarstvo boli*, Beograd 2004; Dubravka Ugrešić, *Ministerstwo Bólu*, przeł. D. J. Ćirlić, Warszawa 2006;
- K** Nenad Veličković, *Konačari*, Beograd 1998; Nenad Veličković, *Koczownicy*, przeł. D. J. Ćirlić, Wołowiec 2005;
- Sh** Nenad Veličković, *Sahib*, Beograd 2002; Nenad Veličković, *Sahib*, przeł. D.J. Ćirlić, Wołowiec 2007.

Powyższe rozwiązanie obowiązuje zarówno w tym rozdziale, jak i w kolejnych następujących po nim.

W fazie gromadzenia materiału do późniejszych badań wszystkie związki wielowyrzowe napotkane w wybranych powieściach wprowadzono do autorskiego korpusu, który następnie poddano szczegółowej analizie. Wówczas wykrywała się tendencja, zgodnie z którą niektóre związki pojawiały się w tekstach wielokrotnie. O ile każdy kolejny przykład nie wnosił do badań czegoś nowego, zajmowano się wyłącznie jedną wybraną parą, na którą składa się związek występujący w oryginale i w przekładzie na język polski. Niekiedy uzasadnione okazało się jednak zaprezentowanie danego frazeologizmu kilkakrotnie, ponieważ w różnych propozycjach jego tłumaczenia uwidaczniały się inne techniki translatorskie. Podczas prezentacji materiału będziemy pokazywać dany związek w jego najbliższym otoczeniu kontekstowym (ograniczającym się zazwyczaj do jednego bądź dwóch zdań treści, które umożliwią poznanie motywacji semantycznej). Często w jednym przykładzie uwidaczniają się dwie jednostki frazeologiczne, jednak zwykle przynależą one do odmiennych grup ekwiwalentów tłumaczeniowych, co wymaga, aby włączyć analizę nad zastosowanymi w ich przekładzie technikami do różnych rozdziałów. W praktyce analizie jest poddawany zawsze ten związek, który został zaznaczony wytłuszczoną czcionką.

Należy zauważyć, że przykłady par związków wielowyrazowych są materiałem ilustrującym pewne tendencje obecne w translatoryce, dlatego w niniejszej dysertacji omawia się wyłącznie te tendencje, które znajdują swoje odbicie w zgromadzonych przykładach. Z pewnością nie wyczerpują one wachlarza możliwości tłumaczeniowych, ale jednym z założeń metodologicznych tej rozprawy było prześledzenie strategii i technik stosowanych przez polskich tłumaczy literatury południowosłowiańskiej (konkretniej – serbskiej, chorwackiej i bośniackiej). Założenie to wprowadza merytoryczne ograniczenie w opisie badanych zjawisk i nakazuje omówienie wyłącznie tych, z którymi mamy do czynienia w przekładach pomiędzy wspomnianymi literaturami.

Przypomnijmy, że pod pojęciem ekwiwalentów absolutnych (inaczej nazywanych całkowitymi) rozumiemy jednostki, które w języku³⁷ docelowym posiadają formę oraz treść zbieżną z jednostkami języka wyjściowego. Ekwiwalencja dotyczy zarówno płaszczyzny formalnej, jak i znaczeniowej, dlatego identyczności należy doszukiwać się tak w znaczeniu, jak i liczbie bądź rodzaju poszczególnych komponentów. Nie bez znaczenia pozostaje również nacechowanie stylistyczne i emocjonalne, ponieważ różnice w jego natężeniu mogą doprowadzić do zmian w prezentowanym obrazie.

Posłużenie się ekwiwalentem absolutnym nie wymaga od tłumacza wykazania się szczególną kreatywnością. Musi on jednak w dalszym ciągu posiadać szeroką wiedzę, pozwalającą na rozpoznanie jednostek frazeologicznych oraz mieć świadomość tego, czy analogiczne formy występują w języku docelowym. W ramach opisywanej grupy odpowiedników nie zostały zastosowane różnorodne strategie i techniki tłumaczeniowe, ponieważ charakter formalno-semantyczny jednostek tego nie wymagał. W dalszej części rozdziału pokażemy jednak, że niektóre techniki musiały zostać wprowadzone. Przekrój przez ich rodzaj i charakter pozwoli na sformułowanie wniosków o wybranej przez tłumaczy strategii (bądź strategiach). Przypomnijmy, że przez pojęcie strategii rozumiemy podejście tłumacza do całego tekstu, zakładające spójność i harmonijność wykonywanych czynności, techniki są z kolei jego każdorazowymi działaniami podejmowanymi w poszczególnych przypadkach. W tym świetle strategia posiada szerszy zakres, albowiem składają się na nią zastosowane techniki. Ta zależność przekłada się z kolei na strukturę prezentowania naszego wywodu, ponieważ, jak już zaznaczono, poprzez opis technik dojdziemy do nakreślenia globalnej strategii.

Przykłady zgromadzone w ramach ekwiwalentów absolutnych można posegregować na mniejsze grupy związane tematycznie. W badanym materiale jesteśmy w stanie wydzielić związki odnoszące się do Biblii i mitologii, opisujące przemijanie i śmierć oraz emocje, wykorzystujące obrazowość flory i fauny, elementów świata

³⁷ Należy powtórzyć, że w niniejszej dysertacji zajmujemy się ekwiwalencją na poziomie tekstów. Odnotowanie braku ekwiwalencji wśród badanych przykładach nie musi przesądzać o braku ekwiwalencji międzyjęzykowej. Badanie skupia się na strategiach tłumaczy w odniesieniu do konkretnych tekstów.

nieożywionego i przestrzeni, nawiązujące do człowieka – zarówno jego fizyczności, jak i cech charakteru oraz zawierające w sobie elementy związane z życiem rodzinnym i społecznym, a także związki wykorzystywane na określenie nazw geograficznych i czasu oraz okoliczniki.

Powyżej zauważono już, że znaczna część przykładów sklasyfikowanych jako ekwiwalenty całkowite posiada proveniencję mitologiczną lub biblijną. Wspólny wielu cywilizacjom rdzeń historyczno-kulturowy nadaje tym jednostkom uniwersalny charakter i powoduje, że są dobrze dekodowane przez odbiorców posługujących się różnymi językami. Na łatwość we wzajemnym zrozumieniu pomiędzy użytkownikami języków serbskiego lub chorwackiego a polskiego wpływa ponadto przynależność do szeroko rozumianego kręgu kultury słowiańskiej³⁸. Z wiarą i religijną obrzędowością związane są też wyobrażenia śmierci i przemijania, które to są elementami regularnie wykorzystywanymi podczas tworzenia związków wielowyrazowych. Należy je uznać za fakty, które dotyczą życia każdego człowieka, dlatego charakteryzują się znaczną obrazowością. Dodatkowo pozostają silnie nacechowane emocjonalnie. Wśród użytkowników języków pozostających w zasięgu wpływów religii chrześcijańskich wyobrażenia dotyczące śmierci są zbieżne w przeważającej części obszarów. Częstość umiejscawiania śmierci w wyrażeniach zmetaforyzowanych wynika ponadto z tego, że mówienie o niej wprost uważane jest za ekstrawagancję, nadmierną odwagę, a nawet brak poszanowania dla praw rządzących naturą. Śmierć poddana eufemizacji jest łatwiejsza do zaakceptowania. Zabieg ten ma pozwolić człowiekowi na pogodzenie się z koniecznym przemijaniem i umożliwić mu przezwyciężenie swojego strachu. Śmierć niejako oswojona za sprawą frazeologii staje się bliższa i wywołuje mniejszy lęk przed tym, co nieuniknione.

Związki wytyczone w ramach grupy ekwiwalentów absolutnych charakteryzują się swoistą uniwersalnością – odnoszą się do zjawisk, czynności i wyobrażeń znanych szerszemu gronu odbiorców. Odbiorcy literatury serbskiej, chorwackiej i bośniackiej oraz polskiej dekodują ukryte w nich treści w zbieżny sposób, wytworząc analogiczne asocjacje. W jednostkach tych nie pojawiają się kulturemy, które w pierwszej kolejności byłyby wyzwaniem dla tłumaczy, a następnie również dla odbiorców przekładu. Mogłoby się zatem wydawać, że ten typ związków wielowyrazowych jest stosunkowo łatwym elementem pośród wielu trudności translatorskich. W kolejnych partiach tego rozdziału postaramy się dowieść, czy przedstawiona hipoteza jest słuszna.

³⁸ Przynależność ta może jednak spowodować odniesienie odwrotnych skutków, wprowadzając do komunikacji elementy pozornie do siebie podobne, a w rzeczywistości diametralnie różniące się znaczeniem. Więcej informacji na temat homonimii między językami słowiańskimi można znaleźć w pracach Krzysztofa Kusala, np. Kusal 2002.

Związki wielowyrazowe niewymagające modyfikacji w tłumaczeniu

Znaczna część spośród wyekscerpowanych przykładów nie wymagała od tłumaczy wprowadzenia jakichkolwiek modyfikacji. Ich uniwersalność przejawia się zarówno w warstwie treściowej, jak i w formie. Nie oznacza to bynajmniej, że nie stanowiły one dla tłumaczy żadnego wyzwania. Translator musiał prawidłowo rozpoznać daną jednostkę i właściwie przyporządkować ją do odpowiednika występującego w zasobie frazeologizmów języka polskiego. Poniżej przedstawiamy wybrane przykłady:

- (1) Najstariji je to, i najprimitivniji medicinski način dokazivanja očinstva. **Ne daj Bože** da se dijete rodi kao B, jer to znači da mu otac nije rošeni otac (O, s. 7)/ To najstarszy i najprymitywniejszy medyczny sposób ustalania ojcostwa. **Nie daj Boże**, by dziecko urodziło się z grupą B, bo to znaczy, że jego ojciec nie jest ojcem rodzonym (s. 8);

W przykładzie (1) tłumacz posługuje się ekwiwalentem całkowitym, bez wprowadzenia najmniejszych choćby modyfikacji. Zazwyczaj taka sytuacja jest trudna do osiągnięcia, a wynika to najczęściej z różnic systemowych istniejących między językami.

Częstym odwołaniem obecnym we frazeologii jest przywołanie obrazu piekła, występującego w świadomości wyznawców religii chrześcijańskiej – zarówno wśród katolików (m.in. Polaków i Chorwatów), jak i prawosławnych (m.in. Serbów). Para frazeologizmów (2) jest wzorcowym przykładem zastosowania ekwiwalentu całkowitego:

- (2) Prekržio se Radoslav, pa se Bogu polomio! Prihvatio bi u tom trenutku i **muke paklene** (RT, s. 304)/ Przeżegnał się Radoslav, do Boga się pomodlił! Zgodziłby się w tej chwili na **męki piekielne** (s. 281).

Z obrazem piekła wiąże się również wizerunek diabła – (3), (4) i (5):

- (3) Počinje i mene kopkati cijela ova priča; što se to, **do vraga** zbiva sa mnom? (KR, s. 53)/ Mnie też zaczyna dręczyć cała ta historia; co się, **do diabła**, ze mną dzieje? (s. 66);
- (4) Zar nećeš da pitamo što je s Kuzminim grobom? – rekao sam. – Ne, ne – rekla je. – Znam da je **vrag došao po svoje** (KR, s. 291)/ Nie chcesz się dowiedzieć, co się stało z grobem Kosmy? – spytałem. – Nie, nie – odparła. – Na pewno **diabeł przyszedł po swoje** (s. 349);
- (5) (...) doživjeli zakonitu **vražju kaznu** (KL, s. 86)/ (...) i doczekali się należnej **diabelskiej kary** (s. 81).

Wśród zgromadzonych związków frazeologicznych nie brakuje również takich, które są inspirowane różnymi elementami nawiązującymi do religii chrześcijańskiej:

- (6) Njihova je uloga bila mitska i legendarna (...): siromasi će u **Kraljevstvo Nebesko** (...) (O, s. 11)/ Ich rola była mityczna i legendarna (...): ubodzy wejdą do **Królestwa Niebieskiego** (...) (s. 13);
- (7) Ruše, dakako, Srbi, naši sadašnji neprijatelji, ali ruše i naši. **Oko za oko, zub za zub** (...) (KL, s. 162)/ Burzycielami są, oczywiście, Serbowie, nasi obecni wrogowie, ale to i owo burzą też nasi. **Oko za oko, ząb za ząb** (...) (s. 145);
- (8) Čuvajte bratstvo i jedinstvo **kao zjenicu oka svog**. Tito (AF, s. 59)/ **Strzeżcie** braterstwa i jedności **jak źrenicy oka swego** – Tito (s. 49).

Część z nich (6, 7 i 8) to niezmodyfikowane odpowiedniki całkowite, podobnie jak poniższe przykłady odnoszące się do przemijania:

- (9) Jednom **prešavši granicu** mladosti, više nije mogao natrag, stario je nad svojim redovima (...) (S, s. 169)/ Raz **przekroczywszy granicę** młodości, już nie mógł się cofnąć! Starzał się nad swoimi linijkami (...) (s. 193);
- (10) (...) ali čini se da je **bio u smrtnome strahu** da ne ostane sam u nevolji i da je zato činio da minira vlastiti komad (RT, s. 139)/ (...) ale wydaje się, że **był w śmiertelnym strachu**, aby się nie wpakować w kłopoty, i robił wszystko, żeby nie dopuścić do wystawienia sztuki (s. 127);
- (11) Kako je to čuo, tako se Lazar smirio. Majku Stoju **pokrila je crna zemlja** (...) (Sr, s. 79)/ Lazar uspokoił się, kiedy to usłyszał. Matkę Stoję **przykryła czarna ziemia** (...) (s. 79);
- (12) Umire se samo jednom, govorila je, niko ne hoda okolo kao živi mrtvac (Ma, s. 7)/ Umiera się tylko raz, mówiła, nikt nie krąży wokół niczym żywy trup (s. 7);
- (13) (...) naše godište još **se dobro drži** (...) (KR, s. 277)/ (...) mój rocznik wciąż **trzyma się dobrze** (...) (s. 334).

Powyższe przykłady nie wymagały od tłumaczy zastosowania żadnych dodatkowych technik. Funkcjonalne tłumaczenie zostało zapewnione dzięki posłużeniu się strategią ekwiwalentów absolutnych.

Świat flory i fauny jest licznie reprezentowany we frazeologii. Bardzo często są to jednak odwołania odnoszące się do konkretnych uwarunkowań kulturowych bądź związanych z ukształtowaniem przestrzenno-klimatycznym. Można jednak wskazać te elementy świata ożywionego, które posiadają uniwersalne nacechowanie możliwie do odczytania przez przedstawicieli różnych kręgów kulturowych, co widać w poniższych przykładach:

- (14) Vidite kakva su došla vremena – jedva je nekako izustio, dok **se crvenio kao rak** od srama i nelagode (RT, s. 291)/ Widzicie, jakie czasy nastały – ledwie wydukał, a **czerwieniał się** przy tym ze wstydu i skrępowania **jak rak** (s. 268);
- (15) Ismet je, da si ti meni, Ivane, živ i zdrav, umro. Istopio se u tri mjeseca, **rak ga je pojeo**, i eno ga već treću godinu leži na groblju i Linzu (...) (Sr,

s. 165)/ Ismet, drogi mój lko, obyś żył w zdrowiu jak najdłużej, umarł. Stopił się w trzy miesiące, **rak go zjadł**. I już trzeci rok leży na cmentarzu w Linzu (...) (s. 166);

Związki z punktów (14) i (15) wykorzystują obraz raka, przy czym ten drugi w bardziej metaforycznym kontekście – odnosi się do skojarzenia z niebezpieczną chorobą. Kolejne przykłady wykorzystują obecne w świadomości odbiorców oryginału i przekładu obrazy psa (16) jako personifikacji wściekłości, łabędzia (17) jako określenia ostatniego dzieła danego twórcy oraz muchy (18), która pozwala wyrazić masowość i szeroki zakres wskazanego zjawiska. Pojawia się również odwołanie do sardynek (19), wskazujące na bardzo duży tłok i ścisk:

(16) Srda je za onih gužvovitih popodneva, kada su svi nervozni i **ljuti kao psi**, i kada se samo čeka kada će netko izvući pištolj, često stajala sa strane i čekala da joj netko da ritam (Sr, s. 278)/ Srda w te tłoczne popołudnia, kiedy wszyscy są nerwowi i **wściekli jak psy** i kiedy w każdej chwili ktoś może wyciągnąć pistolet, często stała z boku i czekała, aż ktoś poda jej rytm (s. 281);

(17) Anonimni socijalistički dizajner zamislio je **labuđi pjev**: golemu Titovu skulpturu od stiropora (KL, s. 75)/ Anonimowy, socjalistyczny twórca ucieleśnił **łabędzi śpiew** w olbrzymim posągu Tita ze styropianu (s. 71);

(18) (...) plaćali domaće fotografe i kamermane da im snime opasne prizore za sitan honorar. (Ti urođenici trebaju novac, a ionako **ginu kao muhe**!) (KL, s. 115)/ (...) płacących marne grosze miejscowym fotografom i kamerzystom za filmowanie niebezpiecznych scen („tubylcy” potrzebują pieniędzy, a przecież i tak **giną jak muchy**!) (s. 110);

(19) Kad ga je Roba uhvatio s leđa, Sejo se okrenuo i stao ga udarati. Roba bi pao, no nije imao gdje. Svi su **stisnuti ko sardine**, nema dovoljno tla da se čovjek opruži (Kn, s. 67)/ Kiedy Roba złapał go od tyłu, Sejo odwrócił się i zaczął okładać także jego. Roba z miejsca zwałiłby się na ziemię, ale nie miał gdzie. Wszyscy byli **ściśnięci jak sardynki**, nie było dość miejsca, by człowiek mógł się wyciągnąć jak długi (s. 85).

W sposób uniwersalny można także mówić o emocjach, które są właściwe wszystkim przedstawicielom ludzkiego gatunku, np. o nadziei, zaufaniu, smutku i o jego uzewnętrznieniu w postaci łez:

(20) U sedam smo sjedili i gledali u sijalicu. U pola osam **smo izgubili nadu** da će zasijati (K, s. 186)/ O siódmej wciąż jeszcze siedzieliśmy, wpatrując się w żarówkę. O wpół do ósmej **straciliśmy nadzieję**, że się zapali (s. 261);

(21) Da te više ne vidim u mojoj redakciji. Misliš da neću naći takvog! I boljeg! Magazin Naše lepote više **ne računa na tebe**! (S, s. 239)/ Żebym cię więcej nie widział w mojej redakcji! Uważasz, że nie znajdę takiego! I lepszego! Magazyn „Nasze Piękno” już **nie liczy na ciebie**! (s. 280);

- (22) Prije su me slični razgovori znali **dovesti do suza**, ali sam s vremenom naučila kako da se zaštitim (MB, s. 127)/ Wcześniej podobne rozmowy potrafiły mnie **doprowadzić do łez**, ale z czasem nauczyłam się, jak siebie chronić (s. 113).

Łzy konotują jednak nie tylko negatywne emocje – mogą być wyrazem bardzo dobrego nastroju, którego efektem jest niepohamowany śmiech:

- (23) Znao je stotinu zgoda s financima koji su nosili zelenkastu uniformu sličnu šumarskoj, a bili naoružani pištoljem, puškom i bajunetom. **Smijali su se do suza** (KR, s. 70)/ Znał tysiące historii o żandarmach, którzy nosili wprawdzie zielonkawę mundury podobne do leśników, ale uzbrojeni byli w pistolety i karabiny z bagnetami. Wszyscy **śmiali się do łez** (s. 88).

Przynależność do kręgu kultury chrześcijańskiej pozwala na zastosowanie w oryginale i przekładzie asocjacji związanych z wyobrażeniami duszy i sumienia:

- (24) Tako se opravdala za jednu bizarnu, današnjim govorom rečeno – politički nekorektnu rečenicu, kojom je, mislilo se, **zatrovala** moju ideološki i na svaki drugi način nevinu dječju **dušu** (O, s. 78)/ Tak usprawiedliwiała się z powodu jednego dziwaczego, dzisiejszym językiem mówiąc, niepoprawnego politycznie zdania, którym, myślano, **zatrutowała** moją ideologicznie i pod każdym innym względem niewinną dziecięcą **duszę** (s. 99);
- (25) Rutu je **grickala savjest**, ali samo malo ju je grickala, kao što miš gricne vreću s brašnom, jer će piti mlijeko s kožicom (RT, s. 118)/ Rutę **gryzło sumienie** – ale tylko trochę, jakby mysz nadgryzała worek mąki – bo będzie piła mleko z kożuchem (s. 108).

Pojawia się również obraz losu, z którym można się zgodzić, pozostając biernym i nie próbując odmienić swojej aktualnej sytuacji:

- (26) Davno **se** Anto **pomirio sa** svojom **sudbinom**, ali je i dalje želio da ga zovu Toni (RT, s. 122)/ Anto dawno **pogodził się z losem**, ale dalej chciał, żeby mówiono do niego Toni (s. 112).

Polscy tłumacze badanych powieści odnaleźli absolutne odpowiedniki dla szeregu związków wykorzystujących obrazowość elementów świata nieożywionego:

- (27) Vuko je samo pronašao svoje **mjesto pod suncem** i u tome se nije razlikovao od mnogih drugih koji su imali sreću sudjelovati u događajima od općeg interesa (BR, s. 174)/ Vuko tylko znalazł swoje **miejsce pod słońcem** i w tym nie różnił się zbyt od wielu innych, którzy mieli szczęście uczestniczyć w wydarzeniach o dużym znaczeniu społecznym (s. 187);
- (28) To govno od Krpeza **bacilo je rukavicu** u lice muškome dijelu razreda (MWD, s. 63)/ Ten śmieć, Krpez, **rzucił rękawicę** w twarz męskiej części klasy (s. 65);
- (29) Palindromi, koji su poput potopa (i potop je palindrom) **izbrisali s mape** cijelu jednu zemlju (...) (KL, s. 51)/ Palindromy, które **starły z mapy** świata cały jeden kraj (...) (s. 49).

Użycie ekwiwalentów absolutnych okazało się możliwe w przypadku nazw geograficznych, których funkcjonowanie w rzeczonych kontekstach jest trwale zapisane w językach serbskim i chorwackim oraz polskim, tj. (30) róża kierunków (częściej spotykana jednak jako róża wiatrów) oraz (31) Naga Wyspa:

- (30) (...) nalazi se i iluminacija pod nazivom **Ruža pravaca**, gde se raspored zvezda u treptaj poklapa sa vedrim nebom iznad nas (...) (S, s. 183)/ (...) znajduje się również iluminacja pod tytułem „**Róża kierunków**”, gdzie ustawienie gwiazd aż do mrugnięcia zgadza się z jasnym niebem nad nami (...) (s. 211);
- (31) Titoizam je nadalje podrazumijevao (...) na razini života i smrti za neko vrijeme **Goli otok**, jugoslavenski gulag (KL, s. 15)/ Przez titoizm rozumiano też (...) na poziomie życia i śmierci – istnienie przez jakiś czas **Nagiej Wyspy (Goli Otok)**, jugosłowiańskiego gułagu (s. 13).

Związek użyty w przykładzie (30) jest nazwą stosowaną na określenie przyrządu wskazującego strony świata. Z kolei w przykładzie (31) mamy do czynienia z dodatkową techniką wykorzystaną przez tłumacza – oprócz posłużenia się ekwiwalentem absolutnym utartym w języku polskim, zdecydował się on na podanie oryginalnej nazwy geograficznej w nawiasie. Co więcej, nazwę podaną w języku chorwackim zapisał wedle zasad pisowni wielkiej i małej litery obowiązujących dla języka polskiego (poprawny zapis jest widoczny w cytowanym fragmencie utworu źródłowego)³⁹.

Poniżej widzimy z kolei przykłady odnoszące się do realiów historyczno-społecznych, będących wspólnym dziedzictwem narodów przynależących do kręgu kultury europejskiej:

- (32) Rat je **crna rupa**, zapisalo je neko dijete u školskoj zadaci (KL, s. 160)/ „Wojna to **czarna dziura**” – napisało jakieś dziecko w pracy domowej (s. 143);
- (33) Željezne zavjese više nema, u modi je kulturni nomadizam (...) (KL, s. 234)/ Nie ma już żelaznej kurtyny, zapanowała moda na kulturowy nomadyzm (...) (s. 216);
- (34) On se smijulji, moj je, **treći svijet**, prepoznajem ga po izrazu snishodljivosti i drskosti na licu (AF, s. 23)/ On się uśmiecha, to „mój”, **trzeci świat**, poznaję go po twarzy z wyrazem uniżenia i zuchwałości (s. 19);
- (35) Sumnjam da se takvo što može dogoditi **u srcu Evrope** (...) (AF, s. 50)/ Wątpię, żeby coś podobnego mogło się dzieć **w sercu Europy** (...) (s. 41);
- (36) Svijet je naočigled postajao globalnim selom. Možda je pri tom postao američkim **globalnim selom** (...) (AF, s. 97)/ Świat na naszych oczach zamieniał się w „globalną wioskę”. Może w amerykańską **globalną wioskę** (...) (s. 82).

We wszystkich przypadkach tłumaczowi udało się zastosować odpowiednik absolutny bez żadnych strat powstałych w warstwie formalnej lub semantycznej jednostek.

³⁹ W tym miejscu ograniczamy się wyłącznie do lakonicznej wzmianki na temat tej techniki, ponieważ szerzej zostanie ona omówiona w dalszej partii rozprawy.

Analizując dalej, bezsprzecznie można stwierdzić, że przy pomocy związków wielowyrazowych jesteśmy w stanie mówić o upływającym czasie (37 i 38) lub określać pewne następujące po sobie etapy, wydarzenia (39 i 40):

- (37) Bili su to do u dlaku isti argumenti koje je otac koristio kada je spočitavao Marku da na ispitu kreće **u pet do dvanaest** (Kn, s. 7)/ Tyle że te argumenty były niemal takie same jak argumenty ojca, który zarzucał Markowi, że wychodzi na egzaminy **za pięć dwunasta** (s. 9);
- (38) (...) robna kuća je sred **bela dana** bila zatvorena (S, s. 52)/ (...) dom towarowy Miticia w **biały dzień** był zamknięty (s. 47);
- (39) Kratkotrajno poboljšanje je samo slutio **početak kraja** (S, s. 61)/ Krótkotrwała poprawa zapowiadała tylko **początek końca** (s. 58);
- (40) Nakon zatvora, „s nepoljuljanom vjerom, **izgrađuje bolje sutra**”, a onda razočaran odlazi u mirovinu (...) (MB, s. 151)/ Po zwolnieniu, „z niezachwianą wiarą **buduje lepsze jutro**”, a następnie rozczarowany przechodzi na emeryturę (...) (s. 135).

Jako frazeologizmy funkcjonują także okoliczniki – w zgromadzonym materiale badawczym wyróżniliśmy okoliczniki sposobu, które odpowiadają na pytania *jak?*, *w jaki sposób?*:

- (41) Glupo je i tražiti nešto drugo kad ti je glava, **ovako ili onako**, u njegovim rukama (AF, s. 63)/ Głupio jest nawet żądać czegoś innego, gdy moją głowę, **tak czy inaczej**, on ma w rękę (s. 53);
- (42) (...) posao sam obavljala s lakoćom. Plaćali su me **na crno**, drugačije se i nije moglo (MB, s. 10)/ (...) pracę wykonywałam z łatwością. Robiłam to **na czarno**, zresztą innej możliwości nie było (s. 12).

Powyższe pary związków wielowyrazowych nie wyczerpują mnogości zebranego materiału, jednak stanowią jego w pełni reprezentatywny odcinek. Pozwalają zobrazować zależność, zgodnie z którą na wielu obszarach odbiorcy z kręgu kultury wyjściowej i docelowej konotują określone treści w zbieżny sposób. Jest to znaczące ułatwienie dla tłumacza, który może skorzystać z tożsamości reakcji, pozwalającej mu na przygotowanie funkcjonalnego przekładu.

Konieczne zmiany systemowe – dostosowania gramatyczne

Rozumiejąc gramatykę jako system morfologiczny i składniowy języka oraz jako naukę o zasadach budowy języka w zakresie fonetyki, fleksji, słowotwórstwa i składni (Kopaliński 1975, s. 197), zwrócimy się teraz w stronę koniecznych modyfikacji, które musiał zastosować tłumacz pracujący z językami serbskim i chorwackim oraz polskim. Niniejszy podrozdział nie zawiera treści dotyczących składni,

ponieważ decyzje tłumaczeniowe podejmowane na tym polu uznajemy za szersze zjawisko zasługujące na odrębną część rozważań.

Wszelkie modyfikacje, których może dokonać tłumacz wobec ekwiwalentów całkowitych, sprowadzają się do niewielkich i koniecznych zabiegów podyktowanych między innymi uwarunkowaniami gramatycznymi (zob. też Gruszczyńska 2012). Nie są one wynikiem przemyślanych wyborów translatorskich, tylko elementem koniecznym do zachowania poprawności językowej.

Najbardziej widoczna modyfikacja, konieczna ze względu na specyfikę poszczególnych języków, sprowadza się do uwzględnienia różnic w deklinacji, co wiadać w następujących parach:

- (43) Njezina juhica (...) naminjena je samrtnicima. Nakon juhice će mirno i bez straha **leći u grob** (RT, s. 105)/ Jej rosołek (...) przeznaczony jest dla umierających. Po rosołku spokojnie i bez lęku **legną w grobie** (s. 95);
- (44) Tu bi stekao prijatelje, skućio sem oženio i smirio, zaboravio bi da je ikada ubio, narodio bi djecu, poslao ih u Zagreb na škole i **dočekao starost** kao srećan čovjek (RT, s. 183)/ Zdobyłby tu przyjaciół, założył dom, ożenił się i uspokoił, zapomniałby, że kiedykolwiek zabił, miałby dzieci, posłałby je do Zagrzebia do szkoły i **doczekał starości** jako człowiek szczęśliwy (s. 168);
- (45) Jest, **dao bi** Lazar života **za** Štjefa Kupinečkog, (...) (Sr, s. 37)/ Tak, Lazar **oddałby życie za** Štjefa Kupineckiego (...) (s. 37);
- (46) Dosadilo mi je (...) da **budem zlatna ribica** koja ispunjava samo glupe želje (Sh, s. 163)/ Znudziło mi się (...) **bycie złotą rybką**, która spełnia wyłącznie głupie życzenia (s. 177).

Różnice w formie zaprezentowanych jednostek wynikają z odmiany przez przypadki: *leći u + biernik* a *lec w + miejscownik*, *dočekati + biernik* i *doczekać + dopełniacz*, *dati + dopełniacz* i *dać + biernik* oraz *biti + mianownik* a *być + narzędnik*.

Dostosowania wymaga również kwestia przyimków. Tłumacz musi zachować szczególną ostrożność, aby nie dopuścić do kalki z języka oryginału, tworząc tym samym nienaturalnie brzmiące konstrukcje:

- (47) Nije ništa manje bio katolik od svoje majke (...). Osim što otac, za razliku od svoje majke i od njezinog nadbiskupa, **nije imao Boga na svojoj strani** (O, s. 95)/ Wcale nie był mniej katolikiem niż jego matka (...). Z tym że ojciec, w odróżnieniu od swojej matki i jej arcybiskupa, **nie miał Boga po swojej stronie** (s. 123),

gdzie w języku polskim stosuje się inny przyimek niż w chorwackim (*na strani* a *po stronie*),

- (48) Umirem u miru jer znam da ću i **na nebu** naći Coca-Colu (AF, s. 177)/ Umieram spokojnie, bo wiem, że **w niebie** też znajdę coca-colę (s. 153),

na nebu a *w niebie*. Idąc dalej:

- (49) Karadžić je predstavljen kao **čovjek od gvožđa** (...) (KL, s. 200)/ Karadžić przedstawiany jest jako **człowiek z żelaza** (...) (s. 184),

gdzie chorwackiej konstrukcji *rzeczownik + od + rzeczownik odmieniony w dopełniaczu* odpowiada polska *rzeczownik + z + rzeczownik odmieniony w dopełniaczu*.

- (50) Od pre jedne godine, **s vremena na vreme** mu se činilo da za čitanja susreće – druge čitaće (S, s. 23)/ Już od przeszło roku **od czasu do czasu** wydawało mu się, że podczas czytania spotyka innych czytelników (s. 10),

gdzie występującej w oryginale konstrukcji *s + rzeczownik odmieniony w dopełniaczu + na + rzeczownik odmieniony w bierniku* odpowiada w przekładzie *od + rzeczownik odmieniony w dopełniaczu + do + rzeczownik odmieniony w dopełniaczu*.

- (51) Moglo je to biti ono lažno dolaženje pameti, kakvo je malo pred rat **ušlo u modu**, pa su svi pričali neke anegdote (...) (O, s. 81)/ Mogło to być fałszywe odzyskiwanie pamięci, jakie krótko przed wojną **weszło w modę**, i wszyscy opowiadali jakieś anegdoty (...) (s. 104),

gdzie chorwackiej konstrukcji *czasownik + u + rzeczownik odmieniony w bierniku* odpowiada w tłumaczeniu *czasownik + w + rzeczownik odmieniony w bierniku*. Analogiczne działania translatorskie widać również poniżej:

- (52) Moglo je to biti 1904. ili 1905, Salamon Tannenbaum **umirao je od straha** pred Karlom i njegovim tupim i ledenim očima (RT, s. 213)/ Mogło to być w roku 1904 albo 1905, Salomon Tannenbaum **umierał ze strachu** przed Karlem i jego tępyimi, lodowatymi oczyma (s. 196);

- (53) Čak i ako **umire od dosade**, čak i ako danima nije bilo ljudskog bića na njegovom horizontu, Amerikanac neće poljeteti na prvi poziv (...) (AF, s. 142)/ Jeżeli nawet **umiera z nudów**, jeśli całymi dniami nie widział na horyzoncie istoty ludzkiej, nie poderwie się na pierwsze zaproszenie (...) (s. 123);

- (54) Gledali smo „Građanina Pokornog” i **umirali od smijeha** (MB, s. 72)/ Oglądaliśmy satyryczny jugo-serial Obywatel Pokorny i **umieraliśmy ze śmiechu** (s. 66).

Serbskiej i chorwackiej konstrukcji *czasownik + od + rzeczownik odmieniony w dopełniaczu* odpowiada polska konstrukcja *czasownik + z (ze) + rzeczownik odmieniony w dopełniaczu*. Struktury te pozwalają na wyrażenie szerokiego spektrum znaczeń, które są nacechowane zarówno pozytywnie (*umierać ze śmiechu*), jak i negatywnie (*umierać ze strachu*, *umierać z nudów*). Spójrzmy na kolejny przykład:

- (55) Onaj dobar prijatelj (...), obično neka **duša od čovjeka** (...) samo je jednoga dana, krajem marta ili početkom aprila 1992, bez pozdrava nestao iz svog stana (...) (O, s. 82)/ Ów dobry przyjaciel (...), ten **duśa człowiek** (...) pod koniec marca albo na początku kwietnia 1992 roku, po prostu bez pożegnania zniknął z domu (...) (s. 105).

Wyróżniona para pokazuje, że wyrażenia posiadające przyimek w oryginale nie muszą się z niego składać w przekładzie. Tłumacz zachował czujność i wybrał odpowiednią formę: *rzeczownik w mianowniku + rzeczownik w mianowniku* zamiast *rzeczownik w mianowniku + od + rzeczownik odmieniony w dopełniaczu*.

Dalszych modyfikacji gramatycznych można się doszukiwać w zmianie rodzaju rzeczownika:

(56) Engleskinja ili Ruskinja, plemkinja ili **noćna ptičica**, dolazi mu na isto (S, s. 123)/ Angielka czy Rosjanka, szlachcianka czy **nocny ptaszek**, na jedno wychodzi (s. 135);

(57) Bila je to prva lekcija iz socijalizacije, prva uputa o tome da je najbolje držati se **zlatne sredine** (KL, s. 262)/ To była pierwsza lekcja socjalizacji, pierwsza wskazówka, że najlepiej trzymać się **«złotego środka»** (s. 241).

W oryginale jest to rodzaj żeński, w tłumaczeniu zaś męski. Spójrzmy na kolejną parę frazeologizmów:

(58) Verujem da neće imati ništa protiv, **nije među nama** dobrih pedesetak godina – nekako stegnuto se osmehnulo čovek (S, s. 22)/ Wierzę, że nie będzie miał nic przeciwko temu: **nie ma go wśród nas** już dobre pięćdziesiąt lat – jakoś powściągliwie uśmiechnął się człowiek (s. 9),

pokazującą konieczną zmianę pod względem osoby, do której odnosi się dana jednostka. W oryginale występuje podmiot domyślny *on*, w tłumaczeniu zaś użyto strony biernej. Z konieczną zmianą systemową mamy również do czynienia poniżej:

(59) Nekako je, ipak, završio oko dva po ponoći, pa je **mrtav umoran** krenuo svojim mopedom prema gradu (Sr, s. 265)/ Udało mu się jednak skończyć koło drugiej w nocy i **śmiertelnie zmęczony** wracał swoim skuterem do miasta (s. 268).

Oryginalnej konstrukcji *przymiotnik + przymiotnik* odpowiada w tłumaczeniu struktura *przysłówek + przymiotnik*.

Zmiany pomiędzy oryginałem a przekładem widać także na płaszczyźnie związanej z czasownikiem:

(60) Čak ako bi i smio, ili ako bi bio toliko lud, ni **to nije kraj svijeta** niti je Hitler vječan (RT, s. 220)/ Nawet gdyby śmiał albo był tak szalony, **to także nie koniec świata** i Hitler nie jest wieczny (s. 202).

W powyższym przykładzie (60) widać niewielką różnicę między jednostką chorwacką występującą w oryginalnym utworze, a jej tłumaczeniem na język polski. Jednostka *to nije kraj svijeta* jest zdaniem prostym, posiadającym w swoim składzie orzeczenie. Polski odpowiednik *to nie koniec świata* jest równoważnikiem zdania i nie posiada orzeczenia. Wprowadzenie do polskiego przekładu odpowiednio odmienionej formy czasownika *być* nie wpłynęłoby na zmiany w warstwie semantycznej, dlatego należy uznać, że jest to celowy zabieg zastosowany przez tłumacza, wykorzystującego frazeologizm *koniec świata*.

Modyfikacje mogą dotyczyć aspektu czasownika:

- (61) Kada je mladi nastavnik Hari Stilinović prepričavao onu anegdotu kada je Marija Antoaneta narodu predlagala da jede kolače ako već nema kruha, svi su se u razredu smijali, osim njega. Lazar je **propadao u zemlju od srama** i nekog unutarnjeg užasa (...) (Sr, s. 66)/ Kiedy młody nauczyciel Hari Stilinović opowiedział anegdotę, jak to Maria Antonina zaproponowała ludowi, żeby jadł ciastka, skoro nie ma chleba, wszyscy w klasie się śmiali, oprócz niego. Lazar **zapał się pod ziemię ze wstydu** i wewnętrznej zgrozy (...) (s. 66).

W chorwackim oryginale autor posłużył się wariantem frazeologizmu z czasownikiem w aspekcie niedokonanym, w tłumaczeniu zaś czasownik występuje w aspekcie dokonanym. Zabieg ten wpłynął na pewną różnicę asocjacyjną, sugerując jednorazowość opisywanego działania. Z oryginału wynika tymczasem, że uczucie wstydu mogło towarzyszyć bohaterowi przez dłuższą chwilę. Z kolei poniżej zobrazowana została sytuacja odwrotna:

- (62) S Albancima se malo tko ikada solidarizirao, kao što su i Albanci **ostali gluhi** za tuđe nevolje (KL, s. 347)/ Z Albańczykami w ogóle mało kto się kiedykolwiek solidaryzował, tak jak Albańczycy **pozostawali głusi** na cudze kłopoty (s. 327).

W oryginale występuje czasownik dokonany, a w przekładzie zaś niedokonany. Ponownie mamy do czynienia z nieznaczoną zmianą asocjacji – polskiemu czytelnikowi proponuje się wizję, w której pewna negatywna cecha Albańczyków uległa wzmocnieniu i natężeniu. Z faktem pomylenia tego, co może się wydarzyć z tym, co na pewno ma miejsce wiąże się kolejna para frazeologizmów:

- (63) (...) bolje od stanja u kojem čoveku **glava** preti da **pukne** od previše razmišljanja (...) (L, s. 63)/ (...) jeśli nie lepsze od stanu, gdy **głowa pęka** od nadmiaru myśli (...) (s. 72).

Tłumacz zdecydował się na wersję *głowa pęka*, która w danym kontekście oznacza, że zbyt duże natężenie myśli już nastąpiło, a nadmiar ten ma ujście w silnym bólu. W oryginale jednak sytuacja jest pokazana jako możliwa – nie mamy pewności, czy nastąpi. Odbiorcy oryginału i przekładu będą interpretować tę scenę trochę inaczej.

Kontynuując, jesteśmy w stanie zauważyć różnice w pisowni wielkiej i małej litery, np.:

- (64) I **hvala bogu** da je tako, inače bi sve odletjelo u zrak, i ta sloboda koju smo stekli, i ta demokracija (...) (KL, s. 158)/ I **chwała Bogu**, że tak jest, w przeciwnym razie wszystko wyleciałoby w powietrze, i wolność, którą zdobyliśmy, i demokracja (...) (s. 139).

Można domniemywać, że posłużenie się przez polskiego tłumacza wielką literą w pisowni wyrazu *Bóg* wprowadziło do tekstu znaczniejsze nacechowanie religijnością niż jest to widoczne w oryginale. Zdaje się jednak, że nie był to zabieg ce-

lowy, a wynikał jedynie z chęci postąpienia zgodnie z zasadami polskiej ortografii, w której to wspomniany rzeczownik należy zapisywać wielką literą. W przeciwnym bowiem razie polski odbiorca uznałby odmienny zapis za błąd gramatyczny, a to z kolei mogłoby wpłynąć na jego ogólną ocenę tekstu. Z kolei w przykładzie (65) polski tłumacz zdecydował się na zastąpienie w wyrazie *golgota* wielkiej litery małą, rezygnując tym samym z nacechowania religijnego:

- (65) Krsman je, na moje oči, znate, **prolazio** pravu ljubavničku **Golgotu**, put poniženja (...) (Ub, s. 33)/ Krsman na moich oczach, nieprawdaż, **przechodził** prawdziwą miłosną **golgotę**, drogę poniżenia (...) (s. 33).

Jednym z działań, które musi podjąć tłumacz, aby przygotować tekst zgodny z zasadami danego języka, jest dostosowanie interpunkcji. Przystankowanie jest ważne, ponieważ pozwala na podział tekstu na jednostki składniowe i znaczeniowe. Wyraźną różnicę między interpunkcją serbską i chorwacką a polską widać w stosowaniu dywizu:

- (66) Smatrao je da se napokon uspostavio **kakav-takav** red (S, s. 100)/ Uważał, że wreszcie zaprowadził **jaki taki** porządek (s. 106);
- (67) Vuku je bilo **manje-više** svejedno (BR, s. 121)/ Vukovi było to **mniej więcej** obojętne (s. 131);
- (68) Ono što je, međutim, kod nas izazivalo **kakvo-takvo** poštovanje nisu bile ocjene (...) (MWD, s. 61)/ Jednak tym, co wywoływało nasz **jako taki** szacunek, nie były oceny (...) (s. 63);
- (69) Avion je kupio, pa sad leti, **ovamo-onamo**, nije više kao prije kad se jedva holdalo, a kamoli letjelo ili plovilo (KL, s. 157)/ Kupił też dwa samoloty, lata więc teraz **tu i tam**, nie jest już jak przedtem, kiedy z trudem się szło, a coś dopiero mówić o lataniu czy pływaniu (s. 138);
- (70) Kada sam prvi put došao, trebalo mi je sedam dana da dovedem stan u **koliki-toliki** red (L, s. 49)/ Kiedy zjawiłem się po raz pierwszy, potrzebowałem siedmiu dni, by doprowadzić mieszkanie do **jako takiego** porządku (s. 56).

Coś, co w oryginale jest elementem naturalnym, użyte w polskim przekładzie stałoby się błędem językowym. Tłumacze wyróżnionych fragmentów zachowali czujność, dzięki czemu oddali w ręce swoich odbiorców poprawnie napisane teksty.

Opisane w tej części rozprawy działania są zasadniczo koniecznymi modyfikacjami translatorskimi. Nie zmienia to jednak faktu, że nawet w obrębie tak wąskiej i skodyfikowanej dziedziny jak gramatyka, jesteśmy w stanie wskazać świadome techniki, którymi posłużył się tłumacz. Jest to też jeden z aspektów, który powoduje, że rzadko możemy mówić o ekwiwalentach absolutnych w czystej postaci, w których forma i znaczenie odpowiedników faktycznie kształtuje się w stosunku 1:1. Modyfikacje są zazwyczaj minimalne (i, jak już zaznaczono powyżej, wręcz konieczne), co jednak nakazywałoby określać wskazane odpowiedniki jako ekwiwalenty quasi-absolutne.

Konieczne zmiany systemowe – dostosowanie składni

Jedną z koniecznych zmian o charakterze systemowym jest uwzględnienie zasad panujących nad składnią języka przekładu. We wskazanym przypadku wyzwaniem dla tłumacza jest, nie pomijając rzecz jasna konieczności rozpoznania w tekście jednostki i przyporządkowania jej ekwiwalentnego elementu w tłumaczeniu, zapobieżenie bezrefleksyjnemu podążaniu za składnią napotkaną w oryginale. Ma to bowiem znaczenie dla funkcjonalnego aspektu przekładu. Nienaturalnie brzmiąca składnia będzie dla odbiorcy oznaką obcości, czynnikiem wprowadzającym element niezrozumienia, a co z tego wynika – może przyczynić się do zmian w postrzeganiu świata przedstawionego. Dostosowanie schematu składniowego uznajemy za konieczny element podczas przekładu związków frazeologicznych.

Ponownie jesteśmy w stanie stwierdzić, że odwołania do religii są częstym elementem konstrukcyjnym we frazeologii. Spójrzmy na przykład (71):

- (71) Shvatio sam, s vremenom, da se ta škola ne uči i ta veština ne usavršava, već da je to **božiji dar** sa kojim se tek poneka, izabrana lepotica – rađa (Ub, s. 80)/ Zrozumiałem z czasem, że tej umiejętności się nie uczy, tej sztuki nie doskonalili. Jest to **dar boży**, z którym rodzą się tylko niektóre wybrane piękne kobiety (s. 96),

gdzie język serbski lub chorwacki i polski różnią się składnią – w języku serbskim przymiotnik określający rzeczownik znajduje się przed nim, w języku polskim zaś odwrotnie. Zależność jest analogiczna w kolejnych parach:

- (72) Ehej, nije to neki picopevac, (...) **crkveni miš**, nego llicom upravo prolazi gospodin otac naše hrvatske Shirley Temple (RT, s. 157)/ Ejże, to nie żadna łajza (...), **mysz kościelna** – oto kroczy ulicą pan ojciec naszej chorwackiej Shirley Temple (s. 142);
- (73) Ja sam u kapsuli, usamljeni ljudski primjerak u vlastitoj **Noinoj arci** (AF, s. 190)/ Leżę w kapsule, samotny okaz gatunku, we własnej **arce Noego** (s. 165);
- (74) Pa i sami prevodioci su se pojavili na zemaljskom tlu kada je srušena **Vavilonska kula**, koja možda nije bila prava crkva ili hram, ali koja je sigurno htela da stigne do samog Gospoda (Ma, s. 114)/ Wszakże sami tłumacze też pojawili się na ziemskim padole, gdy zburzona została **wieża Babel**, która może nie była prawdziwym kościołem ani świątynią, ale na pewno chciała sięgnąć do samego Pana (s. 114);
- (75) Tako je Angela stvarala svoj mali kućni melting pot, vezala svoj **bračni čvor** koji se nikada neće rasplesti (...) (BR, s. 143)/ Tak Angela tworzyła swój mały domowy melting pot, wiązała swój **małżeński węzeł**, który się nigdy nie rozsypa (...) (s. 154);

- (76) Rekao sam mu da ću se vjenčati s Tobom jer nas vezuje **platonska ljubav** (Sh, s. 123)/ Powiedziałem mu, że wezmę z Tobą ślub, bo łączy nas **miłość platońska** (s. 129);
- (77) (...) da prignuvši glavu osluhne čuje li se, (...) zloglasnih **knjiških moljaca** (...) (S, s. 40)/ (...) by schyliwszy głowę nasłuchiwać, czy i gdzie słysząc (...) **moli książkowych** o złej stawie (...) (s. 32);
- (78) Kako u jednoj sceni na početku filma otac čita novine, a u novinama je Staljinova fotografija koju otac glasno komentira, moji su prijatelji posve pravilno zaključili da je nakon toga otac otišao na **službeni put** u zatvor (KL, s. 223)/ W jednej z początkowych scen filmu ojciec czyta gazetę, w której znajduje się karykatura Stalina. Ponieważ ojciec komentuje ją w obecności przypadkowego świadka, moi przyjaciele najzupełniej słusznie doszli do wniosku, że po czymś takim ojciec uda się w „**podróż służbową**”, a więc do więzienia (s. 205);
- (79) Mene je **morske bolesti** spasio Daničin recept (AF, s. 228)/ Mnie od **choroby morskiej** uratowała recepta Danicy (s. 196);
- (80) Njemu nije potrebno da ima iza sebe stranku, državu, naciju, klasu, korporaciju, **akademski svijet** (KL, s. 7)/ Nie potrzebuje mieć za sobą partii, państwa, narodu, klasy, korporacji, **świata akademickiego** (s. 5);
- (81) Kako su Srbi uspjeli izmanipulirati svjetsko **javno mnijenje** i poboljšati svoj image u svijetu? (KL, s. 107)/ W jaki sposób udało się Serbom oszukać światową **opinię publiczną** i poprawić swój image? (s. 102);
- (82) (...) Marijane Frank, koja se umiješala mešu prostitutke s Željezničkog kolodvora i dala se uhititi u policijskoj raciji. Istražiteljima se predstavila kao Ukrajinka koja je u Hrvatsku došla u potrazi za **obećanom zemljom** (...) (Sr, s. 318)/ (...) Marijany Frank, studentki rusycystyki na zagrzebskim uniwersytecie, która wmieszała się między prostytutki z dworca kolejowego i dała się złapać w policyjnej obławie. Śledczym przedstawiła się jako Ukrainka, która przyjechała do Chorwacji w poszukiwaniu **ziemi obiecanej** (...) (s. 322).

Jest to różnica pojawiająca się między jednostkami oryginału i przekładu zdecydowanie najczęściej. Nie należy jej jednak traktować jako celowej modyfikacji wprowadzonej przez tłumacza, a wręcz – niedostosowanie składni do uwarunkowań panujących w języku polskim wprowadziłoby do przekładu obcość, co prawdopodobnie utrudniłoby odbiór tekstu.

Zmiany składniowe przedstawia także poniższy przykład, jednak zastosowana została w nim jeszcze jedna technika przekładowa:

- (83) Okolo haos. Preplavili prekidači rada iz **bermudskog trougla**. Starac ih gleda setno (Ub, s. 15)/ Dookoła tłum przestojowców z **trójkąta bermudzkiego** [przypis dolny: Chodzi o strajkujących studentów i teren w pobliżu głównych budynków uniwersytetu, ograniczony trzema kawiarniami, zwany trójkątem bermudzkim]. Staruszek patrzy na nich rzewnie (s. 8).

Tłumacz posłużył się ekwiwalentem utrwalonym w języku polskim, zachowując wymaganą kolejność, w której przymiotnik określający rzeczownik występuje za nim. Widzimy tu jednak jeszcze przypis (w tekście właściwym przypis znajduje się na dole strony, tutaj jednak dla lepszego uporządkowania podajemy go w treści przykładu). Tłumacz wyszedł z założenia, że aluzja umieszczona w tekście nie będzie czytelna dla przeciętnego użytkownika języka polskiego, dlatego postanowił przybliżyć mu kontekst, posługując się zwięzłą informacją umieszczoną w przypisie. Zasadnicza treść utworu nie uległa wydłużeniu, mamy jednak do czynienia z eksplikacją w przypisie. Wprowadzenie tej techniki oceniamy w tym kontekście pozytywnie, ponieważ niewielkie rozbudowanie treści przyczyniło się do umożliwienia odbiorcy docelowemu zrozumienia. Gdyby w tekście tłumaczenia zabrakło przypisu, dla większości odbiorców treść byłaby kompletnie niejasna i absurdalna. Powierzchnowa lektura rzeczzonego fragmentu może skutkować pominięciem nacechowania kulturowego, jednak dzięki przypisowi kulturowo staje się wyraźny i pozwala na wzbogacenie tekstu przekładu o walor poznawczy.

W zgromadzonym materiale pojawiają się też formy czerpiące z uwarunkowań mitologiczno-historycznych. Najlepszym tego przykładem jest *strzała Amora*:

- (84) Poznati pisci opća su mjesta, pa je profesionalcima ispod časti o njima razgovarati, kao što ni kardiokirurzi ne pričaju o srcu kojeg probada **Amorova strijela** (BR, s. 134)/ Znani pisarze to banał i rozmawianie o nich jest poniżej godności profesjonalistów, tak jak kardiochirurdzy nie rozmawiają o sercu przebitym **strzałą Amora** (s. 144).

Dostosowanie składni jest jednym ze zjawisk, które można zaobserwować w analizowanym przykładzie. Drugie odnosi się do zmiany sposobu wyrażenia przydawki: w oryginale jest to konstrukcja *przymiotnik odmienny + rzeczownik*, w przekładzie *rzeczownik + rzeczownik w dopełniaczu w funkcji przydawki*. Podobny zabieg widać w kolejnej parze:

- (85) Sada nam kao **Damoklov mač** iznad glave visi obaveza da se Davor javi u neku jedinicu Oružanih snaga (K, s. 53)/ Niczym **miecz Damoklesa** wisi teraz nad nami obowiązek zmuszający Davora do stawienia się w którejś z jednostek Sił Zbrojnych (s. 76);

Zmiany składniowe dotyczą także różnic w położeniu rzeczownika względem czasownika. W oryginale stosowana jest konstrukcja, w której okolicznik miejsca znajduje się przed czasownikiem, w polskim przekładzie kolejność ta jest odwrotna:

- (86) (...) Amalija bi pomišljala da će se, grješnica, **u paklu pržiti** jer je zlo pomislila (RT, s. 19)/ (...) Amalii przychodziło na myśl, że będzie się grzeszna **smażyć w piekle**, bo źle życzyła ludziom (s. 18).

Poniżej widzimy przypadek, w którym tłumacz zdecydował się na zmianę kolejności komponentów związku względem jego postaci kanonicznej *mieć spokojne sumienie*:

- (87) Kao doktor bio je tako dobar da mu se činilo kako onda i u svemu drugom može **imati mirnu savjest** (O, s. 56)/ Jako lekarz był taki dobry, że wydawało mu się, iż we wszystkich innych sprawach **sumienie** może **mieć spokojne** (s. 72).

Technika ta ma na celu podkreślenie danego elementu – w tym wypadku sumienia. Decyzja tłumacza nie pozostała bez znaczenia dla odbioru tego fragmentu. W przekładzie nastąpiło bowiem przesunięcie interpretacyjne, do tekstu wprowadzono element aluzji, który nie jest widoczny w oryginale – odbiorcy sugeruje się, że występujący w treści powieści lekarz akurat sumienie może mieć spokojne, choć może go coś dręczyć na innym polu. Z tej perspektywy przedstawioną parę można nazwać co najwyżej ekwiwalentami quasi-absolutnymi, ponieważ zawartość formalna oryginału i przekładu jest zbieżna, jednak technika zastosowana przez tłumacza wprowadza do tekstu docelowego dodatkowe warianty interpretacyjne. Następne przykłady pokazują z kolei zabieg odwrotny:

- (88) (...) Lazar bi već i zaboravio direktan prijenos s Kosova polja. Ionako ga se sjećao najviše po tome što Vinko Šumanovacnije mogao gledati svoj Đerdan. To mu **je na duši ležalo** (...) (Sr, s. 47)/ (...) Lazar zapomniąłby transmisję z Kosowskiego Pola. I tak pamiętał najbardziej to, że Vinko Šumanovac nie mógł oglądać swojego Đerdanu. To mu **leżało na duszy** (...) (s. 47);
- (89) Vidiš, moj Radoslave, kakva smo ti mi meka vlast, ama **od pamuka mekša** (RT, s. 325)/ Widzisz, Radoslavie, jaką miękką mamy władzę, **miększą od bawełny** (s. 300).

W tych przypadkach to autor oryginału⁴⁰ zdecydował się na zmianę kolejności komponentów. Tłumacz zrezygnował z tej możliwości, wybierając kanoniczną postać związku wielowyrazowego. Decyzja ta nieznacznie zubożyła możliwości interpretacyjne odbiorcy przekładu.

W zebranym materiale pojawiają się też odniesienia do sumienia i związanych z nim wierzeń:

- (90) Kako se onda odnositi prema konstataciji da si Srbin? Kažeš li da nisi, **mučit će te savjest**, jer ćeš izdati vlastito načelo po kojem su svi ljudi i svi narodi po-

⁴⁰ Autorem obydwu powieści, z których pochodzą przykłady, jest ten sam pisarz, Miljenko Jerговиć. Pozwala nam to zobrazować, że opisywana zmiana kolejności komponentów związku wielowyrazowego jest jedną z charakterystycznych technik stosowanych przez tego autora, dzięki której udaje mu się uzyskać efekt dodatkowego podkreślenia pewnych treści. Wydaje się, że jest to ciekawa cecha języka osobniczego, więc warto się zastanowić, czy próba oddania tej estetyki w przekładach nie byłaby zasadna. Należy również doprecyzować, że wszystkie utwory Jergovicia tłumaczy na język polski jedna osoba, Magdalena Petryńska. To swoiste „posiadanie pisarza na własność” jest dużym atutem dla tłumacza, który staje się ambasadorem jego twórczości na danym obszarze językowym. Otwiera przed tłumaczem interesujące perspektywy, ale odbiorców pozbawia możliwości porównania tekstów przetłumaczonych przez kogoś innego. Posługując się porównaniem z gruntu nauk ekonomicznych, można stwierdzić, że pozycja monopolisty nigdy nie jest czynnikiem zachęcającym do rozwoju, ponieważ brak konkurencji temu sprzyja.

tencjonalno jednako dobri i zli (O, s. 85)/ Jak więc odnieść się do stwierdzenia, że jesteś Serbem? Powiesz, że nie jesteś, **sumienie będzie cię dręczyło**, bo zdradzisz swoją zasadę, według której wszyscy ludzie, i wszystkie narody, są potencjalnie jednakowo dobrzy i źli (s. 109);

- (91) Tih je dana često boravio u našem stanu (...). Njega tada **nije mučila savjest** i bio je sretan (O, s. 152)/ W takich dniach często u nas bywał (...). Jego zaś **nie dręczyło sumienie** i był szczęśliwy (s. 194).

Przedstawione przykłady bardzo dobrze wskazują na możliwość występowania różnic składniowych w obrębie kilku tłumaczeń tej samej jednostki. Można uznać, że forma pozostaje ta sama, mimo że w dwóch różnych prezentacjach poszczególne elementy przybierają inną kolejność. Nie niesie to jednak ze sobą zmian w warstwie znaczeniowej lub estetycznej – w przykładzie (90) sumienie jest jednak wyraźnie bardziej zaakcentowane niż w przypadku (91).

Podsumowując, dostosowanie składni jest jedną z modyfikacji, która w przypadku tłumaczeń między analizowanymi językami musi zostać wprowadzona do tekstu docelowego. Nieuważne tłumaczenie i zasugerowanie się składnią występującą w oryginale może zaburzyć odbiór przekładu. Jednakże jesteśmy w stanie wskazać przypadki, kiedy zmiany składniowe są świadomą techniką translatorską. Technika ta nie ma jednak zasadniczego znaczenia dla ostatecznego kształtu tekstu docelowego, dlatego nadal pozwala nam zaliczać objęte nią jednostki do grupy ekwiwalentów absolutnych.

Dostosowania kontekstowe

W części teoretycznej rozprawy dowodziliśmy, jak duże znaczenie w procesach przekładowych odgrywa kontekst. W tym miejscu wskażemy, że może on być istotny nawet w tak wąskiej i jednorodnej grupie, jaką są ekwiwalenty absolutne.

Przykład (92) jest nieznaczną modyfikacją dokonaną przez autora oryginału:

- (92) Povlačim ručnu. Kojović zastranio. Vraćam ga, što bi rekli strukturalisti – a pu na im usta kad to kažu, misle **Boga za jaja apili!** – u narativnu ravan (Ub, s. 102)/ Zaciągam ręczny hamulec. Kojović schodzi na manowce. Zawracam go, jak by powiedzieli strukturaliści – a cieszą się, kiedy to mówią, jakby **Boga za jaja złapali!** – na płaszczyznę narracyjną (s. 125).

Wprowadził on bowiem do jednostki frazeologicznej element nacechowania pospolitego, kolokwialnego lub nawet wulgarnego. Forma bazowa *uhvatiti Boga za bradu*, stosowana na opisanie wielkiego osiągnięcia, powodzenia, sukcesu, została semantycznie zmodyfikowana we frazę *uhvatiti Boga za jaja* – nienotowaną w źródłach słownikowych, a stanowiącą wyraz języka osobniczego jednej z bohaterów powieści. Obrazowość danej jednostki nadal opiera się na przypisywanej Bogu fizyczności, podkreśleniu zostaje jednak poddany jej stabuizowany element.

Frazeologizmy występujące w tekstach będących wyrazem stylu artystycznego mogą podlegać autorskim innowacjom, które z założenia wpływają na warstwę stylistyczną utworu, wzbogacając ponadto jego formę. Należy uznać, że zamierzona innowacja nie jest błędem. Jej zastosowanie wynika zazwyczaj ze świadomej chęci zaskoczenia odbiorcy lub z pewnej przekory językowej (polegającej np. na chęci nadania wypowiedzi niepowtarzalnego, oryginalnego kształtu) (Bąba 1989, s. 67). Polski tłumacz pozostał wierny stylistyce zaproponowanej przez autora oryginału i również zmodyfikował związek frazeologiczny występujący w języku polskim – *złapać Pana Boga za nogi*. Warto zauważyć, że gdyby autor oryginału nie posłużył się modyfikacją, a tłumacz zastosował odpowiednik słownikowy, wówczas omawialibyśmy tę parę jako przykład ekwiwalentów paralelnych, ponieważ mimo całkowicie zbieżnego znaczenia, odwołują się one do innych obrazów.

Wśród zebranych związków frazeologicznych wyłania się grupa, w której widać inspiracje określonymi wyobrażeniami religijnymi – aniołami, kościołem i niebem (rozumianym jako miejsce, do którego udają się dusze po śmierci). Przykład (93) jest ilustracją różnic w pisowni wielkiej litery, (94) zaś sprawia wrażenie wzorcowego ekwiwalentu absolutnego:

(93) (...) mogu se infomirati o tome kako da kontaktiram svog **anđela čuvara** (...) (AF, s. 162)/ (...) mam tu informacije o tym, jak się kontaktować ze swoim **Aniołem Stróżem** (...) (s. 140);

(94) U svim drugim jezicima na svijetu djeca „**spavaju kao anđeli**” (MB, s. 96)/ We wszystkich językach świata dzieci „**śpią jak aniołki**” (s. 87).

Widzimy jednak niewielką różnicę pomiędzy leksemami *anđeli* i *aniołki* – ten drugi jest deminutywem. Należy stwierdzić, że nie jest to modyfikacja podyktowana subiektywną intencją tłumacza, natomiast wynika ona z formy, w jakiej frazeologizm ten utrwalił się w języku polskim. Wyrażenie *śpią jak anioły* wprowadziłoby do tekstu interpretacyjny chaos i prawdopodobnie odwiodło czytelnika od znaczenia, które autor chciał uzyskać, wykorzystując daną jednostkę.

Wśród jednostek o korzeniach biblijnych pojawiają się też znane wśród chrześcijan odwołania do Sądu Ostatecznego, mającego nastąpić przed końcem świata:

(95) Počeli su se međusobno posjećivati, (...) pa su njih dvojica zajedno slušali radio i raspravljali o katastrofi što se približava. A uvijek se približava neka katastrofa i nailazi neki **sudnji dan** (O, s. 116)/ Zaczęli się nawzajem odwiedzać (...), słuchali razem radia i rozmawiali o zbliżającej się katastrofie. A zawsze zbliża się jakaś katastrofa i nadchodzi jakiś **sądny dzień** (s. 150);

(96) Najgore je noću, bez svijetla. Svijeće su na rezervi i čuvaju se za **sudnji dan** (K, s. 49)/ Najgorzej jest w nocy, bez światła. Świec zostało tyle, co kot napłakał, żelazna rezerwa, i chowa się je na **sądny dzień** (s. 70).

Tłumaczenia w przykładach (95) i (96) różnią się nieznacznie od tego w punkcie (97):

- (97) A Radoslav bi pomogao čovjeku, možda bi mu se to na **Sudnji dan** računalo kao dobro djelo (RT, s. 183)/ A Radoslav pomógłby człowiekowi, może w **Dzień Sądu** zostałoby mu to policzone jako dobry uczynek (s. 168).

Jednostka frazeologiczna *sudnji dan* (oraz jej wersja pisana wielką literą) występująca w utworach oryginalnych jest tłumaczona jako *sądny dzień* lub *Dzień Sądu*. Różnica w polskich przekładach wynika z odmiennych kontekstów wypowiedzi. W języku oryginałów rozróżnienie takie nie występuje. *Sądny dzień*, choć bez wątplenia posiada metaforyczne nacechowanie o źródłostwie biblijnym, oznacza dzień, w którym wydarzyło się wiele nieszczęśliwych spraw. Z kolei *Dzień Sądu* bezpośrednio odnosi się do wierzeń religijnych, ale także jednostką tą można wyznaczyć ostateczny termin jakiegoś przedsięwzięcia. Pisownia wielką literą wskazuje na pierwszą z zaprezentowanych interpretacji, co jest zgodne z zamierzeniem autora widocznym w oryginale.

Ekwiwalenty pozornie absolutne

Wprowadzamy nazwę *ekwiwalent pozornie absolutny* jako przyczynek do wskazania na kruchość pomiędzy formą kompletnie zbieżną z właściwościami oryginału a propozycją translatorską pozostającą wręcz na granicy błędu tłumaczeniowego. Definicję błędu tłumaczeniowego podaliśmy już w teoretycznej części rozprawy, ale ponownie powtórzymy, że koniecznie należy go rozróżnić od modyfikacji przeprowadzonej przez tłumacza w sposób świadomy i w uzasadnionym celu. Wykazaliśmy przeto powyżej, że często zastosowanie modyfikacji jest jedyną możliwością prowadzącą do przygotowania poprawnego językowo tekstu.

Scharakteryzowaliśmy ekwiwalenty absolutne jako jednostki posiadające w przekładzie formę i znaczenie zbieżne z jednostkami występującymi w oryginale. Uznaliśmy, że jako ekwiwalent absolutny możemy potraktować tylko przypadek tłumaczenia frazeologizmu frazeologizmem. Spójrzmy jednak na poniższe przykłady:

- (98) Nije se znao ni potpisati (...). Kada bi mu se to kasnije spomenulo, Ilija **se rumenio kao bulka** (RT, s. 300)/ Nie umiał się nawet podpisać (...). Kiedy później ktoś mu o tym przypominał, Ilija **rumienił się jak mak** (s. 277);
- (99) (...) kada su klinci u pitanju, on je bio **strpljiv kao konj** i kao veliki vođa (Sr, s. 125)/ (...) gdy chodzi o dzieci, był **cierpliwy jak koń** i wielki jak wódz (s. 126);
- (100) Znała se ona s tim ljudima, među njima je provela život i dobro je znała i to po čemu se njezin Anto razlikuje od njih. On je uplašen i **tup kao kuhinjski nož** pod kojim se mrvi kruh (Sr, s. 167)/ Znała tych ludzi, spędziła wśród nich życie i dobrze wiedziała, czym jej Anto różni się od nich. On jest strachliwy i **tępy jak kuchenny nóż**, pod którym kruszy się chleb (s. 169).

Zaprezentowane jednostki charakteryzują się bardzo dużą obrazowością, czym skutecznie odwołują się do wyobraźni odbiorców. Asocjacje z nimi związane pozwalają na niemal natychmiastowe przywołanie wzmiankowanych treści. Na pierwszy rzut oka propozycje tłumaczeniowe są bardzo udane, ponieważ wykorzystano w nich dokładnie takie same obrazy. Tymczasem nie wystarczy zaufać intuicji językowej, konieczne jest bowiem weryfikowanie materiału w źródłach leksykograficznych. Weryfikacja ta pozwala nam stwierdzić, że zastosowane przez tłumaczy propozycje nie są notowane w zasobach frazeologicznych języka polskiego. W tym świetle nazwiemy je okazjonalnymi związkami wielowyrazowymi stworzonymi przez tłumacza na potrzeby konkretnego tekstu. Nie możemy wykazać, że są to propozycje złe, ponieważ odbiorca przekładu nie powinien mieć żadnych trudności w zrozumieniu ich metaforycznego przesłania. Nie jesteśmy też w stanie podać motywacji, która kierowała tłumaczem podczas dokonywania takiego wyboru – np. w przypadku (100) od razu nasuwa się na myśl frazeologizm *tępy jak but*, który jest dobrze znany użytkownikom języka polskiego. Wyróżnione odpowiedniki nie są zgodne z przyjętą przez nas metodologią, w której uznajemy, że absolutną ekwiwalencję tłumaczeniową można uzyskać, przekładając związek frazeologiczny przy pomocy odpowiedniego frazeologizmu.

Inny problem tłumaczeniowy obrazuje kolejny punkt:

- (101) Mati Savka nije izašla iz kuće. **Siva kao zid**, suhih je očiju sjedila pokraj radioaparata i slušala neki muški glas koji je panično izvještavao da su ustaše napale Republiku Srpsku Krajinu i da se žene i nejač povlače prema granicama Republike Srpske (...) (Sr, s. 181)/ Matka Savka nie wyszła z domu. **Szara jak ściana** siedziała przy radiu i słuchała męskiego głosu, który panicznie informował, że ustasze napadli na Republikę Serbskiej Krajiny, że kobiety i dzieci wycofują się w kierunku granic z Republiką Serbską (...) (s. 183).

W sensie dosłownym otrzymujemy w oryginale i przekładzie zgodne obrazy. Nie interesuje nas jednak wizerunek szarej osoby, albowiem nie wywołuje to w naszej świadomości żadnych metaforycznych skojarzeń. Inaczej odebralibyśmy ten fragment, gdyby tłumacz posłużył się frazeologizmem *blady jak ściana*, gdyż właśnie o taki efekt chodziło autorowi tekstu źródłowego. Tłumacz stracił czujność i dosłownie przetłumaczył związek występujący w oryginale, zachowując co prawda jego formę, jednak pozbawiając go nacechowania metaforycznego. Mimo że *siva kao zid* i *szara jak ściana* posiadają całkowicie tożsamą strukturę, ta druga forma nie spełnia wymagań, jakie stawiamy przed związkiem frazeologicznym – nie zawiera w sobie znaczenia przenośnego zrozumiałego dla odbiorców z danego obszaru językowo-kulturowego.

W następnym przykładzie:

- (102) Ali, ne mogu da se dosetim reči kojima bih izrazila... Tako, **na vrh su mi jezika** (S, s. 178)/ Ale nie mogę przypomnieć sobie słów, którymi bym je wyraziła... Tak sobie, **są na samym czubku języka** (s. 205),

tłumacz zmodyfikował frazeologizm *mieć na końcu języka*, wymieniając komponent *koniec* na *czubek*. Jesteśmy w stanie wyobrazić sobie, co nim motywowało – bohaterka powieści cierpi na postępowe zaniki pamięci, powoli zapomina wszystkie słowa. W przekładzie stworzony został właśnie taki efekt – jakby rzeczona kobieta zapomniała, jak brzmi forma dobrze znanego frazeologizmu i próbowała ją uzupełnić najbliższym znaczeniowo skojarzeniem. W oryginale jednak nie mamy do czynienia z takim zabiegiem, wykorzystany został związek frazeologiczny w jego kanonicznym brzmieniu. Technika, którą posłużył się tłumacz, narusza zasadę funkcjonalności przekładu motywowaną obrazowaniem kognitywnym – polscy odbiorcy otrzymali obraz bardziej nieporadnej i zagubionej staruszki, niż wynika to z oryginału. Z kolei poniżej:

- (103) Pa je bio toliko pametan da skonta kako naši ljudi u Americi, čim odlaze od žene, u džepu moraju imati gotovinu. Skupi se za **crne dane** (...) (BR, s. 158)/
Może był na tyle mądry, by wykombinować, że nasi w Ameryce, jak odejdą od żony, muszą mieć w kieszeni gotówkę. Zbiera się na **czarne dni** (...) (s. 170),
- (104) *crni dani* a *czarne dni*, mimo odpowiedniości formalnej, posiadają inne znaczenia. Polskim ekwiwalentem związku zaprezentowanego w oryginale jest inny frazeologizm – *czarna godzina*. Tłumacz dopuścił się kompilacji znaczenia i formy dwóch odrębnych jednostek.

Na początku niniejszego podrozdziału wspomnieliśmy, że jest to jedynie przyczynek do dalszych rozważań. Z perspektywy struktury tej rozprawy jest to pewien wstęp znacznie wyprzedzający treść właściwą, w której bardziej szczegółowo skupimy się na dyskusyjnych wyborach translatorskich (mowa o rozdziale 12. *Rozwiązania autoregulacyjne w przekładzie związków wielowyrzowych jako egzemplifikacja zastosowania autostrategii translatorskiej*). Zamieszczenie tych kilku uwag w tym miejscu jest przemyślaną decyzją, ponieważ ma na celu uwrażliwienie na nietransparentność badanych zjawisk oraz wskazanie na konieczny wysoki stopień koncentracji, którym musi się wykazać tłumacz.

Podsumowanie

Zastosowanie przez polskich tłumaczy ekwiwalentów absolutnych jest wyrazem dostosowania tekstów do szeroko rozumianych uwarunkowań kultury europejskiej, a wszystkie z badanych powieści pochodzą wszak z literatur, które są jej częścią. Możliwość odnalezienia frazeologicznych odpowiedników absolutnych wynika wręcz z tego, że pomiędzy kręgami kulturowymi, na których wyrosły wzmiankowane literatury, można odnaleźć obszar wspólnego dziedzictwa. Dziedzictwo to nie pokrywa się oczywiście w pełni, stąd jesteśmy w stanie wykazać wiele różnic uwidaczniających się na płaszczyznach tekstowych, czym zajmiemy się w dalszych partiach rozprawy.

W przedstawionych powyżej parach przykładów tłumacze nie opowiedzieli się po żadnej ze stron, zachowując współmierność między tekstami wyjściowymi i docelowymi. Opisane działanie nazwiemy **strategią neutralności**, ponieważ tłumacze pozostają w niej obiektywni względem tłumaczonych treści. Konceptualizowane treści opierają się na tych samych obrazach, które są dobrze znane zarówno odbiorcom prymarnym, jak i docelowym. Tłumacze nie próbują zbliżyć swojego odbiorcy do kręgu kultury wyjściowej, ani nie domestykują tekstów, dostosowując je do możliwości percepcyjnych odbiorców docelowych. Uwarunkowaniem sprzyjającym zastosowaniu tego typu strategii jest oczywiście swoista neutralność objętych nią jednostek, które odnoszą się m.in. do wspólnych korzeni mitologiczno-religijnych czy uniwersalnych elementów życia codziennego. Wspomniana uniwersalność wpływa ponadto na klarowność wywodu, który wymaga mniejszej aktywności interpretacyjnej niż w przypadku asocjacji silnie zakorzenionych kulturowo.

Posłużenie się ekwiwalentami absolutnymi wpłynęło na rodzaj technik translatorskich. Możemy stwierdzić, że w ramach tej grupy nie są one różnorodne, a zasadniczo sprowadzają się do niewielkich zabiegów stylistycznych, składniowych czy fleksyjnych. Należy zwrócić uwagę, że zdecydowana większość zabiegów sprowadza się do koniecznych modyfikacji, wynikających z różnic pomiędzy językami – zaniechanie tychże negatywnie wpłynęłoby na percepcję odbiorców przekładu, dla których forma prezentowanych treści stałaby się nienaturalnie brzmiąca i obca.

Związki wielowyrazowe zgromadzone w tej grupie stanowiły dla tłumaczy – wbrew pozorom – duże wyzwanie. Niezwykle łatwo jest bowiem ulec chęci oparcia się wyłącznie na intuicji językowej, która bywa jednak zawodna. Tłumacze musieli wykazać się skrupulatnością w dobieraniu odpowiedników oraz uważnością w dopasowywaniu ich do treści utworów.

Podsumowując, pragniemy wskazać, że w grupie tłumaczeniowych ekwiwalentów absolutnych wśród wykorzystanych technik znalazły się:

1. wprowadzenie koniecznych zmian systemowych:
 - a. dostosowanie pod względem deklinacji,
 - b. transformacja rodzaju rzeczownika,
 - c. zmiana aspektu czasownika,
 - d. przeformułowanie składniowe,
 - e. dostosowanie przyimków,
 - f. uwzględnienie różnic w pisowni wielkiej i małej litery,
 - g. dostosowanie interpunkcji;
2. dostosowania kontekstowe (przy wariantywności jednostek);
3. amplifikacja w formie wprowadzenia nawiasu z nazwą w języku oryginału;
4. eksplikacja;
5. przypis tłumacza;

6. modyfikacja frazeologiczna (jako odpowiedź na innowację zastosowaną przez autora tekstu źródłowego).

Ten stosunkowo niewielki wachlarz technik umożliwił tłumaczom odnalezienie się w trudnych warunkach, w których w sposób szczególny zostali narażeni na dosłowność. **Strategia tłumaczenia komunikacyjnego** pozwoliła na przekazanie właściwych obrazów, przy jednoczesnym zachowaniu neutralności tłumacza.

Rozdział 9

Strategie i techniki translatorskie stosowane w ramach ekwiwalentów częściowych

Podczas opisu metodologii badań zaznaczyliśmy już, co rozumiemy przez pojęcie tłumaczeniowych ekwiwalentów częściowych. Przypomnijmy jednak, że odpowiedniki klasyfikowane w tej grupie charakteryzują się tożsamością stylistyczno-znaczeniową z oryginałem, jednak pomiędzy jednostkami uwidaczniają się niewielkie różnice na poziomie leksykalnym. Niekiedy dochodzi również do powstania różnic w nacechowaniu emocjonalnym i stylistycznym wypowiedzi zawierających badaną jednostkę frazeologiczną.

Koniecznym kryterium stosowanym przy wyodrębnianiu przykładów sklasyfikowanych w tej grupie jest zachowanie zbieżności planu wyrażania między oryginałem a przekładem. Obrazowość związków musi skupiać się na tożsamych elementach, a różnice istniejące między nimi nie mogą wpływać na dekodowanie właściwych obrazów. Tłumaczeniowe ekwiwalenty częściowe możemy zatem traktować jako międzyjęzykowe warianty frazeologiczne. Warianty frazeologiczne muszą bowiem charakteryzować się tożsamością znaczenia, a także częściowym podobieństwem leksykalnym w planie wyrażania (Kosek 2011, s. 10–11).

Podobnie jak w przypadku frazeologizmów wyróżnionych jako ekwiwalenty absolutne, tak i tutaj należy mówić o swego rodzaju uniwersalności jednostek, ponieważ nie mogą one zawierać wśród swoich komponentów wyraźnych odwołań do danego kręgu kulturowego.

Zmierzając ku opisowi technik i strategii translatorskich stosowanych na tym obszarze, należy zaznaczyć, że część modyfikacji widocznych względem oryginału wynika ze specyfiki języka przekładu, którą koniecznie musi uwzględniać w swojej pracy każdy tłumacz. Mimo że nie są to decyzje wynikające z inwencji tłumacza, stanowią one dla niego znaczne wyzwanie, które sprowadza się do konieczności uniknięcia kalek językowych.

Kondensacja

Jednym z elementów związku frazeologicznego, który w ramach ekwiwalentów częściowych może ulec niewielkim modyfikacjom, jest forma. O ile nie zostanie zaburzony plan wyrażania, pewna wariantywność jest dopuszczalna. Otóż

liczba komponentów składowych może ulec zmniejszeniu, a treść zostaje wówczas skondensowana do krótszej formy.

W przykładzie (1) tłumacz zrezygnował z okolicznika miejsca, kondensując przekład do bardzo krótkiej formy *te dni*:

- (1) Kada bi joj došli **oni dani u mjesecu**, Julius nije spavao kući, nego u dvorištu na orahovu stablu (RT, s. 163)/ Gdy przychodziły na nią **te dni**, Julius nie spał w domu, tylko na podwórzu, na orzechu (s. 148).

Warianty *te dni* oraz *te dni w miesiącu* służą eufemistycznemu określeniu menstruacji. Obie formy występują w języku polskim, a zatem tłumacz podjął decyzję o zamierzonym zastosowaniu kondensacji. Można odnieść wrażenie, że zabieg nie wpłynął na zaburzenie funkcjonalności przekładu, a skrócenie umożliwiło większą dynamikę wypowiedzi. Z drugiej jednak strony użycie okolicznika *w miesiącu* wprowadziłoby asocjacje z aktualizowaną w tym wyrażeniu miesiączką, co zagwarantowałyby prawidłowe odczytanie metafory i zminimalizowało szanse na jej błędną interpretację.

Z techniką kondensacji dokonaną na skutek wyboru tłumacza mamy do czynienia również w następnym przypadku:

- (2) (...) raskid je, doduše, proveden prema formuli **klin se klinom izbija** (...) (KL, s. 98)/ (...) zerwanie dokonało się na zasadzie „**klin klinem**” (...) (s. 92).

W tekście przekładu zrezygnowano z orzeczenia, mimo że w języku polskim jest ono dopuszczalne jako komponent jednego z dwóch wariantów analizowanego frazeologizmu. Technika zastosowana przez tłumacza pozwoliła jednak na wprowadzenie do wypowiedzi większej dynamiki. Analogicznie należy rozpatrzyć kolejny przykład:

- (3) I **za kog vraga** sam se mućio! To je hvala za sve što sam učinio za tebe! (KR, s. 152)/ To **po diabla** się trudziłem! Tak mi dziękujesz za wszystko, co dla ciebie robię! (s. 184),

w którym z dostępnych wariantów *po diabla* i *po jakiego/ po kiego diabla* tłumacz wybrał bardziej skondensowaną formę.

Kolejne przykłady pokazują sytuacje, w których tłumacz musiał skrócić treść, aby ukazać frazeologizmy we właściwej im postaci:

- (4) (...) njoj će taj auto postati najveći problem u životu, **preko mrtvih glava** će preći samo da ga riješi (...) (BR, s. 56)/ (...) to auto stanje się dla niej największym problemem w życiu, pójdzie **po trupach**, żeby się go pozbyć (...) (s. 60);
- (5) (...) a onda bih se trkom uputio u toalet i tamo povraćao **do mile volje** (...) (L, s. 8)/ (...) po czym biegiem udawałem się do toalety i tam wymiotowałem **do woli** (...) (s. 9);
- (6) (...) preko noći postao toliki nacionalac i revolucionarac da već zna kakve pištolje nose ustaški oficiri. **Isisao je** to Ilija **iz malog prsta**, pa sad njima govori, neka znaju (RT, s. 306)/ (...) w ciągu nocy stał się takim narodowcem i rewolu-

cjonistą, że wiedział, jakie pistolety noszą ustaszowscy oficerowie. **Wyssał to z palca** i teraz ich poucza, żeby i oni wiedzieli (s. 282).

Związki (4), (5) i (6) występujące w tekstach źródłowych posiadają w odniesieniu do ich odpowiedników przekładowych nadwyżkę w postaci przydawki. Zrezygnowanie z przydawek w języku polskim jest słuszną decyzją tłumaczy, ponieważ nie składają się one na kanoniczne postaci frazeologizmów. Wprowadzenie dodatkowych elementów do przekładu zaburzyłoby klarowność przekazu. Nieznana odbiorcom składnia mogłaby zostać odebrana jako błąd lub zniechęcić ich do obco brzmiących treści.

Interesujący przypadek przedstawia następująca para:

- (7) Prezime Mikoci ponio je po očuhu Sebastijanu, koji ga je, istina, podizao i odgajao **od malih nogu** (RT, s. 139)/ Nazwisko Mikoci dał mu ojczym Sebastijan, który wprawdzie wychowywał i utrzymywał go **od małego** (s. 126).

Z perspektywy przyjętej metodologii, która zakłada obligatoryjność tożsamości obrazowania, przywołany przykład może być przyczynkiem do dyskusji. Zarówno związek *od malih nogu*, jak i *od małego* pozwalają na lekko pospolite wyrażenie faktu, że coś miało miejsce od najmłodszych lat życia osoby, której ta jednostka dotyczy. Frazeologizm występujący w oryginale odsyła nas do obrazu małych nóg, który w przekładzie nie może zostać przywołany. Uznajemy jednak, że podstawą obrazowania w niniejszym przypadku jest cecha niewielkiego rozmiaru wynikającego z młodego wieku. W związku z tym omawiane przykłady możemy zaliczyć do odpowiedników częściowych, między którymi widoczne są pewne różnice w składzie leksykalnym (przekład jest uboższy) i w formie (w przekładzie treść jest bardziej skondensowana).

Amplifikacja

Techniką przeciwną opisywanej powyżej kondensacji jest amplifikacja, która polega na wydłużeniu tekstu przekładu względem oryginału. Wydłużenie jest spowodowane włączeniem do treści dodatkowych elementów, które wpływają zarówno na skład leksykalny danej jednostki, jak i na jej formę. Elementy te nie mogą jednak zniekształcić obrazowości frazeologizmów i wpłynąć na ich funkcjonalność.

Pierwszą z możliwości dokonania amplifikacji obserwujemy na poziomie orzeczenia:

- (8) Druge uspeva da prevari, naravno, ali vrlo je glupo, po nečem detinjasto, no-jevsko **guranje glave u pesak** da se ne bi videla opasnost (...) (Ub, s. 49)/ Innych udaje się jej oszukać, ale jakże głupio, wręcz po dziecinnemu **chowa głowę w piasek niczym struś**, żeby nie widzieć zagrożenia (...) (s. 54);
- (9) Sretan je što su pretpostavljeni shvatili da ne mogu **glavom kroz zid**, ali mu je istovremeno krivo što su pretpostavljeni u stanju uopšte nešto shvatiti

(K, s. 191)/ Jest szczęśliwy, że jego zwierzchnicy wreszcie zrozumieli, że nie mogą **walić głową w mur**, jednocześnie jednak nie w smak mu, że wyżej wymienieni w ogóle są w stanie cokolwiek pojąć (s. 268).

W tekstach źródłowych autorzy utworzyli derywaty od kanonicznych postaci związków frazeologicznych: *gurati glavu u pesak* i *ići glavom kroz zid*, w których orzeczenia czasownikowe wyrażone pojedynczymi czasownikami występują jako jedna z dwóch głównych części wypowiedzenia. Możliwość dokonywania autorskich modyfikacji jest jednym z praw należnym pisarzom posługującym się stylem artystycznym. Modyfikacje te zawsze występują w określonych funkcjach, a we wskazanych przypadkach niecodzienna forma frazeologizmów wprowadza element zaskoczenia oraz wpisuje się w charakterystykę posługujących się nimi bohaterów. Tłumacze zdecydowali się na wykorzystanie kanonicznych postaci, rezygnując tym samym z dodatkowego efektu artystycznego. W przykładzie (8) tłumacz wprowadził ponadto redundantny okolicznik sposobu *ničym struś*, którym bezdyskusyjnie doprecyzował przekaz związku, podsuwając odbiorcom gotowe rozwiązanie, które pozbawiło ich możliwości wzięcia udziału w grze umysłowej zaproponowanej przez autora oryginału.

Kolejny wariant amplifikacji przedstawiają doprecyzowania, czyli uszczegółowienie treści w przekładzie względem oryginału. Zazwyczaj są one niezbędne z racji postaci kanonicznej związku, która została wykrystalizowana w języku. W przykładach (10), (11) i (12) przekład zawiera przydawkę *otwarte oczy*, *jednym tchem* oraz *widoczne jak na dłoni*, w (13) zaś okolicznik sposobu *mocniej zabije*:

- (10) Budalo, toliko sam te volela, **za sve si imao oči** osim za mene (S, s. 219)/ Idioto, tak cię kochałam, **na wszystko miałeś oczy otwarte**, tylko nie na mnie (s. 257);
- (11) Roman sam **pročitao u dahu** (S, s. 212)/ Powieść **przeczytałem jednym tchem** (s. 248);
- (12) Svi su palindromski fantomi, jedan za drugim, bili tu, **kao na dlanu** (...) (KL, s. 44)/ Wszystkie palindromiczne przywidzenia były tutaj, **widoczne jak na dłoni**... (s. 41);
- (13) Pobijedili su slabiji, od čega čovjeku vazda **zaigra srce** (...) (BR, s. 21)/ Wygrali słabsi, a człowiekowi wtedy zawsze **mocniej zabije serce** (...) (s. 22).

Nie są to warianty wybrane przez tłumacza, tylko kanoniczne postaci frazeologizmów, co nie zmienia faktu, że ich użycie wymusiło zastosowanie techniki amplifikacji. Podobnie zależność kształtuje się w kolejnych parach – odpowiedniki przekładowe są bardziej precyzyjne, czyli mniej metaforyczne niż te zawarte w tekstach źródłowych:

- (14) Pitaće on mamu nešto: da li bi manje mrzila sebe da je njegov otac nije napustio? Bio je to **nizak udarac** (K, s. 54)/ To teraz on mamę o coś zapyta: czy mniej by siebie nienawidziła, gdyby jego ojciec jej nie zostawił? To był **cios poniżej pasa** (s. 77).

Polski odpowiednik bardziej dokładnie umiejscawia cios – wiemy, że został on skierowany na części ciała, które znajdują się poniżej pasa. W jednostce występującej w oryginale wiemy z kolei, że uderzenie jest kierowane nisko, nie mamy jednak pewności, co dokładnie należy przez to rozumieć. Przyjęło się jednak, że podczas walki wręcz uderzenia można wyprowadzać tylko na określone partie ciała – jest to wiedza rozpowszechniona i obie z przedstawionych jednostek pokazują jej właściwą interpretację. Następne przykłady także obrazują zależność, na podstawie której możemy wnioskować, że niektóre frazeologizmy w języku polskim są mniej metaforyczne w porównaniu z odpowiadającymi im jednostkami w języku serbskim lub chorwackim:

- (15) Već sam tada htio da ga pomilujem, da mu kažem da sam se sa otkazom samo šalio. Ali htio sam da vidim dokle će ići u svom **posipanju pepelom** (Sh, s. 168)/ Już wtedy chciałem go pogłaskać, powiedzieć, że z tym wymówieniem to był tylko żart. Ale chciałem się też przekonać, jak daleko posunie się w tym **posypywaniu głowy popiołem** (s. 181);
- (16) Bila sam posve smetnula s uma da stanujem u **Crvenoj četvrti** (MB, s. 154)/ Całkowicie wyrzuciłam z głowy fakt, że mieszkam w **Dzielnicy Czerwonych Latarni** (s. 138);
- (17) Nisam vas gurala u to, nisam ostavljala zahteve, jer sam i sama, kada sam poželela da se udam za prvog muža, **krenula za srcem**, ali sam zato znala da i srce može da nauči, sporo, doduše, i uz mnogo ponavljanja, previše pričam, ali tako je to bilo (M, s. 82)/ Nie pchałam was w to na siłę, niczego nie żądałam, bo przecież sama też, gdy zapragnęłam wyjść za pierwszego męża, **poszłam za głosem serca**, i dlatego wiedziałam, że i serce może nas czegoś nauczyć, powili co prawda i z wieloma powtórzeniami, za dużo mówię, jednak tak było (s. 83).

Asocjacje odbiorców przekładu są bardziej dokładne i jednoznaczne, co nie wpływa jednakże negatywnie na prawidłowość skojarzeń wywołanych przez określone jednostki.

Amplifikacja, podobnie jak kondensacja, może być efektem celowego wyboru dokonanego przez tłumacza, kiedy to ma on do dyspozycji warianty danej jednostki frazeologicznej:

- (18) Kineski doseljenički roman, **to je** sada **u modi** (AF, s. 128)/ Chińska powieść imigracyjna, **na to jest** teraz **moda** (s. 104),

gdzie tłumacz wybierał między krótszą formą *jest w modzie* i dłuższą *jest teraz moda na*, a także:

- (19) To je uzeo kao **Božji znak**. I prvi se put nakon dvadesetak godina pričestio (KR, s. 6)/ Uznał całe zdarzenie za **znak dany od Boga**. I po raz pierwszy od dwudziestu lat przystąpił do komunii (s. 8),

gdzie oprócz wybranej przez tłumacza dłuższej formy *znak dany od Boga*, możliwa była również krótsza *znak od Boga*.

Podsumowując, amplifikacja, zamierzona czy też konieczna, wpływa na kształt tekstu docelowego – w porównaniu z oryginałem staje się on dłuższy. Wobec perspektywy badawczej skierowanej na obserwację tej techniki na obszarze związków frazeologicznych można skonkludować, że nie ma ona znaczącego wpływu na funkcjonalność przekładu. Treść nie ulega znaczącemu wydłużeniu, więc nie wpływa na komfort odbioru. Należy podkreślić, że o prawidłowym użyciu techniki amplifikacji możemy mówić wyłącznie w sytuacji, kiedy nie wpływa ona na zaburzenie obrazowości badanych jednostek.

Wprowadzenie elementów fakultatywnych

Możemy uznać, że wprowadzenie do tekstu przekładu elementów fakultatywnych jest jedną z odmian amplifikacji. Różnica między zależnościami opisanymi powyżej a tymi, o których będzie mowa w niniejszym podrozdziale sprowadza się do tego, że tym razem dodane elementy nie mają żadnej wartości obrazotwórczej i nie posiadają samodzielności sensotwórczej.

W zebranych materiale powtarza się tendencja, zgodnie z którą polskie odpowiedniki są bogatsze o zaimki przymiotne (*sobie, swoje, swoją, moimi*) w funkcji przydawek:

- (20) Čitav rat **odvajajući od usta**, majka je stricu krijući slala pakete sa hranom (...) (S, s. 199)/ Przez całą wojnę, **odejmując sobie od ust**, matka w ukryciu wysyłała stryjkowi paczki z żywnością (...) (s. 230);
- (21) Samo još malo. Kad **mi dopadneš šaka**, znaj da ti više nećeš biti ti (S, s. 238)/ Gdy **dostanę cię w swoje ręce**, wiedz, że już nie będziesz sobą (s. 280);
- (22) Otac **nije razbijao glavu** oko razloga zbog kojih bi zahvalni pacijent po svinčetu ispisivao njegovo ime (...) (O, s. 61)/ Ojciec **nie łamał sobie głowy** powodem, dla którego wdzięczny pacjent wypisywał na świni jego nazwisko (...) (s. 77);
- (23) (...) to zapravo više i nije važno, jer je Salamon Tannenbaum **ponio na duši** Krstu Prodana i ženu mu Ilonku, kao i svu nesreću koja je živa ostala iza njih (RT, s. 37)/ (...) właściwie nie ma znaczenia, bo Salomon Tannenbaum **wziął na swoją duszę** Krsta Prodana i żonę jego Ilonkę, a także całe nieszczęście, jakie zostało po nich żywe (s. 35);
- (24) Puno je komplicirao, **lomio jezik**, ponižavao se i lagao, i djelovao je baš kao poniženi i nesimpatični Srbin, kakvih je Toma Wacha znao na desetine (...) (Sr, s. 458)/ Strasznie komplikował sprawy, **łamał sobie język**, poniżał się i kłamał, i sprawiał wrażenie poniżonego i niesympatycznego Serba, jakich Toma Wacha znał dziesiątki (...) (s. 465);
- (25) Da, docnije sam saznao, bila je zaljubljena u mene, nije joj smetalo moje zanimanje, sve one zlobne priče **iza leđa** (...) (S, s. 210)/ Tak, później się dowiedziałem, że kochała się we mnie, nie przeszkadzała jej moja praca, te wszystkie złośliwe historyjki **za moimi plecami** (...) (s. 246).

W warstwie znaczeniowej frazeologizmów nie zachodzą żadne modyfikacje. Zarówno w oryginale, jak i w przekładzie odbiorcy otrzymują zbieżne informacje, które wywołują tożsame asocjacje. Polskie odpowiedniki posiadają wydłużoną formę, jednak nie odnotowujemy, aby miało to wpływ na funkcjonalność wyrażen, co pozwala stwierdzić, że wskazana technika jest konieczną modyfikacją, której musi dokonać tłumacz względem oryginału.

Zróżnicowanie stabilności ekspresywnej

Ustaliliśmy w toku rozważań, że wobec ekwiwalentów tłumaczeniowych określanych jako częściowe możemy stosować pojęcie wariantów międzyjęzykowych. Jednostki te powinny zasadniczo skupiać się na możliwie wiernym planie wyrażania, z uwzględnieniem niewielkich różnic w warstwie leksykalnej. Na funkcjonalność jednostki składają się jednak nie tylko leksyka i desygnowane nią znaczenie, ale także stabilność ekspresywna. Zauważamy, że pomiędzy odpowiednikami sklasyfikowanymi w grupie ekwiwalentów częściowych zachodzą pewne rozbieżności na płaszczyźnie nacechowania. Co istotne, nie zawsze są one wynikiem celowej decyzji tłumacza, ponieważ czasami nie ma on innego wyboru, jeśli chce posłużyć się odpowiednikiem frazeologicznym. Dowiedliśmy już jednakże, że w obrębie stylu artystycznego twórcy mogą pozwolić sobie na pewne modyfikacje. W rozdziale 2. niniejszej rozprawy (*Kompetencje i wizerunek tłumacza*) wskazaliśmy ponadto, jak znaczącą rolę w procesie przekładu odgrywa tłumacz. W związku z tym zróżnicowanie stabilności ekspresywnej (zob. też Skubalanka 1972) traktujemy jako jedną z technik translatorskich.

W celu udowodnienia postawionej powyżej tezy o zmianach w stabilności ekspresywnej pomiędzy oryginałem a przekładem dokonamy tabelarycznego porównania wybranych przykładów, w którym uwzględnimy następujące elementy:

1. wartościowanie na podstawie klasyfikacji zaproponowanej przez Jadwigę Puzyninę⁴¹,
2. określenie nacechowania emocjonalnego przy użyciu skali Likerta⁴²,
3. przypisanie emocji zgodnie z teorią emocji Roberta Plutchika⁴³,
4. nacechowanie stylistyczne.

W pierwszym z analizowanych przykładów należy wziąć pod uwagę parę czasowników budujących frazeologizmy *doći* – *wpaść*:

- (26) Vjerojatno je, toj našoj kazališnoj gospodi (...) pogotovo kad im **u ruke dođe** nešto od gospodina Krleže ili Cesaraca (RT, s. 137)/ Prawdopodobnie dla naszej teatralnej śmietanki (...) zwłaszcza gdy im **wpadnie w ręce** coś pióra Krleży albo Cesarca (s. 124).

⁴¹ Szerzej na ten temat: Puzynina 2013.

⁴² Jest to pięciostopniowa skala, w której ocena –2 oznacza nacechowanie negatywne, a 2 pozytywne.

⁴³ Szerzej na temat teorii emocji w: Jarymowicz, Imbir 2010, s. 440–443.

Tabela 2. Ocena stabilności ekspresywnej związków *doći u ruke/ wpaść w ręce*

Kryterium oceny	<u>Doći u ruke</u>	<u>Wpaść w ręce</u>
Wartościowanie	Użyteczność	Nieuzyteczność, krzywda
Nacechowanie ekspresywne	2	–1
Emocje	Zaufanie	Strach
Nacechowanie stylistyczne	Potoczne	Pospolite

Związek zastosowany w tekście źródłowym wzbudza w odbiorcach bardziej pozytywne emocje niż jego odpowiednik przekładowy, co odbywa się za sprawą wchodzących w ich skład czasowników. Odbiorcy przekładu podświadomie będą go utożsamiać z negatywnymi emocjami, z czym nie mamy do czynienia w przypadku tekstu pierwotnego. Kwestia nacechowania stylistycznego również nie jest jednolita – w oryginale frazeologizm ten wprowadza element potoczności, a w przekładzie z kolei pospolitości.

W przykładzie (27) przyjrzymy się parze czasowników *pustiti – wycisnąć*:

- (27) (...) lagao je o komadu koji je postavljen u Berlinu, a nad čijom je magičnom snagom i Hitler **pustio suzu** (RT, s. 147)/ (...) kłamał, że jego sztukę wystawiono w Berlinie, a jej magiczna siła **wycisnęła łzę** z oka samego Hitlera (s. 134).

Tabela 3. Ocena stabilności ekspresywnej związków *pustiti suzu/ wycisnąć łzę*

Kryterium oceny	<u>Pustiti suzu</u>	<u>Wycisnąć łzę</u>
Wartościowanie	Nieuzyteczność	Nieuzyteczność, krzywda
Nacechowanie ekspresywne	–1	–2
Emocje	Smutek	Smutek, złość
Nacechowanie stylistyczne	Potoczne	Pospolite

Odpowiednik zastosowany w przekładzie przywodzi na myśl czynność wykonaną pod wpływem przymusu, którą odbieramy jako nacechowaną skrajnie negatywnie, co może w nas wywoływać smutek i złość. Nie jest to reakcja tożsama z tą, której doświadczają odbiorcy oryginału.

Niewspółmierność ekspresywna kolejnego przykładu również opiera się na parze czasowników, czyli *ispustiti – wyzionąć*:

- (28) Starac (...) klećao je kao da će uskoro **ispustiti dušu** (RT, s. 212)/ Starzec (...) klęczał, jakby zaraz miał **wyzionąć ducha** (s. 194).

Tabela 4. Ocena stabilności ekspresywnej związków *ispustiti dušu/ wyzionąć ducha*

Kryterium oceny	<u>Ispustiti dušu</u>	<u>Wyzionąć ducha</u>
Wartościowanie	Nieszczęście	Nieszczęście, krzywda
Nacechowanie ekspresywne	–1	–2
Emocje	Smutek	Strach
Nacechowanie stylistyczne	Neutralne	Pospolite, obraźliwe

Frazeologizm zastosowany w oryginale jest eufemizmem opisującym śmierć w sposób elegancki i dostojny, w przekładzie z kolei wyrażenie wyzwala w nas zdecydowanie negatywne emocje. Widoczny jest ponadto znaczny dysonans w nacechowaniu stylistycznym, który może prowadzić do wywołania w odbiorcach przekładu swoistej arogancji i lekceważenia wobec śmierci bohatera. Uznajemy nacechowanie stylistyczne propozycji występującej w przekładzie za obraźliwe ze względu na wyraźny kontrast w obrazowaniu postaci między tekstem wyjściowym a docelowym – w oryginale osoba starsza została pokazana z należnym jej szacunkiem, w przekładzie zaś mocniej podkreśla się jej fizjologię i wyraźniej wskazuje na fizyczność procesu umierania, przez co tekst staje się bardziej dosadny.

W przykładzie (29) istotna jest para czasowników *zatući* – *zabić*:

- (29) Zato što mislim de ćeš me ti nakon toga **zatući kao psa**, a ja, Benito, imam ženu koja mi je drugi put trudna (...) (Sr, s. 445)/ Bo myślę, że po czymś takim **zabijesz mnie jak psa**, a ja, Benito, mam żonę, która jest drugi raz w ciąży (...) (s. 452).

Tabela 5. Ocena stabilności ekspresywnej związków *zatući kao psa/ zabić jak psa*

Kryterium oceny	<i>Zatući kao psa</i>	<i>Zabić jak psa</i>
Wartościowanie	Krzywdza	Krzywdza
Nacechowanie ekspresywne	–2	–2
Emocje	Smutek, złość, wstręt	Smutek, złość
Nacechowanie stylistyczne	Obraźliwe	Pospolite

Oryginał i przekład posiadają skrajnie negatywne nacechowanie ekspresywne, jednak wywołują w odbiorcach różne emocje. Frazeologizm *zatući kao psa* wskazuje na większą agresję oraz jest obraźliwy w stosunku do podmiotu, wobec którego jest użyty. Odbiorcy przekładu otrzymują nieznacznie łagodniejszy i mniej wulgarny obraz.

Wobec frazeologizmów zawierających czasowniki *zaključiti* – *zatrzasnąć* zachodzą następujące zależności:

- (30) (...) Slovenci odmah nakon rata složno **zaključali vrata** svoje nove države (KL, s. 347)/ (...) a oni zaraz po wojnie **zatrzasnęli** zgodnie **drzwi** swojego państwa (s. 327).

Tabela 6. Ocena stabilności ekspresywnej związków *zaključiti vrata/ zatrzasnąć drzwi*

Kryterium oceny	<i>Zaključiti vrata</i>	<i>Zatrzasnąć drzwi</i>
Wartościowanie	Użyteczność	Użyteczność, krzywdza
Nacechowanie ekspresywne	0	–1
Emocje	Smutek	Zaskoczenie, smutek
Nacechowanie stylistyczne	Neutralne	Potoczne

Związek użyty w oryginale jest neutralny i nie wywołuje w odbiorcach negatywnych emocji, czego nie można powiedzieć o jego odpowiedniku przekładowym. Zakodowane w nim emocje wywołują w odbiorcach inne wrażenia, które są również spowodowane przynależnością do bardziej potocznego rejestru językowego. Podobnie zależności kształtują się poniżej:

(31) Udarala sam glavom o zid nekog općeg ljudskog gubitka. Naricala sam bez glasa (...) (MB, s. 260)/ **Waliłam głową w mur** powszechnej przegranej. Lamentowałam bezgłośnie (...) (s. 227).

Tabela 7. Ocena stabilności ekspresywnej związków
udarati glavom o zid/ walić głową w mur

Kryterium oceny	Udarati glavom o zid	Walić głową w mur
Wartościowanie	Krzywdą	Krzywdą
Nacechowanie ekspresywne	–1	–2
Emocje	Złość	Złość
Nacechowanie stylistyczne	Potoczne	Pospolite

Pary czasowników *udarati* – *walić* nie można uznać za w pełni synonimiczne, ponieważ czasownik *walić* będzie wywoływał wśród odbiorców przekładu bardziej negatywne asocjacje niż użyty w oryginale *udarati*, przez co komunikat otrzyma bardziej pospolite nacechowanie stylistyczne. W obydwu przypadkach najbardziej charakterystyczną emocją pojawiającą się podczas interpretacji jest złość. Obrazy prezentowane w analizowanych związkach są zasadniczo zbieżne, jednak przekład pokazuje większą determinację i zapalczywość podmiotu.

W następnym przykładzie różnicowanie ekspresywności wynika ze znaczeń czasowników *napuniti* – *napchać*:

(32) (...) mali esej u kojem je tvrdio da su Josif Brodski, Milan Kundera i Ivan Klima beznačajni pisci koji se lukavo služe političkom situacijom da bi **napunili džepove** parama (L, s. 130)/ (...) krótki esej, w którym twierdził, iż Josif Brodski, Milan Kundera i Ivan Klima są pisarzami bez znaczenia, sprytnie wykorzystującymi sytuację polityczną, by **napchać kieszenie** forszą (s. 147).

Tabela 8. Ocena stabilności ekspresywnej związków
napuniti džepove/ napchać kieszenie

Kryterium oceny	Napuniti džepowe	Napchać kieszenie
Wartościowanie	Użyteczność	Użyteczność
Nacechowanie ekspresywne	0	–1
Emocje	Radość	Radość
Nacechowanie stylistyczne	Potoczne	Pospolite

Frazeologizm zastosowany przez autora oryginału, mimo że nie odnosi się do zachowań powszechnie ocenianych jako słuszne, nie jest nacechowany negatywnie – to lekko potoczne określenie na chęć szybkiego wzbogacenia się. Użyty w przekładzie czasownik *napchać* powoduje intensyfikację zjawiska i stymuluje negatywne nastawienie do niego.

Różnice w nacechowaniu pomiędzy frazeologizmami użytymi w tekstach źródłowych i docelowych pojawiają się nie tylko na płaszczyźnie znaczeń związanych z użyciem czasownika. Dwa następne przykłady dotyczą zmian asocjacji pomiędzy parami rzeczowników *pare* – *pieniądze*:

- (33) Bit će plaćeno i preplaćeno, uzvratio je princ. Rekao mu je da ne može ostaviti svoju radnju u Linzu, jer od nje živi. Dobit će novca za tri života, odgovorio je princ. Rekao mu je da **nije sve u parama** i da je ta radnja njegov dom, jer mu je dom u Bosni izgorio, spalili ga četnici (Sr, s. 164)/ Zostanie to spłacone z nadwyżką, odparł księżę. Powiedział, że nie może zostawić swego warsztatu w Linzu, bo z niego żyje. Dostanie pieniędzy na trzy życia, obiecał księżę. Powiedział mu, że **pieniądze to nie wszystko**, a warsztat jest jego domem, bo jego dom w Bośni spłonął, spalili go czetnicy (s. 165).

Tabela 9. Ocena stabilności ekspresywnej związków
nije sve u parama/ pieniądze to nie wszystko

Kryterium oceny	<u>Nije sve u parama</u>	<u>Pieniądze to nie wszystko</u>
Wartościowanie	Użyteczność	Użyteczność
Nacechowanie ekspresywne	0	0
Emocje	Radość	Radość
Nacechowanie stylistyczne	Potoczne	Neutralne

- (34) (...) čuješ ih često kako kažu da „**para kvari čovjeka**”. To govore kad nam zavede što imamo ogromno veće plate od njih (Sh, s. 80)/ (...) można usłyszeć, jak mówią, że „**pieniądz psuje człowieka**”. Ale mówią tak tylko wtedy, gdy zazdroszczą nam naszych niewspółmiernie wyższych pensji (s. 82).

Tabela 10. Ocena stabilności ekspresywnej związków
para kvari čovjeka/ pieniądz psuje człowieka

Kryterium oceny	<u>Para kvari čovjeka</u>	<u>Pieniądz psuje człowieka</u>
Wartościowanie	Użyteczność	Użyteczność
Nacechowanie ekspresywne	–1	–1
Emocje	Krzywdą	Krzywdą
Nacechowanie stylistyczne	Potoczne	Neutralne

Zasadnicza różnica związana z odbiorem przedstawionych jednostek sprowadza się do przynależności wyróżnionych komponentów do innego rejestru językowego – w tekstach źródłowych mamy do czynienia z kolokwialnym określeniem pieniędzy, w tekstach docelowych tłumacze posługują się zaś odmianą standardową języka polskiego. Rozbieżność ta powoduje zmiany w odbiorze przedstawionego świata i postaci, którym przypisuje się wypowiedzianie się w rzeczonych stylach.

Niewspółmierność znaczeniową obserwujemy także w przypadku pary rzeczowników *rupa – luka*:

- (35) Mogao bih napisati da **imam rupe u sjećanju**. Poslije toliko tekile (Sh, s. 167)/
Mógłbym napisać, że **mam luki w pamięci**. Po takiej ilości tekili (s. 180).

Tabela 11. Ocena stabilności ekspresywnej związków
imati rupe u sjećanju/ mieć luki w pamięci

Kryterium oceny	Imati <u>rupe</u> u sjećanju	Mieć <u>luki</u> w pamięci
Wartościowanie	Nieużyteczność	Nieużyteczność
Nacechowanie ekspresywne	–1	0
Emocje	Złość	Smutek
Nacechowanie stylistyczne	Potoczne	Neutralne

Wskazane związki frazeologiczne odwołują się do odnotowania zaników w pamięci. Występująca w oryginale *rupa* jest jednak zdecydowanie bardziej negatywnie nacechowana niż *luka*, co przekłada się wyraźnie na nacechowanie stylistyczne. Warto zauważyć, że jest to jedyna sytuacja z odnotowanych w tym podrozdziale, kiedy to zmiana nacechowania jest powodowana wyłącznie przez subiektywny wybór tłumacza. W języku polskim bowiem powszechnie stosowany jest związek *mieć dziury w pamięci*, który w pełni odpowiada stylistyce narzuconej przez autora oryginału. Modyfikacja wprowadzona przez tłumacza ma wpływ na postrzeganie przez odbiorców bohatera powieści, z której pochodzi cytat – język, którym się on posługuje jest elegancki nawet w sytuacji nadmiernego upojenia alkoholowego. Obraz ten nie jest współmierny z tym, co przedstawił autor oryginału, a to z kolei może mieć wpływ na interpretację dokonywaną podczas lektury.

W niniejszym podrozdziale dowiedliśmy, że nie tylko zmiany leksykalne mogą mieć wpływ na różnice w obrazowaniu. Bardzo istotne pozostają także kwestie nacechowania i wywoływanych nim emocji. W większości wyszczególnionych przez nas przypadków tłumacz po prostu posłużył się kanoniczną formą odpowiednich frazeologizmów, powodując jednak tym samym częściowe różnice w asocjacjach związanych z odbiorem oryginału i przekładu. Chęć użycia frazeologicznego odpowiednika tłumaczeniowego zdeterminowała obecność ewolucji w stabilności ekspresywnej, ale nie wpłynęła znacząco na funkcjonalność przekładu.

Przeformułowanie leksykalne

Kilkukrotnie podkreślaliśmy już, że podstawą do wyznaczenia zależności tłumaczeniowej ekwiwalencji częściowej są między innymi niewielkie różnice leksykalne. Mamy na myśli wariantowość, która nie będzie miała wpływu na przeformułowanie planu wyrażania. Nie mówimy także o leksyce zdeterminowanej kulturowo, bowiem zróżnicowanie na tym poziomie pozwoli nam zaliczyć badane jednostki do grupy ekwiwalentów paralelnych.

Podczas dotychczas przeprowadzonej analizy technik translatorskich stosowanych w obrębie odpowiedników częściowych dowiedliśmy już, że często decyzje podejmowane przez tłumacza są obligatoryjne – musi on postąpić w określony sposób, aby posłużyć się ekwiwalentem frazeologicznym. Konieczne przeformułowania leksykalne między frazeologią serbską i chorwacką a polską pokażemy w kilku poniższych przykładach.

Na podstawie analizy zebranego materiału wykrystalizowała się tendencja, z której wynika, że przeformułowania leksykalne dotyczą w przeważającej większości komponentów będących rzeczownikami:

- (36) Marama je pritišće kao teret, odora joj je teška u ovaj ljetni sumrak, čelo joj vlaži znoj, a **knedla raste u grlu**. Zna ipak da pjeva lepše nego ikad (Kn, s. 52)/ Chusta prytlača ją, a uroczystry strój ciąży w ten letni zmierzch, pot zrasza jej czoło, a **gula rośnie w gardle** (s. 67).

Pomiędzy rzeczownikami *knedla* i *gula* nie zachodzi współmierność znaczeniowa. W oryginale w sytuacji stresowej w *gardle* rośnie mączna kluska, w przekładzie jest to *gula*, która odnosi się do schorzenia psychosomatycznego *globus histericus*. Uznajemy wskazaną parę za odpowiedniki częściowe, ponieważ dość zasadnicze różnice leksykalne nie wpływają jednak na obrazowość jednostek – używając wskazanych frazeologizmów, chcemy zaznaczyć istnienia ucisku w *gardle*, który pojawia się pod wpływem głębokiego stresu. Odbiorcom wskazanych jednostek towarzyszą takie same odczucia i interpretacje. Para *knedla raste u grlu* i *gula rośnie w gardle* nie została przez nas zaliczona do grupy ekwiwalentów paralelnych, ponieważ w jednostkach tych nie występuje leksyka zdeterminowana kulturowo – potrawa, która pojawia się we frazeologizmie w tekście źródłowym nie jest daniem charakterystycznym dla kuchni bałkańskiej, a schorzenie, do którego nawiązuje polski odpowiednik, nie dotyczy tylko i wyłącznie populacji Polski.

Różnice leksykalne są widoczne również w przypadku pary rzeczowników *taban* – *pięta*:

- (37) (...) kad kod bi u Zagreb dolazio netko važan, kakav ministar, kraljev opunomoćenik ili visoki oficir, pokoji bi pijanac zbog cara austrijskog **dobio po tabanima** (RT, s. 9)/ (...) i ilekroć przyjeżdżała do Zagrzebia jakaś ważna osoba, jakiś minister, królewski pełnomocnik albo wysoki oficir, któryś pijaczyna **dostawał** za austriackiego cesarza **po piętach** (s. 9).

Oryginał korzysta z obrazu podeszwy jako dolnej powierzchni ludzkiej stopy, a przekład pięty. Wyróżnione frazeologizmy posiadają zbieżne nacechowanie emocjonalne i odnoszą się do sytuacji bolesnego pobicia po miejscach bardzo wrażliwych.

W przykładach (38) i (39) możemy zaobserwować dwa warianty przekładowe, dla których jest stosowany polski odpowiednik *mieć na sumieniu*:

- (38) (...) Lovro Štefanac kriknuo od straha – milostiva Tannenbaum, bute me **no-sili na duši** ak još jednom učinite to s očima (RT, s. 293)/ (...) Lovro Štefanac krzyczął ze strachu: łaskawa pani Tannenbaum, będzie mnie pani **miała na sumieniu**, jeśli jeszcze raz zrobi pani to z oczami (s. 270);
- (39) Ako ti želiš, izvadit ćemo ga. Ne želim te **imati na duši**. Tebe i tvoje filmove (MWD, s. 88)/ Usuniemy to, jeśli chcesz. Nie chcę cię **mieć na sumieniu**. Ciebie i twoich filmów (s. 92).

Sumienie nie jest jednoznacznym synonimem dla leksemu *duša*, jednakże w zestawieniu z innymi komponentami tworzą one frazeologizmy, które są w pełni tożsame funkcjonalnie.

W kolejnym przykładzie widzimy parę rzeczowników *vrat* – *głowa*:

- (40) Kad je odnio naše gas-maske, to je bilo da nam ne **navuče** neko zlo **na vrat** (K, s. 131)/ Kiedy wyniósł nasze maski przeciwgazowe, to dlatego, żeby nie **ściągnąć na nasze głowy** jakiegoś zła (s. 182).

Vrat (szyja) i *głowa* są sobie bliskie anatomicznie i występują w relacji komplementarnej, w której jeden z elementów nie może istnieć bez drugiego. Różnica w leksyce składającej się na wskazane jednostki frazeologiczne nie wpływa na plan wyrażania i na asocjacje, które powstają w procesie ich odbioru.

W przykładach (41) i (42) obserwujemy dwie możliwości tłumaczenia jednostki *kao riba na suhom/ suvom*⁴⁴:

- (41) Moćno slovo T! Te-te-te! – vrh jezika udara u nepce, praćaka se **kao riba na suhom** (KL, s. 154)/ Potężna litera Te-te-te! – czubek języka uderza o podniebienie, trzepocze się **jak ryba bez wody** (s. 135);
- (42) Pogled mu je postajao staklast, disanje neravnomerno i otvarao bi usne **kao riba na suvom** (L, s. 105)/ Jego spojrzenie robiło się szklane, oddech nierównomierny i otwierała usta **jak ryba pozbawiona wody** (s. 119).

Zasadnicza różnica leksykalna sprowadza się do tego, że frazeologizm występujący w języku polskim konkretyzuje przedstawiony obraz do braku wody – w jednostkach chorwackiej i serbskiej woda się nie pojawia. Asocjacje są jednak w pełni tożsame. Przedstawione pary pokazują ponadto dodatkową decyzję podjętą przez jednego z tłumaczy – w przykładzie (42) zdecydował się on na amplifikację w po-

⁴⁴ Leksem *suh* pochodzi z tekstu napisanego w języku chorwackim, a *suv* – serbskim.

staci włączenia do jednostki przydawki *pozbawioną wody*. Kolejne przykłady również pokazują różnice leksykalne – *dani* – *lata* oraz *centar svijeta* – *pępek świata*:

- (43) (...) da je **pod stare dane** hvataju neki neobični hrvatski sentimenti, onaj jeftini i prosti hrvatski nacionalizam (...) (Sr, s. 19)/ (...) że **na stare lata** opanowują ją jakieś dziwne chorwackie sentymenty, tani i prostacki nacjonalizm (...) (s. 20);
- (44) (...) **ja sam centar svijeta**, drugo me ne zanima, drugo ne postoji, i nitko me neće skrenuti s puta (AF, s. 51)/ (...) **jestem pępkiem świata**, nic poza tym mnie nie obchodzi, nie istnieje, i nikt mnie nie sprowadzi z tej drogi (s. 43),

które stanowią w pełni funkcjonalne odpowiedniki częściowe dla jednostek wyróżnionych w tekstach wyjściowych. Powodują one u odbiorców przekładu takie same reakcje. Co więcej, posłużenie się kalką, która miałaby na celu przekazanie leksyki obecnej w oryginale, wprowadziłoby zbędną obcość i niezrozumienie.

W niniejszym podrozdziale zajmowaliśmy się dotychczas przypadkami koniecznych zmian leksykalnych, w dalszej części nawiążemy jednak również do zróżnicowania będącego wynikiem celowego wyboru tłumacza. W przykładach (45) i (46) obserwujemy możliwości tłumaczeniowe dla związku *otegnuti papke*:

- (45) Tko zna je li uopće živ, stari čifutin i zelenaš, ili je **otegao papcima** (RT, s. 48)/ Kto wie, czy jeszcze żyje, stary żydowski lichwiarz, czy też **wyciągnął nogi** (s. 44);
- (46) Nemojte, gospođo, sve su to šale, da prekratimo put – pravdao se inženjer – nitko od nas ne zna kada će i gdje **otegnuti papcima** (Sr, s. 201)/ Proszę, niech pani przestanie, to tylko żarty, żeby skrócić drogę – usprawiedliwiał się inżynier – nikt z nas nie wie, kiedy i gdzie **wyciągnie kopyta** (s. 203).

Wszystkie spośród wskazanych jednostek (*otegnuti papke*, *wyciągnąć nogi*, *wyciągnąć kopyta*) są stosowane na kolokwialne określenie śmierci. Leksem *papak* oznacza kopyto, racicę. W związku z tym propozycja tłumaczeniowa (46) jest bardziej zbieżna z oryginałem i można ją wręcz zaliczyć do grupy ekwiwalentów absolutnych, zaś przykład (45) pokazuje jednostkę bardziej neutralną.

Z fakultatywności leksykalnej skorzystał tłumacz w kolejnym przykładzie:

- (47) (...) stric nije radio ništa drugo osim što je voleo tu ženu, **lepu kao upisanu**, ništa manje i kada je postalo jasno da neće imati poroda (S, s. 200)/ (...) stryj nie robił nic innego, tylko kochał tę kobietę, „**piękną jak z obrazka**”, wcale nie mniej nawet wtedy, kiedy stało się jasne, że nie będzie mogła mieć dzieci (s. 232).

Wśród odpowiedników frazeologicznych związku *lepa kao upisana* można wskazać jednostki *piękna jak z obrazka*, *piękna jak malowana* lub mniej zbieżny leksykalnie *piękna jak marzenie*. Z zaproponowanych odpowiedników ten drugi zdaje się być najbardziej tożsamy ze związkiem obecnym w tekście źródłowym, jednak propozycja tłumacza również posiada pełną funkcjonalność i odwołuje się do zbieżnych skojarzeń.

Dwa następne przykłady korzystają w oryginale z obrazu drzwi (*vrata*):

- (48) (...) staro smeće, koje su evropske zemlje u procesu kreiranja i rekreiranja vlastita pamćenja **podmetale** jedna drugoj **pod vrata**, pokušava se vratiti vlasnicima (KL, s. 311)/ (...) próbuje się zwrócić właścicielom stare śmieci, które w procesie kreowania i odtwarzania własnej pamięci kraje europejskie **pod-rzucały** sobie nawzajem **pod próg** (s. 291);
- (49) Američki kulturni mit **zakucio je na vrata** poslijeratne Jugoslavije 1953 (AF, s. 94)/ Amerykański mit kulturowy **zapukał do bram** powojennej Jugosławii w 1953 (s. 80).

W obydwu przypadkach tłumacz posiadał pewien wybór i mógł skorzystać z pełnego odpowiednika *drzwi*, zdecydował się jednak na *próg* i *bramę*. Powstałe tłumaczenia są funkcjonalne i wywołują zbieżne asocjacje, można jednak odnieść wrażenie, że są one w mniejszym stopniu nacechowane potocznością i należą do bardziej literackiej odmiany języka.

Technika nazwana przez nas przeformułowaniem leksykalnym sprowadza się do wymiany w przekładzie części komponentów składających się na związek frazeologiczny. Przeformułowanie dotyczy pojedynczych leksemów i nie może mieć wpływu na obrazowość jednostek. Widzimy, że tłumacz decydujący się na posłużenie się odpowiednikiem frazeologicznym, często musi stosować tę technikę. Jej praktyczna strona sprowadza się też do konieczności uniknięcia kalek językowych, które mogą wprowadzać do tekstu docelowego niejasne i nienaturalnie brzmiące konstrukcje, a to z kolei może negatywnie wpływać na interpretację i odbiór. Tłumacz dążący do zachowania funkcjonalności przekładu musi zatem pozostawać czujny i otwarty na leksykalne niuansy rodzące się między tekstami wyjściowymi i docelowymi.

Relacja deminutivum-augmentativum

Dostrzegamy, że odpowiadające sobie komponenty związków występujących w tekstach oryginalnych i przełożonych mogą różnić się między sobą na poziomie relacji deminutivum a augmentativum. Zdrobnienia i zgrubienia mogą wpływać na nacechowanie emocjonalne wypowiedzi, a stopień nacechowania ma z kolei znaczenie podczas procesu interpretacji i może przełożyć się na funkcjonalność przekładu.

W dwóch poniższych przykładach w przekładzie wyróżnione elementy nie zawierają zdrobnień:

- (50) Uto se Moni vratio iz grada. Izišao je van nakon Kvaternikova govora, da oslušne što ljudi govore i da **osjeti dašak povijesti** na svome licu (RT, s. 288)/ Na to Moni wrócił z miasta. Wyszedł z domu po przemówieniu Kvaternika. Chciał posłuchać, co mówią ludzie i **poczuć** na twarzy **powiew historii** (s. 265);

- (51) Iako, po onome što je Radoslav mogao vidjeti, Kristijan Lav nije bio mladi revolucionarac, koji bi za hrvatske ideale vrelu **krvcu lio** (RT, s. 324)/ Chociaż sądząc po tym, co Radoslav widział, Kristijan Lew nie był młodym rewolucjonistą, który **przelewałby** gorącą **krew** za chorwackie ideały (s. 299).

Spośród par przekładowych *dašak – powiew* i *krvca – krew* te znajdujące się w tłumaczeniach zdecydowanie zachowują neutralne nacechowanie i tym samym pozostawiają odbiorcom większe pole do własnej interpretacji. Z odwrotną zależnością mamy do czynienia w poniższych przykładach:

- (52) Istu vrstu praznovjerja često imaju pisci. Oni najbolje znaju da je već samo baratanje riječima – **vražji posao** (KL, s. 82)/ W podobny sposób bywają też przesądni pisarze. W końcu oni najlepiej wiedzą, że już samo posługiwanie się słowami to **diabelska sprawka** (s. 77);
- (53) A tu strašnu zbilju globalna medijska industrija (ah, **đavolja posla!**) vraća na početak, pretvarajući je u riječ i sliku, u ne-zbilju, u marketinški vrijedan produkt, u literaturu (KL, s. 86)/ I tę oto potworną rzeczywistość globalny przemysł mediów (**diabelskie sprawki!**) zwraca na początek, przetwarzając ją w słowo i obraz, w nierzeczywistość, w produkt mający wartość rynkową – „literaturę”! (s. 81);
- (54) Naravno, nisu Gec i Majer tvorci te uspšne organizacione strukture, i ne bi želeli da se pomisli **kako se kite tuđim perjem**, daleko od toga (GM, s. 119)/ Oczywiście to nie Götz i Meyer byli twórcami tej udanej struktury organizacyjnej i nie chcieli, żeby pomyslało, iż **stroją się w cudze piórka**, broń Boże (s. 88).

Wyróżnione elementy posiadają bardziej neutralne nacechowanie w tekstach źródłowych. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że wskazane przypadki nie wynikają z wariantywności frazeologizmów, a są jedynie wyrazem naturalnych różnic występujących pomiędzy językami.

Posłużenie się zdrobnieniem może być celową techniką zastosowaną przez tłumacza, co obserwujemy poniżej:

- (55) Prasac nekulturni! – viknula je gospođa Sivrić i polako, **korak po korak** (...) krenula je niz stepenice (...) (Sr, s. 91)/ Niekulturalna świni! – krzyknęła pani Sivrić i powoli, **krok za kroczkiem** (...) ruszyła po schodach (...) (s. 92).

Tłumacz zmodyfikował kanoniczną postać *krok za krokiem*, czym wpłynął na obraz postaci przekazany polskim odbiorcom. Kobieta poruszająca się po schodach *krok za kroczkiem* automatycznie przywołuje w naszej wyobraźni obraz osoby posiadającej pewne ograniczenia w sprawności, być może wynikające ze schorzeń spowodowanych wiekiem. Osoba, która idzie *krok za krokiem*, będzie dla nas po prostu ostrożna lub zmęczona. Zabieg zastosowany przez tłumacza utrudnia nam zajęcie neutralnej pozycji względem opisywanej postaci i wywołuje w nas emocje, które mogą wpłynąć na interpretację sceny. W związku ze zmianą nacechowania

emocjonalnego odmienne będą również interpretacje tekstu źródłowego i tekstu docelowego.

W zebranym materiale badawczym nie odnaleźliśmy przykładów, w których autor lub tłumacz posługiwaliby się zgrubieniami. Dla uzupełnienia wywodu chcemy jedynie dodać, że technika ta, podobnie jak posłużenie się zdrobnieniem, nie pozostałaby obojętna dla procesu percepcji. Nacechowanie emocjonalne wypowiedzi wyraźnie wpływa na stosunek odbiorcy do prezentowanych treści.

Nominalizacja

Pod pojęciem nominalizacji rozumiemy tłumaczenie form czasownikowych za pomocą form nominalnych. Jest to jedna z technik bazująca na różnicach leksykalnych pomiędzy tekstami wyjściowymi a docelowymi. Jak większość wykazywanych w tej części rozprawy technik, może ona wynikać z obligatoryjnej konieczności, ale może być także rezultatem zabiegów translatorskich o podłożu najczęściej stylistycznym. Decyzja o zastosowaniu nominalizacji wynika z chęci posłużenia się konkretnymi konstrukcjami składniowymi, które mają na celu zapewnienie tekstowi określonych walorów estetycznych, co odgrywa ważną rolę w tekstach artystycznych. Technikę możemy zaobserwować w kilku przytoczonych przykładach:

- (56) IEP će uvijek **biti lake ruke** kad je u pitanju autobiografski retuš (...) (KL, s. 242)/ WEP zawsze **lekką ręką** retuszować będzie własną biografię (...) (s. 223);
- (57) Nije to učinila zato što je **bila dobra srca**, nego zato što se očajnički trudila postati dio društvenoga sloja i klase kojoj je nakratko pripadala (...) (O, s. 17)/ Nie zrobiła tego **z dobrego serca**, ale dlatego że rozpaczliwie starała się zostać częścią tej warstwy społecznej, klasy, do której krótko należała (...) (s. 21);
- (58) Bio je onako kriv kako krivi mogu biti samo muškarci koji nikada nisu prevarili svoje žene, pa i sam pogled na gola prsa Pamele Anderson doživljavaju kao razlog **da ih malo grize savjest** (BR, s. 20)/ Był winny tak, jak winni są mężczyźni, którzy ani razu nie zdradzili żony i nawet spojrzenie na gołe piersi Pamelii Anderson jest dla nich powodem **do lekkich wyrzutów sumienia** (s. 21);
- (59) Kada je krenuo u školu za narodnu miliciju, u Sarajevu, gradu koji se brutalno obračunava sa svima koji su bili protiv komunizma i narodnog jedinstva, Lazar je osjetio potrebu da **okaje** sve očeve **grijehe** (Sr, s. 66)/ Kiedy poszedł do szkoły milicyjnej w Sarajewie, mieście, które brutalnie rozliczało się ze wszystkimi przeciwnikami komunizmu i jedności narodowej, Lazar poczuł potrzebę **odpokutowania za** wszystkie **grzechy** ojca (s. 66).

Nie ulega wątpliwości, że jest to technika czerpiąca ze swego rodzaju uprawnień nadanych tekstom artystycznym – ich autorzy mogą bowiem dość swobodnie poruszać się po utartych jednostkach wyrazowych, dostosowując je do potrzeb

swoich wizji i pomysłów, wpasowując tym samym ich formę do uwarunkowań tekstu. Ograniczenie sprowadza się przede wszystkim do poprawności językowej⁴⁵ i – wobec przyjętej przez nas metodologii – do bazowania na tłumaczeniowej ekwiwalencji na poziomie frazeologicznym.

Denominalizacja

Denominalizacja przebiega proporcjonalnie odwrotnie niż nominalizacja – od formy nominalnej tworzymy w przekładzie odpowiednik przy użyciu formy czasownikowej. Wszystkie rozważania o naturze i celowości podjęcia tej techniki są zgodne z tym, co wykazaliśmy w podrozdziale dotyczącym nominalizacji. Nie chcąc się powtarzać, zaznaczymy tylko, że chodzi o względy estetyczne.

Uzupełnieniem dla powyższej informacji niech będzie przykład (60):

- (60) (...) za vrijeme staljinističkih čistki – **obamrli od straha** pred nevidljivim ruskim ruletom koji je zviždao nad njihovim glavama – ljudi uglavnom ležali (AF, s. 89)/ (...) podczas czystek stalinowskich – **umierając ze strachu** przed niewidzialną rosyjską ruletką, świszczącą nad ich głowami – ludzie przeważnie leżeli (s. 76).

Przydawka *ljudi obamrli od straha* została w tłumaczeniu zastąpiona imiesłowem przysłówkowym współczesnym *umierając ze strachu*. Zabieg ten nie wpłynął na warstwę obrazową wskazanych jednostek, a okazał się korzystny z perspektywy stylistycznej, pozwalając tłumaczowi na stworzenie spójnej propozycji tekstu.

Przeformułowanie składniowe

O ważności i celowości dostosowywania składni pomiędzy oryginałem i przekładem pisaliśmy już w odniesieniu do ekwiwalentów absolutnych. Składnia zgodna z zasadami języka przekładu pozwala odbiorcom na komfort lektury, który nie jest zakłócony niejasnymi bodźcami interpretacyjnymi.

W poniższych przykładach obserwujemy zmiany składniowe, które pozwoliły tłumaczom na osiągnięcie spójności z pozostałymi elementami przekładu:

- (61) Engleskinja ili Ruskinja, plemkinja ili noćna ptičica, **dolazi mu na isto** (S, s. 123)/ Angielka czy Rosjanka, szlachcianka czy nocny ptaszek, **na jedno wychodzi** (s. 135);
- (62) Rekla je kako nije imala pojma da je ta djevojčica židovka. Da je znala, ne samo da **joj ne bi bilo na kraju pameti** da zagrebačku predstavu nudi be-

⁴⁵ Jest to postulat właściwy tylko tekstom analizowanym w niniejszej rozprawie, ponieważ żadna z wybranych przez nas powieści nie korzysta z awangardowego konceptu, w którym niezachowanie poprawności językowej jest jednym z elementów budujących formę utworu.

čkome teatru, nego ne bi dozvolila ni da se komad u Zagrebu postavlja (RT, s. 204)/ Nie miała pojęcia, powiedziała, że dziewczynka jest Żydówką. Gdyby wiedziała, nie tylko **do głowy by jej nie przyszło** proponować przedstawienia wiedeńskiemu teatrowi, ale nie pozwoliłaby także wystawiać go w Zagrzebiu (s. 187);

(63) (...) njegovo strpljenje ima granica jer ni ona, a bogme ni Ruta Tannenbaum, neće **za nos vući** jednog Mikocija (RT, s. 254)/ (...) ale niech wie, że jego cierpliwość ma granice i ani ona, ani nawet Ruta Tannenbaum nie będą **grać na nosie** Mikociemu (s. 234);

(64) To si tako izustio kao da odlaziš zauvijek! – rekoh. – Ne, ne, **Bože sačuvaj!** (KR, s. 263)/ Powiedziałeś to tak, jakbyś odchodził na zawsze. – Nie, nie, **uchowaj Boże!** (s. 315).

Dostosowanie sprowadza się do przeformułowania ogólnej konstrukcji *orzeczenie + podmiot i reszta zdania* na *podmiot i reszta zdania + orzeczenie*, co dotyczy przykładów (61) i (62), zaś w przypadkach (63) i (64) sytuacja jest odwrotna.

Przeformułowanie składniowe dotyczy też położenia przydawki względem podmiotu:

(65) Završno **etničko čišćenje** nazvano je akcijom oslobodenja (...) (KL, s. 93)/ Końcową fazę **czystek etnicznych** nazwano aktem wyzwolenia (...) (s. 87);

(66) Moje **porodično stablo** već je drugačije izgledalo, popunilo se listovima, razgrnalo se i očvrslo (GM, s. 33)/ Moje **drzewo genealogiczne** już wyglądało inaczej, wypełniało się liśćmi, rozgałęziało się i wzmocniło (s. 25);

(67) Samo su auti i siromašni ljudi bezvrijedni kad ostare. I jedni i drugi previše troše i imaju malo **konjskih snaga** (BR, s. 70)/ Tylko auta i ludzie ubodzy są nic nie warcą, kiedy się zestarzeją. I auta, i ludzie zbyt wiele kosztują i mają mało **koni mechanicznych** (s. 76);

(68) On je razmišljao o odlasku u Pariz, pa je nešto i poduzeo oko prodaje imovine, ali ga je rodbina molila da ostane kako se ne bi zatrla **porodična loza** (KR, s. 163)/ Myślał o wyjeździe do Paryża, poczynił też pewne kroki w sprawie sprzedaży majątku, ale bliscy ubłagali go, by został, ocalając tę **gałąź rodziny** (s. 196).

Występującej w oryginale konstrukcji *przydawka + podmiot* odpowiada w przykładzie *podmiot + przydawka*. W przykładzie (68) widzimy dodatkowo, że przydawka przymiotnikowa została oddana w tekście docelowym przy użyciu rzeczownika w dopełniaczu.

W ramach przeformułowania składniowego nie dochodzi do żadnych zmian na płaszczyźnie obrazowania. Jednakże gdyby tłumacz nie posłużył się tą techniką, w większości przypadków wprowadziłby do tekstu docelowego obcość. Niezrozumienie wywołane obcością może wpłynąć na ostateczny odbiór utworu i tym samym przełożyć się na zachwianie funkcjonalności przekładu.

Warianty przekładowe

Na zakończenie analizowania technik dotyczących odpowiedników klasyfikowanych jako częściowe pragniemy zwrócić uwagę na istnienie wariantów przekładowych. Zaznaczyliśmy już, że ze względu na występowanie niewielkich różnic pomiędzy odpowiednikami częściowymi w stosunku porównawczym przekładu do oryginału, możemy je nazywać wariantami międzyjęzykowymi. Warianty występują oczywiście także w obrębie jednego języka.

W tej części rozprawy chcemy pokazać, że określona jednostka frazeologiczna występująca w oryginale może być oddana w przekładzie w więcej niż jednej możliwości, z czego wszystkie z nich są pełnowartościowe pod względem odpowiedniości obrazowania i funkcjonalności.

Pierwsza grupa przykładów pokazuje warianty przekładowe związku frazeologicznego *pasti na um*:

- (69) Što se Salomona Tannenbauma tiče, njemu više **nije pao na um** da spominje cara austrijskog (RT, s. 9)/ Jeśli chodzi o Salomona Tannenbauma, nawet mu **na myśl nie przyszło** wspominać austriackiego cesarza (s. 9);
- (70) (...)što su se od nekoga nepoznatog osjećali namagarčenja i **nije im na um padalo** da su, možda, vlastitim zaslugama, i bez ičijega vanijskog uticaja, ispali magarci (RT, s. 149)/ (...) czuli się przez kogoś obcego wystrychnięci na dudka i **nie przychodziło im do głowy**, że może dzięki własnym zasługom, bez pomocy nikogo z zewnątrz, okazali się dudkami (s. 135);
- (71) Bila je mlada, s tom crnom budimskom perikom na glavi, i prvi mu je put **na um palo** da ne zna kako joj je ime (RT, s. 233)/ Była młoda w czarnej peruce z Budapesztu, i pierwszy raz **przyszło mu na myśl**, że nie wie, jak jej na imię (s. 214);
- (72) Mislio sam o tome, ali svih ovih godina, mirnodopskih i ratnih, **nije mi na um palo** ništa drugo nego da su bolesnike koji puše lovili iz moralno-političkih razloga (O, s. 48)/ Zastanawiałem się nad tym, ale przez wszystkie te lata, pokojowe i wojenne, **przyszło mi do głowy** tylko jedno: łapali palących pacjentów z powodów moralno-politycznych (s. 62),

a także tożsamego znaczeniowo *imati na umu*:

- (73) Ja sam Donaldu postavio jednostavno pitanje: Da li je uopšte moguće pripovedati?, i pritom **sam imao na umu** krajnju okoštalost vremenskih struktura u kojima živimo (...) (M, s. 84)/ Zadałem Donaldowi proste pytanie: Czy opowiedzieć jest w ogóle możliwa?, **mając** przy tym **na myśli** skrajne skostnienie struktur czasowych, w których żyjemy (...) (s. 84);
- (74) Lozaniću, **imajte na umu**, ne zamarajte se bespotrebno, to nije vaš delokrug! (S, s. 24)/ Lozanciu, niech pan **ma to na uwadze**, żeby się niepotrzebnie nie zamęczać, to nie pańska działka! (s.11).

Następnie *nešto me steglo/ stisne u grlu*:

- (75) Kad se začuo šum motora, sve ih je **nešto steglo u grlu** (KL, s. 194)/ Kiedy rozległ się warkot silnika, wszystkich **coś ścisnęło za gardło** (s. 178);
- (76) Mene **nešto steže u grlu**, naglo mi se plače (AF, s. 28)/ **Coś mnie ściska w gardle**, nagle chce mi się płakać (s. 23);
- (77) Svaki put me **nešto stisne u grlu** kad vidim onu austrougarsku žutu fasadnu boju i pelargonije koje cvjetaju u sandučićima za cvijeće (KL, s. 79)/ Za każdym razem **coś mnie ściska za gardło**, kiedy widzę tę austro-węgierską żółtą farbę na fasadach i kwitnące w skrzynkach pelargonie (s. 71).

Idąc dalej – *stati kao ukopan*:

- (78) Gorana nije bilo, ali sam negdje u dubini prostora ugledala mamu koja je **stajala kao ukopana**, glave podignute prema stropu (MB, s. 246)/ Gorana nie było, ale gdzieś w głębi dostrzegłam mamę, która **stała jak wryta**, z głową zadartą do góry (s. 214);
- (79) Ne znam koliko smo tako **stajali kao ukopani**, i oni, i ja. Možda sekundu, dvije ili tri (MB, s. 267)/ Nie wiem, ile czasu tak **staliśmy, jak zamurowani**, oni i ja. Może sekundę, dwie albo trzy (s. 235);
- (80) Vidjevši me kako i dalje **stojim kao ukopana** i gledam za njima, načinili su nekoliko rugalačkih gesta (...) (MB, s. 268)/ Zobaczywszy mnie, jak **stoję** nadal **ostupiała** i patrzę w ślad za nimi, wykonali kilka obraźliwych gestów (...) (s. 235);
- (81) **Stojim** neko vrijeme **kao ukopana**, okrenuta prema zamišljenju zidu, zatim otvaram usta i ispuštam iz usta riječi (MB, s. 284)/ **Stoję** przez jakiś czas **jak skamieniała**, zwrócona w stronę niewidzialnej ściany, potem otwieram usta i wypuszczam z nich słowa (s. 251).

Warianty mogą być także widoczne w oryginale, a oddane w sposób jednostajny w przekładzie:

- (82) Danas smo Ženeviv, Pablo i Klerikson **umirali od smijeha** „razvijajući” ekonomsku opravdanost projekta (Sh, s. 42)/ Dzisiaj Genevieve, Pablo i Clarikson **pokładali się ze śmiechu**, „rozbudowując” biznesplan projektu (s. 49);
- (83) Meni to nije nimalo smiješno. Ne razumijem. Oni **se valjaju od smijeha**, a ja se samo smješkam, da ne bih ispao glup (Sh, s. 64)/ Mnie to wcale nie bawi. Nie rozumiem tego. Oni **pokładają się ze śmiechu**, a ja ledwie się uśmiecham, by nie wyjść na głupka (s. 67).

Wskazane odpowiedniki przekładowe *pokładać się ze śmiechu* pochodzą z tego samego utworu. W przypadku (82) tłumacz mógł się zdecydować na bliższy oryginałowi ekwiwalent *umierać ze śmiechu*. Nie podjął jednak decyzji o rozróżnieniu nacechowania stylistycznego tych dwóch pozycji, ujednolicając warianty dostępne

w oryginale. Nie możemy powiedzieć, że jest to rozwiązanie błędne, ponieważ zastosowane odpowiedniki są w pełni funkcjonalne. Odnosimy niemniej wrażenie, że wprowadzenie wariantów do przekładu przełożyłoby się na większą różnorodność i wpłynęło pozytywnie na warstwę artystyczną tekstu.

Tych kilkanaście par przekładowych pokazanych powyżej powinno pomóc nam w uświadomieniu sobie, że w procesie przekładu często jesteśmy w stanie proponować więcej niż jedno rozwiązanie, z których każde będzie pełnowartościowe. Jest to także potwierdzenie tezy, że analiza przekładu wymaga dużej ostrożności i wrażliwości na tekst.

Podsumowanie

Podejście tłumaczy do ekwiwalentów częściowych w dużej mierze pokrywa się z tym dotyczącym odpowiedników absolutnych. W dalszym ciągu mówimy o wyrażeniach językowych, które nie zostały nacechowane kulturowością, dlatego translatorzy nie stoją przed trudnym wyborem pomiędzy egzotyzacją a domestykacją. W przypadku grupy nazwanej ekwiwalentami absolutnymi działania tłumaczy określiliśmy globalnie mianem strategii neutralności, wobec jednostek sklasyfikowanych wśród odpowiedników częściowych nie możemy jednak powtórzyć tego terminu. Zastosowanie szeregu technik translatorskich świadczy o silnym zwróceniu się w kierunku tekstów i treści w nich zakodowanych, dlatego ogólną strategię stosowaną wobec ekwiwalentów częściowych będziemy nazywać **strategią funkcjonalności przekładu** lub **strategią współmierności planu wyrażania**.

Związki frazeologiczne nazywane międzyjęzykowymi tłumaczeniowymi odpowiednikami częściowymi są zbudowane na tożsamych planach wyrażania, a niewielkie różnice występujące między nimi mogą się sprowadzać do nieznacznych odmienności leksykalnych, składniowych czy też związanych z nacechowaniem ekspresywnym, dlatego nazwaliśmy je również międzyjęzykowymi wariantami frazeologicznymi. Wariantywność jest normalnym zjawiskiem, które wynika z procesów rządzących rozwojem języka (Nowakowska 2011, s. 31), jednak jednostki muszą wywoływać tożsame konotacje wśród odbiorców oryginału i przekładu.

Wykazaliśmy w niniejszym rozdziale, że wachlarz technik translatorskich stosowanych wobec frazeologizmów należących do tej grupy jest zdecydowanie szerszy, niż w przypadku ekwiwalentów absolutnych. Istotne pozostaje, że wiele z tych technik okazało się konieczną modyfikacją, którą musiał podjąć tłumacz, jeśli zależało mu na wykorzystaniu ekwiwalentu frazeologicznego. Techniki translatorskie stosowane wobec ekwiwalentów częściowych podsumowaliśmy w tabeli 12.

Tabela 12. Techniki translatorskie stosowane
wobec frazeologicznych odpowiedników częściowych

Konieczne modyfikacje translatorskie	Celowe wybory translatorskie
kondensacja amplifikacja (w formie doprecyzowania) wprowadzenie elementów fakultatywnych zróźnicowanie stabilności ekspresywnej przeformułowanie leksykalne posłużenie się formą deminutivum rezygnacja z formy deminutivum nominalizacja denominalizacja przeformułowanie składniowe	kondensacja amplifikacja zróźnicowanie stabilności ekspresywnej przeformułowanie leksykalne posłużenie się formą deminutivum nominalizacja denominalizacja przeformułowanie składniowe zastosowanie wariantów przekładowych

Konieczne modyfikacje podejmowane przez tłumaczy traktujemy jako pełnoprawne techniki translatorskie, ponieważ są one efektem decyzji o pozostawieniu ekwiwalencji na poziomie frazeologicznym. Modyfikacje przekładu względem oryginału miały na celu dostosowanie formy i zawartego w niej znaczenia do możliwości percepcyjnych odbiorców tekstów docelowych.

Ważne miejsce wśród zagadnień związanych z częściowymi odpowiednikami frazeologicznymi zajmuje kwestia nacechowania ekspresywnego. W wielu przypadkach nacechowanie emocjonalne lub stylistyczne różni się od tego, z którym mamy do czynienia w oryginale, co wpływa w mniejszym lub większym stopniu na właściwości konotacyjne badanych jednostek, ponieważ odbiorcy oryginału i przekładu mogą je inaczej wartościować. W dalszym ciągu mamy jednak do czynienia z tożsamością obrazowania, która pozwala nam traktować wskazane formy jako ekwiwalenty częściowe.

Rozdział 10

Strategie i techniki translatorskie stosowane w ramach ekwiwalentów paralelnych

Termin *ekwiwalent paralelny* można wywodzić od *paralelizmu*, czyli środka stylistycznego, polegającego na identyczności bądź podobieństwie w budowie zdań lub konstrukcji składniowych, a także na powtarzaniu analogicznie zbudowanych zespołów słownych (Podlawska, Płóciennik 2002, s. 192). Pomiedzy frazeologicznymi tłumaczeniowymi odpowiednikami klasyfikowanymi jako paralelne zachodzą wyraźne różnice w warstwie leksykalnej, ale możliwa jest również pełna niewspółmierność formy. Kryterium porównania między tymi jednostkami odnosi się do ich znaczenia i wywoływanych przez nie asocjacji, przy czym zasadniczo nie możemy oczekiwać, że będą się one opierać na podobnym planie obrazowania – jest to warunek możliwy, ale zdecydowanie nie jest on konieczny.

Wśród komponentów tworzących porównywane w tej grupie związki frazeologiczne mogą się znaleźć elementy nacechowane kulturowo, jednakże ich występowanie nie jest obligatoryjne w przypadku każdej jednostki. Niemniej jest to nowy rodzaj wyzwania translatorskiego, z którym nie konfrontowaliśmy się w przypadku dwóch wcześniejszych grup.

Zaznaczyliśmy już, że w przypadku ekwiwalentów paralelnych nie należy oczekiwać zbieżności na płaszczyźnie formy (czyli liczby i rodzaju komponentów składowych oraz relacji zachodzących między nimi). Szczególnym typem odpowiedników paralelnych są jednak jednostki porównawcze *coś jest jak coś/ na kształt czegoś*, w których możemy odnotować zróżnicowanie tylko na poziomie jednego leksemu. Co istotne, to właśnie ten pojedynczy leksem posiada status kulturemu, czyli elementu nacechowanego kulturowo. Wychodząc z założenia, że nacechowanie to warunkuje znaczące zróżnicowanie na planie wyrażania pomiędzy oryginałem a przekładem, jednostki tego typu będziemy klasyfikować właśnie jako ekwiwalenty paralelne.

Metodologia zastosowana w niniejszej rozprawie przyjmuje szersze ujęcie frazeologii, które pozwala nam włączyć do badań również przysłówia, stanowiące – naszym zdaniem – nie tylko wartościowy materiał kulturowy, ale przede wszystkim będące nadzwyczaj skomplikowanym wyzwaniem translatorskim. W końcowej części tego rozdziału pochylimy się w związku z tym nad przykładami przysłów i metaforycznych konstrukcji utworzonych przez pisarzy na wzór przysłów, analizując podejście polskich tłumaczy do nich.

Tłumaczenie zorientowane na odbiorcę

Nawiązania do kultury mogą pojawiać się nawet w tych tekstach literackich, co do których nie przypuszczalibyśmy, że będą w jakimś stopniu nacechowane kulturowo. Kulturowym jest wszak między innymi każde odwołanie do realiów społecznych, historii, polityki bądź kulinariów.

Obecność leksyki zdeterminowanej kulturowo stawia tłumacza przed wyborem pomiędzy przybliżeniem tych elementów swoim odbiorcom (egzotyzacja) a ujednoliceniem tekstu do ich możliwości percepcyjnych (udomowienie). Dostrzegamy, że wobec związków frazeologicznych występujących w badanych tekstach możemy mówić o stosowaniu strategii udomowienia (domestykacji), która nakazuje tłumaczowi sporządzenie przekładu zorientowanego na odbiorcę. Możemy wskazać kilka możliwości przygotowania takiego tłumaczenia.

Pierwszy aspekt podejścia do leksyki zdeterminowanej kulturowo określimy jako wymiana kulturowo obcego na kulturowo rodzimy. W przykładzie (1) w wyróżnionym związku wielowyrzowym⁴⁶ widzimy bardzo wyraźne odwołanie do realiów polityczno-społecznych:

- (1) Što će te popiti, Jura? – pitam svoga vodoinstalatera. – HDZ – zna se! – kaže veselo Jura. (...) – Jesam li pogodila? – pitam Juru. – **Ozna sve dozna!** – kaže Jura potežući pivo iz flaše (KL, s. 158)/ Czego się pan napije, Jura? – pitam mojego hydraulika. – HDZ – wszystko jasne! – mówi wesoło Jura. (...) – Trafilaś? – pitam Jurę? – **UBe wszystko wie!** – odpowiada Jura, pociągając piwo z butelki (s. 140).

Sytuacja przedstawiona we fragmencie rozgrywa się między dwojgiem emigrantów z Jugosławii – hydraulikiem i jego klientką. Mężczyzna pozostaje pod silnym wpływem realiów kraju, w którym już nie mieszka i, korzystając z faktu, że ma do czynienia z kimś, kto może go zrozumieć, wykorzystuje je w codziennej komunikacji. Tłumacz bazuje na swego rodzaju bliskości doświadczeń krajów postkomunistycznych i występujący w tekście źródłowym leksem OZNA⁴⁷ zastąpił znanym rodzimym odbiorcom UB⁴⁸. Biorąc pod uwagę podobieństwo metod pracy wskazanych organów, można domniemać, że dzięki temu zabiegowi udało się zachować pełną funkcjonalność przekładu – zastosowany odpowiednik tłumaczeniowy wywołuje w odbiorcach odpowiednie reakcje. Widzimy jednakże zagrożenie wynikające z wyboru tego rozwiązania – odbiorca może odnieść mylne wrażenie, że Urząd Bezpieczeństwa, w takiej formie, jak w Polsce, występował również w byłej Jugosławii, co dodatkowo pogłębia obecność niewiele mówiącego polskiemu odbiorcy skrótu HDZ. Kompilacja egzotyzacji i domestykacji na tak niewielkiej płaszczyźnie

⁴⁶ W tym fragmencie widzimy jeszcze jeden element nacechowany kulturowo – HDZ – zna se, o którym będzie mowa w rozdziale dotyczącym ekwiwalentów zerowych.

⁴⁷ Odjelenje za zaštitu naroda – oddział ds. ochrony narodu (tłumaczenie własne – J.F.)

⁴⁸ UB – Urząd Bezpieczeństwa

może przysporzyć znacznych trudności interpretacyjnych. Nieco mniej kłopotliwy rodzaj odwołań kulturowych stanowią nawiązania do flory i fauny:

- (2) Cijelu godinu bio je **zdrav kao dren**, a onda je, na dan kada im je trebao odnijeti novce, pao u birtiji (RT, s. 33)/ Cały rok był **zdrowy jak koń**, a potem, w dniu, w którym miał odnieść pieniądze, upadł w gospodzie (s. 30);
- (3) (...) što **su se** od nekoga nepoznatog **osjećali namagarčenima** i nije im na um padalo da su, možda, vlastitim zaslugama, i bez ičijega vanijskog uticaja, ispali magarci (RT, s. 149)/ (...) **czuli się** przez kogoś obcego **wystrychnięci na dudka** i nie przychodziło im do głowy, że może dzięki własnym zasługom, bez pomocy nikogo z zewnątrz, okazali się dudkami (s. 135);
- (4) Bila je **bijesna kao ris** i tako je udarala nogama da se činilo kako će svoju vitku štiklu kao čavao zabiti u parket (RT, s. 236)/ Była **wściekła jak pies** i tak tupiała, jakby chciała cienki obcas wbić niby gwóźdź w parkiet (s. 216);
- (5) Anka joj je mogla biti samo zaklon od sunca i ništa više. Vratila se kući **bijesna kao ris** i ispričala im što se dogodilo (Sr, s. 232)/ Anka mogła być dla niej tylko zasłoną od słońca, niczym więcej. Wróciła do domu **zła jak pies** i opowiedziała im, co się stało (s. 235);
- (6) **Tukao** me je svakog ponedjeljka **kao vola** (Sr, s. 302)/ **Bił** mnie co poniedziałek **jak psa** (s. 306).

W tekstach wyjściowych pojawiają się takie leksemy, jak *dren* (dereń), *magarac* (osioł), *ris* (ryś) i *vo* (wół), dla których tłumacze odnaleźli odpowiedniki lepiej znane polskim odbiorcom – *koń*, *dudek*, *pies*. Można domniemać, że wskazane pary frazeologizmów należy raczej sklasyfikować wśród ekwiwalentów częściowych – różnice ograniczają się wszak wyłącznie do pojedynczych leksemów. Kluczowy jest jednak zawarty w nich językowy obraz świata, który skłonił tłumacza do uczynienia tekstu docelowego bardziej przystępnym dla odbiorcy, aby wywołać w nim tożsame reakcje z tymi, które dotyczyły tekstu źródłowego. Podobny zabieg polegający na wymianie elementów na lepiej znane odbiorcom widzimy poniżej:

- (7) Selim mi je ponovo **postavio minu**. Očekivala sam nešto slično, ionako sam cijelo vrijeme imala osjećaj da gazim po minskom polju (MB, s. 62)/ Selim **podłożył bombę**. Spodziewałam się czegoś takiego, i tak przez cały czas miałam wrażenie, że stąпам po zaminowanym terenie (s. 56).

Zarówno *mina*, jak i *bomba* posiadają silne konotacje wojenne. Ze względu na specyfikę działań zbrojnych prowadzonych na terenie współczesnej Polski dla odbiorców przekładu zdecydowanie bliższe i bardziej czytelne jest odwołanie do podkładania bomb niż min.

Drugi rodzaj zabiegów stosowanych w ramach opisywanej techniki stanowi zamiana elementów nacechowanych kulturowo występujących w oryginale na treści neutralne i uniwersalne w przekładzie. Korzystając z takiego rozwiązania tracimy

pewne walory artystyczne tekstu, skupiając się w zamian na jego warstwie informacyjnej. Często dotyczy ono kulinariów:

- (8) Sve je to **jednostavno kao pekmez**, Normane (...) (AF, s. 53)/ Wszystko jest **jasne jak słońce** (...) (s. 44);
- (9) Za tu je knjigu jednom Davor rekao da bi sad **išla kao halva**. Sarajevo izgleda da postaje u svijetu popularno (K, s. 121)/ To o tej książce Davor powiedział kiedyś, że sprzedawałaby się teraz **jak świeże bułeczki** (s. 169).

W pierwszym przypadku w przekładzie zrezygnowano z odwołań kulinarnych i *pekmez* (marmolada, powidła) zastąpiono *słońcem*, a w drugim zaś egzotycznie konotująca *halva* została dostosowana do polskich realiów i stała się świeżą bułeczką. Wyróżnione jednostki charakteryzują się pełną zgodnością semantyczną i dzięki ich zastosowaniu przekład jest funkcjonalny.

Nawiązaniem często wykorzystywanym we frazeologii jest religia:

- (10) Tomi je bilo žao čika Laze, ali je žaljenje općenito bilo osjećaj od kojega je on tih godina **bježao kao vrag od tamjana** (Sr, s. 460)/ Toma współczuł wujkowi Lazowi, ale wszelka litość była uczuciem, przed którym w tamtych latach **uciekał jak diabeł przed święconą wodą** (s. 468).

Pewnym ułatwieniem dla tłumacza jest w tym przypadku przynależność Chorwacji i Polski do kręgu kultury chrześcijańskiej. W krajach tych dominuje katolicyzm, jednak w kulturze chorwackiej można również zauważyć silne wpływy prawosławia, wynikające z geograficznej i kulturowej bliskości narodów wyznających tę religię. Na określenie chęci uniknięcia pewnych zdarzeń frazeologizm występujący w tekście źródłowym posługuje się wizerunkiem diabła i kadzidła, tymczasem dla polskich odbiorców naturalne jest, że przed diabłem można się bronić wodą święconą.

We frazeologii możemy również odnaleźć odwołania do historii:

- (11) Slobodno me ošamari ako hoćeš. Niko ti ne sme ništa – nastavio je klinac da provocira – ali da znaš, **ima i nad Đorđem Karađorđe** (Sr, s. 356)/ Daj mi w twarz, jak chcesz. Nikt ci nic nie może – prowokował go dalej – ale żybyś wiedział, **i nad panem jest panisko** (s. 362).

W przykładzie (11) autor oryginału wprowadził do tekstu luźne połączenie wyrazowe, utworzone na potrzeby konkretnej sytuacji wykreowanej w powieści. Nie jest ono notowane w słownikach frazeologicznych, jednakże będzie zrozumiałe w środowisku, do którego jest skierowane. Frazeologizm przybierający kształt powiedzenia może zostać utrwalony przez stałe używanie (Müldner-Nieckowski 2003, s. 17). Wyróżniona fraza jest zbudowana z odwołań do wizerunków dwóch postaci historycznych, które dla polskiego odbiorcy niezainteresowanego historią Bałkanów przedstawiają jedynie nazwiska zupełnie anonimowych osób. Dzięki rezygnacji z elementów nacechowanych kulturowo udało się stworzyć propozycję trafnie oddającą znaczenie oryginału, z którego wynika, że nie sposób uniknąć odpowiedzialności za swoje postępowanie.

W kolejnym przykładzie obserwujemy obecność w oryginale antroponimu *Martin* i toponimu *Kragujevac*:

- (12) Za nju je otvorenost predstavljala jedini mogući način postojanja, ništa drugo nije priznavała. Bolje je da **lupaš kao Martin po guslama**, govorila je, nego da **obilaziš kao kiša oko Kragujevca** (M, s. 153)/ Dla niej otwartość stanowiła jedyny możliwy sposób istnienia, niczego innego nie uznawała. Lepiej już, żebyś **plóť duby smalone**, mówiła, niż **krążył jak deszcz wokół pustyni** (s. 152).

Fraza *raditi nešto kao Martin* jest popularna na południowosłowiańskim obszarze kulturowym i za każdym razem może być uzupełniona o dowolną czynność, aktualną względem danej sytuacji komunikacyjnej. Sam *Martin* to z kolei odpowiednik polskiego *Kowalskiego* lub *Nowaka*. W ostatnim czasie dużą popularność osiąga również *Janusz*, jednak ta ostatnia propozycja jest względem oryginału mocniej nacechowana pejoratywnie. Tłumacz rezygnuje z obydwu elementów nacechowanych kulturowo, ale wprowadza jednostki, dzięki którym udaje mu się oddać znaczenie wyróżnionych związków.

Ciekawy przypadek przedstawia grupa frazeologizmów skupiona wokół leksemów *glava* i *torba*:

- (13) Istina, takvo uvjerenje Krleži nije bilo potrebno, ali ni meni **ne visi glava o koncu**, kao što je njemu visjela (O, s. 110)/ Co prawda takie zaświadczenie Krleży nie było potrzebne, a mnie **nie wisi miecz nad głową** tak jak jemu (s. 142);
- (14) Dvapat je Vuku **glavu vadio iz torbe**; prvi put još dok je bio u koljevci (...), a drugi put kao odrasłome čovjeku (...) (BR, s. 30)/ Dwa razy **wyciągnął Vuka śmierci spod kosy**; pierwszy raz, kiedy był jeszcze w kolebce (...), a drugi raz jako dorosłego człowieka (...) (s. 32);
- (15) Tko ne zna, tome je i bolje ne znati šta znači biti žena milicionera. Svakog mu dana **glava u torbi**, a po kući i oko kuće nikakve koristi od njega (Sr, s. 49)/ Kto nie wie, lepiej żeby nie wiedział, co to znaczy być żoną milicjanta, który codziennie **naraża życie**, a w domu żadnej korzyści z niego nie ma (s. 50);
- (16) Slušaj, ja zbog budala kao što si ti četiri godine **nosim glavu u torbi!** (Sr, s. 445)/ Słuchaj no, ja przez takich głupków jak ty cztery lata **nadstawiam karku!** (s. 452);
- (17) A on se zbunio. Nije očekivao da će morati da puca u nekog zbog dvije boce plina, pogotovo ne u nekoga ko je lud da zbog njih **stavlja glavu u torbu** (K, s. 149)/ A tymczasem on oniemiał. Nie spodziewał się, że będzie zmuszony strzelać do kogoś z powodu dwóch butli gazowych, zwłaszcza jeśli ten ktoś jest na tyle szalony, by z ich powodu **ryzykować głową** (s. 207);
- (18) 1941. jedva **je izvukao živu glavu** iz mostarskog zatvora, spasio ga je neki ustaša (...) (Sr, s. 391)/ W roku 1941 **ledwie uszedł z życiem** z więzienia w Mostarze, uratował go jakiś ustasz (...) (s. 397).

Etymologii związków frazeologicznych *vaditi glavu iz torbe/ nositi glavu u torbi* itp. należy upatrywać w czasach tureckiego panowania na Bałkanach, kiedy powszechną formą tortury kończącej się śmiercią była dekapitacja. Ściętą głowę umieszczano w worku oraz nierzadko okazywano się nią jako dowodem dokonania tegoż czynu. Wyróżnione jednostki zawierają bardzo ciekawe odwołania do realiów historycznych, jednakże próba ich przeniesienia do tekstu docelowego mogłaby wprowadzić niepotrzebne, z punktu widzenia fabuły, informacje, które mogłyby wpłynąć niekorzystnie na proces interpretacji.

Ostatni rodzaj zabiegów stosowanych w ramach techniki tłumaczenia zorientowanego na odbiorcę przedstawia zamiana elementów neutralnych występujących w oryginale na nacechowane kulturowo w przekładzie, co widać w poniższych przykładach:

- (19) Ali kad ga je doveo do Frankopanske i zatražio mu zlato, a židov rekao da **je šupljih džepova**, siromah je i nema nikakvog zlata, ustaša Cvek Alojz je pobjesnio (RT, s. 308)/ Kiedy go doprowadził do Frankopanskiej i zażądał złota, a Żyd odpowiedział, że **nie ma ani grosika**, ustasz Cvek Alojz się wściekł (s. 284);
- (20) Vidiš. Tvoj otac nije umeo da peva, nije imao sluha **ni za crno ispod nokta**, ali je zato znao sve reči (M, s. 145)/ Widzisz, twój ojciec nie umiał śpiewać, **nie miał za grosz** słuchu, ale za to znał wszystkie słowa (s. 144).

Do tekstów docelowych wprowadzono odwołania do polskiej waluty, mimo że analogiczne nie występują w tekstach pierwotnych. Wskazane decyzje translatorskie mogą mieć dwojaki wpływ na funkcjonalność przekładu – z jednej strony *grosz* jest czymś tak naturalnym dla odbiorcy pochodzącego z polskiego kręgu kulturowego, że bez problemu odczyta on prawidłowe znaczenie jednostek, z drugiej zaś dla bardziej uważnego czytelnika może się to okazać elementem wprowadzającym zamęt interpretacyjny, albowiem nie jest to waluta międzynarodowa, więc należy sobie uświadamiać ograniczony zasięg jej występowania. Podobną wymianę widzimy poniżej:

- (21) (...) Karlo je bio ogroman, najveći čovjek, ili najveća zvijer koju je Moni ikada vidio, (i bio je **jak kao zemlja** (RT, s. 213)/ (...) a Karlo ogromny, największy człowiek lub największe zwierzę, jakie Moni kiedykolwiek widział. I był **silny jak tur** (s. 195),

gdzie tłumacz zdecydował się na wprowadzenie jednostki *silny jak tur* jako odpowiednik nienacechowanej kulturowo *jak kao zemlja*. *Tur* jest zwierzęciem mocno zakorzenionym w świadomości odbiorców funkcjonujących na polskim obszarze językowo-kulturowym i od razu konotuje w nich właściwe reakcje. Z kolei leksem ten nie występuje we frazeologii serbskiej i chorwackiej.

Decyzja o pozostawieniu w tekście docelowym elementów nawiązujących do obcej kultury bądź o rezygnacji z nich jest jednym z ważniejszych zadań translatorskich, ponieważ jest to obszar, na którym dość łatwo można utracić spójność

tekstu. Nie czujemy się w tym miejscu upoważnieni do postawienia oceny, jakoby któraś z tych strategii była bardziej słuszna (choć oczywiście mamy pewne poglądy na ten temat), chcemy jednak zwrócić uwagę na konieczność konsekwentnego podążania za jej wymogami. Nieprzemyślane i pochopne łączenie egzotyzacji z domestykacją może wprowadzić do tekstu niezrozumienie, które w rezultacie wpłynie negatywnie na ostateczną interpretację utworu.

Kondensacja

W przypadku kondensacji stosowanej wobec ekwiwalentów paralelnych należy mówić o skróceniu treści przekładu względem oryginału, co możemy zaobserwować na kilku wybranych przykładach:

- (22) Hajde mi obećaj nešto. Nemoj nikada, **ni za živu glavu**, nikome, odati što si i čiji si (RT, s. 275)/ Obiecay mi coś. Nigdy, **za nic** i nikomu nie zdradź, kim jesteš (s. 253);
- (23) Između tih krepera i vremena kada je moja baba, **na vrhuncima svojih životnih snaga** dušu zaviještala Poglavniku, proteklo je četrdeset pet godina (O, s. 37)/ Między tymi krakersami a czasem, kiedy moja babka **w kwiecie wieku** oddała duszę wodzowi, upłynęło czterdzieści pięć lat (s. 48);
- (24) (...) jer **se nije rodio u svili i kadifi** i nisu mu otac i majka na tacni iznijeli svi-
jet, nego je sve morao sam (...) (BR, s. 137)/ (...) bo **nie urodził się w czepku**,
ojciec i matka nie podawali mu na tacy świata, tylko wszystko musiał sam (...) (s. 147);
- (25) (...) već ga mjesecima ne šalju ni na kakve zadatke, čekaju da sam da otkaz da ga oni ne bi morali tjerati, uskoro neće imati od čega da žive, nitko ih neće tjerati iz stana, jer će iz njega izaći sami, **trbuhom za kruhom**, u neku Njemačku ili Austriju (...) (Sr, s. 52)/ (...) już od miesięcy nie dają mu żadnych zadań, czekają, aż złoży wypowiedzenie, żeby nie musieli go wyrzucać, wkrótce nie będą mieli z czego żyć, nikt nie wypędzi ich z mieszkania, bo wyjdą z niego sami, **za chlebem**, pojadą do Niemiec lub do Austrii (...) (s. 52);
- (26) Tako je **više sretno nego spretno** Lazar Hranilović položio prvi razred milicionerske škole u Sarajevu (Sr, s. 13)/ I tak, **psim swędem**, Lazar skończył pierwszą klasę szkoły milicyjnej w Sarajewie (s. 14);
- (27) Penzioneri kukaju da su gladni, a svi imaju trbušćice i podvaljčice. (...) I sve rade **na svoju ruku** (Sh, s. 41)/ Wszyscy narzekają, że są głodni, a jednocześnie mają wyhodowane brzuszki i podwójne podbródki. (...) I wszyscy pracują **na czarno** (s. 48).

Tłumaczom udało się odnaleźć odpowiedniki, które posiadają mniej złożoną formę niż te występujące w oryginale – są krótsze, dzięki czemu teksty stają się

bardziej dynamiczne. Jednocześnie nie obserwujemy utraty innych właściwości, jak choćby nacechowania kulturowego. Odpowiedniki przekładowe wywołują w ich odbiorcach adekwatne asocjacje, mimo że w porównaniu do elementów widocznych w tekstach źródłowych nie bazują ani na podobnej strukturze, ani składzie leksykalnym, co zresztą jest jedną z cech charakterystycznych dla frazeologicznych ekwiwalentów paralelnych.

Amplifikacja

W odniesieniu do ekwiwalentów paralelnych amplifikacja polega na wydłużeniu w przekładzie formy danego frazeologizmu – staje się on bardziej złożony i rozbudowany niż jednostka odpowiadająca mu w tekście źródłowym, co możemy zaobserwować w poniższym przykładzie:

- (28) A srpska djeca ne ratuju i ne pjevaju około srpske pjesme, nego šute i gledaju. **Rastu im oči** pred onim što vide (BR, s. 9)/ A serbskie dzieci nie bawią się w wojnę i nie śpiewają bojowych pieśni, tylko milczą i patrzą. **Oczy robią im się okrągłe** od tego, co widzą (s. 31).

Odpowiednik przekładowy posiada formę bogatszą o dodatkową przydawkę *okrągłe* *oczy*. Nie wpływa to jednak na powiększenie możliwości interpretacyjnych dostępnych dla odbiorców przekładu, ponieważ obydwie wyróżnione frazeologizmy wywołują tożsame asocjacje. Podobnie zależność ta kształtuje się w kolejnych przykładach:

- (29) Stajala sam pred slikom koja **mi je oduzimala dah** (MB, s. 164)/ Stałam przed obrazem, który **zapierał mi dech w piersiach** (s. 146),

przy czym ten odpowiednik przekładowy jest bogatszy o okolicznik miejsca *w piersiach*,

- (30) Koješta, rekla bi moja majka, nema univerzalnih značenja, svako je **go kao pištolj** i svako drhti za sebe pod kapom nebeskom (M, s. 31)/ Też mi coś, powiedziałaaby moja matka, nie ma uniwersalnych znaczeń, każdy jest **nagi, jak go Bóg stworzył**, i każdy trzęsie się o samego siebie pod sklepieniem niebieskim (s. 32),

a w tym przypadku przydawka jest zdecydowanie bardziej rozbudowana – *go kao pištolj* a *nagi jak go Bóg stworzył*. Wartą też zwrócić uwagę, że tłumacz zdecydował się w tym przypadku nieznacznie odbiec od kanonicznej formy frazeologizmu, która brzmi *nagi jak go Pan Bóg stworzył*.

Pomiędzy odpowiednikami paralelnymi mogą występować zbieżności leksykalne (co widzimy choćby powyżej), ale możliwe jest też rozwiązanie, w którym nie dostrzeżemy podobieństwa ani na płaszczyźnie leksykalnej, ani w budowie formalnej, co pokazują kolejne przykłady:

- (31) Uglavnom, Gašparića je trebalo držati pod kontrolom, jer očito **nije sav svoj**, i potruditi se da nitko, a pogotovo novinari, ne dozna što se zbiva s novom zvijezdom na hrvatskome kulturnom nebu (RT, s. 147)/ Tak więc Gašparicia należało trzymać pod kontrolą, bo najwyraźniej **miał nie całkiem po kolei w głowie**, i zadbać, żeby nikt, a zwłaszcza dziennikarze, nie dowiedział się, co się dzieje z nową gwiazdą na chorwackim kulturalnym niebie (s. 133);
- (32) (...) ljudi su uvijek u nekoj čudnoj vezi, čak i s mrtvima, a kamoli nas dvojica koji smo **rod po krvi** (KR, s. 133)/ (...) Ludzie zawsze pozostają w przedziwnym kontakcie, nawet ze zmarłymi, a co dopiero my dwaj, **w których żyłach płynie ta sama krew** (s. 162);
- (33) (...) u pitanju je rat koji traje, nećemo, zaboga, **voditi računa o** takvim tricama kao što je sloboda medija (KL, s. 109)/ (...) wojna toczy się nadal, po co **zawracać sobie głowę** takimi głupstwami, jak wolność mediów (s. 103).

Na wyrażenie tych samych zależności w tekstach docelowych zastosowano jednostki o dłuższych i bardziej złożonych formach, które odpowiednio realizują funkcje zamierzone przez nadawcę prymarnego.

Ze szczególnym rodzajem amplifikacji mamy do czynienia w następnym przykładzie:

- (34) Krsman iz Korlaća, major Ozne, **bog i batina**, može šta pomisli, a pomišlja svašta (Ub, s. 23)/ Krsman z Korlaciów, major Ozny [przypis⁴⁹ – Ozna – Wydział Ochrony Narodu (Odeljenje zaštite naroda), czyli służba bezpieczeństwa], **pan i wladca, bicz boży**, može wszystko, co mu tylko przyjdzie do głowy, a przychodzą mu różne rzeczy (s. 19).

Związkowi frazeologicznemu występującemu w tekście źródłowym tłumacz przyporządkował w tekście docelowym dwa niezależne od siebie frazeologizmy – *pan i wladca* oraz *bicz boży*. Zważywszy na fakt, że szczególnie w kontekście opisu postaci, o której mowa w przytoczonym fragmencie powieści, jednostki te posiadają tożsame znaczenie, należy stwierdzić, że jest to powielenie form niewnoszących nic nowego do treści. Amplifikacja jest w tym przypadku nie tylko wydłużeniem treści przekładu względem oryginału, ale również wprowadzeniem do niego elementów redundantnych.

Aliteracja

Ciekawe zależności pomiędzy oryginałem a przekładem można dostrzec nie tylko na płaszczyźnie tekstowej, ale również zagłębiając się w warstwę brzmieniową. Niekiedy autorzy podejmują bowiem próby nadania fragmentom swoich

⁴⁹ Jest to przypis tłumacza, który w tekście właściwym posiada pozycję przypisu dolnego, jednak dla zachowania przejrzystości podajemy go tutaj w treści przykładu ze stosowną adnotacją.

utworów określonych walorów i stylizacji brzmieniowych, dzięki czemu uzyskują efekt urozmaicenia.

Technika, określona przez nas jako aliteracja, zaczerpnęła swoją nazwę od figury retorycznej (środka stylistycznego). Aliteracja rozumiana jako chwyt stylistyczny sprowadza się do powtarzania tych samych głosek lub sylab, występujących zazwyczaj na początku wyrazów w danym zdaniu lub wersie. Na potrzeby analizy zależności przekładowych rozszerzamy jednak ten zasięg i będziemy zwracać uwagę na powtarzalność w całej długości wyrazów.

Aliteracja może pełnić w tekście różnorodne funkcje – od wydobywania konkretnych elementów brzmienia mowy do podkreślenia pewnych związków znaczeniowych. Ponadto niewątpliwie przyczynia się ona do uatrakcyjnienia wypowiedzi.

W poniższym przykładzie w zaznaczonym frazeologizmie w tekście źródłowym obserwujemy powtarzalność przedniojęzykowo-zębowej głoski *s* i jednocześnie zbitki głosek *-re* oraz *-tno*:

- (35) Tako je **više sretno nego spretno** Lazar Hranilović položio prvi razred milicionerske škole u Sarajevu (Sr, s. 13)/ I tak, **psim śwędem**, Lazar skończył pierwszą klasę szkoły milicyjnej w Sarajewie (s. 14).

Aliteracja została częściowo oddana w tłumaczeniu – udało się zachować powtarzalność głoski *s*: *pśim śwędem*, choć jej pozycja w wyrazach jest inna niż w tekście źródłowym. Mimo tego możemy stwierdzić, że zabieg zastosowany przez tłumacza urozmaicił formę i w dużym stopniu zachował walory występujące w oryginale. W następnym przykładzie obserwujemy z kolei wyraźne nagromadzenie głoski *đ*:

- (36) Slobodno me ošamari ako hoćeš. Niko ti ne sme ništa – nastavio je klinac da provocira – ali da znaš, **ima i nad Đorđem Karađorđe** (Sr, s. 356)/ Daj mi w twarz, jak chcesz. Nikt ci nic nie może – prowokował go dalej – ale żybyś wiedział, **i nad panem jest panisko** (s. 362).

Efekt swoistej miękkości okazał się niemożliwy do powtórzenia, jednak tłumacz posłużył się aliteracją występujących na początku wyrazów głosek *pan-*: *i nad panem jest panisko*. Uzyskany efekt brzmieniowy jest inny, ale uznajemy, że kompensuje on to, co musiało zostać utracone względem oryginału. Pewien rodzaj powtórzenia brzmieniowego udało się również uzyskać w kolejnej parze:

- (37) **Otkada je sveta i veka** poneleonik je dobar dan za početak. Utornik je baksuzan (...) (S, s. 29)/ **Jak świat światem** poniedziałek był dobrym dniem na początek. Wtorek jest pechowy (...) (s. 18).

Powtórzenie *świat światem* jest odpowiedzią tłumacza na aliterację głosek *-ve-*.

Udało nam się odkryć kilka ciekawych propozycji tłumaczeniowych pozwalających na zachowanie pewnej zabawy warstwą brzmieniową. Jesteśmy jednak w stanie wskazać zdecydowanie więcej przykładów, w których w żadnym stopniu nie

zachowano tego efektu. Pierwsza grupa przedstawia odpowiedzi tłumaczeniowe dla związku *na kraju krajeva*:

- (38) Zablenuo se, propustio, a sve je bilo tu: i Krležu je imao, i Kiša je imao, i Evropa je, **na kraju krajeva**, bila i jest njegova kulturna kuća (KL, s. 54)/ Zagapił się, przepuścił szansę, a wszystko było w zasięgu ręki: miał i Krleżę, i Kiśa, i Europa – **w rzeczy samej** – była i jest jego kulturowym domem (s. 52);
- (39) I oni ljudi dole na ulici, sa najlonskim kesama i ružnim cipelama, **na kraju krajeva**, pristojni su i bijeli, i među njima čovjek nema osjećaj da je tako daleko od kuće (Sh, s. 110)/ Bo też ci ludzie tam w dole, na ulicy, z plastikowymi reklamówkami w rękach, w okropnych butach, są – **cokolwiek by o nich nie mówić** – przyzwoi i biali, wśród nich człowiek nie ma poczucia, że jest tak daleko od domu (s. 119);
- (40) Tko jednom ode, otišao je zauvijek. Što je **na kraju krajeva** u redu (MB, s. 181)/ Kto raz wyjedzie, ten wyjechał na zawsze. Co **jeśli się zastanowić**, jest nawet w porządku (s. 159);
- (41) **Na kraju krajeva**, sada to mogu da kažem, dok smo Ludvig i ja bili bliski, nisam ga ni zvao punim imenom (L, s. 44)/ **Tak czy inaczej**, teraz mogę to powiedzieć, kiedy Ludwig i ja byliśmy sobie bliscy, nigdy nie nazywałem go w istocie pełnym imieniem (s. 50).

W żadnym z przedstawionych tłumaczeń nie udało się przenieść efektu brzmieniowego. Jest to jednocześnie dobry przykład wariantów przekładowych, o których pisaliśmy już w przypadku ekwiwalentów częściowych. Podobnie kwestie te kształtują się w kolejnej grupie przykładów:

- (42) **Sve u svemu**, jugoslavenski pisac rijetko je imao priliku da bude disidentom (KL, s. 57)/ **Tak czy inaczej**, pisarz jugosłowiański rzadko miał okazję być dysydentem (s. 55);
- (43) **Sve u svemu**, dobro se slažemo, zovu me Mačić (AF, s. 226)/ **W sumie** zgadzamy się, nazywają mnie Kotkiem (s. 194);
- (44) **Sve u svemu**, apsurd se umnožavao i kuća se rušila. Od mene se očekivalo da u gomili ruševina nađem neki prolaz i krenem (MB, s. 44)/ **Tak czy owak**, absurd narastał, a dom się walił. Ode mnie oczekiwano, że w morzu ruin znajdę jakieś przejście i ruszę (s. 42).

W przykładach (42) i (44) można co prawda próbować doszukać się aliteracji –cz– oraz –ak, jest to jednak efekt zdecydowanie niewspółmierny względem oryginału i najprawdopodobniej przypadkowy.

Teksty źródłowe okazały się bogate w efekty brzmieniowe, dlatego przytaczamy jeszcze kilka przykładów:

- (45) Nekada noseći samo putnu ikonicu svetog Nikole, nekada kišobran, nekada premeštajući damske sitnice, **trista-svašta-ništa**, iz tašne u tašnu (S, s. 54)/

Czasem zabierała jedynie podróżną ikonę świętego Nikoli, niekiedy parasolkę, niekiedy przenosząc damskie drobiazgi, **wszystko i nic**, z torebki do torebki (s. 50);

- (46) Strategija širenja istine o Hrvatskoj **malo-pomalo** dovela je i do poražavajućih rezultata (...) (KL, s. 106)/ Strategia „rozpowszechniania prawdy o Chorwacji” dopriwadiła **z wolna** do katastrofalnych następstw (...) (s. 100);
- (47) Niko normalan ne izlazi iz rata bez oštećenja! A vi ste mi se nešto učinili **bijelom i cijelom**, ko porculanska šalica (MB, s. 237)/ Nikt normalny nie wychodzi z wojny bez blizn! A pani wydała mi się jakaś taka **biała i bez jednej rysy**, jak porcelanowa filiżanka (s. 207);
- (48) Videla sam ljude u Srbiji za vreme rata i znala sam da više nikada među njima neće biti mira, (...) ako postoji nešto od čega ipak treba strepeti, onda je to upravo njihova spremnost da slede svakoga ko ih povede, **milom ili silom** (M, s. 82)/ Widziałam ludzi w Serbii w czasie wojny i wiedziałam, że nigdy już między nimi nie nastanie pokój, (...) jeśli czegokolwiek należy się jednak bać, to właśnie tej ich gotowości pójścia za każdym, kto ich poprowadzi, **czy to po dobroci, czy siłą** (s. 82).

W odpowiednikach w tekstach docelowych nie udało się przekazać efektów brzmieniowych.

Podsumowując, aliteracja jest pewnym sposobem zabawy z formą utworu, a z przytoczonych przykładów wynika, że może być skutecznie wykorzystywana w tekstach prozatorskich. Autor zawsze decyduje się na nią w określonym celu i zgodnie z jego zamierzeniem powinna wywołać w odbiorcach efekt, który pozwoli im uznać tekst za atrakcyjny. Pozbawienie przekładu powtarzalności efektu brzmieniowego stanowi formę jego zubożenia.

Dysrytmizacja

Jedną z właściwości warstwy brzmieniowej tekstu jest uporządkowanie rytmiczne. O zrytmizowaniu wypowiedzi mówimy wówczas, gdy

powtarzają się w niej z uchwytą regularnością podobne lub jednakowe zespoły elementów brzmieniowych. Zespołami takimi mogą być np. układy wyrazowe o określonej stałej ilości sylab, o określonej ilości i następstwie sylab akcentowanych i nieakcentowanych, o określonej ilości głównych akcentów (Głowiński i in. 1967, s. 156).

Znamienne jest, że uporządkowanie to nie dotyczy tylko poezji, ale możemy je odnaleźć również w prozie.

Analizując zgromadzony materiał badawczy, spostrzegliśmy, że w związkach wielowyrzowych serbskich i chorwackich jesteśmy w stanie wydzielić grupy o właściwościach rytmizacyjnych. Elementy te nadają wypowiedzi dynamizm i po-

wodują, że odbiorca czuje się porwany przez rytm tekstu. Nie możemy niestety stwierdzić, że tę samą zależność odnajdujemy w przekładach. Z tego powodu wprowadzamy do naszych rozważań technikę dysrytmizacji wypowiedzi, którą będziemy klasyfikować wśród działań tłumacza wpływających na zubożenie jakościowe tekstu.

Na podstawie przeanalizowanych tekstów stwierdzamy, że powtarzającą się w nich możliwością uzyskania rytmu jest najczęściej posłużenie się rymem. Przyjmijmy tę tezę przykładami:

- (49) Kako god maknemo ona se skuzi uz nas... – uključi se i žena i stopalom prođe kroz gusti odraz **tamo-amu** (...) (S, s. 74)/ Gdy tylko się ruszymy, on tworzy się wokół nas... – do rozmowy dołączyła też kobieta i stopą przeszła przez gęste odbicie **tam i z powrotem** (...) (s. 75);
- (50) (...) te se odmah sagla da makar i kuhinjskom krpom **brže-bolje** ukłoni baricu i mehuriće kraj stolice (S, s. 90)/ (...) i natychmiast się skuliła, aby chociaż kuchenną szmatką **czym prędzej** ununąć kałużę i bąbelki obok krzesa (s. 94);
- (51) Nakon ženine smrti stari se više nije prao, (...) nego je po cijele dane klečao pred kućnim oltarom koji je sklepaó od nekakvih dasaka (...), pa bi se molio **od jutra do sutra** (Sr, s. 77)/ Po śmierci żony stary przestał się myć, (...) całymi dniami siedział przed domowym ołtarzykiem, który zbił z jakichś desek (...) i modlił się **od świtu do zmroku** (s. 78);
- (52) I vi ste jedan od onih. Jedan od tih što **pošto-poto** otimaju iz očiju – prezrivo ga je prekinula (S, s. 240)/ Pan także jest jednym z nich. Jednym z tych, co **za wszelką cenę** zabierają wszystko z oczu – przerwała mu z pogardą (s. 282);
- (53) Skupi se za crne dane, oni **kad-tad** dođu, svejedno kako, pukne ti film ili te ona izbaci iz kuće (...) (BR, s. 158)/ Zbiera się na czarne dni, bo **prędzej czy później** nadejdą, wszystko jedno jak, urwie ci się film albo ona wyrzuci cię z domu (...) (s. 170);
- (54) Tražiti od njega novac bilo je skoro suludo, ako nisi Rudi Mahler ili glumac s akademije, koji je u svome selu odlučio postaviti Ionesca i upriličiti međunarodni simpozij o apsurdu. Takvima je Božo davao **šakom i kapom**, ali to bi se onda zvalo reklama i marketing (Sr, s. 287)/ Prośenie go o pieniądze było niemal szaleństwem, jeśli nie jest się Rudim Mahlerem albo artystą z akademii, który w rodzinnej wsi postanowił wystawić Ionesco i urządzić międzynarodowe sympozjum o absurdzie. Takim Božo dawał **pełną garścią**, ale wtedy nazywało się to reklama i marketing (s. 290);
- (55) Jugoslavenske su zemlje vazda bile zabačene i skrajnute, **bogu iza nogu** i mimo svijeta, pa se često događalo da ih zaobiđu velike epidemije i infekcije (...) (Sr, s. 321)/ Ziemie jugosłowiańskie zawsze były na uboczu, zapadłe, **na końcu świata** i wbrew światu, często się więc zdarzało, że omijały je wielkie epidemie i zarazy (...) (s. 326).

W wyróżnionych jednostkach podkreśliśmy układy brzmieniowe, będące rymami zarówno dokładnymi, jak i niedokładnymi. Bez względu na rodzaj, wszystkie spełniają funkcję wzmocnienia rytmu i podkreślenia warstwy znaczeniowej leksemów je tworzących. Tych uwarunkowań nie spełniają rozwiązania zaproponowane przez tłumaczy – warstwa brzmieniowa tekstów pozostaje pod tym względem niedopracowana.

Rytm można uzyskać w tekście nie tylko za pomocą rymów, co widać w poniższym przykładzie:

- (56) Odlučila je dignuti petnaest hiljada s računa, **pa kud puklo da puklo** (BR, s. 156)/ Zdecydowała, że weźmie piętnaście tysięcy z konta, i **niech będzie, co ma być** (s. 168).

Dzięki powtarzalności leksemów wykorzystanych do budowy wskazanej jednostki udało się uzyskać rym, wpływający na uatrakcyjnienie formy wypowiedzi. Odpowiednik przekładowy, choć poprawny pod względem znaczeniowym, takich właściwości nie posiada.

Dysrytmizacja jest techniką tłumaczeniową wpływającą na przekład jedynie w sposób negatywny – zubaża go, pozbawiając dodatkowej jakości wynikłej z charakterystycznego uporządkowania brzmieniowego utworu. Mimo że w analizowanych przypadkach tłumacze zaproponowali odpowiedniki posiadające pełną zgodność znaczeniową z jednostkami występującymi w oryginale, teksty przekładu są pozbawione określonych walorów estetycznych, a to z kolei może mieć wpływ na funkcjonalność przekładu – wrażenia uzyskane przez odbiorców tłumaczenia mogą się różnić od tych, które odczuli odbiorcy utworów wyjściowych.

Potocyzacja

Na warstwę estetyczną utworu mogą się składać między innymi elementy nacechowane potocznością i wulgarnością – o przypadkach tych będziemy mówić w tym i w kolejnym podrozdziale. Wulgaryzmy pełnią określone funkcje, mogą ponadto stanowić element charakterystyczny dla idiolektu danej postaci.

Z naszych obserwacji wynika, że częściej spotykanym zjawiskiem jest pozbawianie w przekładzie utworu jego elementów wulgarnych. W tym miejscu chcemy jednak pokazać dwa przykłady, w których to odpowiedniki przekładowe są bardziej nacechowane. Obydwa dotyczą związku frazeologicznego *doći sebi/ doći k sebi*:

- (57) Jedva sam **došel k sebi**, kad ti ide drugi frik (...) (MB, s. 83)/ Z trudem **pozbiierałem się do kupy**, a już wpadam na kolejnego (...) (s. 75);

- (58) Tek tada, kada sam u njenim iznenađenim očima video stvaran bol, **došao sam sebi** (...) (L, s. 82)/ Dopiero wówczas, widząc w jej zdumionych oczach prawdziwy ból, **pozbiierałem się w sobie** (...) (s. 93).

Frazeologizm *doći sebi/ doći k sebi* posiada neutralne nacechowanie emocjonalne. Odpowiednik przekładowy (57) pokazuje formę nacechowaną pospolicie,

lekko wulgarnie, a (58) nie jest współmierny pod względem nacechowania stylizacyjnego i stanowi propozycję z potocznego rejestru językowego. W oryginale nie mamy do czynienia z formą kolokwialną.

Warstwa estetyczna utworów przełożonych jest w związku z zastosowaniem zabiegu potoczności różna od oryginalnej, a to ma z kolei przełożenie na zaburzenia w funkcjonalności przekładu.

Eufemizacja

Zaznaczyliśmy już, że częściej obserwowaną techniką jest eufemizacja, czyli pozbawienie tekstu przekładu elementu wulgarnego za sprawą złagodzenia treści, co dobrze obrazuje poniższy przykład:

- (59) On me voli – ko drugaricu. A tih koji me vole ko drugaricu **meni je pun kurac** (Ub, s. 82)/ On mnie lubi – jak kumpelkę. A tych, co mnie lubią jak kumpelkę, **mam powyżej uszu** (s. 100).

Bohaterka powieści posługuje się mocno wulgarnym językiem. Na określenie przesytu wykorzystana kolokwialny związek frazeologiczny *pun mi je kurac nečega*, który w warstwie obrazowania odnosi się do męskich organów płciowych. Jest to jednostka wulgarna. Odpowiednik użyty w przekładzie jest tymczasem nacechowany pospolicie i mimo że zasadnicze znaczenie jest zbieżne z tym obecnym w oryginale, to tak duże różnice w nacechowaniu powodują konotowanie zupełnie innych emocji. Poza tym odbiorca przekładu dostaje nieprawdziwe informacje o autorce tych słów – za sprawą jej języka w oryginale postrzegamy ją jako bardziej porywczą, pozbawioną zahamowań i zdeterminowaną. W związku z tym musimy stwierdzić, że zasada funkcjonalności przekładu została w tym aspekcie naruszona. Zaprezentowany przykład jest najbardziej dosadnym spośród zgromadzonego materiału badawczego, jednak notujemy szereg jednostek, które posiadają zdecydowanie inne nacechowanie niż te obecne w oryginale. Poniżej widzimy przykłady, w których dla kolokwialnych frazeologizmów obecnych w tekście źródłowym w przekładzie zastosowano odpowiedniki z innych rejestrów języka:

- (60) Kamašne – **keve mi** gadure – bež kamašne na crnim lakovanim cipelama! Stari fijaker – govorila je moja baka (...) (Ub, s. 15)/ (...) getry, **słowo daję**, bežowe getry na czarnych lakierkach! Stary galant, mawiała moja babka (...) (s. 8);
- (61) Ne bih mogao reći da je kapetan islednik bio arogantan. Pre bih rekao – zgađen, što sve to mora da radi. **Pun mu je kofersvega** (Ub, s. 17)/ Nie mógłbym powiedzieć, że śledczy był arogancki. Rzekłbym raczej – pełen obrzydzenia, że musi to robić. **Ma wszystkiego powyżej uszu** (s. 12);
- (62) **Boli** kretena **uvo** što je, golišav, lep ko Karavađov Isus na Golgoti (Ub, s. 123)/ **Nie dba o to**, że jest goły, piękny jak Chrystus Caravaggia na Golgocie (s. 154).

Wszystkie przykłady pochodzą z tej samej powieści i z jej tłumaczenia na język polski. Co więcej, wszystkie są fragmentami wypowiedzi głównej bohaterki, która – za sprawą decyzji przekładowych tłumacza – w przekładzie posługuje się językiem bardziej zbliżonym do rejestru standardowego. Jednostki *słowo daję* lub *nie dba o to* są wręcz charakterystyczne dla osób szczególnie dbających o poprawność językową i kulturę wypowiedzi, a zdecydowanie nie możemy tego powiedzieć o bohaterce nakreślonej przez autora oryginału.

Na wulgarność składa się nie tylko język, ale również emocje. Poniżej obserwujemy przypadek, w którym odpowiednik przekładowy różni się nacechowaniem od tekstu oryginału:

(63) Ja sam mislio da je policajac. – Možda je i bio, nekada – rekao je otac – **vrag će ga znati**. Uvijek izmišlja nešto novo (MWD, s. 50)/ Może i kiedyś był – powiedział ojciec – **kto go tam wie**. Ciągłe wymyśla coś nowego (s. 51).

Za sprawą użytego w przekładzie frazeologizmu *kto go tam wie* tekst staje się mniej emocjonalny, a wypowiedź bohatera jest naznaczona rezygnacją i obojętnością. Pozostaje ponadto w potocznym rejestrze językowym, podczas gdy oryginał moglibyśmy umieścić w pospolitym.

Techniki potoczycacji, wulgaryzacji i eufemizacji są naruszeniem stosowanego przez autora oryginału rejestru językowego, który za Teresą Tomaszewicz rozumiemy jako:

cechy specyficzne danego dyskursu wynikające z rodzaju relacji między rozmówcami, stopnia ich zażyłości, ich poziomu społeczno-kulturowego i omawianej tematyki (Tomaszewicz 2006, s. 84).

Uważamy, że tłumacz powinien podążać za estetyką zaproponowaną przez autora oryginału⁵⁰. Wulgarność zawsze służy osiągnięciu konkretnego celu, a przekład pozbawiony tej cechy lub z nadmierną nią nasycony będzie spełniał inne funkcje i prezentował inne obrazy. Zarówno wulgaryzacja jak i eufemizacja są technikami zubażającymi przekład, ponieważ jego odbiorca otrzymuje jakość różną od tej, na której zależało autorowi oryginału.

Kalka tłumaczeniowa

Kalka tłumaczeniowa może być techniką wzbogacającą język przekładu w przypadku, gdy nie funkcjonują w nim jednostki właściwie oddające określone elementy obecne w oryginale. Istotne jest, aby proces ten przebiegł z zachowaniem poprawności adekwatnej dla języka przekładu i nie naruszał norm w nim panujących, ponieważ taki zabieg wprowadziłby do tekstu obcość, która może negatywnie rzutować na funkcjonalność. Chcemy jednak zwrócić uwagę na kalkę tłumaczeniową,

⁵⁰ Szerzej na ten temat: Fudala 2019, s. 155–170.

która zdaje się być nacechowana przypadkowością i wynikać z nieprzemyślanej decyzji tłumacza.

- (64) Pileća koščica zna biti gora od riblje. Nemojte da **vas nosim na duši** (RT, s. 16)/ Kurza kosteczka potrafi być gorsza od rybiej ości. Nie chcę **mieć** przez pana **grzechu na duszy** (s. 16).

W przykładzie (64) tłumacz częściowo przekalkował do odpowiednika przekładowego obraz świata zapisany we wskazanej jednostce frazeologicznej – w języku chorwackim osoba odczuwająca odpowiedzialność za jakiś fakt nosi go na duszy (tłumaczenie dosłowne), w języku polskim zaś na sumieniu. Tłumacz zdecydował się tymczasem na kompilację frazeologizmu funkcjonującego w języku polskim z częścią związku występującą w tekście źródłowym, w skutek czego powstało połączenie *mieć grzech na duszy*. Jest ono zrozumiałe dla polskojęzycznego odbiorcy, ponieważ odnosi się do rozpowszechnionych w Polsce przekonań religijnych, może jednak wywoływać pewną konsternację w związku z niespotykaną formą. Modyfikacja frazeologizmu podyktowana dokonaniem kalki tłumaczeniowej skomplikowała proces przekładu. Dla związku wyróżnionego w oryginale z łatwością przyporządkowalibyśmy odpowiednik *mieć na sumieniu*, który dobrze oddałby konotowane w oryginale znaczenie i nie stanowił dla odbiorców przekładu trudności percepcyjnej. Ta swego rodzaju interferencja może wprowadzić do tekstu docelowego zaburzenie asocjacyjne, skutkujące wartościowaniem odmiennym od założeń autora tekstu źródłowego.

Warianty przekładowe

O wariantach przekładowych pisaliśmy już w odniesieniu do ekwiwalentów częściowych. Tym bardziej nie powinno nas zaskakiwać, że tematyka ta jest aktualna również w przypadku odpowiedników paralelnych.

Poniżej prezentujemy przykłady wariantów występujących w przekładzie w grupie ekwiwalentów paralelnych, a następnie zamieszczamy podsumowanie tabelaryczne:

a. warianty przekładowe dla związku *istini za volju*:

- (65) **Istini za volju**, kada bi ozbiljno razmišljao o tim začudnim stvarima, i sam je dolazio do zaključka da se njegova ličnost opasno koleba na samoj ivici zdravog razuma (S, s. 23)/ **Co prawda**, gdy poważnie rozmyślał o tych zadziwiających rzeczach, sam też dochodził do wniosku, że jego osobowość niebezpiecznie waha się na samej krawędzi zdrowego rozumu (s. 10);
- (66) (...) viđao sam ih gotovo svakodneвно. **Istini za volju**, više gospodina Stavru (...) (Ub, s. 17)/ (...) widywałem ich niemal codziennie. **Prawdę mówiąc**, raczej pana Stavrę (...) (s. 11);

b. warianty przekładowe dla związku *gledati svoj posao*:

- (67) Tunjavi su i jadni, kao da ih je poplava poizbacivala i kao da je ovaj rat bio svačiji, samo nije njihov. **Svaki gleda svoj posao**, a žene im zajedno s njihovima kuhaju kafu (BR, s. 29)/ Są otepiali i nieszczęśliwi, jakby ich wyrzuciła powódź i jakby była to wojna wszystkich, tylko nie ich. **Każdy pilnuje swoich spraw**, a ich żony razem z muzułmankami parzą kawę (s. 31);
- (68) Rekla sam mu da ne vjerujem. Rekao je da **gledam svoja posla** (K, s. 47)/ Powiedziała mu, że nie wierzę. Powiedział, żeby **pilnowała swojego nosa** (s. 67);

c. warianty przekładowe dla związku *padati na pamet/ ne padati na pamet*:

- (69) Javio se, ali to više nije bio moj prijatelj Knaflec. Sada mi i **ne pada na pamet** da ga zovem (AF, s. 38)/ Odezwał się, ale to już nie był mój przyjaciel Knaflec. **Ani mi w głowie** dzwonić teraz do niego (s. 31);
- (70) Može se učiniti da pokušavam da napravim izbor između moje žene i Ludviga, ali tako nešto **nije** mi uopšte **palo na pamet** (L, s. 119)/ Može się wydawać, że próbuję dokonać wyboru między moją żoną a Ludwigiem, ale **ani mi to w głowie** (s. 135);
- (71) (...) dok smo se vozili nazad istim putem, nikakva osveta **nije mi padala na pamet** (L, s. 63)/ (...) kiedy jechaliśmy z powrotem tą samą drogą, żadna zemsta **nie była mi w głowie** (s. 71);
- (72) Niko od nas nema hrabrosti da uđe i vidi šta se dešava, a njima unutra **ne pada na pamet** da izađu i kažu da nema razloga da se brinemo (K, s. 205)/ Żadne z nas nie ma odwagi wejść i zobaczyć, co się dzieje, a tamtym, którzy są w środku, **ani się śni** wyjść i powiedzieć nam, że nie ma powodu do obaw (s. 288);
- (73) Ko je taj neko, koji se prvi sjeti nečijeg imena? Gdje mu takve ideje **padnu na pamet**? (Sh, s. 75)/ Kim jest ten, kto przypomni sobie nagle czyjeś nazwisko? I skąd w ogóle **w** jego **głowie załagł się** taki **pomysł**? (s. 77);
- (74) Najednom mi je **palo na pamet** da u mojoj glavi nije zaostala ni jedna zagrebačka slika (MB, s. 137)/ Nagle **olśniło mnie**, że w głowie nie został mi ani jeden obraz z Zagrzebia (s. 121);
- (75) Bilo kako bilo, kada sam se u dogovorenu subotu, jutros, probudio, blato mi **nije padalo na pamet** (M, s. 166)/ Tak czy inaczej, kiedy w umówioną sobotę obudziłem się z samego rana, **po myśli** o grzęzawisku **nie było śladu** (s. 165);

d. warianty przekładowe dla związku *žuta štampa*:

- (76) (...) sve vreme rezervisano za onaj drugi društveni sloj kome nije dovoljna silna žuta štampa, već se prelijeva i u ostale novine (...) (L, s. 37)/ (...) cały czas zarezerwowany jest dla tej innej klasy społecznej, której nie wystarcza już potężna **prasa bulwarowa**, więc się wdziera także na łamy innych gazet (...) (s. 42);
- (77) Nedavno sam **u žutoj štampi** pročitao njegovu izjavu da su mu oslonac ispod nogu izbili domaći izdajnici udruženi sa stranim plaćenicima (...) (L, s. 129)/ Niedawno **w prasie brukowej** przeczytałem jego wypowiedź, że grunt spod jego nóg usunęli rodzimi zdrajcy wespół z zagranicznymi najemnikami (...) (s. 146);

e. warianty przekładowe dla związku *ne polaziti za rukom*:

(78) Celog tog dana, rekao mi je pre toga, bio je mrzovoljan, **ništa mu nije polazilo za rukom**, samo mu se spavalo (...) (L, s. 137)/ Przez cały dzień, wyznał mi wcześniej, był nie w humorze, **nic mu nie szło**, tylko chciało mu się spać (...) (s. 155);

(79) S gubitnikom se čuti (...) što meni nikada **nije pošlo za rukom** (L, s. 139)/ Z przegranym się milczy (...), co mnie **się nigdy nie udało** (s. 157);

f. warianty przekładowe dla związku *bilo kako bilo*:

(80) **Bilo kako bilo**, kada sam se u dogovorenu subotu, jutros, probudio, blato mi nije padalo na pamet (M, s. 166)/ **Tak czy inaczej**, kiedy w umówioną sobotę obudziłem się z samego rana, po myśli o grzęzawisku nie było śladu (s. 165);

(81) **Bilo kako bilo**, ubrzo po tom, drugom polasku, oni čija imena nosite počeli su da osećaju miris sagorelog goriva, u prvi mah prijatan, poput neke tajne veze sa spoljašnjim svetom (...) (GM, s. 161)/ **W każdym razie** szybko po tym drugim odjeździe ci, których imiona nosicie, zaczęli wyczuwać zapach spalonego paliwa, w pierwszym momencie przyjemny, niby jakieś tajemne połączenie ze światem zewnętrznym (...) (s. 117).

Pokazaliśmy warianty przekładowe dla sześciu związków frazeologicznych. Odwołując się do materiału przytoczonego wcześniej odnośnie do odpowiedników częściowych, jesteśmy w stanie zauważyć, że te dotyczące ekwiwalentów paralelnych są bardziej różnorodne. Przytoczenie fragmentów powieści było konieczne, ponieważ rozpatrujemy badane jednostki w konkretnych kontekstach, z kolei zestawienie tabelaryczne pozwala nam spojrzeć dokładniej tylko na wyróżnione jednostki.

Tabela 13. Warianty przekładowe dla wybranych paralelnych związków frazeologicznych

Frazeologizm w tekście źródłowym	Wariant I	Wariant II	Wariant III	Wariant IV	Wariant V	Wariant VII	Wariant VII
Istini za volju	Co prawda	Prawdę mówiąc	–	–	–	–	–
Gledati svoj posao	Pilnować swoich spraw	Pilnować swojego nosa	–	–	–	–	–
Padati na pamet/ ne padati na pamet	Ani mi w głowie	Ani mi to w głowie	Nie jest mi w głowie	Ani się śni	W głowie załagał się pomysł	Olśniło mnie	Po myśli nie było śladu
Žuta štampa	Prasa bulwarowa	Prasa brukowa	–	–	–	–	–
Ne polaziti za rukom	Nic mu nie szło	Nie udało się	–	–	–	–	–
Bilo kako bilo	Tak czy inaczej	W każdym razie	–	–	–	–	–

Widzimy wyraźnie, że najbardziej produktywny pod względem tworzenia wariantów przekładowych jest związek *padati na pamet/ ne padati na pamet* – w obrębie ekwiwalentów paralelnych wyróżniliśmy 7 możliwości tłumaczeniowych, a nie należy też zapominać, że rozpatrywaliśmy ten przykład w rozdziale dotyczącym ekwiwalentów częściowych, gdzie wykazaliśmy 4 warianty przekładowe dla tej jednostki, co daje łącznie aż 11 możliwości tłumaczenia. W przypadku pozostałych przykładów odnaleźliśmy po dwa warianty przekładowe. Wskazane jednostki pozwalają na wyrażenie asocjacji zbieżnych z tymi obecnymi w tekstach źródłowych. Są one zbudowane na odmiennych planach wyrażania, ale zachowują funkcjonalność przekładu.

Obecność wariantów przekładowych możemy traktować zarówno jako ułatwienie dla pracy tłumacza, jak i jako wyzwanie w procesie translacyjnym. Mnogość jednostek może z jednej strony usprawniać wybór, z drugiej zaś znacznie go komplikować. Stosowne kompetencje tłumaczeniowe nakazują odniesienie się do kontekstu wypowiedzi, który pozwala na właściwe dopasowanie jednostek. Tłumacz musi również zwracać uwagę na nacechowanie emocjonalne i stylistyczne. Kluczowa pozostaje konieczność zachowania funkcjonalności przekładu, która wymaga od tłumacza, aby w swojej pracy korzystał nie tylko ze źródeł leksykograficznych, ale również szerokiej wiedzy pozajęzykowej, pozwalającej na odwołanie się do koniecznych kontekstów.

Techniki stosowane podczas tłumaczenia przysłów

Kończącą część rozdziału dotyczącego przekładowych odpowiedników paralelnych chcemy poświęcić przysłowiom. Nie są one automatycznie włączane w zakres frazeologii, ponieważ uznaje się je za odrębne, gotowe teksty (Muldner-Nieckowski 2003, s. 20) – w kontekście tej nauki rozpatrują je tylko badacze wybierający szerszą perspektywę metodologiczną. Dla nas są one istotne, ponieważ stwarzają interesujące wyzwanie translatorskie. W przysłowiach jest bowiem zapisany sposób postrzegania świata przez przedstawicieli danej kultury, ich skojarzenia, przekonania i wyobrażenia, co pozwala nam zaobserwować mnogość technik tłumaczeniowych koniecznych do dokonania funkcjonalnego przekładu.

Wobec przekładu przysłów widzimy wyraźne rozróżnienie pomiędzy dwiema strategiami tłumaczeniowymi – udomowieniem a egzotyzacją. Zaobserwowane techniki omówimy zatem w podziale pomiędzy te dwie strategie.

Jedną z technik służących domestykacji przekładu jest omówione na początku tego rozdziału tłumaczenie zorientowane na odbiorcę. W poniższym przykładzie mamy do czynienia z wyliczanką, którą można spotkać w dziecięcych zabawach:

- (82) I Gorana je (...) zatrovalo iskustvo isključenja. (...) **Jedno jaje muć, a mi djeca čuč** (MB, s. 152)/ Gorana również (...) zatrulo doświadczenie wykluczenia. (...) **Na wysokiej górze, rośło drzewo duże, nazywało się: apli-papli-blite-blau, a kto tego nie wypowie, ten nie będzie grał** (s. 136).

Tłumacz wykorzystał w tekście docelowym autentyczną wyliczankę, stanowiącą część zabawy polskich dzieci. Wprowadził do tekstu element zakorzeniony w świadomości odbiorców docelowych i wywołujący u nich określone emocje. Paralelny odpowiednik przekładowy jest co prawda dłuższy – w oryginale autor posłużył się tylko fragmentem piosenki, jednak zdaje się to być uzasadnione, ponieważ odpowiednik jest rozpowszechniony wśród odbiorców z kręgu kultury docelowej w całości, a nie w częściach. Konieczna amplifikacja treści pozwala w związku z tym na zapewnienie właściwych wrażeń towarzyszących lekturze i umożliwia zachowanie funkcjonalności przekładu.

Sposobem pozwalającym na przybliżenie tekstu odbiorcom przekładu jest również posłużenie się frazeologicznym odpowiednikiem znanym w kulturze docelowej:

- (83) Govorimo isti jezik. Ma, treba uključiti sve, Slovence, Makedonce, Albance, **veća hrpa nek' se trpa** (MB, s. 32)/ Mówimy tym samym językiem. To jasne, że trzeba włączyć wszystkich, Słowenców, Macedończyków, Albańczyków, **w kupie raźniej** (s. 31).

Tłumacz oddał znaczenie przysłowia występującego w tekście źródłowym, wykorzystując kolokwialny frazeologizm *w kupie raźniej*. Jest on szeroko rozpowszechniony wśród odbiorców z polskojęzycznego obszaru kulturowego i przedstawia propozycję translatorską odpowiednio dopasowaną do kontekstu wypowiedzi i rejestru języka. Ze zbliżoną sytuacją mamy do czynienia w kolejnym przykładzie:

- (84) Dobro, bolan, samo sam se šalio, šta me odma tako gledaš. Znaš kako se u nas kaže: **šta me gledaš tako mrko ko da bi mi kurac drko!** Sjećaš se toga? (BR, s. 127)/ Dobrze, bracie, tylko żartowałem, dlaczego zaraz tak na mnie patrzysz. Wiesz, jak się u nas mówi: **A ty, co wytrzeszczasz oczy, możesz mi na chuja skoczyć!** (s. 136).

W tym przypadku tłumacz zastosował kilka technik. Po pierwsze udało mu się zachować rytm wypowiedzi, nadając jej odpowiednią dynamikę. Co prawda w tekście źródłowym występuje rym dokładny *mrko – drko*, a w przekładzie niedokładny *oczy – skoczyć*, jednak żart związany z grą językową można uznać za wystarczający. Po drugie stworzył kompilację, w której wykorzystał znany polskim odbiorcom wulgarny frazeologizm *ktoś może komuś skoczyć na chuja*, tworząc z niego podstawę do rymowanej wypowiedzi bohatera. Oprócz tego udało mu się zachować wulgarne nacechowanie wypowiedzi, które w dodatku opiera się na podobnym obrazowaniu związanym z męskimi organami płciowymi.

W niektórych przypadkach tłumaczenie dosłowne pozwala na wyrażenie pewnych uniwersalnych mądrości, które mogą być właściwe dla odbiorców funkcjonujących w różnych kręgach kulturowych:

- (85) Ovdje su događaji istiniti, a to me i uznemiruje. Dobro kažu, **do istine valja prevaliti dva kontinenta** (KR, s. 5)/ Zdarzenia są prawdziwe, i to mnie

niepokoi. Dobrze mówią: **żeby dojść do prawdy, trzeba przejść dwa kontynenty** (s. 7).

Wyróżniona jednostka nie zawiera żadnych kulturomów, więc technika dosłownego tłumaczenia nie przyczyni się do wprowadzenia do tekstu niezrozumienia i obcości. Podobną zależność dostrzegamy w kolejnym przykładzie:

(86) **Batina je**, kažu, **iz raja izašla**, što bi trebalo da znači, pretpostavljam, da je bolja nego što se o njoj obično misli (...) (L, s. 63)/ Powiadają, że **po raz pierwszy dostaliśmy cięgi w raju**, a to, jak przypuszczam, miałyby znaczyć, że są lepsze, niż się zwykle uważa (...) (s. 71),

gdzie tłumacz skorzystał z faktu przynależności odbiorców docelowych do kręgu kultury chrześcijańskiej, co łączy ich z odbiorcami tekstu wyjściowego. Odniesienie do biblijnego raju jest czytelne i wprowadza właściwe konotacje.

W zebranych materiale badawczym odnaleźliśmy fragmenty, w których występuje nagromadzenie kilku przysłów. Tłumacze zastosowali wobec nich ciekawą strategię częściowej domestykacji. W pierwszej kolejności spojrzymy na odpowiedniki, które mają za zadanie przybliżyć tekst odbiorcom docelowym (podkreślone fragmenty):

(87) Jedno je malo – kažem. – **Jedno je kao nijedno** – kaže. – Uvijek se za nj strepi. – **I na jedinče svaka nevolja trči** – dovikne rođakinja (KR, s. 108)/ Jedno dziecko to za malo – upieram się. – **Jedno to jakby ani jedno** – mówi matka. – Zawsze się nad nim człowiek trzęsie. – **Siła złego na jednego** – dopowiada kuzynka (s. 132);

(88) Od roditelja nauče da se „**drvo savija dok je mlado**”, od raznih guvernera i ministara da „**ko umije njemu dvije**”, od predsjednika „**jutro je pametnije od večeri**” (tj. da je normalno ujutru misliti suprotno nego uveče) (Sh, s. 78)/ Od rodziców uczą się, że „**Drzewo ugina się, gdy jest młode**”, od rozmaitych guwernerów i ministrów, że „**Kto potrafi, temu los podwójnie płaci**”, a od prezydenta, że „**Ranek mądrzejszy jest od wieczora**” (czyli rzeczą całkowicie normalną jest myśleć rano coś przeciwnego niż poprzedniego wieczora) (s. 80);

(89) Učitelji ih uče da treba biti pošten i govoriti istinu, a djedovi: „**Laži, maži, pa se hlebom hrani**”, ili „**Dok je glave, biće kapa**” (Sh, s. 78)/ Nauczyciele uczą, że należy być uczciwym i mówić prawdę, a dziadkowie: „**Kłam, w łapę dawaj i chlebem się objadaj**” albo „**Póki masz głowę na karku, to i czapka się znajdzie**” (s. 79).

W przypadkach (87) i (88) tłumacz wykorzystał adekwatne odpowiedniki frazeologiczne, które właściwie oddają asocjacje obecne w oryginale. Przykład (89) zawiera z kolei frazeologizm *mieć głowę na karku*, który posłużył tłumaczowi jako podstawa do stworzenia odpowiednika dla przysłowia występującego w oryginale.

W powyższych przykładach widzimy również techniki, za sprawą których przykład został poddany egzotyzacji. Ich zestawienie przedstawiono w tabeli 14.

Tabela 14. Wybrane techniki tłumaczeniowe służące egzotyzacji przekładu

Tekst wyjściowy	Tekst docelowy	Strategia	Technika
Jedno je kao nijedno	Jedno to jakby ani jedno	Egzotyzacja	Tłumaczenie dosłowne
Drvo se savija dok je mlado	Drzewo ugina się, gdy jest młode	Egzotyzacja	Tłumaczenie dosłowne
Ko umije njemu dvije	Kto potrafi, temu los podwójnie płaci	Egzotyzacja	Tłumaczenie dosłowne, uzupełnienie, amplifikacja
Laži, maži, pa se hljebom hrani	Kłam, w łapę dawaj i chlebem się objadaj	Egzotyzacja	Tłumaczenie dosłowne

Egzotyzacja oznacza zachowanie w tekście przekładu elementów charakterystycznych dla kultury źródłowej. Technika, zapewniającą przeniesienie do tekstu docelowego realiów występujących w tekście oryginalnym, jest w tym wypadku tłumaczenie dosłowne. W wyróżnionych przykładach odbiorca tłumaczenia wie, że ma do czynienia z jednostkami zawierającymi w sobie informacje o świecie związanym z obcą mu kulturą. Nie są to jednak odniesienia, których nie mógłby zrozumieć – nie ma w nich trudnych terminów, nazw własnych lub skomplikowanych odwołań do historii. Dosłownie przetłumaczone przysłowia będzie zatem traktował jako wzmianki o innej mentalności i sposobie postrzegania rzeczywistości. W jednym ze wskazanych przypadków tłumacz posłużył się ponadto uzupełnieniem i amplifikacją. Włączył do tekstu przekładu element nieujęty w tekście źródłowym, wydłużając tym samym treść. Strategia polegająca na kompilacji udomowienia i egzotyzacji na niewielkiej płaszczyźnie tekstowej pozwala mimo wszystko przybliżyć odbiorcom docelowym elementy z obcej im kultury. Połączenie ich z jednostkami dobrze znanymi odbiorcom przekładu pozwoliło na uaktywnienie bodźców odpowiedzialnych za prawidłową interpretację świata przedstawionego.

Technika tłumaczenia dosłownego powtarza się w przypadku przekładu przysłów dość często:

- (90) Ovdje je svojevremeno (u zemlji radnika i seljaka!) omiljena poslovica bila: „**Ne mogu me platiti toliko malo koliko malo mogu raditi**” (Sh, s. 65)/ Bo właśnie tutaj (w kraju robotniczo-rolniczym!) ulubioną maksymą jest: „**Nie uda im się zapłacić mi tak kłopotliwie, jak kłopotliwie ja potrafię pracować**” (s. 68);
- (91) U školi učenici slušaju da je pravda svetinja, a kod kuće: „**Ko se drži pravice, taj ne muze kravice**” (Sh, s. 78)/ W szkole uczniowie słyszą, że sprawiedliwość to rzecz święta, a w domu: „**Kto przy swej racji stoi, ten krów nigdy nie doł**” (s. 79);
- (92) (...) šta drugo očekivati od naroda koji ima poslovicu: „**Volim brata za krvnika nego tuđina za gospodara**” (Sh, s. 164)/ (...) czego można się spodziewać po narodzie, którego przysłowie głosi: „**Lepiej mieć brata mordercę niż obcego za gospodarza**” (s. 177).

We wszystkich przypadkach przysłowia zawierają informacje o sposobie postrzegania świata przez przedstawicieli kultury źródłowej. Decydując się na dosłowne tłumaczenie, translator umożliwił odbiorcom docelowym zapoznanie się realiami właściwymi dla nieznanego im kultury, uatrakcyjnając i uwiarygodniając tym samym tekst. Odbiorcy wiedzą bowiem, gdzie rozgrywa się akcja (wszystkie trzy przykłady pochodzą z tej samej powieści) – narrator umiejscawia akcję w Bośni już na samym początku utworu. Zastosowana we wskazanych powyżej przypadkach egzotyzacja pozwala zatem częściowo zrozumieć relacje rozwijające się pomiędzy bohaterami i ułatwia odbiorcom interpretację.

Kolejną techniką, która pozwala na egzotyzację przekładu, jest częściowe wykorzystanie obrazowania występującego w oryginale:

- (93) Mama vrti glavom, da Sanja ne vidi: **Ne lipši magare do zelene trave** (K, s. 204)/ Mama kręci głową, tak by Sanja nie widziała: **Próżna rzecz wełny szukać u ośła** (s. 288);
- (94) Teško je mijenjati svijet kad ti svaki dan govore: „**Ko traži veće izgubi iz vreće**” (Sh, s. 78)/ Trudno zmieniać świat, gdy każdego dnia kładą ci do głowy, że „**Kto więcej chce, ten mniej zje**” (s. 80);
- (95) Riječ „Slaveni” vodi porijeklo od latinske riječi „robovi”. A ovdje imaju poslovice: „**Bolje grob nego rob**” (Sh, s. 166)/ Słowo „Słowianie” wywodzi się od łacińskiego słowa „niewolnicy”. A oni mają tutaj takie powiedzonko: „**Lepiej grób niż znaleźć się w gronie sług**” (s. 179).

Tłumacz wykorzystuje część komponentów i na ich podstawie buduje właściwe odpowiedniki. Są to kolejno: (93) osioł, (94) chęć posiadania oraz (95) grób i służa. Uzyskane propozycje umożliwiają odbiorcom poznanie obcych realiów, przy czym są one zaprezentowane w zrozumiałej dla niego formie.

Na zakończenie zaprezentujemy przykład zubożenia przekładu:

- (96) I tu (...) ulete kreten. Što kažu: **uto pade kišica, uto stiže kafica** (Ub, s. 82)/ I (...) tu (...) wmieszał się kretyn! Jak się to mówi: **w tym momencie podano kawę** (s. 99).

W tekście źródłowym mamy do czynienia z rymowanym przysłowiem, w docelowym zaś nastąpiła dysrytmizacja. Tłumacz zdecydował się na wprowadzenie odpowiednika, który prawdopodobnie – w jego założeniu – miał zneutralizować tekst, jednakże niezrozumiałe dla odbiorcy go zegzotyzował i przyczynił się do uzyskania efektu zagubienia i nieczytelności.

Przekład przysłów stanowi duże wyzwanie dla tłumacza. Przed przystąpieniem do pracy musi się on zastanowić, jaki efekt chce osiągnąć w tekście docelowym – uczynić go uniwersalnym, czy wpleść do niego elementy kultury źródłowej. Techniki stosowane wobec tłumaczenia przysłów umożliwiają bowiem spełnienie obydwu z tych założeń. Istotne jest jednak, aby dostosować strategię do kontekstu, w którym dane jednostki występują, co zapewni maksymalną funkcjonalność przekładu.

Podsumowanie

Częściowe ekwiwalenty tłumaczeniowe nazwaliśmy międzyjęzykowymi wariantami frazeologicznymi, w przypadku odpowiedników paralelnych możemy mówić o międzyjęzykowych synonimach. Jednostki klasyfikowane w tej grupie są zbudowane na odmiennych planach wyrażania, jednak pozwalają na konotację zbieżnych znaczeń.

We wcześniejszych partiach rozprawy wnioskowaliśmy, że strategie stosowane przez tłumaczy w ramach poszczególnych grup odpowiedników są jednorodne, tym razem widzimy jednak wyraźne zróżnicowanie na strategie skierowane w stronę tekstu źródłowego i w stronę odbiorcy docelowego. Systematyzacja ta wynika z obecności w jednostkach klasyfikowanych jako paralelne elementów nacechowanych kulturowo – w przypadku odpowiedników absolutnych i częściowych rozpatrywaliśmy wyłącznie związki pozbawione tego nacechowania, które pozwalały tłumaczom na zachowanie neutralności w procesie przekładu.

Udało nam się wskazać szereg technik, które pozwoliły tłumaczom na przygotowanie tekstów docelowych zgodnych z założoną przez nich strategią. Wśród technik służących **udomowieniu** znalazły się:

1. tłumaczenie zorientowane na odbiorcę (wymiana kulturemu obcego na rodzimy, zamiana elementów nacechowanych kulturowo na treści neutralne, zamiana elementów neutralnych na nacechowane kulturowo);
2. kondensacja;
3. amplifikacja;
4. aliteracja;
5. dysrytmizacja;
6. wulgaryzacja;
7. eufemizacja;
8. posłużenie się odpowiednikiem frazeologicznym (w przypadku tłumaczenia przysłów);
9. kompilacja.

W zdecydowanej większości przypadków wobec ekwiwalentów paralelnych możemy mówić o domestykacji, co jest zresztą zgodne z formalnymi warunkami klasyfikowania jednostek jako odpowiedniki paralelne (rozbieżność formy). Obserwujemy jednak przypadki, w których tłumacze zdecydowali się na **strategię egzotyzacji**, co ma miejsce szczególnie w ramach tłumaczenia przysłów. Do technik egzotyzujących przekład zaliczają się:

1. amplifikacja;
2. aliteracja;
3. dysrytmizacja;
4. kalka tłumaczeniowa;
5. tłumaczenie dosłowne;
6. uzupełnienie;

7. częściowe wykorzystanie obrazowania obecnego w tekście źródłowym;
8. kompilacja.

Wobec frazeologizmów klasyfikowanych jako odpowiedniki paralelne tłumaczom trudno jest zachować neutralność. Nie są to jednostki uniwersalne – często zawierają w sobie wyraźne odwołania do kultury, obcość czasami bywa determinowana również za sprawą formy. Frazeologizmy są bogatym źródłem obrazów, mogą również pokazywać stosunki międzyludzkie (Vidović Bolt 2008, s. 491; zob. też Vidović Bolt 2005 i 2011). Opowiadanie się po stronie udomowienia lub egzotyzacji jest pierwszą z decyzji podejmowanych przez tłumacza w procesie przekładu frazeologizmów paralelnych. Podjęcie tej decyzji powinno wynikać z szerszego kontekstu utworu. Konsekwencja działań translatorskich pozwala ponadto na zapewnienie tekstowi przekładu wiarygodności, która w odczuciu odbiorców docelowych przełoży się na większą jakość. Ostatecznie jednak wszystkie uwarunkowania powinny dążyć do uzyskania odpowiedniego stopnia funkcjonalności przekładu.

Rozdział 11

Strategie i techniki translatorskie stosowane w ramach ekwiwalentów zerowych

Dotychczas omawialiśmy strategie i techniki stosowane podczas tłumaczenia związków frazeologicznych przy pomocy odpowiadających im frazeologizmów. Nie zawsze jednak przekład związków wielowyrazowych przebiega w taki sposób.

W naszych ustaleniach metodologicznych wprowadziliśmy podział na stopniowe odpowiedniki tłumaczeniowe. Ekwiwalenty absolutne, częściowe i paralelne zakładają konieczność przekładu związków wielowyrazowych zgodnie z zasadą, że frazeologizm tłumaczony jest innym frazeologizmem. Obserwujemy, że w praktyce tłumacze często sięgają do innych możliwości przekładu związków frazeologicznych, dlatego wprowadzamy pojęcie ekwiwalentów zerowych.

Podczas opisu strategii i technik translatorskich opieramy się na ekwiwalencji tłumaczeniowej, która przybiera postać odpowiedniości międzytekstowej. Jak już zaznaczaliśmy, zgodnie z przyjętą przez nas metodologią za ekwiwalent dla frazeologizmu obecnego w tekście wyjściowym uznajemy inną jednostkę frazeologiczną występującą w tekście docelowym. Wszystkie inne formy tłumaczenia frazeologizmów traktujemy jako niefrazeologiczne, a zatem umieszczamy je w grupie tłumaczeniowych ekwiwalentów zerowych. Podsumowując, wszelkie propozycje tłumaczenia związków frazeologicznych odbiegające od zasady przekładu frazeologizmu frazeologizmem klasyfikujemy wśród ekwiwalentów zerowych.

Podkreślenia wymaga fakt, że w niniejszej rozprawie rozpatrujemy ekwiwalencję na poziomie międzytekstowym, co oznacza, że wykazany przez nas brak odpowiedniości między badanymi tekstami nie przesądza o braku ekwiwalencji międzyjęzykowej w ogóle. Procesy przez nas opisywane są wynikiem poszczególnych decyzji translatorskich w odniesieniu do konkretnych tekstów.

Katalog możliwości tłumaczenia związków frazeologicznych odpowiednikami niefrazeologicznymi jest szeroki, a stosowane techniki różnorodne. Część z nich przedstawia udane propozycje translatorskie, które prowadzą do uzyskania tekstu docelowego o właściwościach potencjalnie umożliwiających odbiorcom przekładu wytworzenie asocjacji tożsamyh z tymi właściwymi dla tekstu wyjściowego. Nie wszystkie z nich prowadzą jednak do uzyskania funkcjonalnego tekstu docelowego, a funkcjonalność uznajemy za obligatoryjne kryterium oceny adekwatności przekładu. Wśród zgromadzonych par przykładów możemy wskazać szereg decyzji

tłumaczeniowych, które okazały się błędami przekładu. Błędom tym poświęcimy miejsce w osobnym rozdziale, zamykającym praktyczne rozważania nad technikami i strategiami translatorskimi.

Tłumaczenie opisowe

Jak wyjaśnia *Tezaurus terminologii translatorycznej*, tłumaczenie opisowe jest techniką przekładu polegającą na „semantyzacji w języku docelowym bezekwiwalentnej jednostki leksykalnej tekstu wyjściowego” (Lukszyn 1993, s. 364; zob. też Warchoń 2011). Element występujący w tekście wyjściowym jest definiowany lub omawiany w tekście docelowym, przybierając tym samym dłuższą formę niż ta widoczna w oryginale. Wynika z tego, że konsekwencją stosowania tłumaczenia opisowego może być amplifikacja – tekst docelowy zazwyczaj staje się dłuższy.

Wychodzimy z założenia, że związki frazeologiczne są w literaturze pięknej celowo stosowane przez autorów, co ma zapewnić ich utworom dodatkowe walory artystyczne. Z takim efektem mamy do czynienia w poniższym przykładzie:

- (1) Ujutru je Snifi nađen u jednom od zaliva u moru smeća. To se zove **njuhom za kruhom** (K, s. 152)/ Rano Sniffi został znaleziony w jednej z zatok oceanu śmieci. Jak to mówią, **węszył za chlebem** (s. 211).

Autor oryginału dokonał modyfikacji frazeologizmu *trbuhom za kruhom* (dosłownie – brzuchem za chlebem), dostosowując go do potrzeb utworu, w którym wskazana jednostka ma opisywać zachowanie psa poszukującego pożywienia przy pomocy swojego wyczulonego węchu. W autorskiej propozycji *njuhom za kruhom* udało się zachować rytm i rym jednostki, a dodatkowo charakteryzuje się ona ludycznym wydźwiękiem, ponieważ czytelnik podczas lektury czuje się rozbawiony (mimo że powieść, z której pochodzi przykład, opowiada o trudach życia w oblężonym Sarajewie). Modyfikacja frazeologiczna rozluźnia napięcie obecne w tekście i staje się jednym z elementów pozwalających na złagodzenie wrażeń związanych z opisem wojny. Z kolei tłumacz zdecydował się w tekście docelowym wyjaśnić odbiorcom zachowanie psa, posługując się zdaniem prostym *węszył za chlebem*. Dosłowność przekazu doprowadziła do spłycenia utworu, ograniczając tym samym czytelnikom przekładu procesy interpretacyjne i pozbawiając ich możliwości uczestniczenia w grze skojarzeń zaproponowanej przez autora oryginału. Przekaz jest prawidłowy na płaszczyźnie semantycznej, ale zubaża przekład pod względem nacechowania stylistycznego i metaforycznego.

W przykładzie (2) tłumacz nie odnalazł frazeologicznego odpowiednika dla występującej w oryginale jednostki *čovек od reda*, więc zdecydował się na opisowe wyjaśnienie odbiorcom wyróżnionej cechy bohatera:

- (2) I budući **čovек od reda**, advokat je prvo dobro razmerio svoje postupke (...) (S, s. 95)/ Będąc **człowiekiem o uporządkowanym umyśle**, adwokat najpierw dobrze rozważył swoje postępowanie (...) (s. 99),

wydłużając tym samym tekst docelowy względem tekstu wyjściowego. Zaproponowana przydawka *człowiek o uporządkowanym umyśle* sprawia jednak wrażenie skomplikowania wypowiedzi, nasuwając odbiorcy przypuszczenie, że może być ona dosłownym tłumaczeniem elementu obecnego w oryginale. Krótsza forma, np. *będąc człowiekiem uporządkowanym* lub *będąc człowiekiem zorganizowanym*, pozwoliłaby na bardziej precyzyjne wyrażenie myśli zawartej w oryginale, nie wprowadzając jednocześnie niepożądanego w tym wypadku konsternacji wywołanej niecodziennie brzmiącą konstrukcją.

Niekiedy precyzyjne wyrażenie myśli, która w oryginale została przedstawiona przy pomocy frazeologizmu, wymaga posłużenia się formą opisową:

- (3) Vi ste zapravo Balkanka – rekao je hladno Englez i tonom **stavio** na razgovor **točku** (KL, s. 64)/ Pani jest, technicznie rzecz biorąc, Bałkanką – powiedział zimno Anglik, **zamykając tym samym rozmowę** (s. 61).

Tłumacz zdecydował się na zrezygnowanie z walorów formy na rzecz zachowania wartości komunikacyjnej wypowiedzi, przedstawiając odbiorcy tekst tożsamy z oryginałem.

Chęć posłużenia się tłumaczeniem opisowym niesie ze sobą ryzyko wprowadzenia do tekstu swego rodzaju chaosu, kiedy to próbujemy oddać wyrażenie obecne w tekście źródłowym przy pomocy zbyt zróżnicowanych i licznych jednostek leksykalnych:

- (4) Ako je tačno da su Jevreji bogati, a moja baka je Jevrejka, onda **nije** sasvim **van pameti** da moja porodica ima neko blago (...) (K, s. 18)/ Jeśli to prawda, że Żydzi są bogaci, a moja babcia jest Żydówką, w takim razie **nie ma krztyny szaleństwa w myśleniu**, że moja rodzina posiada jakieś klejnoty (...) (s. 24).

Tłumaczenie związku *nije van pameti* przy pomocy frazy *nie ma krztyny szaleństwa w myśleniu* przyczynia się do utrudnienia odbiorcom docelowym interpretacji. Propozycja tłumaczeniowa jest długa i o niecodziennej konstrukcji składniowej, czym zaburza odbiorcom rozumienie tekstu, ponieważ w pierwszej kolejności muszą się oni skupić na wyjaśnieniu wzmiankowanego opisu. Dodatkowo zastosowana technika nieznacznie archaizuje przekład, ograniczając odbiorcom jego właściwości pozwalające na zachowanie funkcjonalności komunikacyjnej.

Technika tłumaczenia opisowego ma umożliwić przekład jednostek, dla których nie odnaleziono ekwiwalentów frazeologicznych. Z jednej strony może posłużyć tłumaczom w celu realizacji strategii egzotyzacji, ponieważ jest w stanie omówić pewne zjawiska charakterystyczne dla kultury tekstu wyjściowego. Z drugiej jednak pozwala na udomowienie obcych elementów i przedstawienie ich w sposób przystępny dla odbiorców docelowych. Tłumaczenie opisowe nie może być jednoznacznie sklasyfikowane jako technika wzbogacająca lub zubażająca przekład, ponieważ umożliwia zarówno włączenie do tekstu informacji nieosiągalnych w tłumaczeniu typu *frazeologizm za frazeologizm*, jak i pozbawienie tekstu docelowego cennych walorów artystycznych charakterystycznych dla oryginału. Ocena

wzmiankowanej techniki może zostać przeprowadzona wyłącznie w odniesieniu do konkretnych przykładów umiejscowionych w stosownym kontekście.

Tłumaczenie peryfrazujące

W prostej triadzie sposobów przekładu związków frazeologicznych, o której pisaliśmy w rozdziale 4. *Wybrane zagadnienia z zakresu frazeologii w kontekście przekładowym*, peryfrazza zajmuje ważne miejsce ze względu na częstotliwość wykorzystywania tej techniki. Pozwala ona na zastąpienie w tekście docelowym frazeologizmu omówieniem – czy to w formie opisu, czy charakterystyki.

Peryfrazza jako środek stylistyczny spełnia określone funkcje – służy wzbogaceniu stylu, podnosi jego ozdobność, zastępuje proste wyrażenia bardziej wyszukany (Podlawska, Płóciennik 2002, s. 198), co pozwala nam patrzeć na nią jako na chwyt służący uatrakcyjnieniu tekstu. Nie możemy jednak tak jednoznacznie sklasyfikować peryfrazy jako techniki przekładowej.

Jesteśmy w stanie wyróżnić grupę odpowiedników przekładowych, w których tłumacze zdecydowali się na zastąpienie frazeologizmu peryfrazą, mimo że język docelowy oferuje stosowne jednostki frazeologiczne, co obrazuje kilka następujących przykładów:

- (5) Mladić je išao s mukom (...), mokre kose, **do kože promočene** odeće (S, s. 27)/ Z mokrymi włosami i **całkiem przemoczonym** ubraniem młodzieniec z trudem się poruszał (...) (s. 15);
- (6) Onovremeni doktori su se, pak, ponašali kao da **su na ravnoj nozi** sa svojim pacijentima (...) (O, s. 49)/ Lekarze tamtych czasów zachowywali się tak, jakby pacjenci **byli im równi** (...) (s. 63);
- (7) Uzajmno prožimanje politike i estrade danas **je na svome vrhuncu**: estradna scena postala je najglasnije, pa prema tome i najmoćnije sredstvo za odašiljanje političkih poruka (...) (KL, s. 197)/ Wzajemne przenikanie się polityki i estrady **osiągnęło** obecnie swoją **kulminację**: scena estradowa stała się najgłośniejszym środkiem przekazu politycznych (wojennych) dyrektyw (...) (s. 181);
- (8) Nisu znali kako se to desilo, niti kako je ta akcija izvedena, ali, **ruku na srce**, to ih nije ni zanimalo (GM, s. 22)/ Nie wiedzieli, jak to się stało ani jak przeprowadzono tę akcję, ale **szczerze mówiąc**, to ich nawet nie interesowało (s. 18);
- (9) To bi mogla biti delftska fajansa, mada nisam uspio pronaći oznaku, ali sam bio uvjeren da potječe iz sedamnaestog stoljeća kada su keramičke umjetnine rađene u napuštenim delftskim pivovarama, **doživjele procvat** (KR, s. 246)/ Mógłby to być delft, choć nie udało mi się znaleźć sygnatury fajansu, byłem jednak przekonany, że pochodzi z siedemnastego wieku, gdy ceramiczne dzieła sztuki wytwarzane w opuszczonych piwiarniach Delftu **zdobyły sobie uznanie** (s. 295);

- (10) Sve to Mato je odnekud dovlačio i spremao si **na dohvat ruke**, da čita kad mu bude dosadno ili kad poželi vratiti se u najljepša vremena za koja je znao (...) (Sr, s. 292)/ Wszystko to Mato skądś ściągął i układał tak, żeby **móc po coś sięgnąć** i czytać, kiedy będzie mu nudno albo kiedy zapragnie wrócić do najlepszych czasów, o jakich wiedział (...) (s. 296);
- (11) (...) mnogo nam je i pomogao, posebno mojem nesretnom ocu koji je prije rata bio imućni trgovac, a nakon rata **čovjek dugačkog jezika** (...) (KR, s. 58)/ (...) wiele nam pomagał, zwłaszcza mojemu nieszczęsnemu ojcu, który przed wojną był zamożnym kupcem, a po wojnie **człowiekiem o nieposkromionym języku** (...) (s. 72).

Tłumacze zrezygnowali z wykorzystania w tekstach docelowych odpowiedników frazeologicznych. Dla wyróżnionych przykładów widzimy alternatywne możliwości przekładu, co przedstawiamy w tabeli 15.

Tabela 15. Propozycje frazeologicznych odpowiedników dla wybranych peryfraz

Tekst źródłowy	Tekst docelowy	Propozycja tłumaczenia z wykorzystaniem związku frazeologicznego
(5) do kože promočene	całkiem przemoczonym	przemoczonym do suchej nitki
(6) su na ravnoj nozi	byli im równi	byli na równej stopie
(7) je na vrhuncu	osiągnęło kulminację	jest na szczycie
(8) ruku na srce	szczerze mówiąc	z ręką na sercu
(9) doživjele procvat	zdołały sobie uznanie	są w pełni rozkwitu/ w pełnym rozkwicie
(10) na dohvat ruke	móc po coś sięgnąć	na wyciągnięcie ręki
(11) čovjek dugačkog jezika	człowiekiem o nieposkromionym języku	miął długi język

Wskazane propozycje tłumaczeniowe wymuszają oczywiście dopasowanie ich do tekstów pod względem składniowym, co nie wymaga jednak znacznej ingerencji w przedstawione powyżej fragmenty. Istnienie odpowiedników frazeologicznych, które umieściliśmy w tabeli 15, dowodzi, że zastosowana przez tłumaczy technika tłumaczenia peryfrazującego wynika w tych przypadkach z rezygnacji z możliwości wykorzystania w tekstach docelowych ekwiwalentów w postaci związków frazeologicznych. Działanie to skutkuje zubożeniem przekładu o określone walory artystyczne, których brak miał wpływ na stopień zbieżności asocjacji pomiędzy odbiorcami tekstu źródłowego a docelowego.

Innym powodem dla rezygnacji z odpowiedników frazeologicznych może być obecność w jednostkach wyjściowych elementów charakterystycznych kulturowo. W przykładzie (10) widzimy odwołanie do rozpowszechnionego na Półwyspie Bałkańskim ludowego tańca *kolo*:

- (12) Da ga je samo jednom, dok je bilo vrijeme, njegov babo potegnuo preko labrnje, možda (...) ne bi puštao da mu žena po kući **kolo vodi** (BR, s. 139)/ Gdyby jego ojciec strzelił go w pysk wtedy, kiedy była na to pora, może (...) nie pozwoliłby **kobiecie rządzić w swoim domu** (s. 150).

W przekładzie oddanie realiów kulturowych okazało się niemożliwe, dlatego tłumacz posłużył się niefrazeologicznym odpowiednikiem będącym omówieniem właściwości ukrytych w sposób metaforyczny w oryginale. Tekst docelowy jest bardziej dosłowny i pozbawiony określonych właściwości stylistycznych, ale zachowuje pełną funkcjonalność komunikatu.

Możliwe są również sytuacje, w których język docelowy nie oferuje frazeologicznych odpowiedników dla jednostek użytych w oryginale. Peryfraza staje się wówczas sposobem na wypełnienie tej luki, co widać w poniższych przykładach:

- (13) Gec i Majer su se pominjali tu i tamo u građi unutar tih fascikli, ali sve to skupa nije bilo **ni za mađji kašalj** (GM, s. 133)/ O Götzu i Meyerze wspomniano tu i tam w materiałach znajdujących się wewnątrz tych teczek, ale to wszystko razem **było niczym istotnym** (s. 97);
- (14) Na Terazijama, ispred Kasine, gomile besposlenih prdadžija iz Moslavine **izvlače volu rep** (Ub, s. 64)/ Na Terazijach, przed hotelem „Kasino”, tłumy rozleniwionych pierdołów z Moslaviny **włóczą się bez celu** (s. 74);
- (15) Otac mu je rekao da je vrijeme da započne s učenjem trećega stranog jezika (...), a Lucifero je znao da se oko takvih stvari ne može natezati s ocem jer će u tom natezanju **izvući deblji kraj** (Sr, s. 359)/ Ojciec mu powiedział, że już czas, żeby zaczął się uczyć trzeciego języka obcego – w szkole oprócz niemieckiego miał angielski – a Lucifero wiedział, że w takich sprawach z ojcem nie ma targów, bo **skończy się to jeszcze gorzej** (s. 364).

Tłumacze oddali zależności zawierające się w związkach frazeologicznych w tekstach źródłowych za sprawą trafnych omówień, które posiadają tożsame funkcje komunikacyjne. Teksty zostały przygotowane w ramach strategii udomowienia, a zorientowanie na odbiorcę osiągnięto poprzez rezygnację z formy związków frazeologicznych.

Konsekwencją tłumaczenia peryfrazujące może być wydłużenie tekstu docelowego, kiedy to precyzyjne omówienie wymaga użycia większej liczby leksemów, np.:

- (16) Silva je više puta rekla kako **smo za bagatelu dobili** ovakav primjerak, te da će ga ona skupo prodati (KR, s. 246)/ Silva kilka razy powtórzyła, że **nabyliśmy** tak wspaniały okaz **za przystępną kwotę** i że ona drogo go sprzeda (s. 295),

gdzie w tekście docelowym dodatkowym elementem jest przydawka,

- (17) Mislio je, doduše, da je njegov otac, zapravo očuh, imao takvu „spravu”. **Nije imao bolju reč** za to, rekao je, jer (...) ne može se govoriti drugačije (M, s. 5)/

Wydawało mu się co prawda, że jego ojciec, a właściwie ojczym, miał kiedyś taki „przyrząd”. **Nie znalazł na to trafniejszego słowa**, wyznał, (...) nie można tego inaczej nazwać (s. 5),

gdzie tekst docelowy zostaje poszerzony o redundantny zaimek,

- (18) Momak ga je tu spustio kao zahvalni dar. (...) Taj mornar i bludnik posramio me, a ja sam **ispao sitna duša** koja se duri i głoži oko jednog ogavnog pornografskog časopisa (KR, s. 44)/ Chłopak zostawił go tu w podziękę. (...) Zawstydził mnie ten marynarz i rozpustnik, **wyszedłem na człowieka małostkowego**, który grymasi i awanturuje się z powodu jednego, plugawego zresztą, pornograficznego pisma (s. 55),

gdzie obecnej w oryginale formie *czasownik + przymiotnik i rzeczownik w mianowniku* w przekładzie odpowiada *czasownik + na + rzeczownik i przymiotnik w dopełniaczu*. Możliwe są jednakże również przypadki kompensacji, kiedy tekst staje się krótszy i składa się z mniejszej liczby elementów, np.:

- (19) Lazar se nije lako približavao ni živima, a kamoli mrtvima. Šutio je i **vodio računa o sebi** i o svome poslu (...) (Sr, s. 33)/ Lazar niełatwo zaprzyjaźniał się z żywymi, a co dopiero z martwymi. Milczał, **był ostrożny**, dbał o swoją pracę (...) (s. 34);
- (20) **Istini za volju**, bilo je i drugih kamiona koji su trpeli oštećenja, pogotovo na razrovanim putevima u Rusiji i Ukrajini (...) (GM, s. 17)/ **Co prawda**, były również inne uszkodzone ciężarówki, zwłaszcza na podziurawionych drogach Rosji i Ukrainy (...) (s. 14);
- (21) **Do temelja je uništen** stari barokni gradić Vukovar u kojem su živjeli stanovnici različitih nacionalnosti (KL, s. 218)/ **Doszczętnie zniszczone** zostało stare barokowe miasteczko Vukovar, w którym żyli mieszkańcy różnych narodowości (s. 200).

Kompensacja i amplifikacja mogą rzecz jasna wynikać z ograniczeń językowych pojawiających się podczas tłumaczenia. Do tej pory przedstawialiśmy je jako odrębne techniki translatorskie, w tym wypadku jednak uznajemy je za efekt posłużenia się tłumaczeniem peryfrazującym.

Peryfraza może być podyktowana zarówno ograniczeniami systemowymi, jak i szeroko rozumianymi względami stylistycznymi. Znaczącym zagrożeniem jest pokusa wprowadzenia do tekstu docelowego elementów nieobecnych w tekście wyjściowym. Stosowanie peryfrazy jako techniki translatorskiej pozwalającej na przekład związków frazeologicznych wymusza na tłumaczu konsekwencję w oddaniu funkcjonalnej zawartości tekstu – rezygnując z właściwości stylistycznych charakterystycznych dla utrwalonych związków wielowrazowych skłania się on ku zapewnieniu odbiorcom przekładu kompleksowych informacji składających się na komunikat wychodzący od autora tekstu źródłowego.

Tłumaczenie dosłowne

Tłumaczenie dosłowne oznacza „bezkontekstowe tłumaczenie jednostek leksykalnych tekstu wyjściowego uwzględniające strukturę syntaktyczną języka docelowego” (Lukszyn 1993, s. 352). W odniesieniu do związków wielowyrzowych należy rozumieć tę technikę jako sposób przeniesienia elementów tekstu oryginalnego do przekładu, przy zastosowaniu metody polegającej na tłumaczeniu słowo po słowie. W związku z tym, że każdy język posiada formę, która jest wyrazem ducha i kultury (Mršević-Radović 2005, s. 239), tłumaczenie dosłowne stanowi zagrożenie dla wiarygodności i funkcjonalności przekładu.

Dosłowność semantyczna bywa uznawana za błąd tłumaczeniowy, kiedy to tłumacz wykorzystuje znaczenie obiektywne wyrazu zamiast znaczenia kontekstowego bądź też dosłownie tłumaczy jednostkę frazeologiczną (Lukszyn 1993, s. 63). Tłumaczenia dosłownego nie należy jednak kategorycznie oceniać jako techniki zubażającej przekład, ponieważ jesteśmy w stanie wskazać kilka aspektów jego zastosowania. W pierwszej kolejności przyjrzymy się tym, które będą wpływać na negatywny odbiór przekładu.

Każda kultura posiada charakterystyczne dla siebie elementy związane z florą i fauną. Odniesienia do tychże często pojawiają się w związkach frazeologicznych, ponieważ pozwalają użytkownikom danego języka na przywołanie szybkich i trafnych asocjacji. Wyobrażenia związane z przyrodą mogą być zbieżne na obszarze kilku kręgów kulturowych, jednak nie jest to cecha konieczna. Różnice są często niewielkie, ale mogą znacząco modyfikować obrazowość poszczególnych jednostek. Tłumaczenie dosłowne elementów zawierających w sobie odniesienia do flory i fauny dostrzegamy między innymi w przekładzie poniższych związków frazeologicznych:

- (22) **Bijesan kao ris** nagonio je Buick Riveru kroz oregonske snjegove, pokušavajući dokučiti što se stvarno dogodilo (...) (BR, s. 159)/ **Wściekły jak ryś** gnał buicka riverę przez śniegi Oregonu, usiłując dociec, co się naprawdę stało (...) (s. 171);
- (23) (...) nisam nikoga mogao da pitam, ponajmanje taksistu, koji je ćutao kao **da mu je mačka odgrizla jezik** (...) (L, s. 64)/ (...) nie mogłem nikogo o to spytać, a już na pewno nie taksówkarza, który **milczał, jakby kot odgryzł mu język** (...) (s. 72);
- (24) (...) ćud Beograda je krajnje nepredvidljiva, jednog ćasa će nekoga dizati u zvezde, trenutak kasnije **ćutnuće ga u koprive**, ne objaćnjavajući ni jedan ni drugi izbor (L, s. 103)/ (...) Belgrad demonstruje naturę skrajnie nieobliczalną, w jednej chwili wznosi kogoś do gwiazd, a już w następnej **kopniakiem strąca go w pokrzywy**, nie uzasadniając żadnego z tych wyborów (s. 116);
- (25) (...) pamtim kako sam, svaki put kada bih ih pogledao, osećao bol u ćelucu, dug niz sitnih uboda, **kao da sam progutao jeća** (...) (L, s. 148)/ (...) pamięć-

tam, jak za każdym razem, gdy na nie spojrzałem, czułem w brzuchu ból, długi ciąg drobnych ukłuć, **jakbym połknął jeża** (...) (s. 167);

- (26) Ništa, u stvari, ne postoji u meni. Otkako sam ovde, **hodam kao prazna školjka**, kao puž iz kojeg dopire huk nepostojećeg mora (...) (M, s. 25)/ Odkąd tu jestem, **poruszam się niczym pusta muszla**, niczym skorupka ślimaka, z której dociera huk nieistniejącego morza (...) (s. 25).

Wszystkie z wyróżnionych elementów (ryś, kot, pokrzywa, jeż, ślimak) funkcjonują w świadomości odbiorców przekładu – jest to fauna i flora występująca powszechnie na kontynencie europejskim. Wyzwanie translatorskie sprowadza się jednak do tego, że odbiorcy tekstu wyjściowego i docelowego posiadają inne konotacje związane z zaznaczonym światem przyrody. Elementy, o których piszemy, stanowią w języku wyjściowym komponent frazeologizmów, a tym samym posiadają nacechowanie metaforyczne. Wśród odbiorców z kultury docelowej wywołują one wyłącznie dosłowne obrazy, niekiedy dość abstrakcyjne i niczym nieumotywowane (np. kot odgryzający język, połykanie jeża lub chodząca pusta muszla). Frazeologizm ma z założenia odsyłać nas do konkretnego wyobrażenia, pozwalając tym samym, aby nie wszystko zostało w tekście wyrażone wprost, co jest bardzo pożądane w utworach artystycznych. We wskazanych przypadkach tłumaczenie dosłowne wprowadziło do przekładu konstrukcje nieczytelne dla jego odbiorców, konotujące obcość. Nie możemy ich uznać za urozmaicenie polegające na zaprezentowaniu elementów charakterystycznych dla innej kultury, ponieważ nie są one spójne z ich otoczeniem kontekstowym. Nie pozwalają odbiorcom przekładu na właściwą interpretację i zaburzają funkcjonalność komunikatu. Podobną zależność dostrzegamy w grupie następujących przykładów:

- (27) Svaka koja bi se u taj prostor dokotrljala bila je njegova, jer je Božo Labaš bio **brz kao poskok** (Sr, s. 233)/ Każda, która się tam doturlała, była jego, ponieważ Božo Labaš był **szybki jak żmija piaskowa** (s. 236);
- (28) (...) svraćala sam u Jevrejsku opštinu, listala prve spiskove nestalih. Praznina koju sam tokom ratnih godina **gušila** u sebi **kao zmiju** otvarala se sa svakim prepoznatim imenom (M, s. 34)/ (...) zaglądałam do Gminy Żydowskiej, kartkowałam spisy zaginionych. Pustka, którą w latach wojny **dusiłam** w sobie **niczym żmiję**, otwierała się wraz z każdym rozpoznany nazwiskiem (s. 34);
- (29) Odgovorilo mi je da **koga zmije ujedu, taj se i guštera boji**. Sjetila sam se da su njih dvoje prošli već kroz jednu trudnoću, i da se ona završila nesretno (...) (K, s. 72)/ Odpowiedział, że **kogo wąż ukąsi, ten nawet jaszczurki się boi**. Przypomniałam sobie, że oboje przeszli już razem przez jedną ciężę i że zakończyła się ona nieszczęśliwie (...) (s. 102).

Wszystkie wykorzystują wizerunek zwierząt określanych szeroko jako gady (żmija, wąż, jaszczurka). Elementy te są często obecne we frazeologii serbskiej i chorwackiej, jednak zdecydowanie rzadziej występują we frazeologii polskiej.

Przykładowo – *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego* pod redakcją Piotra Müldnera-Nieckowskiego podaje dwa hasła dla leksemu *wąż* (*chytry/ przebiegły jak wąż, mieć węża w kieszeni*) i jedno dla leksemu *żmija* (*hodować żmiję na własnej piersi/ na własnym łonie*), zaś *Frazeološki rečnik srpskog jezika* Đorđa Otaševicia wyróżnia dla leksemu *zmija* 10 artykułów hasłowych. Wprowadzenie wskazanych jednostek do tekstu docelowego za sprawą wykorzystania techniki tłumaczenia dosłownego skutkuje uzyskaniem egzotykcji przekładu. Nie jest to jednak przypadek pozwalający odbiorcom na poznanie elementów innej kultury niejako przy okazji, a decyzja translatorska, która doprowadziła do wprowadzenia do tekstu zbędnej obcości. Jednostki umieszczone w przekładzie nie pozwalają odbiorcom na aktywowanie właściwych bodźców i utrudniają im interpretację – w pierwszej kolejności muszą oni bowiem rozstrzygnąć znaczenie skomplikowanych struktur. Niecodziennosc jednostek uzyskanych za sprawą tłumaczenia dosłownego z języka oryginału zakłóca funkcjonalność komunikatu, który staje się wieloaspektową strukturą wymagającą wzmożonej czujności. Przeformułowaniu ulegają też priorytety związane z analizą i interpretacją utworu, albowiem odbiorca przekładu musi poświęcić więcej energii odkodowaniu sensu ukrytego w dosłownie przetłumaczonych związkach wielowyrazowych.

Bezrefleksyjne tłumaczenie dosłowne potrafi doprowadzić do utworzenia wręcz absurdalnie brzmiących konstrukcji, np.:

- (30) **Uhvativši se** za tanku amsterdamsku obavezu **kao za slamku**, u praznom prostoru upisała sam svoje unutrašnje koordinate (...) (AF, s. 11)/ **Uchwyciwszy się** wątlego amsterdamskiego obowiązku **jak słomki**, w pustą przestrzeń wpisałam swoje wewnętrzne współrzędne (...) (s. 8);
- (31) **Hvatao sam se za najmanju slamku**, priznajem, kao što su se logoraši uhvatali za slamku priče koju su čuli od komandanta Andorfera (GM, s. 93)/ **Chwytałem się najdrobniejszej słomki**, przyznaję, tak jak więźniowie chwyтали się opowieści, którą usłyszeli od komendanta Andorfera (s. 69);
- (32) Meni su do sada već dva životna razdoblja nasilno prekinuta: prvo, otočko (...), a drugo, sve donedavno, beogradsko. Beograd **se razbio kao poslednji mućak** u srpskoj kotarici (...) (AF, s. 78)/ Już dwa okresy życia zostały mi przymusowo przerwane: pierwszy, wyspiarski (...), i drugi, niedawny, belgradzki. **Belgrad rozbił się jak najstarsze jajko** w serbskiej kobiałce (...) (s. 66).

Jednostki wyróżnione w przekładzie sprawiają wrażenie, jakby tłumacz nie zrozumiał sensu elementów tekstu źródłowego, którym mają one odpowiadać – nie odkrył obecności związku frazeologicznego, a zatem nie wprowadził do tekstu docelowego właściwego znaczenia. W efekcie utworzył konstrukcje brzmiące nienaturalnie bądź takie, które nie wnoszą do tekstu żadnego metaforycznego znaczenia. Odbiorca przekładu z łatwością konotowałby obraz brzytwy (*tonący brzytwy się chwyta*), zamiast której tłumacz umieścił w tekście słomkę, przedstawiającą kalkę z języka wyjściowego. Z kolei przykład (32) będzie dla odbiorcy przekładu

dosłownym obrazem pozbawionym nacechowania metaforycznego. Dosłowność niesie ze sobą ryzyko spłylenia przekazu:

- (33) Način na koji ju je tada osjećao neće se mijenjati s godinama odrastanja. Petogodišnji dječak bio je **gotov čovjek** (BR, s. 74)/ Sposób, w jaki wtedy odczuwał, nie zmienił się w latach dorastania. Pięcioletni chłopiec był **gotowym człowiekiem** (s. 80).

Gotov čovjek to osoba zdolna do samodzielnego życia i pracy, mogąca sobie pozwolić na niezależność finansową i dojrzała emocjonalnie. Propozycja występująca w polskim tłumaczeniu nie oddaje tej specyfikacji oraz wprowadza do tekstu kalkę językową, zaburzającą odbiór tekstu. Podobną zależność obserwujemy w kolejnym przykładzie:

- (34) A ovaj što kraj njega sjedi očito nije imao takav nauk. Da ga je samo jednom, dok je bilo vrijeme, njegov babo potegnuo preko labrnje, možda bi sada **bio čovjek** (...) (BR, s. 139)/ A ten, co siedzi obok niego, najwyraźniej nie otrzymał takiej lekcji. Gdyby jego ojciec strzelił go w pysk wtedy, kiedy była na to pora, może teraz **byłby człowiekiem** (...) (s. 150).

Zdesemantyzowana jednostka nie posiada żadnego przenośnego przesłania i odbiera opisywanemu bohaterowi szereg cech, które można mu przypisać w oryginale, a które wynikają ze znaczenia związku frazeologicznego – szlachetność, prawdomówność, wzbudzanie zaufania. Tekst docelowy został w związku z tym jednoznacznie zubożony, a jego odbiorcy otrzymali inny obraz bohatera, niż wynika z oryginału.

Tłumaczenie dosłowne jest powiązane z możliwością wprowadzenia do tekstu docelowego elementów nacechowanych kulturowo. Poniżej widzimy dwa przypadki, które odnoszą się do realiów społeczno-ekonomicznych:

- (35) Wacha je **bio bez kune u džepu**, sa ženom i djetetom od devet mjeseci (...) (Sr, s. 427)/ Wacha **nie miał ani kuny**, z żoną i dziewięciomiesięcznym dzieckiem (...) (s. 433),

gdzie w tekście docelowym pozostawiono chorwacką walutę (kuna), modyfikując tym samym frazeologizm funkcjonujący w języku polskim (*nie mieć grosza przy duszy*),

- (36) Osim toga, dragi moj, to ti je jedini posao u kojem nema korupcije, jedina medicinska specijalizacija koja ne poznaje **plave kuverte** (Sr, s. 465)/ No i, mój drogi, to jedyna praca, w której nie ma korupcji, jedyna specjalizacja lekarska, która nie zna **niebieskich kopert** (s. 473),

gdzie w przekładzie pozostawiono odwołanie do zjawiska obecnego co prawda w kulturze docelowej, jednak niekonotowanego przez jednostkę przetłumaczoną dosłownie z tekstu źródłowego. Widzimy tu bowiem nawiązanie do realiów panujących w byłej Jugosławii. Choć zjawisko korupcji jest doskonale znane również polskim odbiorcom, dosłownie przetłumaczony frazeologizm *plava kuverta* nie

wywołuje już takich samych skojarzeń, co wśród czytelników tekstu chorwackiego. Co więcej, posłużenie się formą *niebieskie koperty* może wprowadzać dodatkową obcość i nieznacznie komplikować przekaz. Elementy związane z kulturą oryginału mogą z jednej strony zostać poprawnie odczytane przez odbiorcę przekładu i ocenione przez niego jako interesujące urozmaicenie, z drugiej jednak mogą również okazać się nieczytelne i zubożyć przekład.

Inny przypadek przedstawia dosłowne tłumaczenie frazeologizmów, które mają swoje odpowiedniki w języku docelowym:

- (37) Vidiš, možda si u pravu. Inače, ali ne sad. Zapitaj se jednom zašto cijeli Toledo **bježi od tebe kao od kuge?** (BR, s. 118)/ Widzisz, może masz rację. W ogóle, ale nie teraz. Zastanów się wreszcie, dlaczego całe Toledo **ucieka od ciebie jak od dżumy** (s. 127);
- (38) Ali frau Schmidt je, bez obzira na svoj mali zlatni križić sa četiri malene kukice, **bila dobra u duši** i nikome ne bi pomislila zlo (RT, s. 253)/ Ale Frau Schmidt, bez względu na swój mały złoty krzyżyk z ramionami tworzącymi swastykę, **w duszy była dobra** i nikomu źle nie życzyła (s. 232);
- (39) (...) Hasan je odmahivao glavom i mislio je o nesporazumu u koji je **upao kao u bunar** (...) (BR, s. 125)/ Hasan kręcił głową i myślał o nieporozumieniu, w które **wpadł jak w studnię** (...) (s. 135);
- (40) Jebem ti sunčevu večeru, **vučem se ko prebita mačka**. Ne valjam ni bogu ni vragu – gundā kreten (Ub, s. 121)/ Fras to trafił pieroński, **tażę jak zбитy kot**. Nikt nie ma ze mnie pożytku – mamrocze kretyn (s. 151);
- (41) (...) najednom se pokazalo da su životi **slični kao jaje jajetu**, a sloboda ispo-vijedanja poništila je auru autorove jedinstvenosti (...) (AF, s. 132)/ I naraz okazało się, że biografie są do siebie **podobne jak jajko do jajka**, a swoboda wypowiedzi zniszczyła aurę wyjątkowości autora (...) (s. 108);
- (42) **Spava kao beba**, sa osmehom na usnama, kapci mu lagano podrhtavaju (...) (GM, s. 123)/ **Śpi jak niemowlak**, z uśmiechem na wargach, powieki mu lekko drżą (...) (s. 91).

Za sprawą tłumaczenia dosłownego w przekładzie powstały kontaminacje, składające się z fragmentu frazeologizmu funkcjonującego w języku docelowym i komponentu zaczerpniętego z języka źródłowego. Jednostki te mogą być zrozumiałe dla odbiorcy docelowego, ale jest to uzależnione od jego indywidualnych cech i erudycji. Propozycje tłumaczenia uwzględniające przynależność kulturową odbiorców przekładu przedstawiamy w tabeli 16.

Wskazane przez nas propozycje składają się z frazeologizmów bardzo popularnych na obszarze kulturowym, do którego należą odbiorcy docelowi. Zastosowanie w przekładzie tych jednostek zniwelowałoby ryzyko wystąpienia zakłóceń w przepływie komunikatu, ponieważ automatycznie konotują one w odbiorcach właściwe skojarzenia.

Tabela 16. Propozycje frazeologicznych odpowiedników dla wybranych tłumaczeń dosłownych

Tekst wyjściowy	Tekst docelowy	Propozycja tłumaczenia z wykorzystaniem związku frazeologicznego
(37) bježi od tebe kao od kuge	ucieka od ciebie jak od dżumy	ucieka od ciebie jak od zarazy/ ucieka przed tobą jak przed zarazą
(38) bila je dobra u duši	w duszy była dobra	miała dobre serce
(39) upao je kao u bunar	wpadł jak w studnię	wpadł w pułapkę
(40) vučem se ko prebita mačka	łażę jak zbity kot	łażę jak zbity pies
(41) slični su kao jaje jajetu	są do siebie podobne jak jajko do jajka	są podobne jak dwie krople wody
(42) spava kao beba	śpi jak niemowlak	śpi jak dziecko

Zaznaczyliśmy we wstępie do tego podrozdziału, że stosowanie techniki tłumaczenia dosłownego nie zawsze musi być oceniane negatywnie. Z pożytkiem dla odbiorców docelowych może się wiązać dosłowne tłumaczenie jednostek przybierających postać przysłów lub porzekadeł:

(43) Rekla je da imam preveliko srce i da sam se previše zblížila sa studentima. A zna se, **tko sa djecom spava, budi se popiškan** (MB, s. 180)/ Powiedziała, że mam zbyt wielkie serce i zbyt blisko się zbliżyłam ze studentami. A wiadomo, **kto z dziećmi sypia, budzi się w sikach** (s. 159);

(44) Nikada nisam izvukao pouku iz one drevne mudrosti koja kaže da **je ćutanje ograda oko mudrosti** (GM, s. 116)/ Nigdy nie wyciągnąłem nauki z tej prastarej prawdy, mówiącej, że **każde milczenie jest ogrodzeniem mądrości** (s. 86).

Formy utworzone przez tłumacza są poprawne językowo i będą zrozumiałe dla odbiorcy docelowego. Zostaną zinterpretowane właściwie do potrzeb kontekstowych i nie zaburzą procesu komunikacji międzytekstowej. Pozwalają ponadto na zapoznanie się ze sposobem widzenia świata charakterystycznym dla odbiorców z kręgu kultury wyjściowej, co może stanowić element wzbogacający przekład i stanowiący jego dodatkowy walor.

Stosowanie techniki tłumaczenia dosłownego pociąga za sobą szereg konsekwencji. Do tekstu docelowego mogą zostać wprowadzone elementy nacechowane kulturowo (co w zależności od kontekstu może zostać odebrane zarówno pozytywnie, jak i negatywnie). Dosłowność może zubożyć przekład i pozbawić go nacechowania metaforycznego. Może ona ponadto przyczynić się do niezrozumienia, konotować obcość i zaburzać proces komunikacji między autorem oryginału a odbiorcą przekładu. W przypadku dosłownego tłumaczenia frazeologizmów często można odnieść wrażenie, że tłumacz nie rozpoznał właściwej jednostki w tek-

ście źródłowym, co może wynikać z niedostatecznych kompetencji językowych i kulturowych bądź z arogancji tłumacza.

Dosłowne tłumaczenie związków frazeologicznych może być skuteczną metodą w przypadku braku frazeologicznych odpowiedników w języku docelowym, ponieważ oprócz przekazania właściwego komunikatu mogą one spełnić funkcję dydaktyczną i zapoznać odbiorców z inną kulturą. Nie należy jednak uznawać za wzbogacające przypadków dosłownego tłumaczenia jednostek, które posiadają swoje czytelne odpowiedniki frazeologiczne w języku przekładu. Takie postępowanie wprowadza do tekstu zamęt interpretacyjny, a ten z kolei może przełożyć się na zaburzenia w odbiorze komunikatu.

Przypis tłumacza

Mimo pojawiającej się niekiedy opinii o negatywnym postrzeganiu przypisów tłumacza, traktujemy je jako równoprawną technikę umożliwiającą wprowadzenie do tekstu docelowego pewnych dodatkowych informacji, która stanowi wyraz zaangażowania tłumacza w proces przekładu i skupia się na chęci stworzenia tekstu możliwie najbardziej czytelnego dla odbiorców.

Przypisy są zazwyczaj umieszczane na dole strony, czasami na końcu rozdziału lub określonej partii tekstu:

- (45) (...) većinu tih ljudi za mjesec-dva više neću viđati jer će **se preseliti na Ahiret**, u čekaonicu za Kraljevstvo Nebesko (O, s. 54)/ (...) większość tych ludzi za miesiąc, dwa **przeniesie się do ahiretu [przypis: U muzułmanów tamten świat, życie pozagrobowe]**⁵¹, poczekalni Królestwa Niebieskiego (...) (s. 68);
- (46) Televizijska emisija, u danima nakon njegove smrti. Visoki krupni čovjek arijevskih crta lica, **kao da ga je Meštrović u kamenu tesao** (...) (O, s. 123)/ Wysoki, dobrze zbudowany mężczyzna o aryjskich rysach – **jakby Meštrović [przypis: Ivan Meštrović (1883–1962), rzeźbiarz i architekt jugosłowiański, autor wielu rzeźb monumentalnych i pomnikowych] wyciosał go w kamieniu** (...) (s. 159).

Przypisy mogą służyć uzupełnieniu luki w wiedzy odbiorców docelowych, która uniemożliwi im zrozumienie tekstu. Odnoszą się one zazwyczaj do elementów związanych z realiami społeczno-kulturowymi – w przytoczonych przykładach dotyczą wierzeń religijnych i wiedzy o znanej postaci związanej ze sztuką. Są to związane informacje, przedstawiające minimum wiedzy niezbędnej do zrozumienia komunikatu. Nie zakłócają one procesu odbioru tekstu, a wręcz są z nim spójne.

Niecodzienną formę wprowadzenia przypisu tłumacza przedstawiamy w przykładzie (47):

⁵¹ Podobnie jak we wcześniejszych przypadkach, przypis dolny tłumacza umieszczamy w tekście przykładu, dla zachowania przejrzystości wywodu.

- (47) Kada jugo-mužjak želi svome muškom krgu (a to često čini) objasniti kako je sinoć s nekom djevojkom vodio ljubav, on će reći: – **Opalio sam joj metak!** (KL, s. 172)/ Kiedy młody bałkański samiec chce swojemu męskiemu stadu opowiedzieć (a robi to często), że przespał się ostatniej nocy z dziewczyną, powie: – **Opalio sam joj metak! Opróżniłem cały magazynek! Metak, czyli pocisk, to popularny kolokwialny synonim miłosnego aktu** (s. 156).

Widzimy tutaj zabieg translatorski, złożony z kilku decyzji: po pierwsze mamy do czynienia z egzotyzacją wywołaną wprowadzeniem do tekstu frazeologizmu w oryginalnym brzmieniu w języku chorwackim, a następnie obserwujemy tłumaczenie dosłowne, które jest dodatkowo uzupełnione o przypis dotyczący warstwy leksykalnej i zamieszczony w tekście głównym. Jest to propozycja, która może zostać oceniona albo jako ciekawy sposób zaprezentowania obcych realiów językowo-kulturowych, albo jako zabieg niepotrzebnie komplikujący przekład. Wartościowanie będzie zależać od indywidualnych upodobań poszczególnych odbiorców docelowych.

Przypis pozwala na uzupełnienie tekstu o informacje istotne z perspektywy jego właściwej interpretacji i odbioru, będąc jednocześnie formą jego wydłużenia. Przypisy służą przeważnie egzotyzacji przekładu i definiują występujące w tekście pojęcia obce dla odbiorców z kręgu kultury docelowej. Stanowią możliwość uzupełnienia wiedzy odbiorców i zachęty do zgromadzenia bardziej złożonych informacji. Co więcej,

nie powinny być postrzegane jako stylistyczne obciążenie tłumaczenia, ale jako zabieg mający na celu odtworzenie autentycznego kontekstu kulturowego języka oryginału, bezcennego z punktu widzenia odbiorcy komunikatu (Gostomska 2009, s. 90).

Dzięki swojej zwięzłości nie powinny wpływać na zaburzenia w procesie lektury, a jedynie otwierać przed czytelnikami pewne horyzonty poznawcze, co może być dodatkowym walorem przekładu. Nie ulega jednak wątpliwości, że zbyt obszerne i wielowątkowe przypisy będą wprowadzać do tekstu docelowego wiele redundantnych treści, które przyczynią się do odwrócenia uwagi odbiorcy od zasadniczych elementów prezentowanych w tekście. Mogą one ponadto komplikować przepływ komunikatu od nadawcy prymarnego do odbiorcy sekundarnego, w czym faktycznie można upatrywać zagrożenia dla funkcjonalności przekładu.

Amplifikacja

O wydłużeniu tekstu przekładu względem tekstu oryginału pisaliśmy już kilkakrotnie. W przypadku propozycji translatorskich klasyfikowanych jako frazeologiczne odpowiedniki zerowe należy dodać, że amplifikacja zakłada włączenie do tekstu docelowego dodatkowych informacji, które nie mogą pozostać obojętne ze

względem na ich zawartość semantyczną. Amplifikacja jest nie tylko odrębną techniką tłumaczeniową, ale również rezultatem posługiwania się technikami opisanymi we wcześniejszej partii tego rozdziału, czyli tłumaczenia opisowego, tłumaczenia peryfrazującego, tłumaczenia dosłownego i przypisu tłumacza. Kryterium pozwalającym na wyznaczenie amplifikacji jako techniki jest redundantność, sprowadzająca się nie tylko do wydłużenia formalnego, ale również treściowego.

Amplifikacja wiąże się z podejmowaniem określonych wyborów translatorских i jest niejako ich skutkiem. W przykładzie (48) tłumacz zrezygnował z odpowiednika frazeologicznego, zastępując go dwiema skondensowanymi formami przysłówkowymi:

- (48) **Malo pomalo** sa strogo funkcionalnih stvari moji susjedi prešli su na estetizaciju prostora (AF, s. 148)/ **Stopniowo, powoli**, od ściśle funkcjonalnych rzeczy sąsiedzi przeszli do upiększania przestrzeni (s. 128).

Redundantność sprowadza się tutaj do tego, że przysłówki wprowadzone do tekstu docelowego posiadają synonimiczne znaczenie, a zatem obecność dwóch równorzędnych elementów nie jest w tym przypadku niczym uzasadniona. Nie wnosi do tekstu nowych informacji, ani nie uzupełnia tych, które pojawiły się wcześniej. Nie posiada również właściwości stylistycznych, które mogłyby uatrakcyjnić tekst o charakterze artystycznym.

Wydłużenie pojawia się w przypadku peryfrazującego tłumaczenia jednostek, które mają w języku docelowym swoje frazeologiczne odpowiedniki:

- (49) (...) na putu do kuće nije sreo nikoga tko bi mu pomogao i razjasnio ove male i čudne zgode koje svakako mogu prerasti u **igru sudbine** (KR, s. 208)/ (...) w drodze do domu nie spotkał nikogo, kto by mu pomógł wyjaśnić te drobne, dziwne zdarzenia, które oczywiście **mogą stać się szyfrem mówiącym o przeznaczeniu** (s. 251).

Chorwacki frazeologizm *igra sudbine* można oddać jako *zrzęczenie losu*, podczas gdy tłumacz zdecydował się na stworzenie dość enigmatycznej frazy *szyfr mówiący o przeznaczeniu*. *Szyfr* jest elementem semantycznie redundantnym, ponieważ nie pojawia się on w tekście wyjściowym. Wyróżniona propozycja tłumaczeniowa wprowadza ponadto do tekstu docelowego obcość, wynikającą z niecodziennej struktury. Podobnie kształtują się relacje w kolejnym przykładzie:

- (50) Posle toga, sve je bilo lako. Kada izabereš, sve nestaje **kao rukom odneseno** (M, s. 94)/ Potem wszystko już było łatwe. Kiedy dokonasz wyboru, wszystko znika, **jakby zmiecione jednym ruchem ręki** (s. 94),

w którym tłumacz nie zdecydował się na frazeologiczny odpowiednik *jak ręką odjął*, wprowadzając tym samym do tekstu inne konotacje. Plan wyrażania wskazanych jednostek opiera się co prawda na anatomicznej części ludzkiego ciała, jaką jest ręka, jednak funkcjonuje ona w innych relacjach, a tym samym wywołuje w odbiorcach inne wrażenia.

Amplifikacja przejawia się także za sprawą zastosowania tłumaczenia opisowego:

- (51) Recite, Jura, početak neke makedonske pjesme? – iskušavam Juru, svog vodo-instalatera. – Biljana platno beleše... – **ispaljuje Jura kao iz topa** (KL, s. 161)/ Pamięta pan, Jura, jakąś macedońską piosenkę? – wystawiam na próbę swojego hydraulika. – Biljana platno beleše... – Jura **wyrzuca z siebie słowa, jakby to były pociski** (s. 144);
- (52) Ne znam kakvo breme vučeš i **kakav te križ muči**, jer on je istodobno patnja i nada na uskrснуće. Ako hoćeš, dođi na moj odjel, ispitivanja će pokazati je li tvoja duša krilata i slobodna ili raspeta (KR, s. 54)/ Nie wiem, jakie brzemie dźwigasz i **co to za krzyż, który przygniata cię do ziemi**, bo jest on jednocześnie cierpieniem i nadzieją na zmartwychwstanie. Jeśli chcesz, przyjdź na mój oddział, przekonamy się w czasie rozmów, czy twoja dusza jest uskrzydłona, czy ukrzyżowana (s. 67).

Tłumacz wydłużył tekst docelowy, opisując w nim jednostki frazeologiczne obecne w tekście źródłowym. Włączył ponadto do niego dodatkowe informacje – o słowach i pociskach (51) oraz o fakcie bycia przygniecionym do ziemi (52). Tekst oryginalny i przetłumaczony zawierają w sobie inne elementy obrazowania, co może wpłynąć na zakłócenie funkcjonalności przekładu.

Odbiorcy przekładu powinni mieć dostęp do takich samych elementów, co odbiorcy oryginału. Elementy te oraz istniejące między nimi relacje składają się na komunikat, który powinien dotrzeć do odbiorców docelowych. Zmiany w częściach składowych komunikatu mogą wpłynąć na konotacje powstałe podczas analizy i interpretacji tekstu, a tym samym odcisnąć się na ostatecznej funkcjonalności przekładu.

Kompensacja formą czasownikową

Często spotykaną techniką przekładu związków frazeologicznych jest zastąpienie tych jednostek pojedynczym leksemem (czasownikiem, przymiotnikiem, przysłówkiem lub rzeczownikiem), w którym zawiera się znaczenie tłumaczonego związku. Rozwiązanie to pomaga zasadniczo w przekazaniu koniecznej treści komunikatu, ingeruje jednak w jego formę, co ma znaczenie w przypadku tekstów artystycznych. Naturalną konsekwencją zastosowania kompensacji jest skrócenie – zamiast kilkuczłonowej frazy występującej w tekście źródłowym, w tekście docelowym spotykamy jeden leksem.

Kompensacja formą czasownikową powoduje utratę metaforycznego nacechowania tekstu, które wynika z obecności w nim związku frazeologicznego. To, co odbiorca oryginału musiał wykoncypować samodzielnie, odbiorca przekładu otrzymuje w gotowej formie. Nie wymaga się od niego rozwiniętej kompetencji językowej, na którą składa się między innymi znajomość frazeologii. Konieczność przeprowadzenia interpretacji jednostki frazeologicznej zostaje pominięta, np.:

- (53) (...) Aleksandru nije bilo drago. Smrknuo se i pobjegao u pojatu. I nije mu se približio niti ga je pomilovao sve do kraja ljeta. Bit će da **je dahnuo dušom** kada se Lazar vratio u Sarajevo (Sr, s. 14)/ (...) wcale go to nie ucieszyło. Spochmurniał i uciekł do Stajni. I nie zbliżył się do syna ani go nie pogłaskał aż do końca lata. Pewnie mu **ulżyło**, kiedy Lazar wrócił do Sarajewa (s. 15).

W tekście wyjściowym relacja panująca między bohaterami została zawoalowana za sprawą użycia frazeologizmu *dahnuti dušom*, co w przekładzie wyrażono bezpośrednio – dowiadujemy się, że po wyjeździe syna ojcu *ulżyło*. W tekście docelowym emocje są bardziej wyraźne, a konkretniej – odbiorca zostaje z nimi skonfrontowany bezpośrednio. Z jednej strony jest to dla niego ułatwienie, które zapewnia mu swego rodzaju przejrzystość przekazu, z drugiej jednak możliwość przeprowadzania różnorodnych interpretacji jest tym, czego szukamy w utworach artystycznych.

Zaznaczyliśmy już we wcześniejszej partii rozprawy, że związkom frazeologicznym przypisujemy określone właściwości stylistyczne. Kompensacja, sprowadzająca się do rezygnacji z tych utrwalonych form, stanowi zubożenie przekładu pod względem jakościowym. Rezygnacja z rozpowszechnionego w języku przekładu odpowiednika frazeologicznego niesie ze sobą przede wszystkim konsekwencje o charakterze stylistycznym:

- (54) Ulične džukele, koje je netko ostavio ili ih nije imao tko ni ostaviti, šetale su po kući, srale i pišale, lajale, tukle se između sebe, izležavale se po krevetima i otomanima, režale ako bi ih pokušao otjerati, a Vuko je mislio **sići s uma** (BR, s. 39)/ Porzucone uliczne kundły albo te, których nawet nie miał kto porzucić, spacerowały po domu, sikały i robiły kupy, walczyły ze sobą, wylegiwały się na łóżkach i kanapach, warczały, gdy próbował je odpędzić, i Vuko myślał, że **oszaleje** (s. 42);
- (55) I ja nastavljam, objašnjavam povijest Jugoslavije, objašnjavam usput i svoju osobnu povijest, **izvlačim iz prašine** bake i djedove (...) (AF, s. 48)/ Więc mówię dalej, wyjaśniam historię Jugosławii, a przy okazji moją własną, **odkurzam** babki i dziadków (...) (s. 40);
- (56) Kada su, međutim, nahrupili dokumentarni crno-bijeli kadrovi ruske okupacije Praga (...), i na kraju kadar s ruskim vojnikom u krupnom planu koji upire revolversku cijev u gledaoce, odnosno u Binoche, **ostala sam bez daha** (MB, s. 258)/ Kiedy jednak zaczęły się dokumentalne czarno-białe kadry z czasów sowieckiej okupacji Pragi (...), a na koniec kadr z rosyjskim żołnierzem w zbliżeniu, który kieruje lufę pistoletu prosto w widzów, czyli w Binoche, **zamarłam** (s. 225).

Pozbawienie tekstu docelowego związków frazeologicznych nie powoduje, że komunikat stanie się dla odbiorcy niezrozumiały, jednak zaprezentowanie go w zmienionej formie może mieć wpływ na rodzaj bodźców, które zostaną aktywowane podczas jego przetwarzania. W przedstawionych przykładach nie mamy do

czynienia z frazeologizmami nacechowanymi kulturowo – są to związki o charakterze uniwersalnym, rozpowszechnione również wśród odbiorców posługujących się językiem docelowym, co pokazuje tabela 17, w której umieściliśmy również nasze propozycje tłumaczeniowe:

Tabela 17. Propozycje tłumaczenia
wybranych skompensowanych form czasownikowych

Tekst wyjściowy	Tekst docelowy	Propozycja tłumaczenia z wykorzystaniem związku frazeologicznego
(54) sići s uma	Oszaleje	postrada rozum
(55) izvlačim iz prašine	Odkurzam	wyciągam spod kurzu
(56) ostala sam bez daha	Zamarłam	zabrakło mi tchu

Tłumacz mógłby z łatwością posłużyć się odpowiednikami frazeologicznymi, jednak zdecydował się na zastosowanie techniki polegającej na rezygnacji z tych form. Metaforyczną zawartość tekstu wyjściowego oddał w przekładzie w sposób dosłowny, nie pozostawiając miejsca dla istotnej w stylu artystycznym własnej interpretacji odbiorcy. Skrócenie związków do pojedynczych leksemów ma też konsekwencje w postaci zmniejszenia stopnia uwagi odbiorcy poświęconej tymże. Nie zaskakują go one swoją formą, więc automatycznie będzie je traktował jako standardowy element tekstu, nad którym nie trzeba przeprowadzać dodatkowych analiz.

Z pewnym urozmaicheniem kompilacji na formę czasownikową spotykamy się w poniższym przykładzie:

- (57) **Zaljubljen si do ušiju.** A tvoja Madeline svojom strategijom „malo hoće, malo ne hoće” samo povećava tvoju zaljubljenost (AF, s. 53)/ **Zakochałeś się i tyle.** A Madeline, stosując strategię „raz chcę, raz nie chcę”, jeszcze powiększa twoje zakochanie (s. 44).

Związkowi *zaljubiti se do ušiju* mógłby w języku przekładu odpowiadać *zakochać się po uszy*. Tłumacz zdecydował się jednak na użycie krótkiej formy niefrazeologicznej *zakochałeś się*, którą dodatkowo uzupełnił zaimkiem wskazującym. Powstałe w efekcie rozwiązanie *zakochałeś się i tyle* pozwala na zachowanie części właściwości stylistycznych charakterystycznych dla frazeologizmu użytego w oryginale i na uatrakcyjnienie tekstu przekładu.

W kolejnych przykładach możemy zaobserwować pewną stratę semantyczną:

- (58) Mladi gospodine, vi niste ovde da gredom **zavlačite nos**, već da izvršite izmene koje od vas zahtevam (S, s. 67)/ Młody człowieku, pan nie jest tutaj po to, aby w każdą grządkę **zaglądać**, lecz po to, by dokonać zmian, których się od pana domagam (s. 66);
- (59) (...) zato što su pristojni i što je u Zagrebu otmjeno i hoh biti pristojan čak i prema židovima. Sve dok ne dođe čas u kojem ljudima **pada mrak na oči** (RT,

s. 173)/ (...) dlatego, że jest uprzejma i że w Zagrzebiu do dobrego tonu należy być uprzejmym nawet wobec Żydów. Dopóki nie przyjdzie chwila, w której ludzi całkiem **zamroczy** (s. 158);

- (60) Kada bi se, nekad davno, dogodila velika rudarska nesreća, eksplozija metana ili urušavanje svodova u ugljenokopu, u Kaknju ili Aleksincu, cijela zemlja **dizala se na noge** (BR, s. 152)/ Kiedyś, dawno temu, gdy wydarzyła się wielka katastrofa górnicza, wybuch metanu albo oberwanie stropów w wykopie, w Kakanju albo w Aleksinacu, **zrywał się** cały kraj (s. 164);
- (61) Zovko ga je poslušao, Ekrem Ivan mu je rekao neka Lazara u svemu sluša i neka mu **bude pri ruci** dok god se ne vrate u Zagreb (...) (Sr, s. 74)/ Zovko posłuchał, Ekrem Ivan powiedział mu, żeby we wszystkim słuchał Lazara i **pomagał** mu, póki nie wrócą do Zagrzebia (...) (s. 75).

W przekładzie uległ zmianie plan wyrażania – w tekście źródłowym obrazowość jednostek opiera się na anatomii człowieka, w docelowym zaś elemencie tego brakuje. Ponownie jednak obserwujemy możliwość wykorzystania w przekładzie odpowiedników frazeologicznych, z której to tłumacz nie skorzystał (tabela 18):

Tabela 18. Propozycje tłumaczenia wybranych skompensowanych form czasownikowych z uwzględnieniem tożsamości planu wyrażania

Tekst wyjściowy	Tekst docelowy	Propozycja tłumaczenia z wykorzystaniem związku frazeologicznego
(58) zavlačite nos	zaglądać	wtykać nos
(59) pada mrak na oči	zamroczy	spłynie mrok (na oczy)
(60) dizala se na noge	zrywał się	zrywał się na (równe) nogi
(61) bude pri ruci	pomagał	będzie pod ręką

Skompensowane formy czasownikowe, mimo że krótsze, są mniej precyzyjne. Odbiorca tekstu źródłowego jest w stanie znaleźć w nim więcej informacji. Komunikat, który dotarł do niego, jest dodatkowo bogatszy pod względem stylistycznym. Zmiana planu wyrażania może mieć wpływ na rodzaj asocjacji powstających podczas lektury, a w rezultacie doprowadzić do różnicowania w interpretacji tekstu źródłowego i docelowego.

Kompensacja może ponadto skutkować zmianami w nacechowaniu stylistycznym, które mogą mieć przełożenie na ostateczną funkcjonalność przekładu, np.:

- (62) (...) toliko su nas tukli i bombardirali da nam se čini da **smo svi izgubili razum**. Mi nismo normalni ljudi (AF, s. 35)/ Od tej kanonady, od bombardowania chyba wszyscy **ogłupieliśmy**. Nie jesteśmy już normalnymi ludźmi (s. 28);
- (63) Treba, ipak, pripaziti da slučajno ne izgovori riječ Jugoslavija (politički nepoželjno, često i opasno), što je već malko teže, pedeset godina **bila mu je na jeziku** (KL, s. 220)/ Trzeba też jednak uważać, by przypadkiem nie wypowie-

dzień słowa „Jugostawia” (jest politycznie niepożądane, często niebezpieczne), co sprawia już pewną trudność, przecież **międlit** je przez pięćdziesiąt lat (s. 202).

W przykładzie (62) tekst docelowy posiada nacechowanie bardziej potoczne, w (63) z kolei kolokwialne. Zmiany w nacechowaniu przekładają się na emocje towarzyszące odbiorowi, a to z kolei wpływa na wartościowanie i przekłada się na różnice w funkcjonalności komunikatów.

Na korzyść stosowania techniki kompensacji na formę czasownikową może przemawiać chęć uczynienia tekstu bardziej dynamicznym. Tempo wypowiedzi staje się szybsze, kiedy dłuższą formę związku wielowyrazowego zastąpimy jednym czasownikiem, co widać w następujących przykładach:

- (64) Ali teško da bi im i tada **na um palo** misliti o tome kako se osjeća čovjek kojemu traže krštenicu da njome dokazuje pravo svoga građanstva (O, s. 122)/ Ale i wówczas z trudem **wpadliby** na to, żeby pomyśleć, jak czuje się człowiek, od którego żądają, by świadectwem chrztu udowadniał swoje prawo do obywatelstwa (s. 156);
- (65) Mi tada najprije poslušamo operetu, a tek zatim hrabro nastupimo u obranu svoje hrvatske pravice, **vodeći** pritom **računa** da opet ne dobijemo po gubici (RT, s. 283)/ My wtedy najpierw słuchamy operetki, a dopiero potem mężnie występujemy w obronie swojej chorwackiej prawdy, **uważając**, żeby przy okazji nie dostać po pysku (s. 261);
- (66) Majkama je bilo teško **dovoditi u pitanje** nešto što je toliko logično, pogotovo kada je potvrđeno specifičnom dječjom verbalnom agresijom: ne može zube kvariti nešto što se samo grlom guta! (O, s. 89)/ Matkom trudno było **kwestionować** rzecz tak logiczną, zwłaszcza gdy wzmacniała ją specyficzna dziecięca agresja: nie może psuć zębów coś, co od razu się połyka! (s. 114);
- (67) U avionu **me obuzima drhtavica** zbog konačnosti odluke (AF, s. 25)/ W samolocie ostateczność czekającej mnie decyzji sprawia, że **drzę** (s. 20).

We wskazanych przypadkach w tekście wyjściowym związki frazeologiczne, mimo słusznie przypisywanych im właściwości stylistycznych, stanowią wyłącznie otoczenie dla sedna komunikatu, czyli kolejno dla informacji o uzależnieniu pewnych praw od przynależności religijnej (64), o określonych cechach narodowości przejawiających się w dowolnym miejscu przestrzeni (65), o odwiecznym konflikcie między matkami dbającymi o zdrowe zęby dzieci a dziećmi ignorującymi ich troskę (66) i o strachu przed lataniem (67). To nie informacje znajdujące się we frazeologizmach stanowią klucz do właściwej interpretacji wypowiedzi. Kompensacja może wręcz pomóc w podobnych przypadkach w uzyskaniu większej precyzji.

Kompensacja formą czasownikową jest jedną z technik translatorskich zakładającą rezygnację z obecności związku frazeologicznego w tekście docelowym. Decyzja o jej zastosowaniu może wynikać z konieczności, kiedy to dla frazeologizmu występującego

w języku oryginału nie odnajdujemy odpowiednika w języku przekładu. Kompensacja pozwala wówczas zniwelować lukę frazeologiczną, a komunikat trafia do odbiorcy docelowego w zmienionej formie. Wykazaliśmy jednak, że pomiędzy frazeologią chorwacką i serbską a polską występuje wiele zbieżności, które mogą wynikać z przynależności do kręgu kultury chrześcijańskiej lub z posiadania wspólnych słowiańskich korzeni. W przypadku takich uniwersalnych jednostek, dla których odnalezienie frazeologicznych odpowiedników nie jest zadaniem niemożliwym, forma związków wielowyrazowych przybiera dodatkowy walor istotny w tekstach artystycznych. Pozbawienie tekstu docelowego frazeologizmu wiąże się wówczas z odebraniem mu określonej jakości, która składała się na właściwości stylistyczne komunikatu.

Kompensacja formą przysłówkową

Podobnie jak w przypadku kompensacji na formę czasownikową, tak i tutaj mówimy o zamianie związku frazeologicznego występującego w tekście wyjściowym na pojedynczy leksem w tekście docelowym. Dostrzegamy kilka zagrożeń związanych z tą techniką.

Pierwszy aspekt dotyczy wzmiankowanej już powyżej dosłowności. Tekst docelowy traci nacechowanie metaforyczne:

- (68) I ja **sam se držao kao vrag**, bilo je previše zlobe u mojim riječima, glas mi je bio piskutav, jer sam izrugivao njegovu metodu, popljuvao njegove simbole, a sve to još začinio vulgarnim gestama (KR, s. 144)/ Ja też się **podle** zachowałem, zbyt wiele było złości w moich słowach, piskliwym głosem wyśmiałem jego metodę, splugawiłem symbole, wszystko podkreślając wulgarnymi gestami (s. 175).

Odbiorca tekstu wyjściowego musi samodzielnie zinterpretować zachowanie bohatera ukryte pod frazeologizmem *držati se kao vrag*, a odbiorca tekstu docelowego otrzymuje gotową informację. Tłumacz wyręcza odbiorcę, proponując mu prostą formę zawierającą się w przysłówku *podle*. Proces dekodowania informacji różni się – w przypadku tekstu źródłowego jest bardziej złożony i wymaga od odbiorcy posiadania szerszych kompetencji językowych.

Zastosowanie krótkiej formy przysłówkowej wiąże się również z możliwością wprowadzenia do tekstu przekładu zmian na płaszczyźnie obrazowania. Zjawisko to widać w poniższym przykładzie:

- (69) Do one kuće (...) može se **nogu pred nogu** i ulicom koja nosi ime profesora Milana Jovanovića Batuta (...) (S, s. 102)/ Do tamtego domu (...) można **powolutku** dotrzeć i ulicą prof. Milana Jovanovicia Batuta (...) (s. 109).

Pozornie ten sam komunikat w rzeczywistości znacząco się różni. W tekście wyjściowym otrzymujemy pełniejszą informację o sposobie poruszania się bohatera – dowiadujemy się, że przemieszczanie się będzie się odbywać na piechotę,

w powolnym tempie, poprzez stawianie niewielkich kroków. W tekście docelowym tłumacz zachował jedynie informację o tempie, jednak nie wiemy niczego o rodzaju tego ruchu. Odbiorca docelowy posiada szersze pole do interpretacji, która nie musi być zgodna z zamierzeniami autora oryginału.

Rozbieżności pomiędzy oryginałem a przekładem możemy zaobserwować również w następnym przykładzie:

- (70) Tako je bilo tamno i pusto da sam se sklopčao ispod pokrivača i drhtao. Katkad bih se pridigao, a onda bih se **brže-bolje** zgrčio i pokrio (KR, s. 57)/ Było tak ciemno i pusto, że drżąc, skuliłem się pod kołdrą. Co pewien czas siadałem, by **zaraz** zwinąć się w kłębek i przykryć po czubek głowy (s. 70).

Zaraz nie jest wiernym odpowiednikiem dla wyrażenia *brže-bolje*, bowiem to drugie oznacza *im szybciej, tym lepiej*. Pod przysłówkiem *zaraz* ukrywa się tylko konieczność wykonania określonej czynności w niedalekiej przyszłości, a tymczasem *brže-bolje* zawiera w sobie element wartościowania, pozwalający stwierdzić, że im szybciej wykonamy daną czynność, tym lepszą korzyść otrzymamy z tego tytułu. Obrazy przedstawione w oryginale i w przekładzie nie są w związku z tym w pełni tożsame.

Podobnie jak w przypadku czasowników, tak i przysłówki mogą posłużyć tłumaczowi do sformułowania bardziej dynamicznej wypowiedzi. Zależność ta ma zastosowanie w przypadkach, kiedy frazeologizmy jedynie uzupełniają właściwą treść komunikatu:

- (71) To bi bilo onako **na brzu ruku** što se tiče njujorških impresija (AF, s. 235)/ Oto **naprędce** spisane moje nowojorskie impresje (s. 202);
- (72) I dok su se fotoreporteri spremali za masakr ili, bar, safari, intelektualni krem Beograda piljio je u nas **krajičkom oka**, pretvarajući se u isto vreme da nikoga od njih ne zanima šta se događa između Ludviga i mene (L, s. 85)/ I podczas gdy fotoreporterzy szykowali się na masakr albo, przynajmniej, safari, intelektualna śmietanka Belgradu **ukradkiem** wpijała się w nas spojrzeniem, udając jednocześnie, że nikogo z nich nie interesuje, co się dzieje między Ludwigiem a mną (s. 96).

Z perspektywy funkcjonalności przekładu nie ma jednak znaczenia, że w planie wyrażania związków frazeologicznych użytych w oryginale znalazły się części ciała (ręka i oko), ponieważ nie są one elementem składającym się na treść komunikatu. Frazeologizmy służą jedynie uatrakcyjnieniu wypowiedzi, pełniąc rolę środka stylistycznego. Efekt dynamizacji wypowiedzi tłumacz uzyskał również w kolejnym przykładzie:

- (73) Gospođa Estel, i sama odličan poznavalac francuske literature sedamnaestog veka, sada izdaje kapute, da bi **kako-tako** preživela (Ub, s. 182)/ Pani Estel, doskonała znawczyni francuskiej literatury XVII wieku, teraz wydaje płaszcze, żeby **jakoś** przeżyć (s. 230).

Dzięki zastosowaniu w przekładzie krótszej formy odbiorca mocniej skupia się na pozostałej treści wypowiedzi, której frazeologizm był stylistyczną częścią.

Przy okazji analizy przykładów zgromadzonych w ramach tej techniki, ponownie dostrzeżliśmy istnienie wariantów przekładowych – jednorodna jednostka występująca w tekście wyjściowym w docelowym może być przetłumaczona na kilka sposobów, z czego wszystkie zachowują odpowiednie właściwości semantyczne. Dla potwierdzenia tej tezy pokażemy przykłady dla dwóch związków frazeologicznych:

malo-pomalo – znaczenie: powoli, stopniowo:

- (74) (...) opšti utisak mu je **malo-pomalo** vraćao raspoloženje (...) (S, s. 66)/ (...) dzięki ogólnemu wrażeniu **pomału** wracał mu humor (...) (s. 65);
- (75) Zaljubljivala se u Monija, a otac joj je, **malo-pomalo**, počeo bljediti u duši (RT, s. 217)/ Zakochiwała się coraz bardziej w Monim, a ojciec **powoli** zaczął blaknąć w jej duszy (s. 200);
- (76) **Malo-pomalo** iz Tatinih opisa stala se pomaljati jugoslavenska svakidašnjica pedesetih i šezdesetih godina (...) (MB, s. 149)/ Z opisów Taty **z wolna** zaczęła się wynurzać jugosłowiańska codzienność lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych (...) (s. 133).

Przysłówki *pomału*, *powoli*, *z wolna* posiadają synonimiczne znaczenie. Moglibyśmy dowolnie wymienić ich pozycję pomiędzy wskazanymi fragmentami.

u prvi mah – znaczenie: od razu, w pierwszej kolejności:

- (77) Ono što mi je **u prvi mah**, kada sam stigao u Kanadu i upoznao Donalda, izgledalo kao blesak njegovog razumevanja, vremenom se pokazalo kao njegova nesposobnost da sa opštih pojmova pređe na pojedinačne (...) (M, s. 53)/ To, co **zrazu**, gdy przyjechałem do Kanady i poznałem Donalda wziąłem za błysk zrozumienia, w miarę upływu czasu okazało się jego niemożnością przejścia od pojęć ogólnych do szczegółowych (...) (s. 53);
- (78) Ovde, rekao sam, u Zagrebu, ona je **u prvi mah** Srpkinja a kasnije Jevrejka, u svakom slučaju tuđinac, dvostruki tuđinac (...) (M, s. 54)/ Tutaj, powiedziałem, w Zagrzebiu, ona **najpierw** jest Serbką, a potem Żydówką, tak czy inaczej kimś obcym, podwójnie obcym (...) (s. 55);
- (79) Ne čudi, onda, što su se logoraši **u prvi mah** dobrovoljno prijavljivali za transport (...) (GM, s. 23)/ Nie dziwi więc, że więźniowie **na początku** dobrowolnie zgłaszali się do transportu (...) (s. 18).

Przysłówki *zrazu*, *najpierw* oraz *na początku* są synonimami, choć dostrzegamy pomiędzy nimi różnice w nacechowaniu stylistycznym (*zrazu* jest formą najbardziej potoczną).

Podsumowując, kompensacja formą przysłówkową może okazać się zasadna dla tekstu przekładu, ale może również przyczynić się do powstania różnic w obrazowaniu pomiędzy tekstem wyjściowym a docelowym. Celowość zastosowania tej techniki sprowadza się do właściwego kontekstu jej użycia.

Kompensacja formą przymiotnikową

Kompensacja formą przymiotnikową sprowadza się do zamiany frazeologizmu występującego w tekście wyjściowym na przymiotnik w tekście docelowym. Podobnie jak w opisywanych powyżej przypadkach dotyczących czasowników i przysłówków, tutaj również dostrzegamy pewne komplikacje i zależności.

Przymiotnik użyty zamiast związku frazeologicznego może zawierać w sobie właściwą informację:

- (80) Kaj je to, za miloga Boga internacionalistička svijest?, morti da bummo s Arapimi, Eritrejcimi i Rusimi kaj boluju od sifilisa bili jedno, vapila je **do neba uplašena** prigorska mamica u crnome, dok su joj se muhe davile u vrhnju (RT, s. 285)/ Co to jest, na miły Bóg, internacionalistyczna świadomość? Pewnie mamy być razem z Arabami, Erytrejczykami i Rosjanami, którzy chorują na sifilis, jęczała jedna **przestraszona** mamuśka z Prigorja, cała w czerni, a muchy topiły się jej w śmietanie (s. 262).

Niemniej frazeologizm *do neba uplašen* pozwala wyrazić większe natężenie strachu, a zatem przekład został nieznacznie zubożony o emocje towarzyszące bohaterce. Podobnie musimy jednak stwierdzić, że w zależności od kontekstu wypowiedzi kompensacja pozwala na nadanie tekstowi przekładu większej dynamiki:

- (81) Seljak ostaje seljak, velim vam ja. Pa neka je stoput **krunjena glava** (RT, s. 197)/ Wieśniak zawsze będzie wieśniakiem, powiadam pani. Choćby był sto razy **koronowany** (s. 180).

Odbiorca oryginału i przekładu muszą w równym stopniu zmierzyć się ze znaczeniem ukrytym pod frazeologizmem *krunjena glava* i pojedynczym przymiotnikiem *koronowany*, ponieważ obie formy mówią w sposób przenośny o osobie posiadającej tytuł królewski. Znaczenie nie jest podane wprost i w obu przypadkach wymaga od odbiorców określonego zaangażowania.

W kolejnym przykładzie widzimy, że tłumacz posłużył się partykułą wzmacniającą *alež*, tworząc formę przymiotnikową *alež silny*:

- (82) **Kao zemlja je jak** naš susjed Boško, došaptavat će se dvije stare frajle s trećeg kata (RT, s. 216)/ **Alež silny** jest naš sused Boško, šepetale dvije stare panje z trećeg piętara (s. 198),

dzięki czemu udało mu się zachować część stylistycznych właściwości charakterystycznych dla związku frazeologicznego *jak kao zemlja* występującego w tekście wyjściowym. Łączenie przymiotników z innymi elementami może jednak przynosić nie tylko pozytywne konsekwencje:

- (83) Bili su to do **u dlaku isti** argumenti koje je otac koristio kada je spočitavao Marku da na ispitu kreće u pet do dvanaest (Kn, s. 7)/ Tyle że te argumenty były **niemal takie same** jak argumenty ojca, który zarzucał Markowi, że wychodzi na egzaminy za pięć dwunasta (s. 9).

Dołączenie do formy przymiotnikowej przysłówka *niemal* doprowadziło do zmiany natężenia cechy względem tekstu wyjściowego. Podobieństwo, o którym pisze się w oryginale, jest większe niż to, które widzimy w przekładzie. Jest to zatem wyraz wprowadzenia do przekładu zaburzeń w jego funkcjonalności, ponieważ odbiorca tekstu docelowego może go interpretować w nieznacznym inny sposób i mieć w związku z tym inne wrażenia wynikające z lektury.

Ponownie musimy powtórzyć ten sam wniosek – zasadność użycia techniki kompensacji na formę przymiotnikową zależy od kontekstu wypowiedzi i może mieć konsekwencje zarówno pozytywne, prowadzące do uczynienia treści bardziej precyzyjną, jak i negatywne, sprowadzające się do szeroko pojmowanego zubożenia przekładu.

Kompensacja formą rzeczownikową

Specyfika języka może doprowadzić do tego, że kompensacja frazeologizmu występującego w oryginale formą rzeczownikową w przekładzie okaże się konieczna. Nie mówimy o sytuacjach, w których dostrzegamy istnienie luki frazeologicznej, a o przypadkach, kiedy związkowi wielowrazowemu odpowiada w pełni ekwiwalentna forma składająca się z jednego leksemu, co widać poniżej:

- (84) Taj čovjek, pukovnik po činu, hvalio se kako je neke beogradske fićfiriće i **ma-mine sinove** ubio svojom rukom (KR, s. 167)/ Mężczyzna w stopniu pułkownika zaczął się przechwalać, jak to niektórych fircyków i **maminsynków** sprzątnął własną ręką (s. 202);
- (85) Ruku na srce, nisam to shvaćao, kao što ne shvaćam onu visoku estetiku koja naklapa o tome kako su izgubljeni rukopisi sami po sebi **remek-djela**, jer nestaju u mističnim dubinama da bi se rodila neka nova skala vrijednosti (KR, s. 277)/ Szczerze mówiąc, nic z tego nie rozumiałem, tak jak nie rozumiem tych wysoce estetycznych bredni o tym, że zagubione rękopisy są w istocie **arcydziełami**, przepadają bowiem w mistycznych otchłniach po to, by narodziła się nowa skala wartości (s. 333);
- (86) Tako i David, unuk građevinca Stijepe – za kojega bi svaka žena rekla da je **kurvin sin** a svaki muškarac da je mučenik, tako i David svira tu svoju violinu (...) (Sr, s. 151)/ Tak też David, wnuk budowlańca Stijepa, o którym każda kobieta powiedziała by, że jest **skurwysynem**, a każdy mężczyzna – że męczennikiem, tak też David gra na tych swoich skrzypcach (...) (s. 153).

W języku przekładu nie istnieją związki frazeologiczne, które mogłyby wyrazić znaczenie wprowadzone przez wyróżnione formy rzeczownikowe. Zastosowanie kompensacji nie jest w tym przypadku techniką świadomie wybraną przez tłumacza, albowiem jego działanie zostało podyktowane bezwzględnymi warunkami systemowymi – jest to skutek koniecznego zabiegu translatorskiego.

Możemy jednak wskazać przypadki, w których kompensacja formą rzeczownikową jest techniką świadomie zastosowaną przez tłumacza, a dodatkowo wprowadza ona do relacji między tekstem wyjściowym a docelowym pewne rozbieżności. Rzeczownik użyty w tekście docelowym może być bardziej dosłowny niż związek frazeologiczny obecny w tekście źródłowym:

- (87) (...) zamjera mužu što je izabrao radio-medij, koji nije u stanju prikazati sve muke koje ona trpi na svom putovanju kroz **drugo stanje** (K, s. 12)/ (...) ma za zle mužowi, izabrao właśnie medium radiowe, niezdolne do wyczerpującego przekazania ogromu jej cierpień, które musi znosić w drodze przez **ciężę** (s. 15).

Komunikat jest bardziej precyzyjny i niweluje możliwość niewłaściwego odczytania informacji o stanie bohaterki. Z drugiej strony, tekst wyjściowy posiada nacechowanie charakterystyczne dla stylu artystycznego. Ze zmianą nacechowania mamy także do czynienia w następnym przykładzie:

- (88) Ali Kolja uopšte nije pokvaren, iako mu je sto zatrpan prospektima lokalnih noćnih klubova. Od kojih su većina **javne kuće** (Sh, s. 52)/ Tyle że Kolja w ogóle nie jest zepsuty, choć jego stół ugina się pod ciężarem prospektów reklamujących miejscowe kluby nocne. Z których większość to po prostu **burdele** (s. 57).

Javna kuća jest eufemistycznym określeniem na miejsce, które w tekście docelowym zostało wyrażone kolokwialnym rzeczownikiem *burdel*. Przekład został poddany wulgaryzacji. Z kolei kolejny przykład pokazuje pozbawienie komunikatu dodatkowego podtekstu ironicznego:

- (89) Na sredini Save skela se opasno nagnula na jednu stranu, čuo se ženski krik, pa šta se dereš, **ženska glavo?**, a onom visokom je maramica ispala iz ruke (Sr, s. 191)/ Na środku Sawy prom niebezpiecznie przechylił się na jedną stronę, rozległ się kobiecy krzyk i: co się drzesz, **babo?** wysokiemu chustka wypadła z rąk (s. 193).

Ženska glava faktycznie oznacza w pierwszej kolejności kobietę, jednak w sposób ironiczny można się tak wypowiedzieć o kimś uznawanym za osobę po prostu głupią. Mimo zastosowania w przekładzie kolokwialnej formy *babo*, efektu tego nie udało się przenieść do tekstu docelowego. Owszem, odbiorca przekładu może odczytać informację o stosunku podmiotu wypowiadającego się we wskazanym fragmencie do kobiet, jednak będzie to inna relacja niż ta, którą autor zawarł w tekście wyjściowym. Przekład przedstawia zatem opisywaną sytuację w innym kontekście, co może się przełożyć na stopień jego funkcjonalności – wrażenia powstałe podczas lektury u odbiorcy tekstu docelowego będą się różnić od tych, które odczuł odbiorca tekstu wyjściowego.

W tym oraz trzech wcześniejszych podrozdziałach zastanawialiśmy się dość obszernie nad celowością podejmowania w przekładzie techniki tłumaczenia kom-

pensacyjnego. Stwierdzamy, że może to być skuteczna forma oddania znaczenia związków wielowyrazowych, dla których nie istnieją frazeologiczne odpowiedniki w języku docelowym. Oddanie znaczenia nie oznacza jednak automatycznego przeniesienia właściwości stylistycznych, które w większości przypadków zostaną po prostu utracone. Powtórzymy jednak wniosek, który wysnuliśmy już wcześniej – decyzje translatorskie należy podejmować (i oceniać) w odniesieniu do konkretnego kontekstu. Technika, która w pewnym przypadku może zostać potraktowana jako zubażająca przekład, w innym okaże się jedyną możliwością pozwalającą na zachowanie przynajmniej częściowej funkcjonalności komunikatu.

Archaizacja

Archaizacja jest świadomym wprowadzaniem do tekstu dzieła literackiego wyrazów, znaczeń, związków frazeologicznych oraz form gramatycznych i konstrukcji składniowych charakterystycznych dla epok minionych (Podlawska, Płóciennik 2002, s. 179). W tym kontekście jest to element retoryczny służący stylizacji utworu, my zaś przedstawiamy go jako technikę translatorską.

Pod pojęciem archaizacji jako techniki tłumaczeniowej rozumiemy wykorzystanie opisowych form translacji związków wielowyrazowych obecnych w tekście wyjściowym (tłumaczenie opisowe, dosłowne, peryfrazujące i kompensujące), charakteryzujące się jednoczesnym nacechowaniem stylistycznym zmieniającym rejestr tekstu docelowego na nieadekwatny względem języka użytego w oryginale pod względem obecności form archaicznych. Definicja ta sprowadza się w praktyce do użycia przez tłumacza elementów języka, które pod określonymi względami nie byłyby pierwszym wyborem odbiorcy przekładu w przypadku samodzielnego formułowania komunikatu na zadany temat.

Jesteśmy w stanie wyróżnić kilka ognisk wprowadzenia archaizacji do tekstu przekładu. W pierwszej kolejności zwróćmy uwagę na formy czasownikowe:

(90) Sve do juče nije bilo moguće o krivicama i kaznama iz tog vartolomejskog vremena normalno govoriti. Nije ni sad, **istini za volju**, ali iz obrnutih razloga (Ub, s. 109)/ Aż do wczoraj o winach i karach z czasów tej naszej nocy świętego Bartłomieja nie można było normalnie mówić. Teraz także, **by rzec prawdę**, ale z wręcz przeciwnych powodów (s. 135);

(91) Složio bi se kreten i inače (...), **ne pada mu na pamet** da me žesti (...) (Ub, s. 184)/ Zgodziłby się kretyn i tak (...), **nawet mu w głowie nie powstało**, żeby mnie denerwować (...) (s. 234).

Podkreślone czasowniki mają występować w funkcji odpowiedników dla dwóch popularnych związków wielowyrazowych: *istini za volju* (znaczenie: naprawdę, dokładnie tak) oraz *ne padati na pamet* (znaczenie: nie przypominać sobie czegoś, nie uwzględniać czegoś). Są to jednostki obecne w standardowym wariantcie języ-

ka serbskiego, o nacechowaniu neutralnym. Tymczasem odpowiedniki zaproponowane w przekładzie na język polski można by opatrzyć kwalifikatorem *podniosłe, książkowo* czy też *archaicznie*. Nie są to formy, do których użytkownik języka polskiego sięgnąłby w pierwszej kolejności, a wręcz – dla niektórych są one niezrozumiałe. Zastosowanie czasowników o charakterze archaicznym doprowadziło do wyraźnego nacechowania tekstu i zmieniło tym samym idiolekt występujących w nim bohaterów. Odbiorca przekładu wykreuje na potrzeby interpretacji tekstu obraz innego bohatera, obdarzy go innymi cechami i będzie do niego odczuwał inne emocje, które mogą znacząco odbiegać od zamierzeń autora oryginału.

Archaiczność tekstu docelowego może wynikać również z zastosowania w nim określonych form rzeczownikówowych:

- (92) Doduše, bilo je i onih koji su razne crkvene relikvije i predmete isticali na vidna mjesta u svojim kućama kako bi podsjetili da novi vlasnici nisu **tikva bez korijena** (KR, s. 84)/ Byli wprawdzie i tacy, którzy rozmaite świętości i przedmioty kościelne eksponowali w swoich domach na widocznym miejscu, by przypomnieć, że nowi właściciele nie są **parweniuszami pozbawionymi korzeni** (s. 103).

Podkreślony leksem jest co prawda zaliczany do zasobu standardowego języka polskiego, jednak przez zdecydowanie ograniczone użycie wprowadza do tekstu przekładu obcość i niezrozumienie. Dla przeciętnego użytkownika języka polskiego nie jest to określenie czytelne, a zatem nie jest on w stanie przyporządkować mu właściwych cech. Tłumacz osiągnąłby lepszy efekt komunikacyjny, gdyby posłużył się bardziej rozpowszechnionym synonimem, jak np. *dorobkiewicz* lub *nowobogacki*. Wówczas nie rozpatrywalibyśmy tekstu docelowego w kategoriach jego archaizacji, ponieważ komunikat zostałby uznany za w pełni funkcjonalny.

Kolejną możliwość wprowadzenia do tekstu docelowego elementów archaicznych dostrzegamy w przymiotnikach i przysłówkach:

- (93) Bila je nedjelja. Majka je kasnije često pričala kako je **kao opijen** zurio u stadion (Kn, s. 13)/ Była niedziela. Później matka często opowiadała, że **jak urzeczony** wpatrywał się w stadion (s. 16);
- (94) U cilju spasavanja golog života, **brže-bolje** kažem nešto normalno (Ub, s. 102)/ Dla ratowania życia **co rychlej** mówię coś normalnego (s. 126).

Zastosowanie wskazanych form wprowadza do tekstu zamęt interpretacyjny, ponieważ nie są one współmierne z pozostałą zawartością komunikatu. Podobny efekt można dostrzec w kolejnej propozycji tłumaczeniowej:

- (95) Zato je nasred ulice počeo mlatiti tog Salomona Tannenbauma, i **mlatio ga je kao vola u kupusu**. Tukao ga je kundakom i nogama (RT, s. 309)/ Dlatego na środku ulicy zaczął okładać Salomona Tannenbauma i **okładał go niby wołu w szkodzie**. Tłukł go kolbą karabinu i kopał butami (s. 285).

Tłumacz zastosował tutaj technikę przekładu dosłownego, jednakże frazeologizm *mlatiti kao vola u kupusu* (dosłownie – tłuc jak wołu w kapuście) został przetłumaczony przy pomocy archaicznie brzmiącej konstrukcji – *okładał go niby wołu w szkodzie*. Decyzja tłumacza mogła wynikać z chęci wprowadzenia do tekstu docelowego elementów pozwalających na zaprezentowanie chorwackiej kultury – rzeczownik *vo* jest bowiem w języku chorwackim dość produktywny podczas tworzenia związków frazeologicznych. W efekcie jednak zabieg ten przyczynił się do skomplikowania tekstu, wprowadzając do niego znaczny element obcości. Jedną z funkcji związków frazeologicznych jest dokładniejsze i pełniejsze wyjaśnianie pewnych zjawisk, a tymczasem odbiór tekstu przekładu został utrudniony.

Trudno mówić o celowości podejmowania techniki archaizacji, ponieważ nie zauważamy wśród tłumaczy analizowanych utworów konsekwencji w tym działaniu. Archaizacja tekstu ogranicza się do pojedynczych przypadków, które w wyraźny sposób wpływają na kształt komunikatu docelowego. Mimo że mówimy o formach ściśle należących do języka przekładu, w związku z ich nieobecnością w standardowym użyciu, wprowadzają one obcość i egzotyzują tekst.

Tłumaczenie nacechowane obcością

Wprowadzenie do tekstu docelowego elementów kultury wyjściowej może być uzasadnioną decyzją tłumacza, a konsekwentne przestrzeganie tej strategii jest w stanie przysłużyć się do przygotowania przekładu wzbogacającego odbiorcę docelowego w nową i interesującą wiedzę. Nie można jednak mówić o wzbogaceniu, kiedy elementy nacechowane kulturowo są wprowadzane do tekstu przekładu w sposób chaotyczny, bez koniecznego wyjaśnienia merytorycznego i kontekstowego.

Chęcią pokazania odbiorcy docelowemu walorów języka wyjściowego nie można wyjaśniać wprowadzenia do tekstu przekładu fragmentu w języku oryginału, który nie został opatrzony żadnym objaśnieniem lub przypisem:

- (96) Pisac i jugo-muškarac Milorad Pavić u intervjuu za Village Voice na pitanje novinara što je za njega demokracija odgovara: Demokracija je **pičkin dim!** (KL, s. 169)/ Pisarz i jugo-mężczyzna Milorad Pavić w wywiadzie dla „Village Voice” na pytanie dziennikarza, czym jest dla niego demokracja, odpowiada: Demokracija je **pičkin dim!** (s. 153).

Frazeologizm *pičkin dim* jest używany na określenie czegoś, co nie istnieje. Użyty w kontekście nakreślonym w tekście wyjściowym przedstawia rzekome stanowisko pisarza Milorada Pavicia na temat demokracji. Odbiorca oryginału jest w stanie utożsamić się z nim bądź je odrzucić, ale ma niczym nieograniczony dostęp do znaczenia wskazanej jednostki. Odbiorcy przekładu oferuje się tymczasem zdanie *Demokracija je pičkin dim* w jego oryginalnym brzmieniu, zakładając niejako, że posiada on umiejętności lingwistyczne, pozwalające mu na zrozumienie komuni-

katu w języku chorwackim. Być może część odbiorców będzie w stanie wykoncytować filologiczne znaczenie leksemów składających się na wskazane zdanie, jednak dla większości (zakładamy, że mówimy o odbiorcach nieposługujących się językiem chorwackim na poziomie przynajmniej komunikatywnym) jego znaczenie będzie całkowicie abstrakcyjne. Sens wypowiedzi nie zostanie zrozumiany.

Newralgicznym punktem przekładu jest zawsze obecność w tekście wyjściowym odwołań do realiów społecznych i historycznych. Stanowią one duże wyzwanie dla tłumacza, który może próbować zrezygnować z nich i odszukać odpowiedniki w kulturze docelowej lub zaprezentować je swoim odbiorcom w sposób pozwalający na ich zrozumienie. Zrozumienie jest tu kluczowym faktorem decydującym o pomyślności dokonanej przez tłumacza decyzji. O braku zrozumienia będziemy jednakże mówić w przypadku poniższych przykładów:

- (97) Što ćete popiti, Jura? – pitam svoga vodoinstalatera. – **HDZ – zna se!** – kaže veselo Jura. (...) – Jesam li pogodila? – pitam Juru. – Ozna sve dozna! – kaže Jura potežući pivo iz flaše (KL, s. 158)/ Czego się pan napije, Jura? – pytam mojego hydraulika. – **HDZ – wszystko jasne!** – mówi wesoło Jura. (...) – Trafiałam? – pytam Jurę? – UBe wszystko wie! – odpowiada Jura, pociągając piwo z butelki (s. 140).

Opisana sytuacja rozgrywa się pomiędzy emigrantami pochodzenia jugosłowiańskiego. Hydraulik Jura pozostaje pod wyraźnym wpływem minionych czasów, zanim to opuścił swój rodzinny kraj. Na pytania bohaterki odpowiada nacechowanymi kulturowo sloganami. O *Ozna sve dozna* pisaliśmy już w rozdziale 10., w podrozdziale *Tłumaczenie zorientowane na odbiorcę*. W tym miejscu skupmy się na zaznaczonym *HDZ – zna se*. HDZ, czyli Hrvatska demokratska zajednica (Chorwacka Wspólnota Demokratyczna) to partia polityczna, którą pod koniec lat 80. XX wieku założył Franjo Tuđman⁵². *HDZ – zna se* jest z kolei popularnym hasłem, z którym jest ta partia kojarzona. W języku chorwackim funkcjonuje ono jako skrzydlate słowa. W związku z tym u odbiorców tekstu wyjściowego od razu wzbudza określone asocjacje. Dla odbiorcy tekstu docelowego jest jednak zbitką nic nieznaczących słów, które z niczym mu się nie kojarzą. Tłumaczenie dosłowne wprowadza do przekładu obcość, która wpływa na negatywny odbiór fragmentu zawierającego wyróżnioną jednostkę – odbiorca uzna zaprezentowany mu tekst za nieużyteczny, ponieważ nie będzie mógł ani zrozumieć jego kontekstu kulturowego, ani jakkolwiek zinterpretować go pod względem artystycznym. Nie odczyta komunikatu nadanego przez autora oryginału i nie będzie wiązał z nim żadnych skojarzeń. W cytowanym fragmencie obserwujemy ponadto wyraźne występowanie w bliskim sąsiedztwie dwóch skrajnych strategii translatorskich – egzotyzacji i udomowienia. Połączenie to wprowadza do tekstu element dodatkowego niezrozumienia i może wprowadzić odbiorcę w poważne zdezorientowanie.

⁵² Oficjalna strona internetowa Chorwackiej Wspólnoty Demokratycznej: <https://www.hdz.hr/category/96/o-nama>, dostęp: 21.08.2020.

Następny przykład zawiera z kolei odwołanie do nazwy geograficznej:

- (98) Krsman **velik kao Kopaonik**. Jelena kao sasvim mala, skupocena ptica od kineskog porcelana (...) (Ub, s. 104)/ Krsman **wielki jak Kopaonik**. Jelena jak maleńki, cenny ptak z chińskiej porcelany (...) (s. 128).

Kopaonik jest masywem górskim na pograniczu Kosowa i Serbii, na którym znajduje się największe centrum narciarskie w Serbii⁵³. Dla osób posiadających odpowiednią wiedzę geograficzną dosłownie przetłumaczony frazeologizm będzie w pełni zrozumiały i wywoła odpowiednie konotacje. Dla odbiorców niezaznajomionych z ukształtowaniem terenu Bałkanów będzie to obco brzmiący leksem, którego prawdopodobnie nie będą nawet potrafili sklasyfikować jako toponimu. Z kontekstu uda im się wywnioskować, że bohater jest faktycznie dużych rozmiarów, jednak zostaną pozbawieni możliwości odniesienia tego porównania do charakterystycznego elementu przyrody, co zapewniłoby im dodatkowe wrażenia estetyczne towarzyszące lekturze.

W ostatnim przykładzie widzimy zaś odwołanie do historii i malarstwa:

- (99) (...) bolestan, slab, kunja, a neće da smeta, tiši je od miša, lep ko tele, a ja, **Kosovka devojka**, da ga razonodim (...) (Ub, s. 40)/ (...) chory, słaby, kwęka, a nie chce zawadzać, cichszy jest od myszy, piękny jak cielę, więc ja, **dziewczę z Kosowego Pola**, żeby go rozerwać (...) (s. 42).

Kosovka devojka to obraz namalowany w pierwszej połowie XX wieku przez Uroša Predicia, odnoszący się do zakorzenionego w serbskiej kulturze mitu kosowskiego. Inspiracją dla powstania obrazu był poemat cyklu kosowskiego, w którym zostały opisane wydarzenia związane z bitwą na Kosowym Polu (Skorczewski 2013, s. 283–292). Jest to alegoria poświęcenia, oddania i wierności, co zostało również wykorzystane przez autora powieści, z której pochodzi cytowany fragment. Odbiorca tekstu źródłowego bez problemu zinterpretuje to wyrażenie, funkcjonujące w języku serbskim jako skrzydlate słowa. Odbiorca tekstu docelowego będzie miał jednak trudność z przeprowadzeniem właściwej interpretacji. W Polsce wzmiankowany obraz jest znany pod tytułem *Kosowska dziewczyna* lub *Dziewczyna z Kosowa*. *Dziewczę z Kosowego Pola* jest mało precyzyjną aluzją, która dla większości odbiorców nie będzie czytelna. Tłumacz nie oferuje odbiorcom tekstu docelowego żadnej wiedzy kontekstowej (np. w formie krótkiego przypisu), która mogłaby naprowadzić ich na właściwy trop i umożliwić wywołanie odpowiednich asocjacji. Błędne asocjacje może wywołać wśród odbiorców tekstu docelowego również fakt, że wyraz *dziewczę*, jak podaje *Wielki słownik języka polskiego*⁵⁴, posiada współcześnie nacechowanie raczej żartobliwe, czym nie wpisuje się w kontekst zaproponowany przez autora oryginału.

⁵³ Serwis internetowy naszebalkany.pl: <https://naszebalkany.pl/serbia/kopaonik/>, dostęp: 21.08.2020.

⁵⁴ Wielki słownik języka polskiego: https://wsjp.pl/index.php?id_hasla=67987&ind=0&w_szukaj=dziewcz%C4%99, dostęp: 14.12.2020.

We wskazanych przykładach mogliśmy obserwować przypadki niedopracowania warsztatu tłumacza. Nie wątpimy w posiadanie przez tłumacza właściwych kompetencji i wiedzy kontekstowej, problemem okazało się jednak przekazanie jej odbiorcy docelowemu. Tłumacz nie uwzględnił różnic występujących między jego wiedzą a tym, co na temat kultury Bałkanów mogą wiedzieć odbiorcy przekładu. Nie dokonał właściwej projekcji odbiorcy docelowego, utrudniając mu tym samym właściwe odczytanie komunikatu płynącego od autora tekstu wyjściowego. Technika tłumaczenia nacechowanego obcością nie wniosła do tekstu docelowego dodatkowych treści o charakterze dydaktyczno-poznawczym. Przyczyniła się do powstania zbudowanej na niezrozumieniu bariery między prymarnym nadawcą komunikatu w postaci autora oryginału a jego sekundarnym odbiorcą w osobie czytelnika przekładu.

Podsumowanie

W podrozdziale *Tłumacz wobec przekładu związków frazeologicznych*, stanowiącym część rozdziału 4., zaprezentowaliśmy stanowisko Bożeny Rejakowej na temat metod tłumaczenia związków wielowyrazowych. Przypomnijmy, że badaczka oceniła tłumaczenie frazeologizmu innym odpowiadającym mu frazeologizmem jako podnoszące jakość przekładu. Niniejszy rozdział dowodzi jednak, że istnieje szereg innych rozwiązań, które pozwalają na tłumaczenie związków frazeologicznych. W naszej metodologii nazywamy je ekwiwalentami zerowymi, a za kryterium ich wydzielenia przyjmujemy niefrazeologiczność.

Próba oddania w przekładzie frazeologizmu występującego w tekście wyjściowym inną jednostką niefrazeologiczną może być podyktowana istnieniem różnic systemowych bądź wynikać z autonomicznej decyzji tłumacza. Odnajdujemy wiele różnorodnych technik, które pozwalają zarówno na udomowienie przekładu, jak i na jego egzotyzację. W ramach **strategii udomowienia** tłumacze stosują:

1. tłumaczenie opisowe,
2. tłumaczenie peryfrazujące,
3. amplifikację,
4. kompensację formą czasownikową,
5. kompensację formą przysłówkową,
6. kompensację formą przymiotnikową,
7. kompensację formą rzeczownikową.

Realizację **strategii egzotyzacji** umożliwiają z kolei następujące techniki translatorskie:

1. tłumaczenie opisowe,
2. tłumaczenie peryfrazujące,
3. tłumaczenie dosłowne,
4. przypis tłumacza,

5. amplifikacja,
6. archaizacja,
7. tłumaczenie nacechowane obcością.

Wszystkie z wymienionych technik służą próbie wypełnienia luki istniejącej na poziomie frazeologicznym między tekstem wyjściowym a docelowym. Pomyślność translacji mierzona funkcjonalnością przekładu nie zależy wyłącznie od rodzaju zastosowanej techniki. Niewłaściwe decyzje translatorskie mają przełożenie na jakość przekładu. Wśród konsekwencji związanych z opisanymi w tym rozdziale metodami tłumaczenia niefrazeologicznego znajdują się:

1. zubożenie jakościowe i ilościowe,
2. zmniejszenie właściwości artystycznych,
3. pozbawienie nacechowania metaforycznego,
4. dosłowność,
5. strata semantyczna,
6. spłylenie,
7. zaburzenie funkcjonalności komunikacyjnej,
8. wydłużenie,
9. skrócenie.

Tłumaczenie związków wielowyrazowych przy użyciu niefrazeologicznych odpowiedników może zapewnić przekazanie odbiorcy docelowemu właściwego znaczenia, jednak będzie się to wiązało ze stratą stylistyczną. Niekiedy taki rodzaj translacji jest jedynym możliwym rozwiązaniem, w innych przypadkach z kolei wynika z uchybień w warsztacie tłumacza. Ocenę zawsze należy przeprowadzić, odnosząc się do kontekstu i uwzględniając rachunek zysków i strat. Efektem, do którego powinniśmy dążyć, jest zachowanie funkcjonalności przekładu, pozwalające odbiorcom docelowym na uzyskanie asocjacji zbieżnych z tymi, które dotyczyły odbiorców tekstu wyjściowego.

Rozdział 12

Rozwiązania autoregulacyjne w przekładzie związków wielowyrazowych jako egzemplifikacja zastosowania autostrategii translatorskiej

Dotychczas zaprezentowane przez nas wyniki stanowiły efekt badania technik i strategii stosowanych przez polskich tłumaczy literatury serbskiej, chorwackiej i bośniackiej. Podczas śledzenia mechanizmów translatorskich zaobserwowaliśmy, że niekiedy do tekstów przekładu wprowadzana jest swego rodzaju rozbieżność względem konkretnych frazeologizmów. Uznaliśmy za stosowne, aby w ramach uzupełnienia naszego wywodu przyjrzeć się tym konstrukcjom, które zgodnie z metodologią przedstawioną w rozdziale 5. *Strategie i techniki translatorskie. Rozróżnienia terminologiczne*, są nazywane błędami tłumaczeniowymi. To poszerzenie perspektywy badawczej pozwoli nam podsumować wpływ czynników pozajęzykowych na rodzaj technik i strategii translatorskich.

We wcześniejszych rozdziałach składających się na część analityczną niniejszej rozprawy wykazaliśmy, że podczas przekładu do tekstu docelowego są wprowadzane liczne modyfikacje. W wielu przypadkach modyfikacje te okazują się jednak koniecznością, na którą musi zdecydować się tłumacz, aby dostosować tekst do wymogów języka docelowego. Jest to wówczas jeden z zabiegów, który może świadczyć o profesjonalnym przygotowaniu tłumacza do wykonywanej przez niego pracy, ponieważ jest on w stanie zareagować na trudności translatorskie pojawiające się w tekście. Wprowadzanie do tekstu modyfikacji wiąże się jednak ze znacznym ryzykiem, albowiem dość płynnie przechodzą one w deformacje i wypaczenia. Co więcej, nieświadome posługiwanie się deformacjami może prowadzić do powstawania błędów przekładu (zob. też Jawoszek 2015).

W rozpatrywaniu ekwiwalencji dotyczącej związków frazeologicznych za fundament ustalenia odpowiedniości przyjęliśmy zgodność obrazowania przekładającą się na odbiór tekstu docelowego i towarzyszące mu asocjacje w odniesieniu do tekstu źródłowego. W niniejszym rozdziale przedstawiamy decyzje translatorskie, które przyczyniły się do zaburzenia tych asocjacji i wpłynęły na proces interpretacji dokonywany przez odbiorców tekstu docelowego. Znaczenie tego zjawiska dla zachowania w tekście docelowym właściwej wartości kognitywnej pozwala nam

nazywać te decyzje błędami tłumaczeniowymi. Nie jesteśmy w stanie jednoznacznie wskazać przyczyn ich powstawania, jednak możemy wykazać, w jakim stopniu oddziałują one na wartość komunikacyjną tekstu. Opisujemy dostrzeżone przez nas niedociągnięcia, aby przeanalizować mechanizm ich powstawania, który może zapobiec podobnym działaniom w przyszłości. Chcemy zwrócić uwagę na wpływ pojedynczej, niekorzystnej decyzji na kompleksowy układ tekstu i towarzyszących mu asocjacji. Wszystko to powinno prowadzić do utrzymania odpowiedniej jakości usług przekładowych, albowiem jakość ta jest miernikiem prestiżu zawodu tłumacza.

Opuszczenie

W podrozdziale do rozdziału 5. *Modyfikacje, błędy i deformacje w tłumaczeniu* wskazaliśmy, że możemy mówić o błędach, które łatwo dostrzec w tekście przekładu, oraz o takich, które ukazują się tylko podczas analiz przeprowadzanych przez specjalistów. Opuszczenie przynależy do tej drugiej kategorii – zwykły czytelnik nie jest w stanie stwierdzić, że w tekście docelowym brakuje czegokolwiek względem tekstu wyjściowego.

Musimy podkreślić, że opuszczenie jest poważnym uchybieniem względem funkcjonalności przekładu, gdyż powoduje, że do odbiorcy docelowego dociera tylko część informacji kognitywnej i emocjonalnej, co w klasyfikacji błędów tłumaczeniowych zaproponowanej przez Krzysztofa Hejwowskiego⁵⁵ plasuje je wśród błędów metatranslacyjnych. W tym podrozdziale chcemy pokazać, jak zmieniają się poszczególne sceny na skutek dokonania opuszczenia. Należy doprecyzować, że pod pojęciem opuszczenia nie rozumiemy rezygnacji ze związku frazeologicznego na rzecz zastąpienia go inną formą, ale całkowite pominięcie części tekstu wyrażonej za sprawą pominiętego frazeologizmu.

Konsekwencją zrezygnowania z użycia frazeologizmu może być zmiana na płaszczyźnie stylistycznej. Związki frazeologiczne pozwalają wszak na uplastycznienie opisu i nadają mu niepowtarzalną formę. Do zniwelowania wartości artystycznej doszło w dwóch poniższych przypadkach:

- (1) Trebalo mu je grkljan presjeći – progrgljao je Mulamujić – dok je bilo vreme-na, a sada je kasno. Možeš mu sad **staviti soli na rep** (RT, s. 303)/ Trzeba mu było gardło poderznąć – wybełkotał Mulamujić – jak była na to pora, teraz już za późno (s. 280);
- (2) Ne kažem da mi je njegov smisao poznat, kao što mi, **na kraju krajeva**, nije poznat ni smisao sopstvene egzistencije (L, s. 122)/ Nie twierdzę, że sens jego istnienia jest mi znany, tak jak nie znam sensu mojej własnej egzystencji (s. 138).

⁵⁵ O klasyfikacji błędów tłumaczeniowych pisaliśmy w rozdziale 5., w podrozdziale *Modyfikacje, błędy i deformacje w tłumaczeniu*.

W przykładzie (1) w tłumaczeniu pominięto związek *staviti soli na rep* (dosłownie – położyć soli na ogon), który w języku chorwackim jest stosowany na określenie sytuacji bez wyjścia, okoliczności, do których nie można powrócić. W tekście docelowym nie występuje żaden odpowiednik. Nie zastosowano również formy opisowej lub tłumaczenia dosłownego, zubażając tym samym przekład i pozbawiając go plastyczności zaprezentowanego opisu. Emocje towarzyszące postaci wypowiadającej się we wskazanym fragmencie są silniejsze w tekście wyjściowym, a wypowiedź jest nacechowana większą ekspresywnością. Mniej dotkliwe konsekwencje dla przekładu obserwujemy w przykładzie (2), jednak i tutaj możemy wskazać na zmniejszenie wartości artystycznej tekstu. Ponadto w oryginale wskazanie na problem bohatera w określeniu sensu własnej egzystencji jest silniej zaakcentowane.

Wadą tekstu docelowego może być zmniejszenie jego wartości informacyjnej, kiedy to odbiorca oryginału jest w stanie znaleźć w tekście inną treść niż odbiorca przekładu. Związki frazeologiczne mają przecież nie tylko właściwości stylotwórcze, ale mogą być również stosowane w celu przekazania pełnowartościowych elementów komunikatu. Na skutek dokonania opuszczenia komunikaty zawarte w tekście wyjściowym i docelowym będą się różnić. Przeanalizujemy poniższe przykłady.

- (3) Dogodi se tako nekim ljudima: kada se teško razbole, ili kada **zauvijek odlaze**, sasvim se promijene (RT, s. 274)/ Tak bywa z niektórymi ludźmi: kiedy poważnie zachorują, zupełnie się zmieniają (s. 252).

Związek *zauvijek otići* jest eufemistycznym wyrażeniem odpowiadającym śmierci. W tekście wyjściowym mowa o chorobie i procesie umierania, podczas gdy w tekście docelowym obecna jest tylko choroba, bez uszczegółowienia jej ekstremalnej konsekwencji, jaką jest śmierć. Obraz zaprezentowany odbiorcom przekładu jest łagodniejszy i będzie wywoływał mniej skrajne emocje.

- (4) **Plakali smo kao mala djeca**. Norman je šmrcao na mome ramenu (...) (AF, s. 165)/ Norman chlipał na moim ramieniu (...) (s. 143).

W opisanej scenie widzimy, że pokazany w niej bohater płacze. W tekście wyjściowym obraz został zintensyfikowany na skutek zastosowania związku frazeologicznego *plakati kao mala djeca*. Odbiorca oryginału może ten płacz zinterpretować inaczej niż odbiorca przekładu – będzie on dla niego bardziej zapalczywy, intensywny, mocny. Tymczasem w tekście docelowym bohater po prostu *chlipie*, co pokazuje zdecydowanie mniejszy zakres emocji. Różnice w nacechowaniu emocjonalnym przekładają się na inną wartość interpretacyjną tekstów – bohater pokazany w przekładzie zdaje się być bardziej opanowany. Zasób jednostek frazeologicznych języka polskiego umożliwia nam ponadto zachowanie międzytekstowej ekwiwalencji na poziomie frazeologicznym poprzez zastosowanie związku *płakać jak dziecko*. Zabieg ten wzbogaciłby tekst docelowy o dodatkowe walory artystyczne.

- (5) Eto ti šta ispadne kad moj kreten počne da misli! Uozbiljio se, ko neki Zmaj-Jovin starmali, samo nema naočari. **Sladak ko šećer** (Ub, s. 175)/ Oto jak się to kończy, kiedy mój kretyn zaczyna myśleć! Zrobił się poważny, niby jakiś stary-maleńki z książek Zmaja Jovy, tylko mu okularów brakuje (s. 222).

W przykładzie (5) nastąpiło podobne zaburzenie w warstwie informacyjnej, które przekłada się na odmienną interpretację odbiorcy tekstu wyjściowego i docelowego. W oryginale bohaterka krytykuje swojego partnera, by następnie wyrazić, że jest *sladak ko šećer* (dosłownie – słodki jak cukier). Wnioskujemy wówczas, że tak naprawdę może być ona pod wrażeniem cechy, którą pozornie poddaje krytyce, ale z wiadomych sobie powodów nie chce tej pochwały wyrazić wprost. W tekście docelowym zatrzymujemy się na krytyce postaci, przez co widzimy inny rodzaj relacji między bohaterką i jej partnerem, co modyfikuje komunikat nadany przez autora oryginału.

- (6) Odatle sam **brže-bolje** pohitao do prozora ne bih li vidio Silvu (KR, s. 267)/ Rzuciłem się do okna, w nadziei że zobaczę Silvę (s. 319).

W przykładzie (6) opuszczenie frazeologizmu skutkuje zmniejszeniem intensywności wykonywania opisywanej czynności. W tekście wyjściowym bohater podbiega do okna najszybciej jak może, a dodatkowo dowiadujemy się, że im szybciej to robi, tym lepiej (*brže-bolje*). Odbiorca docelowy może uznać, że bohaterowi nie zależy tak bardzo na zobaczeniu Silvy, jak zinterpretuje to odbiorca tekstu wyjściowego, i że podjęta przez niego aktywność nie jest aż tak intensywna.

- (7) Enco kaže da su na **crnom marketu** ovdašnji bubrezi jeftiniji od južnoameričkih, iako pripadaju bijelcima – zato što kupac nikad nije siguran kupuje li sa bubregom i kamenolom (Sh, s. 20).

W przykładzie (7) opuszczeniu uległo nie tylko wyrażenie *crni market* (czarny rynek), ale cały fragment, w którym się ten frazeologizm znajduje. Dotyczy on nielegalnego handlu ludzkimi organami. Nie jesteśmy w stanie wskazać, jaka była motywacja przyświecająca podjęciu tej decyzji, ale widzimy jej skutki – tekst docelowy jest uboższy i nie prezentuje odbiorcy jednego z wątków, o których dowiaduje się czytelnik oryginału. Przekład nie jest funkcjonalny względem tekstu źródłowego.

Jak już zaznaczyliśmy, czytelnik, który nie podejmuje analizy tekstu docelowego z tekstem wyjściowym, nie zauważy wskazanych opuszczeń. Teksty przekładu zostały bowiem sformułowane poprawnie, zgodnie z obowiązującymi w języku docelowym zasadami ortograficznymi, interpunkcyjnymi i składniowymi. Odbiorca docelowy jest jednak pozbawiony części zawartości informacyjnej. Przedstawia mu się zmodyfikowane obrazy i tym samym ingeruje w procesy interpretacyjne, które przeprowadzi. W teoretycznej części rozprawy definiowaliśmy błąd jako postępowanie nieświadome, jednak trudno mówić o działaniu niezamierzonym w sytuacji opuszczenia znaczącej partii tekstu, jaką stanowi związek frazeologiczny. We wskazanych powyżej przypadkach teksty przekładu zostały zubożone, a ich wartość komunikacyjna uległa zmianie.

W naszym odczuciu technika opuszczenia stosowana wobec związków frazeologicznym przybiera postać poważnego uchybienia translatorskiego. Nie tylko zmienia ona wartość kognitywno-emocjonalną tekstu, ale w znacznym stopniu ją ogranicza. Poważnie ingeruje ponadto w komunikat nadany przez autora oryginału, wpływając na rodzaj skutków, które może on wywoływać wśród odbiorców.

Znaczenie fałszywe

Przypomnijmy, że w procesie komunikacji międzyjęzykowej tłumacz odgrywa bardzo ważną rolę – jako pierwszy dekoduje komunikat nadany przez autora oryginału, by następnie przedstawić go odbiorcom docelowym. Jeśli nie zrozumie on pewnych treści lub zinterpretuje je niewłaściwie, powieli ten błąd w tekście docelowym. Na skutek błędu realizacji odbiorca docelowy otrzyma mylną informację, która wpłynie na sposób, w jaki będzie on odczytywał komunikat. Możemy wyróżnić trzy rodzaje błędów związanych z przypisaniem niewłaściwego znaczenia: znaczenie fałszywe, znaczenie przeciwne oraz nonsens. Kolejność wymienienia nie jest przypadkowa, ponieważ odzwierciedla ona stopień wpływu na zmniejszenie jakości przekładu (od najmniejszego do największego).

Tłumacz może umieścić w tekście docelowym elementy, których znaczenie będzie odbiegać od znaczenia prymarnego. Nastąpi wówczas modyfikacja sensu, która nie zostanie jednak uznana za wprowadzenie znaczenia całkowicie przeciwnego. Ten rodzaj błędu jest przeważnie konsekwencją dokonania niewłaściwej interpretacji. Wynika z niezrozumienia, którego przyczyną mogą być z kolei braki w kompetencjach językowych i kontekstowych lub rozkojarzenie i niedokładność. Efekty są jednak zdecydowanie niepożądane – wprowadzenie znaczenia fałszywego skutkuje zaburzeniami funkcjonalności przekładu.

Wśród błędów określanych mianem znaczenia fałszywego możemy wyróżnić między innymi te powodowane oparciem translacji wyłącznie na intuicji językowej. Są to sytuacje, w których rozumienie frazeologizmu zostało zaburzone. Błędy te nazwiemy frazeologicznymi fałszywymi przyjaciółmi tłumacza. Rozwiązania odpowiadające w przekładzie wyróżnionym frazeologizmom faktycznie przypominają ich formę oraz skład leksykalny, powodują jednak zmiany w płaszczyznach obrazowania. Zilustrujmy tę zależność przykładami:

- (8) Zlatana je **kršila prste** i huktała, jer mladi čovek gotovo da nije izlazio iz svoje sobe (...) (S, s. 140)/ Zlatana **rozkladała ręce** i fukała, albowiem młody człowiek (...) prawie nie opuszczał swojego pokoju (...) (s. 157).

Dla frazeologizmu *kršiti prste*, który oznacza smutek, zaniepokojenie lub pobudzenie automatycznie dopasowano związek funkcjonujący w języku przekładu. *Rozkładać ręce* stosujemy jednak na wyrażenie bezradności. Widzimy zatem, że emocje ukazane w tekście wyjściowym i docelowym nie są ze sobą zbieżne.

Możemy również mówić o błędach wynikających z mylnych skojarzeń:

- (9) Između tih krepera i vremena kada je moja baba, na vrhuncima svojih život-nih snaga **dušu zavještala** Poglavniku, proteklo je četrdeset pet godina (O, s. 37)/ Między tymi krakersami a czasem, kiedy moja babka w kwiecie wieku **oddala duszę** wodzowi, upłynęło czterdzieści pięć lat (s. 48).

W przypadku tekstu wyjściowego mamy do czynienia z autorską modyfikacją frazeologizmu *ispustiti dušu* – autor zdecydował się na ingerencję w skład leksykalny i jako jeden z komponentów wykorzystał czasownik *zavještati*. W efekcie otrzymaliśmy żartobliwy związek, z którego wynika, że babcia bohaterki zapisała wodzowi swoją duszę w testamencie. Jest to oczywiście humorystyczny komentarz dotyczący realiów społeczno-kulturowych panujących w ówczesnej Jugosławii. Propozycja ta nie została jednak skonfrontowana we właściwym źródle leksyko-graficznym, w efekcie czego otrzymaliśmy odpowiednik funkcjonujący na zasadzie skojarzeń. Wybór jest dość niefortunny, ponieważ odbiorcy docelowemu frazeologizm *oddać duszę* kojarzy się w pierwszej kolejności ze śmiercią. Ta dwuznaczność wprowadza do tekstu ryzyko nieprawidłowej interpretacji.

Dodatkowy element wprowadzono do tekstu docelowego także w następnym przykładzie:

- (10) (...) nego je riječi izmislila Ivka, da Monija **prizove pameti**, neka shvati da je otac (RT, s. 28)/ (...) może jej słowa wymyśliła Ivka, żeby **przemówić** Moniemu **do rozsądku**, niech wie, że jest ojcem (s. 26).

Występujący w tekście wyjściowym frazeologizm *prizvati u pamet/ prizvati pameti* jest stosowany na oznaczenie konieczności przypomnienia czegoś. Odpowiednik *przemówić do rozsądku* zastosowany w tłumaczeniu ma szersze, mocniejsze znaczenie, a ponadto wprowadza do relacji łączącej bohaterów element agresji, który nie występuje w tekście źródłowym.

Propozycje tłumaczeniowe zaklasyfikowane jako błąd znaczenia fałszywego mogą charakteryzować się zredukowaniem ilości sensów obecnych w tekście docelowym względem tekstu wyjściowego. Przekład staje się wówczas uboższy pod względem jakościowym, a odbiorca docelowy otrzymuje ograniczony komunikat. Spójrzmy na przykłady:

- (11) Nekako su se tako i rastali. Singer je do kraja razgovora **bio bistre glave**, ali onda se opet, čim je doktor otišao, pomalo počeo gubiti (RT, s. 275)/ Singer do końca rozmowy **był przytomny**, a potem, kiedy doktor wyszedł, znowu zaczęło mu się mącić w głowie (s. 254);
- (12) Da je tog trenutka neka **nebeska sila** ponudila Luciferu da umre i bezbolno se pretvori u zrnce prašine na drvenom podu dvorane, on bi to bez razmišljanja prihvatio (Sr, s. 404)/ Gdyby w tej chwili **jakaś siła** zaproponowała Luciferowi, żeby bezboleśnie umarł i zmienił się w drobinę kurzu na drewnianej podłodze, bez namysłu by się zgodził (s. 409);

- (13) Kreten je **čudo od čoveka**, keve mi gadure. Jebote – mačo men iz Moslavine, pre neki dan, dok sam bila na faksu, sve onako ćopav, strpao posteljinu u mašinu za pranje i presvukao krevet! (Ub, s. 60)/ Kretyn to **dziwny facet**, jak gadzinę kocham. Kurde, macho men z Moslaviny, parę dni temu, jak byłam na zajęciach, on, taki kulawy, wsadził pościel do pralki i powlekł świeżą! (s. 68).

W przypadku (11) obserwujemy uproszczenie przekazu. Znaczenie chorwackiego frazeologizmu widocznego w oryginale *bistra glava* oddano za sprawą pojedynczego przymiotnika *przytomny*. Złożoność wskazanego w tym przykładzie problemu tłumaczeniowego sprowadza się do pokoleniowych zmian w posługiwaniu się językiem. Znaczenie przymiotnika *przytomny* jako określenie człowieka odznaczającego się bystrością umysłu może być nieczytelne dla młodszych użytkowników polszczyzny. Wyróżniona propozycja tłumaczeniowa jest zasadniczo poprawna, jednak nie dla każdego odbiorcy będzie w pełni czytelna. W związku z tym tekst docelowy nie posiada tej samej głębi semantycznej co wyjściowy – *bistra glava* to nie tylko osoba przytomna w kontekście zachowania świadomości tego, co dzieje się w otoczeniu, ale również ktoś aktywnie uczestniczący w wydarzeniach, kto zachowuje trzeźwość i sprawność umysłu. Bohater pokazany w przekładzie jest słabszy, pozbawiono go trzeźwości umysłu, ograniczając jego funkcjonowanie wyłącznie do kwestii fizjologicznych. Przykład (12) pokazuje z kolei zubożenie tekstu docelowego o elementy istotne z punktu widzenia interpretacji. W oryginale widoczne jest wyraźne nawiązanie do religii chrześcijańskiej – *nebeska sila* będzie utożsamiana z Bogiem. W tekście przekładu odwołania do religii są nieobecne. Konsekwencją takiego zabiegu translatorskiego może być inne postrzeganie bohatera – odbiorca tekstu wyjściowego stwierdzi, że ma do czynienia z osobą wierzącą, u odbiorcy przekładu takie asocjacje najprawdopodobniej nie zostaną przywołane. W przykładzie (13) zaś tekst docelowy w sposób ograniczony prezentuje relacje łączące bohaterów. W przytoczonym fragmencie widzimy reakcję bohaterki na fakt, że jej niepełnosprawny partner posprzątał w mieszkaniu. W tekście docelowym jej komentarz został podsumowany stwierdzeniem *dziwny facet*, co nie oddaje zawartości emocjonalnej związku użytego w tekście wyjściowym. *Čudo od čoveka* zawiera w sobie pozytywne nastawienia, a w ustach bohaterki o bardzo silnym temperamencie oznacza ukryty podziw dla trudu włożonego w opisywaną czynność.

Tekst przekładu może otrzymać inne nacechowanie. W odniesieniu do poniższych przykładów będzie ono bardziej pejoratywne, co widać w załączonych tabelach:

- (14) Koliko god mu je bilo drago što je naišao naš čovjek, jer drugi bi u najboljem slučaju nazvao vučnu službu i **otišao svojim putem** (...) (BR, s. 45)/ Ucieszył się, że akurat nadjechał ktoś z jego kraju, bo kto inny w najlepszym razie wezwałby pomoc drogową i **zostawił go** (...) (s. 48).

Tabela 19. Zróżnicowanie stabilności ekspresywnej pomiędzy tekstem wyjściowym a docelowym (*otišao je svojim putem* a *zostawił go*)

Kryterium oceny	Tekst wyjściowy – <i>otišao je svojim putem</i>	Tekst docelowy – <i>zostawił go</i>
Wartościowanie	Nieużyteczność	Krzywdą
Nacechowanie ekspresywne	0	–2
Emocje	Smutek	Złość, strach
Nacechowanie stylistyczne	Neutralne	Pospolite

- (15) (...) *ponašao se kao da ga svakoga dana sve više zahvaća neko ludilo, kojemu četiri nesretnice nisu znale vrstu ni porijeklo, samo su se nadale, kao što se žene umiju ponadati, da je ludilo prolazno i da će Lazar na kraju **doći sebi** (Sr, s. 67)/ (...) zachowywał się tak, jakby z każdym dniem bardziej ogarniało go jakieś szaleństwo, a one cztery biedne nie wiedziały, co to takiego i skąd się bierze, miały tylko nadzieję, jaką potrafią mieć jedynie kobiety, że szaleństwo jest przejściowe i że Lazar w końcu **się opamięta** (s. 68).*

Tabela 20. Zróżnicowanie stabilności ekspresywnej pomiędzy tekstem wyjściowym a docelowym (*doći će sebi* a *opamięta się*)

Kryterium oceny	Tekst wyjściowy – <i>doći će sebi</i>	Tekst docelowy – <i>opamięta się</i>
Wartościowanie	Użyteczność, szczęście	Użyteczność
Nacechowanie ekspresywne	1	–1
Emocje	Radość	Strach
Nacechowanie stylistyczne	Neutralne	Pospolite

Zróżnicowanie stabilności ekspresywnej obserwowane pomiędzy tekstem wyjściowym a docelowym prowadzi do zmian w postrzeganiu opisywanych sytuacji. Odbiorca docelowy będzie je interpretował inaczej, na skutek wprowadzenia elementów fałszywego znaczenia.

Opisane dotychczas formy wprowadzenia do tekstu docelowego fałszywego znaczenia mogły wynikać z podobieństwa pomiędzy zaprezentowanymi jednostkami. Inną możliwość przedstawiają rozbieżności wynikające z błędnej interpretacji, co pokażemy na następujących przykładach:

- (16) Kraj priče dočekali su **očiju punih straha**, nakon čega ih nitko, pa ni sam Berger-Levi, nije mogao zaustaviti (RT, s. 174)/ Końca opowieści doczekali z **oczyma pełnymi łez**, a potem nikt, nawet sam Berger-Levi, nie mógł ich zatrzymać (s. 159).

Odbiorca tekstu wyjściowego otrzymuje obraz ludzi przestraszonych, a oznaką tych emocji ma być strach widoczny w oczach (*očiju punih straha*). Odbiorca prze-

kładu widzi z kolei ludzi, którzy płaczą (*oczyma pełnymi łez*). Łzy mogą być powodowane strachem, ale jest to tylko jedna z wielu emocji, które je wywołują. Obrazy przedstawione w tekście wyjściowym i docelowym są zatem niespójne.

- (17) Tko je kriv za to što Igor i ja sada **sjedimo** ovdje **kao prikovani** i očekujemo razrječenje? (MB, s. 159)/ Kto jest winien, że Igor i ja **siedzimy** teraz tutaj **jak zahipnotyzowani** i czekamy na decyzję? (s. 142).

Związkowi *sjediti kao prikovan* powinien odpowiadać *siedzieć jak na szpilkach*, co oznacza niecierpliwe i niespokojne oczekiwanie na coś. Dla tego znaczenia nie jest współmierna propozycja tłumaczeniowa *siedzieć jak zahipnotyzowany* – co prawda wyraża ona oczekiwanie, ale przepełnione fascynacją i podnieceniem.

- (18) **Malo-malo** pa nabasam na osmrtnicu nekog mog poznanika, a često slušam zloguke proroke koji brbljaju o tome da i moje godište već dolazi na red (...) (KR, s. 277)/ **Co chwila** natykam się na nekrolog któregoś z moich znajomych, często też słucham złowieszczych proroków, którzy plotą coś o tym, że również na moje pokolenie przyszła już pora (...) (s. 333).

W przykładzie (18) częstotliwość opisywanego zjawiska jest zdecydowanie większa w tekście docelowym.

Ostatnia z możliwości wprowadzenia do tekstu docelowego fałszywego znaczenia wynika z zaburzeń w rozumieniu frazeologizmu obecnego w tekście wyjściowym. Niezrozumienie to jest podyktowane pozornym podobieństwem pomiędzy jednostką występującą w oryginale a tą obecną w przekładzie:

- (19) Mogli bi se, naime, dosjetiti da su tisuće leševa, izbjeglica i invalida cijena koju su platili da bi konačno **tancali kao svoji na svome** (...) (KL, s. 193)/ Mogliby, mianowicie, przypomniec sobie, że tysiące trupów, uciekinierów i inwalidów to cena, jaką zapłacili, by wreszcie **tańcować jak sami swoi** (...) (s. 176).

W tekście wyjściowym obserwujemy modyfikację frazeologiczną, której komponentem jest związek *biti svoj na svome*, którego można użyć na określenie osoby samodzielnej, niezależnej finansowo, wolnej. W przekładzie obserwujemy formę powstałą na skutek tłumaczenia dosłownego, która wprowadza jednak do tekstu fałszywe znaczenie. *Sami swoi* pospolicie opisuje osoby, które nie są sobie obce, dobrze się znają i darzą się zaufaniem. Tekst docelowy został pozbawiony aspektu finansowego, co ograniczyło możliwości konotacyjne odbiorców.

Z niezrozumieniem znaczenia frazeologizmu mamy do czynienia również w następnym przykładzie:

- (20) Računica je **prosta kao pasulj**: neće svi oni mladi, zdravi i lijepi ljudi koje sam danas gledao pred kafićima dobiti vize (Sh, s. 45)/ Kalkulacja jest **prymitywna jak fasola**: nie wszyscy ci młodzi, zdrowi i piękni, których dzisiaj widziałem pod knajpami, dostaną wizy (s. 51).

Dla frazeologizmu *prost kao pasulj*, czyli po prostu bardzo łatwy, nieskomplikowany, znaleźlibyśmy wiele paralelnych odpowiedników funkcjonujących w języku

przekładu, jak np. *bułka z masłem* (pozwoliłoby to na pozostanie w obszarze kuli-nariów). Propozycja przekładowa *prymitywna jak fasola* zawiera błędne wartościowanie, z którego wynika, że opisywana czynność jest związana z niskim poziomem kultury, zacofaniem. Być może część odbiorców będzie w stanie wykondypować, że to porównanie frazeologiczne ma oznaczać coś wykonywanego z łatwością, jednak dla większości wprowadzi ono do tekstu dziwną konstrukcję, z którą nie spotkaliby się w codziennej komunikacji. W następnym przykładzie obserwujemy z kolei, że pomyłone zostały znaczenia dwóch podobnych związków frazeologicznych – *rzucić na wiatr* i *rzucić w błoto*:

- (21) Čak i ako sve ispadne najbolje, umrijet će a neće saznati šta se dogodilo s Hasanom Hajdurom i je li **u vjetar bacio** svojih petnaest hiljada dolara (BR, s. 160)/ Nawet jeśli wszystko skończy się najlepiej, umrze, a nie dowie się, co się stało z Hasanem Hajdurem i czy **rzucił na wiatr** piętnaście tysięcy dolarów (s. 172).

W przekładzie posłużono się odpowiednikiem frazeologicznym, który jest jednocześnie dosłownym tłumaczeniem jednostki obecnej w oryginale. Decyzja ta okazała się niestety zgubna, ponieważ pod zbieżną formą kryje się rozbieżne znaczenie. *Baciti u vjetar* oznacza wykonanie czegoś na próżno, *rzucić na wiatr* to z kolei oznaka nieprzywiązywania wagi do tego, co się mówi. Przejawem *rzucania słów na wiatr* może być łamanie obietnic. Do tekstu docelowego zostało wprowadzone błędne fałszywe znaczenie. Odpowiedni efekt zapewniłoby posłużenie się innym ekwiwalentem – *rzucić w błoto*, który pozwoliłby na trafne wyrażenie intencji autora oryginału.

Na wprowadzenie do tekstu docelowego fałszywego znaczenia wpływ mają zazwyczaj niewielkie niedociągnięcia. Wynikają one z pośpiechu, zaburzeń w rozumieniu frazeologizmu, braku precyzji lub z przeprowadzenia niewłaściwej interpretacji. Konsekwencje tych działań są jednak znaczące i w każdym z przypadków wyraźnie obniżają jakość przekładu.

Znaczenie przeciwne

Znaczenie przeciwne jest błędem tłumaczeniowym, który niesie ze sobą zdecydowanie poważniejsze konsekwencje niż znaczenie fałszywe. Wprowadzenie go do tekstu przekładu powoduje wyraźne zdeformowanie myśli autora oryginału.

W zgromadzonym materiale badawczym odnaleźliśmy tylko trzy przykłady, które mogłyby zilustrować obecność w tekście docelowym znaczenia przeciwnego, są one jednak wystarczającym materiałem ilustrującym wagę tego problemu.

- (22) Kada bi pogledao u masu, osluhnuo kloparanje tisuća potplata i uplašio se onoga što čuje, njegovo **srce zakucalo bi za** žbire i žandare (RT, s. 10)/ Kiedy spojrział na tłum, wsłuchał się w stuk tysięcy podeszew i przeraził tego, co słyszy, jego **serce zwracało się przeciw** oprawcom i żandarmom (s. 10).

Frazeologizm widoczny w tekście wyjściowym *srce zakuca za nekoga* wyraża tęsknotę za kimś, silne pragnienie czegoś. Wynika z tego, że w oryginale bohater rozumie postępowanie oprawców i żandarmów oraz zwraca się w ich stronę, popierając ich. W tekście docelowym zaś przedstawiony został obraz odmienny, zgodnie z którym stosunek bohatera do wymienionych postaci jest negatywny. Pomyłka ta wpływa na ostateczny kształt komunikatu. Odbiorca przekładu zinterpretuje go inaczej, niż oczekiwałby tego autor oryginału.

- (23) Javno deklariranje nacionalne pripadnosti postalo je (...) **u najmanju ruku** čudno, ovdje spada u normalan red ponašanja (KL, s. 88)/ Jawne deklarowanie przynależności etnicznej (...) **w najlepszym razie** zabrzmiałoby dziwacznie, tutaj należy do normalnego sposobu bycia (s. 83).

W przykładzie (23) obserwujemy całkowite niezrozumienie znaczenia jednostki występującej w oryginale. Rozwiązanie użyte w przekładzie wyraża znaczenie przeciwne, ponieważ poprzez frazeologizm *u najmanju ruku* możemy powiedzieć, że coś wydarzyło się w najgorszym wypadku, nie zaś w najlepszym, jak zostało to ujęte w tekście przekładu.

- (24) Vrcalov – krunski svedok za čije svedočenje više **nikog ne boli uvo** (Ub, s. 171)/ Vrcalov – świadek koronny, o którego świadectwo dzisiaj **nikogo głowa nie boli** (s. 217).

W przykładzie (24) zostało wprowadzone przeciwne znaczenie dotyczące wagi zeznań świadka. W tekście wyjściowym nikt nie zwraca na nie uwagi (*nikog ne boli uvo*), ponieważ są bezwartościowe, w docelowym zaś nikt się o nie nie martwi, gdyż są czymś pewnym. Zarówno w tekście wyjściowym jak i docelowym do zeznań tych nie przykładają się wagi, jednak z zupełnie różnych powodów.

Podobnie jak w przypadku znaczenia fałszywego, tak i znaczenie przeciwne może doprowadzić do sytuacji, w której w skutek niewielkich zmian składu leksykalnego dochodzi do zmodyfikowania frazeologizmu. Przestaje on wówczas właściwie oddawać intencje autora oryginału.

Odbiorca docelowy nie ma podstaw, aby wątpić w celowość użytych jednostek, ponieważ zostały one wprowadzone do tekstu zgodnie z zasadami rządzącymi poprawną polszczyzną. Fakt ten powoduje, że błąd znaczenia przeciwnego staje się jeszcze bardziej niebezpieczny, albowiem odbiorca nie jest w stanie się przed nim ochronić.

Nonsens

W słowniku przygotowanym przez Teresę Tomaszewicz *Terminologia tłumaczenia* nonsens został określony jako najpoważniejszy błąd przekładowy (Tomaszewicz 2006, s. 68). Powstaje on na skutek wprowadzenia do tekstu docelowego tak znacząco zmienionego sensu, że powoduje to otrzymanie wyrażenia wręcz

absurdalnego. Tomasziewicz podaje, że może on być wynikiem wadliwej interpretacji, błędu metodologicznego lub braku myślenia ze strony tłumacza (Tomasziewicz 2006, s. 68). Brak właściwego zestrojenia z tłem leksykalnym konkretnej wypowiedzi prowadzi do niezrozumienia tekstu.

Efektom wprowadzenia do tekstu docelowego nonsensu jest wyraźne zaburzenie przepływu komunikatu pomiędzy autorem oryginału a odbiorcą przekładu. Odbiorca ma problem ze zrozumieniem intencji autora oryginału. Obrazy powstałe na skutek tego błędu tłumaczeniowego są po pierwsze rozbieżne z tymi obecnymi w tekście wyjściowym, a po drugie niejasne dla odbiorcy docelowego. Zależności te uwidaczniają się w następujący sposób:

- (25) Penje se jedan od dvojice. Julio **mu pridržava pete** (K, s. 120)/ Jeden z tamtych dwóch zaczyna się wspinać. Julio **podtrzymuje jego stopy** (s. 167).

Frazeologizm *pridržavati nekome pete* oznacza znajdowanie się za kimś w bliskiej odległości, doganianie kogoś, czemu w języku przekładu odpowiada *deptać komuś po piętach*. W skutek tłumaczenia dosłownego odbiorca docelowy otrzymuje obraz, z którego wynika, że jeden z mężczyzn wspina się, krocząc po dłoniach innego. Jest to opis niezgodny z obrazem nakreślonym w oryginale, który powstał w efekcie pochopnego wykorzystania techniki tłumaczenia dosłownego.

- (26) Na slavističkom odsjeku osjećala sam se kao **slijepi putnik** (MB, s. 52)/ Na wydziale slawistyki czułam się jak **ślepiec włóczęga** (s. 49).

Slijepi putnik to nikt inny jak *pasazer na gapę*. Zaproponowane w tekście docelowym rozwiązanie, będące wynikiem dosłownego tłumaczenia pojedynczych leksemów o asumarycznym znaczeniu, wprowadza do tekstu zamęt interpretacyjny. Odbiorca docelowy nie ma możliwości odczytania sensu ukrytego w oryginale, ponieważ otrzymuje dziwną i enigmatyczną formę, która może wpłynąć na jego negatywną ocenę tekstu.

- (27) Kada sam, u to vreme, kasno noću izlazio iz njegovog stana, **vukući se kao prebijen** (...), uvek sam mogao da čujem kako iza raznih zatvorenih vrata (...) tiho prete njegove komšije (...) (L, s. 33)/ Kiedy w tamtym czasie późno w nocy wychodziłem z jego mieszkania i **włokłem się przemielony** (...), zawsze mogłem usłyszeć, jak za zamkniętymi drzwiami (...) cicho wygrażają jego sąsiedzi (...) (s. 37).

Problem widoczny w przykładzie (27) sprowadza się do dziwnej dla odbiorcy docelowego konstrukcji składniowej, która może przywoływać zbyt dosłowne obrazy. Właściwy efekt zapewniłoby proste przeformułowanie analizowanej propozycji na odpowiednik przybierający postać porównania frazeologicznego – *włokłem się jak przemielony*. Rozwiązaniem pozwalającym na uniknięcie błędu wprowadzenia do tekstu efektu obcości jest użycie koniunktora *jak*.

- (28) **Lom srca**, rekao je Donald, u svakoj priči srce mora da se slomi, ne samo zbog ljubavi, nego zbog svega zbog čega može da se slomi (...) (M, s. 44)/ **Krach**

serca, powiedział Donald, w każdej opowieści serce musi zostać złamane, nie tylko z powodu miłości, ale w następstwie wszystkiego, co może do tego doprowadzić (...) (s. 44).

Lom srca jest derywatem powstałym od frazeologizmu *lomiti srce* (dosłownie – łamać serce). Rozwiązanie widoczne w tekście docelowym jest błędem kolokacyjnym – w języku przekładu najbardziej rozpowszechnionym zestawieniem słów pod względem łączliwości dla leksemu *krach* jest *krach na giełdzie*. *Krach serca* zaburza odbiór tekstu swoją niecodzienną konstrukcją, której nie można motywować inwencją twórczą. Element ten brzmi obco i oddala odbiorcę docelowego od sensu komunikatu pierwotnego.

We wszystkich przypadkach, kiedy w tekście przekładu odnajdujemy element, który można uznać za błąd tłumaczeniowy zwany nonsensem, powinniśmy mieć świadomość, że nie wynika on z nieprzetłumaczalności powodowanej różnicami językowymi lub nacechowaniem kulturowym, tylko jest wynikiem błędu interpretacyjnego. Może on również wynikać z pośpiechu lub braku stosownej staranności w dociekaniach natury semantycznej. Ten błąd, który moglibyśmy zakwalifikować jako zaniedbanie, ma jednak poważne konsekwencje dla funkcjonalności przekładu. Nie tylko wpływa on na niezrozumienie u odbiorcy docelowego, ale dodatkowo może przyczynić się do negatywnego postrzegania autora oryginału. Skutkuje on ponadto pojawieniem się nieprzystawalności obrazów, przez co w umyśle odbiorcy docelowego będą one występować w innej formie niż miało to miejsce w przypadku odbiorcy prymarnego.

Demetaforyzacja

W teoretycznej części rozprawy charakteryzowaliśmy związki frazeologiczne jako jednostki o silnym nacechowaniu metaforycznym. Jest to istotna właściwość nie tylko ze względu na związane z nią walory stylistyczne, ale przede wszystkim dlatego, że w metaforach składających się na frazeologizmy zawierają się liczne informacje semantyczne, będące częścią komunikatu nadawanego przez autora tekstu wyjściowego. Zrezygnowanie z metaforyczności w przekładzie może skutkować brakiem konsekwencji w obrazowaniu. Może to doprowadzić do zachwiania funkcjonalności przekładu, który dla odbiorcy docelowego będzie przedstawiał inną treść niż dla prymarnego.

Pod pojęciem demetaforyzacji rozumiemy odebranie jednostkom frazeologicznym widocznym w tekście wyjściowym ich przenośnego znaczenia i uczynienie ich dosłownym opisem określonych czynności. Od tłumaczenia dosłownego różni ją rodzaj konsekwencji, które wywołuje. Związki frazeologiczne pozbawione metaforyczności aktualizują swoje dosłowne znaczenie, a powstałe w ten sposób struktury zaburzają proces komunikacji międzyjęzykowej i wprowadzają do niego element zaskoczenia i niezrozumienia. Technika ta wpływa na jakościowe zuboże-

nie przekładu i ogranicza możliwości interpretacyjne odbiorcy docelowego. Zależności te objaśnimy, wykorzystując poniższe przykłady:

- (29) Spalili su partijske knjižice, **bacili** rođenu tetku iz Smedereva **u smeće**, neki su to učinili sa srpskim muževima, ženama i rođacima (...) (KL, s. 294)/ Spalili legitymacje partyjne, rodzoną ciotkę ze Smedereva **wynieśli na śmietnik**, inni zrobili to z serbskimi mężami, żonami i krewnymi (...) (s. 274).

Występujący w tekście wyjściowym frazeologizm *baciti u smeće* oznacza pozbycie się czegoś nieprzydatnego, uznanego za bezwartościowe. W języku przekładu funkcjonuje związek *wyrzucić coś na śmietnik*, który posiada zbieżne znaczenie z wyróżnioną jednostką. Mimo to odbiorca docelowy otrzymuje dosłowny obraz, w którym pewna ciotka ze Smedereva jest wynoszona na śmietnik. Jest on nad wyraz abstrakcyjny, jednak współgra z opisem niszczenia innych artefaktów (spalenie legitymacji partyjnych), co czyni go zagrożeniem dla odbiorcy przekładu. Jeden z komponentów frazeologizmu został wymieniony na inny, nieadekwatny pod względem łączliwości. Wprowadzenie czasownika *wynieść* przyczyniło się do swoistej desemantyzacji i wpłynęło na dosłowne odczytanie obrazu pokazanego przez autora oryginału.

Problem demetaforyzacji może być związany z jednostkami odwołującymi się do ludzkiej fizyczności i elementów anatomii:

- (30) Stojim, dakle, ispred otvorenog prozora i **punim plućima** udišem vazduh (GM, s. 82)/ Stoję więc przy otwartym oknie i **całymi płucami** wdycham powietrze (s. 61).

Niefortunny dobór słownictwa i próba dosłownego tłumaczenia związku *punim plućima* wpłynęły na zaburzenie funkcjonalności komunikatu. Dla odbiorcy docelowego dobrze znanym i czytelnym odpowiednikiem oddającym znaczenie wyróżnionej jednostki będzie *odetchnąć pełną piersią*. W tłumaczeniu widzimy jednak enigmatyczną strukturę *całymi płucami wdycham powietrze*, która może trafnie pokazać znaczenie dosłowne zawarte w oryginale, ale brakuje jej tego przenośnego, odwołującego się do nieograniczonej swobody, wolności i ulgi. Zabieg ten zmniejsza wartość interpretacyjną tekstu docelowego.

W kolejnym przykładzie pojawia się błąd tłumaczenia syntagmatycznego, wynikający z posłużenia się kalką z języka oryginału:

- (31) Njihova lica su i dalje bila **bele krpe**, nalik na zastave predaje, što je sasvim pogrešna predstava (...) (GM, s. 133)/ Ich twarze nadal były **białymi szmatami**, niczym flagi do poddawania się, co jest całkiem błędnym skojarzeniem (...) (s. 97).

Wyróżnione w tekście źródłowym *bele krpe* powstały na skutek derywacji od frazeologizmu *bled/ beo kao krpa* (dosłownie – błądy/ biały jak szmata, ścierka). W języku przekładu funkcjonuje paralelny odpowiednik *blady/ biały jak ściana*. Zdanie *Ich twarze nadal były białymi szmatami* jest dosłownym tłumaczeniem tek-

stu wyjściowego, które nie zostało dostosowane do wymogów języka docelowego. Demetaforyzacja sprowadza się jednak do tego, że w tekście wyjściowym spójne połączenie derywatu *bele krpe* i obrazu flagi jest możliwe, ponieważ pozwala na to zasób frazeologiczny języka serbskiego. Dosłowne przeniesienie tych powiązań do tekstu docelowego wprowadza tymczasem zamęt interpretacyjny, albowiem odbiorca może mieć trudności w odczytaniu właściwego sensu.

Przyczynkiem do demetaforyzacji może być niezrozumienie znaczenia frazeologizmu obecnego w tekście wyjściowym:

- (32) Zbilja, Tannenbaum je tada **proguta**o knedlu, ugasio mu se pogled i pristao je na nešto na što Radoslav na njegovome mjestu ne bi nikad (RT, s. 192)/ I faktycznie, Tannenbaum **przełknął** wtedy ślinę, wzrok mu zgasł i zgodził się na coś, na co Radoslav na jego miejscu nie zgodziłby się nigdy (s. 176).

Bohater w tekście wyjściowym wykonuje zgoła odmienną czynność, niż przedstawia się to w tekście docelowym. Zgodnie z zamierzeniem autora oryginału bohater milknie, ponieważ zdaje sobie sprawę z tego, że znajduje się w niekomfortowej sytuacji. W przekładzie obserwujemy zaś jego fizyczną reakcję na pewną niekorzystną propozycję, która sprowadza się do przełknięcia śliny. W świadomości odbiorcy przekładu może to konotować dodatkowe aspekty interpretacyjne utożsamiane ze strachem. Elementu tego nie obserwujemy w tekście źródłowym.

Schemat przeprowadzenia demetaforyzacji przypomina ten dotyczący tłumaczenia dosłownego. W odniesieniu do związków frazeologicznych można go również porównać z defrazeologizacją, która zakłada, że na skutek uzupełnienia składu leksykalnego jednostki o element nieprzewidziany przez normę następuje aktualizacja znaczenia dosłownego. Opisywany błąd translatorski jest wywołany dosłownym podejściem do treści ukazanych w oryginale, jednak skutkuje on wywołaniem niewspółmierności obrazów prezentowanych w przekładzie względem opisywanych w oryginale. Prowadzi to do niekorzystnych zmian w możliwościach percepcyjnych u odbiorców docelowych, albowiem otrzymują oni komunikat o ograniczonych walorach interpretacyjnych.

Nadtłumaczenie

Tezaurus terminologii translatorycznej podaje, że nadtlumaczenie jest techniką tłumaczeniową polegającą na dodaniu jakichś informacji szczegółowych do tekstu przekładu (Lukszyn 1993, s. 199), podczas gdy w *Terminologii tłumaczenia* jest ono zaliczane do błędów tłumaczeniowych i ma sprowadzać się do dosłownego wyrażenia w tekście docelowym elementów, które powinny pozostać domyślnymi (Tomaszkiewicz 2006, s. 63).

Zgadzamy się z tym, że nadtlumaczenie (zob. też Senczyszyn 2007) może być uznawane za technikę translatorską, jednak w zależności od kontekstu zastosowania będziemy mówić o jej pozytywnych bądź negatywnych skutkach. Wobec zwią-

ków wielowyrazowych, którym przyglądamy się w tej rozprawie, odnotowujemy negatywny wpływ nad tłumaczenia na ich rolę pełnioną w tekście docelowym. W efekcie zastosowania tej techniki konkretyzacji ulega to, do czego odbiorca powinien dojść sam w toku interpretacji tekstu.

Nad tłumaczenie może wynikać z niedocenienia możliwości percepcyjnych odbiorcy tekstu docelowego, który może wszak posiadać kompleksową wiedzę umożliwiającą mu pełną interpretację utworu. Podawanie pewnych informacji wprost jest wówczas całkowicie redundantne. Z przypadkiem takim mamy do czynienia w poniższym przykładzie:

- (33) (...) drżeć se za srce, utažujući nostalgiju jedinim preostalim načinom da kroče **na rodnu grudu** (S, s. 205)/ (...) chwytając się za serce, kojąc nostalgię jedynym pozostałym sposobem „wkroczenia **na ziemię rosyjską**” (s. 239).

W przekładzie zrezygnowano z tłumaczenia frazeologizmu *rodna gruda* jego frazeologicznym odpowiednikiem *ziemia ojczysta*. Decyzja ta niesie ze sobą poważniejsze skutki niż zmniejszenie wartości artystycznej tekstu. Propozycja opisowego oddania znaczenia jednostki wyróżnionej w tekście wyjściowym *wkroczenie na ziemię rosyjską* zaburza przekład w dwójnasób. Po pierwsze prezentuje informację, która nie została ujęta w tekście źródłowym. Frazeologizm *rodna gruda* nie mówi o tym, że jest to ziemia rosyjska. Osoba czytająca powieść w skupieniu i koncentracji bez problemu będzie w stanie samodzielnie wykoncypować, na jakich terenach znajduje się wspomniana ziemia ojczysta. Druga uwaga sprowadza się do usunięcia z tekstu przekładu informacji o tym, że opis dotyczy stron rodzinnych. W efekcie wprowadzone do tekstu modyfikacje oddalają go od intencji autora oryginału. Obraz powstały w przekładzie nie jest współmierny z tym obecnym w tekście źródłowym, a od odbiorcy docelowego wymaga się innych kompetencji niż od prymarnego.

Doprecyzowanie treści jest widoczne także w następnym przykładzie:

- (34) A onda je došao prosinac studen i suh. To je vrijeme kad duhanari **kreću svojim stazama** (KR, s. 72)/ A potem przyszedł grudzień, zimny i suchy. To czas, gdy przemysłnicy tytoniu **ruszają na swój przemysłniczy szlak** (s. 89).

Konkretyzacja treści odebrała tekstowi jego właściwości metaforyczne. Kiedy pewne elementy nie są wypowiedziane wprost, a jedynie za sprawą aluzji, pozwalają odbiorcom na aktywowanie wyobraźni, co daje im większą satysfakcję. Odbiorca tekstu wyjściowego jedynie domyśla się, co oznacza, że przemysłnicy *kreću svojim stazama* (dosłownie – ruszają swoimi ścieżkami). Odbiorca docelowy otrzymuje tę informację wprost, więc zabiera się mu możliwość przeprowadzenia własnej interpretacji. Dodatkowo we fragmencie tym obserwujemy brak staranności językowej, który objawia się umieszczeniem w bardzo bliskiej odległości rzeczownika *przemysłnicy* oraz przymiotnika *przemysłniczy*, co może mieć negatywny wpływ na emocje towarzyszące lekturze i jej ostateczną ocenę.

Narzucenie odbiorcy docelowemu jedynej możliwej interpretacji również przedstawia rodzaj nad tłumaczenia. Spójrzmy na przykład:

(35) Ponekad mi je, stvarno, **padalo na pamet** da ga izudaram (M, s. 69)/ Chwilami naprawdę **miałem ochotę** mu przyłożyć (s. 69).

Frazeologizm użyty w oryginale – *padati na pamet* – pozwala wyrazić, że coś przyszło komuś do głowy. Jest neutralny pod względem nacechowania emocjonalnego. Tym samym autor tekstu źródłowego nie wartościuje opisywanej postawy. W tłumaczeniu jednak wskazuje się wskazać odbiorcy docelowemu, że bohater miał ochotę kogoś uderzyć, czyli że sprawiłoby mu to przyjemność. Interpretacja narzucona odbiorcy może, ale nie musi, być zbieżna z intencją autora oryginału. Zgodnie z założeniem teorii funkcjonalności przekładu odbiorca sam powinien dojść do stosownych wniosków, a w tym przypadku otrzymuje je w gotowej formie.

Z powyższego wynika że nad tłumaczenie jest poważnym zagrożeniem w zachowaniu poprawności przepływu komunikatu pomiędzy autorem oryginału a odbiorcą przekładu. Tłumacz, dodając do tekstu pewne elementy lub konkretyzując określone treści, ingeruje w intencję autora. Przyczynia się tym samym do powstania zmian w obrazach prezentowanych w tekście docelowym. Odbiorca przekładu może odczytać go inaczej, niż oczekiwałby tego autor oryginału, przez co zostanie naruszona zasada funkcjonalności.

Kontaminacja

Podobnie jak nad tłumaczenie, kontaminacja również zalicza się do błędów tłumaczeniowych, które zależą od kontekstu wprowadzenia ich do wypowiedzi. Kontaminacja frazeologiczna przybiera również postać zamierzonego chwytu stylistycznego prowadzącego do uzyskania dowcipu językowego (Dziamska-Lenart 2004, s. 52). W celu wyjaśnienia pojęcia przytaczamy definicję zaproponowaną przez Gabrielę Dziamską-Lenart:

Kontaminacja frazeologiczna to tworzenie nowych połączeń wyrazowych z częstek przynajmniej dwu frazeologizmów lub z frazeologizmu i luźnego związku wyrazowego. Przynajmniej jeden ze składników kontaminacji zbudowany jest z wyrazów, które nie mają zwykłego znaczenia, ale przenośne, związane z faktem bycia we frazeologizmie (Dziamska-Lenart 2004, s. 64).

W odniesieniu do przekładu związków frazeologicznych oznacza to, że podczas translacji tłumacz dokonuje połączenia co najmniej dwóch jednostek, z których tylko jedna jest odpowiednikiem frazeologizmu wykorzystanego przez autora w tekście wyjściowym. Co istotne, połączenie to oceniamy jako niekorzystne, ponieważ zaburza ono funkcjonalność przekładu, nie wnosząc do niego dodatkowych walorów artystycznych. Nie wykluczamy, że kontaminacja może być techniką tłumaczeniową zapewniającą ciekawe rozwiązania stylistyczne, jednak w zbadanym

przez nas materiale nie odnotowaliśmy pozytywnych efektów jej użycia. Popieramy to poniższymi przykładami:

- (36) Žar čistoće koji je zahvatio hrvatske prostore ne preza od grotesknih oblika (konačno **smo svoji na svome**, zašto bismo se stidjeli) (KL, s. 90)/ Zdarza się, że żądza czystości, która ogarnęła chorwacką przestrzeń, przybiera groteskowe formy (w końcu **jesteśmy sami swoi na swoim**, dlaczego mielibyśmy się wstydzić (...)) (s. 85).

Użyty w tekście wyjściowym frazeologizm *biti svoj na svome* stosowany jest na wyrażenie osiągnięcia samodzielności (przede wszystkim materialnej) i samowystarczalności. W tłumaczeniu dokonano połączenia dwóch jednostek funkcyjnych w języku przekładu – *sami swoi* oraz *być na swoim*, sugerując się formą związku występującego w oryginale. Absolutnym odpowiednikiem semantycznym dla elementu wyróżnionego w oryginale jest związek *być na swoim*, który uzupełniony zwrotem *sami swoi* (a tak mówimy o ludziach, którzy dobrze się znają i darzą się zaufaniem), zyskał formę obcą dla odbiorcy docelowego. Przypadkowe uzyskanie aliteracji nie stanowi kompensacji dla efektu obcości wprowadzonego do tekstu. Tłumacz podaje ponadto odbiorcy informację o relacjach łączących postaci, o których mowa we fragmencie, podczas gdy odbiorca tekstu wyjściowego może się ich tylko domyślać.

- (37) (...) ja sam jednom cedio jastuče za pečate, u to doba **je bilo** pečata **ko sa-late** (K, s. 13)/ (...) ja sam wyciskałem kiedyś tusz z poduszeczeki do pieczętek, a w tamtych czasach pieczętek **było w bród, podobnie jak sałaty** (s. 17).

W przykładzie (37) połączono związek *czegoś jest w bród*, który samodzielnie stanowiłby trafny ekwiwalent semantyczny dla jednostki wyjściowej, z dosłownym tłumaczeniem frazeologizmu występującego w tekście źródłowym *podobnie jak sałaty*. Powstała w ten sposób kontaminacja podaje odbiorcy dodatkową informację o stanie zaopatrzenia w określone produkty spożywcze, która jest nadinterpretacją wprowadzoną do tekstu przekładu – informacje te nie występują w oryginale. Odwołanie do sałaty jest jedynie skutkiem wykorzystania określonego związku frazeologicznego, który w języku serbskim pozwala na wyrażenie dużej ilości czegoś.

Na zakończenie chcielibyśmy pokazać przypadek kontaminacji, która sytuuje tekst przekładu w neutralnej relacji względem tekstu wyjściowego:

- (38) Šutjela sam kao zalivena. Igor se unio u moje lice i mirno, gotovo šapatom, rekao (...) (MB, s. 237)/ **Milczałam jak zamurowana**. Igor przysunął twarz do mojej i spokojnie, niemal szeptem, dodał (...) (s. 207).

W języku chorwackim osoba, która przez dłuższy czas zachowywała milczenie, powie, że *šutjela je kao zalivena*, w języku polskim zaś, że *milczała jak zakłeta*. Z kolei jeśli coś ją zaskoczy i w związku z tym będzie pozostawała w bezruchu, powie, że *stoi jak zamurowana*. Połączenie tych dwóch frazeologizmów nie jest poprawne, jednak odbiorca przekładu powinien je zrozumieć, co pozwoli na zachowanie

właściwej komunikacji pomiędzy autorem oryginału a odbiorcą przekładu. Kontaminacja *milczałam jak zamurowana* nie przedstawia sobą dodatkowych atrakcyjnych właściwości, jednak będzie wywoływać u odbiorcy docelowego właściwe asocjacje.

Jak już zaznaczyliśmy, kontaminacja frazeologiczna nie musi być błędem tłumaczeniowym. O zaklasyfikowaniu konkretnych propozycji translatorskich do tej kategorii decyduje kontekst ich użycia. O ile pozostają one czytelne dla odbiorcy, mogą zostać uznane za poprawne rozwiązania, które pozwalają na przepływ komunikatu od nadawcy oryginału do odbiorcy przekładu. Kiedy jednak niecodzienna forma zaczyna wpływać na procesy percepcyjne odbiorców, przesądza to o uznaniu jej za błędną. Poprzez kontaminację do tekstu docelowego mogą zostać wprowadzone elementy, o których nie było mowy w tekście wyjściowym, a to zmieni obraz powstały w świadomości odbiorców. Niespójność asocjacji przyczyni się do zaburzenia funkcjonalności przekładu, ponieważ wśród odbiorców tekstu docelowego będzie on wywoływał inne wrażenia niż wśród odbiorców tekstu źródłowego.

Podsumowanie

Każdy akt translacji odznacza się indywidualnym charakterem. W teoretycznej części tej rozprawy obszernie podkreślaliśmy, że konieczne jest, aby mówić o twórczym charakterze pracy tłumacza, co niezmiennie podtrzymujemy. Zauważyliśmy jednak, że niektóre decyzje tłumaczeniowe mogą doprowadzić do zaburzenia harmonii pomiędzy jednostką wyjściową a docelową, wpływając na niewspółmierność wywoływanych za ich sprawą asocjacji. Zgodnie z przyjętą w tej dysertacji metodologią miarą dla błędu tłumaczeniowego jest stwierdzenie silnego zaburzenia funkcjonalności przekładu, co będzie się objawiać brakiem właściwego skoordynowania konkretnych elementów tekstu źródłowego i przekładu. W zgromadzonym materiale badawczym odnaleźliśmy 39 rozwiązań translatorskich, które zaburzają te proporcje. Sprowadzają się one do następujących kategorii:

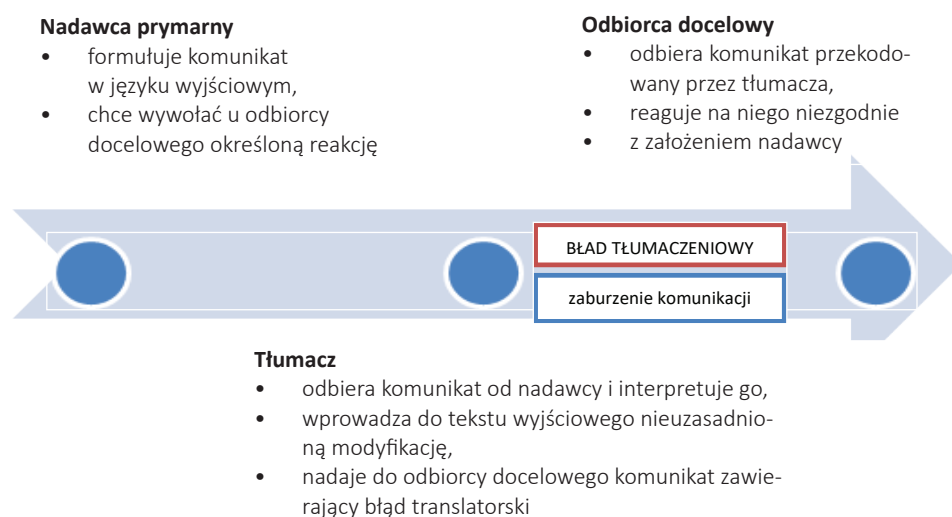
1. opuszczenie,
2. znaczenie fałszywe,
3. znaczenie przeciwne,
4. nonsens,
5. demetaforyzacja,
6. nad tłumaczenie,
7. kontaminacja.

Wyróżnione rozwiązania wyraźnie wpływają na jakość przekładu, obniżając jej poziom. Zaburzenia funkcjonalności przekładu przejawiają się poprzez:

1. zmianę wartości informacyjnej pomiędzy tekstem wyjściowym a docelowym,
2. modyfikację sensu,

3. wprowadzenie do tekstu docelowego dodatkowych elementów,
4. zmniejszenie wartości artystycznej tekstu docelowego,
5. zaburzenie procesu interpretacji wśród odbiorców docelowych,
6. zaburzenie procesów percepcyjnych wśród odbiorców docelowych,
7. niespójność asocjacji wywołanych przez tekst wyjściowy i docelowy,
8. zmianę wartości kognitywno-emocjonalnej tekstu docelowego.

Błędy tłumaczeniowe uniemożliwiają skuteczną komunikację pomiędzy prymarnym nadawcą komunikatu, jakim jest autor tekstu źródłowego, a jego krańcowym odbiorcą w postaci odbiorcy przekładu. Do zaburzenia dochodzi w konsekwencji pewnej decyzji tłumacza, który zdecydował się zastosować określone własne rozwiązanie, co przedstawiamy na poniższym schemacie.



Rys. 2. Schemat komunikacji pomiędzy nadawcą prymarnym a odbiorcą docelowym z uwzględnieniem błędu tłumaczeniowego

Zagrożenie związane z występowaniem w tekście docelowym błędów tłumaczeniowych sprowadza się do tego, że wiele z nich nie zostanie odkrytych przez odbiorcę docelowego. Dotyczy to tych decyzji translatorskich, które uwidaczniają się wyłącznie podczas analizy porównawczej tekstu wyjściowego i docelowego. Konkludując, należy stwierdzić, że błędy tłumaczeniowe negatywnie wpływają na proces komunikacji pomiędzy nadawcą tekstu wyjściowego a odbiorcą tekstu docelowego oraz zmniejszają funkcjonalność przekładu.

Wnioski końcowe

Głównym celem niniejszej rozprawy było opracowanie katalogu strategii i technik, którymi posługują się tłumacze literatury serbskiej, chorwackiej i bośniackiej na język polski. Jest to zakres obszerny, który dowodzi mnogości wyzwań obecnych w pracy tłumacza. Wykaz zaprezentowany w części analitycznej, poparty dodatkowo bogatym materiałem ilustracyjnym, wnosi ponadto wartość dydaktyczną do dotychczasowego dorobku nauki, pozwalając na klarowne objaśnienie zjawisk dotychczas marginalizowanych w interesujących nas parach językowych.

Związki wielowyrazowe, które uczyniliśmy przedmiotem analitycznych dociekań przeprowadzonych w niniejszej rozprawie, stanowią wyraz różnorodności działań translatorskich. Przyjęliśmy założenia metodologiczne, zgodnie z którymi o ekwiwalentnym tłumaczeniu rzeczonych jednostek mówimy wówczas, gdy frazeologizm w tekście źródłowym zostaje oddany frazeologizmem w tekście docelowym. Na mocy tej strukturalizacji wyodrębniliśmy grupy ekwiwalentów (absolutne i quasi-absolutne, częściowe, paralelne i zerowe), co do których zbadaliśmy stosowane wobec nich techniki translatorskie. Należy raz jeszcze przypomnieć, że wśród ekwiwalentów nazwanych przez nas jako zerowe mogą się znaleźć nie tylko nieskuteczne rozwiązania tłumaczeniowe, jednakże nigdy nie będą one tożsame z elementami widocznymi w oryginale na każdej płaszczyźnie. Odpowiedniki nie-frazeologiczne mogą bowiem umożliwić wprowadzenie do tekstu właściwego znaczenia, jednak nie uda im się wywołać adekwatnego efektu stylistycznego, który przekłada się na nacechowanie emocjonalne i wpływa na sposób konotowania prezentowanych treści.

Wychodzimy z założenia, że techniki i strategie translatorskie funkcjonują w ścisłej korelacji. Stosowanie tych pierwszych powinno wynikać z przemyśleń dotyczących strategii, a konsekwencja w działaniu zapewnić spójność i klarowność tekstu. To z kolei przekłada się na uzyskanie stosownej jakości, objawiającej się zachowaniem funkcjonalności przekładu. Strategia, na obranie której zdecyduje się tłumacz, powinna zapewnić mu możliwość adekwatnego przepływu komunikatu od nadawcy prymarnego (w osobie autora tekstu wyjściowego) do odbiorcy sekundarnego (czyli czytelnika przekładu). W rzeczonej adekwatności upatrujemy zachowania zbieżności asocjacji. Zgodnie z podejściem kognitywnym elementy składające się na tekst wywołują wśród jego odbiorców określone obrazy. Zadaniem tłumacza jest dobór takich obrazów, które wśród odbiorców tekstu docelowego wywołają konotacje tożsame z tymi, które powstały wśród odbiorców tekstu wyjściowego. Zależność tę nazywamy funkcjonalnością przekładu, ponieważ pozwala na zachowanie takiej funkcji tekstu, jaka wynika z zamiaru nadawcy prymarnego.

W części analitycznej opisaliśmy szczegółowo wiele technik, które zastosowali w swojej pracy tłumacze serbskich, chorwackich i bośniackich powieści na język

polski. Większość z nich posiada unikalny charakter, co oznacza, że są właściwe w przypadku konkretnej grupy odpowiedników. Możemy jednak wskazać również takie, które pojawiają się częściej (są to m.in. amplifikacja i kondensacja), jednak sterujące nimi mechanizmy różnią się w zależności od rodzaju ekwiwalentów, wobec których są praktykowane. Opisane przez nas techniki składają się na kilka strategii, które chcielibyśmy w tym miejscu ponownie przywołać:

strategia neutralności – możemy mówić o jej istnieniu w przypadku ekwiwalentów określanych jako absolutne, które posiadają proveniencję wspólną dla przedstawicieli kultury źródłowej i docelowej. Pochodzenie to zapewnia gwarancję zbieżności konotacji wśród odbiorców prymarnych i sekundarnych. Tłumacz pozostaje oddany tekstowi, który udaje mu się przekazać w sposób wierny zarówno pod względem treści, jak i formy. Nie musi stosować dodatkowych modyfikacji, które automatycznie przybliżyłyby go do którejś ze stron łańcucha komunikacji międzykulturowej, odbierając mu tym samym neutralność;

strategia tłumaczenia komunikacyjnego – ma na celu wywołanie wśród odbiorców tekstu przekładu możliwie najbliższych asocjacji względem tych powstałych wśród odbiorców tekstu źródłowego. W centrum układu translacyjnego znajduje się komunikat, który – za sprawą działalności tłumacza – musi dotrzeć do odbiorców docelowych we właściwej formie, posiadającej również odpowiednią wartość semantyczną;

strategia funkcjonalności przekładu – tłumacz postępujący zgodnie z tą strategią wychodzi z założenia, że tekst spełnia określone funkcje. W odniesieniu do rozpatrywanego przez nas tematu tłumacz skupia się na funkcjach związków wielowyrazowych, więc w pierwszej kolejności zależy mu przede wszystkim na zachowaniu tych jednostek w przekładzie. Wynikiem tej decyzji jest wprowadzanie do tekstu koniecznych modyfikacji, które pozwalają na zachowanie frazeologicznej formy, stanowiącej część komunikatu nadanego przez autora tekstu wyjściowego;

strategia współmierności planu wyrażania – założenia związane z tą strategią odnosimy do odpowiedników klasyfikowanych jako częściowe. Jednostki obecne w tej grupie cechują się niewielkimi zmianami leksykalnymi, jednakże bazują na tożsamy planach wyrażania (co odróżnia je od ekwiwalentów paralelnych). Tłumacz postępujący zgodnie ze wskazaną strategią zachowuje frazeologiczny charakter odpowiedników i umiejscawia tłumaczone jednostki na zbieżnych planach wyrażania, uzyskując efekt konotacji oparty na podobnym obrazowaniu. Wprowadza do jednostek konieczne modyfikacje, jednak ich zakres nie zaburza obrazowości;

strategia udomowienia (domestykacji) – pojawia się w przypadku jednostek naznaczonych obecnością elementów nacechowanych kulturowo. W odniesieniu do wyróżnionych przez nas grup ekwiwalentów przekładowych po raz pierwszy ma zastosowanie wobec odpowiedników paralelnych, a kontynuację jej stosowania obserwujemy wśród ekwiwalentów nazwanych zerowymi. Tłumacz, decydując się na domestykację, próbuje dostosować tekst do możliwości percepcyjnych odbiorców docelowych – nie zależy mu na dodatkowych walorach poznawczych i nie

wprowadza do tekstu przekładu odwołań do kultury wyjściowej. Strategia udomowienia objawia się ponadto włączaniem do tekstu przekładu elementów nacechowanych kulturowo również w tych miejscach, w których odpowiedniki w oryginale pozostają neutralne;

strategia egzotyzacji – z założenia pozostaje ona w całkowitej opozycji do opisanej powyżej domestykacji. Egzotyzując przekład, tłumacz wprowadza do niego elementy obce dla odbiorców docelowych. Decyzja ta skutkuje wzbogaceniem tekstu o dodatkowe walory poznawcze, albowiem odbiorca docelowy otrzymuje możliwość zapoznania się z nieznanymi sobie dotychczas realiami lub elementami kultury. Strategia ta – jeśli nie zostanie w odpowiednim stopniu przemyślana i dopracowana – wiąże się również z ryzykiem wprowadzenia do tekstu przekładu niezamierzonej obcości i niezrozumienia, które mogą się przekładać na zaburzenie funkcjonalności komunikatu.

Wymienione powyżej strategie są związane z podjęciem przez tłumacza decyzji o globalnym charakterze, która ukształtowała jego podejście do danego tekstu i wpłynęła na rodzaj stosowanych w nim zabiegów translatorskich. Są to schematy powszechnie znane i powielane w odniesieniu do poszczególnych tekstów, a wybór określonej strategii (czyli tej najbardziej odpowiedniej dla danego rodzaju tekstu) jest punktem wyjścia do przeprowadzenia prawidłowego procesu translacji, umożliwiającego skuteczną komunikację między autorem oryginału a odbiorcą przekładu. Analiza zgromadzonego materiału badawczego pozwoliła nam stwierdzić, że możliwe są sytuacje, w których tłumacz decyduje się na zastosowanie własnego rozwiązania, niespotykanego powszechnie w praktyce translatorskiej. Rozwiązanie takie można uznawać za jego własną strategię:

autostrategia – jest wyrazem zastosowania przez tłumacza pewnego autorskiego rozwiązania, które jednak wprowadza do tekstu docelowego określone negatywne konsekwencje w postaci zauważalnej dysharmonii pomiędzy tekstem wyjściowym a docelowym. Strategia nazwana przez nas w tym miejscu różni się zasadniczo od tych opisanych powyżej, albowiem nie wynika z zaplanowanego podejścia do tekstu, czym w pewnym sensie odbiega od modelowego ujęcia celu strategii tłumaczeniowej. Do tekstu przekładu wprowadzona zostaje jednostka asymetryczna względem konkretnej frazeologicznej jednostki wyjściowej, co skutkuje zauważalną rozbieżnością i brakiem skoordynowania jednych elementów z innymi.

W części teoretycznej niniejszej rozprawy przypisaliśmy strategii kilka istotnych cech. Jedną z nich jest globalny charakter, co oznacza, że powinna się ona odnosić do większej partii tekstu. Trudno jednak mówić o dużych partiach tekstu w przypadku związków wielowyrazowych, ponieważ są one składową częścią danego utworu – częścią integralną i istotną, ale w oderwaniu od kontekstu niesamodzielną. Dostrzegliśmy silną korelację między przynależnością do jednej z czterech wskazanych przez nas grup ekwiwalentów a rodzajem stosowanej wobec nich strategii. Już sam podział na ekwiwalenty absolutne (i quasi-absolutne), częściowe,

paralelne i zerowe świadczy o zróżnicowanym podejściu tłumaczy do rzeczoności zjawiska. Nadanie tej pracy określonej struktury i konsekwentne przestrzeganie wypracowanego schematu metodologicznego pozwoliło na zrozumienie mechanizmów kierujących tłumaczami podczas przekładu frazeologizmów, co przedstawia się następująco:

1. w odniesieniu do ekwiwalentów absolutnych (i quasi-absolutnych) tłumacze korzystają z funkcjonowania określonych elementów w szerszym kontekście kulturowym – w przypadku analizowanych przez nas tekstów mówimy o kręgu kultury europejskiej wzmocnionym dodatkowo przynależnością do kultury słowiańskiej i wyznawaniem religii chrześcijańskiej. Szereg frazeologizmów bazuje na obrazach czytelnych zarówno dla Serbów, Chorwatów, Bośniaków, jak i Polaków. Działanie tłumacza wobec takich jednostek sprowadza się do prawidłowego odczytania danej formy i przyporządkowania jej właściwego odpowiednika. Wbrew pozorom nie jest to zadanie, które można wykonać automatycznie, albowiem w wielu przypadkach konieczne jest wprowadzenie różnych dostosowań, o których pisaliśmy w rozdziale poświęconym ekwiwalentom absolutnym. Zaniechanie takich zabiegów przyczynia się do zaburzenia asocjacji wśród odbiorców docelowych, którzy mogą interpretować określone struktury w sposób odmienny, niż wynika z założeń nadawcy komunikatu prymarnego;
2. wśród ekwiwalentów częściowych dostrzegamy zwiększenie aktywności tłumacza, który zaczyna operować szerszym wachlarzem technik translatorskich. Wprowadza modyfikacje, które – w odróżnieniu od tych dotyczących odpowiedników absolutnych – przybierają postać nie tylko koniecznych dostosowań, ale również świadomych zmian składu leksykalnego lub nacechowania emocjonalno-stylistycznego. Zachowanie określonej stabilności ekspresywnej poszczególnych jednostek ma znaczenie dla sposobu postrzegania ich przez odbiorcę, a nawet drobne przeobrażenia mogą doprowadzić do zniekształcenia określonych partii tekstu. Poprzez niewielkie modyfikacje tłumacz może wpływać na świat przedstawiony, ingerując w warstwę interpretacyjną utworu. W efekcie tych działań odbiorcy docelowi mogą otrzymać komunikat w pewnym stopniu niezgodny z zamierzeniami autora tekstu wyjściowego, jednak zasadniczo powinien on skutkować wywołaniem przynajmniej podobnych asocjacji. Odpowiedniki klasyfikowane jako częściowe nie stanowią dla tłumacza wyzwania pod względem nacechowania kulturowością, albowiem w dalszym ciągu mówimy o jednostkach o podobnym pochodzeniu. Pomiędzy jednostkami w języku wyjściowym i docelowym uwidaczniają się niewielkie różnice leksykalne, na które tłumacz musi pozostać szczególnie wyczulony, ponieważ niedostrzeżenie tych odmienności może doprowadzić do wprowadzenia do tekstu przekładu niepotrzebnej obcości, wpływającej negatywnie na asocjacje odbiorców docelowych;

3. ekwiwalenty paralelne wymagają od tłumacza skonfrontowania się z poważnym wyzwaniem translatorskim w postaci leksyki zdeterminowanej kulturowo. W pierwszej kolejności translator musi wykazać się odpowiednią wiedzą kontekstową i właściwie zrozumieć oraz zinterpretować określone jednostki. Następnie staje przed koniecznością podjęcia decyzji o zastosowaniu jednej z dwóch skrajnych strategii – domestykacji lub egzotyzacji. Od decyzji tej, wobec której powinien on pozostać konsekwentny, zależą dalsze prace nad tekstem i dobór odpowiednich technik. Odpowiedniki paralelne umożliwiają dodatkowo zaktywizowanie zdolności literackich tłumacza, ponieważ w odróżnieniu od ekwiwalentów absolutnych i częściowych stanowią one wyraz pewnej swobody twórczej, na którą mogą sobie pozwolić autorzy tekstów artystycznych. W tekstach wyjściowych stosunkowo często pojawiają się modyfikacje związków frazeologicznych lub próby tworzenia autorskich okazjonalizmów, na które tłumacz powinien reagować w określony sposób, wprowadzając do tekstu przekładu stosowne innowacje;
4. wobec ekwiwalentów zerowych tłumacz stosuje opisywane już wcześniej strategie domestykacji lub egzotyzacji, które wynikają z szerokiego wachlarza technik translatorskich. Stosunkowo rzadko notujemy sytuacje, w których tłumacz nie może posłużyć się odpowiednikiem frazeologicznym ze względu na ograniczenia systemowe. Zdecydowanie częściej zabieg ten wynika z autonomicznej decyzji translatorskiej, którą – w zależności od kontekstu – można ocenić zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. W odniesieniu do ekwiwalentów zerowych obserwujemy ponadto, że na skutek określonych działań translatorskich ulegają zmianie wartości konotacyjne tekstu docelowego względem tych obecnych w tekście źródłowym, a odpowiedzialność za tę swego rodzaju niewspółmierność interpretacyjną ponosi tłumacz. Nierzadko wybory tłumacza są poprawne pod względem warstwy semantycznej, jednak ograniczają tekst docelowy stylistycznie, kontekstowo i metaforycznie;
5. tłumacze decydują się niekiedy na własne oryginalne rozwiązania, które mogą jednak negatywnie wpływać na końcowy efekt ich pracy, obniżając poziom jakości przekładu (m.in. zmianie ulega wartość informacyjna komunikatu, procesy interpretacyjne i percepcyjne zostają zaburzone, tekst docelowy różni się od wyjściowego wartością kognitywno-emocjonalną).

Znamienne jest, że nawet niewielkie modyfikacje wprowadzane przez tłumacza do tekstu mogą znacząco wpływać na możliwe interpretacje. Zmiany w składzie leksykalnym lub nacechowaniu emocjonalnym mogą doprowadzić do odmiennego postrzegania świata przedstawionego przez odbiorcę docelowego, przez co obrazy prezentowane przez nadawcę prymarnego nie będą współmierne z tymi, które uzyskano w przekładzie. Zależność ta negatywnie wpływa na funkcjonalność przekładu, ponieważ skutkuje niemożnością uzyskania tożsamości asocjacji pomiędzy odbiorcą tekstu wyjściowego a docelowego.

Cechą charakterystyczną dla tekstów literackich jest duża swoboda twórcza nadawana ich autorom. Pisarze pozwalają sobie na liczne wariacje stylistyczne, modyfikacje i przeformułowania, które składają się na indywidualny styl każdego z nich. To swoiste prawo rządzące stylem artystycznym ma swoje odzwierciedlenie również we frazeologii. W badanych przez nas tekstach odnaleźliśmy wiele przykładów innowacji i derywacji frazeologicznych, które potraktowaliśmy jako wyraz inwencji twórczej poszczególnych autorów. Nie skupialiśmy się na mechanizmach ich powstawania, albowiem wartość badawczą stanowiły dla nas reakcje tłumaczy na takie jednostki. Wyszliśmy z założenia, że zawsze występują one w tekście w określonej funkcji, wynikającej chociażby z chęci uaktualnienia treści lub obudowania tradycyjnego zwrotu, co miałoby aktualizować dodatkowe znaczenie. Analizując rzeczzone propozycje translatorskie, mieliśmy na względzie, że powinny one prowadzić do zachowania tożsamości stylistyczno-znaczeniowej z oryginałem. Nie bez znaczenia była również świadomość, że norma językowa wymaga stosowania właściwych kolokacji, które posiadają specyficzny charakter właściwy dla danego języka. W związku z tym weryfikowaliśmy translaty także pod względem poprawności językowej, upewniając się ponadto, czy nie są one efektem niepoprawnego tłumaczenia dosłownego lub zastosowania kalki z języka tekstu wyjściowego.

Drugim celem naszych badań, który realizowaliśmy niejako w korelacji z analizą technik i strategii translatorskich, było stwierdzenie wpływu kultury na kształt związków wielowyrazowych. Wpływ ten zaobserwowaliśmy na kilku płaszczyznach:

1. przynależność do kręgu kultury europejskiej oraz religii chrześcijańskiej uwidaczniają się w związkach nazywanych przez nas absolutnymi ekwiwalentami tłumaczeniowymi – przekład tych jednostek nie wymaga od tłumacza posługiwania się różnorodnym wachlarzem technik translatorskich, ponieważ funkcjonują one w analogicznych formach i podobnym nacechowaniu zarówno w języku wyjściowym, jak i w języku przekładu;
2. kulturem pojawiający się w jednostce tekstu wyjściowego wymaga od tłumacza posiadania odpowiedniej wiedzy kontekstowej oraz umiejętności definiowania możliwości percepcyjnych potencjalnego odbiorcy docelowego;
3. wobec elementów nacechowanych kulturowo tłumacz może postąpić dwojako – spróbować przybliżyć je odbiorcy docelowemu (strategia egzotyzacji) lub zrezygnować z ich obecności w tekście docelowym (strategia udomowienia);
4. w ramach strategii udomowienia tłumacz może dokonać wymiany występującego w tekście wyjściowym kulturem na odpowiadający mu kulturom rodzimym lub przekształcić element nacechowany kulturowo na jednostkę neutralną; tłumacz próbuje niekiedy dodatkowo zakorzenić tekst docelowy w świadomości swoich odbiorców, tłumacząc elementy neutralne nacechowanymi kulturowo;

5. strategia egzotyzacji może przyczynić się do osiągnięcia skrajnych rezultatów – pozytywny efekt jej stosowania uwidoczni się poprzez wzbogacenie tekstu docelowego o elementy kultury nowej dla odbiorców docelowych, czym będzie on dla nich przedstawiał dodatkową wartość poznawczą, ale w sensie negatywnym strategia ta może przyczynić się do uczynienia tekstu przekładu niezrozumiałym dla jego czytelników oraz do uniemożliwienia skutecznej komunikacji międzykulturowej;
6. obecność leksyki zdeterminowanej kulturowo nie warunkuje jednoznacznej nieprzekładalności – zgodnie z założeniem kognitywnego podejścia do przekładu tłumacz powinien dążyć do prezentowania swoim odbiorcom obrazów, które będą oddziaływać na nich podobnie, jak te wykorzystane przez autora tekstu wyjściowego na jego odbiorców. Ubocznym skutkiem takiego podejścia mogą być pewne straty stylistyczne oraz związane z nacechowaniem emocjonalnym;
7. wyzwaniem na płaszczyźnie nacechowania kulturowego są nawet niewielkie różnice w postrzeganiu otaczającego nas świata, co dość wyraźnie uwiadcza się we frazeologii. Tłumacz za każdym razem musi podjąć decyzję o sposobie przekładu takich elementów – może dokonać przekodowania na możliwości percepcyjne odbiorców docelowych lub spróbować wprowadzić te treści do tekstu przekładu, o ile nie przyczynią się one do uzyskania efektu niezrozumiałej obcości i zaburzenia funkcjonalności komunikacji międzykulturowej.

Ciekawość badawcza nakazywała nam ponadto zwrócić uwagę na jeszcze jedno zjawisko powiązane z kulturowym zakorzenieniem niektórych związków wielowyrazowych. W związku z tym, że zdecydowaliśmy się na analizę utworów prozatorskich powstałych po roku 1991, chcieliśmy sprawdzić, czy wydarzenia historyczne aktualne dla tego okresu mają swoje odzwierciedlenie we frazeologii. Odnaleźliśmy kilka jednostek, które posiadają takie pochodzenie i nacechowanie, jednak w odniesieniu do całości analizowanego materiału jest to zjawisko raczej marginalne. Wojna i związane z nią realia życia społeczno-ekonomicznego miały bardzo duży wpływ na tematykę poruszaną przez autorów w badanych utworach, jednakże we frazeologii odnalazło to odbicie jedynie w minimalnym stopniu. Możemy stwierdzić, że jest to pewne ułatwienie dla tłumacza, bowiem kulturowe zakorzenienie frazeologii jest poważnym wyzwaniem translatorskim.

We wstępie do niniejszej rozprawy zaznaczyliśmy, że naszymi badaniami nad strategiami i technikami stosowanymi podczas tłumaczenia związków wielowyrazowych pragniemy wzbogacić stan praktycznej wiedzy translatorskiej. Postawiliśmy sobie za cel, aby przygotowany katalog technik przekładowych mógł pełnić funkcję dydaktyczną w kształceniu kandydatów na tłumaczy. Przyjęte przez nas ramy dysertacji zostały wyznaczone doбором źródeł do ekscerpcji materiału oraz zastosowaną metodologią. Zdajemy sobie sprawę z możliwości wprowadzenia dodatkowych perspektyw, jednak mamy nadzieję uczynić to w przyszłych badaniach naukowych.

ZAŁĄCZNIK

Katalog
par przekładowych

Niniejszy załącznik powstał z potrzeby udokumentowania skali materiału badawczego, na podstawie którego przeprowadziliśmy analizę widoczną w części praktycznej tej rozprawy. Do poparcia stawianych tez wykorzystaliśmy zaledwie część spośród zgromadzonych par związków wielowyrazowych, co wykonaliśmy z pełną świadomością i z chęcią uczynienia wywodu klarownym. Naszym założeniem zasadniczym nie było zaprezentowanie wszystkich zebranych par przekładowych, lecz pokazanie na ich podstawie strategii i technik translatorskich. Dowodzone w rozprawie koncepcje sformułowaliśmy na podstawie kompleksowej analizy lingwistyczno-literackiej wszystkich przykładów, jednakże w części głównej rozprawy umieściliśmy tylko część spośród zgromadzonego materiału.

W tym miejscu przedstawiamy wszystkie zauważone przez nas pary przekładowe, łącznie z tymi, którymi popieraliśmy nasz wywód w części praktycznej. Kontynuując metodologiczny podział na grupy ekwiwalentów i dla zachowania przejrzystości prezentacji, stosujemy ten podział również tutaj.

Pary przekładowe przedstawiamy w kontekście ich użycia, który jest niezwykle istotny w perspektywie badań translatologicznych. Związki wielowyrazowe przedstawiamy wytłuszczoną czcionką. Pomijamy przykłady zaprezentowane w ramach błędów tłumaczeniowych, ponieważ nie uznajemy ich za wartościowe odpowiedniki przekładowe.

Ekwiwalenty absolutne

- (1) I tog trenutka umreš. I nigdje te više nema. – Ima, draga moja, ima, **u** jednom **boljem** i sretnijem **svijetu** – nasmijala se Klara (RT, s. 254)/ I w tym momencie umierasz. I nigdzie cię nie ma. – Jestem, kochana, jestem, **w lepszym** i szczęśliwszym świecie – uśmiechnęła się Klara (s. 233);
- (2) Abrahama su nabrzinu **predali zemlji**, a onda su, pognutih glava i u tišini, otišli svatko svojim putem (RT, s. 282)/ Abrahama w pośpiechu **oddali ziemi**, a potem, z pochylonymi głowami, poszli każde w swoją stronę (s. 260);
- (3) Ona ga je na to postavila pred sebe, nijednom ga nije udarila, samo ga je onako strašna, velika i **ledena kao smrt** odigla sa zemlje i posadila na stolicu i ovako mu rekla (...) (Sr, s. 107)/ Na to ona postawiła go przed sobą, ani razu nie uderzyła wnuka, tylko taka straszna i **lodowata jak śmierć** podniosła go z ziemi, posadziła na krześle i powiedziała tak (...) (s. 109);
- (4) (...) ali tko zna smije li mu se vjerovati jer je, dok se to događalo, ležao na pločniku **ni živ ni mrtav** (Sr, s. 185)/ (...) ale kto wie, czy wolno mu wierzyć, bo kiedy się to działo, leżał na chodniku **ni żywy, ni martwy** (s. 187);
- (5) Ostajala je po petnaestak dana i vraćala se preporođena, preplanula, zadovoljna i obasjana onim unutaranjim sjajem koji je nepogreživo značio samo jedno – da svome mužu ni **u** tim **zrelim godinama** nije bila vjerna (Sr, s. 488)/ Spędzała tam koło dwóch tygodni i wracała odrodzona, opalona, zadowolona i rozświetlona tym wewnętrznym blaskiem, który bezbłędnie oznacza tylko jedno – że mężowi nawet **w dojrzałych latach** nie była wierna (s. 496);
- (6) Tisuće ljudi **izgubile su živote**, domove, djecu (...) (KL, s. 17)/ Tysiące ludzi **straciły życie**, domy, tożsamości, dzieci (...) (s. 15);
- (7) Onda se jedna pomjeri sa mjesta, tačnije sa jedne polovine stražnjice na drugu, a druga učini to isto. Obje su **smrtno ozbiljne** (K, s. 143)/ Następnie jedna z nich zmienia pozycję, dokładniej mówiąc – przenosi ciężar z jednego pośladka na drugi – a druga robi to samo. Obie są **śmiertelnie poważne** (s. 200);
- (8) Neko na polici iznad kamina drži urnu sa pepelom prerano preminulog deteta ili ljubljenog supruga, a ja na stolu držim magnetofon sa glasom koji dopire **sa onog sveta**. Glas, pepeo, kakva je razlika? (Ma, s. 79)/ Ktoś na półce nad kominkiem trzyma urnę z popiołami przedwcześnie zmarłego dziecka bądź też ukochanego męża, a ja mam na stole magnetofon z nagranyim głosem, który dociera **z tamtego świata**. Głos, popiół, co za różnica? (s. 79);
- (9) Ali, kada je otac umro, i ona je **počela da se gasi**, čak joj je koža na rukama i obrazima (...) postajala hladnija (Ma, s. 154)/ Ale kiedy ojciec umarł, ona też

- zaczęła gasnąć**, nawet skóra na jej rękach i policzkach (...) stawiała się coraz bardziej zimna (s. 153);
- (10) U svetlosti tog saznanja treba čitati (...) o suđenju ratnim zločincima u Beogradu. Zajedno **su pošli u smrt** (...) (Ub, s. 93)/ W świetle tej wiedzy trzeba czytać (...) o rozprawie w Biegradzie przeciw zbrodniarzom wojennym. Razem **poszli na śmierć** (...) (s. 113);
- (11) Pun sam snage i životne radosti; lako ću savladati đavla. Sukobit će se sa **silama zla** (KR, s. 29)/ Jestem pełen siły i radości życia, łatwo poskromię diabła. Stawię czoło **siłom zła** (s. 37);
- (12) A na kraju je izvela i zaključak o **životnom putu** našeg sugrađanina (KR, s. 56)/ Na koniec wyciągnęła też wniosek dotyczący **drogi życiowej** naszego współobuwatela (s. 69);
- (13) (...) pili rakiju, pušili, razgovarali o životu i o umiranju i čekali Krstu da se vrati ili da **zauvijek ode** (RT, s. 32)/ (...) pili rakiję, palili, rozmawiali o życiu i umieraniu i czekali, aż Krsto wróci albo **na zawsze odejdzie** (s. 30);
- (14) Toliko nesretna da je poželio uskočiti u vlak i u tih pola minute nagovoriti Sofiju da se iskrca u Novskoj. Tu, možda, jest **kraj svijeta** (RT, s. 187)/ Tak nieszczęśliwa, że zapragnął wskoczyć do pociągu i przez pół minuty postoją namawiać Sofiję, żeby wysiadła w Novskiej. Może to jest **koniec świata** (s. 171);
- (15) (...) biće da je i ona nestrpljivo očekivala ponovo viđenje. **Ljubav** odista **čini čuda** (S, s. 104)/ (...) zdaje się, że i ona z niecierpliwością oczekiwała ponownego widzenia. **Miłość** naprawdę **czyni cuda** (s. 112);
- (16) Da se nije **podkrala neka greška**? Ne, nije se ništa potkralo! Namerno si ispravljao moj tekst! (S, s. 239)/ Czy **wkradł się jakiś błąd**? – Nie, nic się nie wkradło! Celowo poprawiłeś mój tekst! (s. 280);
- (17) (...) Lagina **nije bio u stanju ni riječ da izgovori** (RT, s. 9)/ Gdy znalazł się przed Aleksandrem, **nie był w stanie wymówić ani słowa** (s. 8);
- (18) (...) iako su ga kazališne dame (...) upozoravale kako **troši živce** na nešto na šta mi maleni Hrvati i tako nemamo nikakvog utjecaja (RT, s. 138)/ (...) choć damy z teatru (...) ostrzegały go, że **traci nerwy** na coś, na co my, maleńcy Chorwaci, i tak nie mamy żadnego wpływu (s. 125);
- (19) Nju ne muče davne ljubavi, **niti je grize savjest** zbog onoga što je nekada bila (RT, s. 207)/ Jej nie męczą dawne miłości, **nie gryzie jej sumienie** z powodu tego, kim była kiedyś (s. 190);
- (20) Takve ćemo i mi imati u svome stanju – rekao je mojoj mami, a ona **se zacrvnila od bijesa**, ali nije ništa rekla (O, s. 9)/ Będziemy mieli takie w naszym mieszkaniu, powiedział do mojej matki, a ona **poczerwieniła ze złości**, ale się nie odezwiała (s. 10);

- (21) Jednom je, druge godine rata, granata uletjela u njegovu sobu. Bio je, kažu, sav **bijel od** prašine i **straha** (O, s. 43)/ Raz, w drugim roku wojny, granat wpadł do jego pokoju. Mówiono, że ojciec był całkiem **biały** od kurzu i **ze strachu** (s. 56);
- (22) Bio sam **smrtno ozbiljan** mladić, i tako mi se sve to činilo (O, s. 107)/ Byłem **śmiertelnie poważnym** młodym człowiekiem i tak to wszystko widziałem (s. 139);
- (23) Nekad davno, dok je Hasan bio mali, otac je bez ikakve šale prijetio neni da će ju pokopati po bezvjerničkim običajima, jer on kao komunist ne može sebi dozvoliti da drukčije bude. Ona **se tresla od straha** (...) (BR, s. 83)/ Dawno, kiedy Hasan był mały, ojciec, wcale nie w żartach, zagroził nenie, że pochowa ją według ateistycznych zwyczajów, bo jako komunista nie może sobie pozwolić na nic innego. Nena **trzęsła się ze strachu** (...) (s. 90);
- (24) Mlatio ga je dugo, duže nego što gospodari to čine i još puno duže nego što bi to učinio prijatelj prijatelju, čak i nakon što je ovaj nekoga pokušao zaklati. Angela **je stajala bez riječi** (...) (BR, s. 93)/ Przylizany bił go długo, dłużej niż zazwyczaj robią to właściciele psów, i o wiele dłużej, niż zrobiłby to przyjaciel przyjacielowi, nawet jeśli ten próbował kogoś zabić. Angela **stała bez słowa** (...) (s. 100);
- (25) Senka je upravljala bijelim obiteljskim pasatom, nije prelazila pedeset na sat i **drhtala je od straha** jer u prethodnih dvadeset godina nije tri puta sjela za upravljač automobila (...) (Sr, s. 390)/ Senka prowadziła białego rodzinnego passata, nie przekraczała pięćdziesięciu na godzinę i **drżała ze strachu**, bo przez ostatnich dwadzieścia lat nawet trzy razy nie siadła za kierownicą (...) (s. 396);
- (26) Otkad je umro Tito, od tog nedjeljnog popodneva kada se Lešćem promolio krik narodnoga bola, s pleća Aleksandra Hranilovića **pao je golemi teret** i on je, prvi puta u životu, postao slobodan čovjek (Sr, s. 27)/ Od śmierci Tity, od tego niedzielnego popołudnia, kiedy w całym Lešću rozległ się okrzyk narodowego bólu, z grzbietu Aleksandra Hranilovicia **spadł** ogromny **ciężar** i po raz pierwszy w życiu poczuł się człowiekiem wolnym (s. 28)
- (27) Taj sigurno **neće umrijeti od stida**, kolokvijalna je fraza za čovjeka sa slabijim osjećajem za moralne norme (KL, s. 265)/ „Ten to na pewno **nie umrze ze wstydu**” – tak mówi się potocznie o człowieku, który ma osłabione poczucie norm moralnych (s. 244);
- (28) Montaža disparatnih prizora (...) naprosto nije mogla izdržati svoje sastavne dijelove. I **slika je** ubrzo **prsla** (...) (KL, s. 190)/ Montaż krańcowo nieprzystawalnych scen (...) nie mógł udźwignąć swych elementów. I **obraz** wkrótce **prysł** (...) (s. 174)
- (29) Nešto kasnije, kao osmogodišnja djevojčica, bila sam **na smrt zaljubljena** u Audieja Murphija, junaka američkih westerna (AF, s. 95)/ Nieco później,

- jako ośmioletnia dziewczynka, byłam **na śmierć zakochana** w bohaterze westernów, Audie Murphym (s. 81);
- (30) Čudno je kako se najveće sličnosti otkrivaju u najmanjim sitnicama. U tome kako se neko zamisli, kako mijesha karte, kako se smješka kad **mu nije do smijeha**, kako pije iz čaše, kako se češlja, pali šibicu (K, s. 160)/ Dziwne, że największe podobieństwa odkrywa się w najdrobniejszych szczegółach. W tym, jak ktoś się zamyśla, jak tasuje karty, jak się uśmiecha, kiedy wcale **nie jest mu do śmiechu**, jak pije ze szklanki, jak się czesze, zapala zapałkę (s. 224);
- (31) Na pitanje što očekuje od mojih predavanja Uroš je velikim slovima napisao: DA **DODEM K SEBI** (MB, s. 33)/ Na pytanie, czego oczekują od moich wykładów, Uroš wielkimi literami napisał: CHCĘ **DOJŚĆ DO SIEBIE!** (s. 33);
- (32) (...) izvesno je da su Gec i Majer dobro obavili svoj zadatak, i da su Šefer, Andorfer, Enge i mnogi drugi čelnici **mogli da odahnu**, pa čak i da se potapšu po ramenima (GM, s. 71)/ (...) pewne jest, że Gøtz i Meyer dobrze wykonali swoje zadanie i że Schäffer, Andorfer, Enge oraz wielu innych zwierzchników **mogło odetchnąć**, a nawet poklepać się nawzajem po ramieniu (s. 53);
- (33) I kada sam u Bulikinoj upornosti već počeo da prepoznajem prve znake umora, po treći put **joj se nasmešila sreća** (Ub, s. 213)/ A kiedy w uporze Buliki zacząłem rozpoznawać pierwsze oznaki zmęczenia, trzeci raz **uśmiechnęło się do niej szczęście** (s. 273);
- (34) Nije ga bilo briga za koncert, no skakat će **kao lud** (Kn, s. 16)/ Nie obchodził go koncert, ale skakać będzie **jak szalony** (s. 20);
- (35) Koncert se već dobrano otegnuo, a Bono je još uvijek nije izveo na binu. Možda će zaboraviti, uzbuđen je, glas mu je pukao, nekoliko je puta **bio na rubu suza** (Kn, s. 69)/ Koncert trwał w najlepsze, a Bono wciąż jeszcze nie wciągnął jej na scenę. Może zapomni, jest taki podekscytowany, głos odmówił mu posłuszeństwa, kilkakrotnie **był na granicy łez** (s. 89);
- (36) Kada bih stigao u neko zabačeno selo i zagazio šorom kroz blato, znao sam **psovati svoju sudbinu**, ali i stoljeće u kojem sam se našao! (KR, s. 8)/ Kiedy zdarzało mi się dotrzeć do jakiejś zapadłej wsi i brnąć uliczką w błocie, potrafiłem **przeklinać swój los**, ale i stulecie, w którym przyszło mi żyć (s. 10);
- (37) Hajde da se malo zabavimo, da ih raščistimo! Nabaviću nam po primerak Lovčevih zapisa na ruskom, pa da ih pretresemo! **Vaški se nikako ne možeš rešiti, dok ne otrebiš grinje!** – rekao je Galja i izvukao otkoćeni nagan (S, s. 206)/ Chodź, zabawmy się trochę, rozpędźmy ich! Załatwię nam po egzemplarzu Zapisków myśliwego po rosyjsku i przetrzęsiemy ich. **Wszy nie można się pozbyć, póki nie wyplenisz gnid!** – powiedział Galia i wyciągnął odbezpieczony nagan (s. 239);

- (38) Kako je prosac to priznao, neka **gorka voćka raspukla se** u Abrahamu Singeru o razlila mu se po utrobi (RT, s. 15)/ Po takim wyznaniu jakiś **gorzki owoc pękł** w Abrahamie Singerze i rozlał się po jego wnętrznościach (s. 15);
- (39) Ali nije to sve, jer takvih koju su stajali i gledali bilo je ijahoj koliko, **više nego mrava u mravinjaku** na pustoj ledini (RT, s. 161)/ Ale to nie wszystko, bo takich, którzy stali i patrzyli, było ohoho, całe mnóstwo, **więcej niż mrówek w mrowisku** na pustym ugorze (s. 147);
- (40) Naime, ona nikada nije vidjela njegove gole noge. Gospođa Stern se u trenutku **zacrvenila kao paradajz** (RT, s. 234)/ Pani Stern bowiem nigdy nie widziała jego gołych nóg. Momentalnie **zaczzerwieniła się jak pomidor** (s. 215);
- (41) **Napila sam se ko prasica!** – rekla je zaplićući jezikom, isto onako kao što je zaplitał glumac Isidor Binički (RT, s. 244)/ **Upiłam się jak świnia!** – powiedziała, a język jej się plątał, tak samo jak aktorowi Isidorowi Binićkiemu (s. 224);
- (42) Ona je bila očeva tetka, **crna ovca** u obitelji, jer je prije Drugoga svjetskog rata pobjegla od kuće i udala se za Srbina (O, s. 130)/ Ona była ciotką ojca, **czarną owcą** w rodzinie, bo przed drugą wojną światową uciekła z domu i wyszła za Serba (s. 168);
- (43) Kao što je sinoć čekao da prođe vrijeme, tako ga je sada **vukao za rep** i zaustavljao (...) (BR, s. 71)/ Wczoraj wieczorem czekał, by czas minął, a teraz **ciągnął go za ogon** i zatrzymywał (...) (s. 76);
- (44) Pobili su u Borovu Selu pun autobus naših ljudi. Svatko od nas mogao je biti među njima. I vi, gospodine Lazare, mogli ste i vi biti u tom autobusu, **ustrijelili bi vas kao psa**, kao i sve ostale (Sr, s. 55)/ Zabili w Borovym Selu cały autobus naszych ludzi. Każdy z nas mógł być wśród nich. Pan także, panie Lazarze, i pan mógł być w tym autobusie, **zastrzeliliby pana jak psa**, jak wszystkich innych (s. 55);
- (45) Ali ne smiju, nego šute i svjedoče čudu Zagreba grada i njegove beskrajne izvjesnosti, pred kojom se njihovi zavičaji i njihovi ostavljeni ili spaljeni domovi poput **lišća na vjetru** (...) (Sr, s. 151)/ Ale nie mają śmiałości, milczą tylko, dając świadectwo wspaniałościom Zagrzebia i jego nieskończonej pewności, wobec której ich rodzinne strony i ich zostawione albo spalone domy są **jak liście na wietrze** (...) (s. 153);
- (46) Boga mi, ljudi – nastavila je – otkud je kupio taj prsten, postao je **nervozan k'o pas**. Od jutra do mraka ga okreće i trga, na kraju će si stvarno otkinuti prst (Sr, s. 166)/ Ludzie – ciągnęła – odkąd kupił ten sygnet, zrobił się **nerwowy jak pies**. Od rana do nocy go obraca i szarpie, w końcu naprawdę urwie sobie palec (s. 168);
- (47) Ali najgori od svih ipak je onaj šuft Škvorc-lveković! Na njegov spomen gospođa Albini **se zacrveni kao rak** (...) (Sr, s. 529)/ Ale najgorszy ze wszystkich jest

- ten degenerat Škvorc-Iveković! Na myśl o nim pani Albini **zaczzerwieniła się jak rak** (...) (s. 538);
- (48) Postkomunistički diktatori, mafijaši i **psi rata** danas su najveći zagovornici mira (...) (KL, s. 342)/ Postkomunistyczni dyktatorzy, mafiosi i **psy wojny** są dzisiaj rzecznikami pokoju (...) (s. 323);
- (49) Mogao je, doduše, iskoristiti za fotografiranje bulumentu lokalnih književnika koji veselo **mašu repom** čim ga vide, ali nije (...) (KL, s. 358)/ Mógł wprowadzić wykorzystać do fotografii spęd lokalnych literatów, którzy wesoło **machają ogonami**, jak tylko go zobaczą, nie zrobił tego jednak (...) (s. 338);
- (50) Dakle: pušim kao smuk, **umorna sam kao pas** i stalno **gladna kao vuk** (AF, s. 80)/ A więc palę jak smok, **zmęczona jestem jak pies** i ciągle **głodna jak wilk** (s. 68);
- (51) **Mravlja aktivnost** u podrumu za vrijeme uzbuna kao da je zatupljivala ili odlagala onu jasnu i oštru misao: a što ako grad zaista bombardiraju? (AF, s. 148)/ **Mrówcza aktywność** podczas alarmów jakby stępiała czy oddalała ostre, przenikliwe pytanie: a jeżeli rzeczywiście zbombardują miasto? (s. 128);
- (52) A opet jako smeta što svi **preživaju kao marva**, i muško i žensko, i mladi i staro – svi žvaću nekakovu gumu (AF, s. 231)/ Przeszkadza mi jednak, że ludzie **przeżywają jak bydło**, mężczyźni i kobiety, młodzi i starzy – wszyscy tu żują jakąś gumę (s. 198);
- (53) (...) izašao da izdahne na nekom drugom mjestu. Baka, **vrijedna pčelica**, posrkala je nektar i iz njegove šoljice (K, s. 24)/ (...) wyszedł, by odetchnąć w jakimś innym miejscu. Babcia, **pracowita pszczołka**, wychłęptała więc cudowny nektar także z jego filiżanki (s. 33);
- (54) Donese mu cigarete ili duvan, kako kad, ali uvijek uz to i čuturicu, džepni format. Nađu se ko ljudi, a **napiju ko svinje** (K, s. 172)/ Przynosi mu czasami papierosy albo tytoń, a do tego zawsze manierkę w formie kieszonkowym. Spotykają się jak ludzie, **upijają jak świnie** (s. 239);
- (55) Šta ako Etnička šifra osvijetli dugo skrivane porodične tajne: da je lord taj i taj u svojoj sobi sa trofejima **imao** jedan par **rogova** više (...) (Sh, s. 87)/ A jeśli Etniczny Szyfr wydobędzie na światło dzienne długo skrywane sekrety rodzinne: że mianowicie lord taki to a taki w swoim pokoju z trofeami **miał** jedną parę **rogów** więcej (...) (s. 91);
- (56) Na tuđem terenu **plivaju kao ribe u vodi**, ali ne znaju šta da rade kod kuće (MB, s. 203)/ Na obcym terenie **pływają jak ryby w wodzie**, ale nie wiedzą, co z sobą począć w domu (s. 177);
- (57) (...) što mi nije previše pomagalo, jer sam, kada bih došao kući, **smrdeo** na duvan **kao tvor** (L, s. 31)/ (...) co niewiele mi pomagało, bo kiedy przychodziłem do domu, śmierdziałem tytoniem **jak skunks** (s. 35);

- (58) (...) što sam napokon izrekao ono što me je svih godina tištilo, tako da sam se **osećao kao princeza na zrnku graška** (...) (L, s. 6)/ (...) iz w końcu wyraziłem to, co przez te wszystkie lata mi ciążyło, tak że **czułem się jak księżniczka na ziarnku grochu** (...) (s. 7);
- (59) U redakciji Književne reči, u koju smo i dalje odlazili, govorili su za mene, uvek, naravno, **iza mojih leđa**, da **sam „Ludvigov ker”** (...) (L, s. 69)/ W redakciji „Književnej reči”, dokąd nadal chadzaliśmy, mówili o mnie, oczywiście zawsze **za moimi plecami**, że **jestem „psem Ludwiga”** (...) (s. 78);
- (60) On je smatrao da je to divan način da se ubrza proces integracije, da se čovek što pre **oseti kao riba u vodi**, s tim što, naravno, naglašavao je Donald, to ne znači da će odmah naći mesto u svom jatu (Ma, s. 124)/ On uważał, że to wspaniały sposób, by przyspieszyć proces integracji, by człowiek **poczuł się jak ryba w wodzie**, ale, podkreślał Donald, to nie znaczy, oczywiście, że natychmiast znajdzie swoje miejsce w stadzie (s. 123);
- (61) Pogledajte mene: leżim na podu **kao isprebijan pas**, glavu sam oslonio na gomilu knjiga, piljim u zid na kojem nema ničega (GM, s. 122)/ Spójrzcie na mnie: leżę na podłodze **jak zбитy pies**, głowę oparłem o stos książek, gapię się w ścianę, na której niczego nie ma (s. 90);
- (62) (...) bolestan, slab, kunja, a neće da smeta, **tiši je od miša** (...) (Ub, s. 40)/ (...) chory, słaby, kwęka, a nie chce zawadzać, **cichszy jest od myszy** (...) (s. 42);
- (63) A na front? Hoćeš li na front ići? (...) Ginu, kretenu, **ko muve ginu**, umiru na iljade! (Ub, s. 162)/ A na front? Pójdiesz na front? (...) Gina, kretynie, **gina jak muchy**, umierają tysiącami! (s. 205);
- (64) Jedna im je rođakinja rekla da zle sile **oštre svoje pandže** i napastuju one parove koji se previše maze i ližu (KR, s. 166)/ Jedna z kuzynek powiedziała im wprost, że złe moce **ostrzą swoje pazury** i atakują pary, które ostentacyjnie się obcałowują i pieszczą (s. 200);
- (65) Dobro, tako razmišlja luđak, ali ja **sam u tome pronašao i zrnice istine** (KR, s. 210)/ Jasne, tak myśli szaleniec, ale **znalazłem w tym ziarno racjonalnej prawdy** (s. 253);
- (66) Samo ponovo putujem u zavičaj, **vraćam se korijenima** i to je sve (KR, s. 263)/ Jadę tylko znowu w strony rodzinne, **wracam do korzeni**, to wszystko (s. 315);
- (67) Tako bi vrištalo da **su se tresli zidovi** (RT, s. 138)/ Tak wrzeszczał, że **trzęsły się ściany** (s. 125);
- (68) **Nismo od šćera**, pa da se istopimo na kiši – ponavljala je poslovicu koju je čula od djede Abrahama (RT, s. 140)/ **Nie jesteśmy z cukru**, żebyśmy się miały roztopić na deszczu – powtarzała przysłowie, które słyszała od dziadka Abrahama (s. 128);

- (69) (...) zauvijek su prošla vremena kada se nova godina očekivala s vjerom da će biti boljem **između nas** je počeo **rasti zid** i postajao je sve važnije što jedni o drugima mislimo (RT, s. 172)/ (...) na zawsze minęły czasy witania Nowego Roku z przekonaniem, że będzie lepszy, **między nami** zaczął **rosnąć mur** i stało się coraz ważniejsze, co o sobie nawzajem myślimy (s. 158);
- (70) Micika i Blažek posljednje su dvoje ljudi koji primjećuju, a na neki način i pozdravljaju Ivku Tannenbaum. Drugi **gledaju kroz nju kao kroz staklo**, tako da je ubrzo nakon Monijevog odvođenja Ivka shvatila kako su ona i njezina kći postale prozirne (RT, s. 335)/ Micika i Blažek to dvoje ostatnih ljudi, którzy zauważają i w jakiś sposób pozdrawiają Iwkę Tannenbaum. Inni **patrzą przez nią jak przez szkło**, toteż wkrótce po tym, jak Moniego zabrali, Ivka zrozumiała, że ona i jej córka stały się przezroczyste (s. 309);
- (71) Fra Aleksandar bio je partizan, prvoborac i zanesenjak. Bio je dalmatinski radikal, **u punom smislu riječi** (O, s. 119)/ Ojciec Aleksandar był partyzantem, i to z pierwszej linii, zapaleńcem. Był dalmatyńskim radykałem **w pełnym znaczeniu tego słowa** (s. 154);
- (72) **Dobar je ko kruh**, valja se po snijegu da ti pomogne, a uživa čim nekome može reći nešto kao – američki šupci (BR, s. 47)/ **Dobry jest jak chleb**, kładzie się w śniegu, żeby ci pomóc, a cieszy go, gdy ma komu powiedzieć coś takiego jak: amerykańskie niedojdy (s. 50);
- (73) Ona se tresla od straha, **blijeda kao zid** i više se plašila da će ostati bez dženaze nego što se Hasan uplašio smrti (BR, s. 83)/ Nena trzęsła się ze strachu, **blada jak ściana**, i bardziej obawiała się, że zostanie bez dżenazy, niż Hasan przeraził się śmierci (s. 90);
- (74) (...) jer se nije rodio u svili i kadifi i **nisu** mu otac i majka **na tacni iznijeli** svijet, nego je sve morao sam (...) (BR, s. 137)/ (...) bo nie urodził się w czepku, ojciec i matka **nie podawali** mu **na tacy** świata, tylko wszystko musiał sam (...) (s. 147);
- (75) Osvojila ga je mržnja, čista kao kristal i **kao** dječja **suza** (Sr, s. 250)/ Opanowała go nienawiść, **czysta jak kryształ** i **jak** dziecięca łza (s. 253);
- (76) Kada bi se zarekao u gomili ljudi, jedan bi mu pogled bio dovoljan da odredi koga će pozdraviti, (...) a koga neće ni primijetiti, nego će kroz njega **gledati kao kroz zrak** (Sr, s. 260)/ Kiedy znalazł się w tłumie, wystarczyło mu jedno spojrzenie, żeby zdecydować, komu się ukłonić (...), a kogo nie zauważyć i **patrzeć przez niego jak przez powietrze** (s. 263);
- (77) Ile je stajao kod roštilja i pokušavao razgovoriti Garu, a ona je pokušavala ostati **hladna kao led** (Sr, s. 274)/ Ile stał przy ruszcie i próbował skłonić Garę do rozmowy, a ona próbowała zostać **zimna jak lód** (s. 277);
- (78) (...) pa je na neko vrijeme zatvorila salon (...), jer je smatrala da se na neko vrijeme treba **skloniti s ceste**, da se ne uguši kada njome **potekne rijeka**

- krvi** (Sr, s. 415)/ (...) na jakiś czas zamknęła salon (...), bo uważała, że na trochę trzeba **się usunąć z drogi**, żeby się nie udusić, kiedy **popłynie nią rzeka krwi** (s. 421);
- (79) Onaj tko joj pokuša **statii na put, platit će glavom** bez obzira na sve svoje prethodne zasluęe (Sr, s. 485)/ Ten, kto będzie próbował **stanąć jej na drodze, zapłaci głową** bez względu ma wcześniejsze zasługi (s. 493);
- (80) A zašto bi plakala da joj Miljenko Hrkač nije striko, ili barem neki rođak? Bio je sretan i zadovoljan što je **poravnao račune** (...) (Sr, s. 535)/ A dlaczego miałyby płakać, gdyby Miljenko Hrkač nie był jej stryjem albo przynajmniej krewnym? Czuł się szczęśliwy i zadowolony, że **wyrównał rachunki** (...) (s. 545);
- (81) Naime, on, jugo-pisac, nije se **na vrijeme sklonio pod kišobran** Centralne Evrope (...) (KL, s. 54)/ (...) albowiem on, jugo-pisarz, **nie skrył się na czas pod parasol** Europy Środkowej (...) (s. 52);
- (82) Suvremene **industrije sreće** funkcioniraju prema magičnoj formuli before-after. Before je, dakako, uvijek lošije, after, dakako, uvijek bolje (...) (KL, s. 56)/ Współczesne **fabryki szczęścia** funkcjonują według magicznej formuły before – after. Before jest, oczywiście, zawsze gorsze, after, oczywiście, lepsze (...) (s. 54);
- (83) (...) danas mnogi intelektualci iz bivše Jugoslavije (...) dobrovoljno pridružuju moru nedobrovoljnih izbjeglica i **kucaju na vrata** drugih zemalja (KL, s. 100)/ (...) wielu intelektualistów z byłej Jugosławii (...) dobrowolnie przyłącza się do masy przymusowych uciekinierów i **puka do drzwi** innych państw (s. 93);
- (84) U našem piscu **se** najednom **pali alarmno svjetlo**: njegov posao, spisateljski, nije i ne može biti pristajanje na jednu istinu (KL, s. 126)/ W naszym pisarzu **zapala się** nagle światelko alarmowe: jego trud pisarski nie jest i nie może być zgodą na jedną prawdę (s. 120);
- (85) Treba se navići da **izbaci iz rječnika** neke riječi, srpske, i nauči nove, hrvatske (KL, s. 220)/ Trzeba przyzwyczaić się i **wyrzucić ze słownika** niektóre słowa, serbskie, i nauczyć nowych, chorwackich (s. 202);
- (86) (...) realizirala se u tekstovima koji **brišu granice** između umjetnosti, književnosti, slikarstva, teatra (KL, s. 228)/ (...) realizowało w tekstach, które **zacierają granice** między sztuką, literaturą, malarstwem, teatrem (s. 210);
- (87) Misleći da **zatvaraju vrata** tek prvim susjedima, obje kulturne sredine **platile su svoju kaznu**: danas im dolaze gosti iz vlastitih provincija (KL, s. 232)/ Przekonane, że **zamykają drzwi** tylko swoim najbliższym sąsiadom, oba środowiska kulturalne – gdy spojrzeć na to z zewnątrz – **zapłaciły swoją karę**: dzisiaj docierają do nich goście z ich własnych prowincji (...) (s. 214);
- (88) **Vade iz ormara** svoje košmare, istrebljenja, ratove, fašizme (...) (KL, s. 281)/ **Wyciągają z szaf** swoje koszmary, zagłady, wojny, faszyzmy (...) (s. 261);

- (89) Ako su već za domaće gospodare rata ljudi tek ravnodušno **topovsko meso**, pitala sam se kako to da među brojnim interpretatorima postjugoslavenske nesreće malo tko žali obične ljude (KL, s. 314)/ Skoro dla lokalnych panów wojny ludzie to zaledwie obojętne **mięso armatnie**, zaczęłam się zastanawiać, jak to się dzieje, że wśród licznych interpretatorów postjugosłowiańskiego nieszczęścia tak niewielu współczuje zwykłym ludziom (s. 294);
- (90) Tako je Istočnjak **živio u mišolovci** traumatičnog paradoksa ne osjećajući pri tom ni mišolovku, ni traumę, ni paradoks (KL, s. 334)/ **Żył więc w pułapce** traumatycznego paradoksu, nie czując ani że jest w pułapce, ani własnych urazów, ani paradoksu (s. 314);
- (91) U početku tranzicijskog procesa Evropa je bila metafora za pravac i cilj (...), ravnopravno mjesto **pod zaštitnim kišobranom** kvalitetne marke Evropa (KL, s. 337)/ Na początku procesów tranzytowych „Europa” stanowiła metaforę kierunku i celu (...), równoprawnego miejsca **pod ochronnym parasolem** dobrej europejskiej marki (s. 318);
- (92) Noću, uznemirena tiktakanjem nekog **unutrašnjeg sata**, ustajem, prilazim prozoru, odmičem rolete i puštam u sobu vodoravne pruge mjesečine (AF, s. 56)/ Nocą, zaniepokojona tykaniem jakiegoś **wewnętrznego zegara**, wstaję, podchodzę do okna, rozsuwam rolety, wpuszczam do pokoju poziome smugi światła księżyca (s. 47);
- (93) Drugi veliki nacionalni bestseler, također „pionirska” personalna priča, **izašao je ispod pera** Glorie Steneim (AF, s. 69)/ Inny wielki bestseller narodowy, też osobista opowieść „pionierska”, **wyszedł spod pióra** Glorii Steneim (s. 59);
- (94) (...) za vrijeme staljinističkih čistki – obamrli od straha pred nevidljivim **ruskim ruletom** koji je zviždao nad njihovim glavama – ljudi uglavnom ležali (AF, s. 89)/ (...) podczas czystek stalinowskich – umierając ze strachu przed niewidzialną **rosyjską ruletką**, świszczącą nad ich głowami – ludzie przeważnie leżeli (s. 76);
- (95) Javi se neko na srbocnogorskom, glas mi poznat, ali čujem ga **kao kroz maglu** (...) (K, s. 84)/ Odzywa się ktoś mówiący po serbsko-czarnogórski, głos mi znajomy, ale słyszę go **jakby przez mgłę** (...) (s. 120);
- (96) Tata je pokazao ključeve: drugi izlaz je zaključan. Davor **se**, dakle, tog trenutka **nalazio u kavezu** (...) (K, s. 118)/ Tata pokazał klucze: drugie wyjście jest zamknięte na klucz. A więc Davor **znalazł się** teraz naprawdę **w klatce** (...) (s. 165);
- (97) Istorija će pokazati koliko je djece spašeno od automobila ili mina ili radiacije zahvaljujući sjedenju ispred **malog ekrana** (Sh, s. 107)/ Historia osądzi, ile dzieci zostało uratowanych przed samochodami, minami bądź promieniowaniem dzięki przesiadywaniu przed **małym ekranem** (s. 116);
- (98) (...) biće (...) s krupnim usnicama nabubrelima od vlage i tijelom **napetim kao struna** (MB, s. 103)/ (...) istota o (...) dużych wargach nabrzmiętych od wilgoci i ciele **napiętym jak struna** (s. 93);

- (99) Nisam stigla **navući zaštitni oklop**, ubod je bio odveć neočekivan i brz (MB, s. 107)/ Nie zdążyłam **włożyć pancerza ochronnego**, ukłucie było zbyt nieoczekiwane i szybkie (s. 97);
- (100) Međunarodni tribunal bio je smješten u zgradi u kojoj su se svi mogli **osjećati kao „kod kuće”** (MB, s. 155)/ Międzynarodowy Trybunał mieścił się w budynku, w którym wszyscy mogli **czuć się „jak w domu”** (s. 139);
- (101) Eto, **savili ste** svoje **gnijezdo** u podrumu – rekao je podrugljivo (MB, s. 223)/ Proszę, proszę, **uwila** sobie pani **gniazdko** w piwnicy... – ciągnął szyderczo (s. 195);
- (102) Bila sam **napeta kao struna**. Slobodnom rukom pogladila sam ga po kosi (MB, s. 227)/ Byłam **napięta jak struna**. Wolną ręką pogładziłam go po włosach (s. 198);
- (103) Frka vam je, drugarice, čitam **vas kao otvorenu knjigu** (MB, s. 229)/ Ma pani problem, **czytam panią jak otwartą książkę** (s. 200);
- (104) Na globalnjo **crnoj tržnici** ljudskih organa ti će ljudi prodavati svoje bubrege, svoju spermu, svoje utrobe (MB, s. 264)/ Na globalnym **czarnym rynku** ludzkich organów ludzie ci sprzedawać będą swoje nerki, swoją spermę, swoje wątroby (s. 231);
- (105) Na ovom kontinentu, rekao je, onaj ko sumnja **ostaje** zauvek **na dnu** ili na početku (...) (Ma, s. 11)/ Na tym kontynencie, powiedział, ten, kto wątpi, na zawsze **pozostaje na dnie** lub na początku (...) (s. 11);
- (106) Nisu čak govorili ni o svom, i mom, jevrejstvu, uvereni, pretpostavljam, da bi nas ćutanje, ukoliko zlo ponovo **zakuca na** naša **vrata**, načinilo nevidljivim (GM, s. 39)/ Nawet nie mówili o swoim, moim też, żydostwie, przekonani, jak się domyślał, że milczenie – gdyby zło znów **zapukało do** naszych **drzwi** – uczyniłoby nas niewidzialnymi (s. 30);
- (107) Izbegavaju tuđi pogled ljudi koji nisu sigurni u sebe, znate, ili oni koji pod muklo **u rukavu drže** kakvu skrivenu nameru (Ub, s. 18)/ Cudzego wzroku unikają ludzie, którzy nie są pewni siebie albo podstępnie **trzymają w rękawie** ukryte atuty (s. 12);
- (108) Međutim, prostačka otvorenost prašnjavog islednika, ipak, **ostavila je**, znate, a da nisam ni znao u prvi mah, **traga** u mojoj svesti (Ub, s. 19)/ A jednak grubiańska otwartość zakurzonego śledczego **pozostawiła ślad** w mojej świadomości, choć w pierwszej chwili o tym nie wiedziałem (s. 14);
- (109) **Ima rupa**, ne kažem, ali gde piše da čitaocu baš sve treba objasniti? Nek se malo domišlja (Ub, s. 40)/ **Są dziury**, nie przeczę, ale gdzie jest napisane, że czytelnikowi trzeba wyjaśnić absolutnie wszystko? Niech się trochę domyśli (s. 41);
- (110) Ne znam baš dal mi se ili ne nije otkino, ali **zvona zvone!** (Ub, s. 82)/ Nie wiem, czy mi się wyrwało, czy nie, ale **dzwony dzwonią!** (s. 99);

- (111) (...) visoki Krsman, jednom rukom podupire stub, jednom nogom na stepeniku višem od onoga na kome stoje, nadnet nad Jelenom **kao crni oblak** (Ub, s. 104)/ (...) wysoki Krsman, ręką podpierający słup, z jedną nogą na stopniu wyższym niż ten, na którym stali, pochylony nad Jeleną **niby czarna chmura** (s. 128);
- (112) Sad znamo gdje je središte. Ono **kao magnet privlači** gubajuće sile (KR, s. 31)/ Teraz wiemy, że to środek. On **niczym magnes przyciąga** działające siły (s. 39);
- (113) **Vrata** Evinog ateljea **bila su uvijek** i za svakog **otvorena**. K njoj se dolazilo bez najave (...) (KR, s. 33)/ **Drzwi** pracowni Evy **były zawsze** i dla każdego **otwarte**. Przychodziło się do niej bez zapowiedzi (...) (s. 42);
- (114) Tada se svi nasmijaše; dakle, **upao sam u klopu** (KR, s. 88)/ Wtedy wszyscy się roześmiali; zrozumiałem, że **wpadłem w pułapkę** (s. 108);
- (115) Sitničarnica **kod srećne ruke** (S, s. naslov)/ Skleplik „**Pod Szczęśliwą Ręką**”;
- (116) Istini za volju, kada bi ozbiljno razmišljao o tim začudnim stvarima, i sam je dolazio do zaključka da se njegova ličnost opasno koleba na samoj ivici **zdravog razuma** (S, s. 23)/ Co prawda, gdy poważnie rozmyślał o tych zadziwiających rzeczach, sam też dochodził do wniosku, że jego osobowość niebezpiecznie waha się na samej krawędzi **zdrowego rozumu** (s. 10);
- (117) **Nije imala** prava, ni **srca** – da razgrađuje svet gospođe Natalije (S, s. 48)/ **Nie miała** prawa ani **serca** burzyć świata pani Natalii Dimitrijević (s. 42);
- (118) Mada se **licem** unosimo **u lice**, u gužvi slabo ko zna za sebe, kamoli za druge (S, s. 113)/ Chociaż zbliżamy się do siebie **twarzą w twarz**, w tłumie niewiele wiemy o sobie, a co dopiero o innych (s. 123);
- (119) (...) tek na Anastasa Branicu se stalo smotriti kao na čudaka, (...) da se **sašaptava iza njegovih leđa** (...) (S, s. 123)/ (...) ale na Anastazego Branice zaczęto patrzeć jak na dziwaka, (...), **szeptać za jego plecami** (...) (s. 134);
- (120) Hajte, moliću vas! **Ugrizite se za jezik** (S, s. 123)/ No, dajcie spokój, proszę! **Ugryźć się w język** (s. 135);
- (121) (...) samo što se venčao sa onom pirgavom **izabranicom srca** (...) (S, s. 198)/ (...) tuż po ślubie z tamtą pstrą **wybranką serca** (...) (s. 229);
- (122) Jedna od najintimnijih, najprivatnijih, najlićnijih čovekovih delatnosti – za mene je od tada bila **kao na dlanu**, otvorena (S, s. 204)/ Jedno z najbardziej intymnych, najbardziej prywatnych, najbardziej osobistych ludzkich działań – od tej pory dla mnie było otwarte, **jak na dłoni** (s. 236);
- (123) (...) uparašenu ekipu dočekuje, **s očima punim suza** i s pripremljenim govorom u oznojenim rukama, hrvatski ban Matko Laginja (RT, s. 9)/ Całą tę barwną, umundurowaną i wystrojoną ekipę wita, **z oczyma pełnymi łez** i przemówieniem w spoconych rękach, chorwacki ban Matko Laginja (s. 8);

- (124) Otpravio je majora Danona s vrata, istrpio je Ivkine suze, jer se mala bila **zaljubila do ušiju** u zgodnoga Srbijanca (RT, s. 13)/ Pokazał Danonowi drzwi, zniósł łzy Ivki, bo dziewczyna **zakochała się po uszy** w przystojnym Serbie (s. 12);
- (125) (...) kada je major **slomljena srca** zatražio i dobio premještaj u Skoplje, Abraham Singer slučajno je, od nekih potukača i vojnih uhoda, saznao zašto je major Ismael Danon bio tako bučan (RT, s. 13)/ (...) kiedy major **ze złamanym sercem** poprosił o przeniesienie do Skopia i dostał je, Abraham Singer przypadkiem dowiedział się od jakichś włóczęgów i wojskowych szpiegów, dlaczego major Ismael Danon był taki hałaśliwy (s. 12);
- (126) (...) prisutnima **bi se mrznula krv u žilama** (RT, s. 138)/ (...) słuchaczom **krew zamarzała w żyłach** (s. 125);
- (127) Rutino ime bilo je, kao i Hermovičino, ispisano krupnim, **kao krv crvenim slovima** (RT, s. 150)/ Nazwisko Ruty było więc, tak samo jak Biserki Herm, napisane **czerwonymi jak krew** wielkimi literami (s. 136);
- (128) Ta neobrazovana i cmizdrava žena, žalosna sirotica suterenska, ne može dobro činiti ovom malom **čudu od djeteta** (RT, s. 160)/ Ta niewykształcona płaczliwa kobieta, smutna biedaczka z sutereny, nie może być dość dobra dla tego **cudownego dziecka** (s. 145);
- (129) (...) pristojno bi **klimnuli glavom** kada bi sreli Abrahama Singera, ili nekoga njemu sličnog, ali riječi pozdrava nisu izgovarali (RT, s. 175)/ (...) uprzejmie **kiwali glowami**, kiedy spotkali Abrahama Singera albo kogoś, kto go przypominał z wyglądu, ale słów powitania nie wypowiadali (s. 160);
- (130) Ali sve to bilo je razlogom (...) što mu se nikada nije ispovjedila, premda je fra Ambroz bio jednako čuven i kao ispovjednik. Vele da je **imao uho** za čuti (RT, s. 180)/ Właśnie to było powodem (...), że nigdy się u niego nie wyświadała, choć fra Ambroz był równie znany jako spowiednik. Powiadają, że **miał ucho** do słuchania (s. 164);
- (131) Jedan veliki **kamen pao joj je sa srca** kada se Ruta tako oduševljena vratila iz Beča (RT, s. 219)/ Wielki **kamień spadł jej z serca**, kiedy Ruta wróciła z Wiednia zachwycona (s. 202);
- (132) Salamon Tannenbaum sjedio je pogled uprta u izbrazdanu hrastovu dasku kuhinjskoga stola, histerično je povlaćio dimove, **škripao zubima od bijesa** i u mislima dovršavao razgovor s Abrahamom Singerom (RT, s. 240)/ Salomon Tannenbaum siedział ze wzrokiem wbitym w porysowany dębowy blat kuchennego stołu, histerycznie wciągał dym, **zgrzytał zębami z wściekłości** i w myślach kończył rozmowę z Abrahamem Singerem (s. 220);
- (133) Ah, te grube slavenske šale, rekao je, pa **se ugrizao za jezik** (RT, s. 270)/ Ach, te brutalne słowiańskie żarty, powiedział i zaraz **ugryzł się w język** (s. 248);

- (134) Nagovarao je Ivku da izađe van, neka se sama uvjeri da je tako, neka vidi nasmejane ljude i **punim plućima udahne** slobodu (RT, s. 289)/ Namawiał Ivkę, żeby wyszła na ulicę, niech się sama przekona, że tak jest, niech zobaczy uśmiechniętych ludzi i **pełnymi płucami odetchnie** wolnością (s. 266);
- (135) Hitler je štel okupirati Jugoslaviju i pripojiti je Trećem Reichu, a Kvaternik mu je doskočio i **iza leđa** mu, draga moja Ivčice, osnovao državu (RT, s. 289)/ Hitler chciał okupować Jugosławię i przyłączyć ją do Trzeciej Rzeszy, a Kvaternik go przechytrzył i **za** jego **plecami**, droga moja Ivko, stworzył państwo (s. 266);
- (136) Tko zna kako se, i zašto, on zaposlio u logoru, ali jasno je da **mu dlaka s glave ne smije faliti** (RT, s. 330)/ Kto wie, jak i dlaczego wziął pracę w obozie, ale jest jasne, że **włos mu nie śmie spaść z głowy** (s. 305);
- (137) Uzalud ju je sin uvjeravao kako njegova odabranica nije **laka žena** samo zato što je plavokosa (O, s. 34)/ Na próżno ją syn przekonywał, że jego żona nie jest **kobietą łatwą** z jednego tylko powodu: z powodu jasných włosów (s. 43);
- (138) Pripadao bih zajednici, istina ne tako brojnoj, koja je prkosila ideološke i društvenom sustavu i koja će, kada se uskoro zarati, preuzeti primat i **u tren oka**, u samo nekoliko mjeseci tokom 1990, postati vladajućim i jednim društvenim sustavom (O, s. 39)/ Należałbym do wspólnoty, prawda, że niezbyt licznej, która sprzeciwia się systemowi ideologicznemu i państwowemu i która, kiedy wkrótce dojdzie do wojny, przejmie prymat, a potem **w mgnieniu oka**, w ciągu zaledwie kilku miesięcy 1990 roku, stanie się systemem rządzącym i jedynym (s. 50);
- (139) Ne bih to napominjao da joj se nije dogodilo nešto zbog čega **se** odmah zatim **ugrizla za jezik** (...) (O, s. 77)/ Nie wspominałbym o tym, gdyby nie przydarzyło się coś, co sprawiło, że natychmiast **ugryzła się w język** (...) (s. 98);
- (140) (...) iznenada se prisjećajući svih onih situacija u kojima bi dobre komšije, prijatelji ili kumovi **pokazali** takozvano **pravo lice** (...) (O, s. 81)/ (...) nagle przypominając sobie sytuacje, w których dobrzy sąsiedzi, przyjaciele lub kumowie **pokazali** tak zwaną **prawdziwą twarz** (...) (s. 104);
- (141) Nisu imali ništa protiv, bit će da su i oni **slegnuli ramenima** (O, s. 118)/ (...) czy nie mają nic przeciw temu. Nie mieli, pewnie i oni **wzruszyli ramionami** (s. 152);
- (142) Svijet ga je **slušao** zbunjeno, **otvorenih usta**, pretvarajući njegove riječi u motive svojih novih deseteračkih legendi (O, s. 123)/ Ludzie **śluchali** go zdumieni, **z otwartymi ustami**, przemieniając jego słowa w motywy nowych legend pisanych dziesięciozłotkowcem (s. 158);
- (143) Odbio je prohvatići da njegov život nije bio onakav kakvim ga je živio, odbio je tuđa sjećanja prihvatiti kao svoja, i spoznati da je živio u srpskome rop-

- stvu. Nastavio je hodati **pognute glave**, umjesto da se u novim okolnostima ponosi svojim porijeklom (O, s. 127)/ Odmówił zgody na uznanie, że jego życie nie było takie, jakie w jego odczuciu było, odmówił przyjęcia cudzych wspomnień jako swoich, zrozumienia, że żył w serbskiej niewoli. Nadal chodził **z pochyloną głową**, zamiast w nowych okolicznościach szczyć się swoim pochodzeniem (s. 164);
- (144) (...) mene u sintagmi srpski jaram zanima još samo slika koju ona pred očima stvara, a za koju **sam bio** kao mladić **sljep** (O, s. 129)/ (...) mnie w syntagmie „serbskie jarzmo” interesuje tylko obraz, jaki stwarza ona przed oczyma, na co jako młody człowiek **byłem ślepy** (s. 166);
- (145) Vuku Šalipuru **pao je kamen sa srca**. Možda ne sa srca, ale kamen svakako (...) (BR, s. 34)/ Vukowi Szalipuruwi **spadł kamień z serca**. Może nie z serca, ale kamień na pewno (...) (s. 36);
- (146) Davno si je u glavu zabio istinu da je Tito zlotvor, a ne najveći sin naših naroda i narodnosti, i da mu je jedini cilj bio **zbrisati s lica zemlje** sve što je srpsko (...) (BR, s. 47)/ Dawno już wbił sobie do głowy prawdę, że Tito był zbrodniarzem, a nie największym synem naszych narodów i mniejszości narodowych, i że miał jedyny cel: **zetrzeć z powierzchni ziemi** wszystko, co serbskie (...) (s. 51);
- (147) Koje papire imaš?, ipak da sazna nešto konkretno, zeleni karton i bosanski pasoš, dok je bilo Jugoslavije bio je jugoslavenski, vidiš da nije bez vraga **držati jezik za zubima** (...) (BR, s. 49)/ Jakie masz papiery?, chciał się jednak dowiedzieć czegoś konkretnego, zieloną kartę i bośniacki paszport, dopóki istniała Jugosławia – jugosłowiański, no i widzisz, to nie takie głupie **trzymać język za zębami** (...) (s. 53);
- (148) (...) po ovome se vidi ko smo (...), ja Srbin, a ti musliman. (...) Po čemu se vidi?... Ja sam pred tobom istresao, **iščupao srce** i bacio ti ga u krilo, a ti si se sav stisnuo (...) (BR, s. 53)/ (...) z tego widać, kim i jacy jesteśmy, ja Serb, a ty muzułmanin. (...) Po czym widać?... Ja się przed tobą otworzyłem, **wydarłem serce** i rzuciłem je tobie, a ty się zamknęłaś (...) (s. 57);
- (149) Zašto mu nisi rekao da dođe ovamo? Pa, ne možeš tako sa čovjekom koji ti je na kućna vrata došao damo da ti vrati novčanik, **hvatala se** Angela **za glavu** (...) (BR, s. 100)/ Dlaczego nie powiedziałaś mu, żeby przyszedł tutaj? Nie możesz tak postępować z człowiekiem, który zapukał do twoich drzwi tylko po to, żeby ci oddać portfel, Angela **łapała się za głowę** (...) (s. 107);
- (150) Sve dok se nije pojavio ovaj tip pred kojim je Jose skoro **pao na koljena** i ponudio mu sve što njemu i Hasanu nikada nije (...) (BR, s. 117)/ Dopóki nie pojawił się ten typ, przed którym Jose prawie **padł na kolana** i zaproponował mu wszystko, czego nigdy nie dał jemu i Hasanowi (...) (s. 126);

- (151) A zašto bih ti rekao?... Zato što je to istina. Zašto je tako teško reći istinu? **Neće** vam zbog istine **kruna s glave pasti** (BR, s. 122)/ A dlaczego miałbym to mówić?... Bo to prawda. Czemu tak trudno jest powiedzieć prawdę? **Nie spadnie** wam z powodu prawdy **korona z głowy** (s. 132);
- (152) Meni ne treba ništa što je tuđe. **Ruka bi mi se osušila** da uzmem ono što nije moje. Njezin privesak za ključeve da uzmem, a kamoli auto (BR, s. 129)/ Ja nie potrzebuję nic cudzego. **Ręka by mi uschła**, gdybym wziął to, co nie moje. Gdybym wziął jej breloczek, a co dopiero auto (s. 139);
- (153) Da ga je samo jednom, dok je bilo vrijeme, njegov babo potegnuo preko labrnje, možda (...) **gledao bi svijet u oči** (BR, s. 139)/ Gdyby jego ojciec strzelił go w pysk wtedy, kiedy była na to pora, może (...) **patrzyłby** wszystkim **w oczy** (...) (s. 150);
- (154) Nije ni moglo jer mu nije bilo upisano da samo tako **digne ruku na sebe** (BR, s. 161)/ Nie mógł, co nie było mu pisane, że sam **podniesie na siebie rękę** (s. 173);
- (155) (...) nastavnik tjelesnoga Udatny tjerao ih je da cijelo jutro trče od podnožja prema vrhu brda, a na povratku su padali niz blatnjavu livadu, dok im **se** on **smijao u lice** i gurao ih nogom u blato kada su pokušavali ustati (Sr, s. 13)/ (...) nauczyciel wuefu Udatny kazał im przez cały ranek biegać od stóp góry na sam szczyt. Po powrocie padali na podmokłą łąkę, a on **śmiał im się w twarz** i nogą wciskał w błoto, kiedy próbowali wstać (s. 13);
- (156) Mislili su da je Lazar još jedna budala, kakvih je puno u našim selima i varošima, koji su pobudalili nekon što su malo vidjeli grada, pa sad okolo vilene i lažu kako ih je zadržavalo da ostanu u gradu jer je pred njima velika budućnost, a oni, eto, nisu mogli jer ih je **srce vuklo** zavičaju (...) (Sr, s. 23)/ Myśleli, że Lazar to jeszcze jeden głupek, jakich wielu jest po naszych wioskach i miasteczkach, co to im się w głowach przewróciło, gdy tylko liznęli trochę miasta, a teraz czarują i kłamią, że mieli tam przed sobą wielką przyszłość, ale, cóż, nie mogli zostać, bo **serce ciągnęło** ich w rodzinne strony (...) (s. 23);
- (157) Kako posao majstore?- upitao ga je Lazar. Starac ga je pogledao i samo si **je** nešto **promrmljao u bradu** (Sr, s. 72)/ Jak idzie robota, szefie?- zapytał go Lazar. Stary człowiek popatrzył na niego i **wymamrotał** coś **w swoją brodę** (s. 73);
- (158) Nadali su se da će im njegova molitva pomoći da se izvuku od onoga što slijedi. **Osjećali su nož pod grlom** i vjerovali su kako još samo njegova riječ može ukloniti nož (Sr, s. 77)/ W nadziei, że jego modlitwa pomoże im wyjść cało z tego, co się zbliża. **Czuli nóż na gardle** i wierzyli, że już tylko jego modlitwa może odsunąć ostrze (s. 78);
- (159) (...) Đurđa se čudila što će mu sve to, u drugim stvarima nije bio takav, nije puštao da mu svatko **skače po glavi**, ali kada su klinci u pitanju, on je bio

- strpljiv (...) (Sr, s. 125)/ Đurđa się dziwiła, po co mu to wszystko, w innych sprawach nie był taki, nie pozwalał, żeby mu byle kto **skakał po głowie**, ale gdy chodzi o dzieci, był cierpliwy (...) (s. 126);
- (160) A taj argument koji su iznijeli drugovi iz gradske sanitarne inspekcije da proizvodi druga Selmana nisu dovoljno higijenski, ja **punog srca** prihvaćam (Sr, s. 192)/ A argument, który wysunęli towarzysze z miejskiej inspekcji sanitarnej, że wyroby towarzysza Selmana nie są wystarczająco higieniczne, **całym sercem** akceptuję (s. 195);
- (161) (...) on je rekao nešto o sparini koja je pritisnula grad i o tome kako ovo vrijeme nije za srčane bolesnike. Gospođa Muhić odgovorila mu je da ona, **hvala Bogu**, ima dobro srce, a odmah zatim se nasmijala svojoj dvomislici (Sr, s. 232)/ (...) on powiedział coś o duchocie, która przygniotła miasto, i o tym, że taka pogoda nie jest dla chorych na serce. Pani Muhić odparła na to, że ona, **chwała Bogu**, ma dobre serce, i zaraz roześmiała się z dwuznaczności swojej odpowiedzi (s. 235);
- (162) Jest, tek je navršio petnaest i nije sasvim po zakonu zapošljavati petnaestogodišnjake, ali znaju njega inspektori, **progledat će** mu oni **kroz prste** za Ilu (Sr, s. 239)/ Prawda, skończył dopiero piętnaście lat i zatrudnianie nieletniego jest niezgodne z prawem, ale inspektorzy go znają, w przypadku Ilego **spojrzą przez palce** (s. 242);
- (163) Ali Iline ruke ležale su na stolu kao oduzete. Gledao je nakazu i **srce mu je iskakalo iz grudi** (Sr, s. 247)/ Ale ręce Ilego leżały na stole jak sparaliżowane. Patrzył na potwora i **serce wyskakiwało mu z piersi** (s. 250);
- (164) Nije ga začudilo kada je u ljeto 1990. i u Dubrovniku prestao **biti naš čovjek** (Sr, s. 396)/ Nie zdziwiło go, kiedy latem 1990 roku w Dubrowniku też przestał **być naszym człowiekiem** (s. 402);
- (165) Ali bio im je smiješan, i to se prenosilo **s koljena na koljeno** i učvršćivalo obiteljske veze (Sr, s. 422)/ Był dla nich zabawny, przenosiło się to **z pokolenia na pokolenie** i umacniało rodzinne więzi (s. 428);
- (166) Tako je Šemsa pjevala i nizala usku spiralu orijentalne melodije, od koje se ljudima dizao želudac i istovremeno im **se ledila krv u žilama** (...) (Sr, s. 429)/ Šemsa śpiewała i ciągnęła cienką spiralę orientalnej melodii, od której ludziom żołądek podchodził do gardła i **krew zamarzała w żyłach** (...) (s. 436);
- (167) I dalje **su mu klecala koljena** dok je išao prema autu. Dugo mu je trebalo da se smiri (...) (Sr, s. 442)/ Nadal **mu drżały kolana**, kiedy szedł do auta. Sporo czasu potrzebował, żeby się uspokoić (...) (s. 450);
- (168) Onaj tko joj pokuša stati na put, **platit će glavom** bez obzira na sve svoje prethodne zasluge (Sr, s. 485)/ Ten, kto będzie próbował stanąć jej na drodze, **zapłaci głową** bez względu na wcześniejsze zasługi (s. 493);

- (169) Dva dana nakon što je završio s poslom, djed je **zauvijek sklopio oči** (Sr, s. 493)/ Dwa dni po skończeniu pracy dziadek **na zawsze zamknął oczy** (s. 501);
- (170) Ako je to nekim slučajem i bio u svojoj sredini, druga se pobrinula da **zali-jeći rane**. Zagrebačkom disidentu knjige su objavljivali Beograd, Ljubljana, i, dakako, obratno (KL, s. 57)/ Jeśli przypadkiem był dysydem w swoim środowisku, inne robiły wszystko, by **zaleczyć** jego **rany**. Dysydent z Zagrzebia wydawał książki w Belgradzie, Lublanie i, oczywiście, odwrotnie (s. 55);
- (171) Govoriti o identitetu u trenutku dok mnogi gube živote, **krov nad glavom** i svoje najbliže čini se neumjesnim (KL, s. 68)/ Mówienie o tożsamości w momencie, gdy wielu traci życie, **dach nad głową** i swoich najbliższych, wydaje się niestosowne (s. 65);
- (172) Nijemac je napokon smislio strategiju kojom će **zadobiti** djevojčino **srce** (KL, s. 73)/ Niemiec wymyślił w końcu strategię, dzięki której **zdobyć** miał **serce** dziewczyny (s. 69);
- (173) Znam i za one zaista hrabre koji su izložili svoj život da **pokrenu** ravnodušno **srce** svijeta (KL, s. 115)/ Znam jednak również ludzi naprawdę odważnych, ryzykujących własne życie, aby **poruszyć** obojętne **serce** świata (s. 110);
- (174) Vjerno **je držala ruku na njegovu puls** i podešavala svoj muzički ritam s otkucajima Njegova srca (KL, s. 196)/ Z oddaniem **trzymała rękę na jego pulsie** i dostosowywała swój muzyczny rytm do uderzeń jego serca (s. 180);
- (175) Veličanstveni sprovod **ganuo je do suza** mnoge televizijske gledaoce (KL, s. 203)/ Wspaniały pogrzeb **poruszył do łez** wielu widzów (KL, s. 187);
- (176) Jugo-intelektualac zna da je izmanipuliran, ali **drži jezik za zubima** (...) (KL, s. 255)/ Jugo-intelektualista wie, że uległ manipulacji, ale **trzyma język za zębami** (...) (s. 234);
- (177) Interpretatori - političari i politolozi, novinari i politički komentatori, povješničari i sociolozi - i ne znajući to **idu na ruku** gospodarima rata (KL, s. 271)/ Interpretatorzy - politycy i politolodzy, dziennikarze i komentatorzy polityczni, historycy i socjologowie, nie wiedząc nawet o tym, **idą na rękę** panom wojny (s. 251);
- (178) Milošević je uspio srušiti Jugoslaviju (sve u ime borbe za nju), **baciti na koljena** svjetsku diplomaciju (...) (KL, s. 279)/ Udało mu się zburzyć Jugosławię (wszystko w imię walki o nią), **rzucić na kolana** światową dyplomację (...) (s. 259);
- (179) Postkomunističke države ponosno **se busaju u prsa** svoje nove demokracije: ostavimo stoga zatvor i izaberimo ludnicu (KL, s. 294)/ Państwa postkomunistyczne dumnie **biją się w piersi** swojej nowej demokracji mówiąc: porzućmy więc więzienie i wybierzmy dom wariatów (s. 274);

- (180) Svlađujući prepreke, **iz dana u dan, rame uz rame** sa siroticom Marianom, gledalac uči, dakle, da nije odgovoran za svoj život (...) (KL, s. 298)/ Prezwyciężając przeszkody **z dnia na dzień, ramię w ramię** z sierotką Marianą, widzą, że nie jest odpowiedzialny za swoje życie (...) (s. 278);
- (181) Jedan moj zagrebački znanac upoznao me s **izabranicom svoga srca** (KL, s. 325)/ Jeden z moich zagrzebskich znajomych poznał mnie z **wybranką swojego serca** (s. 306);
- (182) Bit će u onom trenutku kada sam **na vlastitoj koži** shvatila da granice zaista postoje (...) (KL, s. 326)/ Chyba w tym momencie, gdy **na własnej skórze** odczułam, że granice rzeczywiście istnieją (...) (s. 307);
- (183) Danas, u posttraumatskom stanju **ližu rane**, nastoje biti ravnodušni (KL, s. 330)/ Dzisiaj, będąc w szoku pourazowym, **liżą** swoje **rany**, próbując zdobyć się na obojętność (s. 310);
- (184) Paul obgrljuje svog ljubavnika, prerano izrasla dječaka **dugih žabljih nogu**, malko izbuljenih tamnih očiju i napućenih vlažnih usnica (...) (AF, s. 74)/ Paul obejmuje swego kochanka, przedwcześnie wyrośniętego chłopca **o długich żabich nogach**, lekko wyłupiastych ciemnych oczach i odętych wilgotnych wargach (...) (s. 62);
- (185) Nemoj ostati - kaže mi crnac. - **Bit ćeš ovdje crnac** kao i ja. - Meni ti je to prirodno - kažem. - Ja sam i kod kuće, među svojim, crnac (AF, s. 72)/ Nie zostawaj - radzi mi Murzyn. - **Będziesz tu Murzynem**, jak ja. - Dla mnie to zwykła rzecz - odpowiadam. - W domu, wśród swoich, też jestem Murzynem (s. 61);
- (186) A kada je mojoj prijateljici u velikom paketu stigla iznošena crvena jakna s kapuljačom i prve traperice, moje je **srce** definitivno **prepeklo** od zaviesti (AF, s. 97)/ A kiedy moja przyjaciółka otrzymała dużą paczkę z wytartą czerwoną wiatrówką z kapturem i pierwszymi džinsami, po prostu **serce mi pękło** (s. 82);
- (187) George **cijeli svijet ima u malom prstu**, jer ima studenta Kineza, studenticu iz Uzbekistana, ljutitog studenta Filipinca (AF, s. 144)/ George **cały świat ma w małym palcu**, ponieważ daje lekcje jazdy studentowi Chińczykowi, studentce z Uzbekistanu, nerwowemu studentowi z Filipin (s. 125);
- (188) Gledam svoje lice u kupaoničkom ogledalu, stojim tako **licem u lice** (...) (AF, s. 194)/ Patrzę na siebie w łazienkowym lustrze, stoję tak **twarzą w twarz** (...) (s. 169);
- (189) Naporom volje zadržavam **u krajičku oka** posljednji prizor (...) (AF, s. 198)/ Wysiłkiem woli zatrzymuję **w kąciuku oka** ostatni widok (...) (s. 173);
- (190) On je **glava porodice**. Postać otac (K, s. 59)/ A on jest **głową rodziny**. Zostanie ojcem (s. 84);

- (191) Mama je zaustila, a onda **se ujela za jezik**. Kasno. Ja sam već vidjela (K, s. 89)/ Mama chciała coś powiedzieć, ale **ugryzła się w język**. Za późno. Ja już widziałam (s. 127);
- (192) Baka je ostala u Beogradu, sa bolesnim očuhom. Svijet **je od nje okretao glavu** (K, s. 101)/ Babcia została w Belgradzie, ze swoim schorowanym ojczymem. Ludzie **odwracali od niej głowy** (s. 142);
- (193) Julio uzdahne, kao da mu je **kamen** veličine kofera **pao sa srca** (K, s. 141)/ Julio westchnął, jakby **kamień** wielkości kuferka **spadł mu z serca** (s. 197);
- (194) A Junuz ga je pitao što onda Srbija u svaki od njih **gura nos**? (K, s. 185)/ A Junuz spytał go wtedy, czemu w takim razie Serbia **wtyka nos** w każde z nich? (s. 260);
- (195) Tako mi i treba, kad **me niko nije vukao za jezik**. Ne treba ništa pitati (K, s. 195)/ Należało mi się, skoro **nikt nie ciągnął mnie za język**. Nie należy o nic pytać (s. 275);
- (196) A on je odgovorio da mu ne treba ruka koja mu gura hranu u usta tako da **mu izlazi na nos** (Sh, s. 79)/ Odpowiedział, że nie potrzebuje ręki, która wpycha mu jedzenie do gardła tak, że **wychodzi mu nosem** (s. 80);
- (197) Nije mi promaklo da Sakibovo ime pišeš malim slovom. Mladić koga još **no-sim u srcu** izvršno je poznao pravopis (Sh, s. 81)/ Nie umknął mojej uwadze fakt, że imię Sakiba piszesz małą literą. Młody człowiek, którego wciąż **noszę w sercu**, świetnie znał zasady pisowni (s. 87);
- (198) To je neko dobro smislio, jer lokalnom stanovništvu se mora **utuviti u glavu** da je higijena jedan od uslova da postanu dio Evrope (Sh, s. 106)/ Dobrze to ktoś wymyślił, bo miejscowej ludności należy **wbić do głowy**, że higiena to jeden z warunków, by stać się częścią Europy (s. 116);
- (199) Zato ja istrajavam ovdje. **Stisnem zube** (...) i idem dalje. Step by step (Sh, s. 126)/ Dlatego trwam. **Zaciskam zęby** (...) i idę dalej. Step by step (s. 132);
- (200) Bilo je tu malo Castanede, koji **je došao u njihove ruke** s prvim popušenim jointom, malo budizma iz treće ruke, malo new age mode (...) (MB, s. 31)/ Było w tym wszystkim trochę Castanedy, który **trafił w ich ręce** wraz z pierwszym wypalonym jointem, trochę buddyzmu z trzeciej ręki, trochę mody na new age (...) (s. 30);
- (201) Selim i Meliha **iskusili su** rat **na vlastitoj koži**, i u punoj mjeri (MB, s. 62)/ Selim i Meliha **doświadczili** wojny **na własnej skórze**, aż do bólu (s. 57);
- (202) Jedva čekam da sve to prestane- rekla je **ugrizavši se za jezik** (MB, s. 120)/ Tylko czekam, aż to wszystko się skończy...- powiedziała i **ugryzła się w język** (s. 108);
- (203) **Vrijeme**, na sreću, **liječi** sve **rane** (MB, s. 121)/ **Czas**, na szczęście, **leczy** wszystkie **rany** (s. 108);

- (204) **Stisnulo mi se srce**. Sada, pred odlazak (...) (MB, s. 127)/ **Serce mi się ścisnęło**. Teraz, przed wyjazdem (...) (s. 112);
- (205) **Držati jezik za zubima**. Vaditi ga iz futrole kao oružje. Misliti jedno, govoriti drugo (MB, s. 153)/ **Trzymać język za zębami**. Wyjmować go z futerału jakby to była broń. Myśleć jedno, mówić drugie (s. 137);
- (206) Posjet Tribunalu bio je razočaravajući. Došli smo po instantnu kaznu za Uroševa oca, a **vraćali smo se praznih ruku** (MB, s. 161)/ Odwiedziny w trybunale były rozczarowujące. Pojechaliśmy po karę w pigułce wymierzoną ojcu Uroša, a **wracaliśmy z pustymi rękami** (s. 144);
- (207) Sve je odjednom bilo kristalno jasno, **kao na dlanu** (MB, s. 269)/ Wszystko raptem było krystalicznie jasne, **jak na dłoni** (s. 236);
- (208) Zrak je bio topao, i iako je bio tek kolovoz, mirisalo je na jesen. Koračala sam **udišći zrak punim plućima** (MB, s. 271)/ Powietrze było ciepłe i chociaż to dopiero sierpień, pachniało jesienią. Szłam, **wdychając powietrze pełnymi płucami** (s. 238);
- (209) Nekome je život **išao na ruku** više, nekome manje, ali svatko se ipak negdje utaknuo (MB, s. 281)/ Komuś życie **szło na rękę** bardziej, komuś mniej, ale każdy jednak gdzieś się zaczepił (s. 248);
- (210) U vašem romanu **Pupak sveta**, čitao je taj gledalac, sasvim se slobodno koristite arhivskom istorijskom građom (...) (L, s. 28)/ W powieści **Pępek świata**, czytał widz, swobodnie pan korzysta z archiwalnych materiałów historycznych (...) (s. 32);
- (211) Ludvig, naravno, nije bio takav, ali takve kao što je bio on ili, ako smem da kažem, kao ja, mogli ste da **izbrojite na prste jedne ruke**, možda dve ili tri (...) (L, s. 33)/ Ludvig oczywiście taki nie był, ale takich jak on czy też, śmiem twierdzić, ja sam, można było **zliczyć na palcach jednej ręki**, może dwóch albo trzech (...) (s. 38);
- (212) U redakciji Književne reči, u koju smo i dalje odlazili, govorili su za mene, uvek, naravno, **iza mojih leđa**, da sam „Ludvigov ker” (...) (L, s. 69)/ W redakcji „Književnej reči”, dokąd nadal chadzaliśmy, mówili o mnie, oczywiście zawsze **za moimi plecami**, że jestem „psem Ludwiga” (...) (s. 78);
- (213) Ta odluka **je imala cenu**, posebno posle Ludvigovog odlaska, ali stisnuo sam zube i izdržao sam (L, s. 92)/ Ta decyzja **miała swoją cenę**, zwłaszcza po odejściu Ludwiga, ale zacisnąłem zęby i wytrzymałem (s. 104);
- (214) Ludvig je u jednom trenutku dobio ceo svet, objavivši knjigu koja je (...) **bacila svet na kolena** (L, s. 100)/ W pewnym momencie świat się przed Ludwigiem otworzył, wtedy gdy wydał książkę, która (...) **rzuciła świat na kolana** (s. 113);

- (215) Ubrzo sam bio obliven znojem i osećao sam de će mi **srce iskočiti iz grudi** (L, s. 115)/ Wkrótce byłem złany potem i czułem, że **serce** zaraz **wyskoczy** mi **z piersi** (s. 129);
- (216) (...) on dozivao nekoga kome je to slovo pripadalo, ko je stvarno bio S i mo-
žda mi se podsmevao u mraku, **iza leđa**, u razuzdanoj gomili (L, s. 124)/ (...) wzywał kogoś, do kogo ta litera była przypisana, kto naprawdę był S, i pew-
nie naśmiewał się ze mnie w ciemności, **za plecami**, pośród rozpasanego
tłumu (s. 140);
- (217) Zatvoren u svojoj sobi, sasvim sam, **lizao sam rane** za koje niko nije znao da
ih imam (L, s. 126)/ Zupełnie sam, zamknięty w swoim pokoju, **liziałem rany**,
o których nikt nawet nie wiedział, że je mam (s. 142);
- (218) (...) Ludvig je na kraju **procedio kroz zube** da Evropa već poznaje naše naj-
bolje pisce (...) (L, s. 132)/ (...) i w końcu Ludwig **wycodził przez zęby**, że
Europa doskonale już zna naszych najlepszych pisarzy (...) (s. 149);
- (219) Ono što je znala, bez obzira da li se to odnosilo na spremanje zimnice ili pri-
menu takozvanih bapskih lekova, mogla je da **brani do poslednje kapi krvi**,
a kada nešto nije znala, onda bi to rekla dovoljno glasno da je svako čuje
(Ma, s. 116)/ Swojej wiedzy bez różnicy, czy dotyczyło to przygotowywania
zapasów na zimę, czy stosowania leków babki, mogła **bronić do ostatniej**
kropli krwi, a kiedy czegoś nie wiedziała, wówczas przyznawała to wystar-
czająco dobitnie, by każdy usłyszał (s. 116);
- (220) Nezadovoljnici, uz izuzetak samih logoraša i onih pet ili sedam srpskih za-
tvorenika, mogli su **da se izbroje na prste jedne ruke** (GM, s. 48)/ Mal-
kontentów, z wyjątkiem samych więźniów oraz tamtych pięciu lub siedmiu
serbskich skazańców, można było **policzyć na palcach jednej ręki** (s. 36);
- (221) Otac je bio miran, **spokojan kao Buda** (...) (Ma, s. 154)/ Ojciec był cichy,
spokojny jak Budda (...) (s. 153);
- (222) Takva sa vremena, nikada ne znaš ko će ti, i gde, i kada **zabiti nož u leđa**
(GM, s. 86)/ Takie są czasy, nigdy nie wiesz, kto i gdzie **wbije ci nóż w plecy**
(s. 64);
- (223) Komandant Andorfer **je**, pretpostavljam, **trljao ruke** od zadovoljstva (GM,
s. 100)/ Domyślam się, że komendant Andorfer **zacierał ręce** z radości (s. 74);
- (224) (...) pozeleo je da on njemu ispriča svoj, ali **se** onda **ugrizao za jezik**, naka-
šljao i rekao da ga boli grlo (GM, s. 130)/ (...) zapragnął też opowiedzieć mu
o swoim śnie, ale **ugryzł się** wtedy **w język**, odchrząknął i powiedział, że boli
go gardło (s. 95);
- (225) Krsman je, znate, bio čuven sa svojih ljubavnih uspeha, i **lomio je** lomljiva
(...) ženska **srca** lako i muški bezobzirno (Ub, s. 32)/ Krsman, nieprawdaz,
słynął ze swych podbojów miłosnych i **łamał** kruche kobiece **serca** (...) bez
trudu i z męską bezwzględnością (s. 32);

- (226) Bijesan pas me **gleda**, sve onako **ispod oka**, ali- izdržava! Potcenila sam ga (Ub, s. 141)/ Wściekły pies **patrzy** na mnie, ciągle **spod oka**, ale- wytrzymuje! Nie doceniłam go (s. 177)
- (227) (...) tri godine kasnije Stavra (...) uspeva od majke **meka srca** da izmoli ćerkinu ruku, a sa njom i lep kapital koji je gvoždarski trgovac stekao tokom života (Ub, s. 56)/ (...) po trzech latach Stavra (...) zdołał ubłagać wdowę, kobietę **o miękkim sercu**, by oddała mu rękę córki, a wraz z nią dość spory majątek, który kupiec żelazny zgromadził za życia (s. 63);
- (228) Kreten je- čudo u šarganu, **da očima ne veruješ!** (Ub, s. 60)/ Kretyn to dziw nad dziwy, że **oczom nie wierzysz** (s. 69);
- (229) Znao sam tačno šta se u lepoj Jeleninoj **glavi dešava** (Ub, s. 81)/ Wiedziałem dokładnie, **co dzieje się w głowie** Jeleny (s. 97);
- (230) Eto vidiš, **nije ti pala kruna s glave**. Nije, bre, to sapun da se troši, zar nije tako? Sevap je dati čiči (...) (Ub, s. 84)/ No i widzisz, **korona ci z głowy nie spadła**. To nie mydło, nie zmydli się, dobrze mówię? A jak dasz starszemu człowiekowi, spełniasz dobry uczynek (...) (s. 102);
- (231) Jebali smo se do pet ujutru. Poslednji put pri dnevnoj svetlosti. **Lep je kreten ko bog!** (Ub, s. 86)/ Pieprzyliśmy się do piątej rano. Ostatni raz przy dziennym świetle. **Piękny jest kretyn jak bóg!** (s. 105);
- (232) I krete kreten da me brani. Tako sam ja, kao:- Pogan jezik, ali **zlatno srce** - kaže kreten (...) (Ub, s. 97)/ I zaczyna mnie bronić. Oto jaka jestem:- Plugawy język, ale **serce złote**- mówi kretyn (...) (s. 118);
- (233) Mene, dabome, sramota, **uši mi pocrvene** od muke, zezam se, a on misli ja se preporučujem za pismenog pisca (Ub, s. 102)/ Mnie, rzecz jasna, ogarnia wstyd, **uszy mi poczerwieniały** ze skrępowania, zgrywam się, a on myśli, że udaję uczoną pisarkę (s. 125);
- (234) Pitam:- Šta je DFJ? Jelena **kaže kroz zube**:- Demokratska Federativna Jugoslavija (Ub, s. 152)/ Pytam:- Co to jest DFJ? Jelena **odpowiada przez zęby**:- Demokratyczna Federacyjna Jugosławia (s. 191);
- (235) **Gura mi se u usta** rečenica: „Bedni Jovan”, ali ne stigoh da je izustim (Ub, s. 159)/ **Pcha mi się na usta** zdanie: „Biedny Jovan”, ale nie zdążyłam go wypowiedzieć (...) (s. 202);
- (236) Cigani su moji pajdaši. **Nosim ih u srcu**, veličam ih (KR, s. 6)/ Cyganie są moimi kumplami. **Noszę ich w sercu**, gloryfikuję (s. 8);
- (237) I sam sam ponešto znao o nakitu; mnogo je krasnih primjeraka **prošlo kroz moje ruke**, mnogo prstenja, narukvica, medaljona, pribadača i broševa, a nedavno sam dobavio i par naušnica (KR, s. 91)/ Sporo wiedziałem o biżuterii, niejeden piękny egzemplarz **przeszedł przez moje ręce**, wiele pierście-

- ni, bransolet, medalionów, szpilek i broszy, niedawno też kupiłem komplet kolczyków (s. 112);
- (238) (...) gleda i traži razmjer, određuje proporcije. Ta umjetnica **ima zlatne ruke**, tu više nema dvojbe (KR, s. 118)/ (...) patrzy i szuka skali, wyznacza proporcje. Ta artystka **ma złote ręce**, nie ma wątpliwości (s. 143);
- (239) (...) Iščupat ću ti taj pogani jezik i **izbiti iz glave** te tvoje pokvarene i anti-komunističke misli (KR, s. 147)/ (...) Utnę ci ten twój plugawy język i **wybiję z głowy** chore, antykomunistyczne myśli (s. 179);
- (240) Otac je sa strane promatrao, suzdržan na muški način, svakako ponosan što su to njegovi bližnji i što je kao **glava obitelji** uvijek propovijedao ljubav, ali ne apstraktnu, već onu s kojom se svakodnevno živi (KR, s. 195)/ Ojciec zachowywał się powściągliwie, jak to mężczyzna, z pewnością dumny, że to jego bliscy i że będąc **głową rodziny**, zawsze głosił miłość, ale nie abstrakcyjną, tylko tę, z którą obcuje się na co dzień (s. 234);
- (241) Ostali će svoj **zemni život** odživjeti u grijehu, sretni i zadovoljni (...) (O, s. 11)/ Pozostali spędzą swoje **ziemskie życie** w grzechu, szczęśliwi i zadowoleni (...) (s. 13);
- (242) Moćnija od svojih muškaraca, ona je presuđivala o dobru i zlu, i u tome obično nije bila pravedna, čuvala je **kućno ognjište** da se ne ugasi (...) (O, s. 33)/ Silniejsza od wszystkich mężczyzn, rozstrzygała, co jest dobre, a co złe, i zazwyczaj nie była w tym sprawiedliwa, strzegła **domowego ogniska**, pilnowała, żeby nie zgasło (...) (s. 43);
- (243) Hasan je odmahivao, sklapao ruke, nema govora, nema potrebe, Vuko ga se povlačio za rukav prema mercedesu, ma ima, kako ne bi bilo i ti bi to za mene, što je uvijek **krunski argument** u natezanjima ovakve vrste (...) (BR, s. 46)/ Hasan kręcił głową, składał ręce, nie ma mowy, nie trzeba, Vuko ciągnął go za ramię w stronę mercedesa, ale dlaczego nie, ty też byś to dla mnie zrobił, co zawsze jest **koronnym argumentem** w takich przepychankach (...) (s. 50);
- (244) I kako misliš da ne idem kući? Pa ne mogu ovdje provoditi dane i noći. Nisam u zatvoru, Hasane. Meni treba **kućne topline**, da sjednem na trosjed i samo pet minuta ništa ne mislim (BR, s. 60)/ I jak to sobie wyobrażasz, żebym nie jechała do domu? Nie mogę tu spędzać nocy i dni. Nie jestem w więzieniu, Hasanie. Potrzebuję **domowego ciepła**, chcę usiąść w fotelu i choć przez trzy minuty o niczym nie myśleć (s. 64);
- (245) Sve što je imao sa s njom bila je kratka romansa nakon povratka iz Beograda, kada ju je zaprosio, oženio i poveo na **medeni mjesec** u Kairo (Sr, s. 488)/ Wszystko, co z nią miał, był to krótki romans po powrocie z Belgradu, oświadczył się, ożenił i zabrał żonę na **miodowy miesiąc** do Kairu (s. 496);

- (246) U **jezike medija**, u jugoslavensku svakidašnjicu, postepeno su ulazile riječi (...) (KL, s. 61)/ Do **języka mediów**, do jugosłowiańskiej codzienności stopniowo przenikały nowe słowa (...) (s. 59);
- (247) I ljudi su stali izdizati svoje stražnjice tražeći sami od svojih Velikih Manipulatora (svojih **otaca nacije**, svojih zaštitnika, voždova) žig (KL, s. 62)/ Ludzie zaczęli więc podstawiać zadki, żądając od swych Wielkich Manipulatorów („**ojców narodu**”, obrońców, „wodzów”), by wypalili im piętno (s. 59);
- (248) Jugoslavija nikad nije imala valiku emigraciju humanistički orijentirane inteligencije kakvu su imale druge socijalističke zemlje. Bila je poznata po izvozu **crne radne snage**, po gastarbajterima (KL, s. 68)/ Jugosławia nigdy nie miała wielkiej emigracji- składającej się z humanistycznie nastawionej inteligencji- jaką miały inne socjalistyczne kraje. Znana była raczej z eksportu **czarnej siły roboczej**, z gastarbeiterów (s. 65);
- (249) Primivši se u hrvatskoj svakidašnjici mala sprej-sintagma očito ne mari mnogo za pravila **dobra ukusa** nego i dalje čisti sve pred sobom (KL, s. 91)/ Egzystująca w chorwackiej codzienności mała czyszcząca syntagma najwyraźniej nie przejmując się **zasadami dobrego smaku**, tylko dalej czyści wszystko, co stanie jej na drodze (s. 86);
- (250) Dopuštam, dapače, da u ovim nesretnim vremenima svatko (...) misli da od pisca ima pravo tražiti da ispuni svoj dug prema domovini, **da bude glas svog naroda**, da bude vjerni sin svoje domovine (...) (KL, s. 130)/ Dopuszczam oczywiście, że w tych nieszczęsnych czasach każdy (...) myśli, iż ma prawo żądać od pisarza, by „spłacił dług” wobec ojczyzny, **był „głosem narodu”**, „wiernym synem” swej ojczyzny (...) (s. 123);
- (251) Zato neću stajati na braniku svoje domovine. Radije ću šetati po braniku **Lijepa Književnosti** (...) (KL, s. 130)/ Dlatego jaki pisarz nie będę stać „na szancku swojej ojczyzny”. Chętnie przespaceruję się po szancku **Literatury Pięknej** (...) (s. 124);
- (252) Zatim, tu je i prateća metoda uklanjanja iz **javnog života** (narodni neprijatelj je uvijek javni djelatnik) (KL, s. 151)/ Towarzyszy temu usuwanie z **życia publicznego** („wróg narodu” zawsze działa publicznie) (s. 132);
- (253) Razlog nepopularnosti te metode leži u činjenici da je narodni neprijatelj ipak **javna osoba** (KL, s. 152)/ Jej niepopularność bierze się stąd, że „wróg narodu” to jednak **osoba publiczna** (s. 133);
- (254) Jugo-intelektualcu oduzeta je prva pretpostavka u **komunikacijskom lancu** (...) (KL, s. 254)/ Jugo-intelektualiście odebrano pierwsze ogniwo **komunikacyjnego łańcucha** (...) (s. 233);
- (255) Na kraju mu kao **krunski dokaz** da su u pravu pokazuju svoje mačeve od papira, svoje članke, svoje objavljene knjige (...) (KL, s. 257)/ Na koniec, niczym

- koronny dowód** własnej słuszności, pokazują mu swoje papierowe miecze: artykuły, opublikowane książki (...) (s. 236);
- (256) Identitet, nacionalni, eto **ključne reči** rata (KL, s. 271)/ Tożsamość, narodowy- oto **kluczowe słowa** wojny (s. 251);
- (257) U procesu redizajniranja **povijesne istine** partizani, goodies, izgubili su po-časno mjesto i pedesetogodišnja povijesna istina jugo-naroda pretvorena je u povijesnu laž (KL, s. 273)/ W procesie przerabiania „**prawdy historycznej**” partyzanci, goodies, utracili swoje honorowe miejsce i pięćdziesięcioletnia prawda historyczna jugo-narodu zamieniona została w kłamstwo historyczne (s. 253);
- (258) Nedavno sam se prisjetila ove rumunjske pitalice iz muzeja komunističkog **crnog humora** i po prvi puta se nad njom ozbiljno zamislila (AF, s. 209)/ Niedawno przypominałam sobie tę rumuńską zagadkę z muzeum komunistycznego **czarnego humoru** i po raz pierwszy zamyślałam się nad nią poważnie (s. 181);
- (259) Zapovjednik je upitao znamo li mi da u gradu djeluje **peta kolona** (K, s. 22)/ Dowódca spytał, czy wiemy, że w mieście działa **piąta kolumna** (s. 30);
- (260) Tata je istoričar, pa sve ovo kazuje mirno. On je naučio da je **zakon jačeg** temelj prava (K, s. 86)/ Tata jest historykiem, wszystko więc referuje nam spokojnym tonem. Nauczył się, że **prawo silniejszego** to podwaliny prawa (s. 122);
- (261) Davor je bijesan zbog **crne berze** (K, s. 114)/ Davora do szafu doprowadza **czarny rynek** (s. 159);
- (262) Zar nisu zajedno izabrali da nemaju pripadnost? Da budu **građani svijeta** (K, s. 125)/ Czy nie zdecydowali razem, że nigdzie nie przynależą? Że będą **obywatelami świata?** (s. 174);
- (263) (...) da je vikont taj i taj triper zaradio u svojoj a ne u **javnoj kući** (Sh, s. 87)/ (...) że hrabia taki to a taki złapał trypra we własnym domu, nie zaś w **domu publicznym** (s. 91);
- (264) Dvotjedni boravak na psihijatrijskom odjelu bio je za nju **udah slobode**, tako snažan i omamljujući, da je odlučila da se više ne vrati (MB, s. 13)/ Dwutygodniowy pobyt na oddziale psychiatrycznym był dla niej jak **oddech wolności**, tak potężny i kuszący, że postanowiła więcej nie wracać (s. 15);
- (265) Nikada **nisam izvukao pouku** iz one drevne mudrosti koja kaže da je ćutanje ograda oko mudrosti (GM, s. 116)/ Nigdy **nie wyciągnąłem nauki** z tej prastarej prawdy, mówiącej, że każde milczenie jest ogrodzeniem mądrości (s. 86);
- (266) (...) da ga niko ne može zlo pogledati. Osim **klasnog neprijatelja**, dabogme, ali on se kod njih, znate, nije računao među ljudska bića (Ub, s. 31)/ (...) nikt

- nie ośmieli się spojrzeć na niego krzywo. Poza **wrogiem klasowym** oczywiście, ale tych oni nie zaliczali do ludzkich istot (s. 30);
- (267) Ondak sretnem kretena. Mořda to i **nema veze**, ali tako je bilo (Ub, s. 40)/
Ař spotkałam kretyna. Moře to **nie ma związku**. Ale tak było (s. 41);
- (268) Ona ne razmiřlja o **obiteljskom gnijeźdu** i kući punoj dječice (...) (KR, s. 87)/
Ona nie myřli o łożoźeniu **rodzinnego gniaźda** i o domu pełnym dzieciaków
(...) (s. 107);
- (269) Adam Lozanić poloři dlanove na korice. (...) Pre pristupa bi uvek **uprařn-
javao to bezazleno sujeverje** (S, s. 22)/ Adam Lozanić położył dłonie na
okładce. (...) Przed podeřściem do czytania zawsze **odprawiał ten niewinny
rytuał**;
- (270) Adam je bio prinuđen da sve te kilograme stalno **vuče sa sobom** (S, s. 25)/
Adam zmuszony był wszystkie te kilogramy stale **ciągnąć ze sobą** (s. 12);
- (271) (...) na kraju je **zapao u** tako **dubok san**, popivři navrřitu řoljicu crne kafe,
i se ne budeći (S, s. 51)/ (...) w końcu **zapadł w głęboki sen**, równocze-
śnie pijąc po brzegi napełnioną filiżankę czarnej kawy i wcale się nie budząc
(s. 47);
- (272) Vidi, ovoliku hranu bacam, to **neće na dobro izaći** (S, s. 197)/ Spójrz, wyrzu-
cam tyle jedzenia, to **nie wyjdzie na dobre** (s. 228);
- (273) Kada bi ko zna gde **dořli do novca**, raspusno bi ugađali jedno drugome (...) (S, s. 201)/
Gdy, kto wie w jaki sposób, **doszli do pieniędzy**, rozpustnie sobie
dogadzali (...) (s. 233);
- (274) Gradska i kazaliřna gospoda u tiřini **su lizali svoje rane** (RT, s. 149)/ Smietan-
ka miejska i teatralna w milczeniu **lizala rany** (s. 135);
- (275) Ljudi se se komunistima řudili, **zaobilazili ih u řirokom luku**, bař kao te prve
projletne muhe (RT, s. 285)/ Ludzie dziwili się komunistom, **obchodzili ich
szerokim łukiem**, całkiem tak jak te pierwsze wiosenne muchy (s. 262);
- (276) Prosjek broja izlazaka na ispit kretao se između pet i dvanaest **cvjetao je
biznis** koji bi se suvremenim rječnikom mogao nazvati javno-privatnim part-
nerstvom: instruktori vořnje (...) imali su zajednički interes da kandidat řto
više puta padne (O, s. 72)/ Przeciętna liczba podeřść do egzaminu wahała
się od pięciu do dwunastu, **kwiłł biznes**, który w dzisiejszym języku można
by nazwać przedsięwiorstwem publiczno-prywatnym: instruktorzy jazdy (...)
mieli wspólny interes, řeby kandydat jak najwięcej razy oblał (s. 91);
- (277) Joř jučer bi **za svakoga od njih netko dao řivot**, potukao se sa susjedom
koji je ključem izgrebao vrata auta, a sad je odjednom drugačije (BR, s. 20)/
Jeszcze wczoraj **za kařdego z nich ktoś oddałby řycie**, pobił się z sąsiadem,
który kluczem podrapał drzwiczki, a teraz nagle wszystko jest inaczej (s. 21);

- (278) Lisa je shvatila da nisu u pitanju kulturološke razlike (...). **Prekoračio je granicu** njezine snošljivosti (...) (BR, s. 41)/ Lisa zrozumiała, że nie chodzi o różnice kulturowe (...). **Przekroczył granicę** jej cierpliwości (...) (s. 44);
- (279) Lako je osjećati sram pred onima koji taj sram ne primjećuju. Još lakše je **praviti budalu od sebe** među svijetom koji uopće ne zna što znači praviti budalu od sebe (BR, s. 45)/ Łatwo jest czuć wstyd przy tych, którzy tego nie zauważają. Jeszcze łatwiej **robić z siebie głupka** wśród ludzi, którzy w ogóle nie wiedzą, co to znaczy robić z siebie głupka (s. 48);
- (280) *Na tebi se stvarno ne vidi da si pio, reče. A kako bi se i vidjelo kad sam utreniran. Takav mi je posao, puno kontakata s poslovnim partnerima, ručaka, večera, pa se i popije more toga* (BR, s. 129)/ *Po tobie naprawdę nie widać, że piłeś, powiedział. Jak miałoby być widać, jestem dobrze wytrenowany. Taką mam pracę, dużo kontaktów z partnerami od interesów, obiadów, kolacji, a wypije się przy tym morze* (s. 139);
- (281) Nego, **pođite** sad **svojim putem**, razgovor je završen, a mi ćemo vam se javiti ako procijenimo da su vaše sposobnosti odgovarajuće za ovo radno mjesto (Sr, s. 61)/ Niech pan teraz **idzie swoją drogą**, rozmowa skończona, damy panu znać, jeśli ocenimy, że pana możliwości są odpowiednie na to stanowisko (s. 61);
- (282) Mislio sam da sam ih otpisao, da ih oboje mogu zaboraviti. On mi nije bio dobar u životu. Nije ga bilo kad mi je trebalo... – Takvi ste vi, **oca i mater bi-ste prodali** za domovnicu! (Sr, s. 70)/ Myślałem, że ich skreśliłem, że mogę oboje zapomnieć. On nie był dla mnie dobry. Nie było go, kiedy go potrzebowałem... – Tacy wy jesteście, **ojca i matkę byście sprzedali** za chorwacki dowód! (s. 70);
- (283) Lazar je **utonuo u svoje misli**, i to mu je pomagalo da ne gleda oko sebe (...) (Sr, s. 71)/ Lazar **zatonął w myślach** i to mu pomogło nie patrzeć dokoła siebie (...) (s. 71);
- (284) U školi su ga uglavnom tukli, jer je bio slabiji. Čak i kada je bio krupniji od suparnika i suparnica, (...) David je **dobivao batine** (Sr, s. 134)/ W szkole głównie go bili, bo był słabszy. Nawet jeśli był większy od napastników i napastniczek (...) **dostawał baty** (s. 136);
- (285) Pomišljao je dok ju je prije sprovoda uplakanu i izbezumljenu slušao da će koliko sutra napisati pismo Đurđinoj kompaniji, prosvjedovat će i insistirati da tog pilota **spuste na zemlju**, jer će u suprotnome svim svjetskim novinama uputiti pismo u kojemu će ispričati što je taj čovjek napravio na nebu (...) (Sr, s. 142)/ Myślał, kiedy słuchał jej przed pogrzebem zapłakanej i prawie nieprzytomnej, że już jutro napisze do jej kompanii i będzie się domagał, żeby tego pilota **spuścili na ziemię**, bo jeśli nie, to napisze do wszystkich gazet na świecie, co ten człowiek zrobił na niebie (...) (s. 143);

- (286) Ovog puta nije bilo zlih Nijemaca, crnih fašista, domaći sudionoci **podijelili su uloge** između sebe (KL, s. 17)/ Tym razem nie było złych Niemców, czarnych faszystów, lokalni współwinowajcy **rozdzielili role** między sobą (s. 15);
- (287) **Na** svoje divlje, domaće, neorganizirano tržište **nije mogao računati**, na strano nije ni pomišljao da računa (KL, s. 58)/ **Na** swój dziki, rodzimy, nie zorganizowany rynek **nie mógł liczyć**, na obcy – nawet nie próbował (s. 55);
- (288) (...) kako vjerovati da je istina za kojom se punih pedeset godina žudjelo iza zidova navodne tamnice naroda ta koja **je isplivala na površinu** danas? (KL, s. 99)/ (...) jak mamy uwierzyć, że prawda, której tak łaknęliśmy za murami „więzienia narodów”, jest tą, która **wypłynęła na powierzchnię**? (s. 93);
- (289) Čini mu se nadalje da je tomu tako jer se njemu poznati svijet **raspao na komadiće** (KL, s. 122)/ Potem wydaje mu się, że to znany świat **rozpadł się na kawałki** (s. 116);
- (290) Spremna sam na eksplozivne konsekvence, ne tužim se. **Svatko izabire svoj put** (KL, s. 129)/ Jestem przygotowana na „pirotechniczne” konsekwencje, nie skarżę się. **Każdy wybiera swoją drogę** (s. 123);
- (291) Vicevi i zgrade na račun vojske (one bivše) **ustupili su mjesto** ratnom junaštvu (...) (KL, s. 174)/ Żarty i przygody związane z wojskiej (byłym) **ustąpiły miejsca** wojennemu bohaterstwu (...) (s. 158);
- (292) Mogli bi se, naime, dosjetiti da su tisuće leševa, izbjeglica i invalida **cijena koju su platili** da bi konačno tancali kao svoji na svome (...) (KL, s. 193)/ Mogliby, mianowicie, przypomniec sobie, że tysiące trupów, uciekinierów i inwalidów to **cena, jaką zapłacili**, by wreszcie tańcować jak sami swoi (...) (s. 176);
- (293) (...) engleski turisti **pjevali su na sav glas** Jugoslavijoooo, Jugoslavijoooo, radosno lomeći jezik nad refrenima (...) (KL, s. 194)/ (...) angielscy turyści **śpiewali na cały głos** Jugoslavijoooo, Jugoslavijoooo, wesoło łamiąc sobie język na refrenach (...) (s. 178);
- (294) Autor tada nije ni pomišljao da će njegov dugi paravan s ispisanim replikama stanara u zajedničkoj kuhinji **ugledati svjetlo** pozornice (KL, s. 247)/ Nie przyszło mu nawet wtedy do głowy, że jego długi parawan z wypisanymi na nim replikami mieszkańców, wygłaszanymi we wspólnej kuchni, **ujrzy „światło sceny”** (s. 227);
- (295) Jedna od poslovice koju sam slušala od svog najranijeg djetinjstva (i koja me uvijek ispunjavala stravom) glasi: **Tko visoko leti nisko pada** (KL, s. 262)/ Jedno z przysłów, które słyszałam w dzieciństwie (i zawsze nappełniało mnie przerażeniem), mówi: **Kto wysoko lata, nisko spada** (s. 241);
- (296) Tako je to nekako raspoređeno. Svatko **plaća svoju cijenu**, nitko ne prolazi besplatno (AF, s. 10)/ Taki jest porządek. Każdy **płaci swoją cenę**, nikomu nie uchodzi na sucho (s. 8);

- (297) U američkoj ambasadi u Amsterdamu službenica hladno odbija mladića i djevojku u repu preda mno. (...) – Mi o tome ne znamo ništa – kaže službenica, **stavljajući** tonom na cio slučaj **točku** (AF, s. 23)/ Urzędniczka w ambasadzie amerykańskiej załatwia odmownie chłopca i dziewczynę przede mną. (...) – Nic nam o tym nie wiadomo – mówi urzędniczka, tonem **stawiając kropkę** (s. 18);
- (298) Čikatio je (zajedno s Georgeom Bushom) ne samo **zadao zadnji udarac** komunizmu, nego je unio novi, politički aspekt u sofisticiranu američku kanibalistiku (...) (AF, s. 115)/ Czykał (razem z George’em Bushem) nie tylko **zadał ostatni cios** komunizmowi, lecz także wniósł do wymyślnej kanibalistycznej problematyki (...) nowy, polityczny aspekt (s. 93);
- (299) **Buljila sam** u ekran **kao skamenjena**, činilo mi se da iz neke strašne udaljenosti, ili neke strašne blizine, vidim na ekranu samu sebe (AF, s. 149)/ **Wpa-trywałam się** w ekran **jak skamieniała**, zdawało mi się, że z jakiejś strasznej dali, albo strasznej bliskości, widzę tam samą siebie (s. 128);
- (300) **Sve je uzela na sebe**, sve na svoju ruku, sve besplatno, uči ih engleski (AF, s. 183)/ **Wszystko wzięła na siebie**, wszystko na własną rękę, za darmo, uczy ich angielskiego (s. 158);
- (301) Uspinjem se stepenicama na prvi kat i **zastajem kao hipnotizirana** ispred Jolly balla, najvećeg pinballa stroja na svijetu (AF, s. 196)/ Wchodzę po schodach na pierwsze piętro i **staję jak zahipnotyzowana** przed Jolly ball, największą instalacją pin-ballową na świecie (s. 171);
- (302) Julio je nastavio karijeru, i bio uspješan funkcioner i diplomata, i brinuo se za Brkića kad je ovaj opet **izašao na slobodu** (K, s. 13)/ Julio kontynuował karierę, był dobrym funkcjonariuszem oraz dyplomatą, i troszczył się o Brkicia, gdy ten wreszcie **wyszedł na wolność** (s. 17);
- (303) A kad to, ponekad, prestane, onda sve izgleda besmisleno. Pogotovo vođenje je ovakvih zabilješki. Danas sam, međutim, sebi **dala riječ** (K, s. 15)/ A kiedy to trzęsienie na chwilę ustanie, wszystko wydaje się bez sensu. Zwłaszcza prowadzenie takich zapisków. Jednak dzisiaj **dałam** sobie **słowo** (s. 20);
- (304) Tata je promrmljao cantare surdo, što na latinskom znači **pjevati gluhima**, a zatim pokušao ponovo: Jesu li oni zdravi? (K, s. 36)/ Tata mruknął: cantarebsurdo, co po łacinie znaczy „**śpiewać głuchym**”, po czym spróbował jeszcze raz. Czy oni są przy zdrowych zmysłach? (s. 50);
- (305) Pošto su trobojke sa petokrakama vremenom **izašle iz mode**, bale uvezanih zastava počele su da umjesto vjetrova sakupljaju prašinu (K, s. 65)/ Ponieważ trójbawne sztandary z pięcioramiennymi gwiazdami stopniowo **wyszły z mody**, zwinięte w bele, zamiast chwytać wiatr, zaczęły zbierać kurz (s. 92);
- (306) Mama ne pokazuje znake panike, mada priče koje gmiżu gradom polako crvotoče i nju. **Ova revolucija**, kao, uostalom, sve revolucije, **jede tuđu dje-**

- cu (K, s. 189)/ Mama nie zdradza objawów paniki, chociaż opowieści, które krążą po mieście, ją także z wolna zaczynają zżerać. **Ta rewolucja**, jak zresztą wszystkie rewolucje, **zjada cudze dzieci** (s. 266);
- (307) Ne pišem ja nejasno, nego ti **čitaš između redova** (Sh, s. 34)/ (...) to nie ja mętnie piszę, tylko Ty **czytasz między wierszami** (s. 42);
- (308) Neki su još uvijek **vukli za sobom** strah, neki stid. Jedni su osjećali krivicu jer rat nisu okusili, drugi užas jer jesu (MB, s. 51)/ Niektórzy wciąż jeszcze **wlekli za sobą** strach, inni – wstyd. Jedni zmagali się z poczuciem winy, bo wojny nie zakosztowali, inni z koszmarami, bo poznali jej smak (s. 48);
- (309) Sada se od Tate nije moglo **doći do riječi**. Govorio je bez prestanka (MB, s. 119)/ Teraz przez Tatę nie można było **dojść do słowa**. Mówił bez przerwy (s. 107);
- (310) Svatko od nas **vuče sa sobom** ormar. I u svakom spavaju kosturi (MB, s. 153)/ Każdy z nas **ciągnie za sobą** szafę. I w każdej śpią kościotrupy (s. 137);
- (311) (...) nikada nisam utvrdio tačan datum njegovog rođenja, ali činjenica je da je on **došao na ovaj svet** posle mene (...) (L, s. 5)/ (...) nigdy nie ustaliłem dokładnej daty jego urodzin, jednak jest faktem, że **przyszedł na ten świat** po mnie (...) (s. 6);
- (312) On je bio **zatvoren u svoj svet**, negde između modernog realizma i folklornog provincijalizma (...) (L, s. 35)/ On był **zamknięty w swoim świecie**, gdzieś pomiędzy nowoczesnym realizmem a folklorystycznym prowincjonalizmem (...) (s. 39);
- (313) (...) zapravo hrabrmi sebe, jer takvu knjigu, tu knjigu o kojoj sam **govorio kao navijen**, trebalo je, naravno, ja da napišem (L, s. 52)/ (...) w istocie zachęcam samego siebie, gdyż taką książkę, tę książkę, o której **mówiłem jak nakręcony**, powinienem oczywiście napisać ja (s. 59);
- (314) Zagreb više nije bio isti grad, i njen **život se rušio** na isti onaj način na koji se moj srušio kada je, pedeset godina kasnije, počeo novi rat i Beograd postao neki drugi grad (...) (Ma, s. 19)/ Zagrzeb nie był już tym samym miastem, jej **życie się waliło**, tak jak moje legło w gruzach, gdy pięćdziesiąt lat później zaczęła się nowa wojna i Belgrad stał się zupełnie innym miastem (...) (s. 19);
- (315) (...) nisam umeo da se tučem. Ako bih ušao u tuču, onda sam **dobijao batine** (Ma, s. 69)/ (...) nie umiałem się bić. Jeśli wdawałem się w bójkę, **dostawałem lanie** (s. 69);
- (316) Češće smo žudeli za suprotnim: da nas, ako smo već bili knjige, uzme i prelista, da nam kaže kako da razrešimo zaplet u kojem **smo igrali glavnu ulogu** (Ma, s. 103)/ Częściej łaknęliśmy czegoś przeciwnego: żeby, skoro już byliśmy książkami, wzięła nas i przekartkowała, żeby nam powiedziała, jak rozwiązać intrygę, w której **graliśmy główną rolę** (s. 103);

- (317) Čudno, ali kada je ulazio u logor na Sajmištu i vadio iz džepa kesu na bombonama, Gec, ili Majer, osećao je da **ostavlja** istoriju **iza sebe** (GM, s. 129)/ Dziwne, ale kiedy wchodził do obozu na Targach i wyciągał z kieszeni torebkę z cukierkami, Götz, a może Meyer, czuł, jak **pozostawia** historię **za sobą** (s. 94);
- (318) Čeznuli smo za još jednom božićnom večeri, ali smo znali da se takva pogodnost može dogoditi tek zahvaljujući **srećnom** i retkom **sticaju okolnosti** (...) (Ub, s. 73)/ Tęskniliśmy za jeszcze jednym bożonarodzeniowym wieczorem, ale wiedzieliśmy, że taka sprzyjająca okoliczność może się trafić tylko dzięki **szczęśliwemu** i rzadkiemu **zbiegowi okoliczności** (s. 86);
- (319) Aha, sad **sam ja u toj ulozi**. Obratih se slikaru i posve neočekivano izustih: – Ja se ne plašim tvoje sablje! (KR, s. 37)/ Ha, teraz **to ja jestem w tej roli**. Odwróciłem się do malarza i zupełnie nieoczekiwania oznajmiłem: – Nie boję się twojej szabli! (s. 47);
- (320) Eva i Andrijana **držale su njegovu stranu** i poticale ga da me posiječe (KR, s. 39)/ Eva i Andriana **trzymały jego stronę**, zachęcając, by mnie rozsiekał (s. 49);
- (321) Kako to zvučiš, kao da si **na kraju sveta** (S, s. 71)/ Słysząc cię, jakbyś był **na końcu świata** (s. 70);
- (322) Amalija je u tim trenucima **bila izvan ovoga svijeta**, u starinskoj kući okruženoj tišinom (RT, s. 21)/ Amalija w owym czasie **była poza tym światem**, w starym domu otoczonym leśną ciszą (s. 20);
- (323) Od knjige u fondu **ni traga**, to znaš, inače bi bila u katalogu (S, s. 71)/ Po książce w zbiorach **ani śladu**, o tym wiesz, bo byłaby w katalogu (s. 70);
- (324) Tog dana je prodaja novina **dosegnula vrhunce** (RT, s. 74)/ Tego dnia sprzedaż gazet **osiągnęła szczyty** (s. 67);
- (325) Kod nas ne važi teorija vjerojatnosti, šta god u njoj pisalo i koliko god se Mjesec oko Zemlje okretao onako kako teorija kaže. Ljudi nisu **nebeska tijela**, pogotovo ako su Bosanci (...) (BR, s. 159)/ U nas nie obowiązuje teoria prawdopodobieństwa, choćby nie wiem co w niej było i choćby Księżyc bez końca obracał się dokoła Ziemi, jak mówi teoria. Ludzie to nie **ciała niebieskie**, zwłaszcza jeśli są Bośniakami (s. 171);
- (326) Gospođa Stern (...) htjela je **u zemlju propasti**, nikada nije napravila nešto tako besramno (RT, s. 234)/ Pani Stern (...) chciała się **zapaść pod ziemię**, nigdy nie zrobiła czegoś tak bezwstydnego (s. 215);
- (327) (...) Marek, a kaj će tebi tolike Rutine slike? Na to se Marek posramil, pa se crvenil, mislil je **u zemlju propasti** – tatu su otpustili s posla, i nemamo kaj za jesti, pa ja prodajem Rutine fotografije (RT, s. 293)/ (...) Marek, po co ci tyle fotografii Ruty? Na to Marek się zawstydził, zarumienił, myślał, że się

- pod ziemię zapadnie** – tatę zwolnili z pracy, w domu nie ma nic do jedzenia, no to sprzedają fotografie Ruty (s. 270);
- (328) Jedni su ih, dakle, prezirali jer su u ratu **bili na drugoj strani**, dok su ih drugi, često još i više, prezirali jer su s njima bili na istoj, ustaškoj strani (O, s. 139)/ Jedni więc gardzili nimi dlatego, że w trakcie wojny **było po drugiej stronie**, inni zaś, często jeszcze bardziej, dlatego, że byli z nimi po jednej stronie, po stronie ustaszów (s. 178);
- (329) Kao jamice u kamenu što ih je naćinio stoljetni mlaz česme usred harema najveće stolačke džamije, takvim se Hasanu Hajduru činio **trag prošlosti** na Buicku Riveri (BR, s. 10)/ Hasanowi Hajdurowi wydawało się, że **ślad przeszłości** na buicku rivierre przypomina dziurki, jakie wyłóbił w kamieniu stuletni strumień studno pośrodku dziedzińca największego meczetu w Stolacu (s. 11);
- (330) U potpunom mraku, osvijetljena iznutra, iz malog gnijezda hrvatskog jezika osluškivala je puls **zemaljske kugle**, zvijezda, svemira, univerzuma (KL, s. 41)/ W całkowitej ciemności, rozświetlona od środka, z małego gniazda chorwackiego języka wsłuchiwała się w puls **kuli ziemskiej**, gwiazd, wszechświata, uniwersum (s. 38);
- (331) A onda je opet krenulo. I sve se opet izdogađalo prebrzo. **Berlinski zid** je poput čarobnog graha počeo nicati u njegovoj zemlji (KL, s. 55)/ A potem znówu się zaczęło. I wszystko znówu działo się za szybko. **Mur berliński**, niczym czarodziejski groch, wyrastał powoli w jego kraju (s. 53);
- (332) U jednoj prilici ono se može proglasiti opasnim **minskim poljem**, u drugoj pak ekološko-rekreacijskim parkom (KL, s. 357)/ W zależności od kontekstu można je uznać za niebezpieczne **pole minowe** bądź za ekologiczno-rekreacyjny park służący moralnemu oczyszczeniu (s. 338);
- (333) I dok kuham objed kojim ću ih nahraniti, mislim o tome kako je **zemaljska kugla** poput pješčana sata (...) (AF, s. 40)/ Gotując dla nich obiad, myślę, że **kula ziemska** przypomina klepsydrę (...) (s. 33);
- (334) I meni se samoj načas čini da uplovljavam u vremenski **Bermudski trokut**, u neku vrstu magnetitskog zaborava (...) (AF, s. 76)/ Mnie samej wydaje się przez chwilę, że wpływam w **trójkąt bermudzki** czasu, w magnetytowe zapomnienie (...) (s. 64);
- (335) (...) ćud Beograda je krajnje nepredvidljiva, jednog časa će nekoga **dizati u zvezde**, trenutak kasnije šutnuće ga u koprive, ne objašnjavajući ni jedan ni drugi izbor (L, s. 103)/ (...) Belgrad demonstruje naturę skrajnie nieobliczalną, w jednej chwili **wznosi kogoś do gwiazd**, a już w następnej kopniakiem strąca go w pokrzywy, nie uzasadniając żadnego z tych wyborów (s. 116);

- (336) Ono što sam doista shvatio te noći bilo je nešto drugo: bio je to uvid u lakoću s kojom možemo da **prekoračimo** svaku **granicu** u sebi, da ljubav preokrenemo u mržnju a smireno prihvatanje u žestoki gnev (Ma, s. 127)/ W istocie jednak tamtej nocy pojąłem coś innego: był to wgląd w łatwość, z jaką możemy **przekroczyć** w sobie każdą **granicę**, miłość zmienić w nienawiść, spokojną akceptację w gwałtowny gniew (s. 127);
- (337) **Na pravom si putu**, kažu Gec i Majer, i onda mi složno namignu (GM, s. 99)/ **Jesteš na właściwej drodze**, mówią Götzt i Meyer, a potem zgodnie puszcza ją do mnie oko (s. 73);
- (338) Ovo su teške riječi, možda **bacaju sjenu** na Silvu, ali kad sam već pisac i kad se bavim njenom familijom, kad sam mnogo toga iščeprkao, onda moram tako razmišljati (KR, s. 290)/ To ciężkie słowa, być może **rzucają cień** na Silvę, ale skoro jestem pisarzem i zajmuję się jej rodziną, skoro dokopałem się tak wielu rzeczy, muszę myśleć o tym także w taki sposób (s. 348);
- (339) Čekaj, stani, **gori li nešto?** Univerzitetskog profesora? (S, s. 189)/ Czekaj, zatrzymaj się, **czy coś się pali?**! Profesor uniwersytetu? (s. 218);
- (340) Trajalo je dugo **bablje ljeto**, nijedna se magla još nije spustila na Sarajevo (...) (Sr, s. 17)/ Trwało długie **babie lato**, żadna mgła nie opadła jeszcze na Sarajevo (...) (s. 18);
- (341) A i **bablje ljeto** proteglo se te godine sve do studenoga, pa mi se Amsterdam, tako mekan, usporen i topao, učinio bliskim poput kakva mjesta na jadranskoj obali u izvanturističkoj sezoni (MB, s. 13)/ A **babie lato** trvalo tego roku aż do listopada, tak że Amsterdam, łagodny, spowolniony i ciepły, wydał mi się bliski niczym któraś z miejscowości na wybrzeżu Adriatyku po sezonie turystycznym (s. 15);
- (342) Vidim, **nije ovo naš dan** (Ub, s. 63)/ Widzę, że **to nie nasz dzień** (s. 72);
- (343) Ako mi ne vjerujete, pogledajte što su o tome pisale novice. Sve unutra stoji onako kako sam vam rekao! – rekao je Babiću, nadajući se kako bi on mogao prekopati arhivu pa se **crno na bijelo** uvjeriti o podvizima Ilego Mažara (Sr, s. 276)/ Jeśli mi pan nie wierzy, niech pan zobaczy, co pisały o tym gazety. Wszystko jest tam tak, jak panu powiedziałem – rzekł do Babicia w nadziei, że mógłby przeszukać archiwę i **czarno na białym** przekonać się o wyczynach Ilego Mažara (s. 279);
- (344) Od časa kada se zemlja zatekla **ni tamo ni ovamo**, ni na Zapadu bez granica ni na Istoku prema kojemu je podignuta granica, hrvatske vlasti se prema Moldavkama, Ruskinjama, Ukrajinkama, Azerbejdžancima, Turkmenima, Kurdima i ostalima nisu mogle ponašati ni kao Zapadnjaci (...) (Sr, s. 316)/ Od chwili kiedy kraj znalazł się **ani tu, ani tam**, ani na Zachodzie bez granic, ani na Wschodzie, z którym została wzniesiona granica, chorwackie władze nie mogły postępować z Mołdawiankami, Rosjakami, Ukrainkami,

- a także z Azerbejdżanami, Turkmenami, Kurdami tak jak kraje zachodnie (...) (s. 321);
- (345) (...) s napetom pažnjom čitam instrukcije, čitam **po stoti put** isti tekst (...) (AF, s. 199)/ (...) z napięta uwagą czytam instrukcję, **po raz setny** ten sam tekst (...) (s. 174);
- (346) Naše cure iz Virovitice se **stoput bolje** oblače od Holandanki (MB, s. 175)/ Naše djevojčice z Virovitice **sto razy lepiej** się ubierają od Holenderek (s. 155);
- (347) Pregledno, **crno na belo**, na jednoj listi sve trice i kućine preostale iza bake Jelenie, jedini trag (...) (Ub, s. 87)/ Przejrzyście, **czarno na białym**, na jednej liście cały bałagan, jaki został po babce Jelenie, jedyny ślad (...) (s. 106);
- (348) (...) prošlo vreme je ličilo na partituru iz koje je neko, **ovde-onde**, nemilosrdno istrkao listove (...) (S, s. 59)/ (...) czas przeszły podobny był do partytury, z której ktoś **tu i ówdzie** bezlitośnie wydarł kartki (...) (s. 56)
- (349) (...) Anastas Branica se te 1906. godine zaneo **preko svake mere** – navodno je potrčao ka obali (S, s. 88)/ (...) Anastazy Branica tego 1906 roku zapomniał się **ponad wszelką miarę** – i pobiegł do brzegu (s. 91)
- (350) Mnoge stvari bile bi bolje kada bi si čovjek dao truda, pa našao najbolji papir za avione i najpljosnatije kamenčice za žabice i konačno riješio to sa sobom; jednom to učiniš i miran si za cijeli život, mislio je dok je **tonuo u san** (BR, s. 65)/ Wiele rzeczy byłoby lepszych, gdyby człowiek zadał sobie trud, znalazł najodpowiedniejszy papier na samolociki i najbardziej płaski kamyczek do puszczenia kaczek i w końcu załatwił sprawę ze sobą; raz to zrobisz i masz spokój na całe życie, myślał, **zapadając w sen** (s. 70)
- (351) Bilo je to jednog od onih mirnih dana ranoga ljeta, kada još nije prevruće da ljudi po usijanim betonskim spavaonicama počnu **gubiti živce** i još nije započela histerija godišnjih odmora (...) (Sr, s. 35)/ Było to jednego ze spokojnych dni wczesnego lata, kiedy nie jest jeszcze tak upalnie, że ludzie w nagrzanym betonowych sypialniach zaczynają **tracić nerwy**, nie zaczęła się jeszcze histeria urlopów (...) (s. 35)
- (352) (...) Dimitrije Vid Andrašić, koji **se** djeda **sjećao kao kroz maglu** (...) (Sr, s. 421)/ (...) Dimitrije Vid Andrašić, koji **pamietal** dziadka **jak przez mgłę** (...) (s. 427)
- (353) Upozorili su ga, davno, na Srdi Kapurovu (...), ludom djetetu koje se ne plaši automobila, ne plaši se smrti, nego se baca pod kotače, a vozačima hoće **srce da stane** jer nitko ne želi pogaziti dijete (...) (Sr, s. 429)/ Już dawno mówili mu o Srdzie Kapurowej (...), szalonego dzieciaka, co nie boi się samochodów, nie boi się śmierci, lecz rzuca się pod koła, a kierowcom **serce staje**, bo nikt nie chce przejechać dziecka (...) (s. 436)

- (354) Naučila sam da moram čuvati bratstvo i jedinstvo **kao zjenicu oka svog** (KL, s. 14)/ Nauczyłam się, że muszę **strzec** braterstwa i jedności **jak żrenicy swego oka** (s. 12)
- (355) Nacionalni heroji su sinovi (koji su vjerni i **polažu svoj život na oltar** domovine), a žene služe za reprodukciju sinova (KL, s. 76)/ Narodowi bohaterzy to „synowie” (którzy są wierni i **składają swoje życie na ołtarzu** ojczyzny), a kobiety, jakżeby inaczej, służą do reprodukcji synów (s. 72)
- (356) (...) engleski turisti pjevali su (...), radosno **lomeći jezik** nad refrenima (...) (KL, s. 194)/ (...) angielscy turyści śpiewali (...), wesoło **łamiąc sobie język** na refrenach (...) (s. 178)
- (357) A da bi se narod uzdigao, mora **se osloboditi** teškog **tereta** tuđih smrti (KL, s. 200)/ Ale aby naród mógł się dźwignąć, należy mu pomóc **uwolnić się od ciężaru** cudzych śmierci (s. 184)
- (358) Folklor jedva da podnosim, ali se pjesma poput glazbena čička zaplela u moje pamćenje i **ne da mi mira** (KL, s. 215)/ Z trudem znoszę folklor, ale ta piosenka niczym muzyczny oset wczepiła się w moją pamięć i **nie daje mi spokoju** (s. 198)
- (359) I najednom vidim tu Istočnu Evropu. Sjedi za mojim stolom, **promatramo se kao u zrcalu** (AF, s. 21)/ I nagle widzę tę wschodnią Europę. Siedzi przy moim stoliku, **przyglądamy się sobie jak w lustrze** (s. 17)
- (360) Ponovo tuku Dubrovnik. Vukovar je već **sravnjen sa zemljom**, tuku Osijek, Karlovac (AF, s. 29)/ Znów ostrzeliwują Dubrownik. Osijek i Karlovac też. Vukovar dosłownie **zrównali z ziemią** (s. 23)
- (361) (...) normalan Amerikanac pliva u svemu tome **kao riba u vodi**. Navikao je na sistem (...) (AF, s. 44)/ (...) normalny Amerykanin czuje się w tym wszystkim **jak ryba w wodzie**. Przywykł do systemu (...) (s. 36)
- (362) Lice mi je posivjelo, sušim se iznutra (...). Mislim o tome kako svijet **odlazi do đavola** (...) (AF, s. 92)/ Twarz mi poszarzała, wysycham od wewnątrz (...). Myślę o tym, że świat **idzie do diabła** (...) (s. 78)
- (363) Ako me takav tip sa zaštitnom kacigom na glavi (...) negdje presretne (...) (pogotovo ako **uzmemo u obzir** da imam kacigu na glavi!), ako me dira na način koji mi je neugodan (...), takvu svinju imam pravo odmah tužiti (AF, s. 119)/ Jeżeli taki typ w kasku na głowie (...) spotka mnie gdzieś (...) (zwłaszcza gdy **wziąć pod uwagę**, że mam na głowie kask), jeżeli będzie mnie zaczepiał w niemili sposób (...), to mam prawo taką świnię natychmiast podać do sądu (s. 97)
- (364) Ali ono što me kod nje uvijek **obaralo s nogu**, bile su njene priče o parfemima (K, s. 31)/ Zawsze jednak **zwalala** mnie **z nóg** swoimi opowieściami o perfumach (s. 43)

- (365) Tata **gubi tlo pod nogama**: Čini mu se da Muzej neće uspjeti odbraniti (K, s. 168)/ Tata **traci grunt pod nogami**: Ma wrażenie, że nie zdoła obronić Muzeum (s. 233)
- (366) Oni igraju, ja sudim, (...) to je **kurs koji smo zauzeli** još davno prije Dejtona (Sh, s. 90)/ Oni grają, ja sędziuję, (...) to **kurs, który przyjęliśmy** na długo przed Dayton (s. 94)
- (367) Sjećam se da sam odjevena za izlatak tvrdoglavo prosjedila na bolesničkom krevetu cijelu noć **premirući od straha** da je više nikada neću vidjeti (MB, s. 109)/ Pamiętam, że ubrana do wyjścia zapałam się i przesiedziałam na szpitalnym łóżku całą noc, **umierając ze strachu**, że nigdy więcej jej nie zobaczę (s. 99)
- (368) (...) bolje bih se osećao u Beogradu kada bih znao da je to grad kao i svi drugi gradovi i da su predrasude, da tako kažem, svugde **na istoj ceni** (L, s. 64)/ (...) lepiej bym się poczuł w Belgradzie, gdybym wiedział, że to miasto jak wszystkie inne, i uprzedzenia, że tak powiem, wszędzie są **w tej samej cenie** (s. 73)
- (369) Ali, zašto je to Ludvigu bilo potrebno, šta je bila njegova prava namera, da pokaže kako i dalje ima kontrolu nada mnom, da bude **poslednji koji će se smejati**? (L, s. 90)/ Ale do czego to Ludwigowi było potrzebne, co naprawdę zamierzał, chciał pokazać, że nadal ma nade mną władzę i to on **będzie śmiał się ostatni**? (s. 101)
- (370) (...) sve se to već odavno zna, kao što se i sve drugo zna u Beogradu, gde **je** licemerje **na velikoj ceni** (...) (L, s. 90)/ (...) bo też wszystko jest wiadome w Belgradzie, gdzie obłudę **ceni się wysoko** (...) (s. 102)
- (371) Ta odluka **je imala cenu**, posebno posle Ludvigovog odlaska (...) (L, s. 92)/ Ta decyzja **miała swoją cenę**, zwłaszcza po odejściu Ludwiga (...) (s. 104)
- (372) **Skoćio sam kao oparen**, prisativši se onoga što mi je davno isprićao glavni urednik Književne reči (...) (L, s. 93)/ **Zerwałem się jak oparzony**, przypomniawszy sobie to, co dawno już opowiedział mi redaktor naczelny „Književnej reči” (...) (s. 105)
- (373) Ludvig je, očigledno, poseban slučaj i kada ga je Beograd jednom **podigao u nebeske visine**, nije ga više dirao (...) (L, s. 103)/ Ludvig to najwyraźniej przypadek szczególny, raz **wyniółszy go na wyżyny niebios**, Belgrad zostawił go w spokoju (...) (s. 116)
- (374) Ne, rekao sam tada sebi, nećeš ostati **na drugoj strani**, još je rano za to (...) (L, s. 127)/ Nie, powiedziałem sobie wtedy, nie zostaniesz **po drugiej stronie**, jeszcze na to za wcześnie (...) (s. 143)
- (375) Pretpostavljam da negde u osami (...) pokušava da **se podigne iz pepela** (...) (L, s. 142)/ Przypuszczam, że gdzieś w samotni (...) próbuje **dźwignąć się z popiołów** (...) (s. 160)

- (376) Onaj drugi, onaj koji nije ulazio u logor, on sigurno nije bio oženjen. Ljubav prema deci **ne pada s neba** (...) (GM, s. 14)/ Ten drugi, ten, który nie wchodził do obozu, on z pewnością nie był żonaty. Miłość do dzieci **nie spada z nieba** (...) (s. 12)
- (377) Untersturmfirer Andorfer **je zastao u pola koraka** i zamislio se (GM, s. 85)/ Untersturmführer Andorfer **zatrzymał się w pół kroku** i zamyślił się (s. 63)
- (378) Mladunčad iz njezina legla **bila je na cijeni** (KR, s. 18)/ Szczeniaki z jej hodowli **były w cenie** (s. 24)
- (379) Eva je živjela sama u velikom stanu na Terazijama; tu se skupljao **umjetnički svijet**, a nakon svake njene izložbe tu se lumpalo do jutra (KR, s. 33)/ Eva mieszkała sama w wielkim mieszkaniu na Terazijach; tu spotykał się **świat artystyczny**, a po każdej jej wystawie balowało się do rana (s. 42)
- (380) Čudno je kako u mladosti nije mnogo obećavao, ona trgovačka žica u njemu nije se nazirala; ta **živo je u sjeni** majčinog autoriteta (KR, s. 154)/ Aż dziwne, że tak słabo zapowiadał się w młodości, nie czuło się w nim kupca z krwi i kości, **żył** przecież **w cieniu** autorytetu matki (s. 186)
- (381) Zli jezici su peckali sa svih strana, raznih se priča čulo, pa i takvih da **je sje-me razdora posijala** uzorna i poštovana dobrotvorka (KR, s. 159)/ Wszyscy wzięli ich na języki, opowiadano sobie rozmaite historie, między innymi i to, że **ziarno niezgody posiała** przykładna i powszechnie szanowana filantropka (s. 192)
- (382) Ti si jedini koji nije molio i plakao – reče Kuzma. – Zato sam te i spasio. Poniznog čovjeka mogu **zgzaziti kao muhu** – reče (KR, s. 214)/ Ty jeden nie błagałeś i nie szlochałeś – powiedział Kosma. – Dlatego cię ratuję. Człowieka uległego mogę **rozdeptać jak muchę** – dodał (s. 258)
- (383) Kuzma je tada bio nadmoćan i **gledao me s visine**. Među nama je već tinjao sukob (KR, s. 218)/ Kosma zyskał przewagę i **patrzył na mnie z góry**. Między nami już tlił się konflikt (s. 263)
- (384) Tada je rekao da čovjek nije dobar ni na samrtnoj postelji, jer umirući mrzi nekoga, možda čak i samog Gospoda Boga **na čiji mig** odlazi (KR, s. 250)/ Wtedy właśnie powiedział, że człowiek nie jest dobry nawet na łożu śmierci, bo umierając, zawsze kogoś nienawidzi, może nawet samego Pana Boga, **na którego skinienie** odchodzi (s. 300)
- (385) **Teška su vremena** (...) – pogotovu za one koji su ostali Kristu za leđima (RT, s. 16)/ **Czasy są ciężkie** (...) – zwłaszcza dla tych, którzy są daleko od Boga (s. 15)
- (386) Zato **neću stajati na braniku** svoje domovine. Radije ću šetati po braniku Lijepe Književnosti (...) (KL, s. 130)/ Dlatego jaki pisarz **nie będę stać „na**

- szańcu** swojej ojczyzny”. Chętnie przespaceruję się po szańcu Literatury Pięknej (...) (s. 124);
- (387) Najstariji je to, i najprimitivniji medicinski način dokazivanja očinstva. **Ne daj Bože** da se dijete rodi kao B, jer to znači da mu otac nije rošeni otac (O, s. 7)/ To najstarszy i najprymitywniejszy medyczny sposób ustalania ojcostwa. **Nie daj Bože**, by dziecko urodziło się z grupą B, bo to znaczy, że jego ojciec nie jest ojcem rodzonym (s. 8);
- (388) Prekržio se Radoslav, pa se Bogu polomio! Prihvatio bi u tom trenutku i **mu-ke paklene** (RT, s. 304)/ Przeżegnał się Radoslav, do Boga się pomodlił! Zgodziłby się w tej chwili na **męki piekielne** (s. 281);
- (389) Počinje i mene kopkati cijela ova priča; što se to, **do vraga** zbiva sa mnom? (KR, s. 53)/ Mnie też zaczyna dręczyć cała ta historia; co się, **do diabła**, ze mną dzieje? (s. 66);
- (390) Zar nećeš da pitamo što je s Kuzminim grobom? – rekao sam. – Ne, ne – rekla je. – Znam da je **vrag došao po svoje** (KR, s. 291)/ Nie chcesz się dowiedzieć, co się stało z grobem Kosmy? – spytałem. – Nie, nie – odparła. – Na pewno **diabeł przyszedł po swoje** (s. 349);
- (391) (...) doživjeli zakonitu **vražju kaznu** (KL, s. 86)/ (...) i doczekali się należytnej **diabelskiej kary** (s. 81);
- (392) Njihova je uloga bila mitska i legendarna (...): siromasi će u **Kraljevstvo Nebesko** (...) (O, s. 11)/ Ich rola była mityczna i legendarna (...): ubodzy wejdą do **Królestwa Niebieskiego** (...) (s. 13);
- (393) Ruše, dakako, Srbi, naši sadašnji neprijatelji, ali ruše i naši. **Oko za oko, zub za zub** (...) (KL, s. 162)/ Burzycielami są, oczywiście, Serbowie, nasi obecni wrogowie, ale to i owo burzą też nasi. **Oko za oko, ząb za ząb** (...) (s. 145);
- (394) Čuvajte bratstvo i jedinstvo **kao zjenicu oka svog**. Tito (AF, s. 59)/ **Strzeżcie** braterstwa i jedności **jak źrenicy oka swego** – Tito (s. 49);
- (395) Jednom **prešavši granicu** mladosti, više nije mogao natrag, stario je nad svojim redovima (...) (S, s. 169)/ Raz **przekroczywszy granicę** młodości, już nie mógł się cofnąć! Starzał się nad swoimi linijkami (...) (s. 193);
- (396) (...) ali čini se da je **bio u smrtnome strahu** da ne ostane sam u nevolji i da je zato činio da minira vlastiti komad (RT, s. 139)/ (...) ale wydaje się, że **był w śmiertelnym strachu**, aby się nie wpakować w kłopoty, i robił wszystko, żeby nie dopuścić do wystawienia sztuki (s. 127);
- (397) Kako je to čuo, tako se Lazar smirio. Majku Stoju **pokrila je crna zemlja** (...) (Sr, s. 79)/ Lazar uspokoił się, kiedy to usłyszał. Matkę Stoję **przykryła czarna ziemia** (...) (s. 79);
- (398) Umire se samo jednom, govorila je, niko ne hoda okolo kao **živi mrtvac** (Ma, s. 7)/ Umiera się tylko raz, mówiła, nikt nie krąży wokół niczym **żywy trup** (s. 7);

- (399) (...) naše godište još **se dobro drži** (...) (KR, s. 277)/ (...) mój rocznik wciąż **trzyma się dobrze** (...) (s. 334);
- (400) Vidite kakva su došla vremena – jedva je nekako izustio, dok **se crvenio kao rak** od srama i nelagode (RT, s. 291)/ Widzicie, jakie czasy nastały – ledwie wydukał, a **czerwieniał się** przy tym ze wstydu i skrępowania **jak rak** (s. 268);
- (401) Ismet je, da si ti meni, Ivane, živ i zdrav, umro. Istopio se u tri mjeseca, **rak ga je pojeo**, i eno ga već treću godinu leži na groblju i Linzu (...) (Sr, s. 165)/ Ismet, drogi mój lko, obyś żył w zdrowiu jak najdłużej, umarł. Stopił się w trzy miesiące, **rak go zjadł**. I już trzeci rok leży na cmentarzu w Linzu (...) (s. 166);
- (402) Srda je za onih gužvovitih popodneva, kada su svi nervozni i **ljuti kao psi**, i kada se samo čeka kada će netko izvući pištolj, često stajala sa strane i čekala da joj netko da ritam (Sr, s. 278)/ Srda w te tłoczne popołudnia, kiedy wszyscy są nerwowi i **wściekli jak psy** i kiedy w każdej chwili ktoś może wyjąć pistolet, często stała z boku i czekała, aż ktoś poda jej rytm (s. 281);
- (403) Anonimni socijalistički dizajner zamislio je **labuđi pjev**: golemu Titovu skulpturu od stiropora (KL, s. 75)/ Anonimowy, socjalistyczny twórca ucieleśnił **łabędzie śpiew** w olbrzymim posągu Tita ze styropianu (s. 71);
- (404) (...) plaćali domaće fotografe i kamermane da im snime opasne prizore za sitan honorar. (Ti urođenici trebaju novac, a ionako **ginu kao muhe!**) (KL, s. 115)/ (...) płacących marne grosze miejscowym fotografom i kamerzystom za filmowanie niebezpiecznych scen („tubyłcy” potrzebują pieniędzy, a przecież i tak **giną jak muchy!**) (s. 110);
- (405) Kad ga je Roba uhvatio s leđa, Sejo se okrenuo i stao ga udarati. Roba bi pao, no nije imao gdje. Svi su **stisnuti ko sardine**, nema dovoljno tla da se čovjek opruži (Kn, s. 67)/ Kiedy Roba złapał go od tyłu, Sejo odwrócił się i zaczął okładać także jego. Roba z miejsca zwałiłby się na ziemię, ale nie miał gdzie. Wszyscy byli **ściśnięci jak sardynki**, nie było dość miejsca, by człowiek mógł się wyciągnąć jak długi (s. 85);
- (406) U sedam smo sjedili i gledali u sijalicu. U pola osam **smo izgubili nadu** da će zasijati (K, s. 186)/ O siódmej wciąż jeszcze siedzieliśmy, wpatrując się w żarówkę. O wpół do ósmej **straciliśmy nadzieję**, że się zapali (s. 261);
- (407) Da te više ne vidim u mojoj redakciji. Misliš da neću naći takvog! I boljeg! Magazin Naše lepote više **ne računa na tebe!** (S, s. 239)/ Żebyś cię więcej nie widział w mojej redakcji! Uważasz, że nie znajdę takiego! I lepszego! Magazyn „Nasze Piękno” już **nie liczy na ciebie!** (s. 280);
- (408) Prije su me slični razgovori znali **dovesti do suza**, ali sam s vremenom naučila kako da se zaštitim (MB, s. 127)/ Wcześniej podobne rozmowy potrafiły mnie **doprowadzić do łez**, ale z czasem nauczyłam się, jak siebie chronić (s. 113);
- (409) Znao je stotinu zgoda s financima koji su nosili zelenkastu uniformu sličnu šumarskoj, a bili naoružani pištoljem, puškom i bajunetom. **Smijali su se do**

- suza** (KR, s. 70)/ Znał tysiące historii o żandarmach, którzy nosili wprawdzie zielonkawę mundury podobne do leśników, ale uzbrojeni byli w pistolety i karabiny z bagnetami. Wszyscy **śmiali się do łez** (s. 88);
- (410) Tako se opravdala za jednu bizarnu, današnjim govorom rečeno – politički nekorektnu rečenicu, kojom je, mislilo se, **zatrovala** moju ideološki i na sva-ki drugi način nevinu dječju **dušu** (O, s. 78)/ Tak usprawiedliwiała się z po-wodu jednego dziwnego, dzisiejszym językiem mówiąc, niepoprawnego politycznie zdania, którym, myślano, **zatrutowała** moją ideologicznie i pod każdym innym względem niewinną dziecięcą **duszę** (s. 99);
- (411) Rutu je **grickala savjest**, ali samo malo ju je grickala, kao što miš gricne vre-ću s brašnom, jer će piti mlijeko s kožicom (RT, s. 118)/ Rutę **gryzło sumienie** – ale tylko trochę, jakby mysz nadgryzała worek mąki – bo będzie piła mleko z kozuchem (s. 108);
- (412) Davno **se** Anto **pomirio sa** svojom **sudbinom**, ali je i dalje želio da ga zovu Toni (RT, s. 122)/ Anto dawno **pogodził się z losem**, ale dalej chciał, żeby mówiono do niego Toni (s. 112);
- (413) Vuko je samo pronašao svoje **mjesto pod suncem** i u tome se nije razlikovao od mnogih drugih koji su imali sreću sudjelovati u događajima od općeg interesa (BR, s. 174)/ Vuko tylko znalazł swoje **miejsce pod słońcem** i w tym nie różnił się zbytnio od wielu innych, którzy mieli szczęście uczestniczyć w wydarzeniach o dużym znaczeniu społecznym (s. 187);
- (414) To govno od Krpeza **bacilo je rukavicu** u lice muškom dijelu razreda (MWD, s. 63)/ Ten śmieć, Krpez, **rzucił rękawicę** w twarz męskiej części klasy (s. 65);
- (415) Palindromi, koji su poput potopa (i potop je palindrom) **izbrisali s mape** cijelu jednu zemlju (...) (KL, s. 51)/ Palindromy, które **starły z mapy** świata cały jeden kraj (...) (s. 49);
- (416) (...) nalazi se i iluminacija pod nazivom **Ruža pravaca**, gde se raspored zvez-da u treptaj poklapa sa vedrim nebom iznad nas (...) (S, s. 183)/ (...) najdu-je się również iluminacja pod tytułem „**Róża kierunków**”, gdzie ustawienie gwiazd aż do mrugnięcia zgadza się z jasnym niebem nad nami (...) (s. 211);
- (417) Titoizam je nadalje podrazumijevao (...) na razini života i smrti za neko vri-jeme **Goli otok**, jugoslavenski gulag (KL, s. 15)/ Przez titoizm rozumiano też (...) na poziomie życia i śmierci – istnienie przez jakiś czas **Nagiej Wyspy (Goli Otok)**, jugosłowiańskiego gułagu (s. 13);
- (418) Rat je **crna rupa**, zapisalo je neko dijete u školskoj zadaci (KL, s. 160)/ „Woj-na to **czarna dziura**” – napisało jakieś dziecko w pracy domowej (s. 143);
- (419) **Żelazne zavjese** više nema, u modi je kulturni nomadizam (...) (KL, s. 234)/ Nie ma już **żelaznej kurtyny**, zapanowała moda na kulturowy nomadyzm (...) (s. 216);

- (420) On se smijulji, moj je, **treći svijet**, prepoznajem ga po izrazu snishodljivosti i drskosti na licu (AF, s. 23)/ On się uśmiecha, to „mój”, **trzeci świat**, poznaję go po twarzy z wyrazem uniżenia i zuchwałości (s. 19);
- (421) Sumnjam da se takvo što može dogoditi **u srcu Evrope** (...) (AF, s. 50)/ Wątpię, żeby coś podobnego mogło się dzieć **w sercu Europy** (...) (s. 41);
- (422) Svijet je naočigled postajao globalnim selom. Možda je pri tom postao američkim **globalnim selom** (...) (AF, s. 97)/ Świat na naszych oczach zamieniał się w „globalną wioskę”. Może w amerykańską **globalną wioskę** (...) (s. 82);
- (423) Bili su to do u dlaku isti argumenti koje je otac koristio kada je spočitavao Marku da na ispitu kreće **u pet do dvanaest** (Kn, s. 7)/ Tyle że te argumenty były niemal takie same jak argumenty ojca, który zarzucał Markowi, że wychodzi na egzaminy **za pięć dwunasta** (s. 9);
- (424) (...) robna kuća je sred **bela dana** bila zatvorena (S, s. 52)/ (...) dom towarowy Miticia w **biały dzień** był zamknięty (s. 47);
- (425) Kratkotrajno poboljšanje je samo slutio **početak kraja** (S, s. 61)/ Krótkotrwała poprawa zapowiadała tylko **początek końca** (s. 58);
- (426) Nakon zatvora, „s nepoljuljanom vjerom, **izgrađuje bolje sutra**”, a onda razočaran odlazi u mirovinu (...) (MB, s. 151)/ Po zwolnieniu, „z niezachwianą wiarą **buduje lepsze jutro**”, a następnie rozczarowany przechodzi na emeryturę (...) (s. 135);
- (427) Glupo je i tražiti nešto drugo kad ti je glava, **ovako ili onako**, u njegovim rukama (AF, s. 63)/ Głupio jest nawet żądać czegoś innego, gdy moją głowę, **tak czy inaczej**, on ma w ręku (s. 53);
- (428) (...) posao sam obavljala s lakoćom. Plaćali su me **na crno**, drugačije se i nije moglo (MB, s. 10)/ (...) pracę wykonywałam z łatwością. Robiłam to **na czarno**, zresztą innej możliwości nie było (s. 12);
- (429) Njezina juhica (...) naminjena je samrtnicima. Nakon juhice će mirno i bez straha **leći u grob** (RT, s. 105)/ Jej rosołek (...) przeznaczony jest dla umierających. Po rosołku spokojnie i bez lęku **legną w grobie** (s. 95);
- (430) Tu bi stekao prijatelje, skućio sem oženio i smirio, zaboravio bi da je ikada ubio, narodio bi djecu, poslao ih u Zagreb na škole i **dočekao starost** kao sretan čovjek (RT, s. 183)/ Zdobyłby tu przyjaciół, założył dom, ożenił się i uspokoił, zapominałby, że kiedykolwiek zabił, miałby dzieci, posłałby je do Zagrzebia do szkoły i **doczekał starości** jako człowiek szczęśliwy (s. 168);
- (431) Jest, **dao bi** Lazar života **za** Štjefa Kupinečkog, (...) (Sr, s. 37)/ Tak, Lazar **oddadłby życie za** Štjefa Kupineckiego (...) (s. 37);
- (432) Dosadilo mi je (...) da **budem zlatna ribica** koja ispunjava samo glupe želje (Sh, s. 163)/ Znudziło mi się (...) **bycie złotą rybką**, która spełnia wyłącznie głupie życzenia (s. 177);

- (433) Nije ništa manje bio katolik od svoje majke (...). Osim što otac, za razliku od svoje majke i od njezinog nadbiskupa, **nije imao Boga na svojoj strani** (O, s. 95)/ Wcale nie był mniej katolikiem niż jego matka (...). Z tym że ojciec, w odróżnieniu od swojej matki i jej arcybiskupa, **nie miał Boga po swojej stronie** (s. 123);
- (434) Umirem u miru jer znam da ću i **na nebu** naći Coca-Colu (AF, s. 177)/ Umieram spokojnie, bo wiem, że **w niebie** też znajdę coca-colę (s. 153);
- (435) Karadžić je predstavljen kao **čovjek od gvožđa** (...) (KL, s. 200)/ Karadžić predstavljani jest jako **człowiek z żelaza** (...) (s. 184);
- (436) Od pre jedne godine, **s vremena na vreme** mu se činilo da za čitanja susreće – druge čitaoce (S, s. 23)/ Już od przeszło roku **od czasu do czasu** wydawało mu się, że podczas czytania spotyka innych czytelników (s. 10);
- (437) Moglo je to biti ono lažno dolaženje pameti, kakvo je malo pred rat **ušlo u modu**, pa su svi pričali neke anegdote (...) (O, s. 81)/ Mogło to być fałszywe odzyskiwanie pamięci, jakie krótko przed wojną **weszło w modę**, i wszyscy opowiadali jakieś anegdoty (...) (s. 104);
- (438) Moglo je to biti 1904. ili 1905, Salamon Tannenbaum **umirao je od straha** pred Karlom i njegovim tupim i ledenim očima (RT, s. 213)/ Mogło to być w roku 1904 albo 1905, Salomon Tannenbaum **umierał ze strachu** przed Karlem i jego tępyimi, lodowatymi oczyma (s. 196);
- (439) Čak i ako **umire od dosade**, čak i ako danima nije bilo ljudskog bića na njegovom horizontu, Amerikanac neće poljeteti na prvi poziv (...) (AF, s. 142)/ Jeżeli nawet **umiera z nudów**, jeśli całymi dniami nie widział na horyzoncie istoty ludzkiej, nie poderwie się na pierwsze zaproszenie (...) (s. 123);
- (440) Gledali smo „Građanina Pokornog” i **umirali od smijeha** (MB, s. 72)/ Oglądaliśmy satyryczny jugo-serial Obywatel Pokorny i **umieraliśmy ze śmiechu** (s. 66);
- (441) Onaj dobar prijatelj (...), obično neka **duša od čovjeka** (...) samo je jednoga dana, krajem marta ili početkom aprila 1992, bez pozdrava nestao iz svog stana (...) (O, s. 82)/ Ów dobry przyjaciel (...), ten **dusza człowiek** (...) pod koniec marca albo na początku kwietnia 1992 roku, po prostu bez pożegnania zniknął z domu (...) (s. 105);
- (442) Engleskinja ili Ruskinja, plemkinja ili **noćna ptičica**, dolazi mu na isto (S, s. 123)/ Angielka czy Rosjanka, szlachcianka czy **nocny ptaszek**, na jedno wychodzi (s. 135);
- (443) Bila je to prva lekcija iz socijalizacije, prva uputa o tome da je najbolje držati se **zlatne sredine** (KL, s. 262)/ To była pierwsza lekcja socjalizacji, pierwsza wskazówka, że najlepiej trzymać się „**złotego środka**” (s. 241);

- (444) Verujem da neće imati ništa protiv, **nije među nama** dobrih pedesetak godina – nekako stegnuto se osmehnuo čovek (S, s. 22)/ Wierzę, że nie będzie miał nic przeciwko temu: **nie ma go wśród nas** już dobre pięćdziesiąt lat – jakoś powściągliwie uśmiechnął się człowiek (s. 9);
- (445) Nekako je, ipak, završio oko dva po ponoći, pa je **mrtav umoran** krenuo svojim mopedom prema gradu (Sr, s. 265)/ Udało mu się jednak skończyć koło drugiej w nocy i **śmiertelnie zmęczony** wracał swoim skuterem do miasta (s. 268);
- (446) Čak ako bi i smio, ili ako bi bio toliko lud, ni **to nije kraj svijeta** niti je Hitler vječan (RT, s. 220)/ Nawet gdyby śmiał albo był tak szalony, **to** także **nie koniec świata** i Hitler nie jest wieczny (s. 202);
- (447) Kada je mladi nastavnik Hari Stilinović prepričavao onu anegdotu kada je Marija Antoaneta narodu predlagala da jede kolače ako već nema kruha, svi su se u razredu smijali, osim njega. Lazar je **propadao u zemlju od srama** i nekog unutarnjeg užasa (...) (Sr, s. 66)/ Kiedy młody nauczyciel Hari Stilinović opowiedział anegdotę, jak to Maria Antonina zaproponowała ludowi, żeby jadł ciastka, skoro nie ma chleba, wszyscy w klasie się śmiali, oprócz niego. Lazar **zapadł się pod ziemię ze wstydu** i wewnętrznej zgrozy (...) (s. 66);
- (448) S Albancima se malo tko ikada solidarizirao, kao što su i Albanci **ostali gluhi** za tuđe nevolje (KL, s. 347)/ Z Albańczykami w ogóle mało kto się kiedykolwiek solidaryzował, tak jak Albańczycy **pozostawali głusi** na cudze kłopoty (s. 327);
- (449) (...) bolje od stanja u kojem čoveku **glava** preti da **pukne** od previše razmišljanja (...) (L, s. 63)/ (...) jeśli nie lepsze od stanu, gdy **głowa pęka** od nadmiaru myśli (...) (s. 72);
- (450) I **hvala bogu** da je tako, inače bi sve odletjelo u zrak, i ta sloboda koju smo stekli, i ta demokracija (...) (KL, s. 158)/ I **chwała Bogu**, że tak jest, w przeciwnym razie wszystko wyleciałoby w powietrze, i wolność, którą zdobyliśmy, i demokracja (...) (s. 139);
- (451) Krsman je, na moje oči, znate, **prolazio** pravu ljubavničku **Golgotu**, put poniženja (...) (Ub, s. 33)/ Krsman na moich oczach, nieprawdaz, **przechodził** prawdziwą miłosną **golgotę**, drogę poniżenia (...) (s. 33);
- (452) Smatrao je da se napokon uspostavio **kakav-takav** red (S, s. 100)/ Uvažao, że wreszcie zaprowadził **jaki taki** porządek (s. 106);
- (453) Vuku je bilo **manje-više** svejedno (BR, s. 121)/ Vukovi było to **mniej więcej** obojętne (s. 131);
- (454) Ono što je, međutim, kod nas izazivalo **kakvo-takvo** poštovanje nisu bile ocjene (...) (MWD, s. 61)/ Jednak tym, co wywoływało nasz **jako taki** szacunek, nie były oceny (...) (s. 63);

- (455) Avion je kupio, pa sad leti, **ovamo-onamo**, nije više kao prije kad se jedva hodalo, a kamoli letjelo ili plovilo (KL, s. 157)/ Kupit teŹ dva samoloty, lata więć teraz **tu i tam**, nie jest juŹ jak przedtem, kiedy z trudem się szło, a cóŹ dopiero mówić o lataniu czy pływaniu (s. 138);
- (456) Kada sam prvi put došao, trebalo mi je sedam dana da dovedem stan u **koliki-toliki** red (L, s. 49)/ Kiedy zjawiłem się po raz pierwszy, potrzebowałem siedmiu dni, by doprowadzić mieszkanie do **jako takiego** porządku (s. 56);
- (457) Shvatio sam, s vremenom, da se ta škola ne uči i ta veština ne usavršava, već da je to **boŹiji dar** sa kojim se tek poneka, izabrana lepotica – rađa (Ub, s. 80)/ Zrozumiałem z czasem, Źe tej umiejętności się nie uczy, tej sztuki nie doskonalili. Jest to **dar boŹy**, z którym rodzą się tylko niektóre wybrane piękne kobiety (s. 96);
- (458) Ehej, nije to neki picopevac, (...) **crkveni miš**, nego llicom upravo prolazi gospodin otac naše hrvatske Shirley Temple (RT, s. 157)/ EjŹe, to nie Źadna łajza (...), **mysz kościelna** – oto kroczy ulicą pan ojciec naszej chorwackiej Shirley Temple (s. 142);
- (459) Ja sam u kapsuli, usamljeni ljudski primjerak u vlastitoj **Noinoj arci** (AF, s. 190)/ LeŹę w kapsule, samotny okaz gatunku, we własnej **arce Noego** (s. 165);
- (460) Pa i sami prevodioci su se pojavili na zemaljskom tlu kada je srušena **Vavilonska kula**, koja moŹda nije bila prava crkva ili hram, ali koja je sigurno htela da stigne do samog Gospoda (Ma, s. 114)/ WszakŹe sami tłumacze teŹ pojawili się na ziemskim padole, gdy zburzona została **wieŹa Babel**, która moŹe nie była prawdziwym kościołem ani świątynią, ale na pewno chciała sięgnąć do samego Pana (s. 114);
- (461) Tako je Angela stvarala svoj mali kućni melting pot, vezala svoj **braćni čvor** koji se nikada neće rasplesti (...) (BR, s. 143)/ Tak Angela tworzyła swój mały domowy melting pot, wiąŹała swój **małŹeński węŹel**, który się nigdy nie rozsupta (...) (s. 154);
- (462) Rekao sam mu da ću se vjenčati s Tobom jer nas vezuje **platonska ljubav** (Sh, s. 123)/ Powiedziałem mu, Źe wezmę z Tobą ślub, bo łączy nas **miłość platońska** (s. 129);
- (463) (...) da prignuvši glavu osluhne čuje li se, (...) zloglasnih **knjiških moljaca** (...) (S, s. 40)/ (...) by schyliwszy głowę nasłuchiwać, czy i gdzie słychać (...) **moli książkowych** o złej sławie (...) (s. 32);
- (464) Kako u jednoj sceni na početku filma otac čita novine, a u novinama je Staljinova fotografija koju otac glasno komentira, moji su prijatelji posve pravilno zaključili da je nakon toga otac otišao na **sluŹbeni put** u zatvor (KL, s. 223)/ W jednej z początkowych scen filmu ojciec czyta gazetę, w której znajduje

się karykatura Stalina. Ponieważ ojciec komentuje ją w obecności przypadkowego świadka, moi przyjaciele najzupełniej słusznie doszli do wniosku, że po czymś takim ojciec uda się w „**podróż służbową**”, a więc do więzienia (s. 205);

- (465) Mene je **morske bolesti** spasio Daničin recept (AF, s. 228)/ Mnie od **choroby morskiej** uratowała recepta Danicy (s. 196);
- (466) Njemu nije potrebno da ima iza sebe stranku, državu, naciju, klasu, korporaciju, **akademski svijet** (KL, s. 7)/ Nie potrzebuje mieć za sobą partii, państwa, narodu, klasy, korporacji, **świata akademickiego** (s. 5);
- (467) Kako su Srbi uspjeli izmanipulirati svjetsko **javno mnijenje** i poboljšati svoj image u svijetu? (KL, s. 107)/ W jaki sposób udało się Serbom oszukać światową **opinię publiczną** i poprawić swój image? (s. 102);
- (468) (...) Marijane Frank, koja se umiješala mešu prostitutke s Željezničkog kolodvora i dala se uhititi u policijskoj raciji. Istražiteljima se predstavila kao Ukrajinka koja je u Hrvatsku došla u potrazi za **obećanom zemljom** (...) (Sr, s. 318)/ (...) Marijany Frank, studentki rusycystyki na zagrzebskim uniwersytecie, która wmieszała się między prostytutki z dworca kolejowego i dała się złapać w policyjnej obławie. Śledczym przedstawiła się jako Ukrainka, która przyjechała do Chorwacji w poszukiwaniu **ziemi obiecanej** (...) (s. 322);
- (469) Okolo haos. Preplavili prekidači rada iz **bermudskog trougla**. Starac ih gleda setno (Ub, s. 15)/ Dookoła tłum przestojowców z **trójkąta bermudzkiego** [przypis dolny: Chodzi o strajkujących studentów i teren w pobliżu głównych budynków uniwersytetu, ograniczony trzema kawiarniami, zwany trójkątem bermudzkim]. Staruszek patrzy na nich rzewnie (s. 8);
- (470) Poznati pisci opća su mjesta, pa je profesionalcima ispod časti o njima razgovarati, kao što ni kardiokirurzi ne pričaju o srcu kojeg probada **Amorova strijela** (BR, s. 134)/ Znani pisarze to banał i rozmawianie o nich jest poniżej godności profesjonalistów, tak jak kardiochirurdzy nie rozmawiają o sercu przebitym **strzałą Amora** (s. 144);
- (471) Sada nam kao **Damoklov mač** iznad glave visi obaveza da se Davor javi u neku jedinicu Oružanih snaga (K, s. 53)/ Niczym **miecz Damoklesa** wisi teraz nad nami obowiązek zmuszający Davora do stawienia się w którejś z jednostek Sił Zbrojnych (s. 76);
- (472) (...) Amalija bi pomišljala da će se, grješnica, **u paklu pržiti** jer je zlo pomislila (RT, s. 19)/ (...) Amalii przychodziło na myśl, że będzie się grzeszna **smażyć w piekle**, bo źle życzyła ludziom (s. 18);
- (473) Kao doktor bio je tako dobar da mu se činilo kako onda i u svemu drugom može **imati mirnu savjest** (O, s. 56)/ Jako lekarz był taki dobry, że wydawało mu się, iż we wszystkich innych sprawach **sumienie** może **mieć spokojne** (s. 72);

- (474) (...) Lazar bi već i zaboravio direktan prijenos s Kosova polja. Ionako ga se sjećao najviše po tome što Vinko Šumanovacnije mogao gledati svoj Đerdan. To mu **je na duši ležalo** (...) (Sr, s. 47)/ (...) Lazar zapomniałby transmisję z Kosowego Pola. I tak pamiętał najbardziej to, że Vinko Šumanovac nie mógł oglądać swojego Đerdanu. To mu **leżało na duszy** (...) (s. 47);
- (475) Vidiš, moj Radoslave, kakva smo ti mi meka vlast, ama **od pamuka mekša** (RT, s. 325)/ Widzisz, Radoslavie, jaką miękką mamy władzę, **miększą od bawełny** (s. 300);
- (476) Kako se onda odnositi prema konstataciji da si Srbin? Kažeš li da nisi, **mučit će te savjest**, jer ćeš izdati vlastito načelo po kojem su svi ljudi i svi narodi potencijalno jednako dobri i zli (O, s. 85)/ Jak więc odnieść się do stwierdzenia, że jesteś Serbem? Powiesz, że nie jesteś, **sumienie będzie cię dręczyło**, bo zdradzisz swoją zasadę, według której wszyscy ludzie, i wszystkie narody, są potencjalnie jednakowo dobrzy i źli (s. 109);
- (477) Tih je dana često boravio u našem stanu (...). Njega tada **nije mučila savjest** i bio je sretan (O, s. 152)/ W takich dniach często u nas bywał (...). Jego zaś **nie dręczyło sumienie** i był szczęśliwy (s. 194);
- (478) Povlačim ručnu. Kojović zastranio. Vraćam ga, što bi rekli strukturalisti – a puna im usta kad to kažu, misle **Boga za jaja apili!** – u narativnu ravan (Ub, s. 102)/ Zaciągam ręczny hamulec. Kojović schodzi na manowce. Zawracam go, jak by powiedzieli strukturaliści – a cieszą się, kiedy to mówią, jakby **Bo-ga za jaja złapali!** – na płaszczyznę narracyjną (s. 125);
- (479) (...) mogu se infomirati o tome kako da kontaktiram svog **anđela čuvara** (...) (AF, s. 162)/ (...) mam tu informacje o tym, jak się kontaktować ze swoim **Aniołem Stróżem** (...) (s. 140);
- (480) U svim drugim jezicima na svijetu djeca „**spavaju kao anđeli**” (MB, s. 96)/ We wszystkich językach świata dzieci „**śpią jak aniołki**” (s. 87);
- (481) Počeli su se međusobno posjećivati, (...) pa su njih dvojica zajedno slušali radio i raspravljali o katastrofi što se približava. A uvijek se približava neka katastrofa i nailazi neki **sudnji dan** (O, s. 116)/ Zaczęli się nawzajem odwiedzać (...), słuchali razem radia i rozmawiali o zbliżającej się katastrofie. A zawsze zbliża się jakaś katastrofa i nadchodzi jakiś **sądny dzień** (s. 150);
- (482) Najgore je noću, bez svijetla. Svijeće su na rezervi i čuvaju se za **sudnji dan** (K, s. 49)/ Najgorzej jest w nocy, bez światła. Świec zostało tyle, co kot napłakał, żelazna rezerwa, i chowa się je na **sądny dzień** (s. 70);
- (483) A Radoslav bi pomogao čovjeku, možda bi mu se to na **Sudnji dan** računa-lo kao dobro djelo (RT, s. 183)/ A Radoslav pomógłby człowiekowi, może w **Dzień Sądu** zostałoby mu to policzone jako dobry uczynek (s. 168).

Ekwiwalenty częściowe

- (1) Gospodine, dovolite, ovde **se potkrala** materijalna **omaška**, ne mogu da dopustim da se navodi kako je Kopaonik visok maltene dve hiljade i pet stotina metara (...) (S, s. 24)/ Proszę wybaczyć, tutaj **wkradł się błąd** rzeczowy, nie mogę pozwolić na przytoczenie informacji, że Kopaonik ma wysokość niemal dwóch tysięcy pięciuset metrów (...) (s. 11);
- (2) Pročitavši prvu stranicu, pažljivo je okrenuo list, ali je samo ovlašno **preleteo pogledom** dalje redove (...) (S, s. 21)/ Przeczytawszy pierwszą stronę, ostrożnie przewrócił kartkę, ale tylko pobieżnie **przebiegł oczyma** następne linijki (...) (s. 8);
- (3) Tek za nekoliko dana, kada se Jelena smestila i **koliko-toliko** upoznala sa rasporedom prostorija i običaja, Natalija Dimitrijević je dodala (...) (S, s. 43)/ Dopiero po kilku dniach, gdy Jelena zadomowiła się i **mniej więcej** zapoznała z układem pomieszczeń i obyczajów, Natalia Dimitrijević dodała (...) (s. 35);
- (4) Tako se i pogodilo da (...) **igrom sudbine** (...) sve troje smo započeli istu knjigu (S, s. 56)/ W ten sposób (...) **igraszką losu** (...) wszyscy troje rozpoczęliśmy tę samą książkę (s. 52);
- (5) Dve žene, jedna mlada, druga **u odmaklim godinama** prihvatile su se istovetnih, rastvorenih knjiga (S, s. 62)/ Dwie kobiety, jedna młoda, druga **w podszłym wieku**, ujęły identyczne, otwarte książki (s. 59);
- (6) O, pa vi **ste meka srca!** Romantik (S, s. 68)/ Pan **ma miękkie serce!** Romantyk (s. 67);
- (7) Osećajući malu **grizu savesti** što je slagao prijatelja, Adam Lozanić se odluči da iole popravi stvar – pristavi lonče za čaj (S, s. 72)/ Czując niewielkie **wyrzuty sumienia** po okłamaniu przyjaciela, Adam Lozanić postanowił trochę naprawić sprawę – nastawił wodę na herbatę (s. 72);
- (8) Voleću ga, kako bilo! – ponovila je uveče, glasno, u svoj jastuk, rekla je svečano, kao da se zaklinje samoj sebi, **na vek, veke i vekove** (S, s. 160)/ Będę go kochać, bez względu na wszystko – powtórzyła wieczorem, głośno, do swej poduszki; powiedziała to uroczyście, tak jak składa się przysięgę samej sobie, **na wiek, wieki i na zawsze** (s. 182);
- (9) Branici ponovo **zaigra** strnulo **srce**, poskoči kao da bi da istupi u njenom pravcu (S, s. 166)/ W Anastazym ponownie **drgnęło** rozdarte **serce**, podskoczył, tak jakby chciał zrobić krok w jej kierunku (s. 190);

- (10) **Zlu kob** je za njega, te jeseni, nosio sasvim drugi događaj (S, s. 170)/ **Zły omen** dla niego tej jesieni niosło całkiem inne wydarzenie (s. 195);
- (11) Da vas je kojim slučajem petoro, taj peti bi **pustio rođenu krv** da dokaže kako su nam potrebni (...) (S, s. 197)/ Gdyby was przypadkiem było pięcioro, ten piąty **puściłby własną krew**, aby udowodnić, że potrzebni nam są (...) (s. 228);
- (12) (...) ali je pre njegovog pada valjalo **dobiti i borbu** za pobjedu komunizma (S, s. 204)/ (...) przed jego upadkiem należało **wygrać** również **bitwę** o zwycięstwo komunizmu (s. 237);
- (13) (...) **drżeći se za srce**, utażujući nostalgiju jednim preostalim načinom da kroče na rodnu grudu (S, s. 205)/ (...) **chwytając się za serce**, kojąc nostalgię jedynym pozostałym sposobem „wkroczenia na ziemię rosyjską” (s. 239);
- (14) (...) domaćica Zlatana je povijena sedela za stolom, na položene ruke beše spustila obraz, **spavala je pravedničkim snom**, okružena nebrojenim zdela ma i kupama povrća (...) (S, s. 231)/ (...) gospodyni Zlatana schylona siedzi przy stole, na złożonych dłoniach położyła policzek, **spala snem sprawiedliwego**, otoczona wieloma miskami i stosami jarzyn (...) (s. 270);
- (15) Zagonetni roman Anastasa Branice zaokupio je mladića kao nikada ranije. Možda zato što ga je sada **gledao drugim očima** (S, s. 239)/ Tajemnicza powieść Anastazego Branicy zajęła młodzieńca jak nigdy dotąd. Być może dlatego, że **patrzył** na nią **innymi oczami** (s. 281);
- (16) Gledao je budućega kralja **kao da u smrt gleda** (RT, s. 9)/ Patrzył na przyszłego króla, **jakby zobaczył śmierć** (s. 8);
- (17) Po vlastitome osjećaju, Salamon Tannenbaum uvijek **je bio na krivoj strani** (RT, s. 10)/ We własnym odczuciu Salomon Tannenbaum zawsze **był po niewłaściwej stronie** (s. 10);
- (18) Možda se samo pravi i možda će, čim mu **da** Ivkinu **ruku**, pokazati svoje pravo, gedžovansko srpsko lice (RT, s. 13)/ Może udaje i gdy tylko **odda** mu **rękę** córki, pokaże prawdziwą, gburowatą serbską twarz (s. 12);
- (19) Osjećala je da i on **ide svome kraju**, ali nije si to mogla priznati niti zamisliti svoj život bez njega (RT, s. 217)/ Czuła, że **zbliża się do końca**, lecz nawet przed sobą nie mogła tego przyznać i nie wyobrażała sobie życia bez niego (s. 200);
- (20) A ni on, da se pogrešno ne shvati, nije bio nekakav prorok, nego je samo **bio slab na živcima** (RT, s. 14)/ A i on, prawdę mówiąc, nie był prorokiem, tylko **miał słabe nerwy** (s. 13);
- (21) (...) ali ga je razbaštinila zla maćeha tako što ga je na silu poslala u sjemenište te ga je nizom prevara i nevjerovatnih spletki, od kojih je slušateljima **zastajao dah**, natjerala da se zaredi (RT, s. 29)/ (...) że majątek zabrała mu zła macocha,

- a jego na siłę wysłała do seminarium, potem mnóstwem oszustw i nieprawdopodobnych intryg, od których słuchaczom **dech zapierało w piersiach**, zmusiła go, żeby wstąpił do klasztoru (s. 27);
- (22) Zna da će i sam **gorjeti u paklu**, pošto je izdao onoga kojega se izdati se smije (RT, s. 29)/ Wie, że będzie **się smażył w piekle**, bo zdradził tego, kogo zdradzić nie wolno (s. 27);
- (23) (...) svatko tko bi onih dana vidio Monija pomislio bi da u njemu više nema života, još mjesec ili dva i **preselit će se na ljepši svijet** (RT, s. 68)/ Każdy, kto w tamtych dniach widział Moniego, myślał, że nie ma w nim życia, jeszcze miesiąc, dwa i **przeniesie się na lepszy świat** (s. 61);
- (24) Stari se Singer, dakle, probio do Gundulićeve jedanaest, sav rumen i modar, **leden kao smrt** (RT, s. 70)/ Tak więc stary Singer dotarł jakoś na Gundulicia jedenaście, cały zarumieniony i siny, **zimny jak śmierć** (s. 64);
- (25) (...) i zatim, **nogu pred nogu**, sporo da ne može sporije, odlazio bi doma (RT, s. 111)/ (...) i **noga za nogą**, wolno, że wolniej nie można, szedł do domu (s. 101);
- (26) (...) Ivka bi se gospodinu Branku bacila u zagrljaj i rekla mu: baš te zlatni, **dirnuli ste me do suza** (RT, s. 155)/ (...) Ivka rzuciłaby się panu Mikociemu w ramiona i powiedziała: ależ pan jest miły, **rozculił mnie pan do łez** (s. 140);
- (27) Mogao bi to učiniti da izgleda slučajno i da nikome **ne padne na pamet** da se ubio (RT, s. 182)/ Mógłby to zrobić tak, aby wszystko wyglądało na wypadek i aby nikomu **nie przyszło na myśl**, że się zabił (s. 167);
- (28) Od princa bi se (...) očekivalo da veli pardon, ili nešto tomu slično, a ne sirovo plebejsko izvinite (...) – bjesnila je **na rubu suza** gospođa Teute (RT, s. 196)/ Od księcia (...) oczekiwałoby się jednak pardon albo czegoś w tym stylu, a nie zwykłego plebejskiego przepraszam (...) – wściekała się pani Teute, **bliska łez** (s. 180);
- (29) Već nakon pet minuta stara gospođa Teute urlala je kao da joj **deru kožu s leđa** (RT, s. 204)/ Już po pięciu minutach stara pani Teute wrzeszczała, jakby ją **obdzierali ze skóry** (s. 187);
- (30) Tužne su bile Ješuline kćeri, jer **im je polako isticalo vrijeme**. Ali nitko ih ne bi poželio (RT, s. 227)/ Smutne były córki Jezuy, bo **ich czas powoli upływał**. Ale nikt ich nie chciał (s. 208);
- (31) Najprije se suzdržavala da ne krikne, a onda više nije mogla **pustiti glasa od sebe** (RT, s. 288)/ Najpierw powstrzymywała się, żeby nie krzyknąć, a potem nie mogła **wydać z siebie głosu** (s. 265);
- (32) (...) smijao se, tako se kikotom i krikom tih dana smijao tata Moni, kao da nastoji **sići s uma** (RT, s. 296)/ (...) zaśmiał się, tak właśnie, głośno i chichotliwie śmiał się w tamtych dniach tata Moni, jakby **rozum stracił** (s. 273);

- (33) Valjda je i njemu **bilo preko glave** sve te bespotrebne konspiracije, koja je otpočetka proživljala nezavisnu hrvatsku državu i njezine institucije (RT, s. 302)/ Chyba i on **miał powyżej uszu** tej niepotrzebnej konspiracji, którą od początku przesiąkło niezależne chorwackie państwo i jego instytucje (s. 279);
- (34) (...) jer će se abortusi kažnjavati smrću i neće u toj stvari biti nikakvih izuzetaka. Taman da i Pavelićka Mara **pod stare dane** (...) zatrudni, i ona ima da rodi, ili da crkne (RT, s. 339)/ (...) bo za aborcję będzie się karać śmiercią, i to bez żadnych wyjątków. Nawet gdyby Mara Paveliciowa **na stare lata** (...) zaszła w ciążę, ona też ma urodzić albo zdechnąć (s. 313);
- (35) (...) u nadi i vjeri da će **na drugome svijetu** rudarima i raspuštenicama biti bolje nego njima (O, s. 11)/ (...) z nadzieją i wiarą, że **na tamtym świecie** górnikom i rozwódkom będzie lepiej niż im (s. 13);
- (36) Laže neprijatelj, to je jasno, ali ta njegova laž **pada na želudac** kao da si stećak progutao, ne možeš ga danima i mjesecima probaviti (...) (O, s. 21)/ Wróg kłamie, to jasne, ale jego kłamstwo **ciąży w żołądku**, jakbyś zjadł kamień, nie możesz go przez wiele dni i miesięcy strawić (...) (s. 26);
- (37) I pritom bi mi, navodno, **savjest bila mirna**: rekli su mi da se moram dokazivati, jer mi je baba bila narodni neprijatelj (O, s. 39)/ I w dodatku **sumienie miałbym** ponoć **spokojne**: powiedzieli mi, że muszę się wykazać, bo moja babka była wrogiem narodu (s. 50);
- (38) Godine su prolazile, generacije se smjenjivale, on je napredovao u struci i **uspinjao se na hijerarhijskoj listvici** koševskoga bolničkog carstva (...) (O, s. 67)/ Mijały lata, zmieniały się pokolenia, on awansował jako specjalista i **wspinał się po szczeblach hierarchii** szpitalnego królestwa na Koševie (...) (s. 85);
- (39) I dok sam mu govorio kako se samo mora oporaviti, u nelagodi jer nas netko sluša, **imao sam na pameti** da je to isto – sad se morate oporaviti – on govorio tim romanijskim starcima (...) (O, s. 73)/ I kiedy mówiłem mu, żeby się trzymał, czułem się niezręcznie, bo **miałem w pamięci**, że to samo – niech się pan trzyma – mówił on starym ludziom (...) (s. 93);
- (40) (...) neka starija žena, koja se u autu hitne pomoći s nama dovezla iz Sarajeva, plakala je i grcala kad god bi njezin muž spomenuo tu vodu, a **meni se usjeklo u pamet** da ljudi umiru kada im se srce utopi (O, s. 75)/ (...) jakaś stara kobieta, która karetką pogotowia przyjechała z nami z Sarajewa, płakała i szlochała, ilekroć jej mąż wspominał o tej wodzie, a **mnie zapadło w pamięć**, że ludzie umierają, kiedy ich serce się utopi (s. 95);
- (41) Kada je stigao, našao me je živoga. Bio je sretan. Vjerujem da on to ne bi mogao preživjeti, da **bi mu se srce raspuklo**. Ubila bi ga savjest da me je tada ubila granata (O, s. 97)/ Kiedy dotarł na miejsce, zastał mnie żywego. Był

- szczęśliwy. Wierzę, że tego by nie przeżył, że **serce by mu pękło**. Zabiłaby go świadomość, że śmiertelnie trafił mnie granat (s. 126);
- (42) Valjda nije htio biti napastan, jednom je spomenuo krštenje, poslije više nije, pa su moji to nekako **smetnuli s uma** (O, s. 118)/ Chyba nie chciał być natchalny, raz wspominał o chrzcie i już do tego nie wracał, więc moi **wyrzucili sprawę z pamięci** (s. 153);
- (43) I još bih mogao pomisliti da je **sišla s uma** i počela hvaliti ustaše (O, s. 148)/ I jeszcze mógłbym pomyśleć, że **straciła rozum** i zaczęła chwalić ustaszów (s. 190);
- (44) A ako bi se još dogodilo da mu usred tih razgovora **popuste živci**, pa da porazbija sve tanjure koje sinoć nije opraao samo da bi njoj u životu bilo teže, ili da baci telefon u zid jer se pokvario printer na kompjutoru samo zato što Hasan ne zna pravilno printati, u tom je slučaju bio spreman da se okuša sa svjetskim prvacima u biljaru (BR, s. 13)/ A gdyby się jeszcze zdarzyło, że w środku tych rozmów **wysiądą mu nerwy** i potłucze wszystkie talerze, których wieczorem specjalnie nie umył, żeby jej w życiu było trudniej, albo rzuci telefonem o ścianę, bo zepsuła się drukarka w komputerze, tylko dlatego, że on nie umie się nią posługiwać, Hasan byłby gotów zmierzyć się z mistrzami świata w bilardzie (s. 14);
- (45) Ako je na nešto bilo osjetljiv i ako ga je nešto moglo istjerati iz njegovog karaktera male oregonske hulje, tada je to bila ljubav, luckasta, prijateljska muška ljubav, u kojoj nema nikakvih primisli, ali bi muškarčinu **dovodila do ruba suza** (BR, s. 14)/ Jeżeli istniało coś, na co był wrażliwy i co mogło go wytrącić z roli oregońskiego łobuziaka, była to miłość, zwariowana, przyjacielska, męska miłość, w której nie ma żadnych ubicznych myśli, ale chłopca jak dąb potrafi **doprowadzić niemal do łez** (s. 15);
- (46) Kako će se srediti? Našla je ono što ti je važno i **krv će ti popiti** dok ti to ne oduzme (BR, s. 18)/ Jak się ułoży? Znalazła to, co jest dla ciebie ważne, i tak długo **będzie z ciebie krew wysysać**, aż w końcu ci to zabierze (s. 19);
- (47) Na naki način, samo luđaci su imali do kraja ispunjene živote. Rekli su ono što im je **bilo na duši** (BR, s. 20)/ W jakiś sposób tylko wariaci mieli życie spełnione do końca. Powiedzieli wszystko, co im **leżało na duszy** (s. 21);
- (48) Vuko Šalipur je **pošao svojim poslom**, nije se osvrtao (...) (BR, s. 32)/ Vuko Szalipur **poszedł swoją drogą**, nie obejrzał się (...) (s. 34);
- (49) Nujan, jer je znao da se takve želje ne ispunjavaju i **da će prije kamila proći kroz iglene uši nego** što će se slijepac iz Pašinog gaja pojaviti u Hiltonu (...) (BR, s. 37)/ Markotny, bo wiedział, że takie życzenia się nie spełniają i że łatwiej wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż ślepcowi z Paszin Gaju pojawić się w Hiltonie (...) (s. 40);

- (50) (...) ostao je Vuko Šalipur sa sjećanjem na svoj najveći životni strah, kao s jedinom stvari koja je, makar malo, **mutila bistrinu njegove duše** i podsjećala ga na onoga koji je bio (BR, s. 37)/ (...) Vuko Szalipur pozostał ze wspomnieniami swojego największego w życiu strachu, jedynej rzeczy, która choć trochę **mąciła czystość jego duszy** i przypominała o człowieku, którym był kiedyś (s. 40);
- (51) Nema grada u kojem **je** samoreklamerstvo **toliko na ceni** kao u Beogradu (L, s. 67)/ Nie ma miasta, w którym autoreklama **byłaby w takiej cenie** jak w Belgradzie (s. 76);
- (52) **Natočili bi jedan drugome krvi ispod vrata** ako treba, kao što neki mirniji svijet ne bi drugome natočio ni čašu vode (BR, s. 44)/ **Oddaliby jeden za drugiego krew**, jeśli trzeba, a inni, spokojniejsi ludzie nie nalaliby sobie nawzajem nawet szklanki wody (s. 47);
- (53) Davno si je u glavu zabio istinu da je Tito zlotvor, a ne najveći sin naših naroda i narodnosti, i da mu je jedini cilj bio **zbrisati s lica zemlje** sve što je srpsko (...) (BR, s. 47)/ Dawno już wbił sobie do głowy prawdę, że Tito był zbrodniarzem, a nie największym synem naszych narodów i mniejszości narodowych, i że miał jedyny cel: **zetrzeć z powierzchni ziemi** wszystko, co serbskie (...) (s. 51);
- (54) Kao što je sreća da studenti arhitekture **padaju na ispitima** ako nacrtaju zgrade koje atomska centrala ne bi zagrijala (...) (BR, s. 70)/ Również na szczęście studenci architektury **oblewają egzaminy**, jeśli narysują budowle, których nie ogrzałaby nawet elektrownia atomowa (...) (s. 75);
- (55) Odrasti će u strašljiva čovjeka ako bude imalo sreće, a ako ne bude, tada će **sići s pameti** i biti tamo gdje je jedino sigurno mjesto za ljude čiji strah je veći od života (BR, s. 75)/ Wyrośnie na tchórzliwego człowieka, gdy będzie miał szczęście, a jeżeli nie, **straci rozum** i będzie tam, gdzie znajduje się jedyne miejsce dla ludzi, których strach jest większy niż życie (s. 81);
- (56) On mu ništa nije odgovorio, niti mu je mogao išta reći. Žalio ih je **punim srcem**, ali ne toliko da poželi neninu smrt (BR, s. 78)/ Syn nic nie odpowiedział, bo i co tu mówić? Żałował ich **z całego serca**, ale nie aż tak, żeby pragnąć śmierci babki (s. 84);
- (57) To se, istina, rijetko događalo, ali tada bi se svi okupili oko njezine postelje i **kidali se od smijeha** (BR, s. 79)/ Co prawda zdarzało się to rzadko, lecz wtedy wszyscy zbierali się przy jej łóżku i **pękali ze śmiechu** (s. 85);
- (58) Zašto ništa ne pita? Njemu je normalno da ga ovako zovu na ručak? Kako ju god baciš, **mačka će se dočekati na noge**, mislio je (...) (BR, s. 122)/ Dlaczego o nic nie pyta? Czy dla niego jest normalne takie zaproszenie na obiad? Jakkolwiek go rzucisz, **kot zawsze spadnie na cztery łapy** (...) (s. 132);
- (59) Skupi se za crne dane, oni kad-tad dođu, svejedno kako, **pukne ti film** ili te ona izbaci iz kuće (...) (BR, s. 158)/ Zbiera się na czarne dni, bo prędzej czy

- później nadejdą, wszystko jedno jak, **urwie ci się film** albo ona wyrzuci cię z domu (...) (s. 170);
- (60) Tko zna gdje je nakon toga završio i **gdje ga je vrag odnio**, ali u školu se iz bolnice više nije vratio (Sr, s. 15)/ Kto wie, gdzie Alebić potem skończył, **gdzie go diabli zanieśli**, ale ze szpitala do szkoły nie wrócił (s. 16);
- (61) Ništa Svjetlan nije znao o Bosni i Bosancima, a o Balkanu tek onoliko koliko je mogao naučiti odrastajući **pod staklenim zvonom** na beogradskome Dedinju (Sr, s. 314)/ Svjetlan nic nie wiedział o Bośni i Bośniakach, a i o Bałkanach tylko tyle, ile mógł nauczyć się, dorastając **pod szklanym kloszem** na belgradskim Dedinju (s. 318);
- (62) Jednog je dana Hrizostom nestao iz parohije i dugo, više od godinu dana, nije bilo paroha. A onda je, iz Krke, došao šutljivi monah Simeon, koji je Aleksandrovu vjeru primio **široka srca** (Sr, s. 28)/ Pewnego dnia Hrizostom zniknął z parafii i długo, ponad rok, nie było proboszcza. A potem z Šumadii przyjechał milczący mnich Simeon, który wiarę Aleksandra przyjął **z otwartym sercem** (s. 28);
- (63) Nitko nije znao, a malo koga je i zanimalo, gdje je završio Hrizostom, iako se dobro znalo zašto ga je nestalo. Vjera u nečistvoga, u komunizam i u ništa očito **ga je došla glave** (Sr, s. 28)/ Nikt nie wiedział i prawie nikogo nie interesowało, gdzie podział się Hrizostom, choć dobrze było wiadomo, dlaczego zniknął. Za wiarę w Nieczystego, w komunizm i w nic najwyraźniej **zaptacił głowę** (s. 28);
- (64) **Na prste ruke mogli su se nabrojati** oni koji su rođeni u bližoj gradskoj okolini, a rođenih Zagrepčana među nižim kadrom nije ni bilo (Sr, s. 35)/ **Wystarczyłoby palców jednej ręki, żeby zliczyć** tych, co urodzili się w dzielnicach podmiejskich, a rodowitych zagrzebian wśród niższej kadry nie znalazłoby się wcale (s. 36);
- (65) I kako im se u njihovim samoćama nije dalo da postanu Zagrepčani, niti se Zagreb baš pokazao kao mjesto koje bi lako prohvatio nekoga tko drukčije govori, a još je milicioner, tako su se oni družili između sebe i potajice, ne izgovarajući to, **iz dna duše mrzili** grad koji ih nije prihvatio (Sr, s. 36)/ I ponieważ w tych osobnych samotnościach nie udawało im się zostać zagrzebianami, a Zagreb nie okazał się miejscem, które łatwo przyjęłoby kogoś, kto inaczej mówi i na dobitkę jest milicjantem, kolegowali się między sobą i potajemnie, nie mówiąc o tym, **w głębi duszy nienawidzili** miasta, które ich nie chciało (s. 37);
- (66) On je, onako izbezumljen, samo uspio primijetiti da je taksist u žutom mercedesu **zavukao glavu među ramena** (Sr, s. 51)/ On, straszliwie spanikowany, zdołał tylko zauważyć, że taksówkarz w żółtym mercedesie **wcisnął głowę w ramiona** (s. 52);

- (67) Bio je gnjevan i jadan. Zbog manjeg su jada i zbog sitnijih riječi, izgovorenih da ih netko čuje, u to vrijeme ljudi **gubili glave** (Sr, s. 56)/ Był zły i nieszczęśliwy. Z powodu mniejszego nieszczęścia i błahych słów, wypowiedzianych tak, że ktoś usłyszał, ludzie **płacili** wtedy **głową** (s. 56);
- (68) Prvi koji ju je vidio mrtvu bio je inspektor za krvne delikte Lovro Babić. Uplašio se i ukočio, nije mogao **dati glasa od sebe** (...) (Sr, s. 84)/ Pierwszym, który ją zobaczył martwą, był inspektor Wydziału Zabójstw Lovro Babić. Przestraszył się i zeszytniał, nie mógł **wydać z siebie głosu** (...) (s. 85);
- (69) I onda mu je do u tančine ispričala kako se sveti Lovro pekao na roštilju i s ubitačnom razložnošću i logikom žene **kojoj je bilo ispod časti** ikada se pomaknuti iz Rame, objasnila mu da nijedan Lovro neće pobjeći od sudbine tog prvog Lovra (Sr, s. 107)/ I opowiedziała mu ze szczegółami, jak święty Laurencjus, święty Lovro, piekł się na ruszcie, i zabójczo rozsądnie i logiczne, jak kobieta, **której honor nie pozwalał** choć raz ruszyć się z Ramy, wytłumaczyła mu, że żaden Lovro nie ucieknie od losu pierwszego Lovra (s. 109);
- (70) I tako, eto, mati Filomena (...) otišla je preko kućnog praga. Stijepo je vikao za njom da **su se prozori tresli**, a ljudi su izlazili na kapije (Sr, s. 144)/ I tak oto matka Filomena (...) zamknęła za sobą drzwi domu. Stijepo krzyczał za nią, aż **się szyby trzęsły**, a ludzie wychodzili przed domy (s. 145);
- (71) Starčad (...) žmirkala je sa svojih šamlica, prateći pogledom Lovru kako trči s kraja na kraj kuće, penje se na kat, pa silazi u prozemlje, **da se gostima nađe pri ruci** (...) (Sr, s. 150)/ Staruszkowie (...) zmrużonymi oczyma wodzili za Lovrem, który biegł z jednego końca domu na drugi, wchodził po schodach, zbiegał na parter, żeby być gościom **pod ręką** (...) (s. 151);
- (72) Bio je iznimno visok i tanak mladić ranih tridesetih, u finome sivom odijelu, iako je vani bilo **vruće kao u paklu**, s ljubičastom kravatom i neakvomo značkom u reveru (Sr, s. 156)/ Był to wyjątkowo wysoki młody człowiek po dwudziestce, w eleganckim szarym garniturze, choć na dworze panował **upał jak w piekle**, w fioletowym krawacie i z jakimś znaczkiem w klapie (s. 157);
- (73) (...) da se potjeraju svi koji su u toj stvari još uvijek višak, neka idu svojim putem i **neka ih vrag nosi** (Sr, s. 185)/ (...) wypędzić wszystkich, którzy w tym względzie wciąż jeszcze są nadwyżką, niech idą swoją drogą i **niech ich diabli wezmą** (s. 187);
- (74) (...) zato što su se neki igrači bunili da **im** Selman **navlači baksuz**, pa čim on uđe u dvoranu, više ne mogu prekrížiti ni broja (...) (Sr, s. 192)/ (...) dlatego, że domagali się tego niektórzy gracze, ponieważ **przynosi im pecha** i jak tylko wejdzie do sali, nie mogą skreślić ani jednego numeru (...) (s. 194);
- (75) (...) zar ne shvaća kako na taj način izaziva bijes kod onih koji nemaju rođaka narodnog heroja? Zašto im baš Šošu Mažara **nabija na nos**? (Sr, s. 193)/ (...) czy nie rozumie, że w ten sposób wywołuje wściekłość tych, co nie mają bo-

- hatera narodowego w rodzinie? Dlaczego akurat Šošę Mažara **pcha im pod nos?** (s. 195);
- (76) Tako pobjeđuju oni koji žive nasred Božjega dlana, a ne mi koji smo objektivno **šaka jada** usred neke vukojebine (Sr, s. 252)/ Tak zwyciężają ci, którzy żyją pośrodku Bożej dłoni, a nie my, którzy jesteśmy **garstką nieszczęścia** na jakimś zadupiu (s. 255);
- (77) Gledao je zaljubljeni u televizijski ekran, **do suza dirnut** jer je radio s tako velikim čovjekom (Sr, s. 265)/ Patrzył miłośnię w ekran telewizora, **wzruszony do łez** tym, że pracował z takim wielkim człowiekiem (...) (s. 268);
- (78) Znao je da ih **pod svaku cijenu** mora popraviti i da će bez prestanka raditi sve do ponedjeljka, pa makar bi ih triput rastavio i sastavio (Sr, s. 265)/ Wiedział, że **za wszelką cenę** musi je naprawić i że będzie pracował bez przerwy do poniedziałku, choćby miał je trzy razy rozkładać i składać na nowo (s. 268);
- (79) Kaj ideš na tekmu? – upitao ga je. Ile je odmahnuo glavom. – Onda buš Cigiće **učil pameti?** Ili Cigiće ili pedere? Ili ti se neko čist privatno zameril? (Sr, s. 270)/ Co, idziesz na mecz? – zapytał. Ile machnął głową. – A co, będziesz Cyganiaki **uczył rozumu?** Cyganiaki czy pedałów? A może prywatnie ktoś ci zalażł za skórę? (s. 273);
- (80) Ranije se tog dana vratio s posla, šetao je po kući, od nervoze grickao koricu kruha (...). – Je li ti se to **uvukao crv u guzicu?** – upitala ga je Anka (Sr, s. 270)/ Tego dnia wcześniej wrócił z pracy, chodził po domu, z nerwów gryzł skórkę chleba (...). – Co to, **masz robaki?** – zapytała go Anka (s. 273);
- (81) Uvjeravao je i doktore da je sve to od loše zagrebačke vode, a doktori su klimali glavama, **na jedno uho bi im ušlo, na drugo izašlo**, kada čovjek ne bi zaboravljaao riječi, utjehe i nade tolikih samrtnika, vrlo brzo bi poludio (...) (Sr, s. 285)/ Doktorów także przekonywał, że to od zagrzebskiej wody, a oni kiwali głowami, **słuchali jednym uchem i wypuszczali drugim**, gdyby człowiek nie zapomniał słów, pocieszań i nadziei tylu umierających, bardzo szybko by oszalał (...) (s. 289);
- (82) Način na koji je drug Garonja do u sitnice opisivao što će se sve dogoditi (...) jasno je ukazivao samo na jedno: slavni je general **šenuo pameću** (Sr, s. 342)/ Sposób, w jaki towarzysz Garonja drobiazgowo opisał, co się będzie działo (...), jasno wskazywał tylko na jedno: sławny generał **stracił rozum!** (s. 348);
- (83) Tako su ga pisci i doživljavali pa su ga pozdravljali s najdubljim poštovanjem, kao da se klanjaju svome duhovnom ocu, a ne bivšoj vojničini i policajčini, čije **su ruke krvave** do lakata (...) (Sr, s. 345)/ Tak widzieli generała pisarze i pozdrawiali go z najwyższym szacunkiem, jakby oddawali pokłon swemu duchownemu ojcu, a nie najzwyczajszemu byłemu żołdakowi i gliniarzowi, który **ma ręce we krwi** po łokcie (...) (s. 351);

- (84) Šta je, bre, šta gledaš, ustašo? Da nećeš slučajno da me biješ? **Ostao je kao ukopan** (...) (Sr, s. 355)/ Ej, co się gapisz, ustaszu? Nie chcecz mnie chyba bić? **Stanął jak w ziemię wkopany** (...) (s. 361);
- (85) On će lječiti ljubavne jade, savjetovati ih što da čine s roditeljima koji su polako počeli **gubiti pamet**, pa se nikako nisu u stanju pomiriti s time da djeca rastu i da im, uskoro, djeca više neće biti djeca (...) (Sr, s. 376)/ Będzie leczył miłosne smutki, uczył ich, jak postępować z rodzicami, którzy z wolna zaczęli **tracić rozum** i w żaden sposób nie byli w stanie pogodzić się z tym, że dzieci rosną i że wkrótce nie będą dziećmi (...) (s. 381);
- (86) Već tada, nasred llice, poželio je potrčati za njim, ščepati ga za gušu i ne puštati ga sve dok ne **ispusti dušu** (Sr, s. 406)/ Już wtedy, na środku llicy, zapragnął pobiec za nim, złapać go za gardło i nie puszczać, dopóki nie **wyzionie ducha** (s. 412);
- (87) (...) štitio se od Dimitrija koji se već pretvarao u nekog komunističkog sveca, spremnog da ga ispeknu na roštilju a da **ne pusti ni glasa od sebe** (...) (Sr, s. 407)/ (...) chronił się przed Dimitrijem, który już zmieniał się w jakiegoś komunistycznego świętego, gotowego pozwolić się spalić na stosie i **nie wydać przy tym z siebie głosu** (...) (s. 413);
- (88) O tom se pradjedu uvek **govorilo kroz smijeh i šalu** (Sr, s. 421)/ O tym pradiadku zawsze **mówiło się ze śmiechem i w żartach** (s. 427);
- (89) Toma Wacha sjedio je za upravljačem staroga žutog mercedesa i **smijao se kao lud** (Sr, s. 428)/ Toma Wacha siedział za kierownicą starego żółtego mercedesa i **śmiał się jak wariat** (s. 435);
- (90) Tako je Šemsa pjevala i nizala usku spiralu orijentalne melodije, od koje **se** ljudima **dizao želudac** (...) (Sr, s. 429)/ Šemsa śpiewała i ciągnęła cienką spiralę orientalnej melodii, od której ludziom **żołądek podchodził do gardła** (...) (s. 436);
- (91) S tim se, Srčeko, ne igray, **da ne bi izgubio glavu** (...) (Sr, s. 434)/ Z tym sobie, serdeńko, nie żartuj, żebyś **nie zapłacił głową** (...) (s. 441);
- (92) (...) činilo se kao da mu ne bi bilo teško sutra **otići s ovoga svijeta** (...) (Sr, s. 459)/ (...) wydawało się, że nie byłoby mu trudno jutro **rozstać się z tym światem** (...) (s. 466);
- (93) Činilo mu se, sad kad ga se sjetio, da je u međuvremenu Lazar Hranilović **u zemlju propao** (Sr, s. 461)/ Wydało mu się teraz, kiedy sobie o nim przypomniał, że Lazar Hranilović **zapadł się pod ziemię** (s. 468);
- (94) Tomu Wachu **mučila je savjest**, kao što svakog nevoljnika koji se zaigra ljudskim životima (...) (Sr, s. 511)/ Tomę Wachę **gryzło sumienie**, tak jak każdego nieszczęśnika, który bawi się ludzkim losem (...) (s. 519);

- (95) I tada je, s prvim bezglavim korakom, kada je već bio sasvim odlučan da **pod svaku cijenu** trči za Andrassyjem (...) (Sr, s. 537)/ I wtedy, wraz z pierwszym szalonym krokiem, kiedy był już absolutnie zdecydowany **za wszelką cenę** biec za Andrassyem (...) (s. 546);
- (96) Nikako joj **nije išlo u glavu** da me rat u kojem sam izgubio desnu potkoljenicu i dobar dio bedrene kosti više ne zanima (MWD, s. 59)/ **Nie przychodziło jej do głowy**, że nie interesuje mnie już wojna, w której straciłem prawą nogę. Do połowy uda (s. 61);
- (97) Bilo mu je kao **da će umrijeti od tuge**. Tješila ga je jedino pomisao da će to srce opet u nekome zakucati (MWD, s. 62)/ Myślał, że **umrze z żalu**. Pocięsała go jedynie myśl, że to serce znów w kimś zabije (s. 64);
- (98) Kad je došla do bunde od polarne lisice, **zaljubiła se na prvi pogled**. Od tada je govorila samo o njoj, o bundi (MWD, s. 80)/ Kiedy trafiła na futro z polarnych lisów, **zakochała się od pierwszego wejrzenia**. Od tej chwili mówiła już tylko o nim, o futrze (s. 84);
- (99) Sve što radi **radi za svoj račun**, sam (...) (KL, s. 7)/ Wszystko, co robi, **robi na własny rachunek** (...) (s. 5);
- (100) Rasla sam u kulturi koja se ponosila time da **hvata korak sa** zapadnim svijetom (...) (KL, s. 16)/ Dorastałam w kulturze, która dumna była z tego, że **dotrzymuje kroku** światu zachodniemu (...) (s. 13);
- (101) Samopozvani **gospodari života i smrti** uspostavljali su koordinate pravog i krivog (...) (KL, s. 17)/ Samozwańczy **władcy życia i śmierci** wytyczali współrzędne tego, co słuszne i niewłaściwe (...) (s. 15);
- (102) S posve književne **točke gledišta** jugoslavenski pisac živio je kao bogati siromah (KL, s. 59)/ Patrząc **z** literackiego **punktu widzenia**, jugosłowiański pisarz żył jak bogaty biedak (s. 56);
- (103) Za razliku od oca, majka je uvek govorila da je bolje biti sumnjičav nego dobronameran, i dok je otac za svakoga **imao raširene ruke**, majka je umela da čeka, ruku prekrštenih na grudima (M, s. 40)/ W odróżnieniu od ojca, matka zawsze mówiła, że lepiej być podejrzliwym niż życzliwym, i podczas gdy ojciec przed wszystkimi **otwierał ramiona**, matka umiała czekać, skrzyżowawszy ręce na podołku (s. 40);
- (104) Poluslovenac Peter Handke je u nekim novinama nešto rekao i otada je zauvijek **izbrisan iz** slovenskih **srca** (...) (KL, s. 63)/ Pół-Słoweniec Peter Handke też zabrał głos i odtąd na zawsze został **wyrzucony ze** słoweńskich **serc** (...) (s. 60);
- (105) Gradovi i sela kroz koje je prolazila Titova štafeta danas **se ruše kao kule od karata** (...) (KL, s. 76)/ Miasta i wsie, przez które przebiegała dawniej sztafeta titowska, **obraca się** dzisiaj **w ruinę jak domki z kart** (...) (s. 71);

- (106) Ono što **se na ruševinama gradi** je nova istina, ta koja će jednoga dana biti jedinim pamćenjem (KL, s. 101)/ **Budowana na ruinach** nowa prawda będzie w przyszłości jedynym źródłem pamięci (s. 94);
- (107) U klimi posve realne ugroženosti i straha, u stalnom osjećaju **života na rubu provalije**, u atmosferi neizvjesnosti i bespomoćnosti građani Hrvatske svoje neprijateljstvo usmjeravaju prema svima (...) (KL, s. 110)/ W atmosferze jak najbardziej realnego zagrożenia i strachu, w nieustającym poczuciu, że **żyje się na skraju przepaści**, w klimacie niepewności i bezradności, obywatele Chorwacji często kierują swoją wrogość ku wszystkim (...) (s. 105);
- (108) (...) oni pak s mlakim nacionalnim osjećanjem pristaju da je taj san, **htjeli ne htjeli**, i njihova realnost (KL, s. 115)/ (...) godzą się, że **chcąc nie chcąc**, ten sen jest również ich rzeczywistością (s. 109);
- (109) A **korijen** tog problema, htjela to Evropa ne htjela, u ovom času **leži u Bosni** (KL, s. 117)/ A w Bośni – czy Europa chce tego, czy nie – **tkwią** teraz **korzenie** tego problemu (s. 112);
- (110) Ako je Srbin (pritom građanin Hrvatske) neće mu biti oproštena kritičnost prema novouspostavljenoj zbilji (jer mu naprosto zadugo neće biti oprošteno što je Srbin), ali će se barem jasno **znati odakle puše vjetar** (KL, s. 123)/ Jeżeli jest Serbem (a na dodatek obywatelem Chorwacji), nigdy mu jego krytycyzmu wobec nowo ustanowionej rzeczywistości nie wybaczą (albowiem długo jeszcze nie wybaczą mu po prostu tego, że jest Serbem), ale przynajmniej będzie jasne, „**skąd wieje wiatr**” (s. 117);
- (111) Kao da ne slute da ih čeka sudbina koju su jednom već doživjeli, kao da im je velikodušna amnezija **izbrisala pamćenje** (KL, s. 128)/ Jakby nie przeczuwali, że czeka ich los, który raz już przeżyli, jakby wielkoduszna amnezja **zatarła im wszystko w pamięci** (s. 122);
- (112) Dopuštam, dapače, da u ovim nesretnim vremenima svatko (...) misli da od pisca ima pravo tražiti da **ispuni svoj dug** prema domovini, (...) (KL, s. 130)/ Dopuszczam oczywiście, że w tych nieszczęsnych czasach każdy (...) myśli, iż ma prawo żądać od pisarza, by „**splacił dług**” wobec ojczyzny, (...) (s. 123);
- (113) Odmah po **dolasku na vlast**, nova gradska politička elita prihvatila se zadatka da proglasi grad Zagreb metropolom (...) (KL, s. 148)/ Zaraz po **przejęciu władzy** nowa lokalna elita polityczna wzięła na swoje barki misję ogłoszenia miasta Zagrzebia „metropolią” (...) (s. 129);
- (114) U zatvoru **ne bih razbijala glavu** dvosmislenostima postmodernizma (KL, s. 153)/ W więzieniu **nie łamałabym sobie głowy** nad dwuznacznościami postmodernizmu (s. 134);
- (115) I hvala bogu da je tako, inače bi sve **odletjelo u zrak**, i ta sloboda koju smo stekli, i ta demokracija (...) (KL, s. 158)/ I chwala Bogu, że tak jest, w przeciw-

- nym razie wszystko **wyleciałoby w powietrze**, i wolność, którą zdobyliśmy, i demokracja (...) (s. 139);
- (116) Kada nekome opasno prijeti, jugo-muškarac će se ponovo prisjetiti ženskog spola (Dobit ćeš po pički!), kada želi objasniti da je netko **šutio kao zaliven**, reći će: Šutio je kao pička, kada se pak želi pohvaliti da je nekoga pretukao, reći će: Prebio sam ga kao pičku! (KL, s. 170)/ Bałkański mężczyzna, kiedy chce się komuś naprawdę postawić, znów przypomina sobie o żeńskich organach („Uważaj, bo oberwiesz po piczce!”); kiedy chce powiedzieć, że ktoś **milczał jak zakłęty**, stwierdzi: „Milczał jak piczka”; kiedy natomiast chce się pochwalić, że kogoś solidnie pobił, powie: „Wygrzmociłem go jak piczkę!” (s. 154);
- (117) Riznica znamenitoga balkanskog humora (pritom etničke, nacionalne, kulturne i religijske razlike **igraju** malu **ulogu**) učvršćuje se ponavljanjem viceva po pripovjedačeva i slušaočeva iscrpljenja (KL, s. 170)/ Zasoby słynnego humoru bałkańskiego (różnice etniczne, narodowe, kulturowe i religijne **odgrywają** tu małą **rolę**) utrwalają się dzięki powtarzaniu dowcipów aż do krańcowego wyczerpania opowiadającego i słuchacza (s. 154);
- (118) U ovom trenutku o prognanim i silovanim ženama i njihovoj deci brinu – druge žene. Ne muškarci. Muškarci **imaju važnijeg posla** (KL, s. 178)/ W takiej chwili o wygnane i zgwałcone kobiety oraz ich dzieci troszczą się... inne kobiety. Nie mężczyźni. Mężczyźni **mają ważniejsze sprawy** (s. 163);
- (119) Jugo-muškarci i jugo-žene još će se dugo **kuhati u** svom sado-masohističkom **loncu** (KL, s. 183)/ Jugo-mężczyźni i jugo-kobiety długo jeszcze będą **się dusić w** swoim zaczarowanym sadomasochistycznym **kotle** (s. 168);
- (120) Učitelji **tvrdih srca** tjerali su nas u školske folklorne grupe i pjevačke zborove (KL, s. 191)/ Nauczyciele **o nieczułych sercach** zaganiali sam do szkolnych grup folklorystycznych i chórów (s. 175);
- (121) I svi su, oni u autobusu i oni napolju, najednom **briznuli u plač** (KL, s. 194)/ I wszyscy, ci w autobusie i ci na zewnątrz, nagle **wybuchnęli płaczem** (s. 178);
- (122) U politiku se NG nije mnogo miješala, zašto da **reže granu na kojoj sedi** (KL, s. 196)/ Do polityki ML rzadko się wtrącała, po co miałyby **podcinać gałąź, na której siedzi** (s. 180);
- (123) (...) načas **sam ostala bez daha**, a onda sam brzo spustila pogled i zabrzala naprijed (...) (KL, s. 205)/ (...) przez chwilę **zabrakło mi tchu**, potem szybko spuściłam oczy i ruszyłam śpiesznie naprzód (...) (s. 188);
- (124) Najprije su se Sarajlije grijale komunističkim briketama, a na kraju **je na red došao** i Shakspear (KL, s. 218)/ Z początku sarajewianie ogrzewali się „komunistycznymi” brykietami, a pod koniec **przyszedeł czas** także na Shakespear’a (s. 200);

- (125) Ratna razaranja u Hrvatskoj i Bosni poklapaju se (...) s iščeznućem istočnoevropske kulture, ili točnije s nestankom političkog sustava koji je **udario** zajednički **pečat** kulturama Istočne i Srednje Evrope (KL, s. 219)/ Wojenne spustoszenia w Chorwacji i w Bośni pokrywają się (...) ze zniknięciem „kultury wschodnioeuropejskiej” lub dokładniej mówiąc, politycznego układu, który **odcisnął** wspólną **pieczęć** na kulturach wschodniej i środkowej Europy (s. 202);
- (126) U Hrvatskoj **se** knjige pisane na ćirilici **sklanjaju u stranu** (KL, s. 221)/ W chorwacji **usuwa się w kąt** książki pisane cyrylicą (s. 203);
- (127) U čemu je inikatnost istočnoevropske književnosti, na koje kulturne tekstove općenito Istočnoevropljani mogu s punim pravom **zaljepiti etiketu** Made in Eastern Europe (...) (KL, s. 225)/ Na czym polega unikatowość literatury „wschodnioeuropejskiej”, na jakich kulturowych tekstach Wschodnioeuropejczycy mogą z pełnym prawem **przylepić etykietkę** Made in Eastern Europe (...) (s. 207);
- (128) Željezne zavjese više nema, **u modi je** kulturni nomadizam (...) (KL, s. 234)/ Nie ma już żelaznej kurtyny, **zapanowała moda** na kulturowy nomadyzm (...) (s. 216);
- (129) Ruski pisci koji su na zapadno književno tržište **klizili na** političkim **valovima** promjenljive jačine (...) pripisat će svoj književni export visokim vrijednostima svoje književnosti (KL, s. 241)/ Pisarze rosyjscy, którzy docierali na zachodni rynek literacki **niesieni falami** politycznymi o rozmaitej sile (...) przypiszą oczywiście ów literacki eksport wysokim wartościom artystycznym swojej literatury (s. 222);
- (130) Onu većinu intelektualaca koja je poslužila i nadalje služi svojim vladama i vladarima kao intelektualni servis **ostavit ćemo** ovom prilikom **po strani** (KL, s. 253)/ Tym razem **zostawmy na boku** tę większość intelektualistów, która przysłużyła się i nadal służy władzom i władcom jako pogotowie intelektualne (s. 233);
- (131) **Gledano iz** takva **kuta**, može se reći da je pravo na osobnu traumu dovelo i Hitlera na vlast (KL, s. 292)/ **Patrzac z** takiego **punktu widzenia**, można powiedzieć, że pravo do osobistych urazów było tym mechanizmem, który doprowadził Hitlera do władzy (s. 271);
- (132) Tek onda mogu **doći na red**, ako će uopće ikad doći na red, neopipljivi gubici (KL, s. 313)/ Dopiero wtedy **przychodzi kolej**, jeśli to w ogóle nastąpi, na rzeczy nienamagalne (s. 293);
- (133) I ja, čini se, nemam načina da skinem **naljepnice** koje su mi tako ljubazno **zaljepili** (KL, s. 328)/ Wydaje się, iż nie ma sposobu, bym zdarta **etykietki**, które tak uprzejmie mi **przylepili** (s. 309);

- (134) Televizijske snimke ojađenih ljudi u iznošenim odijelima urešenima prašnim komunističkim ordenjem koji na Crvenom trgu mašu zastavama **brzinom munje** obilaze svijet (KL, s. 330)/ Telewizyjne kadry z zatroskanymi ludźmi w znoszonych ubraniach, udekorowanych zakurzonymi komunistycznymi orderami, którzy wymachują chorągiewkami na placu Czerwonym, **lotem błyskawicy** obiegają świat (s. 310);
- (135) Govore engleski bez akcenta, (...) **klize** kroz granice **kao kroz putar** (...) (KL, s. 332)/ Mówią czysto po angielsku (...), **prześlizgują się** przez granice **jak po maśle** (...) (s. 313);
- (136) (...) ima ih posvuda, ne možeš od njih proći ulicom, **ima ih kao kusih pasa** (...) (KL, s. 332)/ (...) nie możesz przejść ulicą, żeby ich nie spotkać, **pełno ich jak kundli** (...) (s. 313);
- (137) (...) kupuje cijele četvrti u Parizu, Berlinu, Londonu, polakomili su se, dakako, sve je to mafija, **udahnu li su prvi gutljaj slobode** (...) (KL, s. 332)/ (...) wykupują całe kwartały w Paryżu, Berlinie, Londynie, połamili się, to wszystko mafia, oczywiście, **zachłysłnęli się** pierwszym łykiem wolności (...) (s. 313);
- (138) Svoje pak, Istočnoevropljane, sve te uboge Rumunje, Bugare, Poljake, Istočnjak je razumijevao, ali ih nije volio. **Bili su u istom govnu** (...) (KL, s. 333)/ Natomiast swoich, Wschodnioeuropejczyków, wszystkich tych biednych Rumunów, Bułgarów, Polaków, człowiek Wschodu rozumiał, ale nie lubił. **Tkwili w tym samym gównie** (...) (s. 314);
- (139) Kada se rat ozbiljno razbuktao, najednom se zgrozila nad krvoločnošću plemenskih obračuna i **povukla u kut** (KL, s. 340)/ Kiedy wojna rozpętała się na dobre, Europa przeraziła się nagle krwiożerczością „plemiennych” porachunków i **wycofała się do kąta** (s. 321);
- (140) Vratimo se ponovo tramvajskoj epizodi i recimo da je polovica putnika u tramvaju **stala na stranu** nasilnika, dok je druga ostala ravnodušna (KL, s. 346)/ Wróćmy do epizodu w tramwaju i powiedzmy, że połowa pasażerów **była po stronie** napastnika, podczas gdy reszta pozostała obojętna na to, co się działo (s. 327);
- (141) Likovi ovog romana likovi su suvremene međunarodne političke drame, koja **se odigrava pred našim očima** na mnogobrojnim pozornicama Evrope (KL, s. 359)/ Bohaterowie tej powieści są postaciami ze współczesnego międzynarodowego dramatu politycznego, który **rozgrywa się na naszych oczach** na wielu scenach Europy (s. 340);
- (142) Sada mislim da učestao žanr rječnika – koji je napustio svoje lingvističke okvire i preselio se u književnost – u ovom postmodernom vremenu ne potiče nostalgija kao što se **na prvi pogled** čini (AF, s. 15)/ Myślę, że coraz częstsze występowanie formy słownika – który wyszedł ze swych lingwistycznych ram i przeniósł się do literatury – w czasach postmodernizmu

- nie jest spowodowane nostalgią, jak by się wydawało **na pierwszy rzut oka** (s. 12);
- (143) Iz bombardiranog Vukovara **krenule su rijeke** izbjeglica (AF, s. 20)/ Ze zbombardovanog Vukovaru **wypłynęły rzeki** uchodźców (s. 16);
- (144) **Na čiju će stranu** oni **stati** u tom ratu koji puzi tunelima, koji se približava mostovima, koji **kuca i na** njihova **vrata** (AF, s. 28)/ **Po czyjej stronie staną** w tej wojnie, która pełźnie tunelami, zbliża się po mostach, **puka** także **do** ich **bram** (s. 22);
- (145) **Trese mi se tlo pod nogama**, slike se udvajaju, sve mi se čini krhkim kao da će se svaki čas srušiti (...) (AF, s. 47)/ **Trzęsie mi się ziemia pod nogami**, widzę podwójnie, wszystko wydaje mi się takie kruche, jakby lada moment miało runąć (s. 39);
- (146) I zamjećujem kako mome shrinku lagano **podrhtavaju ruke**. – Dosta o tome. Kao da mi ispričavate filmove (AF, s. 50)/ I widzę, że mojemu shrinkowi lekko **drżą ręce**. – Dosyć. Jakby mi pani opowiadała filmy grozy (s. 41);
- (147) (...) ja sam centar svijeta, drugo me ne zanima, drugo ne postoji, i nitko me **neće skrenuti s puta** (AF, s. 51)/ (...) jestem pępkiem świata, nic poza tym mnie nie obchodzi, nie istnieje, i **nikt mnie nie sprowadzi z tej drogi** (s. 43);
- (148) Amerikanci vole „pionire”, vlastitu mitsku identifikacijsku sliku, i zato će knjige svakovrsnih „pobjednika” **biti na vrhu** bestseler lista (...) (AF, s. 69)/ Amerykanie lubią „pionierów”, swój mityczny obraz identyfikacyjny, i dlatego **na czele** listy bestsellerów zawsze **będą** książki wszelkich „zwycięzców” (...) (s. 58);
- (149) S **telefonske sekretarice** u moju sobu nervozno sipi poznati glas (AF, s. 52)/ Z **sekretarki automatycznej** nerwowo siępi znajomy głos (s. 43);
- (150) Glupo je i tražiti nešto drugo kad ti **je** glava, (...) **u njegovim rukama** (AF, s. 63)/ Głupio jest nawet żądać czegoś innego, gdy mają głowę, (...) **on ma w ręku** (s. 53);
- (151) Model je **po tisuću puta** dokazivao svoju efikasnost: ljudi su uživali (AF, s. 66)/ Model **po raz tysiieczny** wykazywał swoją skuteczność: ludzie naprawdę się tu bawili (s. 56);
- (152) Pri tom ne zaboravlja datum prvog napadaja depresije (...), niti zaboravlja da je tom prilikom zaboravio ček na 25.000 dolara u nekom restoranu (ček je, **na svu sreću**, ubrzo nađen) (AF, s. 68)/ Nie zapomina o dacie pierwszego ataku depresji (...), ani o tym, że przy tej okazji zostawił czek na 25000 dolarów w restauracji (**na szczęście** czek szybko się odnalazł) (s. 58);
- (153) Ekspatrijacija (...) poklanja distancu na kojoj treba biti zahvalan, kao na nečem što **u prvi mah** mislimo da zauvek treba potisnuti (...) (AF, s. 78)/ Ekspatrijacji (...) zawdzięczamy jednak dystans do czegoś, co **w pierwszej chwili** gotowi byliśmy odepchnąć raz na zawsze (...) (s. 66);

- (154) (...) nisam baš previše sigurna da Amerikanci razumiju instrukcije. Primjećujem da **za svaki slučaj** ne gledaju sugovornika u oči dulje od tri sekunde (AF, s. 120)/ (...) nie jestem za bardzo pewna, czy Amerykanie rozumieją te instrukcje. Zauważam, że **na wszelki wypadek** nie patrzą w oczy rozmówcy dłużej niż trzy sekundy (s. 98);
- (155) Slušam je i **ne vjerujem svojim ušima**. Otkud ona zna da je bilo strašno (...) (AF, s. 126)/ Słucham i **uszom nie wierzę**. Skąd ona wie, że było stasnie (...) (s. 102);
- (156) Ta fusnota – strong personality – **zabola se u** moje **uho** poput akupunkturne iglice (...) (AF, s. 130)/ Ten przypis – strong personality – **ukłuł** mnie **w ucho** jak igła przy akupunkturze (...) (s. 106);
- (157) George je bivši vijetnamski vojnik i ostarjeli **lomitelj ženskih srca** (AF, s. 143)/ George, weteran wojny wietnamskiej, był **specjalistą od łamania kobiecych serc** (s. 124);
- (158) Rosy ima samo 18 godina i već je po drugi put **u drugom stanju** (AF, s. 144)/ Osiemnastoletnia Rosy już po raz drugi była **w odmiennym stanie** (s. 124);
- (159) Pomisao da bi netko mogao vidjeti sadržaj moga kofera ispunjava me užasom, već sada **me oblijeva crvenilo stida** (AF, s. 150)/ Myśl o tym, że ktoś by mógł zobaczyć, co trzymam w walizce, przeraża mnie, nagle **oblewam się rumieńcem wstydu** (s. 130);
- (160) Iznenada je zapuhao snažan vjetar i umalo odnio stiroporskog King Konga, a zajedno s njim i žive radnike koji su **svim srcem** pokušali zaustaviti Titov let u nebo (AF, s. 155)/ Nagle zadął silny wiatr i o mało nie porwał styropianowego King Konga, a razem z nim żywych robotników, którzy **z całego serca** usiłowali powstrzymać lot marszałka do nieba (s. 134);
- (161) (...) sve se to krčka **u balkanskom loncu** između tragedije i farse, patnje i ravnodušnosti, suosjećanja i cinizma, jeze i parodije (AF, s. 158)/ (...) wszystko to parkocze **w bałkańskim kotle** między tragedią a farsą, cierpieniem a obojętnością, współczuciem a cynizmem, zgrozą a parodią (s. 137);
- (162) (...) smeću **su širom otvorena sva vrata**, smeće prodire u sve pore života (AF, s. 161)/ (...) dla śmieci **wszystkie drzwi stoją otworem**, śmieci przenikają do życia wszystkimi porami (s. 139);
- (163) (...) rasa koja dovlači i razvlači, kupuje i prodaje svoje jeftino blago: svoje krpe, odjeću **izašlu iz mode**, blještave srebrne sandale (...) (AF, s. 171)/ (...) rasa, która przynosi i roznosi, kupuje i sprzedaje swoje tanie skarby: swoje łachy, odzież, która **wyszła z mody**, błyszczące srebrne sandały (...) (s. 148);
- (164) (...) sve **na svoju ruku**, sve besplatno, uči ih engleski (AF, s. 183)/ (...) wszystko **na własną rękę**, za darmo, uczy ich angielskiego (s. 158);

- (165) Manhattan. Grad **nadohvat oka** (AF, s. 192)/ Manhattan, miasto **w zasięgu oka** (s. 166);
- (166) Iako njemu i tati povod za svađu nije neophodan, ovaj je uvijek **nadohvat ruke** (...) (K, s. 114)/ Chociaż jemu i tacie powód do kłótni nie wydaje się koniecznie niezbędny, zawsze znajdzie się **pod ręką** (...) (s. 159);
- (167) (...) sve te brazilske, kanadske i tropske biljke **ostavljaju** čovjeka **bez daha** (AF, s. 232)/ (...) widok tych brazylijskich, kanadyjskich i tropikalnych roślin po prostu **dech zapiera** (s. 200);
- (168) Sad oni koji **ne vjeruju svojim očima** mogu da vjeruju televizoru (K, s. 17)/ Tak oto ci, co **nie wierzą własnym oczom**, mogą uwierzyć telewizji (s. 23);
- (169) Julio mi **je pustio baju** (K, s. 18)/ Julio **poczęstował mnie** swoją **bajeczką** (s. 24);
- (170) Julio mu je rekao da je pogrešio što nije probao, jer **je** puding **bio za bogove** (K, s. 30)/ Julio oznajmił mu wprost, że popełnił błąd, nie chcąc go skosztować, bo budyń był doprawdy **godny bogów** (s. 42);
- (171) Teritorijalci svoje neprijatelje, Srbe, obično zovu skraćeno četnici, ali kad razgovaraju sa obrazovanim ljudima **na ravnoj nozi**, onda ih zovu i agresorima (K, s. 35)/ Sokowcy nazywają zazwyczaj swoich wrogów, Serbów, w skrócie czetnikami, ale gdy zdarza im się rozmawiać **na równej stopie** z ludźmi uczonymi, wtedy nazywają ich także agresorami (s. 49);
- (172) Ona zna da u ovom životu mora služiti i živjeti za druge, i **taj teret nosi na ramenu** kao šarenog leptira (K, s. 38)/ Ona wie, że w tym życiu musi służyć innym, dla nich żyć, i **dźwiga ten ciężar na swoich barkach** niby kolorowego motyla (s. 53);
- (173) Tata je bio zauzet **drżanjem na oku** mladog naraštaja, kome očito nije vjerovao, iako su djeca opet sjedila i zijevala u mađioničara (K, s. 47)/ Tata zajęty był **niespuszczaniem z oka** młodego narybku, któremu najwyraźniej nie ufał, chociaż dzieci znów siedziały na swoich miejscach i ziewały pod adresem magika (s. 66);
- (174) One bi sigurno najviše voljele čitati o meni, ali tu nema novosti. Još **sam** uvijek **gospodarica svog srca** (K, s. 51)/ One na pewno najchętniej poczytałyby o mnie, ale w tej kwestii nie ma żadnych nowin. Nadal **jestem panią mojego serca** (s. 72);
- (175) Davor je **počeo gubiti živce**: Odakle mu ta rana? Od detonacije (K, s. 56)/ Davor **zaczynał tracić cierpliwość**. Skąd niby ta rana? Od wybuchu (s. 80);
- (176) (...) ovo više nije Muzej. A šta jeste? Hamam (tursko kupatilo) u kojem se čitanjem novina vrši **ispiranje mozga** (K, s. 71)/ (...) to już nie jest Muzeum. A co? Hamam (łaźnia turecka), a której za pomocą czytania gazet przeprowadza się **pranie mózgów** (s. 101);

- (177) Pridem da ih oretresem, kad nisu bisage, nego opanci, okačeni o klin. Po tome vidim da **imam posla s** bivšim seljakom (K, s. 84)/ Podchodzę, żeby sprawdzić, ale to nie juki, tylko kierpce wiszące na gwoździu. Wniosek nasuwa się sam, **mam do czynienia z** byłym wieśniakiem (s. 119);
- (178) Jedna Maja piše, zaključuje, ocenjuje, razgovara sa svojim budućim čitaocem, a druga (...) za nju **završava prljave poslove**: (...) (K, s. 98)/ Jedna Maja piše, wyciąga wnioski, ocenia, rozmawia ze swoim przyszłym czytelnikiem, a druga (...) **wykonuje** za nią **brudną robotę**: (...) (s. 137);
- (179) (...) ponekad čita tuđe papire, prelistava tuđe knjige, **zabada nos u tuđe** sobe i **stvari** (K, s. 98)/ (...). Niekiedy czyta nawet cudze papiery, kartkuje cudze książki, **wtyka nos w nie swoje sprawy** i pokoje (s. 137);
- (180) Kad sam **sklopila sve kamenčice**, pozadina ovog događaja je ova. Tata i Julio su se dogovorili da zaplaše Davora (K, s. 121)/ Kiedy już **poskładałam wszystkie klocki**, tło całego zdarzenia wygląda tak. Tata i Julio umówili się, że nastraszą Davora (s. 169);
- (181) Mama mu može reći samo to da **je na pogrešnom putu**. Svijet materijalnih stvari je privid (K, s. 129)/ Mama może powiedzieć mu tylko, że **obrał złą drogę**. Świat rzeczy materialnych to pozór (s. 180);
- (182) Pitam šta mu se desilo, nije dobro uhvatio protivoklopni televizor? I čim sam to izrekla, htjela sam **da propadnem u zemlju od stida** (K, s. 140)/ Pytam, co mu się stało, czyżby chybił, łapiąc telewizor przeciwpancerne? I ledwo to powiedziałam, już gotowa byłam **zapaść się ze wstydu pod ziemię** (s. 195);
- (183) Njemu **je na srcu** samo uspomena na gospođu Gretu (K, s. 145)/ Jemu **leży na sercu** nade wszystko pamięć o pani Grecie (s. 202);
- (184) Tom vodom, navodno, treba prati kosu, a dobra je i za iskuhanje veša. Čak da to i nije tačno, dobra je za zalijevanje božije bašte **u koju i car ide pješke** (K, s. 152)/ Tą wodą należy ponoć myć włosy, dobra jest też do gotowania bielizny. Nawet jeśli to nieprawda, przyda się do zalewania bożego przybytku, **gdzie nawet król chodzi piechotą** (s. 211);
- (185) Pretpostavljam da **je istina negdje između**. Raščerečena (K, s. 161)/ Przypuszczam, że **prawda leży gdzieś pośrodku**. Poszatkowana (s. 225);
- (186) Mama vidi da su prilike povoljne, **vjetar puše u njena jedra**, i ona počinje jednu od svojih litanija protiv mesa u ishrani (K, s. 178)/ Mama widzi, że okoliczności są sprzyjające, **chwytą wiatr w żagle** i zaczyna jedną ze swoich litanii przeciw wszechobecności mięsa w pożywieniu (s. 250);
- (187) Onda mi pada na pamet da **ni jedna nesreća ne dolazi sama**. I ono što se desilo prije dvije godine Sanji, sada vidim i razumijem kao da se desilo meni (K, s. 205)/ Ale potem zjawia się ta myśl, że **nieszczęścia chodzą parami**. To, co przed dwoma laty spotkało Sanję, widzę teraz i czuję tak, jakby przytrafiło się mnie (s. 289);

- (188) Teško je mijenjati svijet kad ti svaki dan govore: (...) „**bolje vrabac u ruci nego golub na grani**” (Sh, s. 78)/ Trudno zmieniac świat, gdy każdego dnia kładą ci do głowy, że (...) „**Lepszy wróbel w garści niż gołąb na dachu**” (s. 80);
- (189) Trebalo mi je sedam dana da izokola i oprezno saznam šta znače ostali nadimci. Tajdi je deterdžent, a za Van der Klifta svi vjeruju da **pere novac** (Sh, s. 121)/ Potrzebowałem siedmiu dni, żeby ostrożnie rozeznac się, co znaczy reszta przezwisk. Tajdi to detergent, a przecież wszyscy wiedzą, że Van der Klift **pierze brudne pieniądze** (s. 128);
- (190) Psovao je našeg šefa (...). Rekao sam mu da **ne grize ruku koja ga hrani** (Sh, s. 79)/ Skłął naszego szefa (...). Zwróciłem mu uwagę, żeby **nie kąsał ręki, która go żywi** (s. 80);
- (191) Sakib nas je vodio u lokalni Zoo. On je obnovljen nakon rata, jer se na početku rata **našao između dvije vatre**, i životinje su umirale od gladi (...) (Sh, s. 92)/ Sakib zabrał nas do miejscowego zoo. Odnowiono je po wojnie, bo kiedy wybuchła, ogród **znalazł się na linii ognia**, a zwierzęta (...) zdychały z głodu (...) (s. 95);
- (192) Naravno da mi to ne možemo **gledati skrštenih ruku**, i Van der Klift će morati zamoliti Jokomuru da pošalje ponudu za svoje katalizatore (Sh, s. 104)/ Oczywiście nie możemy **się** temu **przyglądać z założonymi rękami**, więc Van der Klift będzie zmuszony poprosić Jokomurę, by przysłał ofertę swoich katalizatorów (s. 114);
- (193) Od tih balvana možda mi pravimo papier i na njemu štampano slikovnice sa Teletubisima koji uče djecu kako treba sačuvati **pluća planete** (Sh, s. 107)/ Z tego drewna robimy pewnie papier, a na nim drukujemy książki z obrazkami, na których Teletubisie uczą dzieci, jak należy chronić **pluća naszej planety** (s. 117);
- (194) (...) (otprilike jednom u dvije godine, kad se ovdje snima igrani film) neko od njih bude angažovan i **na velikom platnu** (Sh, s. 108)/ (...) (w przybliżeniu raz na dwa lata, kiedy kręci się tu film fabularny) kilku załapuje się **na wielki ekran** (s. 117);
- (195) Zašto je Vilbi došao? Zato što **je bacio oko na Bosnu** (Sh, s. 137)/ Dlaczego Willby przyjechał? Bo Bośnia **wpadła mu w oko** (s. 143);
- (196) Tada je sam rat još uvijek bio dovoljno uvjerljiv razlog. Samo koji mjesec kasnije stvari su se promijenile, i **vrata su se s treskom zatvorila** (MB, s. 17)/ Wówczas sama wojna wciąż stanowiła wystarczająco przekonujący powód. Zaledwie w miesiąc czy dwa później stan rzeczy uległ zmianie i **drzwi z hukiem się zatrzasnęły** (s. 18);
- (197) Prisluškivao je i prevodio na holandski telefonske razgovore između jugoslavenskih mafijaša koje je holandska policija **držala na oku** (MB, s. 17)/

- Podstuchiwał i tłumaczył na holenderski rozmowy telefoniczne jugosłowiańskich mafiosów, których policja holenderska **miała na oku** (s. 19);
- (198) Snalazili su se dobro, ako se uzme u obzir odakle su došli. Bivša zemlja **vukla se za njima kao šlep** (MB, s. 19)/ Radzili sobie dobrze, jeśli wziąć pod uwagę, skąd przyszli. Były kraj **włókł się za nimi jak ogon** (s. 20);
- (199) Neki naivci navukli su se na zastarjele glasine o tome kako bijelce u Južnoj Africi **dočekuju raširenih ruku** i krenuli onamo (MB, s. 23)/ Niektórzy naiwniacy złapali się na nieaktualne już plotki, że białych w Afryce Południowej **witają z otwartymi ramionami**, i tam się udali (s. 24);
- (200) Bilo je tu malo Castanede, koji je **došao u njihove ruke** s prvim popušenim jointom (...) (MB, s. 31)/ Było w tym wszystkim trochę Castanedy, który **trafił w ich ręce** wraz z pierwszym wypalonym jointem (...) (s. 30);
- (201) Ako me knjiga odmah **ne dirne u srce**, ostavljam je (MB, s. 31)/ Jeśli książka natychmiast **nie poruszy** mojego **serca**, rzucam ją (s. 31);
- (202) Stanje izbjeglištva **izvlačilo je na površinu** duboko potisnute dječje strahove (MB, s. 33)/ Stan uchodźstwa **wydobył na powierzchnię** głęboko zepchnięte dziecięce lęki (s. 32);
- (203) Bila je to divna zemlja! Dubrovnik je najlepši grad koji sam ikada vidio! Nikako mi **ne ide u glavu** kako vam se sve to dogodilo (MB, s. 56)/ To był wspaniały kraj! Dubrownik jest najpiękniejszym miastem, jakie kiedykolwiek widziałem! W żaden sposób **nie mieści mi się w głowie**, jak to się wam mogło przytrafić (s. 52);
- (204) Smrt je išla **ruku pod ruku** sa smećem trivijaliteta (MB, s. 65)/ Śmierć szła **ręka w rękę** z odpryskami zwyczajności (s. 59);
- (205) (...) najekstatičniji prizor, **urezan u pamćenje** miljuna Jugoslavena, bio je prizor Jadranskog mora (...) (MB, s. 80)/ (...) najbardziej ekscytującym widokiem, który **wrył się w pamięć** milionów Jugosłowian, pozostał widok Morza Adriatyckiego (...) (s. 72);
- (206) (...) začuvši oduševljeno ponavljanje riječi cute, što je na holandskom jeziku leuk – pomislila da u učestalom leuk možda i **leži ključ** nesporazuma (MB, s. 90)/ (...) słysząc, jak pełni zachwyty powtarzają słowo cute, co po holendersku znaczy leuk, czyli „słodkie” – pomyślałam, że właśnie to powtarzanie w kółko leuk **jest** zapewne **kluczem do** całego nieporozumienia (s. 81);
- (207) Jednoga ranog jutra ulovila sam prizor koji **se usjekao u moje pamćenje** poput noža (MB, s. 90)/ Któregoś dnia wczesnym rankiem zauważyłam scenę, która **wbiła się w moją pamięć** jak nóż (s. 81);
- (208) Jebo ja... oprostite, drugarice, jezik na kojem se kaže „**dijete mi spava ko zaklano**” (MB, s. 96)/ Pieprzę taki... proszę mi wybaczyć, pani profesor... taki język, w którym mówi się „**moje dziecko śpi jak zabite**” (s. 87);

- (209) Ne smijem **se uloviti na lijepak**, ponavljala sam u sebi, nikako (...) (MB, s. 126)/ Nie mogę **dać się złapać na lep**, powtarzałam sobiew duchu, w żadnym razie (...) (s. 112);
- (210) Uspjela sam se izgubiti u prostoru koji **sam poznavala kao svoj džep** (...) (MB, s. 134)/ Udało mi się zgubić w przestrzeni, którą **znałam jak własną kieszeń** (...) (s. 118);
- (211) Mnogima je naprosto „**prepuklo**” **srce** (MB, s. 143)/ Wielu po prostu „**pękło**” **serce** (s. 126);
- (212) Naše cure iz Virovitice se stoput bolje oblače od Holandžanki. To ti je **prvo palo u oči**, je l'da? (MB, s. 175)/ Nasze dziewczyny z Virovitycy sto razy lepiej się ubierają od Holenderek. Od razu **rzuciło ci się to w oczy**, prawda? (s. 155);
- (213) Ne može čovjek **sjedit na dve stolice**, pa čak ni ako ima veliku riticu (MB, s. 181)/ Człowiek nie może **siedzieć na dwóch stołkach**, nawet jeśli ma wielki tyłek (s. 159);
- (214) Podijelili ste im neprimjerno visoke ocjene. To je svima na odsjeku **zapelo za oko** (MB, s. 181)/ Dała im pani nadzwyczaj wysokie oceny. Wszystkim na wydziale **rzuciło się to w oczy** (s. 160);
- (215) I uvjerena sam da sam radila s njima nešto što je za njih mnogo važnije od fakultetskog programa! – rekla sam znajući da **govorim u prazno** (MB, s. 182)/ I jestem przekonana, że robiłam z nimi coś, co jest dla nich o wiele ważniejsze niż uczelniany program! – wykrzyczałam, wiedząc, że **mówię w próżnię** (s. 161);
- (216) Svi smo načas zašutjeli. Melihina nula **visjela je nad našim glavama** kao nevidljiva omča (MB, s. 192)/ Na moment wszyscy umilkliśmy. To zero Melihy **zawisło nad naszymi głowami** jak niewidzialna pętla (s. 168);
- (217) Na granama obližnjeg drveća šuščaju zaglavljene plastične vrećice i sjaje u mraku bljedim sjajem kao poruke **iz drugog svijeta** (MB, s. 196)/ Na gałęziach pobliskiego drzewa szeleszczą uwięzione plastikowe torebki, blado potyskując w ciemnościach, niby przesłanie **z innego świata** (s. 173);
- (218) Zbilja smo joj **izašli u susret**. Cees je zbilja učinio sve što je mogao (MB, s. 215)/ Naprawdę **wyszliśmy jej naprzeciw**. Cees naprawdę zrobił wszystko, co w jego mocy (s. 187);
- (219) I prije nego što sam se uspjela snaći, Igor je na moj obraz spustio snažnu pljusk. **Ostala sam bez daha** (MB, s. 229)/ I zanim zdążyłam się pozbierać, Igor wałnął mnie mocno w twarz. **Zabrakło mi tchu** (s. 200);
- (220) Jugo-nostalgija će svima nama za koju godinu **izlaziti na uši**, vidjet ćete (MB, s. 234)/ Jugonostalgia jeszcze wszystkim nam **wyjdzie uszami**, sama się pani przekona (s. 204);

- (221) (...) dobit će, pretpostavljala sam, koju godinu zatvora. I kriminalni dosje ko-
je **će se kao šlep vući** za njim cijelog života (MB, s. 241)/ (...) dostanie – jak
przypuszczałam – kilka lat. I wpis w rejestrze skazanych, który **będzie się za
nim ciągnął** przez całe życie (s. 209);
- (222) Lice sam poznała, naličje sam otkrivala u svojim snovima. Naličje je bilo
„**duplo dno**”, (...) „**vrag iz kutije**” (MB, s. 245)/ Awers znałam, rewers odkry-
wałam w swoich snach. Rewers był „**drugim dnem**”, (...) „**diabłem z taba-
kierki**” (s. 213);
- (223) U ovom, samo u ovom trenutku Kaufmanovi filmski kadrovi, poput kakva sa-
vršenoga reklamnog spota za Coca Colu, izvršili su iznenađan subliminalan
napad, i ja **sam se rasprsnula u komadiće** (MB, s. 260)/ W tym, i tylko w tym
momencie, kadry z filmu Kaufmana jak perfekcyjny spot Coca-Coli przypu-
ściły na mnie niespodziewany podprogowy atak, a ja z hukiem **rozpadłam
się na kawałki** (s. 227);
- (224) **Rane su zarasle**, nekome pravo, nekome krivo, ali su zarasle (MB, s. 281)/
Rany się zabliziły, komuś lepiej, komuś gorzej, ale się zabliziły (s. 248);
- (225) „Ne mora se sve reći odjednom, hajde da nešto ostavimo slušaocima
za drugi put”, na šta je voditelj rekao da će ga **držati za to obećanje** (...) (L, s. 14)/ „Nie należy mówić wszystkiego od razu, zostawmy coś dla słucha-
czy na następny raz”, wtedy prowadzący powiedział, że **trzyma go za słowo**
(...) (s. 15);
- (226) Najgore su, naravno, prošli slonovi; ostali su se, **manje-više**, srećno izvukli
(...) (L, s. 17)/ Najgorzej, oczywiście, wyszły na tym słonie; reszta wywinęła
się **mniej lub bardziej** szczęśliwie (...) (s. 19);
- (227) (...) ali nisam znao kako da završim rečenicu i ona je, tako nedovršena, osta-
la da **visi u vazduhu**, a na jednom od monitora video sam svoje začuđeno
lice (...) (L, s. 27)/ (...) ale nie wiedziałem, jak zamknąć zdanie, więc takie
niedokończone **zostało zawieszone w powietrzu**, a ja widziałem na jednym
z monitorów swoją zdumioną twarz (...) (s. 30);
- (228) (...) da bih uz jutarnju kafu imao šta da pročitam mojoj ženi, bez obzira na
to što se ona za to vreme trudi da čita nešto iz Danasa ili Vremena, ili nekog
trećeg ozbiljnijog glasila, i **prevrće očima** kada se nakašljem pre nego što
počnem da čitam (L, s. 38)/ (...) by przy porannej kawie móc coś przeczytać
mojej żonie, chociaż ona w tym czasie próbuje coś znaleźć w „Danasie” al-
bo „Vremenie” bądź też w jakimś innym poważnym czasopiśmie i **wywraca
oczami**, gdy odkastuję, zanim zacznę lekturę (s. 43);
- (229) (...) kada se ona vratila i rekla da joj je iskrsla neka neodložna obaveza, shva-
tio da sam, kao mnogo puta do tada, **ispao magarac** (L, s. 56)/ (...) kiedy
wróciła i oznajmiła, że wynikła jakaś sprawa niecierpiąca zwłoki, zrozumieć,
że, jak to się wielokrotnie do tej pory zdarzało, **wyszedłem na osła** (s. 64);

- (230) Iste te reči izgovorio je Ludvig kada je njegova velelepna knjiga **ugledala svetlost dana** (...) (L, s. 65)/ Te same słowa wypowiedział Ludvig, kiedy jego wspaniała książka **ujrzała światło dzienne** (...) (s. 74);
- (231) (...) ako bi **nanjušio mogućnost** da ga takvo naprasno upoznavanje odvede dalje, u njen krevet (...), tako je bar govorio u društvu, dok **su meni uši gorele od stida** (L, s. 80)/ (...) gdyby **zvietrzył szansę**, że taka nachalność zaprowadzi go dalej, dajmy na to, do jej łóżka (...), tak przynajmniej mówił w towarzystwie, a **mnie uszy paliły ze wstydu** (s. 91);
- (232) I dok su se fotoreporteri spremali za masakr ili, bar, safari, **intelektualni krem** Beograda piljio je u nas krajičkom oka, pretvarajući se u isto vreme da nikoga od njih ne zanima šta se događa između Ludviga i mene (L, s. 85)/ I podczas gdy fotoreporterzy szykowali się na masakrę albo, przynajmniej, safari, **intelektualna śmietanka** Belgradu ukradkiem wpijała się w nas spojrzeniem, udając jednocześnie, że nikogo z nich nie interesuje, co się dzieje między Ludwigiem a mną (s. 96);
- (233) (...) celu svoju knjigu napisao je **igrajući se sa mnom kao mačka s mišom** (L, s. 106)/ (...) całą swoją książkę napisał, **bawiąc się ze mną w kotka i myszkę** (s. 119);
- (234) Književnost koja je govori o stvarnosti (...) može da posluži samo za bekstvo od stvarnosti, da bude svojevrсно **nabijanje glave u pesak** (...) (L, s. 109)/ Literatura, która nie mówi o rzeczywistości (...) może posłużyć jedynie jako ucieczka od tejże rzeczywistości, być tylko **chowaniem głowy w piasek** (...) (s. 123);
- (235) **Na kraju krajeva**, i to je od mene naučio (L, s. 113)/ **Koniec końców**, i tego się ode mnie nauczył (s. 127);
- (236) Rečenica koju sam izrekao u pravom životu odnosila se na nešto drugo, na moju tvrdoglavu nameru da **ni po koju cenu** ne preskočimo dogovoreni odlazak u Zemun (...) (L, s. 114)/ Zdanie wypowiedziane przeze mnie w prawdziwym życiu odnosiło się do czegoś innego, do mojego uporczywego zamiaru, żebyśmy **za żadną cenę** nie zrezygnowali z umówionego wyjścia do Zemunu (...) (s. 129);
- (237) Istog časa **sam skočio na noge** kao da je trebalo da se ja njemu izvinim (...) (L, s. 117)/ Natychmiast **zerwałem się na równe nogi**, jakbym to ja powinien go przeproszać (...) (s. 132);
- (238) (...) jer su svi to gradovi obuzeti idejom da neko **po svaku cenu** hoće nešto od njih da uzme (...) (L, s. 124)/ (...) bo wszystkie te miasta opętane są ideą, że każdy chce **za wszelką cenę** coś od nich wziąć (...) (s. 141);
- (239) Tada sve nevidljivo postaje vidljivo, i sve što je bilo sakriveno **izlazi na površinu** (...) (L, s. 155)/ Wówczas wszystko, co niewidoczne, staje się widoczne, a wszystko, co ukryte, **wyłazi na powierzchnię** (...) (s. 175);

- (240) Pre četrnaest godina, ne, pre šesnaest godina umro je moj otac. Umro je brzo, **u jednom treptaju**, kako je govorila moja majka (...) (M, s. 7)/ Przed czternastoma laty, nie, przed szesnastoma, zmarł mój ojciec. Umarł szybko, **w okamgnieniu**, jak mówiła matka (...) (s. 7);
- (241) Moji prijatelji **su stali na njenu stranu**. Ti gledaš na istoriju, govorili su mi, poput nekog romantičara (...) (M, s. 7)/ Moi przyjaciele **stanęli po jej stronie**. Patrzysz na historię, mówili, niby jakiś romantyk (...) (s. 7);
- (242) Za dve godine jezik može da se zaboravi, za šesnaest može da **iščezne sa lica zemlje**, a kada iščezne, onda ni nas više nema (M, s. 14)/ W ciągu dwóch lat język można zapomnieć, w ciągu szesnastu może on **zniknąć z powierzchni ziemi**, a kiedy zniknie, nas też już nie będzie (s. 15);
- (243) Majka me je pogledala: način na koji je stiskala usne nagoveštavao je da je, kako je sama govorila, „**rekla svoje**” (M, s. 15)/ Matka spojrziała na mnie: jej sposób zaciśnięcia ust, sugerował, że, jak sama mawiała, „**powiedziała już swoje**” (s. 15);
- (244) Prvo ime je bilo jevrejsko, ali drugo je nesumnjovo bilo pohvala kralju istog imena, što je majčinog prvog muža pre definisalo kao pristalicu jugoslovenstva a ne kao levičara ili komunistu, koji su za kralja **marili kao za lanjski sneg** (M, s. 23)/ Pierwsze było żydowskie, ale drugie to z pewnością pean na cześć króla o tym samym imieniu, co pierwszego męża matki klasyfikowało raczej jako zwolennika jugosłowiaństwa, a nie lewicowca czy komunistę, dla których król **znaczył tyle, co zeszłoroczny śnieg** (s. 24);
- (245) **Nisam mogao da poverujem svojim ušima**. Ako je Donald bio u pravu, a nisam sumnjao da jeste, onda se priče zapravo pišu same (M, s. 24)/ **Nie wierzyłem własnym uszom**. Jeśli Donald miał rację, a nie wątpiłem, że ma, to opowieści tak naprawdę piszą się same (s. 24);
- (246) Kojesta, rekla bi moja majka, nema univerzalnih značenja, (...) svako **drhti za sebe** pod kapom nebeskom (M, s. 31)/ Też mi coś, powiedziałaaby moja matka, nie ma uniwersalnych znaczeń, (...) każdy **trzęsie się o samego siebie** pod sklepieniem niebieskim (s. 32);
- (247) Ali kada smo počeli da volimo mimo dečjih ljubavi, odista se povukla. **Svako je kovač svoje sreće**, govorila je (M, s. 33)/ Ale kiedy zaczęliśmy wyrastać z naszych dziecięcych miłości, naprawdę się wycofała. **Każdy jest kowalem własnego losu**, mówiła (s. 33);
- (248) Ko nije bio u logoru, bio je u izbeglištvu ili se krio kod nekih prijatelja, svejedno, rat je svima **ostavio potpis na licu** (M, s. 41)/ Kto nie trafił do obozu, ten był na uchodźstwie albo ukrywał się u przyjaciół, wszystko jedno, wojna **zostawiła swój podpis na twarzy** każdego (s. 42);
- (249) Lom srca, rekao je Donald, u svakoj priči **srce mora da se slomi**, ne samo zbog ljubavi, nego zbog svega zbog čega može da se slomi (...) (M, s. 44)/

- Krach serca, powiedział Donald, w każdej opowieści **serce musi zostać złamane**, nie tylko z powodu miłości, ale w następstwie wszystkiego, co może do tego doprowadzić (...) (s. 44);
- (250) I zato, kada sam čuo majčin glas, ustuknuo sam, ne zbog toga što je njen **glas dopirao**, kako se to obično kaže, **s one strane groba**, već zbog toga što sam osetio, i to kao stvarni bol, kako me moj jezik odvlači od novog domaćina (...) (M, s. 44)/ I wtedy, gdy usłyszałem głos matki, wycofałem się, nie dlatego że jej **głos dochodził**, jak to się mówi, **zza grobu**, ale dlatego że poczułem, i to był rzeczywisty ból, jak mnie mój język odciąga od nowego gospodarza (...) (s. 45);
- (251) Odlazio je ujutru u bolnicu, vraćao se posle dva, gutao vruću supu i jeo pitu s mesom, i odmah se posle toga bacao na kauč – tada smo svi morali da **idemo na vrhovima prstiju** (...) (M, s. 79)/ Szedł rano do szpitala, wracał po drugiej, połykał naprędce gorącą zupę, zjadał pitę z mięsem i od razu zwał się na kanapę, wszyscy musieliśmy wtedy **chodzić na palcach** (...) (s. 80);
- (252) Donald je rekao da **mi** je totalitarni sistem **isprao mozak** i da sam izgubio osećaj za svaki sistem vrednosti (...) (M, s. 98)/ Donald powiedział, że system totalitarny **zrobił mi pranie mózgu** i straciłem poczucie jakiegokolwiek systemu wartości (...) (s. 98);
- (253) Pa i sami prevodioci su se pojavili **na zemaljskom tlu** kada je srušena Vavilonska kula, koja možda nije bila prava crkva ili hram, ali koja je sigurno htela da stigne do samog Gospoda (M, s. 114)/ Wszakże sami tłumacze też pojawili się **na ziemskim padole**, gdy zburzona została wieża Babel, która może nie była prawdziwym kościołem ani świątynią, ale na pewno chciała sięgnąć do samego Pana (s. 114);
- (254) Ni to nisam od nje naučio, već sam, kao i otac, strepeo od svakog susreta sa milicionarima, carinicima ili poreskim službenicima. Lepo sam osećao kako **mi se tope kolena** (...) (M, s. 117)/ Tego też się od niej nie nauczyłem, tylko podobnie jak ojciec obawiałem się każdego spotkania z milicjantami, celnikami albo urzędnikami podatkowymi. Świetnie czułem, jak **miękną mi kolana** (...) (s. 117);
- (255) **Nisam mogao da verujem svojim očima**. Papir mi je ispao iz ruke (...) (M, s. 161)/ **Nie mogłem uwierzyć własnym oczom**. Kartka wypadła mi z ręki (...) (s. 160)
- (256) (...) život možda jeste **podmetnuto jaje**, smatrala je, ali gnezdo mora uvek da bude isto (M, s. 176)/ (...) życie może i jest **kukułczym jajem**, uważała, ale gniazdo musi być zawsze to samo (s. 175);
- (257) Obrlatio sam ga čokoladnim bombonama, koje su mu, zbog povišenog šećera, bile zabranjene, i tako, na trenutak, uspeo da **skinem koprenu** njegovog zaborava (GM, s. 30)/ Oczarowałem go czekoladowymi cukierkami, których

- z powodu podwyższonego poziomu cukru we krwi nie wolno mu było jeść, i w ten sposób, na chwilę, udało mi się **rozsunąć zastonę** niepamięci (s. 23);
- (258) Spolja gledano, koračao sam **nogu pred nogu**, kao penzioner, povijениh ramena i ruku prekrštenih na leđima (...) (GM, s. 38)/ Patrząc z boku, chodziłem, stawiając **nogę za nogą**, jak emeryt, ze skulonymi ramionami i rękami skrzyżowanymi z tyłu (...) (s. 29);
- (259) Ugljenmonoksid sam, kako se to obično kaže, **za dlaku izbegao**, a zbog određenih zdravstvenih problema (...) oslobođen sam služenja vojnog roka (GM, s. 48)/ Tlenku węgla **uniknąłem o włos**, jak to się zwykle mówi, a z powodu pewnych kłopotów zdrowotnych (...) zwolniono mnie z odbywania służby wojskowej (s. 36);
- (260) I da li je prečnik izduvne cevi, ne manji od pedeset osam niti već od šezdeset milimetara, **igrao** u tome **neku ulogu**? (GM, s. 64)/ I czy średnica rury wydechowej, nie mniejsza niż pięćdziesiąt osiem i nie większa niż sześćdziesiąt milimetrów, **odgrywała** w tym **jakąś rolę**? (s. 48);
- (261) Šta bi bilo da je bio veći, a šta da je bio manji? Eto čime ja **razbijam glavu** otkako sam napunio pedeset godina (GM, s. 64)/ Co by było, gdyby była większa, a co, gdyby była mniejsza? Oto nad czym ja **łamię sobie głowę** od momentu ukończenia pięćdziesięciu lat (s. 48);
- (262) (...) izvesno je da su Gec i Majer dobro obavili svoj zadatak, i da su Šefer, Andorfer, Enge i mnogi drugi čelnici mogli da odahnu, pa čak i da **se potapšu po ramenima** (GM, s. 71)/ (...) pewne jest, że Götz i Meyer dobrze wykonali swoje zadanie i że Schäffer, Andorfer, Enge oraz wielu innych zwierzchników mogło odetchnąć, a nawet **poklepać się nawzajem po ramieniu** (s. 53);
- (263) Kasnije, kada je sprao penu, videlo je malu posekotinu na levom obrazu, ali to ga je samo nagnalo da se prijeti Gecovog odgovora, pa je ponovo **prasnulo** u grohotan **smeħ** (GM, s. 74)/ Później, kiedy wytarł pianę, ujrzał małe zacięcie na lewym policzku, ale to mu tylko przypomniało odpowiedź Götza i znów **parsknął śmiechem** (s. 55);
- (264) Uvereni su da ometam odlazak koji je tako fino započeo, da zamajavam ljuđe koji su, svojim dolaskom, i to sa velike daljine, **uneli zrnce svetlosti** u njihove živote (GM, s. 100)/ Są przekonani, że przeszkadzam im w wyjeździe, który tak dobrze się zaczął, że zatrzymuję ludzi, którzy swoim przybyciem, i to z dużej odległości, **wnieśli ziarno światła** w ich życie (s. 74);
- (265) A komandant Andorfer je dosita **imao pune ruke posla**. Logor se ubrzano praznio (...) (GM, s. 104)/ A komendant Andorfer doprawdy **miał pełne ręce roboty**. Obóz w pośpiechu się opróżniał (...) (s. 77);
- (266) (...) a onda sam raširio ruke i jurio **tamo-amo**, visoko podižući kolena i ispuštajući piskave zvuke (...) (GM, s. 109)/ (...) a potem rozłożyłem ręce i biegałem **tam i z powrotem**, wysoko unosząc kolana (...) (s. 81);

- (267) Nemoguće je, mislio sam, da su Gec i Majer iščezli **kao da su u zemlju propali**, iako je, u stvari, najlakše bilo zamisliti da negde u travi, pored kakvog puta, njihove kosti trunu u neobebeženom grobu (GM, s. 117)/ To niemożliwe, myślałem, żeby Götz i Meyer zniknęli, tak **jakby zapadli się pod ziemię**, chociaż w zasadzie najłatwiej byłoby wyobrazić sobie, że ich kości gniją w nieoznakowanym grobie gdzieś w trawie, obok jakiejś drogi (s. 86);
- (268) Piljio je kroz prozor, poluzatvorenih očiju, onda je škiljio između trepavica, potom **tonuo u san** (GM, s. 123)/ Gapił się przez okno z półprzymkniętymi oczami, potem zezował pomiędzy rzęsami i **zapadał w sen** (s. 91);
- (269) (...) legao kao trinaestogodišnji dečak koji se spremao za barmicvu i ponavlja o reči na jeziku koji mu je **pekao grlo** (GM, s. 137)/ (...) kładłem się jako trzynastoletni chłopiec, który przygotowywał się do bar micvy i powtarzał słowa w języku, który **palił mu gardło** (s. 100);
- (270) Ti si lekar? – Ne, doktor filosofije. **Nikakav utisak to ne ostavlja** na njega (Ub, s. 16)/ „Jesteś lekarzem?” „Nie, doktorem filozofii”. **Nie zrobiło to na nim żadnego wrażenia** (s. 10);
- (271) A mene **zatekao u pola gutljaja**, pa ne mogu oma da mu odgovorim, mada svatam da je frka (Ub, s. 18)/ A mnie **zaskoczył w pół łyku** i chwilowo z odpowiedzi nici, choć rozumiem, że robi się gorąco (s. 13);
- (272) Di mator čovek da laže! Ja lepa! Dupe ko naćve, patkasta, drombuljasta usta, ućebana kosa, poneki ljupki miteser na čelu... Probam da **isteram stvar na šalu** (Ub, s. 21)/ Stary człowiek, a kłamie! Ja i piękna! Dupa jak dzieża, figura kaczkki, wielkie usta, włosy lepkie, parę uroczych wągrów na czole... Próbuje **obrócić sprawę w żart** (s. 16);
- (273) (...) mi koji smo, što bi rekla braća Hrvati, bili „nazočni”, **ponećemo sobom u grob**, a vi ćete prenositi u budućnost sliku o našem dobu stopljenju sa znanjem vašeg doba (...) (Ub, s. 22)/ My, naoczni świadkowie, **zabierzemy ze sobą do grobu** (...), a wy przekażecie przyszłości obraz naszych czasów stopiony z wiedzą o waszych (...) (s. 18);
- (274) I lepa Jelena, senjačka **princeza odrasla na zrnu graška**, odjednom nesnađena u urušenom svetu (...) (Ub, s. 23)/ I piękna Jelena z Senjaku, **księżniczka na ziarnku grochu**, nagle zagubiona w zrujnowanym świecie (...) (s. 19);
- (275) (...) nisam mogao tu, nenađenu **reč** da **istisnem kroz grlo** stegnuto nekim ludim, prevratničkim uzbuđenjem (Ub, s. 69)/ (...) **nie mogłem wykrztusić** tego nieodnalezionego **słowa**, bo gardło miałem ściśnięte jakimś szalonym, rozpustnym podnieceniem (s. 81);
- (276) Kojović pravi pauzu. (...) Pušta da to ime **zvoni u tišini** – ako o tišini može biti govora kad iljadu majmuna oko tebe u jedan glas bistri o politiku (Ub, s. 26)/ Kojović robi pauzę. (...) Czeką, żeby to nazwisko **wybrzmiało w ciszy**

- jeśli można mówić o ciszy, kiedy tysiąc małą dokota ciebie nawija chórem o polityce (s. 23);
- (277) Recimo, Jelena nije smela, razume se, da ljude oslovljava sa „gospodine” i „gospođo”, a **nije**, očito, **mogla preko usana da prevali** obavezno „druže” i „drugarice” (Ub, s. 28)/ Na przykład nie śmiała oczywiście zwracać się do ludzi „pan” i „pani”, a najwyraźniej **nie mogło jej przejść przez usta** obowiązujące „towarzysz” i „towarzyszka” (s. 26);
- (278) A oblačila se! Gospođice Jelena! **Kosa mi se diže na glavi** i sada (Ub, s. 28)/ A ubierała się! Panno Jeleno! Do dziś **włos mi się jeży na głowie** (s. 27);
- (279) **Nije** Krsman **imao nikakva posla** na drugom spratu (...) (Ub, s. 30)/ **Nie miał nic do roboty** na naszym piętrze (s. 28);
- (280) Visok, vitak. (...) **maćeća gipkost** ispod njegove majorske uniforme (Ub, s. 30)/ Był wysoki i szczupły. (...) jego ciało odziane w mundur z prawdziwej nagielskiej wełny promieniowało (...) jakąś **kocią zwinnością** (s. 29);
- (281) (...) da **ga niko ne može zlo pogledati**. Osim klasnog neprijatelja, dabogme, ali on se kod njih, znate, nije računao među ljudska bića (Ub, s. 31)/ (...) **nikt nie ośmieli się spojrzeć na niego krzywo**. Poza wrogiem klasowym oczywiście, ale tych oni nie zaliczali do ludzkich istot (s. 30);
- (282) Jelena je pristojna i rasejana. I daleka, daleka, **ne možeš do nje glasom dobaciti!** (Ub, s. 32)/ Dobrze wychowana i roztargniona. I daleka, tak daleka, że **głos do niej nie dociera** (s. 31);
- (283) Kada ju je jednom čuo gde kaže „moj čovek”, ošamario ju je naočigled svih. **Zastao nam je dah**. Svima. Ne i Jeleni (Ub, s. 34)/ Kiedy raz usłyszał, że mówi o nim „mój chłop”, spoliczkował ją na naszych oczach. **Zaparto nam dech**. Wszystkim. Tylko nie Jelenie (s. 35);
- (284) Nemoj tako, Jelo, nevolja te odnijela – kaže kreten prekorno, ne zbog svoje pogibije, **znam sto posto**, boli njega patka za sebe, nego zbog srpstva i zbog onog u monaštvu nazvanog (Ub, s. 38)/ Nie mów tak, Jeleno, nie budź licha – mówi kretyn z przyganą, nie z powodu swojej śmierci na polu chwały, **wiem na sto procent**, o sobie go łeb nie boli, tylko z powodu serbskiej sprawy i tego, co to przyjął w klasztorze imię (s. 39);
- (285) Bio sam zaprepašten. Zanemeo sam. Pre nego što **sam došao do daha**, dodala je: – Pokazuje neke ljudske osobine (Ub, s. 41)/ Zgroza mnie ogarnęła. Oniemiałem. Zanim **złapałem oddech**, dodała: – Zdradza pewne ludzkie cechy (s. 43);
- (286) Ipak, nisam očekivao da će ponovo, s toliko odlučnosti, nastaviti da srlja, negde, tamo gde je naumila **po svaku cenu** stići (Ub, s. 46)/ Nie oczekiwałem jednak, że znowu z taką stanowczością będzie na oślep pędziła tam, gdzie postanowiła **za wszelką cenę** dotrzeć (s. 49);

- (287) Time je sve rekla. **Svet mi izmicao ispod nogu**. Pipao sam nožnim palčevima da li je još tu (Ub, s. 46)/ W ten sposób powiedziała wszystko. **Ziemia usuwała mi się spod nóg**. Badałem palcami stóp, czy jeszcze tu jest (s. 49);
- (288) (...) tri godine kasnije Stavra (...) uspeva od majke meka srca **da izmoli ćerkinu ruku**, a sa njom i lep kapital koji je gvoždarski trgovac stekao tokom života (Ub, s. 56)/ (...) po trzech latach Stavra (...) zdołał ubłagać wdowę, kobietę o miękkim sercu, **by oddała mu rękę córki**, a wraz z nią dość spory majątek, który kupiec żelazny zgromadził za życia (s. 63);
- (289) (...) iz biografije, **jasno ko na dlanu, proizlazi** da je Stavra prljavi kapitalista (Ub, s. 59)/ (...) z życiorysu **widać jasno jak na dłoni**, że Stavra to zgniły kapitalista (s. 67);
- (290) Za Jelenu je na božićno veče uznemirena tajna njene ženskosti, usnule do tog časa, **kao u usnule Snežane dodirnuta čarobnim štapicom** postala izvor najvećih uživanja (...) (Ub, s. 72)/ Dla Jeleny poruszona zaledwie w bożonarodzeniowy wieczór tajemnica jej kobiecości, uspionej do tej chwili **jak u Królowny Śnieżki, za dotknięciem czarodziejskiej różdżki** stała się źródłem największych rozkoszy (...) (s. 85);
- (291) Seks među decom – jer o sebi smo još uvek tako mislili – svakako je nešto što **ni po koju cenu**, ni po cenu naše smrti, ne sme da bude otkriveno (Ub, s. 74)/ Seks między dziećmi – bo wciąż jeszcze tak myśleliśmy o sobie – jest na pewno czymś, co **za żadną cenę**, nawet za cenę naszej śmierci, nie może zostać odkryte (s. 88);
- (292) Konačno saznanje da je našoj ljubavnoj pomami **došao kraj** sasvim me je opustošilo (Ub, s. 76)/ Świadomość, że **nadszedł kres** naszego szaleństwa, dokonała we mnie spustoszenia (s. 91);
- (293) Ako ludački strah od gubitka koji se ne može podneti **ne zamagljuje moj um**, i **ne zavodi** moju vidovitost **na pogrešan put** (Ub, s. 78)/ Jeśli szaleńczy strach przed utratą, strach nie do zniesienia, **nie mąci mi rozum**, a daru przewidywania **nie zwodzi na manowce** (s. 94);
- (294) Međutim, još je veće vrednosti bio, čini mi se, **leden pogled**, i još gori sarkazam (...) (Ub, s. 79)/ Wydaje mi się jednak, że jeszcze większą wartość miało jej **lodowate spojrzenie** i straszliwy sakrazm (...) (s. 95);
- (295) Eto vidiš, nije ti pala kruna s glave. **Nije, bre, to sapun da se troši**, zar nije tako? Sevap je dati čiči (...) (Ub, s. 84)/ No i widzisz, korona ci z głowy nie spadła. **To nie mydło, nie zmydli się**, dobrze mówię? A jak dasz starszemu człowiekowi, spełniasz dobry uczynek (...) (s. 102);
- (296) Već dugo **mi se vrti u glavi** (...) da povalim kretena, ali – ništa ne preduzimam (Ub, s. 85)/ Już dawno **chodzi mi po głowie** (...), żeby zaliczyć kretyna, ale nic w tej sprawie nie robię (s. 103);

- (297) Uvatim ga za muda. Pune šake! Izvadim mu karu. **Lepa ko upisana!** (Ub, s. 86)/ Chwyciłam go za jaja. Pełne garście! Wyjęłam lagę. **Piękna jak malowanie!** (s. 105);
- (298) Sve može kreten da izdrži s osmehom, i dobroćudnim „**ajd k vragu**, Jelo, teb je uvijek do zezanja” (Ub, s. 97)/ Wszystko znosi z uśmiechem i dobrodusznym „**idź do diaska**, Jelu, tobie się zawsze chce żartów” (s. 119);
- (299) Stavra ne izlazi pred korumpirani, kapitalistički sud, već pred narodni, koji će po pravdi **razdvajati kukolj od žita** (...) (Ub, s. 100)/ Stavra nie stanie przed skorumpowanym kapitalistycznym sądem, tylko przed sądem ludowym, który sprawiedliwie **oddzieli plewy od ziarna** (...) (s. 123);
- (300) U našim zatvorima ne tuku. – Nego šta rade? – **Razdvajaju žito od kukolja** (Ub, s. 147)/ W naszych więzieniach nie biją. – Tylko co robią? – **Oddzielają ziarno od plew** (s. 185);
- (301) (...) srbijanski seljak ti je iznad svega – dandara; nepoverljiv, rođeni hulitelj, **ništa mu sveto nije** (Ub, s. 103)/ (...) serbski chłop to przede wszystkim mędrek, nieufny, urodzony bluźnierca, **dla którego nie ma żadnej świętości** (s. 126);
- (302) Rečenice koje **su mi se zabile u sećanje** pamtim kao muziku, ne kao delove njegove priče (...) (Ub, s. 149)/ Zdania, które **utkwiły mi w pamięci**, są muzyką, a nie częścią jego historii (...) (s. 188);
- (303) (...) gotska katedrala u Kelnu i Narodna biblioteka u Beogradu **dižu se iz pepela** u svojoj predratnoj celosti (...) (Ub, s. 179)/ (...) gotycka katedra w Kolonii i Biblioteka Narodowa w Belgradzie **wstają z popiołów**, całe jak przed wojną (...) (s. 227);
- (304) (...) vi ste, draga moja gospođice Jelena, jedna mala nevaljalica. Tako starca **za nos vući!** Sve vreme znate šta se nalazi u Inventariumu, a meni ni reči o tome! (Ub, s. 192)/ (...) jest pani, droga panno Jeleno, małą psotnicą. Tak **wodzić** starego **za nos!** Przez cały czas pani wie, co się znajduje w Inventarium, a mnie ano słowa! (s. 244);
- (305) Da ih nije napastovao očuh, brat ili otac, bile bi pristojne žene, baškarile bi se u **domaćem gnijezdu** i dojile djecu (KR, s. 12)/ Gdyby ich nie napastował ojczym, brat lub ojciec, byłyby przyzwoitymi kobietami, rozkoszowały się ciepłym **rodzinnego gniazda** i karmiły dzieci (s. 15);
- (306) Žene **su bile na njegovoj strani**, pa im se umiljavao i ljubio Evinu ruku, a malu Andrijanu sve češće je grlio (KR, s. 37)/ Kobiety **staneły po jego stronie**, a on umizgiwał się do nich i całował dłoń Ewy, małą Andrianę zaś przytulał coraz częściej (s. 47);
- (307) Iznosio je mnogo svakojakih primjera, ali **ja sam to sve slušao tek jednim uhom**; nisu me privlačile te priče, ma koliko bile zavodljive (KR, s. 38)/ Przy-

- woływał wiele rozmaitych przykładów, ale **chwycił je jednym uchem**, nie wciągały mnie te opowieści, jakkolwiek brzmiały kusząco (s. 47);
- (308) Ne znam **kakvo breme vučeš** i kakav te križ muči, jer on je istodobno patnja i nada na uskrsnuće. Ako hoćeš, dođi na mój odjel, ispitivanja će pokazati je li tvoja duša krilata i slobodna ili raspeta (KR, s. 54)/ Nie wiem, **jakie brzemie dźwigasz** i co to za krzyż, który przygniata cię do ziemi, bo jest on jednocześnie cierpieniem i nadzieją na zmartwychwstanie. Jeśli chcesz, przyjdź na mój oddział, przekonamy się w czasie rozmów, czy twoja dusza jest uskrzydłona, czy ukrzyżowana (s. 67);
- (309) Otac je povukao u partizane i mlađahnog Kuzmu, premda se majka protivila, nije željela **tamo gdje i vrag ima prste**, a nije se mogla odreći svojih bližnjih, pa je na kraju popustila i sama im se pridružila (KR, s. 70)/ Ojciec wciągnął też do partyzantki młodego Kosmę, chociaż matka się sprzeciwiała – nie chciała wdawać się w coś, **w czym diabeł maczał palce**, nie potrafiła jednak odciąć się od swoich bliskich, w końcu więc ustąpiła i przyłączyła się do nich (s. 87);
- (310) Vječito pitanje hercegovačkih krijumčara duhanom. Sada je Kuzmin otac **bio na drugoj strani**, zadojen novim idejama (KR, s. 71)/ Odwieczny problem hercegowińskich przemytników tytoniu. Teraz ojciec Kosmy **znalazł się po drugiej stronie**, nafaszerowany nowymi ideami (s. 88);
- (311) Tada su počele kružiti zločeste priče kako majka i sin **žive kao muž i žena**. Mnogo smo vremena proveli zajedno, ali takvo što nikad nisam opazio (KR, s. 73)/ Wtedy to zaczęły krążyć podłe plotki, jakoby matka i syn **żyli jak mąż z żoną**. Wiele czasu spędziliśmy razem, ale nigdy czegoś takiego nie zauważyłem (s. 91);
- (312) U trenutku pokapanja, kad je zemlja počela bubnjati po poklopcu, htio sam vikati, ali **me glas izdao** (KR, s. 86)/ W momencie spuszczenia do grobu, gdy ziemia zaczęła bębnić o wieko, chciałem krzyknąć, ale **głos mnie zawiódł** (s. 106);
- (313) Prezirno sam pogledao Evu, a njezinu gošću Sandru nazvah **guskom koja se kiti tuđim perjem** (KR, s. 91)/ Z pogardą spojrzałem na Evę, a jej gościa, Sandrę, nazwałem **głupią gęsią, która stroi się w cudze piórka** (s. 112);
- (314) Tako jasno shvatih da sam usamljen i da **je** moj život **pod tmastim oblacima** (KR, s. 98)/ I wówczas dotarło do mnie, że jestem samotny, a nad moim życiem **zbierają się ciemne chmury** (s. 120);
- (315) I sada povazdan skićem **tamo-amu**; kakva je to strast, što je to? (KR, s. 135)/ Teraz też snują się **tu i tam**; cóż to za namiętność, co takiego mnie ciągnie? (s. 164);
- (316) To je bilo glupo, **bacalo je sjenu** na moju humanu prirodu, ali već na sljedećem koraku iskupio sam se (KR, s. 137)/ To było głupie, **kładło się cieniem**

- na mojej ludzkiej naturze, ale już przy następnej okazji udawało mi się odkupić winy (s. 166);
- (317) Grubijani s lirskim pogledom na svijet. Uvijek **su na strani** ludosti (KR, s. 147)/ Prostacy z lirycznym spojrzeniem na świat. Zawsze **po stronie** szaleństwa (s. 179);
- (318) Ali kada prigrlimo naše **izgubljene ovčice** u prekosavskim krajevima, o, tada ćemo biti na okupu, tada ćemo svima povratiti pravoslavnu vjeru (KR, s. 155)/ Ale gdy dane nam będzie wreszcie przytulić nasze **zbląkane owieczki** z przeciwnego brzegu Sawy, stanimy się w końcu jednością, zwrócimy wszystkim ich prawosławną wiarę (s. 187);
- (319) Pukovnik je slatkorječiv i blagorodan, a katkad i razmetljiv; hvali se da je mnoge nesretnike **izbavio iz pandži** okrutne UDB-e (KR, s. 178)/ Pułkownik jest uroczy i wspaniałomyślny, chwilami pyszałkowaty; przechwala się, że wielu nieszczęśników **wyrwał ze szponów** bezwzględnej udby (s. 214);
- (320) Nedaće dolaze stoga što i vas netko **stavlja na kušnju**. Zar niste umorni od svega ovoga? (KR, s. 179)/ One biorą się stąd, że panią też ktoś **wystawia na próbę**. Nie jest pani zmęczona tym wszystkim? (s. 215);
- (321) Jadna Lujza, što ju je sve snalazilo, **kakav je to križ morala nositi?** (KR, s. 189)/ Biedna Luiza, ileż ona przeszła, **jaki krzyż musiała dźwigać!** (s. 227);
- (322) Upoznao sam pukovnika kad je već bio sredovječan, ali svakako u dobrim godinama koje **nisu ostavile nekog traga na njemu**, osim što je oćelavio, mada je i to pristajalo njegovom lijepom, izduženom licu i dalo mu još jednu nijansu strogosti (KR, s. 198)/ Poznałem pułkownika, gdy był już w średnim wieku, ale to wciąż jeszcze dobry wiek, zwłaszcza że przeżyte lata **nie zostawiły na nim śladu**, poza łysiną, ale i ona pasowała do jego przystojnej, pociągłej twarzy, dodając mu nieco surowości (s. 237);
- (323) Onda, tko se oprostio od pokojnika? Nitko nije uzeo riječi i to je bila **sjena koja je pala** na stare beogradske porodice (KR, s. 215)/ Kto zatem pożegnał zmarłego? Nikt nie zabrał głosu i to **rzuciło cień** na stare belgradzkie rodziny (s. 259);
- (324) **Koji te vrag** tjera da se vrzmaš oko mene i kupuješ moje stvari? Želiš pomoći sirotici! Ili ti **je nečista savjest!** (KR, s. 217)/ **Co za licho** każe ci się kręcić koło mnie i kupować moje rzeczy? Chciałbyś pomóc sierotce! A może **masz nieczyste sumienie!** (s. 262);
- (325) Svakako je dobro što **se nisam upleo u** tu njegovu **ulogu** darovatelja; neka sam uživa u tome i neka to bude samo njegovo zadovoljstvo (KR, s. 219)/ W każdym razie to dobrze, że **nie wcieliłem się w rolę** darczyńcy; niech on się tym cieszy, niech to będzie tylko jego przyjemność (s. 264);
- (326) Silva je brbljala o muškarcima kao da je iskusna, ali ja sam je mnogo puta **ulovio u lažima** (KR, s. 220)/ Silva mówiła o mężczyznach, jakby była kobietą doświadczoną, ale ja po wielokroć **przyłapywałem ją na kłamstwie** (s. 265);

- (327) Učestale su večeri kod Kuzme; bijahu to krasne večeri i ugodan provod. (...) Tada **smo bili svijet za sebe** (...) (KR, s. 233)/ Coraz częściej powtarzały się kolacje u Kosmy; były to wspaniałe przyjęcia i dobra zabawa. (...) **Stanowiliśmy** wtedy **dla siebie cały świat** (...) (s. 280);
- (328) Nismo se pogodili, dječak je opasan, Rumunj iz Ečke. Tamo je rođen, a tko je na krštenju poškropljen vodom iz Begeja, **ni đavo mu ne može ništa** (KR, s. 245)/ Ale nie dogadaliśmy się, chłopak jest niebezpiecznym przeciwnikiem, to Rumun z Ečki. Tam się urodził, a kto na chrzcie został skropiony wodą z Begeju, **temu sam diabeł nie da rady** (s. 293);
- (329) Silva je mnogo puta pričala i o svojoj familiji, o tradiciji i bogatstvu, a ponosno je isticala kako **u njenim žilama kola** srpska, francuska i židovska **krv** (KR, s. 262)/ Silva wiele razy opowiadała o swojej rodzinie, o rodzinnej tradycji i bogactwie, z dumą podkreślała, że **w jej żyłach płynie** serbska, francuska i żydowska **krew** (s. 313);
- (330) Hej, ti, gdje si se sakrio, **izlazi iz** te svoje **mišje rupe!** – uzvikne Silva (KR, s. 265)/ Hej, gdzie się schowałeś, **wyłaż ze** swojej **mysiej nory!** – zawołała Silva (s. 317);
- (331) Dakle, Tasa je o svemu ponešto znao, a o automobilizmu bogme sve; tu je **bio**, ono što se kaže, **živa enciklopedija** (KR, s. 271)/ Krótko mówiąc, Tasa wiedział co nieco o wszystkim, a już o automobilizmie to naprawdę wszystko; w tym temacie **był**, jak to się mówi, **chodzącą encyklopedią** (s. 325);
- (332) Trojica mojih bliskih prijatelja, dragih ljudi, već **su** odavna **pod zemljom**, a prošle godine sahranio sam svoju drugu suprugu Mariju s kojom sam proveo četiri sretne godine (KR, s. 276)/ Trójka moich bliskich przyjaciół, drogich mi ludzi, już od dawna **spoczywa pod ziemią**, a w ubiegłym roku pochowałem swoją drugą żonę Mariję, z którą przeżyłem cztery szczęśliwe lata (s. 332);
- (333) (...) naše godište još se dobro drži, ima tu **ljudi u ponoj snazi** (...) (KR, s. 277)/ (...) mój rocznik wciąż trzyma się dobrze, są wśród nas **ludzie pełni sił** (...) (s. 334);
- (334) Čuo sam da se oženio, iako više **nije bio u cvijetu mladosti** (KR, s. 285)/ Słyszałem, że się ożenił, choć **nie był już w kwiecie wieku** (s. 342);
- (335) Pravo je čudo da je nikad nisam sreo, a bilo je dana kad sam posvuda tragao za tom vračicom koja **je ostavila pečat** na mojoj duši (KR, s. 285)/ Diwne, że nigdy jej nie spotkałem, a bywały dni, gdy szukałem wszędzie tej diablidy, która **zostawiła trwały ślad** w mojej duszy (s. 342);
- (336) Muzičari (...) zabavljaju one koji imaju novca da ih plate. Zabavljaju svakoga **tko je na vlasti** (O, s. 142)/ Muzycy (...). Dostarczali rozrywki tym, którzy mieli pieniądze, żeby płacić. Zabawiali każdego, **kto ma władzę** (s. 181);

- (337) (...) iako je dobro zvučala i lako se pamtila, jer ju izgovara netko tko je, čini-
lo se, još samo u brzom preletu preko ove **doline suza** (...) (Sr, s. 364)/ (...)
choć dobrze brzmiało i łatwo było je zapamiętać, bo powiedział je ktoś, kto,
wydawało się, jest tylko przelotnie na tym **padole tez** (...) (s. 369);
- (338) (...) ti **se** narodi **vrte u đavoljem krugu**: nikako da izađu na kraj s vlastitom
prošlošću, sadašnjosti u budućnošću (KL, s. 315)/ (...) narody bałkańskie
szamoczą się w diabelskim kręgu: w żaden sposób nie dają sobie rady
z własną przeszłością, teraźniejszością i przyszłością (s. 295);
- (339) Bagel dlanu **stoji kao saliven**, tamo je u svom prirodnom ležištu (...) (AF.
s. 187)/ Bagel **pasuje** do dłoni **jak ulať**, jest tam w swoim naturalnym łoży-
sku (...) (s. 162);
- (340) Kod univerzitetskog trga počinje aristokratska četvrt koja se proteže Petom
avenijom, tu su oni Vanderbilci, Rockefelleri, **vrag bi ga znao** kako se ti mili-
juneri već zovu (AF, s. 230)/ Przy placu uniwersyteckim zaczyna się dzielni-
ca arystokratyczna, która ciągnie się wzdłuż Piątej Avenue. Tu się usadowili
Vanderbilci, Rockefellerzy, **licho wie**, jak się ci milionerzy nazywają (s. 198);
- (341) A kada bi se nebo diglo, „ruža” bi se ispunila svjetlom i zasjala sjajem koji me
je ostavljao bez daha (MB, s. 92)/ A kiedy niebo już się podniosło, „róża”
wypełniała się światłem i rozbłyśkała jasnością, od której **brakło mi tchu**
(s. 83);
- (342) (...) njihovi ullici **lede krv u** našim žilama. Policija nikada ne zalazi u naše zo-
ne (...) (MB, s. 253)/ (...) ich krzyki ścinają nam **krew w żyłach**. Policja nigdy
nie zapuszcza się na nasze terytorium (...) (s. 221);
- (343) Zagreb više nije bio isti grad, i njen **život se rušio** (...) (M, s. 19)/ Zagrzeb nie
był już tym samym miastem, jej **życie się waliło** (...) (s. 19);
- (344) Donald se čudio mom gnevu i ponovo pokušao da mi priča o teškoćama
useljeničkog prilagođavanja, kao: oni su, odnosno, mi smo preosetljivi, stal-
no imamo osećaj da **nam tlo izmiče ispod nogu** (...) (M, s. 73)/ Donald zdu-
miał się moim gniewem i po raz kolejny próbował mówić o trudnościach
związanych z przystosowaniem się przybyszy: że niby oni, a właściwie my
jesteśmy przerważliwieni, wciąż mamy poczucie, że **grunt usuwa nam się
spod stóp** (...) (s. 73);
- (345) I krete kreten da me brani. Tako sam ja, kao: – **Pogan jezik**, ali zlatno srce
– kaže kreten (...) (Ub, s. 97)/ I zaczyna mnie bronić. Oto jaka jestem: – **Plu-
gawy język**, ale serce złote – mówi kretyn (...) (s. 118);
- (346) Učinila je to i Jelena, doduše, manje energično, valjda zato što je bolje nego
ja znala da će naša upozorenja padati na Jovanovu detinjastu tvrdoglavost
taman **kao ulje na vatru** (Ub, s. 120)/ Zrobiła to także Jelena, co prawda
mniej energicznie, zapewne dlatego, że lepiej ode mnie wiedziała, iż nasze

- uwagi dla upartego jak dzieciak Jovana będą **dolewaniem oliwy do ognia** (s. 149);
- (347) One vrednije predmete složio sam u vitrinu, a neke istaknuo na polici, pa ipak mislim da **je** tada **posijana klica razdora** među nama (KR, s. 153)/ Ustawiłem je w serwantce, ale **ziarno niezgody** między nami **zostało posiane** (s. 185);
- (348) A nije ni zgodno, **ruku na srce**, da jedna takva luđakinja živi pokraj djevojčice koja je, je li, ipak važna za onaj grad i za cijelu našu Hrvatsku (RT, s. 235)/ Zresztą nie wypada, mówiąc **z ręką na sercu**, żeby pomyłona osoba mieszkala obok dziewczynki, która przecież jest ważna dla tego miasta i dla całej Chorwacji (s. 216);
- (349) U školi učenici slušaju da **je pravda svetinja**, a kod kuće: „Ko se drži pravice, taj ne muze kravice” (Sh, s. 78)/ W szkole uczniowie słyszą, że **sprawiedliwość to rzecz święta**, a w domu: „Kto przy swej racji stoi, ten krów nigdy nie doi” (s. 79);
- (350) (...) **tresla ga je groznica** kao da je satima pješačio kroz mrkopaljski snijeg (RT, s. 143)/ (...) **trzęsły nim dreszcze i gorączka**, jakby godzinami wędrował w śniegu w Mrkopalju (s. 130);
- (351) To je bilo davno, ali i **dan-danas** uzdrhtim kad me netko prostrijeli opakim pogledom (KR, s. 8)/ To było dawno, ale **po dziś dzień** wzdygam się, gdy ktoś prześwidrowuje mnie złym spojrzeniem (s. 11);
- (352) **Koji vrag me tjerao** da ga tog jutra okrećem u rukama i provjeravam signaturu (KR, s. 278)/ **Co za diabeł mnie podkusił**, żeby tego ranka obracać go w dłoniach i sprawdzać sygnaturę (s. 335);
- (353) Zatim, tu je i prateća metoda uklanjanja iz javnog života (**narodni neprijatelj** je uvijek javni djelatnik) (KL, s. 151)/ Towarzyszy temu usuwanie z życia publicznego („**wróg narodu**” zawsze działa publicznie) (s. 132);
- (354) Čitati dobre pisce i radovati se njihovim slabim stranicama, to znači **biti na dobrom putu** da se postane književnik (K, s. 50)/ Czytać dobrych pisarzy i cieszyć się wyrażnie słabszymi stronami, które napisali, to znaczy **być na najlepszej drodze** do zostania literatem (s. 71);
- (355) (...) a on je urlao i zapomagao iz svega glasa. A **krajičkom pameti** sve je mislio kako je dobro što su zidovi debeli i nema ga tko čuti (RT, s. 8)/ (...) a on krzyczał i wzywał pomocy na cały głos. I **skrawkiem rozumu** myślał: jak to dobrze, że mury są grube i nie ma go kto słyszeć (s. 7);
- (356) Svi su zašutjeli. Selim je **bacio minu**. – Slične komentare ubuduće zadržite za sebe, Selime! (MB, s. 47)/ Wszyscy ucichli. Selim **rzucił granat**. – Podobne komentarze niech pan w przyszłości zatrzyma dla siebie, Selimie! (s. 45);

- (357) Ako se ponovo nađem na ulici, bez svojih ključeva i krova nad glavom, ne bi bilo ništa neobično; toliko sam puta već **počinjao od ništice** (KR, s. 82)/ Gdybym znów znalazł się na ulicy, bez kluczy i dachu nad głową, nie byłoby w tym nic niezwykłego; tyle już razy **zaczynałem od zera** (s. 102);
- (358) Pravoslavlje **je na prosjačkom štapu** – reče. – Braća Srbi gaze svoje, a drugi se narodi diče svojim! (KR, s. 138)/ Prawosławie **trwa o żebraczym chlebie**. Bracia Serbowie niszczą swoje dziedzictwo, a inne narody dumne są z tego, co mają! (s. 168);
- (359) I to je rokerski život, mora da je mislio, nije to sve **med i mljeko**. Treba skoro svakodnevno dvaput svirati (...) (Kn, s. 39)/ To też jest życie rockera, pomyślał z pewnością, nie tylko **mleko i miód**. Niemal każdego dnia trzeba grać dwa razy (...) (s. 50);
- (360) Reč sneg Kongolezu znači nešto bizarno i neverovatno **kao nebeska mana** (Ub, s. 24)/ (...) dla Kongijczyka zaś coś wspaniałego i niezwykłego, **jak man-na z nieba** (s. 21);
- (361) Lozaniću, imajte na umu, ne zamarajte se bespotrebno, **to nije vaš delo-krug!** (S, s. 24)/ Lozaniciu, niech pan ma to na uwadze, żeby się niepotrzebnie nie zamęczać, **to nie pańska działka!** (s.11);
- (362) Mene je potjerao, pa sam slučajno stigao – pravdao se i cvilio, onim govorom i naglaskom Lazarevih drugova iz škole, mladih pitomaca, **poštenih do kosti** i naivnih kao što sama bosanska sirotinja može biti naivna (Sr, s. 73)/ Nosi mnie, tożem przyjechał – usprawiedliwiał się jęklawie, językiem i z akcentem szkolnych kolegów Lazara, młodych kandydatów na milicjantów, **uczciwych z kośćcami** i naiwnych, jak potrafi być naiwna tylko bośniacka biedota ze wsi (s. 74);
- (363) Kada bi joj došli **oni dani u mjesecu**, Julius nije spavao kući, nego u dvorištu na orahovu stablu (RT, s. 163)/ Gdy przychodziły na nią **te dni**, Julius nie spał w domu, tylko na podwórzu, na orzechu (s. 148);
- (364) (...) raskid je, doduše, proveden prema formuli **klin se klinom izbija** (...) (KL, s. 98)/ (...) zerwanie dokonało się na zasadzie „**klin klinem**” (...) (s. 92);
- (365) I **za kog vraga** sam se mućio! To je hvala za sve što sam učinio za tebe! (KR, s. 152)/ To **po diabla** się trudziłem! Tak mi dziękujesz za wszystko, co dla ciebie robię! (s. 184);
- (366) (...) njoj će taj auto postati najveći problem u životu, **preko mrtvih glava** će preći samo da ga riješi (...) (BR, s. 56)/ (...) to auto stanje się dla niej największym problemem w życiu, pójdzie **po trupach**, żeby się go pozbyć (...) (s. 60);
- (367) (...) a onda bih se trkom uputio u toalet i tamo povraćao **do mile volje** (...) (L, s. 8)/ (...) po czym biegiem udawałem się do toalety i tam wymiotowałem **do woli** (...) (s. 9);

- (368) (...) preko noći postao toliki nacionalac i revolucionarac da već zna kakve pištolje nose ustaški oficiri. **Isisao je** to Ilija **iz malog prsta**, pa sad njima govori, neka znaju (RT, s. 306)/ (...) w ciągu nocy stał się takim narodowcem i rewolucjonistą, że wiedział, jakie pistolety noszą ustaszowscy oficerowie. **Wyssał to z palca** i teraz ich poucza, żeby i oni wiedzieli (s. 282);
- (369) Prezime Mikoci ponio je po očuhu Sebastijanu, koji ga je, istina, podizao i odgajao **od malih nogu** (RT, s. 139)/ Nazwisko Mikoci dał mu ojczym Sebastian, który wprawdzie wychowywał i utrzymywał go **od małego** (s. 126);
- (370) Druge uspeva da prevari, naravno, ali vrlo je glupo, po nečem detinjasto, nojevsko **guranje glave u pesak** da se ne bi videla opasnost (...) (Ub, s. 49)/ Innych udaje się jej oszukać, ale jakże głupio, wręcz po dziecinnemu **chowa głowę w piasek niczym struś**, żeby nie widzieć zagrożenia (...) (s. 54);
- (371) Sretan je što su pretpostavljeni shvatili da ne mogu **glavom kroz zid**, ali mu je istovremeno krivo što su pretpostavljeni u stanju uopšte nešto shvatiti (K, s. 191)/ Jest szczęśliwy, że jego zwierzchnicy wreszcie zrozumieli, że nie mogą **walić głową w mur**, jednocześnie jednak nie w smak mu, że wyżej wymienieni w ogóle są w stanie cokolwiek pojąć (s. 268);
- (372) Budalo, toliko sam te volela, **za sve si imao oči** osim za mene (S, s. 219)/ Idioto, tak cię kochałam, **na wszystko miałeś oczy otwarte**, tylko nie na mnie (s. 257);
- (373) Roman sam **pročitao u dahu** (S, s. 212)/ Powieść **przeczytałem jednym tchem** (s. 248);
- (374) Svi su palindromski fantomi, jedan za drugim, bili tu, **kao na dlanu** (...) (KL, s. 44)/ Wszystkie palindromiczne przywidzenia były tutaj, **widoczne jak na dłoni...** (s. 41);
- (375) Pobijedili su slabiji, od čega čovjeku vazda **zaigra srce** (...) (BR, s. 21)/ Wygrali słabsi, a człowiekowi wtedy zawsze **mocniej zabije serce** (...) (s. 22);
- (376) Pitaće on mamu nešto: da li bi manje mrzila sebe da je njegov otac nije napustio? Bio je to **nizak udarac** (K, s. 54)/ To teraz on mamę o coś zapyta: czy mniej by siebie nienawidziła, gdyby jego ojciec jej nie zostawił? To był **cios poniżej pasa** (s. 77);
- (377) Već sam tada htio da ga pomilujem, da mu kažem da sam se sa otkazom samo šalio. Ali htio sam da vidim dokle će ići u svom **posipanju pepelom** (Sh, s. 168)/ Już wtedy chciałem go pogłaskać, powiedzieć, że z tym wymówieniem to był tylko żart. Ale chciałem się też przekonać, jak daleko posunie się w tym **posypywaniu głowy popiołem** (s. 181);
- (378) Bila sam posve smetnula s uma da stanujem u **Crvenoj četvrti** (MB, s. 154)/ Całkowicie wyrzuciłam z głowy fakt, że mieszkam w **Dzielnicy Czerwonych Latarni** (s. 138);

- (379) Nisam vas gurala u to, nisam ostavljala zahteve, jer sam i sama, kada sam pozelela da se udam za prvog muža, **krenula za srcem**, ali sam zato znala da i srce može da nauči, sporo, doduše, i uz mnogo ponavljanja, previše pričam, ali tako je to bilo (M, s. 82)/ Nie pchałam was w to na siłę, niczego nie żądałam, bo przecież sama też, gdy zapragnęłam wyjść za pierwszego męża, **poszłam za głosem serca**, i dlatego wiedziałam, że i serce może nas czegoś nauczyć, powili co prawda i z wieloma powtórzeniami, za dużo mówię, jednak tak było (s. 83);
- (380) Kineski doseljenički roman, **to je sada u modi** (AF, s. 128)/ Chińska powieść imigracyjna, **na to jest** teraz **moda** (s. 104);
- (381) To je uzeo kao **Božji znak**. I prvi se put nakon dvadesetak godina pričestio (KR, s. 6)/ Uznał całe zdarzenie za **znak dany od Boga**. I po raz pierwszy od dwudziestu lat przystąpił do komunii (s. 8);
- (382) Čitav rat **odvajajući od usta**, majka je stricu krijući slala pakete sa hranom (...) (S, s. 199)/ Przez całą wojnę, **odejmując sobie od ust**, matka w ukryciu wysyłała stryjkowi paczki z żywnością (...) (s. 230);
- (383) Samo još malo. Kad **mi dopadneš šaka**, znaj da ti više nećeš biti ti (S, s. 238)/ Gdy **dostanę cię w swoje ręce**, wiedz, że już nie będziesz sobą (s. 280);
- (384) Otac **nije razbijao glavu** oko razloga zbog kojih bi zahvalni pacijent po svinjčetu ispisivao njegovo ime (...) (O, s. 61)/ Ojciec **nie łamał sobie głowy** powodem, dla którego wdzięczny pacjent wypisywał na świni jego nazwisko (...) (s. 77);
- (385) (...) to zapravo više i nije važno, jer je Salamon Tannenbaum **ponio na duši** Krstu Prodana i ženu mu Ilonku, kao i svu nesreću koja je živa ostala iza njih (RT, s. 37)/ (...) właściwie nie ma znaczenia, bo Salomon Tannenbaum **wziął na swoją duszę** Krsta Prodana i żonę jego Ilonkę, a także całe nieszczęście, jakie zostało po nich żywe (s. 35);
- (386) Puno je komplicirao, **lomio jezik**, ponižavao se i lagao, i djelovao je baš kao poniženi i nesimpatični Srbin, kakvih je Toma Wacha znao na desetine (...) (Sr, s. 458)/ Strasznie komplikował sprawy, **łamał sobie język**, poniżał się i kłamał, i sprawiał wrażenie poniżonego i niesympatycznego Serba, jakich Toma Wacha znał dziesiątki (...) (s. 465);
- (387) Da, docnije sam saznao, bila je zaljubljena u mene, nije joj smetalo moje zanimanje, sve one zlobne priče **iza leđa** (...) (S, s. 210)/ Tak, później się dowiedziałem, że kochała się we mnie, nie przeszkadzała jej moja praca, te wszystkie złośliwe historyjki **za moimi plecami** (...) (s. 246);
- (388) Vjerojatno je, toj našoj kazališnoj gospodi (...) pogotovo kad im **u ruke dođe** nešto od gospodina Krleže ili Cesaraca (RT, s. 137)/ Prawdopodobnie dla naszej teatralnej śmietanki (...) zwłaszcza gdy im **wpadnie w ręce** coś pióra Krleży albo Cesarca (s. 124);

- (389) (...) lagao je o komadu koji je postavljen u Berlinu, a nad čijom je magičnom snagom i Hitler **pustio suzu** (RT, s. 147)/ (...) kłamał, że jego sztukę wystawiono w Berlinie, a jej magiczna siła **wycisnęła łzę** z oka samego Hitlera (s. 134);
- (390) Starac (...) klečao je kao da će uskoro **ispustiti dušu** (RT, s. 212)/ Starzec (...) klęczał, jakby zaraz miał **wyzionąć ducha** (s. 194);
- (391) Zato što mislim de ćeš me ti nakon toga **zatući kao psa**, a ja, Benito, imam ženu koja mi je drugi put trudna (...) (Sr, s. 445)/ Bo myślę, że po czymś takim **zabijesz mnie jak psa**, a ja, Benito, mam żonę, która jest drugi raz w ciąży (...) (s. 452);
- (392) (...) Slovenci odmah nakon rata složno **zaključali vrata** svoje nove države (KL, s. 347)/ (...) a oni zaraz po wojnie **zatrzasnęli** zgodnie **drzwi** swojego państwa (s. 327);
- (393) **Udarala sam glavom o zid** nekog općeg ljudskog gubitka. Naricala sam bez glasa (...) (MB, s. 260)/ **Waliłam głową w mur** powszechnej przegranej. Lamentowałam bezgłośnie (...) (s. 227);
- (394) (...) mali esej u kojem je tvrdio da su Josif Brodski, Milan Kundera i Ivan Klima beznačajni pisci koji se lukavo služe političkom situacijom da bi **napunili džepove** parama (L, s. 130)/ (...) krótki esej, w którym twierdził, iż Josif Brodski, Milan Kundera i Ivan Klima są pisarzami bez znaczenia, sprytnie wykorzystującymi sytuację polityczną, by **napchać kieszenie** forszą (s. 147);
- (395) Bit će plaćeno i preplaćeno, uzvratilo je princ. Rekao mu je da ne može ostaviti svoju radnju u Linzu, jer od nje živi. Dobit će novca za tri života, odgovorio je princ. Rekao mu je da **nije sve u parama** i da je ta radnja njegov dom, jer mu je dom u Bosni izgorio, spalili ga četnici (Sr, s. 164)/ Zostanie to spłacone z nadwyżką, odparł ksiądz. Powiedział, że nie może zostawić swego warsztatu w Linzu, bo z niego żyje. Dostanie pieniędzy na trzy życia, obiecał ksiądz. Powiedział mu, że **pieniądze to nie wszystko**, a warsztat jest jego domem, bo jego dom w Bośni spłonął, spalili go czetnicy (s. 165);
- (396) (...) čuješ ih često kako kažu da „**para kvari čovjeka**”. To govore kad nam zavide što imamo ogromno veće plate od njih (Sh, s. 80)/ (...) można usłyszeć, jak mówią, że „**pieniądz psuje człowieka**”. Ale mówią tak tylko wtedy, gdy zazdroszczą nam naszych niewspółmiernie wyższych pensji (s. 82);
- (397) Mogao bih napisati da **imam rupe u sjećanju**. Poslije toliko tekile (Sh, s. 167)/ Mógłbym napisać, że **mam luki w pamięci**. Po takiej ilości tekili (s. 180);
- (398) Marama je pritišće kao teret, odora joj je teška u ovaj ljetni sumrak, čelo joj vlaži znoj, a **knedla raste u grlu**. Zna ipak da pjeva lepše nego ikad (Kn, s. 52)/ Chusta przytłacza ją, a uroczysty strój ciąży w ten letni zmierzch, pot zrasza jej czoło, a **gula rośnie w gardle** (s. 67);

- (399) (...) kad kod bi u Zagreb dolazio netko važan, kakav ministar, kraljev opuno-moćenik ili visoki oficir, pokoji bi pijanac zbog cara austrijskog **dobio po ta-banima** (RT, s. 9)/ (...) i ilekroć przyjeżdżała do Zagrzebia jakaś ważna osoba, jakiś minister, królewski pełnomocnik albo wysoki oficer, któryś pijaczyna **dostawał** za austriackiego cesarza **po piętach** (s. 9);
- (400) (...) Lovro Štefanac kriknuo od straha – milostiva Tannenbaum, bute me **no-sili na duši** ak još jednom učinite to s očima (RT, s. 293)/ (...) Lovro Štefanac krzyczął ze strachu: łaskawa pani Tannenbaum, będzie mnie pani **miała na sumieniu**, jeśli jeszcze raz zrobi pani to z oczami (s. 270);
- (401) Ako ti želiš, izvadit ćemo ga. Ne želim te **imati na duši**. Tebe i tvoje filmove (MWD, s. 88)/ Usuniemy to, jeśli chcesz. Nie chcę cię **mieć na sumieniu**. Ciebie i twoich filmów (s. 92);
- (402) Kad je odnio naše gas-maske, to je bilo da nam ne **navuče** neko zlo **na vrat** (K, s. 131)/ Kiedy wyniósł nasze maski przeciwgazowe, to dlatego, żeby nie **ściągnąć na nasze głowy** jakiegoś zła (s. 182);
- (403) Moćno slovo T! Te-te-te! – vrh jezika udara u nepce, praćaka se **kao riba na suhom** (KL, s. 154)/ Potężna litera Te-te-te! – czubek języka uderza o pod-niebie, trzepocze się **jak ryba bez wody** (s. 135);
- (404) Pogled mu je postajao staklast, disanje neravnomerno i otvarao bi usne **kao riba na suvom** (L, s. 105)/ Jego spojrzenie robiło się szklane, oddech nie-równomierny i otwierał usta **jak ryba pozbawiona wody** (s. 119);
- (405) (...) da je **pod stare dane** hvataju neki neobični hrvatski sentimenti, onaj je-ftini i prosti hrvatski nacionalizam (...) (Sr, s. 19)/ (...) że **na stare lata** opano-wują ją jakieś dziwne chorwackie sentymenty, tani i prostacki nacionalizm (...) (s. 20);
- (406) (...) **ja sam centar svijeta**, drugo me ne zanima, drugo ne postoji, i nitko me neće skrenuti s puta (AF, s. 51)/ (...) **jestem pępkiem świata**, nic poza tym mnie nie obchodzi, nie istnieje, i nikt mnie nie sprowadzi z tej drogi (s. 43);
- (407) Tko zna je li uopće živ, stari čifutin i zelenaš, ili je **otegao papcima** (RT, s. 48)/ Kto wie, czy jeszcze żyje, stary żydowski lichwiarz, czy też **wyciągnął nogi** (s. 44);
- (408) Nemojte, gospodo, sve su to šale, da prekratimo put – pravdao se inženjer – nitko od nas ne zna kada će i gdje **otegnuti papcima** (Sr, s. 201)/ Proszę, niech pani przestanie, to tylko żarty, żeby skrócić drogę – usprawiedliwiał się inżynier – nikt z nas nie wie, kiedy i gdzie **wyciągnie kopyta** (s. 203);
- (409) (...) stric nije radio ništa drugo osim što je voleo tu ženu, **lepu kao upisanu**, ništa manje i kada je postalo jasno da neće imati poroda (S, s. 200)/ (...) stryj nie robił nic innego, tylko kochał tę kobietę, „**piękną jak z obrazka**”, wcale nie mniej nawet wtedy, kiedy stało się jasne, że nie będzie mogła mieć dzieci (s. 232);

- (410) (...) staro smeće, koje su evropske zemlje u procesu kreiranja i rekreiranja vlastita pamćenja **podmetale** jedna drugoj **pod vrata**, pokušava se vratiti vlasnicima (KL, s. 311)/ (...) próbuje się zwrócić właścicielom stare śmieci, które w procesie kreowania i odtwarzania własnej pamięci kraje europejskie **podrzucaly** sobie nawzajem **pod próg** (s. 291);
- (411) Američki kulturni mit **zakucao je na vrata** poslijeratne Jugoslavije 1953 (AF, s. 94)/ Amerykański mit kulturowy **zapukał do bram** powojennej Jugosławii w 1953 (s. 80);
- (412) Uto se Moni vratio iz grada. Izišao je van nakon Kvaternikova govora, da oslušne što ljudi govore i da **osjeti dašak povijesti** na svome licu (RT, s. 288)/ Na to Moni wrócił z miasta. Wyszedł z domu po przemówieniu Kvaternika. Chciał posłuchać, co mówią ludzie i **poczuć** na twarzy **powiew historii** (s. 265);
- (413) Iako, po onome što je Radoslav mogao vidjeti, Kristijan Lav nije bio mladi revolucionarac, koji bi za hrvatske ideale vrelu **krvcu lio** (RT, s. 324)/ Chociaż sądząc po tym, co Radoslav widział, Kristijan Lew nie był młodym rewolucjonistą, który **przelewałby** gorącą **krew** za chorwackie ideały (s. 299);
- (414) Istu vrstu praznovjerja često imaju pisci. Oni najbolje znaju da je već samo baratanje riječima – **vražji posao** (KL, s. 82)/ W podobny sposób bywają też przesądni pisarze. W końcu oni najlepiej wiedzą, że już samo posługiwanie się słowami to **diabelska sprawa** (s. 77);
- (415) A tu strašnu zbilju globalna medijska industrija (ah, **đavolja posla!**) vraća na početak, pretvarajući je u riječ i sliku, u ne-zbilju, u marketinški vrijedan produkt, u literaturu (KL, s. 86)/ I tę oto potworną rzeczywistość globalny przemysł mediów (**diabelskie sprawy!**) zawraca na początek, przetwarzając ją w słowo i obraz, w nierzeczywistość, w produkt mający wartość rynkową – „literaturę”! (s. 81);
- (416) Naravno, nisu Gec i Majer tvorci te uspješne organizacione strukture, i ne bi želeli da se pomisli **kako se kite tuđim perjem**, daleko od toga (GM, s. 119)/ Oczywiście to nie Götz i Meyer byli twórcami tej udanej struktury organizacyjnej i nie chcieli, żeby pomysłalo, iż **stroją się w cudze piórka**, broń Boże (s. 88);
- (417) Prasac nekulturni! – viknula je gospođa Sivrić i polako, **korak po korak** (...) krenula je niz stepenice (...) (Sr, s. 91)/ Niekulturalna świnia! – krzyknęła pani Sivrić i powoli, **krok za kroczkiem** (...) ruszyła po schodach (...) (s. 92);
- (418) IEP će uvijek **biti lake ruke** kad je u pitanju autobiografski retuš (...) (KL, s. 242)/ WEP zawsze **lekką ręką** retuszować będzie własną biografię (...) (s. 223);
- (419) Nije to učinila zato što je **bila dobra srca**, nego zato što se očajnički trudila postati dio društvenoga sloja i klase kojoj je nakratko pripadala (...)

- (O, s. 17)/ Nie zrobiła tego **z dobrego serca**, ale dlatego że rozpaczliwie starała się zostać częścią tej warstwy społecznej, klasy, do której krótko należała (...) (s. 21);
- (420) Bio je onako kriv kako krivi mogu biti samo muškarci koji nikada nisu prevaili svoje žene, pa i sam pogled na gola prsa Pamele Anderson doživljavaju kao razlog **da ih malo grize savjest** (BR, s. 20)/ Był winny tak, jak winni są mężczyźni, którzy ani razu nie zdradzili żony i nawet spojrzenie na gołe piersi Pameli Anderson jest dla nich powodem **do lekkich wyrzutów sumienia** (s. 21);
- (421) Kada je krenuo u školu za narodnu miliciju, u Sarajevu, gradu koji se brutalno obračunava sa svima koji su bili protiv komunizma i narodnog jedinstva, Lazar je osjetio potrebu da **okaje** sve očeve **grijehe** (Sr, s. 66)/ Kiedy poszedł do szkoły milicyjnej w Sarajewie, mieście, które brutalnie rozliczało się ze wszystkimi przeciwnikami komunizmu i jedności narodowej, Lazar poczuł potrzebę **odpokutowania za** wszystkie **grzechy** ojca (s. 66);
- (422) (...) za vrijeme staljinističkih čistki – **obamrli od straha** pred nevidljivim ruskim ruletom koji je zviždao nad njihovim glavama – ljudi uglavnom ležali (AF, s. 89)/ (...) podczas czystek stalinowskich – **umierając ze strachu** przed niewidzialną rosyjską ruletką, świszczącą nad ich głowami – ludzie przeważnie leżeli (s. 76);
- (423) Engleskinja ili Ruskinja, plemkinja ili noćna ptičica, **dolazi mu na isto** (S, s. 123)/ Angielka czy Rosjanka, szlachcianka czy nocny ptaszek, **na jedno wychodzi** (s. 135);
- (424) Rekla je kako nije imala pojma da je ta djevojčica židovka. Da je znala, ne samo da **joj ne bi bilo na kraju pameti** da zagrebačku predstavu nudi bečkome teatru, nego ne bi dozvolila ni da se komad u Zagrebu postavlja (RT, s. 204)/ Nie miała pojęcia, powiedziała, że dziewczynka jest Żydówką. Gdyby wiedziała, nie tylko **do głowy by jej nie przyszło** proponować przedstawienia wiedeńskiemu teatrowi, ale nie pozwoliłaby także wystawiać go w Zagrzebiu (s. 187);
- (425) (...) njegovo strpljenje ima granica jer ni ona, a bogme ni Ruta Tannenbaum, neće **za nos vući** jednog Mikocija (RT, s. 254)/ (...) ale niech wie, że jego cierpliwość ma granice i ani ona, ani nawet Ruta Tannenbaum nie będą **grać na nosie** Mikociemu (s. 234);
- (426) To si tako izustio kao da odlaziš zauvijek! – rekoh. – Ne, ne, **Bože sačuvaj!** (KR, s. 263)/ Powiedziałeś to tak, jakbyś odchodził na zawsze. – Nie, nie, **uchowaj Boże!** (s. 315);
- (427) Završno **etničko čišćenje** nazvano je akcijom oslobođenja (...) (KL, s. 93)/ Końcową fazę **czystek etnicznych** nazwano aktem wyzwolenia (...) (s. 87);

- (428) Moje **porodično stablo** već je drugačije izgledalo, popunilo se listovima, razgranalo se i očvrslo (GM, s. 33)/ Moje **drzewo genealogiczne** już wyglądało inaczej, wypełniało się liśćmi, rozgałęziało się i wzmocniło (s. 25);
- (429) Samo su auti i siromašni ljudi bezvrijedni kad ostare. I jedni i drugi previše troše i imaju malo **konjskih snaga** (BR, s. 70)/ Tylko auta i ludzie ubodzy są nic nie warci, kiedy się zestarzeją. I auta, i ludzie zbyt wiele kosztują i mają mało **koni mechanicznych** (s. 76);
- (430) On je razmišljao o odlasku u Pariz, pa je nešto i poduzeo oko prodaje imovine, ali ga je rodbina molila da ostane kako se ne bi zatrla **porodična loza** (KR, s. 163)/ Myślał o wyjeździe do Paryża, poczynił też pewne kroki w sprawie sprzedaży majątku, ale bliscy ubłagali go, by został, ocalając tę **gałąź rodziny** (s. 196);
- (431) Što se Salomona Tannenbauma tiče, njemu više **nije pao na um** da spominje cara austrijskog (RT, s. 9)/ Jeśli chodzi o Salomona Tannenbauma, nawet mu **na myśl nie przyszło** wspominać austriackiego cesarza (s. 9);
- (432) (...)što su se od nekoga nepoznatog osjećali namagarčenima i **nije im na um padalo** da su, možda, vlastitim zaslugama, i bez ičijega vanijskog uticaja, ispali magarci (RT, s. 149)/ (...) czuli się przez kogoś obcego wystrychnięci na dudka i **nie przychodziło im do głowy**, że może dzięki własnym zasługom, bez pomocy nikogo z zewnątrz, okazali się dudkami (s. 135);
- (433) Bila je mlada, s tom crnom budimskom perikom na glavi, i prvi mu je put **na um palo** da ne zna kako jej je ime (RT, s. 233)/ Była młoda w czarnej peruce z Budapesztu, i pierwszy raz **przyszło mu na myśl**, że nie wie, jak jej na imię (s. 214);
- (434) Mislio sam o tome, ali svih ovih godina, mirnodopskih i ratnih, **nije mi na um palo** ništa drugo nego da su bolesnike koji puše lovili iz moralno-političkih razloga (O, s. 48)/ Zastanawiałem się nad tym, ale przez wszystkie te lata, pokojowe i wojenne, **przyszło mi do głowy** tylko jedno: łapali palących pacjentów z powodów moralno-politycznych (s. 62);
- (435) Ja sam Donaldu postavio jednostavno pitanje: Da li je uopšte moguće pripovedati?, i pritom **sam imao na umu** krajnju okoštalost vremenskih struktura u kojima živimo (...) (M, s. 84)/ Zadałem Donaldowi proste pytanie: Czy opowieść jest w ogóle możliwa?, **mając** przy tym **na myśli** skrajne skostnienie struktur czasowych, w których żyjemy (...) (s. 84);
- (436) Lozaniću, **imajte na umu**, ne zamarajte se bespotrebno, to nije vaš delo-krug! (S, s. 24)/ Lozaniću, niech pan **ma to na uwadze**, żeby się niepotrzebnie nie zamęczać, to nie pańska działka! (s.11);
- (437) Kad se začuo šum motora, sve ih je **nešto steglo u grlu** (KL, s. 194)/ Kiedy rozległ się warkot silnika, wszystkich **coś ścisnęło za gardło** (s. 178);

- (438) Mene **nešto steže u grlu**, naglo mi se plače (AF, s. 28)/ **Coś mnie ściska w gardle**, nagle chce mi się płakać (s. 23);
- (439) Svaki put me **nešto stisne u grlu** kad vidim onu austrougarsku žutu fasadnu boju i pelargonije koje cvjetaju u sandučićima za cvijeće (KL, s. 79)/ Za każdym razem **coś mnie ściska za gardło**, kiedy widzę tę austro-węgierską żółtą farbę na fasadach i kwitnące w skrzynkach pelargonie (s. 71);
- (440) Gorana nije bilo, ali sam negdje u dubini prostora ugledala mamu koja je **stajala kao ukopana**, glave podignute prema stropu (MB, s. 246)/ Gorana nie było, ale gdzieś w głębi dostrzegłam mamę, która **stała jak wryta**, z głową zadartą do góry (s. 214);
- (441) Ne znam koliko smo tako **stajali kao ukopani**, i oni, i ja. Možda sekundu, dvije ili tri (MB, s. 267)/ Nie wiem, ile czasu tak **staliśmy, jak zamurowani**, oni i ja. Może sekundę, dwie albo trzy (s. 235);
- (442) Vidjevši me kako i dalje **stojim kao ukopana** i gledam za njima, načinili su nekoliko rugalačkih gesta (...) (MB, s. 268)/ Zobaczywszy mnie, jak **stoję** nadal **osłupiała** i patrzę w ślad za nimi, wykonali kilka obraźliwych gestów (...) (s. 235);
- (443) **Stojim** neko vrijeme **kao ukopana**, okrenuta prema zamišljenu zidu, zatim otvaram usta i ispuštam iz usta riječi (MB, s. 284)/ **Stoję** przez jakiś czas **jak skamieniała**, zwrócona w stronę niewidzialnej ściany, potem otwieram usta i wypuszczam z nich słowa (s. 251);
- (444) Danas smo Ženeviv, Pablo i Klerikson **umirali od smijeha** „razvijajući” ekonomsku opravdanost projekta (Sh, s. 42)/ Dzisiaj Genevieve, Pablo i Clarikson **pokładali się ze śmiechu**, „rozbudowując” biznesplan projektu (s. 49);
- (445) Meni to nije nimalo smiješno. Ne razumijem. Oni **se valjaju od smijeha**, a ja se samo smješkam, da ne bih ispao glup (Sh, s. 64)/ Mnie to wcale nie bawi. Nie rozumiem tego. Oni **pokładają się ze śmiechu**, a ja ledwie się uśmiecham, by nie wyjść na głupka (s. 67).

Ekwiwalenty paralelne

- (1) Smatralo se da je **pomerio pameću**, a on je jednim pogledom, u centimetar, umeo da odredi koliko vam je kojeg štofa ili postave potrebno za odelo (S, s. 48)/ Uvažano, że **stracił zmysły**, a on jednym spojrzeniem co do centymetra potrafi26.10.2018 oszacować, ile jakiego materiału lub podszewki potrzeba na garnitur (s. 42);
- (2) (...) **u neku ruku** vrtlarstvo je njegova pasija (S, s. 68)/ (...) **w pewnym sensie** sadownictwo jest jego pasją (s. 67);
- (3) (...) podigne glavu i vidi šta je to bilo novo **u belom svetu** (...) (S, s. 113)/ (...) unieść głowę i zobaczyć, co nowego **w wielkim świecie** (...) (s. 124);
- (4) Hasan je u Vuku vidio tipičnog našeg čovjeka **u bijelom svijetu** (BR, s. 47)/ Hasan widział w Vuku typowego naszego człowieka **w obcym świecie** (s. 50);
- (5) Zabavljen ovim i drugim ludorijama dvadesetih, svet je jednostavno zaboravio na Anastasa Branicu. **Milo za drago** (S, s. 124)/ Zajęty tymi szaleństwami lat dwudziestych, świat po prostu zapomniał o Anastazym Branicy. **Piękne za nadobne** (s. 137);
- (6) (...) a onda, **dajući mašti na volju** (...) devojka je otvorila i svoju četvrtu mapu (S, s. 129)/ (...) a potem **puszczając wodze wyobraźni** (...) dziewczyna otworzyła i swoją czwartą teczkę (s. 143);
- (7) No, to nije moguće, odbaci Natali Uvil poređenje, a ako i jeste –radi se o pukoj **igri slučaja** (S, s. 166)/ Nie, to niemożliwe. Nathalie Houville porzuciła porównanie, a jeśli nawet podobny – chodzi jednak o **czysty zbieg okoliczności** (s. 189);
- (8) A što se mene tiče, svi **ste** vi, Pokimice, odreda, **sužene pameti** (S, s. 197)/ A jeśli o mnie chodzi, wy wszyscy Pokimice po kolei **macie ograniczony umysł** (s. 227);
- (9) Hteo sam da vam kažem da **me je baš briga** (S, s. 239)/ Chciałem powiedzieć, że **mnie to wcale nie obchodzi** (s. 281);
- (10) Tako im je govorio, a ljudi su vjerovali, ili nisu vjerovali, a zapravo **ih nije bilo briga** (RT, s. 182)/ Tak im mówił, a ludzie wierzyli albo nie wierzyli, choć w gruncie rzeczy **nic ich nie obchodził** (s. 167);
- (11) (...) Mošo skoro da nije ni primetio kad mu je Rikica **dušu ispustila** (RT, s. 11)/ (...) Moszo prawie nie zauważył, jak jego Rikica **oddala Bogu ducha** (s. 11);
- (12) (...) živjeli su pedeset pet godina u braku, sve dok 1986. baka **nije ispustila dušu** (...) (Sr, s. 488)/ (...) ich małżeństwo trwało pięćdziesiąt pięć lat, do roku 1986, kiedy to babka **wydała ostatnie tchnienie** (...) (s. 496);

- (13) (...) mudrovaio je Kreševljak i **vezao svoj vez** oko lijepe Ivke Singer (RT, s. 15)/ (...) wymądrzał się Kreševljak i **plóť swojǎ pajęczyńę** wokół pięknej Ivki Singer (s. 14);
- (14) Teška su vremena (...) – pogotovu za one koji **su ostali Kristu za leđima** (RT, s. 16)/ Czasy są ciężkie (...) – zwłaszcza dla tych, którzy **są daleko od Boga** (s. 15);
- (15) Hajim je bio blijed, nerazabranih crta lica, pognut, ni malen ni visok, takav da ga se lako zaboravi i da nikada nikome, osim tom društvu koje ga je stipendiralo, nimalo **ne bude na teret** (RT, s. 17)/ Chaim był blady, z rozmazanymi rysami twarzy, ani mały, ani wysoki, łatwo go było zapomnieć i nikomu, poza stowarzyszeniem z Sarajewa, które mu płaćilo stypendium, **nie sprawiał kłopotu** (s. 16);
- (16) (...) da provjere je li Moniju bolje, hoće li ozdraviti ili će na kraju **pasti u samrtničku postelju** (RT, s. 77)/ (...) żeby sprawdzili, czy Moniemu jest lepiej, czy wyzdrowieje, czy też w końcu **zlegnie na łóżu śmierci** (s. 70);
- (17) Stara mrcina, još će nam neko zlo **navući na vrat!** (RT, s. 102)/ Stara padlina, jeszcze ściągnie na nas jakieś zło! (s. 93);
- (18) Komad završava tako što velečasni **izgubi razum** nad mrtvom Metkom i pod raspetim Kristom proklinje svijet (RT, s. 136)/ Sztuka kończy się tak, że wielbny **odchodzi od zmysłów** nad martwą Metką i pod Chrystusem na krzyżu przeklina świat (s. 124);
- (19) Napokon, Hilda Teute **pod noge ja bacila** jedan Beč (RT, s. 208)/ Hilda Teute wreszcie **rzuciła na kolana** Wiedeń (s. 191);
- (20) Susjedi su izašli na stubište i gledali taj neobični prizor. Starac **je bio mokar kao miš** (RT, s. 212)/ Sąsiedzi wyszli na klatkę schodową i patrzyli na ten niezwykły widok. Starzec **był przemoczony do suchej nitki** (s. 194);
- (21) Zadugo više nitko iz krčme nije izlazio, jer uzalud su ti kišobran i kabanica, učiniš dva koraka, i već **si mokar do gole kože** (RT, s. 323)/ Długo nikt nie wyszedł z karczmy, bo na nic by się zdały wszystkie parasole i kapoty, zrobi człowiek krok, dwa, i już **przemókt do suchej nitki** (s. 298);
- (22) Ovako je, u cjelini, glasio Wachin članak, tiskan u knjizi Naš najveći kralj, do koje je Toma u Zagrebu **na jedvite jade došao** (...) (Sr, s. 481)/ Oto jak w całości brzmiał artykuł Františka Wachy w książce Nasz największy król, którą Toma zdobył w Zagrzebiu **z wielkim trudem** (...) (s. 489);
- (23) I ja sam se smeškao, premda ne zbog opasnosti, već zbog pljuska koji se obrušio obrzo pošto je Ludvig otišao iz mog stana i koji ga je, ponadao sam se, **ukvasio do gole kože** (L, s. 79)/ Możecie mówić, cokolwiek chcecie, i tak to wszystko to próżne gadanie, tymczasem zaś Belgrad będzie się od niechcenia uśmiechać, ale nie z powodu zagrożenia, tylko ulewy, która przyszła wkrótce

- potem, gdy Ludwig wyszedł z mojego mieszkania, a ja miałem nadzieję, że **przemoczyć go na wylot** (s. 89);
- (24) Tada nas je uhvatio ljetni pljusak, **pokisli smo do kože**, pa smo se skinuli u polju i cijedili odjeću (KR, s. 243)/ Złapała nas wtedy letnia nawałnica, **przemokliśmy na wylot**, rozebraliśmy się więc w polu i wyżyliśmy ubrania (s. 292);
- (25) Dva sata su se Zovko i starac mučili, ali vrata sa šarki nisu htjela. Vozač je bio **jak kao zemlja**, činilo se da cijelu kuću može uprtiti na leđa i prenijeti je kamo treba, ali vrata nije mogao skinuti (Sr, s. 74)/ Dwie godziny męczyli się stary człowiek i Zovko, ale drzwi nie chciały zejść z zawiasów. Szofer **był jak góra**, wydawało się, że cały dom mógłby wziąć na plecy i przenieść, gdzie trzeba, ale drzwi nie potrafił wyjąć (s. 75);
- (26) Mudri su ti rumeni zagorski mužeki, **imaju oni zrno soli u glavi** (RT, s. 239)/ Mądrzy są ci rumiani zagorscy wujkowie, **mają kroplę oleju w głowie** (s. 219);
- (27) Zbog te frau Elzike, za koju nije ni znao, Salamon **će doći na najgori** mogući **glas** jer će se ona, naravno, u Židovskoj općini požaliti zbog onoga što se Klari dogodilo (RT, s. 245)/ Przez Frau Elzike, o której istnieniu nawet nie wiedział, Salomon **zyska jak najgorszą opinię**, bo kobieta poskarży się oczywiście w gminie żydowskiej na to, co spotkało Klarę (s. 225);
- (28) Lijepo – rekao je već pripit Maksim – vrlo lijepo je što si toliko čist, ali cijeli život proživjeti kao čifut, a sad najednom ne biti čifut, to, mladiću, **meni pod kapu ne ide** (RT, s. 328)/ Pięknie – powiedział podпиты już Maksim – bardzo pięknie, że jesteś taki czysty, ale przeżyć całe życie jako żydek, a nagle nie być żydkiem, to, chłopcze, **w głowie mi się nie mieści** (s. 303);
- (29) Izašli su tako iz ambulante, Crnopapić pod jednom rukom drži doktorovu glavu, a u drugom mu šprica s iglom (...) i traži da ga se pusti iz logora, jer će ubiti doktora Eggermanna. A Eggermann, **Bog te vidio**, Nijemac, čistokrvni, rođen u Dresdenu! (RT, s. 330)/ Wyszli tak z ambulatorium, Crnopapić pod jedną pachą ścisnął głowę doktora, a w drugiej ręce miał strzykawkę (...) i żąda, żeby go puścili z obozu, bo zabije doktora Eggermana. A Eggerman, **patrzcie go**, Niemiec czystej krwi, urodzony w Dreźnie! (s. 305);
- (30) Ako bi netko rekao da nema dovoljno slobode, i da se ne smije govoriti i pisati što je kome volja, bilo je dovoljno spomenuti Miklošića, i sve optužbe **padale su u vodu** (RT, s. 338)/ Gdyby ktoś powiedział, że nie ma swobód, że nie wolno pisać i mówić tego, na co kto ma ochotę, wystarczyło wspomnieć o Miklošiću, i wszystkie oskarżenia **znikały jak kamfora** (s. 312);
- (31) Umro mi je otac. (...) Nismo bili bliski, iako su mi oduvijek govorili da **sam isti on** (O, s. 6)/ Umarł mi ojciec. (...) Nie byliśmy sobie bliscy, choć od zawsze mówili mi, że **jestem kropka w kropkę jak on** (s. 7);

- (32) Uza zid je stajao stari (...) otoman (...). Tu bi mój otac privilegao **u gluho doba**, za vrijeme noćnih dežurstava (O, s. 54)/ Pod ścianą stała stara (...) kozetka (...). Tutaj mój ojciec drzemał **późną nocą** podczas dyżurów (s. 69);
- (33) Bio je to, nažalost uzaludan i očajnički, pokušaj da se negativnim marketin-
gom **na zao glas dovede** čovjek (...) (O, s. 64)/ Była to, niestety daremna i rozpaczliwa, próba **pokazania** poprzez czarny PR **w złym świetle** człowieka (...) (s. 81);
- (34) Priznao je da su mu nudili polaganje vozačkog **preko veze** (O, s. 72)/ Przyznał, że proponowali mu załatwienie prawa jazdy **na lewo** (s. 91);
- (35) Također, neki su se Muslimani ponašali sasvim kao Srbi, dok su neki Srbi **bi-li ko upisani** Muslimani (O, s. 79)/ Niektórzy Muzułmanie zachowywali się zupełnie tak jak Serbowie, a niektórzy Serbowie byli **wypisz, wymaluj** jak Muzułmanie (s. 101);
- (36) Nije baš da su joj oprostile što se udala za Srbina, ali ipak ih je ganulo što se brinula za njih kada su bile u zatvoru, i što je Dobri, mome ocu, **ostala pri ruci** u to teško i gladno vrijeme (O, s. 133)/ Nie żeby aż wybaczyć jej małżeństwo z Serbem, ale jednak wzruszyło je, że troszczyła się o nie, kiedy były w więzieniu, i że Dobro, mój ojciec, **mógł na nią liczyć** w tych ciężkich i głodnych czasach (s. 171);
- (37) Izgleda da su komunisti imali predrasude prema ljudima koji sviraju i tamburaju, i onda su nekima od zagrebačkih glazbenika te predrasude **spasile glavu** (O, s. 142)/ Wygląda na to, że komuniści byli uprzedzeni do ludzi, którzy grają na instrumentach, i niektórym z zagrzebskich muzyków owo uprzedzenie **uratowało życie** (s. 181);
- (38) Vuko Šalipur bio je tu i kada su starca izveli iz kuće, **gologa kao od majke rođenog** (...) (BR, s. 31)/ Vuko Szalipur był tu i wtedy, kiedy starca wywlekli z domu, **gołego jak go Pan Bóg stworzył** (...) (s. 34);
- (39) (...) a Vuko jer ga je plašio pošto bi na pitanja koja bi postavio morao i sam odgovarati; nije smislio što bi lagao u ovakvim prilikama, a **nije mu bilo niti na kraj pameti** da kaže istinu (...) (BR, s. 48)/ (...) Vuko, bo się bał, że na zadane pytania on też musiałby odpowiadać, a nie wymyślił jeszcze kłamstwa na taką okoliczność, i nawet **mu do głowy nie przyszło** powiedzieć prawdę (...) (s. 52);
- (40) Koje papire imaš?, ipak da sazna nešto konkretno, zeleni karton i bosanski pasoš, dok je bilo Jugoslavije bio je jugoslavenski, vidiš da **nije bez vraga** držati jezik za zubima (...) (BR, s. 49)/ Jakie masz papiery?, chciał się jednak dowiedzieć czegoś konkretnego, zieloną kartę i bośniacki paszport, dopóki istniała Jugosławia – jugosłowiański, no i widzisz, **to nie takie głupie** trzymać język za zębami (...) (s. 53);

- (41) Ma neću jadan, **boli me kurac za tebe**, ko što tebe boli kurac za mene (BR, s. 53)/ Nie wezmę ci nic, ofiario, **gównu mnie obchodzisz**, tak jak i ja ciebie (s. 57);
- (42) Sve je bilo takopolagano, ugođeno za siguran put, duge misli i život koji sam po sebi nešto vrijedi. Tačno ono što je Vuka, barem danas, moglo samo **iski-dati živce** (BR, s. 67)/ Wszystko toczyło się powoli, przystosowane do bezpiecznej podróży, długich myśli i życia, które samo w sobie coś jest warte. A właśnie to mogło dzisiaj **wyprowadzić Vuka z równowagi** (s. 72);
- (43) (...) a sada se sjetio, pa da i Hasanu **bude duša na mjestu**, u telegramu je pomenuo da je nena dragome Allahu otišla isto onako kako je s njime i živjela (BR, s. 84)/ (...) teraz sobie przypomniał i żeby Hasan także **miał spokojne sumienie**, napisał w telegramie, że nena odeszła do dobrego Allaha po bożemu, tak samo jak żyła (s. 90);
- (44) Molila ga je da to ne čini, znala je što se događa i što će se dogoditi, ali on se ponašao kao da **ima posla** s trogodišnjim djetetom (...) (BR, s. 90)/ Prosiła go, by tego nie robił, wiedziała, co się dzieje i co nastąpi, ale on zachowywał się tak, jakby **miał do czynienia** z trzyletnim dzieckiem (...) (s. 97);
- (45) Nije znao što drugo da radi, osim da preda novčanik, a onda će sljedeće doći samo od sebe. Da je znao kamo će, **ne bi mu ni na kraj pameti bio** da traži Hasana (...) (BR, s. 108)/ Nie miał pojęcia, co robić poza oddaniem portfela, myślał, że reszta przyjdzie sama z siebie. Gdyby miał jakiś plan, wcale **nie wpadłoby mu do głowy** szukać Hasana (...) (s. 116);
- (46) Čuj, da meni neko govori zašto sam takav kakav sam! Šta će mi to u životu. **Svoj sam čovjek** (...) (BR, s. 127)/ No bo słuchaj, żeby mi kto mówił, dlaczego jestem taki, jaki jestem! Po co mi to? **Sam sobie jestem panem** (...) (s. 137);
- (47) Vuko se nasmija i počeša iznad uha, sramežljivi plejboj: Vidite kako **samome sebi skačem u usta**! A sve je počelo od hobija (BR, s. 142)/ Vuko uśmiechnął się i podrapał za uchem, wstydlivy playboy. Widzi pani, **zaprzeczam sam sobie**, a zaczęło się od hobby (s. 153);
- (48) (...) bilo joj je jasno kako ono što joj se dogodilo nikada nikome neće moći ispričati. Pokuša li kome reći, mislit će da **je šenula pameću** (...) (Sr, s. 19)/ (...) wiedziała, że o tym, co ją spotkało, nigdy nie będzie mogła nikomu opowiedzieć. Jeśli spróbuje, pomyśla, że **straciła rozum** (...) (s. 20);
- (49) (...) nego su preko kuma ili strica, partizanskoga prvoborca, dobili posao u kakovoj ličkoj ili krajiškoj stanici milicije, **tamo gdje je Bog rekao laku noć** i gdje se nitko neće naročito uznemiriti ako ubojice i silovatelji nikada ne budu otkri-veni (...) (Sr, s. 22)/ (...) tylko przez jakichś kumów lub stryjów, partyzanckich weteranów, dostali pracę na posterunku w Lice lub Krajinie, **tam gdzie diabeł powiedział dobranoc** i gdzie nikt nie będzie się denerwował, jeśli mordercy i gwałciciele nigdy nie zostaną ujęci (...) (s. 23);

- (50) Jest, dao bi Lazar života za Štjefa Kupinečkog, koliko god mu ovaj **išao na živce** (...) (Sr, s. 37)/ Tak, Lazar oddałby życie za Štjefa Kupineckiego, choć Štjef bardzo **grał mu na nerwach** (...) (s. 37);
- (51) **Kao bez duše** stigao je do tramvajske stanice na Glavnome kolodvoru, ali nikako da naiđe tramvaj, ili je Lazar bio toliko izvan sebe da ga nije mogao ni čekati, nego je pretrčao cestu prema taksij stajalištu (Sr, s. 51)/ **Bez tchu** dobiegł do przystanku na dworcu, ale tramwaj nie nadjeżdżał albo Lazar był tak spanikowany, że nie mógł czekać i pobiegł na postój taksówek (s. 51);
- (52) Sve je to Ile znao, pa je **od jutra do mraka** računao, tražeći onu nevidljivu nepoznanicu koja će mu pomoći da riješi zadatak koji si je sam postavio (Sr, s. 177)/ Wszystko to Ile wiedział i dlatego **od rana do nocy** liczył, szukając tej ukrytej niewiadomej, która pomoże mu rozwiązać zadanie, jakie sam przed sobą postawił (s. 179);
- (53) Lovro je trčao niz aleju kestena, u kojoj su se s obje strane nizale vile bečkih bogataša, trčao je **kao bez duše**, jer se debeli Primisyl pokazao prilično brz i nikako ga nije mogao stići (...) (Sr, s. 96)/ Lovro biegl ulicą kasztanów, wzdłuż której po obu stronach ciągnęły się wille wiedeńskich bogaczy, biegl, **ledwie dysząc**, bo gruby Primisyl okazał się dość szybki (...) (s. 97);
- (54) Lovro je blenuo u njega, nije razumio što ga Primisyl pita i uzaludse pokušavao domisliti što da kaže. – No, je li vam Tompa što ili nije, recite, ili **vam je maca jezik popapala** (Sr, s. 97)/ Lovro gapił się na niego, nie rozumiał, o co go Primisyl pyta, i nadaremnie próbował wymyślić odpowiedź. – No, Tompa jest kimś dla pana czy nie jest, niech pan powie. **Co pana tak замуrowało?** (s. 98);
- (55) Ima dućan u Linzu u kojem rade drugi, ima kuću u Bosni i komšije Srbe koji više nisu četnici, nego **ga čuvaju kao malo vode na dlanu**, ale svejedno nije sretan (Sr, s. 164)/ Ma warsztat w Linzu, w którym pracują inni, ma dom w Bośni i sąsiadów Serbów, którzy nie są już czetnikami, tylko **strzegą go jak oka w głowie**, ale i tak nie jest szczęśliwy (s. 166);
- (56) Velika je muka kada ti odbiju bubrege. A onda bi mu, nekako pred rastanak, rekao da **je u velikim govnama**, ehej, barnuo je u Rusiju, rusko je dije te zadavio, pa bi mu najbolje bilo da prizna i da se nekako pokuša nagoditi (Sr, s. 171)/ Strasznie się cierpi, jak ma się odbite nerki. A potem, chwilę przed wyjściem, powiedział Ilemu, że **jest po uszy w gównie**, ej, targnął się na Rosję, udusił rosyjskie dziecko, lepiej by dla niego było, żeby się przyznał i spróbował pójść na ugodę (s. 173);
- (57) Bila je to već kasna jesen 1991. i zadnji pokušaj da **se** Ile **dozove pameti** (Sr, s. 176)/ Była to późna jesień 1991 roku i ostatnia próba **nauczenia** Ilego **rozumu** (s. 178);
- (58) Uskoro je majka Savka **digla ruke od** nagovaranja (Sr, s. 176)/ Matka Savka wkrótce **umyla ręce od** namawiania (s. 178);

- (59) (...) zato što su se neki igrači bunili da im Selman navlači baksuz, pa čim on uđe u dvoranu, više ne mogu prekrižiti ni broja, knjigovođa Karlo Mažar **založio se za njega srcem i dušom**, kao da mu je Selman rod rođeni (Sr, s. 192)/ (...) dlatego, że domagali się tego niektórzy gracze, ponieważ przynosi im pecha i jak tylko wejdzie do sali, nie mogą skreślić ani jednego numeru, księgowy Karlo Mažar **bronit go z całego serca**, jakby Selman był jego krewnym (s. 194);
- (60) A mom ti Adolfu **duša u nosu**, ali mu svejedno taku suze niz obraze. Žao mu života i strah ga je onoga što dolazi (Sr, s. 209)/ A z Adolfa **duša już uchodzi**, ale łzy i tak płyną mu po policzkach. Żal mu życia i boi się tego, co nadchodzi (s. 211);
- (61) O njegovoj mucii malo se toga znalo, osim da su od Anta nakon nekog vremena žene **bježale glavom bez obzira** (Sr, s. 218)/ O jego zmartwieniach niewiele wiadano, poza tym, że od pewnego czasu kobiety **uciekały** od Antona **na łeb, na szyję** (s. 220);
- (62) I tako je skočio s postelje pa bez pozdrava izašao iz ćelije i zalupio za sobom vrata, a Ili je srce lupalo od straha, jer je znao da će sutra **ubiti boga u njemu** i da će se bez kraja i konca nastaviti ovo mučenje (Sr, s. 224)/ Zerwał się z łóżka, wyszedł bez pożegnania z celi i trzasnął za sobą drzwiami, a Ilemu serce waliło ze strachu, bo wiedział, że jutro **będą go bili do nieprzytomności** i że ta męka będzie trwała w nieskończoność (s. 227);
- (63) (...) na Romaniji su, naravno, četnici, koga bi na Romaniji bilo osim četnika, uvijek je bilo tako, samo nam **je** drug Tito **zamazivao oči** i lagao (...) (Sr, s. 228)/ (...) na Romanii są oczywiście czetnicy, bo kto ma być na Romanii, jak nie czetnicy, zawsze tak było, tylko towarzysz Tito **mydlił nam oczy** (...) (s. 230);
- (64) **Naježio se od straha**, ali uživao je i u tome. Tako malo rizika treba da čovjek nešto učini sa svojim životom (...) (Sr, s. 257)/ **Dostał gęsiej skórki ze strachu**, ale i to sprawiło mu przyjemność. Tak niewiele ryzyka trzeba, żeby człowiek zrobił coś ze swoim życiem (...) (s. 260);
- (65) Od same pomisli na presno meso **ježi mi se koža**, boli me želudac, muka mi je (L, s. 121)/ Na samą myśl o surowym mięsie **mam gęsią skórkę**, boli mnie żołądek, robi mi się słabo (s. 137);
- (66) Ile je kao po navici jeo bijelo meso i fil koji je, samo zbog njega, Anka pravila od kruha i jetrica, ali mu je, pravo govoreći, pečena kokoš već odavno **izašla na nos** (Sr, s. 267)/ Ile jakby z nawyku jadł białe mięso i nadziewkę, którą tylko dla niego Anka robiła z wątróbek i bułki, ale prawdę mówiąc, pieczona kura już od dawna **wychodziła mu bokiem** (s. 270);
- (67) Smijali su se Ili i Anka, počeli su se smijati i drugi bolesnici u sobi. Bilo je među njima onih koji će i sami uskoro **Bogu na istinu**, a bilo je i takvih koji će ozdraviti i bolnicu će lako zaboraviti (...) (Sr, s. 286)/ Śmiali się Ili i Anka,

- zaczęli się też śmiać inni chorzy w sali. Byli wśród nich tacy, co sami wkrótce **staną przed Bogiem**, a byli i tacy, co wyzdrowieją i łatwo zapomną o szpitalu (...) (s. 290);
- (68) Svaki predmet su u tu kuću unijeli Anka i Mato, raspoređivali su namještaj, ona je na Hreliću **za nikakve novce** nalazila neke ružne modernističke tepihe (...) (Sr, s. 292)/ Każdy przedmiot do tego domu wnieśli Anka i Mato, ustawiali meble, ona na Hreliću **za psie pieniądze** znajdowała jakieś brzydkie modernistyczne dywany (...) (s. 295);
- (69) Cecilija I. (12) rekla je da je poznavala Ilu, da je bio sasvim pristojan dečko te da joj nikako **ne ide u glavu** zašto je ubio tu malu (Sr, s. 294)/ Cecilija I. (12) powiedziała, że znała Ilego, że był całkiem grzeczny i za nic **nie może pojąć**, dlaczego zabił tę małą (s. 297);
- (70) Kada mucavac bude tukao, da manje boli. Mislio je da se u međuvremenu ovaj nameračio da **ubije boga u njemu** (Sr, s. 299)/ Żeby mniej bolało, kiedy go jąkała będzie bił. Myślał, że tymczasem postanowił **zatłuc go na śmierć** (s. 302);
- (71) **U zla je doba** banuo na vrata inspektora za krvne delikte Lovre Babića (...). Inspektor je upravo imao punu kuću rodbine (...) (Sr, s. 313)/ **Nie w porę** pojawił się w drzwiach inspektora od spraw zabójstw Lovra Babicia (...). Inspektor miał właśnie dom pełen rodziny (...) (s. 317);
- (72) Sve je on to sam izmišljao i fantazirao, ali su mu laži zvučale tako uvjerljivo da je Simonida **došla na loš glas** (Sr, s. 368)/ Wszystko to zmyślił, ale kłamstwa brzmiały tak przekonująco, że Simonida zaczęła **mieć złą opinię** (s. 373);
- (73) U nekim godinama života, ako **je** čovjek **sretne ruke** – što kasnije, događa se tako da izgubiš domovinu, zavičaj i porijeklo, pa više ne znaš tko si ni što si (...) (Sr, s. 397)/ W pewnym wieku – jeśli **ma się szczęście**, jak najpóźniej – zdarza się, że człowiek traci ojczyznę, strony rodzinne i przestaje wiedzieć, kim jest (...) (s. 403);
- (74) Tako je jednoga dana Svjetlanu **na um pala** nova humanitarna akcija (...) (Sr, s. 426)/ I oto pewnego dnia Svjetlan **wpadł na pomysł** nowej akcji humanitarnej (...) (s. 432);
- (75) Sredinom rujna stala je uvjeravati sebe kako dama koja nakon svega nekoliko tjedana površnog poznanstva pristaje provesti vikend s muškarcem, nije laka žena, nego osoba kojoj **je voda došla do grla** (MWD, s. 17)/ W połowie września zaczęła przekonywać samą siebie, że dama, która po kilku tygodniach powierzchownej znajomości zgadza się na spędzenie weekendu z mężczyzną, nie jest kobietą łatwą, która **ma nóż na gardle** (s. 17);
- (76) Kad su hotelski detektiv i kuhar napustili njihov apartman, podbočila je glavu rukama, dok su joj laktovi bili oslonjeni na koljena. – **U sosu smo** – rekla je (...) (MWD, s. 32)/ Kiedy detektyw i kucharz opuścili apartament, oparłszy łokcie

- o kolana, podparła głowę rękami. – **Jesteśmy ugotowani** – powiedziała (...) (s. 32);
- (77) Vjerujem da **sam se pravio važan** dok sam govorio takve stvari (MWD, s. 60)/ Zduje się, że **zadzierałem nosa**, opowiadając takie rzeczy (s. 62);
- (78) **Tko rano rani, dvije sreće grabi!** Doslovno je gutala opširna objašnjenja na kraju testova (...) (MWD, s. 117)/ **Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje!** Dosłownie połykała znajdujące się na końcu testów obszerne wyjaśnienia (...) (s. 121);
- (79) Nikome nije dužan **polagati račune**, to je osobni poduhvat, samoobrana (KL, s. 7)/ **Z** nikim nie jest zobowiązany **się rozliczać**, to osobiste przedsięwzięcie, samoobrona (s. 5);
- (80) Na ispisivanje teksta ponukao me vjerujem strah od palindromskog ludila, koje je u trenutku dok sam ga pisala **nadiralo na naša vrata** (...) (KL, s. 50)/ Skłonił mnie do tego, jestem przekonana, strach przed szaleństwem palindromów, które wtedy **wdzierało się do naszych domów** (...) (s. 48);
- (81) I ljudi su stali izdizati svoje stražnjice **tražeći** sami od svojih Velikih Manipulatora (svojih otaca nacije, svojih zaštitnika, voždova) **žig** (KL, s. 62)/ Ludzie zaczęli więc podstawiać zadki, żądając od swych Wielkich Manipulatorów („ojców narodu”, obrońców, „wodzów”), by **wypalili im piętno** (s. 59);
- (82) U novoj zbilji koja nalikuje fantazmagoričnu košmaru kič je potvrdio svoju vitalnost i nanovo **bljesnuo u punom sjaju** (KL, s. 76)/ W nowej rzeczywistości, przypominającej koszmar senny, kicz okazał się najbardziej odporny i **odżył w pełnej krasie** (s. 71);
- (83) Takav (mogući) rakurs potvrđuje nedavni napis jednoga srpskog pisca. Optužujući Evropu da **baca** ovaj naš svijet **u očaj prosjačkog štapa** (...) (KL, s. 86)/ Ów (możliwy) powrót do punktu wyjścia znalazł niedawno potwierdzenie w tekście jednego z serbskich pisarzy. Oskarżając Europę, iż „**chce puścić** nasz świat **z torbami**” (...) (s. 81);
- (84) (...) televizijski programi mogu se pratiti samo pomoću satelitskih antena, što i nije nužno, jer programi **nalikuju kao jaje jajetu** (KL, s. 104)/ (...) programy telewizyjne odbierać można jedynie za pomocą anten satelitarnych. Nie ma to zresztą większego znaczenia, ponieważ programy **podobne są jak dwie krople wody** (s. 98);
- (85) (...) građani Hrvatske danas su spremni da **se uhvate za** jednu jedinu ponudę istinu kao za **slamku** (KL, s. 108)/ Obywatele Chorwacji (...) są dzisiaj skłonni **chwycić się jak** zbawczej **brzytwy** tej jednej, jedynej prawdy, którą się im podsuwa (s. 103);
- (86) (...) u gradu kakav je Beograd ljudima ne preostaje ništa drugo nego da se **hvataju za bilo kakvu slamku** (L, s. 52)/ (...) w mieście takim jak Belgrad ludziom nie pozostaje nic innego, **jak tylko brzytwy się chwycić** (s. 59);

- (87) (...) tek kad je stvar dobila punu potvrdu u novinama, **dolaze na red** i obični građani (KL, s. 110)/ (...) a kiedy sprawa zostanie nagłośniona przez gazety – **do akcji wkraczą** zwykli obywatele (s. 104);
- (88) Naš pisac vidi kako kolege (...) zajednički dogovaraju treba li uništiti kolegu (**koji** im **je** ovako ili onako već odavno **na zubu**) (...) (KL, s. 128)/ Nasz pisarz widzi, jak jego koledzy (...) zmagają się, czyby nie zniszczyć kolegi (na którego od dawna **ostrzą sobie zęby**) (...) (s. 122);
- (89) U krčmu sam kročila prva i **zastala kao ukopana** na samome pragu. U gusto zadimljenoj prostoriji sjedilo je nekih dvadesetak muškaraca (KL, s. 189)/ Do gospody weszłam pierwsza i **stanęłam jak skamieniała** w progu. W gęsto zadymionym pomieszczeniu siedziało za dwudziestu mężczyzn (s. 172);
- (90) Ako je u svojoj sredini bio zanemaren, krivit će komunistički sistem; **neće mu** ni na trenutak **pasti na pamet** da je zanemaren jer je naprosto malo kome zanimljiv (KL, s. 240)/ Jeśli pomijano go w jego własnym środowisku, winiść będzie system komunistyczny. **Przez myśl mu nie przejdzie**, że działa się tak, bo po prostu mało kogo zainteresował (s. 222);
- (91) Ako je pak bio slavljjen, bit će to, dakako, zbog njegovih književnih vrijednosti i sredina s time **neće imati** nikakve **veze** (KL, s. 240)/ Jeśli jednak spotkały go zaszczyty, uzna, że to z powodu jego uzdolnień literackich i środowisko **nie ma z tym nic wspólnego** (s. 222);
- (92) Ali što je onda prirodna državna tvorevina? Nećemo sad o tome, **navodite nas na tanak led** (KL, s. 256)/ Co to jest w takim razie naturalny twór państwowy? „Nie będziemy teraz o tym mówić, **to nas sprowadzi na manowce...**” (s. 236);
- (93) (...) izdavačka industrija, novine i televizija koji su spremno komercijalizirali temu – sve to **govori u prilog** novijoj američkoj opsjednutosti muzealizacijom (KL, s. 309)/ (...) przemysł wydawniczy, gazety i telewizja, które ochoczo temat skomercjalizowały – wszystko to **świadczy na korzyść** amerykańskiego opętania „muzealizacją” (s. 289);
- (94) (...) ti se narodi vrte u đavoljem krugu: **nikako da izađu na kraj** s vlastitom prošlošću, sadašnjosti u budućnošću (KL, s. 315)/ (...) narody bałkańskie szamoczą się w diabelskim kręgu: w żaden sposób **nie dają sobie rady** z własną przeszłością, teraźniejszością i przyszłością (s. 295);
- (95) U Skoplju, kažu, kazeta jugo-hitova iz šezdesetih godina **ide kao luda** (KL, s. 320)/ W Skopiu kaseta z „jugosłowiańskimi przebojami” z lat sześćdziesiątych **idzie jak woda** (s. 301);
- (96) Tako je to nekako raspoređeno. Svatko plaća svoju cijenu, **nitko ne prolazi besplatno** (AF, s. 10)/ Taki jest porządek. Każdy płaci swoją cenę, **nikomu nie uchodzi na sucho** (s. 8);

- (97) Dakle: **pušim kao smuk**, umorna sam kao pas i stalno gladna kao vuk (AF, s. 80)/ A więc **palę jak smok**, zmęczona jestem jak pies i ciągle głodna jak wilk (s. 68);
- (98) Odmah da znate da pišem ovo pismo na brodu LE SAVOIE i ako je što nejasno i zvinuto to **ide na račun** uzburkanoga mora (...) (AF, s. 224)/ Musicie się jak najprędzej dowiedzieć, że list ten piszę na statku LE SAVOIE, jeśli zatem coś jest niejasne i rozchwiane, **złożyć to** należy **na karb** wzburzonego morza (...) (s. 192);
- (99) Takvu smo buru imali da su ljudi po cijelev dane ležali polumrtvi i **blijedi kao repe** (AF, s. 228)/ Był taki sztorm, że ludzie po całych dniach leżeli półżywi i **biali jak kreda** (s. 196);
- (100) (...) zbog straha od navedenih ili sličnih primjera koji u meni izazivaju duboko gađenje. Ja i sa svojim tijelom **jedva izlazim na kraj** (K, s. 62)/ (...) z powodu lęku przed wyżej wymienionymi czy też podobnymi objawami, które wywołują we mnie głębokie obrzydzenie. Ja nawet z własnym ciałem **ledwo sobie radzę** (s. 88);
- (101) Mama se smješkala, ali **joj nije bilo pravo** (K, s. 91)/ Mama uśmiechała się, ale **nie w smak jej to było** (s. 129);
- (102) Imaju sad neku pozitronsku bombu. Još je bolja od neuronske. Civilima nište ne bude, a ko je vojnik **obro je bostan** (K, s. 108)/ Mają teraz jakąś bombę pozytronową. Jest jeszcze lepsza od neutronowej. Cywilom nie szkodzi, ale kto jest żołnierzem, z pewnością **poniesie szkodę** (s. 152);
- (103) (...) kroz život samo prolazimo... Ona je ovo prihvatila, ali nekad sa tim **ne može da izađe na kraj** (K, s. 160)/ (...) tylko przechodzimy przez życie... Zaaakceptowała to, ale czasem **nie daje rady** (s. 224);
- (104) Sanja stoji, **bijela kao kreč**, modrih stisnutih usana, i drhti (K, s. 202)/ Sanja stoi **blada jak ściana**, ma sine, zaciśnięte usta i cała drży (s. 285);
- (105) Oni igraju, ja sudim, svaki minut puhnem u pištaljku i izbacim nekoga. Ako se buni, ja mu oduzmem palicu. Zato se niko ne buni. Naravno, **nisam izmislio toplu vodu**: pištaljka u našim rukama, i palice u njihovim, to je kurs koji smo zauzeli još davno prije Dejtona (Sh, s. 90)/ Oni grają, ja sędziuję, co chwila dmucham w gwizdek i kogoś wyrzucam. Jeśli protestuje, zabieram mu kij. Dlatego nikt się nie buntuje. Oczywiście **nie odkryłem Ameryki**: gwizdek w naszych rękach plus kije w ich – to kurs, który przyjęliśmy na długo przed Dayton (s. 94);
- (106) Počinje komplikovana akcija vađenja ostataka. Živi **stavljaju život na kocku** zbog mrtvih (Sh, s. 160)/ Zaczyna się skomplikowana akcja wydobywania szczątków. Żywi **ryzykują życie** z powodu martwych (s. 174);
- (107) Kada se to pročuło, **kroz tu rupu kliznuli** su mnogi. Rat je bio pokriće za sve, nešto poput narodne lutrije (MB, s. 18)/ Kiedy wieść się o tym roznio-

- sła, niejednen skwapliwie **skorzystał z tej furtki**. Wojna była przykrywką dla wszystkiego, jak loteria państwowa (s. 19);
- (108) Onda načas odlaže knjigu na koljena, okreće glavu prema prozoru, **mrmlja nešto sebi u bradu**, podcrtava riječi (...) (MB, s. 40)/ Potem na moment odkłada książkę na kolana, odwraca głowę do okna, **mruczy coś do siebie**, podkreśla (...) (s. 39);
- (109) Znała sam da **hodam po oštrici noža**. Jer poticanje sjećanja bilo je manipulacija prošlošću (...) (MB, s. 64)/ Wiedziałam, że **stąпам nad przepaścią**. Bo rozbudzanie pamięci było szczególnym rodzajem manipulowania przeszłością (...) (s. 59);
- (110) A onda poslije dugog meterološkog izvještaja, ide Makedončev protest, koji **me pogodio ravno u dušu** (MB, s. 77)/ A dalej, po długim meteorologicznym komunikacie, następuje macedoński protest, który **trafił mnie prosto w serce** (s. 70);
- (111) **Veze nemam** što mi je bilo, nešto me u tom „mooi” raspucalo (MB, s. 77)/ **Pojęcia nie mam**, co mnie napadło, ale to mooi rozerwało mnie na strzępy (s. 70);
- (112) Hej, drugarice, je l' sve u redu? **Blijedi ste kao krpa** (MB, s. 101)/ Hej, proszę pani, wszystko gra? Jest pani **blada jak płótno** (s. 91);
- (113) Stajali su oko stola i gledali kako mlataras nožicama. Tvom ocu, **belom kao krpa**, toliko su drhtale noge, da mu je kona na glavi poigravala (M, s. 68)/ Stali wokół stołu i patrzyli, jak młócisz nóżkami. Twojemu ojcu, który był **biały jak płótno**, tak trzęsły się nogi, że aż włosy na głowie mu podrygiwały (s. 68);
- (114) Vrata mamina stana bila su poluotvorena. Dirnula me njezina brižljivost, čekala me je **kao na iglama** (MB, s. 108)/ Drzwi mieszkania matki były uchylone. Poruszyła mnie jej troskliwość, czekała na mnie, siedząc **jak na szpilkach** (s. 98);
- (115) I iako su naučili da odgovaraju **kao iz topa**, stvaran sadržaj svojih odgovora nisu usvojili (MB, s. 118)/ I chociaż nauczyli się odpowiadać **bez zmrúżenia oka**, rzeczywiście treści tych odpowiedzi sobie nie przyswoili (s. 105);
- (116) Tata je četiri godine proveo u partizanima, boreći se za novu Jugoslaviju, a onda je samo koju godinu nakon rata, **ni kriv ni dužan**, završio na Golom otoku (MB, s. 120)/ Tata cztery lata spędził w partyzantce, walcząc o nową Jugosławię, a potem zaraz po zakończeniu wojny, **Bogu ducha winny**, trafił na Nagą Wyspę (s. 107);
- (117) Vlastito tijelo **izašlo mu je u susret**: osim malih mlaka krvi i mokraćé, sve drugo bilo je čisto (MB, s. 144)/ Jego własne ciało **wyświadczyło mu przysługę**: poza małymi kałużami krwi i moczu, wszystko poza tym było czyste (s. 127);

- (118) (...) ispisuje u zraku knjigu žalbi, jednu, drugu, treću, četvrtu, a sva **sol** njegova ogorčenja **leži u** maloj, prljavoj ljudskoj izdaji (MB, s. 152)/ (...) pisze w powietrzu swoją księgę zażaleń, pierwszą, drugą, trzecią, czwartą, a **solą w jego oku**, źródłem goryczy, **jest** mała, podła zdrada ludzka (s. 135);
- (119) Bila sam posve **smetnula s uma** da stanujem u Crvenoj četvrti (MB, s. 154)/ Całkowicie **wyrzuciłam z głowy** fakt, że mieszkam w Dzielnicy Czerwonych Latarni (s. 138);
- (120) U trenucima emigrantske nesanice znala bih **razbijati glavu** pitanjima što bi bilo da je drukčije bilo (MB, s. 195)/ Kiedy już wpadałam w rodzaj emigranczkiej bezsenności, potrafiłam bez końca **zaprzątać sobie głowę** pytaniami, co by było, gdyby (s. 171);
- (121) Skupio sam neku ovu od hrvatskog Ministarstva turizma. (...) A i ovaj fakultet mi je, hvalabogu, **izišao u susret** (MB, s. 212)/ Wyrwałam jakies pieniądze od chorwackiego Ministerstwa Turystyki. (...) A uczelnia też, chwala Bogu, **poszła mi na rękę** (s. 185);
- (122) A što se ove zemlje tiče, ova je zemlja OK, **neće vas ostaviti na cjedilu** (MB, s. 236)/ A jeśli chodzi o ten kraj, ten kraj jest okej, **nie zostawi pani na lodzie** (s. 205);
- (123) Igor je naglo zastao. Sobu je ispunila tišina koju sam **osjetila kao melem** (MB, s. 236)/ Nagle przerwał. W pokoju zapadła cisza, która **podziałała** na mnie **jak balsam** (s. 206);
- (124) Lice sam poznavala, naličje sam otkrivala u svojim snovima. Naličje je bilo „duplo dno”, „**figa u džepu**”, „vrag iz kutije” (MB, s. 245)/ Awers znałam, rewers odkrywałam w swoich snach. Rewers był „drugim dnem”, „**figa z makiem**”, „diabłem z tabakierki” (s. 213);
- (125) (...) **u prvi mah** mi je bilo žao, ali onda sam shvatio da bi taj dnevnik uglavnom govorio o Ludvigu (...) (L, s. 44)/ (...) i **w pierwszym odruchu** zrobiło mi się żal, a potem zrozumiałem, że ów dziennik mówiłby głównie o Ludwigu (...) (s. 49);
- (126) (...) sa idejom, naravno, da to jednom ja uradim, **kad-tad**, u budućnosti (...) (L, s. 51)/ (...) mając oczywiście zamiysł, że to ja pewnego dnia uczynię, **kiedyś tam** w przyszłości (...) (s. 58);
- (127) Zbog toga, zbog tih odnosa, **verglao sam kao navijen** u toj senovitoj sobi (...) (L, s. 58)/ Właśnie dlatego, z powodu tych relacji, **nawijałem jak katarynka** w tym głęboko zacienionym pokoju (...) (s. 66);
- (128) Ne govorim o preuzimanju ideja (...), već o otimanju još nestvorenog dela, što je, **u najmanju ruku**, zločin (...) (L, s. 61)/ Nie mówię o przejęciu idei (...), tylko o zrabowaniu dzieła jeszcze niestworzonego, co jest, **łagodnie rzecz ujmując**, zbrodnią (...) (s. 69);

- (129) Ludvig je u jednom trenutku **dobio ceo svet**, objavivši knjigu koja je (...) bacila svet na kolena (L, s. 100)/ W pewnym momencie **świat się** przed Ludwigiem **otworzył**, wtedy gdy wydał książkę, która (...) rzuciła świat na kolana (s. 113);
- (130) Ispostavilo se da je to uradio na najbolji mogući način, to priznajem i **skidam mu kapu** na tom veličanstvenom uredničkom dostignuću (L, s. 113)/ Okazało się, że wykonał to w najlepszy możliwy sposób, co przyznaję i **chylę czoło** przed tym wspaniałym osiągnięciem redaktorskim (s. 127);
- (131) Ludvig **će ti doći glave**, ako to nije rekla deset hiljada puta, nije rekla ni jedan jedini put (L, s. 120)/ Ludwig **będzie cię kosztował głowę**, jeśli nie powiedziała tego z dziesięć tysięcy razy, to nie powiedziała wcale (s. 135);
- (132) Izvadila je maramicu i obrisała nos. I ja vadim maramicu i brišem nos. **Tvrda** bosanska **glava**, govorio je za nju moj otac, ali s nežnošću (...) (M, s. 22)/ Wyjęła chusteczkę i wytarła nos. Ja też wyjmuję chusteczkę i wycieram nos. **Twardy** bośniacki **charakter**, mówił o niej mój ojciec, ale z czułością (...) (s. 22);
- (133) Topovi su već pucali, Hitler je grickao parčice Evrope, a majka je postajala Jevrejka da bi, kako je jednom rekla, **isterala stvari na čistinu** (M, s. 23)/ Działa grzmiały już na dobre, Hitler połykał kolejne kawałeczki Europy, a matka stała się żydówką, żeby, jak kiedyś powiedziała, **wyprowadzić wszystko na prostą** (s. 23);
- (134) Donald se zatekao u knjižari, čuo mój zahtev i pomogao zbunjenom prodavcu, pohvalio neobičnost mog pristupa književnosti, i tako, **reč po reč**, pozvao me je na pivo (M, s. 32)/ Donald akurat tam był, usłyszał moją prośbę i pomógł zakłopotanemu sprzedawcy, pochwalił niezwykłość mojego podejścia do literatury i tak, **od słowa do słowa**, zaprosił mnie na piwo (s. 32);
- (135) (...) da se parčići sveta lako zagube u mnoštvu, pogotovo kada se **imaju na umu** sve promene u poslednjih nekoliko godina (...) (M, s. 51)/ (...) ale kawałeczki świata łatwo gubią się w masie, zwłaszcza jeśli **wziąć pod uwagę** wszystkie zmiany zaszłe w ostatnich kilku latach (...) (s. 51);
- (136) Tvoja priča je o majci, rekao je Donald, majka je tvoja priča i sve ostalo je **mlaćenje prazne slame** (M, s. 65)/ Twoja opowieść jest o matce, powiedział Donald, matka jest twoją opowieścią, cała reszta to **przelewanie z pustego w próżne** (s. 65);
- (137) Uzvratio sam da je moja majka bila jedna od takvih, s obzirom da je mogla sve to da radi i još da **peva iz sveg grla** (M, s. 72)/ Odpowiedziałem, że moja matka była jedną z takich osób, zważywszy że mogła robić to wszystko i jeszcze **śpiewać pełną piersią** (s. 72);
- (138) Naravno, da je moja majka živa, i dalje bih sedeo u našem stanu u Zemunu ili bih, kao bezbroj puta do tada, šetao pored Dunava i **mrmljao sebi** stihove

- u bradu** (M, s. 75)/ Oczywiście, gdyby moja matka żyła, nadal bym siedział w naszym mieszkaniu w Zemunie albo, jak to się działo dotąd wiele razy, spacerowałbym wzdłuż Dunaju i **mamrotał** wiersze **pod nosem** (s. 75);
- (139) Eto dokle smo stigli: u restoranu na rečnom ostrvu, uz kafu i pivo, raspravljali smo o značenju drevnih tekstova, o kojima, **ruku na srce**, ni on ni ja nismo previše znali (M, s. 116)/ Oto do czego doszliśmy: w restauracji na wyspie pośrodku rzeki, przy kawie i piwie, rozprawialiśmy o znaczeniu prastarych tekstów, o których, **prawdę mówiąc**, ani on, ani ja nie wiedzieliśmy zbyt wiele (s. 116);
- (140) **Ruku na srce**, nisam to shvaćao, kao što ne shvaćam onu visoku estetiku koja naklapa o tome kako su izgubljeni rukopisi sami po sebi remek-djela, jer nestaju u mističnim dubinama da bi se rodila neka nova skala vrijednosti (KR, s. 277)/ **Szczerze mówiąc**, nic z tego nie rozumiałem, tak jak nie rozumiem tych wysoce estetycznych bredni o tym, że zagubione rękopisy są w istocie arcydziełami, przepadają bowiem w mistycznych otchłniach po to, by narodziła się nowa skala wartości (s. 333);
- (141) Odjednom sam postao zagovornik moći reči, **kovao sam** jezik **u zvezde**, prisećao se dela koja su izmenila čovečanstvo (...) (M, s. 126)/ Raptiem stałem się rzecznikiem mocy słowa, **pod niebiosa wychwalałem** język, przypomniałem sobie dzieła, które odmieniły ludzkość (...) (s. 126);
- (142) Za nju, prijateljstvo je uvek bilo ravna mera uzimanja i davanja, i kada neko postavlja uslove, govorila je, možeš to prijateljstvo da **okačiš mački o rep** (M, s. 132)/ Dla niej przyjaźń polegała na braniu i dawaniu po równo, a kiedy ktoś stawia warunki, mówiła, to **psu na budę** zda się taka przyjaźń (s. 131);
- (143) Majka je uvek bila ta koja je govorila da, posle svih stvari koje je u životu **premetnula preko glave**, jedino još može da veruje u svoje dve ruke (...) (M, s. 138)/ Matka zawsze była tą, która mówiła, że po tym wszystkim, co w życiu **przewaliło się nad jej głową**, może już wierzyć tylko swoim dwóm rękom (...) (s. 137);
- (144) (...) tela su ostajala na dnu, ponekad tako zamršena, da su srpski zarobljenici tiho psovali **kroz zube** dok su nastojali da raspletu udove i izukrštane prste (GM, s. 15)/ (...) ciała pozostawały na dnie, nieraz tak skłębione, że serbscy więźniowie cicho przeklinali **pod nosem**, starając się rozplątać kończyny i skrzyżowane palce (s. 13);
- (145) Mogao sam da piljim koliko god sam hteo u ogledalo, da praznine njihovih lica popunjavam svojim **do mile volje**, pa ipak nisam stizao ni do kakvog odgovora (GM, s. 75)/ Mogłem się gapić w lustro, ile tylko chciałem, pustkę ich twarzy wypełniać swoją **do oporu**, a jednak nie dochodziłem do żadnej odpowiedzi (s. 56);

- (146) Naravno, nisu Gec i Majer tvorci te uspešne organizacione strukture, i ne bi želeli da se pomisli kako se kite tuđim perjem, **daleko od toga** (GM, s. 119)/ Oczywiście to nie Götz i Meyer byli twórcami tej udanej struktury organizacyjnej i nie chcieli, żeby pomyslało, iż stroją się w cudze piórka, **broń Boże** (s. 88);
- (147) (...) moram da priznam da ne znam ko je ko od njih dvojice, što me **u neku ruku** čini većom neznaicom od onih koji nisu uopšte znali njihova imena (GM, s. 131)/ (...) muszę przyznać, że nie wiem, kto jest kim z tej dwójki, co **w pewnym sensie** czyni mnie bardziej niedoinformowanym od tych, którzy wcale nie znali ich imion (s. 96);
- (148) (...) napravio krug grličem flaše iznad svog čela, što bi moglo da znači da smatra da **sam skrenuo s pameti** (GM, s. 136)/ (...) szyjką swojej butelki narysował kółko na swoim czole, co mogłoby oznaczać, iż uważa, że **postradałem zmysły** (s. 99);
- (149) Otac se ipak izborio za akvarijum sa egzotičnim ribicama, ali islov je bio da ih **ni po koju cenu** ne bude više od pet (GM, s. 111)/ Ojciec jednak wywalczył prawo posiadania akwarium a egzotycznymi rybkami, ale pod warunkiem, że **w żadnym wypadku** nie będzie ich więcej niż pięć (s. 82);
- (150) Prva stvarnost je već toliko nestvarna, da više ništa u njoj ne deluje nestvarno, mogao bi da pomisli Adam, ali on **se** odmah **hvata u koštac** sa praktičnim detaljima (...) (GM, s. 167)/ Pierwsza rzeczywistość już jest na tyle nierzeczywista, że nic w niej nie wygląda na nierzeczywiste, mógłby pomyśleć Adam, więc od razu **chwycił się za bary** z praktycznymi szczegółami (...) (s. 122);
- (151) I nije da je ubijen Ciganin Šemsudin Jovanović iz Kaluđerice, neg Krsman Jakšić, čoveče, potpukovnik Ozne, kako vi rekoste – **bog i batina!** (Ub, s. 193)/ I zabity to nie Cygan Džemsudim Jovanović z przedmieścia Kaludzierica, tylko Krsman Jakšić, ludkowie, pułkownik bezpieki, jak pan powiedział, **bicz boży** (s. 247);
- (152) Ogrev **je**, znate, dnevna **kazaljka na vagi života i smrti**. Vi, primera radi, ne znate šta je „ozeblina”, a četrdeset četvrte smo ih svi imali po nogama (Ub, s. 23)/ Opał, nieprawdaż, codziennie **decydował o życiu lub śmierci**. Pani na przykład nie wie, co to jest odmrożenie, a w czterdziestym czwartym wszyscy mieliśmy odmrożone nogi (s. 20);
- (153) Ne mogu da se setim otkud mi ta reč. (...) Kao, **nema veze**, šala-komika (Ub, s. 25)/ Nie mogę sobie przypomnieć, skąd mi się wzięło. (...) **Co mi tam**, zgrywam się (s. 21);
- (154) On je pratio najveće glavonje, major Ozne, ej, **krupna zverka** da krupnija biti ne može (Ub, s. 30)/ Pilnował najważniejszych szefów, major bezpieki, **ważna figura**, ważniejsza być nie może (s. 28);

- (155) Jeja o tome nema ponjatija, **kao da je**, što kažu, **iz druge nahije** (Ub, s. 32)/ Jeja nie miała o tym pojęcia, **jakby z księżycy spadła**, jak się to mówi (s. 31);
- (156) Prekidači, ili, što kaže Kojović, „revolucioneri”, zauzeli svaki pedalj *Jahača*, **nema de igla da padne** (Ub, s. 36)/ Przejściowcy albo, jak by powiedział Kojović, rewolucjoniści, zajęli każdy skrawek „Jeźdźca”. **Szpilki by nie wciśnął** (s. 37);
- (157) Nemoj tako, Jelo, **nevolja te odnijela** – kaže kreten prekorno, ne zbog svoje pogibije, znam sto posto, **boli njega patka za sebe**, nego zbog srpstva i zbog onog u monaštvu nazvanog (Ub, s. 38)/ Nie mów tak, Jeleno, **nie budź licha** – mówi kretyn z przyganą, nie z powodu swojej śmierci na polu chwały, wiem na sto procent, **o siebie go łeb nie boli**, tylko z powodu serbskiej sprawy i tego, co to przyjął w klasztorze imię (s. 39);
- (158) Kako smo digli dupeta, prekidači nagruše da apišu naše stolice. Zamal da obore starca i mog ćopavka. Ali **izvukosmo žive glave** (Ub, s. 38)/ Gdy tylko podnieśliśmy tyłki, przejściowcy rzucili się po nasze krzesła. Prawie przewrócili staruszka i mego kuternogę. Ale **uszliśmy z życiem** (s. 39);
- (159) Šta bi rekla gadura, narafski, **boli me štikla**. Nju tada, pre pet godina, neki mesec više, mrzim koliko god mogu (Ub, s. 39)/ Co by powiedziała gadzina, ofkorsik **nisko mi dynda**. Wtedy, przed pięciu laty i paru miesiącami, nienawidziałam jej z całych sił (s. 40);
- (160) Tu ja bacim pogled na kretena da vidim dal ga je šoknula ova rečenica, koja je pre pet godina mene **opalila** posred čela **kao čekićem**, a kreten – spava! (Ub, s. 54)/ Tu zerkam na kretyna, żeby zobaczyć, czy go zaszokowało to zdanie, które mnie pięć lat temu **rąbnęło jak obuchem** w łeb, a kretyn – śpi! (s. 61);
- (161) Godinu dana kasnije moja majka u duševnom rastrojstvu **podize ruku na sebe** (Ub, s. 57)/ Rok później moja matka w rozstroju umstwowym **targnęła się na swoje życie** (s. 64);
- (162) Međutim, **nije tu kvaka**. Jovan i Jelena se i nisu kokali oko biografije (Ub, s. 59)/ Ale **nie o to biega**. Jovan i Jelena nie zabijali się o życiorys (s. 68);
- (163) Kreten je – **čudo u šarganu**, da očima ne veruješ! (Ub, s. 60)/ Kretyn to **dziw nad dziwy**, że oczom nie wierzysz (s. 69);
- (164) Mislim, **ne pali se na mene**, nije jedini koji me voli ko drugaricu (Ub, s. 85)/ Myślę, **nie leci na mnie**, nie on jeden lubi mnie jak kumpelkę (s. 103);
- (165) Međutim, pored razgovora sa braćom Marić, koji **će mu se obiti o ludu glavu** kad braća na belim konjima uđu u Beograd (...) (Ub, s. 116)/ Ale oprócz rozmowy z braćmi Mariciami, za którą szalenie **niemal zapłacił głową**, kiedy bracia na białych koniach wjechali do miasta (...) (s. 144);

- (166) **Loše mu je to polazilo za rukom**, njegova oholost je, za razliku od Jelenine, ličila na nekakvu nervoznu osornost (...) (Ub, s. 117)/ **Nie szło mu to najlepiej**, jego duma przypominała nerwową opryskliwość (...) (s. 145);
- (167) Gutkin ćale, profa istorije na faksu, sredio sve da kreten i ja pogledamo šta nam treba u građi Arhiva Srbije. Arhiv – **bog u iza nogu**, u Železniku (Ub, s. 124)/ Stary Synogarlicy, profesor historii na uniwerku, załatwił, żebyśmy z kretynem mogli w Archiwum Serbii przejrzeć to, co nam potrzebne. Archiwum jest **na końcu świata** – w Żelezniku (s. 155);
- (168) (...) ubismo se kreten i ja prevrćući artijetine i tražeći svedoke koje je Stavra naveo da budu saslušani. Njih – jok. Nema. **Pojela maca** (Ub, s. 132)/ Nieźle się namęczyliśmy, kretyn i ja, żeby znaleźć zeznania osób, które Stavra podał jako świadków. Ale ich ani śladu. Nie ma żadnego. **Myszy zjadły** (s. 165);
- (169) Teb su ova govna beogradska **svu pamet popila!** (Ub, s. 140)/ Tobie te belgradzkie gówna **cały mózg wyssały!** (s. 175);
- (170) Vib sad, naravski, teli da vam pričam kako je vaš Stavra bio **srce od čoveka** (Ub, s. 164)/ Teraz byście pewnikiem chcieli, żebym wam opowiedział, jaki to wasz Stavra był **dusza człowiek** (s. 209);
- (171) **Tvrdoglav. Kao pile.** Strog. I prema sebi, i prem drugima (Ub, s. 165)/ **Upartym. Jak osioł.** I wobec siebie, i wobec innych (s. 210);
- (172) Ko da ne zna gde je, ko da ne vidi **sa kim ima posla!** (Ub, s. 166)/ Jakby nie rozumiał, gdzie jest, jakby nie wiedział, **z kim ma do czynienia!** (s. 210);
- (173) (...) Krsman, jebote, dao konopac za vešanje Stavri, ne uklapa se nikako u ono što znamo, ali nekako, **ostajem mrtva ladna** (Ub, s. 173)/ (...) Krsman dał Stavrze sznur, żeby się mógł powiesić, a to w żaden sposób nie pasuje do wszystkiego, co wiemy, ale **jakoś mnie to nie bierze** (s. 219);
- (174) „Da li si imala seksualne odnose s tvojim bratom Jovanom?” A Jeja mu je, **kao iz topa**, odgovorila pitanjem: „A da li vi ste spavali sa vašom majkom Persidom?” (Ub, s. 197)/ „Czy miałaś stosunki seksualne z twoim bratem Jovanem?” A Jeja z miejsca, **jak karabin maszynowy**, odpowiedziała mu pytaniem: „A czy wy spaliście z waszą matką Persidą?” (s. 252);
- (175) Na prvi pogled čovjek bi rekao da su obučeni u prnje, no te su prnje vrije-dile, **brat bratu**, hiljadu maraka (Kn, s. 46)/ Na pierwszy rzut oka można by powiedzieć, że ubrani są w łachmany, tyle że te łachmany warte były, **lekko licząc**, z tysiąc marek (s. 58);
- (176) Koncert se već dobrano otegnuo, a Bono je još uvijek nije izveo na binu. Mo-žda će zaboraviti, uzbuđen je, **glas mu je pukao** (Kn, s. 69)/ Koncert trwał w najlepsze, a Bono wciąż jeszcze nie wciągnął jej na scenę. Może zapomni, jest taki podekscytowany, **głos odmówił mu posłuszeństwa** (s. 89);

- (177) Uživao je gledajući kataklizmičnu sliku pitarske trave. E, neka im! Svaki izvaljeni busen, svaka oveća izgažena dionica **širila mu je srce** (Kn, s. 78)/ Napałwał się katastrofalnym wyglądem stadionu psów. A niech im! Z każdą grudą wyrwanej ziemi, każdym większym stratowanym kawałkiem murawy **jego serce rośło** (s. 100);
- (178) Baš mi je Laza Stojkov odao priznanje, jer **imam sluha za** vrijedne i rijetke primjerke (KR, s. 6)/ I to właśnie Laza Stojkov wyraził mi uznanie, bo **mam nosa do** cennych i rzadkich przedmiotów (s. 8);
- (179) Jednom mi je silovit vjetar istrgnuo iz ruku pozlaćeni starinski okvir. Potrčao sam, ali **nisam imao daha** ni snage (KR, s. 6)/ Kiedyś potężny wiatr wyrwał mi z ręki pozłacaną starą ramę. Pobiegłem za nią, ale **zabrakło mi tchu w piersiach** i siły (s. 9);
- (180) To **je** tip **tvrdę duše**, za njega je svijet klasno zakrvljen (...) (KR, s. 10)/ Ten typ **miał twarde serce**, według niego na świecie toczyła się krwawa walka klas (...) (s. 13);
- (181) Nekoliko puta **poljubio sam vrata** njezine kuće, jer je Cveta često putovala po Mađarskoj i Rumunjskoj (...) (KR, s. 11)/ Kilka razy już **pocałowałem kłamkę** jej domu, Cveta bowiem często podróżowała po Węgrzech oraz Rumunii (...) (s. 14);
- (182) Netko mora pomilovati grešnika, inače **će sve otići k vragu** (KR, s. 22)/ Ktoś musi zmiłować się nad grzesznikiem, w przeciwnym **razie wszystko diabli wezmą** (s. 29);
- (183) Također kanim nešto napisati i o Gabrijelovom susretu s đavolom, ali o sve-mu tome **kad dođe vrijeme** (KR, s. 23)/ Mam też zamiar napisać o spotkaniu Gabriela z diabłem, ale **wszystko we właściwym czasie** (s. 30);
- (184) Nakon toliko godina – reče. – **Sad sam te ulovio** i više te ne puštam! (KR, s. 58)/ Po tylu latach – powiedział. – **Wreszcie cię dopadłem** i już nie puszczę! (s. 72);
- (185) Jednom je došlo i do svađe, pa je Kuzma priprijetio: –Opoganite li grob, **pobit ću vas kao zečeve!** (KR, s. 80)/ Doszło wręcz do kłótni, więc Kosma zagroził: – Spługawicie grób raz jeszcze, a **zabiję was jak wściekłe psy!** (s. 99);
- (186) Ne znam kako se to propada, a dobiva na snazi. Jači sam nego ikad! – **Neka ti je Bog na pomoći** – veli Hasan (KR, s. 102)/ Nie wiem, jak można zmarnieć, nabierając siły – mówi. – Jestem silniejszy niż kiedykolwiek byłem! – **Niech Bóg ma cię w swojej opiece** – odpowiada Hasan (s. 125);
- (187) Ostajem uz Kuzmu. Tek je sutradan, na Neurokirurškoj klinici, **došao k svijesti** (KR, s. 103)/ Zostaję z nim. Dopiero nazajutrz, w klinice neurochirurgicznej, **odzyskał przytomność** (s. 126);

- (188) Nekoliko dana kasnije, kada je Mirkec već **ležao na samrtničkoj postelji**, Marakovićevu je zadesio najstrašniji događaj u povijesti ulice (Sr, s. 517)/ Kilka dni później, kiedy Mirkec **leżał już na łożu śmierci**, ulicę Marakovicia dotknęło najstraszniejsze wydarzenie w jej historii (s. 525);
- (189) Da, tamo gore šume dok se moja majka **gasi na samrtnoj postelji** (KR, s. 105)/ Tak, wokół płoną lasy, a moja matka **gaśnie na łożu śmierci** (s. 128);
- (190) I ovo je muzejski primjerak – reče zadovoljno. – **Imam ja svoje kanale**, dobavljam satove iz cijelog svijeta, na razne načine, čak i diplomatskom poštom (KR, s. 133)/ To także jest muzealny eksponat – odpart zadowolony. – **Mam swoje dojścia**, skupuję zegary z całego świata, ściągam je rozmałą drogą, nawet pocztą dyplomatyczną (s. 162);
- (191) Za njega se znalo da je studirao pravo i da je Crnogorac, da **nosi na duši** ocoubojstvo, jer je za vrijeme rata, kao šesnaestogodišnjak, po naredbi crnogorskih četnika, morao strijeljati oca (KR, s. 147)/ Wiadomo było, że studiował pravo i jest Czarnogórcem, że **cięży na nim** zbrodnia ojcobójstwa, bo w czasie wojny jako szesnastolatek musiał na rozkaz czarnogórskich czetników zastrzelić własnego ojca (s. 178);
- (192) Gospodo, Srbi **su** uvijek **široke ruke** i kad daruju i kad im se uzima! (KR, s. 155)/ Proszę państwa – oznajmiła – Serbowie zawsze **mają szeroki gest**, i gdy sami dają, i gdy się im zabiera! (s. 188);
- (193) **Zli jezici su peckali sa svih strana**, raznih se priča čulo, pa i takvih da je sjeme razdora posijala uzorna i poštovana dobrotvorka (KR, s. 159)/ Wszyscy **wzięli ich na języki**, opowiadano sobie rozmaite historie, między innymi i to, że ziarno niezgody posiała przykładna i powszechnie szanowana filantropka (s. 192);
- (194) Ovo putovanje nije bogzna kako ugodno, a ipak su mnogi zadovoljni, bježe iz komunističkog logora, bez imetka su, ali **s glavom na ramenima** (KR, s. 187)/ Ta podróż nie jest specjalnie wygodna, a jednak wielu pasażerom to nie przeszkadza, uciekają z komunistycznego obozu, odebrano im majątek, ale **ocalili głowy** (s. 225);
- (195) Ne tražimo da ti smakneš oca, ne, nipošto. Nije potrebno da **nosiš pečat** ocoubojstva **na duši** da bi ostvarila taj san da živiš i odgajaš djecu u Parizu (KR, s. 194)/ Nie oczekujemy od ciebie, że sprzątniesz ojca, nie, to w żadnym razie. Nie musisz **żyć z piętnem** ojcobójczyny, żeby zrealizować swój sen o życiu i wychowywaniu dzieci w Paryżu (s. 233);
- (196) Njegova objašnjenja nisu baš posve razumljeli, ali su blagonaklono gledali na te male Kuzmine nastranosti i **dali mu odriješene ruke** da vodi istrage na svoj način, ako je to za dobrobit društva (KR, s. 212)/ Nie do końca zrozumieli jego tłumaczenia, ale życzliwie potraktowali niegroźne dziwactwa

- Kosmy i **dali mu wolną rękę**, by prowadził dochodzenia po swojemu, pod warunkiem, że będzie to z korzyścią dla społeczeństwa (s. 256);
- (197) Ti si danas na javnom mjestu i pred svjedocima spomenuo nekakav skup majmuna! Na kakav si skup mislio? – Ne znam. **To mi se otelo iz usta** (KR, s. 213)/ Dzisiaj w miejscu publicznym, w obecności świadków, mówię o jakimś małym gaju! Co miałeś na myśli? – Nie wiem. **Tak mi się wysnęło** (s. 257);
- (198) Ovaj naš anđelić ne smije biti **kamen razdora** među nama! Mi nju različito doživljavamo; ona je za tebe sve ono što nije za mene! (KR, s. 220)/ Ten nasz aniołeczek nie powinien stać się **kością niezgody** między nami! Traktujemy ją w różny sposób; dla ciebie ona jest wszystkim tym, czym dla mnie nie jest (s. 265);
- (199) Silvi je bilo žao što me odbacila, pa je rekla: – Ti si mi drag i sviđaju mi se tvoji zubi, ali ja se divim Kuzmi. Tada **su njemu narasla krila** kao kakvom paunu (KR, s. 221)/ Silvie było przykro, że mnie odrzuciła, więc powiedziała: – Lubię cię i podobają mi się twoje zęby, ale Kosmę szczerze podziwiam. A wtedy on **napuszył się jak paw** (s. 266);
- (200) Kuzma je uvukao Silvu u jednu svoju sumanutu igru koju sam ja više puta odbio i uvijek mu odbrusio da je ta njegova zabava bolesna, da **graniči sa zdravim razumom** (KR, s. 222)/ Kosma wciągnął Silvę w jedną z tych swoich pomylonych gier, na co ja się wielokrotnie nie zgadzałem, zawsze mówiąc wprost, że jego zabawa jest chora, **na granicy szaleństwa** (s. 267);
- (201) Rugaš mi se! – reče Silva. – A ja **drhtim kao prut** (KR, s. 225)/ Szydzisz sobie ze mnie! – odparła Silva. – A ja cała **drzę jak osika** (s. 270);
- (202) Nisam mu želio smrt i **nisam ga** u mislima **vidio na samrtnom odru**, daleko od toga, ali ja sam mrzio njegovu fizičku prisutnost (...) (KR, s. 227)/ Wprawdzie nie życzyłem mu śmierci i **nie widziałem go** w wyobraźni **na marach**, nie, byłem daleki od tego, ale nie znośiłem jego fizycznej obecności (...) (s. 273);
- (203) Ja jesam invalid, ali nisam bogalj. Vazda **je bilo bolje imati u glavi nego u nogama**. Ne bih ja dao ovaj mój patrljak za nečije obje noge (KR, s. 259)/ Jestem inwalidą, ale nie kaleką. Zawsze **lepiej mieć po kolei w głowie niż w nogach**. Nie oddałbym swojego kikuta za czyjeś obie nogi (s. 310);
- (204) Tu sam i ja svojedobno **spavao** noseći se katkad s utvarama, ali češće mirno i bez košmara, što se kaže **mrtvim snom** (KR, s. 265)/ Swego czasu ja też tu **spiałem**, niekiedy zmagając się z upiorami, ale najczęściej spokojnie i bez koszmarów, **jak zabity** (s. 318);
- (205) Sada ću ukratko i o Gabrijelovom porijeklu, te **riječ-dvije** o roditeljima (...) (KR, s. 23)/ Opowiem teraz krótko o pochodzeniu Gabriela, potem **kilka słów** o jego rodzicach (...) (s. 30);

- (206) Onda je doista **kucnuo čas** da odem – rekam sam (KR, s. 268)/ Wobec tego rzeczywiście **już czas**, żebym odszedł (s. 321);
- (207) I tako, proteklo je vrijeme, prošlo je mnogo godina, premda se ne može reći da su godine samo minule, da **je sve otišlo do vraga** i tek tako prohujalo, ako ne znamo od kada mjerimo vrijeme (KR, s. 275)/ I tak upływał czas, minęło wiele lat, choć nie można powiedzieć, że wszystko przeleciało i **diabli to wzięli**, skoro nie wiemy, od kiedy mierzymy czas (s. 331);
- (208) Nedavno sam **u žutoj štampi** pročitao njegovu izjavu da su mu oslonac ispod nogu izbili domaći izdajnici udruženi sa stranim plaćenicima (...) (L, s. 129)/ Niedawno **w prasie brukowej** przeczytałem jego wypowiedź, że grunt spod jego nóg usunęli rodzimi zdrajcy wespół z zagranicznymi najemnikami (...) (s. 146);
- (209) U svakoj neobnovljenoj bolnici, da se sakriju mrlje od vlage, u zgradi Ministarstva unutarnjih poslova, na mjestu na kojemu se **iz prve ruke** procjenjuje tko je prav a tko kriv, traje zakašnjela borba protiv zločina, nepogode, stradanja i bolesti (...) (Sr, s. 124)/ W każdym nieodnowionym szpitalu, żeby ukryć plamy wilgoci, w gmachu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, tam gdzie **w pierwszej instancji** ocenia się, kto jest winny, a kto niewinny, trwa spóźniona walka ze zbrodnią, klęską żywiołową, cierpieniem i bólem (...) (s. 125);
- (210) Što ćete popiti, Jura? – pitam svoga vodoinstalatera. – HDZ – zna se! – kaže veselo Jura. (...) – Jesam li pogodila? – pitam Juru. – **Ozna sve dozna!** – kaže Jura potežući pivo iz flaše (KL, s. 158)/ Czego się pan napije, Jura? – pytam mojego hydraulika. – HDZ – wszystko jasne! – mówi wesoło Jura. (...) – Trafiłam? – pytam Jurę? – **UBe wszystko wie!** – odpowiada Jura, pociągając piwo z butelki (s. 140);
- (211) Cijelu godinu bio je **zdrav kao dren**, a onda je, na dan kada im je trebao odnijeti novce, pao u birtiji (RT, s. 33)/ Cały rok był **zdrowy jak koń**, a potem, w dniu, w którym miał odnieść pieniądze, upadł w gospodzie (s. 30);
- (212) (...) što **su se** od nekoga nepoznatog **osjećali namagarčenima** i nije im na um padalo da su, možda, vlastitim zaslugama, i bez ičijega vanijskog uticaja, ispali magarci (RT, s. 149)/ (...) **czuli się** przez kogoś obcego **wystrychnięci na dudka** i nie przychodziło im do głowy, że może dzięki własnym zasługom, bez pomocy nikogo z zewnątrz, okazali się dudkami (s. 135);
- (213) Bila je **bijesna kao ris** i tako je udarala nogama da se činilo kako će svoju vitku štiklu kao čavao zabiti u parket (RT, s. 236)/ Była **wściekła jak pies** i tak tupiała, jakby chciała cienki obcas wbić niby gwóźdź w parkiet (s. 216);
- (214) Anka joj je mogla biti samo zaklon od sunca i ništa više. Vratila se kući **bi-jesna kao ris** i ispričala im što se dogodilo (Sr, s. 232)/ Anka mogła być dla niej tylko zastoną od słońca, niczym więcej. Wróciła do domu **zła jak pies** i opowiedziała im, co się stało (s. 235);

- (215) **Tukao** me je svakog ponedjeljka **kao vola** (Sr, s. 302)/ **Bił** mnie co ponedzia-
tek **jak psa** (s. 306);
- (216) Selim mi je ponovo **postavio minu**. Očekivala sam nešto slično, ionako sam
cijelo vrijeme imala osjećaj da gazim po minskom polju (MB, s. 62)/ Selim
podložyl bombę. Spodziewałam się czegoś takiego, i tak przez cały czas
miałam wrażenie, że stąpam po zaminowanym terenie (s. 56);
- (217) Sve je to **jednostavno kao pekmez**, Normane (...) (AF, s. 53)/ Wszystko jest
jasne jak słońce (...) (s. 44);
- (218) Za tu je knjigu jednom Davor rekao da bi sad **išla kao halva**. Sarajevo izgleda
da postaje u svijetu popularno (K, s. 121)/ To o tej książce Davor powiedział
kiedyś, że sprzedawałaby się teraz **jak świeże bułeczki** (s. 169);
- (219) Tomi je bilo žao čika Laze, ali je žaljenje općenito bilo osjećaj od kojega je on
tih godina **bježao kao vrag od tamjana** (Sr, s. 460)/ Toma współczuł wujkowi
Lazowi, ale wszelka litość była uczuciem, przed którym w tamtych latach
uciekał jak diabeł przed święconą wodą (s. 468);
- (220) Slobodno me ošamari ako hoćeš. Niko ti ne sme ništa – nastavio je klinac
da provocira – ali da znaš, **ima i nad Đorđem Karađorđe** (Sr, s. 356)/ Daj mi
w twarz, jak chcesz. Nikt ci nic nie może – prowokował go dalej – ale żybyś
wiedział, **i nad panem jest panisko** (s. 362);
- (221) Za nju je otvorenost predstavljala jedini mogući način postojanja, ništa dru-
go nije priznavała. Bolje je da **lupaš kao Martin po guslama**, govorila je,
nego da **obilaziš kao kiša oko Kragujevca** (M, s. 153)/ Dla niej otwartość
stanowiła jedyny możliwy sposób istnienia, niczego innego nie uznawała.
Lepiej już, żebyś **plótl duby smalone**, mówiła, niż **krążył jak deszcz wokół**
pustyni (s. 152);
- (222) Istina, takvo uvjerenje Krleži nije bilo potrebno, ali ni meni **ne visi glava**
o koncu, kao što je njemu visjela (O, s. 110)/ Co prawda takie zaświadczenie
Krleży nie było potrzebne, a mnie **nie wisi miecz nad głową** tak jak jemu
(s. 142);
- (223) Dva puta je Vuku **glavu vadio iz torbe**; prvi put još dok je bio u koljevci (...),
a drugi put kao odrasloме čovjeku (...) (BR, s. 30)/ Dwa razy **wyciągnął** Vuka
śmierci spod kosa; pierwszy raz, kiedy był jeszcze w kolebce (...), a drugi raz
jako dorosłego człowieka (...) (s. 32);
- (224) Tko ne zna, tome je i bolje ne znati šta znači biti žena milicionera. Svakog mu
dana **glava u torbi**, a po kući i oko kuće nikakve koristi od njega (Sr, s. 49)/
Kto nie wie, lepiej żeby nie wiedział, co to znaczy być żoną milicjanta, który
codziennie **naraża życie**, a w domu żadnej korzyści z niego nie ma (s. 50);
- (225) Slušaj, ja zbog budala kao što si ti četiri godine **nosim glavu u torbi!** (Sr,
s. 445)/ Słuchaj no, ja przez takich głupków jak ty cztery lata **nadstawiam**
karku! (s. 452);

- (226) A on se zbunio. Nije očekivao da će morati da puca u nekog zbog dvije boce plina, pogotovo ne u nekoga ko je lud da zbog njih **stavlja glavu u torbu** (K, s. 149)/ A tymczasem on oniemiał. Nie spodziewał się, że będzie zmuszony strzelać do kogoś z powodu dwóch butli gazowych, zwłaszcza jeśli ten ktoś jest na tyle szalony, by z ich powodu **ryzykować głową** (s. 207);
- (227) 1941. jedva **je izvukao živu glavu** iz mostarskog zatvora, spasio ga je ne-ki ustaša (...) (Sr, s. 391)/ W roku 1941 **ledwie uszedł z życiem** z więzienia w Mostarze, uratował go jakiś ustasz (...) (s. 397);
- (228) Ali kad ga je doveo do Frankopanske i zatražio mu zlato, a židov rekao da **je šupljih džepova**, siromah je i nema nikakvog zlata, ustaša Cvek Alojz je po-bjesnio (RT, s. 308)/ Kiedy go doprowadził do Frankopanskej i zażądał złota, a Żyd odpowiedział, że **nie ma ani grosika**, ustasz Cvek Alojz się wściekł (s. 284);
- (229) Vidiš. Tvoj otac nije umeo da peva, nije imao sluha **ni za crno ispod nokta**, ali je zato znao sve reči (M, s. 145)/ Widzisz, twój ojciec nie umiał śpiewać, **nie miał za grosz** słuchu, ale za to znał wszystkie słowa (s. 144);
- (230) (...) Karlo je bio ogroman, najveći čovjek, ili najveća zvijer koju je Moni ikada vidio, (i bio je **jak kao zemlja** (RT, s. 213)/ (...) a Karlo ogromny, największy człowiek lub największe zwierzę, jakie Moni kiedykolwiek widział. I był **silny jak tur** (s. 195);
- (231) Hajde mi obećaj nešto. Nemoj nikada, **ni za živu glavu**, nikome, odati što si i čiji si (RT, s. 275)/ Obiećaj mi coś. Nigdy, **za nic** i nikomu nie zdradź, kim jesteś (s. 253);
- (232) Između tih krepera i vremena kada je moja baba, **na vrhuncima svojih životnih snaga** dušu zaviještala Poglavniku, proteklo je četrdeset pet godina (O, s. 37)/ Między tymi krakersami a czasem, kiedy moja babka **w kwiecie wieku** oddała duszę wodzowi, upłynęło czterdzieści pięć lat (s. 48);
- (233) (...) jer **se nije rodio u svili i kadifi** i nisu mu otac i majka na tacni iznijeli svi-jet, nego je sve morao sam (...) (BR, s. 137)/ (...) bo **nie urodził się w czepku**, ojciec i matka nie podawali mu na tacy świata, tylko wszystko musiał sam (...) (s. 147);
- (234) (...) već ga mjesecima ne šalju ni na kakve zadatke, čekaju da sam da otkaz da ga oni ne bi morali tjerati, uskoro neće imati od čega da žive, nitko ih neće tjerati iz stana, jer će iz njega izaći sami, **trbuhom za kruhom**, u neku Njemačku ili Austriju (...) (Sr, s. 52)/ (...) już od miesiący nie dają mu żadnych zadań, czekają, aż złoży wypowiedzenie, żeby nie musieli go wyrzucać, wkrót-ce nie będą mieli z czego żyć, nikt nie wypędzi ich z mieszkania, bo wyjdą z niego sami, **za chlebem**, pojedą do Niemiec lub do Austrii (...) (s. 52);

- (235) Tako je **više sretno nego spretno** Lazar Hranilović položio prvi razred milicionerske škole u Sarajevu (Sr, s. 13)/ I tak, **psim swędem**, Lazar skończył pierwszą klasę szkoły milicyjnej w Sarajewie (s. 14);
- (236) Penzioneri kukaju da su gladni, a svi imaju trbušćice i podvaljčice. (...) I sve rade **na svoju ruku** (Sh, s. 41)/ Wszyscy narzekają, że są głodni, a jednocześnie mają wyhodowane brzuszki i podwójne podbródki. (...) I wszyscy pracują **na czarno** (s. 48);
- (237) A srpska djeca ne ratuju i ne pjevaju około srpske pjesme, nego šute i gledaju. **Rastu im oči** pred onim što vide (BR, s. 9)/ A serbskie dzieci nie bawią się w wojnę i nie śpiewają bojowych pieśni, tylko milczą i patrzą. **Oczy robią im się okrągłe** od tego, co widzą (s. 31);
- (238) Stajala sam pred slikom koja **mi je oduzimala dah** (MB, s. 164)/ Stałam przed obrazem, który **zapierał mi dech w piersiach** (s. 146);
- (239) Koješta, rekla bi moja majka, nema univerzalnih značenja, svako je **go kao pištolj** i svako drhti za sebe pod kapom nebeskom (M, s. 31)/ Też mi coś, powiedziałyby moja matka, nie ma uniwersalnych znaczeń, każdy jest **nagi, jak go Bóg stworzył**, i każdy trzęsie się o samego siebie pod sklepieniem niebieskim (s. 32);
- (240) Uglavnom, Gašparića je trebalo držati pod kontrolom, jer očito **nije sav svoj**, i potruditi se da nitko, a pogotovo novinari, ne dozna što se zbiva s novom zvijezdom na hrvatskome kulturnom nebu (RT, s. 147)/ Tak więc Gašparicia należało trzymać pod kontrolą, bo najwyraźniej **miał nie całkiem po kolei w głowie**, i zadbać, żeby nikt, a zwłaszcza dziennikarze, nie dowiedział się, co się dzieje z nową gwiazdą na chorwackim kulturalnym niebie (s. 133);
- (241) (...) ljudi su uvijek u nekoj čudnoj vezi, čak i s mrtvima, a kamoli nas dvojica koji smo **rod po krvi** (KR, s. 133)/ (...) Ludzie zawsze pozostają w przedziwnym kontakcie, nawet ze zmarłymi, a co dopiero my dwaj, **w których żyłach płynie ta sama krew** (s. 162);
- (242) (...) u pitanju je rat koji traje, nećemo, zaboga, **voditi računa o** takvim tricama kao što je sloboda medija (KL, s. 109)/ (...) wojna toczy się nadal, po co **zawracać sobie głowę** takimi głupstwami, jak wolność mediów (s. 103);
- (243) Krsman iz Korlaća, major Ozne, **bog i batina**, može šta pomisli, a pomišlja svašta (Ub, s. 23)/ Krsman z Korlaciów, major Ozny [przypis – Ozna – Wydział Ochrony Narodu (Odeljenje zaštite naroda), czyli służba bezpieczeństwa], **pan i władca, bicz boży**, może wszystko, co mu tylko przyjdzie do głowy, a przychodzą mu różne rzeczy (s. 19);
- (244) Tako je **više sretno nego spretno** Lazar Hranilović položio prvi razred milicionerske škole u Sarajevu (Sr, s. 13)/ I tak, **psim swędem**, Lazar skończył pierwszą klasę szkoły milicyjnej w Sarajewie (s. 14);

- (245) Slobodno me ošamari ako hoćeš. Niko ti ne sme ništa – nastavio je klinac da provocira – ali da znaš, **ima i nad Đorđem Karađorđe** (Sr, s. 356)/ Daj mi w twarz, jak chcesz. Nikt ci nic nie może – prowokował go dalej – ale żybyś wiedział, **i nad panem jest panisko** (s. 362);
- (246) **Otkada je sveta i veka** ponedeonik je dobar dan za početak. Utornik je baksuzan (...) (S, s. 29)/ **Jak świat światem** poniedziałek był dobrym dniem na początek. Wtorek jest pechowy (...) (s. 18);
- (247) Zablenuo se, propustio, a sve je bilo tu: i Krležu je imao, i Kiša je imao, i Evropa je, **na kraju krajeva**, bila i jest njegova kulturna kuća (KL, s. 54)/ Zagapił się, przepuścił szansę, a wszystko było w zasięgu ręki: miał i Krleżę, i Kiśa, i Europa – **w rzeczy samej** – była i jest jego kulturowym domem (s. 52);
- (248) I oni ljudi dole na ulici, sa najlonskim kesama i ružnim cipelama, **na kraju krajeva**, pristojni su i bijeli, i među njima čovjek nema osjećaj da je tako daleko od kuće (Sh, s. 110)/ Bo też ci ludzie tam w dole, na ulicy, z plastikowymi reklamówkami w rękach, w okropnych butach, są – **cokolwiek by o nich nie mówić** – przyzwoi i biali, wśród nich człowiek nie ma poczucia, że jest tak daleko od domu (s. 119);
- (249) Tko jednom ode, otišao je zauvijek. Što je **na kraju krajeva** u redu (MB, s. 181)/ Kto raz wyjedzie, ten wyjechał na zawsze. Co **jeśli się zastanowić**, jest nawet w porządku (s. 159);
- (250) **Na kraju krajeva**, sada to mogu da kažem, dok smo Ludvig i ja bili bliski, nisam ga ni zvao punim imenom (L, s. 44)/ **Tak czy inaczej**, teraz mogę to powiedzieć, kiedy Ludwig i ja byliśmy sobie bliscy, nigdy nie nazywałem go w istocie pełnym imieniem (s. 50);
- (251) **Sve u svemu**, jugoslavenski pisac rijetko je imao priliku da bude disidentom (KL, s. 57)/ **Tak czy inaczej**, pisarz jugosłowiański rzadko miał okazję być dysydentem (s. 55);
- (252) **Sve u svemu**, dobro se slažemo, zovu me Mačić (AF, s. 226)/ **W sumie** zgadzamy się, nazywają mnie Kotkiem (s. 194);
- (253) **Sve u svemu**, absurd se umnožavao i kuća se rušila. Od mene se očekivalo da u gomili ruševina nađem neki prolaz i krenem (MB, s. 44)/ **Tak czy owak**, absurd narastał, a dom się walił. Ode mnie oczekiwano, że w morzu ruin znajdę jakieś przejście i ruszę (s. 42);
- (254) Nekada noseći samo putnu ikoncu svetog Nikole, nekada kišobran, nekada premeštajući damske sitnice, **trista-svašta-ništa**, iz tašne u tašnu (S, s. 54)/ Czasem zabierała jedynie podrózną ikonę świętego Nikoli, niekiedy parasolkę, niekiedy przenosząc damskie drobiazgi, **wszystko i nic**, z torebki do torebki (s. 50);

- (255) Strategija širenja istine o Hrvatskoj **malo-pomalo** dovela je i do poražavajućih rezultata (...) (KL, s. 106)/ Strategia „rozpowszechniania prawdy o Chorwacji” dopriwadiła **z wolna** do katastrofalnych następstw (...) (s. 100);
- (256) Niko normalan ne izlazi iz rata bez oštećenja! A vi ste mi se nešto učinili **bijelom i cijelom**, ko porculanska šalica (MB, s. 237)/ Nikt normalny nie wychodzi z wojny bez blizn! A pani wydała mi się jakaś taka **biała i bez jednej rysy**, jak porcelanowa filiżanka (s. 207);
- (257) Videla sam ljude u Srbiji za vreme rata i znala sam da više nikada među njima neće biti mira, (...) ako postoji nešto od čega ipak treba strepeti, onda je to upravo njihova spremnost da slede svakoga ko ih povede, **milom ili silom** (M, s. 82)/ Widziałam ludzi w Serbii w czasie wojny i wiedziałam, że nigdy już między nimi nie nastanie pokój, (...) jeśli czegokolwiek należy się jednak bać, to właśnie tej ich gotowości pójścia za każdym, kto ich poprowadzi, **czy to po dobroci, czy siłą** (s. 82);
- (258) Kako god maknemo ona se skuzi uz nas... – uključi se i žena i stopalom prođe kroz gusti odraz **tamo-amu** (...) (S, s. 74)/ Gdy tylko się ruszymy, on tworzy się wokół nas... – do rozmowy dołączyła też kobieta i stopą przeszła przez gęste odbicie **tam i z powrotem** (...) (s. 75);
- (259) (...) te se odmah sagla da makar i kuhinjskom krpom **brže-bolje** ukłoni baticu i mehuriće kraj stolice (S, s. 90)/ (...) i natychmiast się skuliła, aby chociaż kuchenną szmatką **czym prędzej** ununąć kałużę i bąbelki obok krzesła (s. 94);
- (260) Nakon ženine smrti stari se više nije prao, (...) nego je po cijele dane klečao pred kućnim oltarom koji je sklepaao od nekakvih dasaka (...), pa bi se molio **od jutra do sutra** (Sr, s. 77)/ Po śmierci żony stary przestał się myć, (...) całymi dniami siedział przed domowym ołtarzykiem, który zbił z jakichś desek (...) i modlił się **od świtu do zmroku** (s. 78);
- (261) I vi ste jedan od onih. Jedan od tih što **pošto-poto** otimaju iz očiju – prezrivo ga je prekinula (S, s. 240)/ Pan także jest jednym z nich. Jednym z tych, co **za wszelką cenę** zabierają wszystko z oczu – przerwała mu z pogardą (s. 282);
- (262) Skupi se za crne dane, oni **kad-tad** dođu, svejedno kako, pukne ti film ili te ona izbaci iz kuće (...) (BR, s. 158)/ Zbiera się na czarne dni, bo **prędzej czy później** nadejdą, wszystko jedno jak, urwie ci się film albo ona wyrzuci cię z domu (...) (s. 170);
- (263) Tražiti od njega novac bilo je skoro suludo, ako nisi Rudi Mahler ili glumac s akademije, koji je u svome selu odlučio postaviti Ionesca i upriličiti međunarodni simpozij o apsurd. Takvima je Božo davao **šakom i kapom**, ali to bi se onda zvalo reklama i marketing (Sr, s. 287)/ Proszenie go o pieniądze było niemal szaleństwem, jeśli nie jest się Rudim Mahlerem albo artystą z akademii, który w rodzinnej wsi postanowił wystawić Ionesco i urządzić

- międzynarodowe symposium o absurdzie. Takim Bożo dawał **pełną garścią**, ale wtedy nazywało się to reklama i marketing (s. 290);
- (264) Jugoslavenske su zemlje vazda bile zabačene i skrajnute, **bog u izu nogu** i mimo svijeta, pa se često događalo da ih zaobiđu velike epidemije i infekcije (...) (Sr, s. 321)/ Ziemie jugosłowiańskie zawsze były na uboczu, zapadłe, **na końcu świata** i wbrew światu, często się więc zdarzało, że omijały je wielkie epidemie i zarazy (...) (s. 326);
- (265) Odlučila je dignuti petnaest hiljada s računa, **pa kud puklo da puklo** (BR, s. 156)/ Zdecydowała, że weźmie piętnaście tysięcy z konta, i **niech będzie, co ma być** (s. 168);
- (266) Jedva sam **došiel k sebi**, kad ti ide drugi frik (...) (MB, s. 83)/ Z trudem **pozbiereałem się do kupy**, a już wpadam na kolejnego (...) (s. 75);
- (267) Tek tada, kada sam u njenim iznenađenim očima video stvaran bol, **došao sam sebi** (...) (L, s. 82)/ Dopiero wówczas, widząc w jej zdumionych oczach prawdziwy ból, **pozbiereałem się w sobie** (...) (s. 93);
- (268) On me voli – ko drugaricu. A tih koji me vole ko drugaricu **meni je pun kurac** (Ub, s. 82)/ On mnie lubi – jak kumpelkę. A tych, co mnie lubią jak kumpelkę, **mam powyżej uszu** (s. 100);
- (269) Kamašne – **keve mi** gadure – bež kamašne na crnim lakovanim cipelama! Stari fijaker – govorila je moja baka (...) (Ub, s. 15)/ (...) getry, **słowo daję**, beżowe getry na czarnych lakierkach! Stary galant, mawiała moja babka (...) (s. 8);
- (270) Ne bih mogao reći da je kapetan islednik bio arogantan. Pre bih rekao – zgađen, što sve to mora da radi. **Pun mu je kofer svega** (Ub, s. 17)/ Nie mógłbym powiedzieć, że śledczy był arogancki. Rzekłbym raczej – pełen obrzydzenia, że musi to robić. **Ma wszystkiego powyżej uszu** (s. 12);
- (271) **Boli** kretena **uvo** što je, golišav, lep ko Karavađov Isus na Golgoti (Ub, s. 123)/ **Nie dba o to**, że jest goły, piękny jak Chrystus Caravaggia na Golgocie (s. 154);
- (272) Ja sam mislio da je policajac. – Možda je i bio, nekada – rekao je otac – **vrag će ga znati**. Uvijek izmišlja nešto novo (MWD, s. 50)/ Może i kiedyś był – powiedział ojciec – **kto go tam wie**. Ciągłe wymyśla coś nowego (s. 51);
- (273) Pileća koščica zna biti gora od riblje. Nemojte da **vas nosim na duši** (RT, s. 16)/ Kurza kosteczka potrafi być gorsza od rybiej ości. Nie chcę **mieć** przez pana **grzechu na duszy** (s. 16);
- (274) **Istini za volju**, kada bi ozbiljno razmišljao o tim zaćudnim stvarima, i sam je dolazio do zaključka da se njegova ličnost opasno koleba na samoj ivici zdravog razuma (S, s. 23)/ **Co prawda**, gdy poważnie rozmyślał o tych zadziwiających rzeczach, sam też dochodził do wniosku, że jego osobowość niebezpiecznie waha się na samej krawędzi zdrowego rozumu (s. 10);

- (275) (...) viđao sam ih gotovo svakodnevno. **Istini za volju**, više gospodina Stavru (...) (Ub, s. 17)/ (...) widywałem ich niemal codziennie. **Prawdę mówiąc**, raczej pana Stavrę (...) (s. 11);
- (276) Tunjavi su i jadni, kao da ih je poplava poizbacivala i kao da je ovaj rat bio svačiji, samo nije njihov. **Svaki gleda svoj posao**, a žene im zajedno s njihovima kuhaju kafu (BR, s. 29)/ Są oteępiali i nieszczęśliwi, jakby ich wyrzuciła powódź i jakby była to wojna wszystkich, tylko nie ich. **Každy pilnuje swoich spraw**, a ich żony razem z mężami parzą kawę (s. 31);
- (277) Rekla sam mu da ne vjerujem. Rekao je da **gledam svoja posla** (K, s. 47)/ Powiedziałam mu, że nie wierzę. Powiedział, żeby **pilnowała swojego nosa** (s. 67);
- (278) Javio se, ali to više nije bio moj prijatelj Knaflec. Sada mi i **ne pada na pamet** da ga zovem (AF, s. 38)/ Odezwał się, ale to już nie był mój przyjaciel Knaflec. **Ani mi w głowie** dzwonić teraz do niego (s. 31);
- (279) Može se učiniti da pokušavam da napravim izbor između moje žene i Ludviga, ali tako nešto **nije** mi uopšte **palo na pamet** (L, s. 119)/ Može się wydawać, że próbuję dokonać wyboru między moją żoną a Ludwigiem, ale **ani mi to w głowie** (s. 135);
- (280) (...) dok smo se vozili nazad istim putem, nikakva osveta **nije mi padala na pamet** (L, s. 63)/ (...) kiedy jechaliśmy z powrotem tą samą drogą, żadna zemsta **nie była mi w głowie** (s. 71);
- (281) Niko od nas nema hrabrosti da uđe i vidi šta se dešava, a njima unutra **ne pada na pamet** da izađu i kažu da nema razloga da se brinemo (K, s. 205)/ Żadne z nas nie ma odwagi wejść i zobaczyć, co się dzieje, a tamtym, którzy są w środku, **ani się śni** wyjść i powiedzieć nam, że nie ma powodu do obaw (s. 288);
- (282) Ko je taj neko, koji se prvi sjeti nečijeg imena? Gdje mu takve ideje **padnu na pamet**? (Sh, s. 75)/ Kim jest ten, kto przypomni sobie nagle czyjeś nazwisko? I skąd w ogóle **w** jego **głowie** **załągł się** taki **pomysł**? (s. 77);
- (283) Najednom mi je **palo na pamet** da u mojoj glavi nije zaostala ni jedna zagrebačka slika (MB, s. 137)/ Nagle **olśniło mnie**, że w głowie nie został mi ani jeden obraz z Zagrzebia (s. 121);
- (284) Bilo kako bilo, kada sam se u dogovorenu subotu, jutros, probudio, blato mi **nije padalo na pamet** (M, s. 166)/ Tak czy inaczej, kiedy w umówioną sobotę obudziłem się z samego rana, **po myśli** o grzęzawisku **nie było śladu** (s. 165);
- (285) (...) sve vreme rezervisano za onaj drugi društveni sloj kome nije dovoljna silna **žuta štampa**, već se preliva i u ostale novine (...) (L, s. 37)/ (...) cały czas zarezerwowany jest dla tej innej klasy społecznej, której nie wystarcza już

- potężna **prasa bulwarowa**, więc się wdziera także na łamy innych gazet (...) (s. 42);
- (286) Nedavno sam **u žutoj štampi** pročitao njegovu izjavu da su mu oslonac ispod nogu izbili domaći izdajnici udruženi sa stranim plaćenicima (...) (L, s. 129)/ Niedawno **w prasie brukowej** przeczytałem jego wypowiedź, że grunt spod jego nóg usunęli rodzimi zdrajcy wespół z zagranicznymi najemnikami (...) (s. 146);
- (287) Celog tog dana, rekao mi je pre toga, bio je mrzovoljan, **ništa mu nije polazilo za rukom**, samo mu se spavalo (...) (L, s. 137)/ Przez cały dzień, wyznał mi wcześniej, był nie w humorze, **nic mu nie szło**, tylko chciało mu się spać (...) (s. 155);
- (288) S gubitnikom se čuti (...) što meni nikada **nije pošlo za rukom** (L, s. 139)/ Z przegranym się milczy (...), co mnie **się nigdy nie udało** (s. 157);
- (289) **Bilo kako bilo**, kada sam se u dogovorenu subotu, jutros, probudio, blato mi nije padalo na pamet (M, s. 166)/ **Tak czy inaczej**, kiedy w umówioną sobotę obudziłem się z samego rana, po myśli o grzęzawisku nie było śladu (s. 165);
- (290) **Bilo kako bilo**, ubrzo po tom, drugom polasku, oni čija imena nosite počeli su da osećaju miris sagorelog goriva, u prvi mah prijatan, poput neke tajne veze sa spoljašnjim svetom (...) (GM, s. 161)/ **W każdym razie** szybko po tym drugim odjeździe ci, których imiona nosicie, zaczęli wyczuwać zapach spalonego paliwa, w pierwszym momencie przyjemny, niby jakieś tajemne połączenie ze światem zewnętrznym (...) (s. 117);
- (291) I Gorana je (...) zatrovalo iskustvo isključenja. (...) **Jedno jaje muć, a mi djeca čuč** (MB, s. 152)/ Gorana również (...) zatrulo doświadczenie wykluczenia. (...) **Na wysokiej górze, rośło drzewo duże, nazywało się: apli-papli-blite-blau, a kto tego nie wypowie, ten nie będzie grał** (s. 136);
- (292) Govorimo isti jezik. Ma, treba uključiti sve, Slovence, Makedonce, Albance, **veća hrpa nek' se trpa** (MB, s. 32)/ Mówimy tym samym językiem. To jasne, że trzeba włączyć wszystkich, Słoweńców, Macedończyków, Albańczyków, **w kupie rażniej** (s. 31);
- (293) Dobro, bolan, samo sam se šalio, šta me odma tako gledaš. Znaš kako se u nas kaže: **šta me gledaš tako mrko ko da bi mi kurac drko!** Sjećaš se toga? (BR, s. 127)/ Dobrze, bracie, tylko żartowałem, dlaczego zaraz tak na mnie patrzysz. Wiesz, jak się u nas mówi: **A ty, co wytrzeszczasz oczy, możesz mi na chuja skoczyć!** (s. 136);
- (294) Ovdje su događaji istiniti, a to me i uznemiruje. Dobro kažu, **do istine valja prevaliti dva kontinenta** (KR, s. 5)/ Zdarzenia są prawdziwe, i to mnie niepokoi. Dobrze mówią: **żeby dojść do prawdy, trzeba przejść dwa kontynenty** (s. 7);

- (295) **Batina je**, kažu, **iz raja izašla**, što bi trebalo da znači, pretpostavljam, da je bolja nego što se o njoj obično misli (...) (L, s. 63)/ Powiadają, że **po raz pierwszy dostaliśmy cięgi w raju**, a to, jak przypuszczam, miałyby znaczyć, że są lepsze, niż się zwykle uważa (...) (s. 71);
- (296) Jedno je malo – kažem. – Jedno je kao nijedno – kaže. – Uvijek se za nj strepi. – **I na jedinče svaka nevolja trči** – dovikne rođakinja (KR, s. 108)/ Jedno dziecko to za malo – upieram się. – Jedno to jakby ani jedno – mówi matka. – Zawsze się nad nim człowiek trzęsie. – **Siła złego na jednego** – dopowiada kuzynka (s. 132);
- (297) Od roditelja nauče da se „drvo savija dok je mlado”, od raznih guvernera i ministara da „ko umije njemu dvije”, od predsjednika „**jutro je pametnije od večeri**” (tj. da je normalno ujutru misliti suprotno nego uveče) (Sh, s. 78)/ Od roditelja uče, da se „Drzewo ugina się, gdy jest młode”, od rozmaitych guwernerów i ministrów, że „Kto potrafi, temu los podwójnie płaci”, a od prezydenta, że „**Ranek mądrzejszy jest od wieczora**” (czyli rzeczą całkowicie normalną jest myśleć rano coś przeciwnego niż poprzedniego wieczora) (s. 80);
- (298) Od roditelja nauče da se „**drvo savija dok je mlado**”, od raznih guvernera i ministara da „ko umije njemu dvije”, od predsjednika „jutro je pametnije od večeri” (tj. da je normalno ujutru misliti suprotno nego uveče) (Sh, s. 78)/ Od roditelja uče, da se „**Drzewo ugina się, gdy jest młode**”, od rozmaitych guwernerów i ministrów, że „Kto potrafi, temu los podwójnie płaci”, a od prezydenta, że „**Ranek mądrzejszy jest od wieczora**” (czyli rzeczą całkowicie normalną jest myśleć rano coś przeciwnego niż poprzedniego wieczora) (s. 80);
- (299) Učitelji ih uče da treba biti pošten i govoriti istinu, a djedovi: „**Laži, maži, pa se hljebom hrani**”, ili „Dok je glave, biće kapa” (Sh, s. 78)/ Nauczyciele uče, że należy być uczciwym i mówić prawdę, a dziadkowie: „**Kłam, w łapę dawaj i chlebem się objadaj**” albo „Póki masz głowę na karku, to i czapka się znajdzie” (s. 79);
- (300) Jedno je malo – kažem. – **Jedno je kao nijedno** – kaže. – Uvijek se za nj strepi. – I na jedinče svaka nevolja trči – dovikne rođakinja (KR, s. 108)/ Jedno dziecko to za malo – upieram się. – **Jedno to jakby ani jedno** – mówi matka. – Zawsze się nad nim człowiek trzęsie. – Siła złego na jednego – dopowiada kuzynka (s. 132);
- (301) Od roditelja nauče da se „drvo savija dok je mlado”, od raznih guvernera i ministara da „**ko umije njemu dvije**”, od predsjednika „jutro je pametnije od večeri” (tj. da je normalno ujutru misliti suprotno nego uveče) (Sh, s. 78)/ Od roditelja uče, da se „Drzewo ugina się, gdy jest młode”, od rozmaitych guwernerów i ministrów, że „**Kto potrafi, temu los podwójnie płaci**”, a od

- prezydenta, że „Ranek mądrzejszy jest od wieczora” (czyli rzeczą całkowiec normalną jest myśleć rano coś przeciwnego niż poprzedniego wieczora) (s. 80);
- (302) Učitelji ih uče da treba biti pošten i govoriti istinu, a djedovi: „Laži, maži, pa se hljebom hrani”, ili „**Dok je glave, biće kapa**” (Sh, s. 78)/ Nauczyciele uczą, że należy być uczciwym i mówić prawdę, a dziadkowie: „Kłam, w łapę dawaj i chlebem się objadaj” albo „**Póki masz głowę na karku, to i czapka się znajdzie**” (s. 79);
- (303) Ovdje je svojevremeno (u zemlji radnika i seljaka!) omiljena poslovice bi-la: „**Ne mogu me platiti toliko malo koliko malo mogu raditi**” (Sh, s. 65)/ Bo właśnie tutaj (w kraju robotniczo-chłopskim!) uubioną maksymą jest: „**Nie uda im się zapłacić mi tak kiepsko, jak kiepsko ja potrafię pracować**” (s. 68);
- (304) U školi učenici slušaju da je pravda svetinja, a kod kuće: „**Ko se drži pravice, taj ne muze kravice**” (Sh, s. 78)/ W szkole uczniowie słyszą, że sprawiedliwość to rzecz święta, a w domu: „**Kto przy swej racji stoi, ten krów nigdy nie doi**” (s. 79);
- (305) (...) šta drugo očekivati od naroda koji ima poslovicu: „**Volim brata za krvnika nego tuđina za gospodara**” (Sh, s. 164)/ (...) czego można się spodziewać po narodzie, którego przysłowie głosi: „**Lepiej mieć brata mordercę niż obcego za gospodarza**” (s. 177);
- (306) Mama vrti glavom, da Sanja ne vidi: **Ne lipši magare do zelene trave** (K, s. 204)/ Mama kręci głową, tak by Sanja nie widziała: **Próżna rzecz wełny szukać u ośła** (s. 288);
- (307) Teško je mijenjati svijet kad ti svaki dan govore: „**Ko traži veće izgubi iz vreće**” (Sh, s. 78)/ Trudno zmieniać świat, gdy każdego dnia kładą ci do głowy, że „**Kto więcej chce, ten mniej zje**” (s. 80);
- (308) Riječ „Slaveni” vodi porijeklo od latinske riječi „robovi”. A ovdje imaju poslovicu: „**Bolje grob nego rob**” (Sh, s. 166)/ Słowo „Słowianie” wywodzi się od łacińskiego słowa „niewolnicy”. A oni mają tutaj takie powiedzonko: „**Lepiej grób niż znaleźć się w gronie sług**” (s. 179);
- (309) I tu (...) ulete kreten. Što kažu: **uto pade kišica, uto stiže kafica** (Ub, s. 82)/ I (...) tu (...) wmieszał się kretyn! Jak się to mówi: **w tym momencie podano kawę** (s. 99).

Ekwiwalenty zerowe

- (1) Stara gospođa **je van sebe**. Kako ste mogli da joj tako nešto priredite? (S, s. 240)/ Stara pani **jest zrozpaczona**. Jak pan mógł zrobić jej coś takiego? (s. 282);
- (2) Bečani moraju znati da **smo mi svoji ljudi**, i da imamo stavove koji se, možda, razlikuju od njihovih, mudro je zaključio (RT, s. 202)/ Wiedeńczycy muszą wiedzieć, że **jesteśmy samodzielni**, że mamy swoje poglądy, może odmiennie niż ich – zakończył mądrze (s. 185);
- (3) Ako niš' ne veliš, znači da pristaješ. Ti tako recim a ja ti sutra dam sto dinara. Možda i **ne dobiješ batine** od tate Monija (RT, s. 258)/ Jeśli nic nie mówisz, znaczy, że się zgadzasz. Tak powiedz, a jutro dam ci sto dinarów. Może tata Moni **nie będzie cię bił** (s. 238);
- (4) Kako i zašto bi čovjek rekao da nije Srbin? Pogotovo nakon što su Srbi počinili zločine i nakon što im je ime **došlo na zao glas** (O, s. 85)/ Jak i dlaczego człowiek miałby powiedzieć, że nie jest Serbem? Zwłaszcza po tym, jak Serbowie popełnili zbrodnie i **zaczęto o nich źle mówić** (s. 109);
- (5) Šejtanu **sve polazi za rukom**, ali ne zato što bi on bio svemoćan jer, kada bi u to vjerovao, morao bi otkriri i Boga, nego zato što pred njim ljudi postaju gluhi i slijepi (...) (BR, s. 133)/ Szejtanowi **wszystko się udaje**, ale nie dlatego, że jest wszechmocny, bo gdyby Hasan w to wierzył, musiałby też odkryć Boga, tylko dlatego, że przed nim ludzie stają głusi i ślepi (...) (s. 143);
- (6) Prva godina u Sarajevu Lazaru je bila **živa muka** (Sr, s. 13)/ Pierwszy rok w Sarajewie był dla Lazara **straszną męką** (s. 13);
- (7) U to vrijeme intenzivno je žudio da se ne razlikuje od drugih, ali mu to, iz različitih razloga, **nije** tako lako **polazilo za rukom** (Sr, s. 358)/ W tamtym czasie gorąco pragnął nie różnić się od innych, ale z wielu względów mu **się to nie udawało** (s. 364);
- (8) (...) stan je pripao Gradu. Prodali su mu ga (...). Pa iako mu ga nisu dali **ispod cijene**, Andrašić je osjećao neko gađenje i prema tom svom dubrovačkom stanu i prema ljudima koji su mu ga prodali (...) (Sr, s. 378)/ (...) mieszkanie przypadło miastu. Sprzedali mu je (...). Chociaż **zapłacił normalną cenę**, czuł obrzydzenie i do swego dubrownickiego mieszkania, i do ludzi, którzy mu je sprzedali (...) (s. 384);
- (9) Takav to je **vražji posao** kad si patolog: poznaješ neusporedivo više mrtvih nego živih! (Sr, s. 465)/ Taka już jest **przeklęta praca** patologa: zna się więcej martwych niż żywych! (s. 473);

- (10) Nije kod mene – rekla je začudivši se pritom čvrstoći i uvjerljivosti svoga glasa – ne znam tko ga je uzeo. **Bila sam izvan sebe** (MWD, s. 32)/ Nie znalazłam – powiedziała, dziwiąc się stanowczości i pewności swojego głosu. – Nie wiem, kto ją ma. **Nie wiedziałam, co się dzieje** (s. 32);
- (11) Još je kazala da će nam trebati puno snage da preskočimo provalju **na** čijem **smo se rubu našli** (MWD, s. 59)/ Dodala, że będziemy potrzebowali mnóstwo sił, żeby przeskoczyć przepaść, **nad którą się znaleźliśmy** (s. 61);
- (12) **U temelje** tog jugoslavenskog vrijednonosnog sustava **bili su**, između ostalog, **ugrađeni**: ideologija i praksa socijalizma (...) (KL, s. 98)/ **Podstawą** jugosłowiańskiego systemu wartości **była**, między innymi, „ideologia i praktyka socjalizmu” (...) (s. 92);
- (13) Malo je, mislim, gdje su drugi gradovi, gdje su Rijeka, Pula, Osijek, Split, gdje je Dubrovnik, mislim, imamo tih gradova napretek, iako su neki, **istini za volju**, djelomično srušeni (KL, s. 154)/ To niewiele, myślę, a gdzie inne miasta, gdzie Rijeka, Pula, Osijek, Split, gdzie Dubrownik, miast mamy pod dostatkiem, chociaż niektóre, **prawdę powiedziawszy**, zostały całkowicie lub częściowo zburzone (s. 136);
- (14) Govorim o socijalizmu, o mentalitetu, o kolektivizmu, o kolektivnom mi umjesto individualnog ja, o tome mi koje nikada **ne snosi odgovornost** (...) (AF, s. 49)/ Mówię o socjalizmie, o kolektywizmie, o kolektywnym my w miejsce indywidualnego ja, o tym my, które **nie odpowiada za nic** (...) (s. 41);
- (15) A ja ću u konobare, kaže mlađi režiser. Takvih kao ja **ima na tisuće** (AF, s. 60)/ A ja będę kelnerem, mówi młody reżyser. Takich jak ja **są tysiące** (s. 50);
- (16) Mogla sam da potvrdim pretpostavku da je prvo savladao dva metra visine pa tek onda svih pet padeža svog jezika: Je li u Muzej, da traže po sobe, ili da se mahnu **ćorava posla**? (K, s. 119)/ Mogłam naocznie potwierdzić swoje obawy, że najpierw osiągnął swoje dwa metry wzrostu, a dopiero potem posiadał wszystkie pięć przypadków języka, którym władał: Czy z powrotem w Muzeum, żeby przetrząsnąć pokoje, czy dać se spokój z tą **kretyńską robotą**? (s. 166);
- (17) Batalim se **ćorava posla** pa razmotam drugu balu. Unutra limene kante (K, s. 133)/ Porzucam tę **bezsensowną robotę** i zabieram się za drugi pakunek. W środku blaszane puszki (s. 185);
- (18) Čekalo ga je potpisivanje obaveze da će braniti državu **do koje mu nije stalo** i u kojoj ne misli ostajati (K, s. 184)/ Czekало go podpisanie przysięgi, że będzie bronił państwa, **na którym mu nie zależało** i w którym nie zamierzał zostać (s. 257);
- (19) Jedino nisu znali kako da **izađu na kraj** sa svojom bivšom domovinom (MB, s. 19)/ Nie wiedzieli tylko, jak **poradzić sobie** z byłą ojczyzną (s. 21);

- (20) (...) pa čak i da je neko hteo da čuje što one imaju da kažu, **ne bi** mu to, znam po sebi, **pošlo za rukom**, jer bi mu pogled i misli bili zalepljeni za ono što su ti izrezi i dekoltei tako bučno najavljivali (L, s. 41)/ (...) więc nawet, gdyby ktoś chciał usłyszeć, co mają do powiedzenia, **nie dałby rady**, wiem to z własnego doświadczenia, bo jego wzrok i myśli przykleiłyby się do tego, co te rozcięcia i dekolty nachalnie obiecywały (s. 46);
- (21) (...) zdravlje treba čuvati i negovati **od malih nogu** (GM, s. 21)/ (...) zdrowie należy szanować i dbać o nie **od najwcześniejszych lat** (s. 17);
- (22) Jebem ti sunčevu večeru, vučem se ko prebita mačka. **Ne valjam ni bogu ni vragu** – gundā kreten (Ub, s. 121)/ Fras to trafił pieroński, łażę jak zbity kot. **Nikt nie ma ze mnie pożytku** – mamrocze kretyn (s. 151);
- (23) Jel za glavić? – pitam kad **sam došla do daha** (...) (Ub, s. 143)/ Za żołądz? – pytam, **odzyskawszy oddech** (...) (s. 179);
- (24) Opominjao mene kreten, pa kad mu je dosadilo, u oktobru, napisa pismo u moje ime. (...) Vrcalov nam **belu knjigu piše**: rado će da nas vidi. Od kuće ne mrda, možemo da banemo kad nam bude milo (Ub, s. 160)/ Kretyn mi przypominał, aż mi się znudziło, i w październiku napisałam list. (...) Vrcalov **uprzejmie odpisał**: chętnie się z nami spotka. Z domu się nie rusza, możemy przyjechać, kiedy nam się zechce (s. 203);
- (25) Moj ortak Laza Stojkov, Ciganin, reče da je draž ovog posla u tome da se pro-nađe lijep starinski komad, da pogodba uspije, a dobit **ostane na našoj strani** (KR, s. 6)/ Mój współnik, Laza Stojkov, Cygan, powiedział, że urok naszej profesji polega na tym, by znaleźć piękny stary eksponat, doprowadzić transakcję do skutku, a zysk **zachować dla siebie** (s. 8);
- (26) Slavili smo državne praznike Prvi maj, Dan ustanka i Dan Republike, ali, **ocu za ljubav**, i Božić (KR, s. 59)/ Obchodziliśmy święta państwowe, Pierwszy Maja, rocznicę powstania i Dzień Republiki, ale też **ze względu na ojca** – Boże Narodzenie (s. 72);
- (27) Terenskim vozilom prebačen je u mostarsku bolnicu. Umro je dva dana kasnije, a da **nije dolazio k svijesti** (KR, s. 72)/ Samochodem terenowym przerzuceno go do szpitala w Mostarze. Zmarł w dwa dni później, **nie odzyskawszy przytomności** (s. 90);
- (28) Tada su počele kružiti zločeste priče kako majka i sin žive kao muž i žena. Mnogo smo vremena proveli zajedno, ali takvo što nikad nisam opazio. To su **palanačka nagađanja** (KR, s. 73)/ Wtedy to zaczęły krążyć podłe plotki, jakoby matka i syn żyli jak mąż z żoną. Wiele czasu spędziliśmy razem, ale nigdy czegoś takiego nie zauważyłem. To są zwykłe **zaściankowe domysły** (s. 91);
- (29) To nisam smio učiniti; **bacio sam ljagu** na kult našeg gostoprinstva (KR, s. 91)/ Nie powinienem tego robić; **uchyliłem** naszej **zasadzie** gościnności (s. 113);

- (30) Ne moraju ni doći na tu predstavu, **nisu** njih dvoje **ljudi od takve parade** (RT, s. 190)/ Nie muszą nawet iść na przedstawienie, **nie dla nich takie uroczystości** (s. 174);
- (31) Eto – započela je ona. – Da je ovako tri dana i tri noći četkati, ribati, strugati i prati, roštij bi bio kao nov – pa je raskopčala dva gornja dugmeta na kuti. – **Sva sam u goljoj vodi** – rekla je (Sr, s. 247)/ No – zaczęła, gdyby tak trzy dni i trzy noce szorować, skrobać, myć i płukać, ruszt byłby jak nowy. – I rozpięła dwa górne guziki fartucha. – **Cała jestem mokra** – powiedziała (s. 250);
- (32) Lukav si ti, da znaš da si lukav. – Da jesam, **ne bih** ovdje tolike **batine dobro** (Sr, s. 301)/ Sprytny jesteś, żebyś wiedział, sprytny. – Gdybym był, to **tak by mnie tutaj nie bili** (s. 305);
- (33) (...) kako smo se približavali Beogradu, naglo smo se primirili, iako nas je žestok zadah mokraće i balege **štipao za nosnice** (KR, s. 7)/ (...) ale w drodze powrotnej do Belgradu nagle uspokoiliśmy się, chociaż mocny smród moczu oraz gnoju **drażnił nasze nozdrza** (s. 10);
- (34) Onda mi **pada na pamet** da ni jedna nesreća ne dolazi sama. I ono što se desilo prije dvije godine Sanji, sada vidim i razumijem kao da se desilo meni (K, s. 205)/ Ale potem **zjawia się ta myśl**, że nieszczęścia chodzą parami. To, co przed dwoma laty spotkało Sanję, widzę teraz i czuję tak, jakby przytrafiło się mnie (s. 289);
- (35) **Na kraju krajeva**, ja sam tim putem još uvek hodao krišom, uglavnom u pozne sate ili tokom noći (...) (L, s. 10)/ **Ostatecznie rzecz ujmując**, wprowadzie wciąż jeszcze poruszałem się po tej drodze ukradkiem, głównie późną porą albo nocą (...) (s. 11);
- (36) (...) Ludvig je **besao kao pas**, a moje žena ne bi mogla da podnese pogled na krv (...) (L, s. 120)/ (...) Ludwig **jest jak wściekły pies**, moja žena zaś nie mogłaby znieść widoku krwi (...) (s. 136);
- (37) Ne raspituju se o novim premijerama, vjerojatno i ne znaju gdje je kazalište, a možda i ne izlaze iz gimnastičke dvorane jer misle da se u Zagrebu ništa zanimljivo ne može vidjeti. Ti ljudi baš **kao su s drveta sišli** (RT, s. 221)/ Nie pytają o premiery, prawdopodobnie nie wiedzą, gdzie jest teatr, a może nie wychodzą z Sali gimnastycznej, bo myślą, że w Zagrzebiu nie można zobaczyć nic ciekawego. Całkiem **jakby dopiero co zeszli z drzewa** (s. 203);
- (38) Kada je inženjer Alfred **pao u postelju** (...) Hortenzija mu je skulała juhicu (RT, s. 105)/ Kiedy inżynier Alfred **padł na łóżko** (...), Hortencja ugotowała mu rosółek (s. 96);
- (39) Nevjestić je ostao **u pola riječi**, gledao je za njom i mislio kako neodgojenije derište još nije sreo (RT, s. 152)/ Nevjestić, zostawiony **w połowie rozmowy**, patrzył za nią i myślał, że tak niewychowanej smarkuli jeszcze nie spotkał (s. 137);

- (40) Da bi potvrdio kako je istina sve što govori, Josip je počeo zavijati neku židovsku molitvu (...), na šta je Maksim pokrio uši dlanovima, da mu **vrag ne uđe kroz uši** (RT, s. 326)/ Aby potvrdzić, że wszystko, co mówi, jest prawdą, Josip zaczął zawodzić żydowską modlitwę (...), na co Maksim zakrył uszy dłońmi, żeby **diabeł nie miał którędy wejść** (s. 300);
- (41) Otac bi izlazio ispred kuće i s rakijskom bocom pokraj sebe šutio i svako malo otpuhivao, kao da će, bude li dovoljno uporan, **iz sebe ispuhati vraga** (BR, s. 78)/ Ojciec wychodził przed dom z butelką rakii, milczał i co jakiś czas robił wydech, jakby, jeśli będzie wystarczająco wytrwały, mógł **wydmuchać z siebie diabła** (s. 83);
- (42) Kada je došao na raspust u Lešće, njegovi ga skoro nisu mogli prepoznati. Ne to što se razrastao i ojačao, a jest, **niknuo je kao prut iz vode**, nego što je postao otresit, skoro i osoran, baš kao pravi milicioner (Sr, s. 14)/ Kiedy przyjechał na wakacje do Lešća, rodzina z trudem go poznawała. Nie dlatego że wyrósł i zmężniał, **wystrzelił jak tatarak z wody**, tylko stał się opryskliwy, prawie gburowaty, jak prawdziwy milicjant (s. 14);
- (43) A onda se opet, usred Srčeka i nekoga divljeg Cobhamovog soloa na bubnjevim, **rasplakao kao rodna godina** (Sr, s. 451)/ A potem znowu, na środku Serdeńka, w trakcie jakiegoś szalonego solo Cobhana na perkusji, **rozpłakał się jak urodzajny rok** (s. 458);
- (44) Znam da jesam, ali te pokušavam **dirnuti u ljudsku žicu**. U tvom slučaju to ne ide (Sr, s. 302)/ Wiem, że mówiłem, ale próbuję **obudzić w tobie coś ludzkiego**. Tylko z tobą to nie idzie (s. 306);
- (45) Dok je Stojan govorio, u Lazaru **se mrznula krv**. On, naime, do tada ništa nije znao o ćaćinoj robiji (...) (Sr, s. 11)/ Kiedy Stojan mówił, w Lazarze **krzepła krew**. Nic nie wiedział o tym, że ojciec siedział (...) (s. 11);
- (46) E, pa pita carinik Cigu u vlaku koji se vraća iz Trsta: „Šta to imaš u tim torbama, Cigo?” A Cigo će **kao iz topa**: „Osamdeset i osam traperica za druga Tita!” (MB, s. 81)/ No i pyta celnik pewnego Cigę, który wraca pociągami z Triestu: „Co tam masz w tych torbach, Cigo?”. A Cigo **wyrzuca z siebie, jakby walił z działa**: „Osiemdziesiąt osiem par džinsów na towarzysza Tita!” (s. 73);
- (47) Bio je to lijep prizor, no njemu je pala na pamet svojevrсна **igra riječi** (Kn, s. 62)/ To był piękny widok, ale jemu przyszła do głowy swoista **zabawa słowna** (s. 80);
- (48) Kuzma je svojim usnama dotaknuo njezine, bile su hladne i suhe; tako hladne i spremne za **smrtni poljubac**? (KR, s. 67)/ Kosma dotknął jej ust swoimi, były zimne i suche, takie zimne i już gotowe na **śmiertelny pocałunek**? (s. 84);
- (49) Ta nitko ne može utjecati na smrt i njezine ćudi; zna se **u čijim je to rukama**. U Božjim, Anja! (KR, s. 112)/ Przecież nikt nie może mieć wpływu na śmierć i jej naturę; wiadomo, **w czym to jest ręką**. W ręką Boga, Ano! (s. 137);

- (50) A što se Andrićevih kostiju tiče, njih je definitivno **odvuklo na svoju stranu** srpsko pleme (KL, s. 63)/ A jeśli chodzi o kości Andricia, naród serbski defini-tywnie **zawłóknął je na swoją stronę** (s. 60);
- (51) Kada nekome opasno prijeti, jugo-muškarac će se ponovo prisjetiti ženskog spola (**Dobit ćeš po pički!**), kada želi objasniti da je netko šutio kao zaliven, reći će: Šutio je kao pička, kada se pak želi pohvaliti da je nekoga pretukao, reći će: Prebio sam ga kao pičku! (KL, s. 170)/ Bałkański mężczyzna, kiedy chce się komuś naprawdę postawić, znów przypomina sobie o żeńskich organach („Uważaj, bo **oberwiesz po piczce!**”); kiedy chce powiedzieć, że ktoś milczał jak zakłęty, stwierdzi: „Milczał jak piczka”; kiedy natomiast chce się pochwalić, że kogoś solidnie pobił, powie: „Wygrzmociłem go jak piczkę!” (s. 154);
- (52) Kada nekome opasno prijeti, jugo-muškarac će se ponovo prisjetiti ženskog spola (Dobit ćeš po pički!), kada želi objasniti da je netko šutio kao zaliven, reći će: **Šutio je kao pička**, kada se pak želi pohvaliti da je nekoga pretukao, reći će: Prebio sam ga kao pičku! (KL, s. 170)/ Bałkański mężczyzna, kiedy chce się komuś naprawdę postawić, znów przypomina sobie o żeńskich organach („Uważaj, bo oberwiesz po piczce!”); kiedy chce powiedzieć, że ktoś milczał jak zakłęty, stwierdzi: „**Milczał jak piczka**”; kiedy natomiast chce się pochwalić, że kogoś solidnie pobił, powie: „Wygrzmociłem go jak piczkę!” (s. 154);
- (53) Kada nekome opasno prijeti, jugo-muškarac će se ponovo prisjetiti ženskog spola (Dobit ćeš po pički!), kada želi objasniti da je netko šutio kao zaliven, reći će: Šutio je kao pička, kada se pak želi pohvaliti da je nekoga pretukao, reći će: **Prebio sam ga kao pičku!** (KL, s. 170)/ Bałkański mężczyzna, kiedy chce się komuś naprawdę postawić, znów przypomina sobie o żeńskich organach („Uważaj, bo oberwiesz po piczce!”); kiedy chce powiedzieć, że ktoś milczał jak zakłęty, stwierdzi: „Milczał jak piczka”; kiedy natomiast chce się pochwalić, że kogoś solidnie pobił, powie: „**Wygrzmociłem go jak piczkę!**” (s. 154);
- (54) Telefoniram mami u Zagreb. Plače. – Ne brini – muca kroz suze. – Svi plačemo. **Popustili su nam živci** (AF, s. 20)/ Telefonuję do Zagrzebia. Mama płacze. – Nie martw się – chlipie. – Wszyscy płaczemy. **Nerwy nam popuściły** (s. 16);
- (55) (...) kaos **kuca na vrata** s neplaćenim računima, s mogućim gubitkom posla, s mogućom teškom bolešću (...) (AF, s. 33)/ (...) **stuka do drzwi** wraz z nie zapłaconymi rachunkami, z ewentualną utratą pracy, z ciężką chorobą (...) (s. 27);
- (56) Kad sam stupio na hodnik vidio sam da velikom brzinom plovimo po moru **mirnom kao ulje** (AF, s. 224)/ Wyszedłem na pokład, ujrzałem, że z wielką szybkością płyniemy po morzu **spokojnym jak oliwa** (s. 192);
- (57) Svi su isto odgovarali: idu jer im je u Hrvatskoj familija, neće se vraćati i nitko ih nije maltretirao. Odlaze svojom voljom, baš kao **ptice selice** (Sr, s. 189)/ Wszyscy odpowiadali tak samo: jadą, bo w Chorwacji jest ich rodzina, nie za-

- mierzają wrócić, nikt ich nie maltretował. Wyjeżdżają z własnej woli, całkiem tak jak **wędrownie ptaki** (s. 192);
- (58) Svi smo pustili suzu, **sve nas je stislo u grlu** (MB, s. 98)/ Wszyscy uroniliśmy łzę, **každy poczuł ucisk w gardle** (s. 88);
- (59) Tati đavo opet **nije dao mira**: Jesu li slike Julijevo privatno vlasništvo? (K, s. 42)/ Tacie **diabeł** znów **nie dawał spokoju**: Czy one są prywatną własnością Julia? (s. 59);
- (60) Djeca iz familije Flinston, mali Flinstonci, kažu za karte da su **šejtanska (đavolja) sprava**, jer imaju slike i navode na grijeh (K, s. 49)/ Dzieci z rodziny Flinstonów, mali Flinstonowie, mówią o kartach, że to **szejtańska (diabelska) sprawka**, bo są na nich obrazki i kuszą do grzechu (s. 69);
- (61) Zar je Brkić mislio da će ga Julio pustiti da sam ode? Kako su onaj rat pregurali, tako će i ovaj. Zajedno. **Staće** oni fašizmu **nogom za vrat** (K, s. 155)/ Czyżby Brkić naprawdę sądził, że Julio pozwoli mu samemu odejść? Przetrwali tamtą wojnę, przetrwają i tę. Razem. **Rozdepczą własną nogą kark** faszystowskiej bestii (s. 216);
- (62) A kad sam došo do kraja – do stiha Tamo po srce v kaval da sviram, sonce da zajdit, ja da umiram – **puko sam ko bas** (MB, s. 77)/ Kiedy wreszcie doszedłem do końca – do słów Tamo po srce v kaval da sviram, sonce da zajdit, ja da umiram – **pękłem jak struna basowa** (s. 70);
- (63) Kao da je sve **išlo ruku pod ruku**, neki višak s nekim manjkom (MB, s. 88)/ Jakby wszystko szło **ze sobą pod rękę**, lekka nadwyżka z niedoborem (s. 79);
- (64) I godine ste utrošili, i struka je tu, kako sad sve to **baciti u vodu**!? (MB, s. 233)/ Tyle lat pani poświęciła, w końcu to pani zawód, i jak tu **cisnąć** teraz wszystko **do wody**? (s. 203);
- (65) Dječji krik natopljen mržnjom **zvonio je u mojim ušima** (MB, s. 268)/ Dziecięcy krzyk przepojony nienawiścią **rozbrzmiewał w moich uszach** (s. 235);
- (66) Nisam ja to tražio, već sam smatrao da je to osnovni red. Ovako je ispalo da **sam mu ponudio nešto na ispruženom dlanu** (...) (L, s. 98)/ Nie domagałem się tego, uważałem jednak, że to sprawa elementarna. A tak okazało się, że **podałem mu coś na wyciągniętej dłoni** (...) (s. 110);
- (67) A katkad sve pripisujem umoru, tuposti koja me sve više osvaja, koja svaku oštrinu zamenjuje oblinom, koja **od kocke pravi valjak** (M, s. 65)/ Kiedy indziej przypisuję zaś wszystko zmęczeniu, tępocie, która ogarnia mnie coraz bardziej, która każdy kant zastępuje obłością, **z każdej kostki tworzy wałek** (s. 66);
- (68) Svaki početak je težak, govorila je moja majka, posle je uvek lakše, treba samo **probiti led** (M, s. 102)/ Każdy początek jest trudny, mówiła moja matka, potem idzie łatwiej, trzeba tylko **przebić lód** (s. 102);

- (69) Čovek bi možda mogao da **probije taj led**, ali to bi bio i početak i kraj (M, s. 102)/ Człowiek pewnie **mógłby go przebić**, ale byłby to początek i koniec zarazem (s. 102);
- (70) Gecu i Majeru, verujem, ne bi to smetalo, mislim na tvrdoću poda ili daske, oni su bili vojnici naviknuti na ratne nelagodnosti, i mogli su da **utonu u san** na svakom mestu (...) (GM, s. 42)/ Götzowi i Meyerowi, jestem o tym przekonany, to by nie przeszkadzało, mam na myśli twardość podłogi lub deski, oni byli żołnierzami, przyzwyczajonymi do wojennych niewygód, i mogli **zanurzać się w sen** w każdym miejscu (...) (s. 32);
- (71) Bojala sam se da je matori sve poboravio. Međutim – kaki! **Mamino bistrence!** Ništa njemu gužva u kafiću (Ub, s. 15)/ Bałam się, że stary wszystko zapomniat. Ale gdzie tam! **Mamusin mądrala!** Nie przeszkadza mu rejwach w kafejce (s. 9);
- (72) Dugo poznaješ Jovana i Jelenu, družę Kojoviću? – **Od kolevke**. Stanovali smo na Senjaku kuća do kuće (Ub, s. 17)/ „Długo znasz Jovana i Jelenę, towarzyszu Kojoviću?” „**Od kolebki**. Mieszkaliśmy na Senjaku w sąsiednich domach” (s. 10);
- (73) Je’l se kurva? (...) – Pobogu, ne! (...) – A otkud si tako siguran? **Nisi joj držao sveću!** (Ub, s. 19)/ „Czy się kurwi?” (...) „Na Boga, nie!” (...) „A skądżeś taki pewny? Świecy jej nie trzymałeś” (s. 13);
- (74) Divljak. Jede malu decu. Katoličku. A **lep. Ko tele** (Ub, s. 37)/ Dzikus. Je małe dzieci. Katolików. A **piękny jest. Jak ciele** (s. 37);
- (75) Jelena je (...) predmet neskrivene mržnje ženskog dela društva. (...) treba reći da je i jedno i drugo, i čežnjive poglede muškaraca i **zmijsko siktanje** žena – Jelena podnosila sa ravnodušnom ohološću (...) (Ub, s. 79)/ (...) Jelena (...) była (...) obiektem nieskrywanej nienawiści żeńskiej części towarzystwa. (...) trzeba powiedzieć, iż jedno i drugie, i pożądliwe spojrzenia mężczyzn, i **zmijowy syk** kobiet, Jelena traktowała z obojętną wyniosłością (...) (s. 95);
- (76) (...) ima nešto što sam ja znam, nešto za Stavru, što niko drugi ne zna (...). **Krio sam to ko zmija noge** sve ove godine (...) (Ub, s. 169)/ (...) jest coś, co wiem tylko ja, coś o Stavrze, czego nie wie nikt inny (...). **Ukrywałem to jak żmija nogi** przez te wszystkie lata (...) (s. 215);
- (77) Zaobiđi taj dom ako ne misliš **imati posla s đavolom!** (KR, s. 28)/ Omijaj ten dom z daleka, jeśli nie chcesz **mieć do czynienia z diabłem!** (s. 37);
- (78) I kamo ćeš? – upitao sam. – Zar nije posvuda isto? – Da, nažalost – rekao je. – **Isti prsti vuku sve konce**. Ja ne odlazim na neko sigurno mjesto, jer takvo ne postoji, već se samo udaljavam od centra zla (KR, s. 284)/ I dokąd się udasz? Czyż nie jest wszędzie tak samo? – Niestety, tak – odparł. – **Te same palce pociągają za wszystkie sznurki**. Nie wyjeżdżam w jakieś pewne miejsce, bo takiego nie ma, ja tylko oddalam się od centrum zła (s. 342);

- (79) U upravi sam se nekoliko puta, **hteo ne hteo**, morao sresti i sa nemačkim oficirima (...) (Ub, s. 133)/ W zarządzie, czy **chciałem tego, czy nie**, musiałem się kilka razy spotkać z niemieckimi oficerami (...) (s. 167);
- (80) (...) jer se ničega nije sećao i jer je poslije mjesecima **kao bluna lutao** Zagrebom, praveći se kako nikoga ne poznaje (RT, s. 8)/ (...) bo ničega nie pamiętał i jeszcze miesiącami **wałęsał się** po Zagrzebiu nieprzytomnie, udając, że nikogo nie poznaje (s. 7);
- (81) (...) a kada **je došla sebi**, zatekla je oca u istom, nepromenjenom položaju, kako zuri u zjap (...) (S, s. 198)/ (...) a kiedy **się ocknęła**, zastała ojca w tej samej, niezmienionej pozycji, jak gapi się w otchłań (...) (s. 229);
- (82) Još uvijek nije došlo vrijeme za takve stvari, niti je kome, osim starome Abrahamu Singeru, **padalo na pamet** da bi moglo doći (RT, s. 13)/ Ciągłe jeszcze nie nadeszła pora na takie rzeczy i nikt, poza starym Singerem, **nie pomyślał**, że mogłoby do tego dojść (s. 13);
- (83) Već iz toga što je Hasan razmišljao o tome što će se događati nakon njegova samoubijstva bilo je jasno da se neće ubiti, niti da mu je to ikada ozbiljno **palo na pamet** (BR, s. 161)/ Juž to, że Hasan rozmyślał, co będzie się działo po jego samobójstwie, jasno wskazuje, że się nie zabije i że nigdy poważnie o tym **nie myślał** (s. 173);
- (84) I sada kad je se sjeti, iako sve rjeđe – prije ove priče mjesecima mu **nije na um pala**, Lovro osjeti kako u njemu raste strah (Sr, s. 84)/ Jeszcze teraz, kiedy ją sobie przypomni, choć coraz rzadziej – przed tą opowieścią miesiącami o niej **nie myślał** – Lovro czuje, jak rośnie w nim strach (s. 85);
- (85) Ne možemo biti krivi ako se susjedi ubijaju! Ne možemo i o njima **voditi računa** (RT, s. 159)/ Nie możemy ponosić winy za to, że sąsiedzi się zabijają! Nie możemy **się** jeszcze i nimi **opiekować** (s. 145);
- (86) (...) u Ameriku je krenuo već sutra, u avionu punom Srba: znači, ipak **vode računa** da rastave ono što ni ovdje nije smjelo biti sastavljeno (...) (BR, s. 34)/ (...) do Ameryki wyruszył już nazajutrz, samolotem pełnym Serbów: znaczy, że jednak **dbali** o to, żeby rozdzielić to, co i tutaj nie może być razem (...) (s. 36);
- (87) Mi smo, gospodine, toliko siromašni da Hitlera **za nas nije briga** (RT, s. 167)/ My, drogi panie, jesteśmy tak biedni, że Hitlera zupełnie **nie obchodzimy** (s. 152);
- (88) Hasan je shvatio da **će potpisati predaju** i da ideja o odlasku po Angelu umjesto da spašava savjest biva zametak novih nevolja (...) (BR, s. 46)/ Hasan zrozumiał, że **się podda** i że pomysł pojechania po Angelę, zamiast uratować jego sumienie, staje się zaczątkiem nowych kłopotów (...) (s. 49);
- (89) Tada bi znao što bi s njime, znao bi kako da mu se obraća, ne bi mu tako **išli na živce** ti Davidovi pokreti (Sr, s. 135)/ Wiedziałby wtedy, jak postępować, jak się do niego zwracać, nie **denerwowałyby** go tak te ruchy Dawida (s. 137);

- (90) Slika bezosjećajnog ubojice možda bi bila **dovedena u pitanje** da je priznao kako je volio Matu Franciskovića i njegovu ženu (Sr, s. 268)/ Obraz pozbawionego uczuć mordercy może **by się zachwiał**, gdyby przyznał, że kochał Mata Franciskovicia i jego żonę (s. 271);
- (91) Kada **se** sasvim **vratio u život**, pa počeo silaziti u grad i obilaziti kavane u kojima ga je nakada davno znalo biti, Beograd je već bio neki potpuno drugi grad (Sr, s. 396)/ Kiedy całkiem **wyzdrowiał** i zaczął chodzić do miasta, wstępować do kawiarni, w których kiedyś bywał, Belgrad był już zupełnie innym miastem (s. 401);
- (92) Odjednom je sva njegova vještina i genialnost **pala u vodu** (Sr, s. 479)/ Nagle cała jego sztuka i geniusz **przepadły** (s. 487);
- (93) Njegovala sam ga posebno pažljivo – **govorila je kroz plač** (...) (MWD, s. 12)/ Pielęgnowałam go wyjątkowo starannie – **mówiła, płacząc** (...) (s. 12);
- (94) Identitet pisca, intelektualca, u burnom vremenu rušenja starih i uspostavljanja novih vrijednosti **doveden je u pitanje** (KL, s. 68)/ W gorącym czasie burzenia starych i budowania nowych wartości tożsamość pisarza, intelektualisty **została zakwestionowana** (s. 65);
- (95) (...) za mene još uvijek ima šanse! Amerika je i to **uzela u obzir** (AF, s. 45)/ (...) wciąż jeszcze będę miała szansę. Ameryka także i o to **się zatroszczyła** (s. 37);
- (96) (...) ispalivši verbalne rafale na sve strane i u svim pravcima, poput novogodišnje prskalice prebrzo **došao do svoga kraja** (AF, s. 68)/ (...) wypaliwszy na wszystkie strony swoje salwy, jak maszyna do noworocznych fajerwerków, za szybko **się wyczerpał** (s. 57);
- (97) (...) naše su linije neprobojne i čvrste i agresoru **neće poći za rukom** da realizuje zločinačke ciljeve (K, s. 70)/ (...) nasze linie są nie do przełamania i mocne, tak więc agresorowi **nie powiedzie się** realizacja jego zbrodniczych celów (s. 100);
- (98) Zbog toga je nama, evropskim književnicima koji **su se uhvatili u koštac** sa ovom temom, teško da rekonstruišemo stvarni ambijent i okolnosti (Sh, s. 160)/ Dlatego nam, europejskim literatom, którzy **zmagają się** z tym tematem, tak ciężko przychodzi rekonstrukcja tamtej rzeczywistości i okoliczności jej towarzyszących (s. 174);
- (99) (...) pa smo jednom prilikom čak i sastavili neku vrstu peticije u kojoj smo tražili da gradski oci postanu pravi očevi i najozbiljnije **se uhvate u koštac** sa svojom nevaljalom decom (L, s. 43)/ (...) i kiedyś nawet ułożyliśmy swego rodzaju petycję, w której domagaliśmy się, by ojcowie miasta stali się prawdziwymi ojcami i jak najpoważniej **rozprawili się** ze swoimi niesfornymi dziećmi (s. 49);

- (100) U kuhinji je uvek zimi bilo toplo a leti uvek sveže, i nikako nismo mogli da razumemo kako joj to **polazi za rukom** čak i onda kada u šporetu ne bi puc-ketala vatra (...) (M, s. 104)/ W kuchni zimą zawsze było ciepło, a latem rześ-ko, i w żaden sposób nie mogliśmy zrozumieć, jak jej **się to udawało**, nawet wtedy gdy w piecu kuchennym nie trząsał ogień (...) (s. 104);
- (101) Onaj ko piše, onaj ko želi da piše, mora uvek da **ima na umu** da se reč može samo jednom izgovoriti (...) (M, s. 182)/ Ten, kto pisze, kto chce pisać, za-wsze musi **pamiętać**, że słowo można wypowiedzieć tylko raz (...) (s. 181);
- (102) Da nemački stražari nisu tada povikali i poslužili se kundacima, ko zna kada bi **se** srpski zatvorenici **vratili sebi**! Posle su se navikli (GM, s. 54)/ Gdyby wtedy niemieccy strażnicy nie krzyknęli i nie posłużyli się kolbami, kto wie, kiedy by serbscy więźniowie **oprzytomnieli**! Potem przywykli (s. 40);
- (103) Dirljiva je ta briga nemačkih vlasti za dobrobit logoraša, mislim da sam to već rekao, ali na Sajmištu je ona **urodila plodom**. Niko od zatočenih Jevreja nije pokušao da pobegne (...) (GM, s. 59)/ Wzruszająca była ta troska władz niemieckich o byt więźniów, chyba już to powiedziałem, ale na Targach ona **zaowocowała**. Nikt z więzionych Żydów nie próbował ucieczki (...) (s. 44);
- (104) Tu se Kojović odjedared preseče! Prestravi se čovek zbog nečeg što još nije rekao, a **došlo mu u glavu** (Ub, s. 18)/ Tu Kojović nagle urwał. Przestraszył się czegoś, co mu **się przypomniało**, a czego jeszcze nie powiedział (s. 12);
- (105) Od kada je kapnuo da ja ništa osim kuvanih jaja ne uspevam da zgotovim bez zagorevanja i iskipnuća, kreten i to **uzeo u svoje ruke** (Ub, s. 60)/ Od-kąd skapował, że przypala mi się albo kipi wszystko oprócz jajek na twardo, **przejął** gotowanie (s. 68);
- (106) Povlačim ručnu. Kojović zastranio. Vraćam ga, što bi rekli strukturalisti – a **puna im usta** kad to kažu, misle Boga za jaja apili! – u narativnu ravan (Ub, s. 102)/ Zaciągam ręczny hamulec. Kojović schodzi na manowce. Zawracam go, jak by powiedzieli strukturaliści – a **cieszą się**, kiedy to mówią, jakby Boga za jaja złapali! – na płaszczyznę narracyjną (s. 125);
- (107) Jelena je prosto (...) preduzimala što je u njenoj moći da **spase glavu** očuha Stavre (Ub, s. 108)/ Jelena po prostu (...) robiła, co w jej mocy, żeby **urato-wać** ojczyrna (s. 133);
- (108) (...) Jelena i ja smo savršeno dobro znali da je Jovan u tom času bio fašista samo zato što **su mu išli na živce** komunisti Marići (...) (Ub, s. 115)/ Jelena i ja (...) doskonale wiedzieliśmy, że w tym momencie był faszystą, bo po pro-stu **denerwowali** go komuniści Mariciowie (...) (s. 143);
- (109) Nemoj, Jelo, **nevolja te odnijela**, nije za ženska usta da govore takve ri-ječi (Ub, s. 143)/ Cicho, Jelu, **nie grzesz**, nie dla kobiecych ust takie słowa (s. 179);

- (110) Najozbilniju nepriliku nisu nam priredili ni milicioneri na kontrolnim punktovima, ni bilo koja od pijanih rodoljubnih hordi s kojima je Slavko Crnogorac sjajno **izlazio na kraj**, već to što je Sjuzan Tarnbul bila zakleti vegetarijanac (Ub, s. 210)/ Najwięcej kłopotów sprawili nam nie policjanci na punktach kontrolnych, nie żadna z pijanych hord, z którymi Slavko Czarnogórzec świetnie **sobie radził**, ale to, że Susan Turnbull była zaprzysięgłą wegetarianką (s. 259);
- (111) (...) bilo je jasno da su mnoge mrtve u tim bitkama sahranjivali tek nekoliko dana kasnije, kada su hrvatske snage malo potisnute, a i tada uz veliki rizik i u velikoj žurbi, često **ne vodeći računa** o identifikaciji poginulih (Ub, s. 212)/ (...) było jasne, że wielu zabitych w tych walkach chowano dopiero po paru dniach, kiedy siły chorwackie zostały chwilowo odparte, a i wtedy z dużym ryzykiem i w wielkim pośpiechu, często **nie dbając** o identyfikację (s. 271);
- (112) **Bio je na glasu** kao loš momak. Uhodio je ljude, prisluškivao razgovore (...) (KR, s. 122)/ **Zasłynął** jako zły człowiek. Szpiegował ludzi, podsłuchiwał rozmowy (...) (s. 149);
- (113) Zar nećeš ni da čuješ o svojoj sestri? – rekoh. – Sad je udovica, **bio bi red** da joj se javiš! (KR, s. 128)/ Nie chcesz się czegoś dowiedzieć chociażby o swojej siostrze? – pytam. – Została wdową, **wypadałoby**, żebyś się odezwał! (s. 156);
- (114) Čak je i majku znao **ugristi za srce**, a njena dobročinstva nazvati hipokrizijom (KR, s. 157)/ Nawet własną matkę potrafił **zranić**, nazywając jej dobroczynność hipokryzją (s. 189);
- (115) A Zapadnjaci? Tko će znati **koji je vrag** kucao u njihovim zapadnjačkim grudima umjesto srca (KL, s. 333)/ A ludzie Zachodu? Kto wie, **co mają** w swoich zachodnich piersiach zamiast serca (s. 314);
- (116) (...) **govorio je** Anastas **u žaru**, iznoseći joj šta sve namerava da uradi (S, s. 157)/ (...) mówił Anastazy **zapalczywie**, odkrywając przed nią wszystko, co zamierza zrobić (...) (s. 178);
- (117) Naravski, biće da je ovaj obiman naslov dospeo u moj posed **igrom usuda** ili samo neznanjem kurira zaduženog za raspoređivanje literature (...) (S, s. 203)/ Oczywiście, z pewnością ten długi tytuł znalazł się w moim posiadaniu **przypadkowo** lub tylko przez niewiedzę kuriera, mającego za zadanie rozdać literaturę (...) (s. 235);
- (118) Jedna žena uspjela je nekako doputovati do rođaka u Zagrebu koji su **igrom slučaja** stanovali u – Vukovarskoj ulici (AF, s. 20)/ Pewna kobieta zdołała dotrzeć do krewnych w Zagrzebiu, którzy **przypadkiem** mieszkali przy ulicy Vukovarskiej (s. 16);

- (119) Zašto, **na kraju krajeva**, kad već živimo u Muzeju, umjesto u krevetima begova i bogatih Sarajlija, spavamo na nosilima civilne zaštite, u hladnom i vlažnom podrumu? (K, s. 9)/ Cemu **wreszcie**, skoro już mieszkamy w Muzeum, zamiast w łóżach begów i bogatych Sarajlijów śpimy na noszach obrony cywilnej, w zimnej i wilgotnej piwnicy? (s. 10);
- (120) Izgnanstvo je, **na kraju krajeva**, samo drugo ime za istinu, rekao sam mu (...) (M, s. 116)/ Wygnanie to **w końcu** tylko inne określenie prawdy, powiedziałem mu (...) (s. 115);
- (121) (...) razmiljeli su se po slavenskim književnostima **kao rakova djeca** (MB, s. 190)/ (...) rozpetzli się po słowiańskich literaturach **niczym rak** (s. 167);
- (122) (...) već je sedeo kao da je **u najmanju ruku** proglašen za viteza ili za izabranika neke princeze (...) (L, s. 141)/ (...) tylko siedział, jakby **co najmniej** zostać uznany za rycerza albo wybranka jakiejś księżniczki (...) (s. 159);
- (123) Kada sam izašao iz autobusa, prišle su mi tri učenice. Govorile su sve tri **u isti mah** (...) (GM, s. 173)/ Kiedy wyszedłem z autobusu, podeszły do mnie trzy uczennice. Wszystkie trzy mówiły **jednocześnie** (...) (s. 126);
- (124) Igru oholosti ona je izmislila da bismo se, na dosadnim žurovima, **kako-tako** nas dvoje zabavljali (Ub, s. 80)/ Wymyśliła tę grę w wyniosłość, żebyśmy oboje mogli się **trochę** zabawić na nudnych wieczorkach (s. 96);
- (125) **Sve u svemu** mnogo praznih priča i naklapanja, mnogo mistifikacija, a jedino je istinita moja verzija, pa ću o tome nešto kasnije (KR, s. 23)/ **W sumie** zebrało się dosyć jałowych dywagacji oraz najzwyklejszych mistyfikacji i bzdur, tymczasem prawdziwa jest tylko moja wersja, ale o tym trochę później (s. 30);
- (126) Bilo je i drugih zgoda s posteljom, mnoge je već zaboravio, ali jedne se i **dan-danas** sjeća (KR, s. 148)/ Miał też inne przygody związane z łóżkiem, wiele już zapomniał, ale jedną pamięta **do dziś** (s. 180);
- (127) (...) ali je u pitanju bila živa glava, njezin dragi Moni, **mravak Božji** (RT, s. 55)/ (...) ale chodziło o życie człowieka, o jej kochanego Moniego, **pocziwinę** (s. 50);
- (128) I ja **u bljesku** njezina **oka** zapažam taman, zavodljiv, baršunasti sjaj (AF, s. 184)/ I **w oczach** jej dostrzegam ciemny, uwodzicielski aksamitny blask (s. 159);
- (129) Sve su to bile „**sitne ribe**”, te koje su među prvima dospjele na Haški tribunal (MB, s. 145)/ Wszystkie to były **płotki**, które jako pierwsze trafiły przed Trybunał w Hadze (s. 129);
- (130) (...) tako da čak ni **žuta štampa** nije bila zainteresovana za moju verziju zbivanja (...) (L, s. 40)/ (...) tak że nawet **bulwarówki** nie były zainteresowane moją wersją wydarzeń (...) (s. 45);

- (131) Sada više ne slušam radio i ne gledam televiziju, a **žutu štampu** čitam zato što je ona znatno bliža stvarnoj slici sveta u kojem živimo (...) (L, s. 41)/ Teraz już nie słucham radia i nie oglądam telewizji, a **brukowce** czytam dlatego, że są znacznie bliższe rzeczywistej wizji świata, w którym żyjemy (...) (s. 47);
- (132) Nikada, međutim, nisam pozeleo da uputim neki sličan udarac Ludvigu, bez obzira na to što je beogradska **žuta štampa** u nekoliko navrata pokušala da lansira priče o tome kako smo se tukli (...) (L, s. 76)/ Ale nigdy nie naszła mnie ochota, by podobny cios wyprowadzić w stronę Ludwiga, bez względu na to, że belgradzka **prasa bulwarowa** kilkakrotnie próbowała lansować opowieści o tym, jak to pobiliśmy się (...) (s. 86);
- (133) Za volanom bješe mladoženja. Nastane vriska među **ženskim svijetom**, svi se okupe oko auta (KR, s. 156)/ Za kierownicą siedział pan młody. Podniósł się krzyk wśród **kobiet**, wszyscy otoczyli auto (s. 189);
- (134) Možda doista sve potiče od jednog ovlašnog dodira, mislio je Kuzma. Sve ovo netko namješta i **vuče nas kao lutke na tankom končiću** (KR, s. 216)/ Może rzeczywiście wszystko zaczyna się od jednego przypadkowego dotyku, pomyślał. Ktoś aranżuje nasze życie i **prowadzi nas niczym kukielki na cienkich sznurkach** (s. 260);
- (135) Ona je uvek umela da odgovori na teška pitanja, čak i na ona koja ne bi bila izgovorena. **Čitala me je**, kako se to obično kaže, **kao knjigu** (M, s. 103)/ Ona zawsze umiała odpowiedzieć na trudne pytania, nawet te, które nie zostały wypowiedziane. **Czytała we mnie**, jak to się mówi, **niby w książce** (s. 103);
- (136) Osim krvi i osvete, ubijanja gradova i sela, spaljivanja sjenika, štala s blagom i univerzitetskih biblioteka, osim želje da se dojučerašnjoj braći **zatresjeme** i da **mu se iščupaju korijeni** (...) u tim dalekim budućim vremenima navijači jugoslavenske košarkaške reprezentacije iz 1977. stekli su neutaživu potrebu za ponižavanjem drugih (Sr, s. 331)/ Oprócz krwi i zemsty, zabijania miast i wsi, palenia stajni, stodół pełnych plonów i uniwersyteckich bibliotek, oprócz chęci **zniszczenia wszelkich śladów** po do wczoraj jeszcze braciach (...), w tych odległych przyszłych czasach kibice jugosłowiańskiej reprezentacji koszykówki z roku 1977 nabrali nieodpartej potrzeby poniżania innych (s. 336);
- (137) Nije se znao ni potpisati (...). Kada bi mu se to kasnije spomenulo, Ilija **se rumenio kao bulka** (RT, s. 300)/ Nie umiał się nawet podpisać (...). Kiedy później ktoś mu o tym przypominał, Ilija **rumienił się jak mak** (s. 277);
- (138) (...) kada su klinci u pitanju, on je bio **strpljiv kao konj** i kao veliki vođa (Sr, s. 125)/ (...) gdy chodzi o dzieci, był **cierpliwy jak koń** i wielki jak wódz (s. 126);
- (139) Zнала se она s tim ljudima, među njima je provela život i dobro je знала i то по чему se njezin Anto razlikuje od njih. On je uplašen i **tup kao kuhinjski**

- nož** pod kojim se mrvi kruh (Sr, s. 167)/ Znała tych ludzi, spędziła wśród nich życie i dobrze wiedziała, czym jej Anto różni się od nich. On jest strachliwy i **tępy jak kuchenny nož**, pod którym kruszy się chleb (s. 169);
- (140) Mati Savka nije izašla iz kuće. **Siva kao zid**, suhih je očiju sjedila pokraj radio-aparata i slušala neki muški glas koji je panično izvještavao da su ustaše napale Republiku Srpsku Krajinu i da se žene i nejač povlače prema granicama Republike Srpske (...) (Sr, s. 181)/ Matka Savka nie wyszła z domu. **Szara jak ściana** siedziała przy radiu i słuchała męskiego głosu, który panicznie informował, że ustasze napadli na Republikę Serbskiej Krajiny, że kobiety i dzieci wycofują się w kierunku granic z Republiką Serbską (...) (s. 183);
- (141) Ali, ne mogu da se dosetim reči kojima bih izrazila... Tako, **na vrh su mi jezika** (S, s. 178)/ Ale nie mogę przypomnieć sobie słów, którymi bym je wyraziła... Tak sobie, **są na samym czubku języka** (s. 205);
- (142) Pa je bio toliko pametan da skonta kako naši ljudi u Americi, čim odlaze od žene, u džepu moraju imati gotovinu. Skupi se za **crne dane** (...) (BR, s. 158)/ Może był na tyle mądry, by wykombinować, że nasi w Ameryce, jak odejdą od żony, muszą mieć w kieszeni gotówkę. Zbiera się na **czarne dni** (...) (s. 170);
- (143) Ujutru je Snifi nađen u jednom od zaliva u moru smeća. To se zove **njuhom za kruhom** (K, s. 152)/ Rano Sniffi został znaleziony w jednej z zatok oceanu śmieci. Jak to mówią, **węszył za chlebem** (s. 211);
- (144) I buduci **čovjek od reda**, advokat je prvo dobro razmerio svoje postupke (...) (S, s. 95)/ Będąc **człowiekiem o uporządkowanym umyśle**, adwokat najpierw dobrze rozważył swoje postępowanie (...) (s. 99);
- (145) Vi ste zapravo Balkanka – rekao je hladno Englez i tonom **stavio** na razgovor **točku** (KL, s. 64)/ Pani jest, technicznie rzecz biorąc, Bałkanką – powiedział zimno Anglik, **zamykając tym samym rozmowę** (s. 61);
- (146) Ako je tačno da su Jevreji bogati, a moja baka je Jevrejka, onda **nije** sasvim **van pameti** da moja porodica ima neko blago (...) (K, s. 18)/ Jeśli to prawda, że Żydzi są bogaci, a moja babcia jest Żydówką, w takim razie **nie ma krztyny szaleństwa w myśleniu**, że moja rodzina posiada jakieś klejnoty (...) (s. 24);
- (147) Mladić je išao s mukom (...), mokre kose, **do kože promočene** odeće (S, s. 27)/ Z mokrymi włosami i **całkiem przemoczonym** ubraniem młodzieniec z trudem się poruszał (...) (s. 15);
- (148) Onovremeni doktori su se, pak, ponašali kao da **su na ravnoj nozi** sa svojim pacijentima (...) (O, s. 49)/ Lekarze tamtych czasów zachowywali się tak, jakby pacjenci **byli im równi** (...) (s. 63);
- (149) Uzajmno prožimanje politike i estrade danas **je na** svome **vrhuncu**: estradna scena postala je najglasnije, pa prema tome i najmoćnije sredstvo za odašiljanje političkih poruka (...) (KL, s. 197)/ Wzajemne przenikanie się po-

- lityki i estrady **osiągnęło** obecnie swoją **kulminację**: scena estradowa stała się najgłośniejszym środkiem przekazu politycznych (wojennych) dyrektyw (...) (s. 181);
- (150) Nisu znali kako se to desilo, niti kako je ta akcija izvedena, ali, **ruku na srce**, to ih nije ni zanimalo (GM, s. 22)/ Nie wiedzieli, jak to się stało ani jak przeprowadzono tę akcję, ale **szczerze mówiąc**, to ich nawet nie interesowało (s. 18);
- (151) To bi mogla biti delftska fajansa, mada nisam uspio pronaći oznaku, ali sam bio uvjeren da potječe iz sedamnaestog stoljeća kada su keramičke umjetnine rađene u napuštenim delftskim pivovarama, **doživjele procvat** (KR, s. 246)/ Mógłby to być delft, choć nie udało mi się znaleźć sygnatury fajansu, byłem jednak przekonany, że pochodzi z siedemnastego wieku, gdy ceramiczne dzieła sztuki wytwarzane w opuszczonych piwiarniach Delftu **zdobyły sobie uznanie** (s. 295);
- (152) Sve to Mato je odnekud dovlaćio i spremao si **na dohvat ruke**, da čita kad mu bude dosadno ili kad poželi vratiti se u najljepša vremena za koja je znao (...) (Sr, s. 292)/ Wszystko to Mato skądś ściągął i układał tak, żeby **móc po coś sięgnąć** i czytać, kiedy będzie mu nudno albo kiedy zapragnie wrócić do najlepszych czasów, o jakich wiedział (...) (s. 296);
- (153) (...) mnogo nam je i pomagao, posebno mojem nesretnom ocu koji je prije rata bio imućni trgovac, a nakon rata **čovjek dugačkog jezika** (...) (KR, s. 58)/ (...) wiele nam pomagał, zwłaszcza mojemu nieszczęsnemu ojcu, który przed wojną był zamożnym kupcem, a po wojnie **człowiekiem o nieposkromionym języku** (...) (s. 72);
- (154) Da ga je samo jednom, dok je bilo vrijeme, njegov babo potegnuo preko labrnje, možda (...) ne bi puštao da mu **žena po kući kolo vodi** (BR, s. 139)/ Gdyby jego ojciec strzelił go w pysk wtedy, kiedy była na to pora, może (...) nie pozwoliłby **kobiecie rządzić w swoim domu** (s. 150);
- (155) Gec i Majer su se pominjali tu i tamo u građi unutar tih fascikli, ali sve to skupa nije bilo **ni za mačji kašalj** (GM, s. 133)/ O Götzu i Meyerze wspominao tu i tam w materiałach znajdujących się wewnątrz tych teczek, ale to wszystko razem **było niczym istotnym** (s. 97);
- (156) Na Terazijama, ispred Kasine, gomile besposlenih prdadžija iz Moslavine **izvlače volu rep** (Ub, s. 64)/ Na Terazijach, przed hotelem „Kasino”, tłumy rozleniwionych pierdołów z Moslavy **włóczą się bez celu** (s. 74);
- (157) Otac mu je rekao da je vrijeme da započne s učenjem trećega stranog jezika (...), a Lucifero je znao da se oko takvih stvari ne može natezati s ocem jer će u tom natezanju **izvući deblji kraj** (Sr, s. 359)/ Ojciec mu powiedział, że już czas, żeby zaczął się uczyć trzeciego języka obcego – w szkole oprócz nie-

- mieckiego miał angielski – a Lucifero wiedział, że w takich sprawach z ojcem nie ma targów, bo **skończy się to jeszcze gorzej** (s. 364);
- (158) Silva je više puta rekla kako **smo za bagatelu dobili** ovakav primjerak, te da će ga ona skupo prodati (KR, s. 246)/ Silva kilka razy powtórzyła, że **nabyliśmy** tak wspaniały okaz **za przystępną kwotę** i że ona drogo go sprzedaje (s. 295);
- (159) Mislio je, doduše, da je njegov otac, zapravo očuh, imao takvu „spravu”. **Nije imao bolju reč** za to, rekao je, jer (...) ne može se govoriti drugačije (M, s. 5)/ Wydawało mu się co prawda, że jego ojciec, a właściwie ojczym, miał kiedyś taki „przrzęd”. **Nie znalazł na to trafniejszego słowa**, wyznał, (...) nie można tego inaczej nazwać (s. 5);
- (160) Momak ga je tu spustio kao zahvalni dar. (...) Taj mornar i bludnik posramio me, a ja sam **ispao sitna duša** koja se duri i głoži oko jednog ogavnog pornografskog časopisa (KR, s. 44)/ Chłopak zostawił go tu w podziękę. (...) Zawstydził mnie ten marynarz i rozpustnik, **wyszedłem na człowieka małołostkowego**, który grymasi i awanturuje się z powodu jednego, plugawego zresztą, pornograficznego pisma (s. 55);
- (161) Lazar se nije lako približavao ni živima, a kamoli mrtvima. Šutio je i **vodio računa o sebi** i o svome poslu (...) (Sr, s. 33)/ Lazar niełatwo zaprzyjaźniał się z żywymi, a co dopiero z martwymi. Milczał, **był ostrożny**, dbał o swoją pracę (...) (s. 34);
- (162) **Istini za volju**, bilo je i drugih kamiona koji su trpeli oštećenja, pogotovo na razrovanim putevima u Rusiji i Ukrajini (...) (GM, s. 17)/ **Co prawda**, były również inne uszkodzone ciężarówki, zwłaszcza na podziurawionych drogach Rosji i Ukrainy (...) (s. 14);
- (163) **Do temelja je uništen** stari barokni gradić Vukovar u kojem su živjeli stanovnici različitih nacionalnosti (KL, s. 218)/ **Doszczętnie zniszczone** zostało stare barokowe miasteczko Vukovar, w którym żyli mieszkańcy różnych narodowości (s. 200);
- (164) **Bijesan kao ris** nagonio je Buick Riveru kroz oregonske snjegove, pokušavajući dokučiti što se stvarno dogodilo (...) (BR, s. 159)/ **Wściekły jak ryś** gnał buicka riverę przez śniegi Oregonu, usiłując dociec, co się naprawdę stało (...) (s. 171);
- (165) (...) nisam nikoga mogao da pitam, ponajmanje taksistu, koji **je ćutao kao da mu je mačka odgrizla jezik** (...) (L, s. 64)/ (...) nie mogłem nikogo o to spytać, a już na pewno nie taksówkarza, który **milczał, jakby kot odgryzł mu język** (...) (s. 72);
- (166) (...) ćud Beograda je krajnje nepredvidljiva, jednog časa će nekoga dizati u zvezde, trenutak kasnije **šutnuće ga u koprive**, ne objašnjavajući ni jedan ni drugi izbor (L, s. 103)/ (...) Belgrad demonstuje naturę skrajnie nieobli-

- czalną, w jednej chwili wznosi kogoś do gwiazd, a już w następnej **kopniakiem strąca go w pokrzywy**, nie uzasadniając żadnego z tych wyborów (s. 116);
- (167) (...) pamtim kako sam, svaki put kada bih ih pogledao, osećao bol u želucu, dug niz sitnih uboda, **kao da sam progutao ježa** (...) (L, s. 148)/ (...) pamiętam, jak za każdym razem, gdy na nie spojrzałem, czułem w brzuchu ból, długi ciąg drobnych ukłuć, **jakbym połknął jeża** (...) (s. 167);
- (168) Ništa, u stvari, ne postoji u meni. Otkako sam ovde, **hodam kao prazna školjka**, kao puž iz kojeg dopire huk nepostojećeg mora (...) (M, s. 25)/ Odkąd tu jestem, **poruszam się niczym pusta muszla**, niczym skorupka ślimaka, z której dociera huk nieistniejącego morza (...) (s. 25);
- (169) Svaka koja bi se u taj prostor dokotrljala bila je njegova, jer je Božo Labaš bio **brz kao poskok** (Sr, s. 233)/ Każda, która się tam doturlała, była jego, ponieważ Božo Labaš był **szybki jak żmija piaskowa** (s. 236);
- (170) (...) svračala sam u Jevrejsku opštinu, listala prve spiskove nestalih. Praznina koju sam tokom ratnih godina **gušila** u sebi **kao zmiju** otvarala se sa svakim prepozatim imenom (M, s. 34)/ (...) zaglądałam do Gminy Żydowskiej, kartkowałam spisy zaginionych. Pustka, którą w latach wojny **duśiłam** w sobie **niczym żmiją**, otwierała się wraz z każdym rozpoznanyim nazwiskiem (s. 34);
- (171) Odgovorilo mi je da **koga zmije ujedu, taj se i guštera boji**. Sjetila sam se da su njih dvoje prošli već kroz jednu trudnoću, i da se ona završila nesretno (...) (K, s. 72)/ Odpowiedział, że **kogo wąż ukąsi, ten nawet jaszczurki się boi**. Przypomniałam sobie, że oboje przeszli już razem przez jedną ciężkę i że zakończyła się ona nieszczęśliwie (...) (s. 102);
- (172) **Uhvativši se** za tanku amsterdamsku obavezu **kao za slamku**, u praznom prostoru upisała sam svoje unutrašnje koordinate (...) (AF, s. 11)/ **Uchwyciwszy się** wątego amsterdamskiego obowiązku **jak słomki**, w pustą przestrzeń wpisałam swoje wewnętrzne współrzędne (...) (s. 8);
- (173) **Hvatao sam se za najmanju slamku**, priznajem, kao što su se logoraši uhvatili za slamku priče koju su čuli od komandanta Andorfera (GM, s. 93)/ **Chwytałem się najdrobniejszej słomki**, przyznaję, tak jak więźniowie chwyтали się opowieści, którą usłyszeli od komendanta Andorfera (s. 69);
- (174) Meni su do sada već dva životna razdoblja nasilno prekinuta: prvo, otočko (...), a drugo, sve donedavno, beogradsko. Beograd **se razbio kao poslednji mućak** u srpskoj kotarici (...) (AF, s. 78)/ Już dwa okresy życia zostały mi przymusowo przerwane: pierwszy, wyspiarski (...), i drugi, niedawny, belgradzki. **Belgrad rozbił się jak najstarsze jajko** w serbskiej kobiałce (...) (s. 66);
- (175) Način na koji ju je tada osjećao neće se mijenjati s godinama odrastanja. Petogodišnji dječak bio je **gotov čovjek** (BR, s. 74)/ Sposób, w jaki wtedy

- odczuwał, nie zmienił się w latach dorastania. Pięcioletni chłopiec był **gotowym człowiekiem** (s. 80);
- (176) A ovaj što kraj njega sjedi očito nije imao takav nauk. Da ga je samo jednom, dok je bilo vrijeme, njegov babo potegnuo preko labrnje, možda bi sada **bio čovjek** (...) (BR, s. 139)/ A ten, co siedzi obok niego, najwyraźniej nie otrzymał takiej lekcji. Gdyby jego ojciec strzelił go w pysk wtedy, kiedy była na to pora, może teraz **byłby człowiekiem** (...) (s. 150);
- (177) Wacha je **bio bez kune u džepu**, sa ženom i djetetom od devet mjeseci (...) (Sr, s. 427)/ Wacha **nie miał ani kuny**, z żoną i dziewięciomiesięcznym dzieckiem (...) (s. 433);
- (178) Osim toga, dragi moj, to ti je jedini posao u kojem nema korupcije, jedina medicinska specijalizacija koja ne poznaje **plave kuverte** (Sr, s. 465)/ No i, mój drogi, to jedyna praca, w której nie ma korupcji, jedyna specjalizacja lekarska, która nie zna **niebieskich kopert** (s. 473);
- (179) Vidiš, možda si u pravu. Inače, ali ne sad. Zapitaj se jednom zašto cijeli Toledo **bježi od tebe kao od kuge?** (BR, s. 118)/ Widzisz, może masz rację. W ogóle, ale nie teraz. Zastanów się wreszcie, dlaczego całe Toledo **ucieka od ciebie jak od dżumy** (s. 127);
- (180) Ali frau Schmidt je, bez obzira na svoj mali zlatni križić sa četiri malene kukice, **bila dobra u duši** i nikome ne bi pomislila zlo (RT, s. 253)/ Ale Frau Schmidt, bez względu na swój mały złoty krzyżyk z ramionami tworzącymi swastykę, **w duszy była dobra** i nikomu źle nie życzyła (s. 232);
- (181) (...) Hasan je odmahivao glavom i mislio je o nesporazumu u koji je **upao kao u bunar** (...) (BR, s. 125)/ Hasan kręcił głową i myślał o nieporozumieniu, w które **wpadł jak w studnię** (...) (s. 135);
- (182) Jebem ti sunčevu večeru, **vučem se ko prebita mačka**. Ne valjam ni bogu ni vragu – gundā kreten (Ub, s. 121)/ Fras to trafił pieroński, **łażę jak zbity kot**. Nikt nie ma ze mnie pożytku – mamrocze kretyn (s. 151);
- (183) (...) najednom se pokazalo da su životi **slični kao jaje jajetu**, a sloboda ispovijedanja poništila je auru autorove jedinstvenosti (...) (AF, s. 132)/ I naraz okazało się, że biografie są do siebie **podobne jak jajko do jajka**, a swoboda wypowiedzi zniszczyła aurę wyjątkowości autora (...) (s. 108);
- (184) **Spava kao beba**, sa osmehom na usnama, kapci mu lagano podrhtavaju (...) (GM, s. 123)/ **Śpi jak niemowlak**, z uśmiechem na wargach, powieki mu lekko drżą (...) (s. 91);
- (185) Rekla je da imam preveliko srce i da sam se previše zbližila sa studentima. A zna se, **tko sa djecom spava, budi se popiškan** (MB, s. 180)/ Powiedziała, że mam zbyt wielkie serce i zbyt blisko się zbliżyłam ze studentami. A wiadomo, **kto z dziećmi sypia, budzi się w sikach** (s. 159);

- (186) Nikada nisam izvukao pouku iz one drevne mudrosti koja kaže da **je ćutanje ograda oko mudrosti** (GM, s. 116)/ Nigdy nie wyciągnąłem nauki z tej prastarej prawdy, mówiącej, że **każde milczenie jest ogrodzeniem mądrości** (s. 86);
- (187) (...) većinu tih ljudi za mjesec-dva više neću viđati jer će **se preseliti na Ahiret**, u čekaonicu za Kraljevstvo Nebesko (O, s. 54)/ (...) większość tych ludzi za miesiąc, dwa **przeniesie się do ahiretu [przypis: U muzułmanów tamten świat, życie pozagrobowe]**, poczekalni Królestwa Niebieskiego (...) (s. 68);
- (188) Televizijska emisija, u danima nakon njegove smrti. Visoki krupni čovjek arijevskih crta lica, **kao da ga je Meštrović u kamenu tesao** (...) (O, s. 123)/ Wysoki, dobrze zbudowany mężczyzna o aryjskich rysach – **jakby Meštrović [przypis: Ivan Meštrović (1883–1962), rzeźbiarz i architekt jugosłowiański, autor wielu rzeźb monumentalnych i pomnikowych] wyciosał go w kamieniu** (...) (s. 159);
- (189) Kada jugo-mužjak želi svome muškom krgu (a to često čini) objasniti kako je sinoć s nekom djevojkom vodio ljubav, on će reći: – **Opalio sam joj metak!** (KL, s. 172)/ Kiedy młody bałkański samiec chce swojemu męskiemu stadu opowiedzieć (a robi to często), że przespał się ostatniej nocy z dziewczyną, powie: – **Opalio sam joj metak! Opróżniłem cały magazynek! Metak, czyli pocisk, to popularny kolokwialny synonim miłosnego aktu** (s. 156);
- (190) **Malo pomalo** sa strogo funkcjonalnih stvari moji susjedi prešli su na esteticizaciju prostora (AF, s. 148)/ **Stopniowo, powoli**, od ściśle funkcjonalnych rzeczy sąsiedzi przeszli do upiększania przestrzeni (s. 128);
- (191) (...) na putu do kuće nije sreo nikoga tko bi mu pomogao i razjasnio ove male i čudne zgode koje svakako mogu prerasti u **igru sudbine** (KR, s. 208)/ (...) w drodze do domu nie spotkał nikogo, kto by mu pomógł wyjaśnić te drobne, dziwne zdarzenia, które oczywiście **mogą stać się szyfrem mówiącym o przeznaczeniu** (s. 251);
- (192) Posle toga, sve je bilo lako. Kada izabereš, sve nestaje **kao rukom odneseno** (M, s. 94)/ Potem wszystko już było łatwe. Kiedy dokonasz wyboru, wszystko znika, **jakby zmiecione jednym ruchem ręki** (s. 94);
- (193) Recite, Jura, početak neke makedonske pjesme? – iskušavam Juru, svog vodoinstalatera. – Biljana platno beleše... – **ispaljuje Jura kao iz topa** (KL, s. 161)/ Pamięta pan, Jura, jakąś macedońską piosenkę? – wystawiam na próbę swojego hydraulika. – Biljana platno beleše... – Jura **wyrzuca z siebie słowa, jakby to były pociski** (s. 144);
- (194) Ne znam kakvo breme vučeš i **kakav te križ muči**, jer on je istodobno patnja i nada na uskrснуće. Ako hoćeš, dođi na moj odjel, ispitivanja će pokazati je li tvoja duša krilata i slobodna ili raspeta (KR, s. 54)/ Nie wiem, jakie brzemie dźwigasz i **co to za krzyż, który przygniata cię do ziemi**, bo jest on jedno-

- czeńie cierpieniem i nadzieją na zmartwychwstanie. Jeśli chcesz, przyjdź na mój oddział, przekonamy się w czasie rozmów, czy twoja dusza jest uskrzydłona, czy ukrzyżowana (s. 67);
- (195) (...) Aleksandru nije bilo drago. Smrknuo se i pobjegao u pojatu. I nije mu se približio niti ga je pomilovao sve do kraja ljeta. Bit će da **je dahnuo dušom** kada se Lazar vratio u Sarajevo (Sr, s. 14)/ (...) wcale go to nie ucieszyło. Spochmurniał i uciekł do Stajni. I nie zbliżył się do syna ani go nie pogłaskał aż do końca lata. Pewnie mu **ulżyło**, kiedy Lazar wrócił do Sarajewa (s. 15);
- (196) Ulične džukele, koje je netko ostavio ili ih nije imao tko ni ostaviti, šetale su po kući, srale i pišale, lajale, tukle se između sebe, izležavale se po krevetima i otomanima, režale ako bi ih pokušao otjerati, a Vuko je mislio **sići s uma** (BR, s. 39)/ Porzucone uliczne kundły albo te, których nawet nie miał kto porzucić, spacerowały po domu, sikały i robiły kupy, walczyły ze sobą, wylegiwały się na łóżkach i kanapach, warczały, gdy próbował je odpędzić, i Vuko myślał, że **oszaleje** (s. 42);
- (197) I ja nastavljam, objašnjavam povijest Jugoslavije, objašnjavam usput i svoju osobnu povijest, **izvlačim iz prašine** bake i djedove (...) (AF, s. 48)/ Więc mówię dalej, wyjaśniam historię Jugosławii, a przy okazji moją własną, **odkurzam** babki i dziadków (...) (s. 40);
- (198) Kada su, međutim, nahrupili dokumentarni crno-bijeli kadrovi ruske okupacije Praga (...), i na kraju kadar s ruskim vojnikom u krupnom planu koji upire revolversku cijev u gledaoce, odnosno u Binoche, **ostala sam bez daha** (MB, s. 258)/ Kiedy jednak zaczęły się dokumentalne czarno-białe kadry z czasów sowieckiej okupacji Pragi (...), a na koniec kadr z rosyjskim żołnierzem w zbliżeniu, który kieruje lufę pistoletu prosto w widzów, czyli w Binoche, **zamarłam** (s. 225);
- (199) **Zaljubljen si do ušiju**. A tvoja Madeline svojom strategijom „malo hoće, malo ne hoće” samo povećava tvoju zaljubljenost (AF, s. 53)/ **Zakochałeś się i tyle**. A Madeline, stosując strategię „raz chcę, raz nie chcę”, jeszcze powiększa twoje zakochanie (s. 44);
- (200) Mladi gospodine, vi niste ovde da gredom **zavlačite nos**, već da izvršite izmene koje od vas zahtevam (S, s. 67)/ Młody człowieku, pan nie jest tutaj po to, aby w każdą grządkę **zaglądać**, lecz po to, by dokonać zmian, których się od pana domagam (s. 66);
- (201) (...) zato što su pristojni i što je u Zagrebu otmjeno i hoh biti pristojan čak i prema židovima. Sve dok ne dođe čas u kojem ljudima **pada mrak na oči** (RT, s. 173)/ (...) dlatego, że jest uprzejma i że w Zagrzebiu do dobrego tonu należy być uprzejmym nawet wobec Żydów. Dopóki nie przyjdzie chwila, w której ludzi całkiem **zamroczy** (s. 158);

- (202) Kada bi se, nekad davno, dogodila velika rudarska nesreća, eksplozija metana ili urušavanje svodova u ugljenokopu, u Kaknju ili Aleksincu, cijela zemlja **dizala se na noge** (BR, s. 152)/ Kiedyś, dawno temu, gdy wydarzyła się wielka katastrofa górnicza, wybuch metanu albo oberwanie stropów w wykopie, w Kakanju albo w Aleksinacu, **zrywał się** cały kraj (s. 164);
- (203) Zovko ga je poslušao, Ekrem Ivan mu je rekao neka Lazara u svemu sluša i neka mu **bude pri ruci** dok god se ne vrata u Zagreb (...) (Sr, s. 74)/ Zovko posłuchał, Ekrem Ivan powiedział mu, żeby we wszystkim słuchał Lazara i **pomagał** mu, póki nie wróci do Zagrzebia (...) (s. 75);
- (204) (...) toliko su nas tukli i bombardirali da nam se čini da **smo svi izgubili razum**. Mi nismo normalni ljudi (AF, s. 35)/ Od tej kanonady, od bombardowania chyba wszyscy **ogłupieliśmy**. Nie jesteśmy już normalnymi ludźmi (s. 28);
- (205) Treba, ipak, pripaziti da slučajno ne izgovori riječ Jugoslavija (politički nepoželjno, često i opasno), što je već malko teže, pedeset godina **bila mu je na jeziku** (KL, s. 220)/ Trzeba też jednak uważać, by przypadkiem nie wypowiedzieć słowa „Jugostawia” (jest politycznie niepożądane, często niebezpieczne), co sprawia już pewną trudność, przecież **międlit** je przez pięćdziesiąt lat (s. 202);
- (206) Ali teško da bi im i tada **na um palo** misliti o tome kako se osjeća čovjek kojemu traže krštenicu da njome dokazuje pravo svoga građanstva (O, s. 122)/ Ale i wówczas z trudem **wpadliby** na to, żeby pomyśleć, jak czuje się człowiek, od którego żądają, by świadectwem chrztu udowadniał swoje prawo do obywatelstwa (s. 156);
- (207) Mi tada najprije poslušamo operetu, a tek zatim hrabro nastupimo u obranu svoje hrvatske pravice, **vodeći pritom računa** da opet ne dobijemo po gubici (RT, s. 283)/ My wtedy najpierw słuchamy operetki, a dopiero potem mężnie występujemy w obronie swojej chorwackiej prawdy, **uwważając**, żeby przy okazji nie dostać po pysku (s. 261);
- (208) Majkama je bilo teško **dovoditi u pitanje** nešto što je toliko logično, pogotovo kada je potvrđeno specifičnom dječjom verbalnom agresijom: ne može zube kvariti nešto što se samo grlom guta! (O, s. 89)/ Matkom trudno było **kwestionować** rzecz tak logiczną, zwłaszcza gdy wzmacniała ją specyficzna dziecięca agresja: nie może psuć zębów coś, co od razu się połyka! (s. 114);
- (209) U avionu **me obuzima drhtavica** zbog konačnosti odluke (AF, s. 25)/ W samolocie ostateczność czekającej mnie decyzji sprawia, że **drżę** (s. 20);
- (210) I ja **sam se držao kao vrag**, bilo je previše zlobe u mojim riječima, glas mi je bio piskutav, jer sam izrugivao njegovu metodu, popljuvao njegove simbole, a sve to još začinio vulgarnim gestama (KR, s. 144)/ Ja też się **podle** zachowałem, zbyt wiele było złości w moich słowach, piskliwym głosem wyśmia-

- tem jego metodę, splugawiłem symbole, wszystko podkreślając wulgarnymi gestami (s. 175);
- (211) Do one kuće (...) može se **nogu pred nogu** i ulicom koja nosi ime profesora Milana Jovanovića Batuta (...) (S, s. 102)/ Do tamtego domu (...) možna **po-wolutku** dotrzeć i ulicą prof. Milana Jovanovicia Batuta (...) (s. 109);
- (212) Tako je bilo tamno i pusto da sam se sklopčao ispod pokrivača i drhtaο. Katkad bih se pridigao, a onda bih se **brže-bolje** zgrčio i pokrio (KR, s. 57)/ Było tak ciemno i pusto, że drżąc, skuliłem się pod kołdrą. Co pewien czas siadałem, by **zaraz** zwinąć się w kłębek i przykryć po czubek głowy (s. 70);
- (213) To bi bilo onako **na brzu ruku** što se tiče njujorških impresija (AF, s. 235)/ Oto **naprędce** spisane moje nowojorskie impresje (s. 202);
- (214) I dok su se fotoreporter i spremali za masakr ili, bar, safari, intelektualni krem Beograda piljio je u nas **krajičkom oka**, pretvarajući se u isto vreme da nikoga od njih ne zanima šta se događa između Ludviga i mene (L, s. 85)/ I podczas gdy fotoreporterzy szykowali się na masakrę albo, przynajmniej, safari, intelektualna śmietanka Belgradu **ukradkiem** wpijała się w nas spojrzeniem, udając jednocześnie, że nikogo z nich nie interesuje, co się dzieje między Ludwigiem a mną (s. 96);
- (215) Gospođa Estel, i sama odličan poznavalac francuske literature sedamnaestog veka, sada izdaje kapute, da bi **kako-tako** preživela (Ub, s. 182)/ Pani Estel, doskonała znawczyni francuskiej literatury XVII wieku, teraz wydaje płaszcz, żeby **jakoś** przeżyć (s. 230);
- (216) (...) opšti utisak mu je **malo-pomalo** vraćao raspoloženje (...) (S, s. 66)/ (...) dzięki ogólnemu wrażeniu **pomału** wracał mu humor (...) (s. 65);
- (217) Zaljublivala se u Monija, a otac joj je, **malo-pomalo**, počeo blijediti u duši (RT, s. 217)/ Zakochiwała się coraz bardziej w Monim, a ojciec **powoli** zaczął blaknąć w jej duszy (s. 200);
- (218) **Malo-pomalo** iz Tatinih opisa stala se pomaljati jugoslavenska svakidašnjica pedesetih i šezdesetih godina (...) (MB, s. 149)/ Z opisów Taty **z wolna** zaczęła się wynurzać jugosłowiańska codzienność lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych (...) (s. 133);
- (219) Ono što mi je **u prvi mah**, kada sam stigao u Kanadu i upoznao Donalda, izgledalo kao blesak njegovog razumevanja, vremenom se pokazalo kao njegova nesposobnost da sa opštih pojmova pređe na pojedinačne (...) (M, s. 53)/ To, co **zrazu**, gdy przyjechałem do Kanady i poznałem Donalda, wziąłem za błysk zrozumienia, w miarę upływu czasu okazało się jego nie-
możnością przejścia od pojęć ogólnych do szczegółowych (...) (s. 53);
- (220) Ovde, rekao sam, u Zagrebu, ona je **u prvi mah** Srpkinja a kasnije Jevrejka, u svakom slučaju tuđinac, dvostruki tuđinac (...) (M, s. 54)/ Tutaj, powie-

- działem, w Zagrzebiu, ona **najpierw** jest Serbką, a potem Żydówką, tak czy inaczej kimś obcym, podwójnie obcym (...) (s. 55);
- (221) Ne čudi, onda, što su se logoraši **u prvi mah** dobrovoljno prijavljivali za transport (...) (GM, s. 23)/ Nie dziwi więc, że więźniowie **na początku** dobrowolnie zgłaszali się do transportu (...) (s. 18);
- (222) Kaj je to, za miloga Boga internacionalistička svijest?, morti da bumo s Arapimi, Eritrejčimi i Rusimi kaj boluju od sifilisa bili jedno, vapila je **do neba uplašena** prigorska mamica u crnome, dok su joj se muhe davile u vrhnju (RT, s. 285)/ Co to jest, na miły Bóg, internacionalistyczna świadomość? Pewnie mamy być razem z Arabami, Erytrejczykami i Rosjanami, którzy chorują na sifilis, jęczała jedna **przestraszona** mamuśka z Prigorja, cała w czerwini, a muchy topiły się jej w śmietanie (s. 262);
- (223) Seljak ostaje seljak, velim vam ja. Pa neka je stoput **krunjena glava** (RT, s. 197)/ Wieśniak zawsze będzie wieśniakiem, powiadam pani. Choćby był sto razy **koronowany** (s. 180);
- (224) **Kao zemlja je jak** naš susjed Boško, došaptavat će se dvije stare frajle s trećeg kata (RT, s. 216)/ **Ależ silny** jest nasz sąsiad Boško, szeptały dwie stare panny z trzeciego piętra (s. 198);
- (225) Bili su to do **u dlaku isti** argumenti koje je otac koristio kada je spočitavao Marku da na ispitu kreće u pet do dvanaest (Kn, s. 7)/ Tyle że te argumenty były **niemal takie same** jak argumenty ojca, który zarzucał Markowi, że wychodzi na egzaminy za pięć dwunasta (s. 9);
- (226) Taj čovjek, pukovnik po činu, hvalio se kako je neke beogradske fićfiriće i **mamine sinove** ubio svojom rukom (KR, s. 167)/ Mężczyzna w stopniu pułkownika zaczął się przechwalać, jak to niektórych fircyków i **maminsynków** sprzątnął własną ręką (s. 202);
- (227) Ruku na srce, nisam to shvaćao, kao što ne shvaćam onu visoku estetiku koja naklapa o tome kako su izgubljeni rukopisi sami po sebi **remek-djela**, jer nestaju u mističnim dubinama da bi se rodila neka nova skala vrijednosti (KR, s. 277)/ Szczerze mówiąc, nic z tego nie rozumiałem, tak jak nie rozumiem tych wysoce estetycznych bredni o tym, że zagubione rękopisy są w istocie **arcydziełami**, przepadają bowiem w mistycznych otchłniach po to, by narodziła się nowa skala wartości (s. 333);
- (228) Tako i David, unuk građevinca Stijepe – za kojega bi svaka žena rekla da je **kurvin sin** a svaki muškarac da je mučenik, tako i David svira tu svoju violinu (...) (Sr, s. 151)/ Tak też David, wnuk budowlanca Stijepa, o którym każda kobieta powiedziałaaby, że jest **skurwysynem**, a każdy mężczyzna – że męczennikiem, tak też David gra na tych swoich skrzypcach (...) (s. 153);
- (229) (...) zamjera mužu što je izabrao radio-medij, koji nije u stanju prikazati sve muke koje ona trpi na svom putovanju kroz **drugo stanje** (K, s. 12)/ (...) ma

- za złe mężowi, iż wybrał właśnie medium radiowe, niezdolne do wyczerpującego przekazania ogromu jej cierpień, które musi znosić w drodze przez **ciążę** (s. 15);
- (230) Ali Kolja uopšte nije pokvaren, iako mu je sto zatrpan prospektima lokalnih noćnih klubova. Od kojih su većina **javne kuće** (Sh, s. 52)/ Tyle że Kolja w ogóle nie jest zepsuty, choć jego stół ugina się pod ciężarem prospektów reklamujących miejscowe kluby nocne. Z których większość to po prostu **burdele** (s. 57);
- (231) Na sredini Save skela se opasno nagnula na jednu stranu, čuo se ženski krik, pa šta se dereš, **ženska glavo?**, a onom visokom je maramica ispala iz ruke (Sr, s. 191)/ Na środku Sawy prom niebezpiecznie przechylił się na jedną stronę, rozległ się kobiecy krzyk i: co się drzesz, **babo?** wysokiemu chustka wypadła z rąk (s. 193);
- (232) Sve do juče nije bilo moguće o krivicama i kaznama iz tog vartolomejskog vremena normalno govoriti. Nije ni sad, **istini za volju**, ali iz obrnutih razloga (Ub, s. 109)/ Aż do wczoraj o winach i karach z czasów tej naszej nocy świętego Bartłomieja nie można było normalnie mówić. Teraz także, **by rzec prawdę**, ale z wręcz przeciwnych powodów (s. 135);
- (233) Složio bi se kreten i inače (...), **ne pada mu na pamet** da me žesti (...) (Ub, s. 184)/ Zgodziłby się kretyn i tak (...), **nawet mu w głowie nie powstało**, żeby mnie denerwować (...) (s. 234);
- (234) Doduše, bilo je i onih koji su razne crkvene relikvije i predmete isticali na vidna mjesta u svojim kućama kako bi podsjetili da novi vlasnici nisu **tikva bez korijena** (KR, s. 84)/ Byli wprawdzie i tacy, którzy rozmaite świętości i przedmioty kościelne eksponowali w swoich domach na widocznym miejscu, by przypomnieć, że nowi właściciele nie są **parweniuszami pozbawionymi korzeni** (s. 103);
- (235) Bila je nedjelja. Majka je kasnije često pričala kako je **kao opijen** zurio u stadion (Kn, s. 13)/ Była niedziela. Później matka często opowiadała, że **jak urzeczony** wpatrywał się w stadion (s. 16);
- (236) U cilju spasavanja golog života, **brže-bolje** kažem nešto normalno (Ub, s. 102)/ Dla ratowania życia **co rychlej** mówię coś normalnego (s. 126);
- (237) Zato je nasred ulice počeo mlatiti tog Salamona Tannenbauma, i **mlatio ga je kao vola u kupusu**. Tukao ga je kundakom i nogama (RT, s. 309)/ Dlatego na środku ulicy zaczął okładać Salomona Tannenbauma i **okładał go niby wołu w szkodzie**. Tłukł go kolbą karabinu i kopął butami (s. 285);
- (238) Pisac i jugo-muškarac Milorad Pavić u intervjuu za Village Voice na pitanje novinara što je za njega demokracija odgovara: Demokracija je **pičkin dim!** (KL, s. 169)/ Pisarz i jugo-mężczyzna Milorad Pavić w wywiadzie dla „Village

Voice” na pytanie dziennikarza, czym jest dla niego demokracja, odpowiada: Demokracja je **pičkin dim!** (s. 153);

- (239) Što ćete popiti, Jura? – pitam svoga vodoinstalatera. – **HDZ – zna se!** – kaže veselo Jura. (...) – Jesam li pogodila? – pitam Juru. – Ozna sve dozna! – kaže Jura potežući pivo iz flaše (KL, s. 158)/ Czego się pan napije, Jura? – pytam mojego hydraulika. – **HDZ – wszystko jasne!** – mówi wesoło Jura. (...) – Trafiłam? – pytam Jurę? – UBe wszystko wie! – odpowiada Jura, pociągając piwo z butelki (s. 140);
- (240) Krsman **velik kao Kopaonik**. Jelena kao sasvim mala, skupocena ptica od kineskog porcelana (...) (Ub, s. 104)/ Krsman **wielki jak Kopaonik**. Jelena jak maleńki, cenny ptak z chińskiej porcelany (...) (s. 128);
- (241) (...) bolestan, slab, kunja, a neće da smeta, tiši je od miša, lep ko tele, a ja, **Kosovka devojka**, da ga razonodim (...) (Ub, s. 40)/ (...) chory, słaby, kwęka, a nie chce zawadzać, cichszy jest od myszy, piękny jak cielę, więc ja, **dziewczę z Kosowego Pola**, żeby go rozerwać (...) (s. 42).

Bibliografia

- ADAMOWICZ-POŚPIECH A., 2012, *Intertekstualność jako dominanta przekładu*, „Między Oryginałem a Przekładem” XVIII, *Dominanta a przekład*, red. A. Bednarczyk, J. Brzozowski, Kraków.
- ALBIN J., 2012, *Kompetencje z punktu widzenia tłumacza*, [w:] *Kompetencje tłumacza*, red. M. Piotrowska, A. Czesak, A. Gomola, s. Tyupa, Kraków.
- ANUSIEWICZ J., 1990, *Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin.
- ANUSIEWICZ J., 1994, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław.
- ANUSIEWICZ J., DĄBROWSKA A., FLEISCHER M., 2000, *Językowy obraz świata i kultura. Projekt koncepcji badawczej*, „Język a Kultura”, tom 13, Wrocław.
- AWDIEJEW A., 2001, *Problemy wyodrębniania i klasyfikacji frazemów*, [w:] *Frazeografia słowiańska*, red. M. Balowski, W. Chlebda, Opole.
- AWDIEJEW A., 2005, *Problematyka tłumaczenia frazemów*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia III. Konteksty przekładowe*, red. M. Piotrowska, Kraków.
- BALBUS S., 1996, *Między stylami*, Kraków.
- BALCERZAN E., 1968, *Styl i poetyka twórczości dwujęzycznej Brunona Jasieńskiego. Z zagadnień teorii przekładu*, Wrocław.
- BALCERZAN E., 1982, *Kręgi wtajemniczenia*, Kraków.
- BALCERZAN E., 1985, *Przekład jako cytat*, [w:] *Miejsca wspólne. Szkice o komunikacji literackiej i artystycznej*, red. E. Balcerzan, s. Wysłouch, Warszawa.
- BALCERZAN E., 1998, *Literatura z literatury (strategie tłumaczy)*, Katowice.
- BALCERZAN E., 2010, *Tłumaczenie jako „wojna światów”. W kręgu translatoologii i komparatystyki*, Poznań.
- BALLARD M., 2009, *Traductologie et enseignement de traduction a l’universitete*, Arras.
- BAŁUK-ULEWICZOWA T., 2012, *Katalog alfabetyczny kompetencji tłumacza*, [w:] *Kompetencje tłumacza*, red. M. Piotrowska, Kraków.
- BARAŃCZAK S., 2007, *Ocalone w tłumaczeniu*, Kraków.
- BARTMIŃSKI J., 1973, *O języku folkloru*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- BARTMIŃSKI J., 2001, *Kontekst złożony, historyczny czy kreowany?*, [w:] *Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin.
- BARTMIŃSKI J., 2012, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.
- BARTMIŃSKI J., TOKARSKI R., 1986, *Językowy obraz świata a spójność tekstu*, [w:] *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław.
- BARTOSZEWSKA J., 2004, *Frazeologia słowiańska i inne płaszczyzny systemu językowego*, Gdańsk.
- BĄBA S., 1976, *O jednej z zasad poprawnego posługiwania się stałymi związkami wyrazowymi współczesnej polszczyzny*, „Polonistyka” nr 5.
- BĄBA S., 1989, *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, Poznań.
- BĄBA S., 2009, *Frazeologia polska. Studia i szkice*, Poznań.
- BĄBA S., 2012, *Komentarze frazeograficzne*, Poznań.
- BĄBA S., LIBEREK J., 2011, *Ze studiów nad frazeologią współczesnego języka polskiego*, Poznań.
- BEDNARCZYK A., 1993, *Stopniowa degradacja tekstu literackiego w tłumaczeniu*, [w:] *Przekład artystyczny. Strategie translatorskie*, pod red. P. Fasta, Katowice.
- BEDNARCZYK A., 1996, *Powstawanie przekładu i jego krytyki a kontekst asocjacyjny*, „Między Oryginałem a Przekładem” II, *Przekład, jego tworzenie się i wpływ*, red. M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa, Kraków.

- BEDNARCZYK A., 1999, *Krytyka tłumaczenia – dwa modele badawcze*, [w:] *Krytyka przekładu w systemie wiedzy o literaturze*, red. P. Fast, Katowice.
- BEDNARCZYK A., 1999, *Wybory translatorskie: modyfikacje tekstu literackiego w przekładzie i kontekst asocjacyjny*, Łódź.
- BEDNARCZYK A., 2000, *Tłumacz – łącznik interkulturowy (mitologizmy Osipa Mandelsztama), „Między Oryginałem a Przekładem” VI, Przekład jako promocja literatury*, red. M. Filipowicz-Rudek, I. Kaluta, J. Konieczna-Twardzikowa, N. Pluta, Kraków.
- BEDNARCZYK A., 2002a, *Kto tłumaczy – jak tłumaczy*, [w:] *Biograficzne konteksty przekładu*, red. P. Fast, A. Kozak, Katowice.
- BEDNARCZYK A., 2002b, *Kulturowe aspekty przekładu literackiego*, Katowice.
- BEDNARCZYK A., 2002c, *O radości układania klocków Lego, „Między Oryginałem a Przekładem” VII, Radość tłumaczenia. Przekład jako wzbogacanie kultury rodzimej*, red. M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa, Kraków.
- BEDNARCZYK A., 2006a, *Kultura przez kulturę, „Między Oryginałem a Przekładem” XI, Nieznane w przekładzie*, red. M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa, Kraków.
- BEDNARCZYK A., 2006b, *Przekład – komunikat. Praktyka przekładu na tle współczesnych koncepcji translatoologicznych*, [w:] *Przekład jako komunikat*, red. P. Fast, W. M. Osadnik, Katowice – Warszawa – Częstochowa.
- BEDNARCZYK A., 2008, *W poszukiwaniu dominanty translatorskiej*, Warszawa.
- BEDNARCZYK A., 2009, *Tekst i słowa (Strategia? Interpretacja? Konieczność?)*, [w:] *Sztuka przekładu – interpretacje*, red. P. Fast, A. Świeściak, A. Olsza, Katowice.
- BEDNARCZYK A., 2010, *Kilka słów o strategii, „strategii” i nadinterpretacji, „Między Oryginałem a Przekładem” XVI, Strategie wydawców. Strategie tłumaczy*, red. J. Brzozowski, M. Filipowicz-Rudek, Kraków.
- BEDNARCZYK A., 2016, *Zmagania z przekładem w przestrzeni rosyjskojęzycznej. Teoria i praktyka w ewolucji*, Gdańsk.
- BELIĆ A., 1951, *Oko našeg književnog jezika*, Beograd.
- BERMAN A., 2009, *Przekład jako doświadczenie obcego*, [w:] *Współczesne teorie przekładu*, red. P. Bukowski, M. Heydel, Kraków.
- BIAŁEK E., 2009, *Opuszczania – konieczność czy wolny wybór tłumacza. Uwagi o statusie tekstu przekładu, „Rocznik Przekładoznawczy” nr 5*, Toruń.
- BLUMCZYŃSKI P., 2009, *O jakościowej przewadze przekładu nad oryginałem*, [w:] *Jakość i ocena tłumaczenia*, red. A. Kopczyński, M. Kizeweter, Warszawa.
- BOGUCKI Ł., 2007, *Zarys przekładoznawstwa dla studentów neofilologii*, Łódź.
- BOGUSŁAWSKI A., 2013a, *Podstawy konfrontatywnej lingwistyki przekładowej*, Łask.
- BOGUSŁAWSKI A., 2013b, *Uwagi o przekładzie i jego wartościowaniu*, [w:] A. Bogusławski, *Podstawy konfrontatywnej lingwistyki przekładowej*, Łask.
- BRUSAR B., 1963, *Prevođenje i kontekst*, [w:] *Zbornik radova o teoriji prevođenja*, ur. Ž. Simić, Beograd.
- BRZozowski J., 1997, *Dlaczego zawód tłumacza jest w pogardzie?, „Między Oryginałem a Przekładem” III, Czy zawód tłumacza jest w pogardzie?*, red. M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa, M. Stoch, Kraków.
- BRZozowski J., 2009, *Czytane w przekładzie*, Bielsko-Biała.
- BRZozowski J., 2011, *Stanąć po stronie tłumacza. Zarys poetyki opisowej przekładu*, Kraków.
- BUCHHOLTZ M., 2017, *Tłumacz literatury: człowiek, mit, symbol, „Rocznik Przekładoznawczy” 12/2017*, Toruń.
- BUGAJSKI M., 1993, *Językoznawstwo normatywne*, Warszawa.
- BUGAJSKI M., 2006, *Język w komunikowaniu*, Warszawa.
- BUGARSKI R., 1997, *Jezik u kontekstu*, Beograd.
- BUGARSKI R., 2003, *Uvod u opštu lingvistiku*, Beograd.
- BUKOWSKI P., 2012, *Hermeneutyczne kompetencje tłumacza*, [w:] *Kompetencje tłumacza*, red. M. Piotrowska, Kraków.

- BUNJAK P., 1993, *Srpski prevodi pesama Asnika i Konipnjicke iz ugla semantičke i stilske ekvivalencije*, „Zbornik Matice srpske za slavistiku”, 43/1993, Novi Sad.
- BURKHANOV I., 1998, *Lexicography. A dictionary of Basic Terms*, Rzeszów.
- CATFORD J.C., 1967, *A Linguistic Theory of Translation*, London.
- CHLEBDA W. (red.), 2014, *Frazeologia a překlad*, Opole.
- CHLEBDA W., 1991, *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*, Opole.
- CHLEBDA W., 1993, *Frazematyka*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX w.*, t. II: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław.
- CHLEBDA W., 2001, *O specyficzności ustalania ekwiwalentów przekładowych w dwujęzycznym słowniku skrzydlatych słów*, [w:] *Frazeografia słowiańska*, red. M. Balowski, W. Chlebda, Opole.
- CHLEBDA W., 2003, *Elementy frazematyki. Wprowadzenie do frazeologii nadawcy*, Łask.
- CHLEBDA W., 2005, *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, Opole.
- CHLEBDA W., 2007, *Frazeologia a językowe obrazy świata przełomu wieków*, Opole.
- CHLEBDA W., 2010, *Nieautomatyczne drogi dochodzenia do reproduktów wielowyrazowych*, [w:] *Na tropach reproduktów. W poszukiwaniu wielowyrzowych jednostek języka*, red. W. Chlebda, Opole.
- CHLEBDA W., 2011, *Ekwiwalencja i ekwiwalenty: między słownikiem a tekstami*, [w:] *Na tropach translatów. W poszukiwaniu odpowiedników przekładowych*, red. W. Chlebda, Opole.
- CHLEBDA W., 2014a, *Frazeolog a Internet. Zarys relacji*, „Slavica Wratislaviensia” CLIX, Wrocław.
- CHLEBDA W., 2014b, *Kalka we frazeologicznym słowniku przekładowym*, [w:] *Frazeologia a překlad*, red. W. Chlebda, Opole.
- CHŁOPEK-LABO M., 2013, *(Nie)przekładalność a kryteria przyswajalności kulturowej*, „Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis”, 8/2013, Kraków.
- ČILIĆ ŠKELJO Đ., VIDOVIĆ BOLT I., 2009, *Literatura polska w chorwackich przekładach od 1990 r. do 2007 r.*, „Przekłady Literatur Słowiańskich”, red. B. Tokarz, tom. 1, cz. 1, Katowice.
- CZARNEKA M., 2017, *W obronie godności – emocje w przekładzie artystycznym*, [w:] *Przekład i emocje*, red. P. Fast, T. Brzostowska-Tereszkiewicz, J. Pisarska, Katowice.
- CZERWIŃSKI M., 2009, *Postkomunizm jako syndrom – słowa, figury, sensory. Chorwacja i Polska*, [w:] *Kultury słowiańskie między postkomunizmem a postmodernizmem*, red. M. Dąbrowska-Partyka, Kraków.
- CZERWIŃSKI M., 2011, *Dialog znaków i kodów: między oryginałem a polskim przekładem powieści Miljenko Jergovicia Ruta Tannenbaum*, „Przekłady Literatur Słowiańskich”, red. B. Tokarz, tom 2, cz. 1, Katowice.
- CZERWIŃSKI M., 2013, *Rola stereotypu w kształtowaniu polifonicznego uniwersum literackiego i kulturowego na przykładzie oryginału i polskiego przekładu Mostu na Drinie Ivo Andrića*, „Przekłady Literatur Słowiańskich”, red. B. Tokarz, tom 4, cz. 1, Katowice.
- DATA-BUKOWSKA E., 2011, *O konceptualizacjach kreatywności w translatoologii*, [w:] *Historyczne oblicza przekładu*, red. P. Fast, A. Car, W. M. Osadnik, Katowice.
- DĄBROWSKA-PARTYKA M., 2003a, *Przekład a kultura albo „zakaj se nemre”*, [w:] M. Dąbrowska-Partyka, *Świadectwa i mistyfikacje. Przed i po Jugosławii*, Kraków.
- DĄBROWSKA-PARTYKA M., 2003b, *Świadectwa i mistyfikacje. Przed i po Jugosławii*, Kraków.
- DĄBROWSKA-PARTYKA M., 2005, *Postmodernistyczna twarz postkomunizmu, czyli jak zostać prawdziwym Chorwatem*, [w:] *Literatury słowiańskie po roku 1989. Nowe zjawiska, tendencje, perspektywy*, t. 1, *Transformacja*, red. H. Janaszek-Ivaničková, Warszawa.
- DĄBROWSKA-PARTYKA M., 2016, *Pułapki lojalności*, [w:] *O nich tutaj. Książka o języku i przekładzie*, red. P. Sommer, Kraków – Warszawa.
- DĄMBSKA-PROKOP U., 1997, *Śladami tłumacza. Szkice*, Częstochowa – Kraków.
- DĄMBSKA-PROKOP U., 1999, *Typologia tekstów i tłumaczenie*, [w:] *Przekład literacki a przekład użytkowy. Teoria i praktyka*, red. U. Dąmbaska-Prokop, Częstochowa.
- DĄMBSKA-PROKOP U., 2005, *Język przekładu w oczach polskich przekładoznawców*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia III. Konteksty przekładowe*, red. M. Piotrowska, Kraków.

- DĄMBSKA-PROKOP U., 2005, *Warsztat tłumacza i jego pułapki*, Kielce.
- DĄMBSKA-PROKOP U., 2006, *Nowe a obce*, „Między Oryginałem a Przekładem” XI, *Nieznane w przekładzie*, red. M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa, Kraków.
- DĄMBSKA-PROKOP U., 2012a, *Dominanta a intencja dzieła*, „Między Oryginałem a Przekładem” XVIII, *Dominanta a przekład*, red. A. Bednarczyk, J. Brzozowski, Kraków.
- DĄMBSKA-PROKOP U., 2012b, *Interpretacja – wieczny problem tłumacza*, [w:] U. Dąmbaska-Prokop, *Wokół tekstu. Składnia. Gramatyka tekstu. Stylistyka. Przekładoznawstwo*, Kraków.
- DĄMBSKA-PROKOP U., 2012c, *Kilka uwag o tłumaczeniu tekstu*, [w:] U. Dąmbaska-Prokop, *Wokół tekstu. Składnia. Gramatyka tekstu. Stylistyka. Przekładoznawstwo*, Kraków.
- DĄMBSKA-PROKOP U., 2012d, *O tłumaczeniu źle i dobrze*, Kraków.
- DĄMBSKA-PROKOP U., 2012e, *Tłumacz – kanibal?*, [w:] U. Dąmbaska-Prokop, *Wokół tekstu. Składnia. Gramatyka tekstu. Stylistyka. Przekładoznawstwo*, Kraków.
- DĄMBSKA-PROKOP U., 2012f, *Wokół tekstu: składnia, gramatyka tekstu, stylistyka, przekładoznawstwo*, Kraków.
- DEDECIUS K., 1975, *Uwagi o teorii i praktyce przekładu artystycznego*, [w:] *Przekład artystyczny. O sztuce tłumaczenia*, red. s. Pollak, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- ĐERIĆ Z., 2005, *Serbscy pisarze jako świadkowie, (współ)uczestnicy, ofiary ostatniej dekady XX wieku*, [w:] *Literatury słowiańskie po roku 1989. Nowe zjawiska, tendencje, perspektywy*, t. 3, *Podmiotowość*, red. B. Czapik-Lityńska, Warszawa.
- DĘBSKA K., 2012, *Dominanta semantyczna a wielość możliwych interpretacji*, „Między Oryginałem a Przekładem” XVIII, *Dominanta a przekład*, red. A. Bednarczyk, J. Brzozowski, Kraków.
- DOBRYŃSKA T., 1995, *Translating metaphor: Problems of meaning*, „Journal of Pragmatics”, 24/1995, Warszawa.
- DOBRYŃSKA T., 2001, *Od niespójności do (super)koherencji. Rola metatekstu w utworze literackim*, [w:] *Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin.
- DOBRYŃSKA T., 2003, *Tekst – styl – poetyka*, Kraków.
- DOBRYŃSKA T., 2012, *Od słowa do sensu. Studia o metaforze*, Warszawa.
- DOBRYŃSKA T., 2015, *Tekst poetycki i jego konteksty*, Warszawa.
- DOBŽINJSKA T., 2002, *Metatekst i koherencija (o funkciji metateksta u književnom delu)*, [w:] *Zbornik Matice srpske za slavistiku*, Novi Sad.
- DUNIN-DUDKOWSKA A., 2014, *Transfer kulturowy w nauczaniu przekładu a rola nauczyciela*, „Acta Universitatis Lodzensis: Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców”, 21/2014, Łódź.
- DYBIEC-GAJER J., 2013, *Zmierzyć przekład? Z metodologii oceniania w dydaktyce przekładu piśmennego*, Kraków.
- DZIAMSKA-LENART G., 2002, *Aluzyjne nawiązania do frazeologizmów w tekstach felietonów*, [w:] *Język polski. Współczesność. Historia*, t. 2, red. W. Książek-Bryłowa, H. Duda, Lublin.
- DZIAMSKA-LENART G., 2004, *Innowacje frazeologiczne w powojennej felietonistyce polskiej*, Poznań.
- DZIAMSKA-LENART G., 2006, *Z zagadnień defrazeologizacji stałych związków wyrazowych*, [w:] *Z zagadnień frazeologii, stylistyki i kultury języka*, red. s. Bąba, P. Fliciński, Poznań.
- ELIADE M., 2009, *Obrazy i symbole: szkice o symbolice magiczno-religijnej*, Warszawa.
- EVEN-ZOHAR I., 2009, *Miejsce literatury tłumaczonej w polisystemie literackim*, [w:] *Współczesne teorie przekładu*, red. P. Bukowski, M. Heydel, Kraków.
- FAST P. (red.), 1995, *Klasycyzm i awangardowość w przekładzie*, Katowice.
- FAST P., 1991, *O granicach przekładalności*, [w:] *Przekład artystyczny. Problemy teorii i krytyki*, red. P. Fast, Katowice.
- FAST P., ŚWIEŚCIAK A., 2010, *Translatologiczne wyprawy i przechadzki*, Katowice.
- FILAR D., 2001, *Tekst artystyczny: ramy interpretacyjne, semantyka słowa*, [w:] *Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin.
- FILIPOVIĆ V., 1963, *Problem prevođenja kao problem psihologije mišljenja*, [w:] *Zbornik radova o teoriji prevođenja*, ur. Ž. Simić, Beograd.

- FINK Ž., 2014, *Žive li Hrvati i Rusi američki san? O prijevodnim ekvivalentima triju hrvatskih frazema s komponentom san u ruskom i nekim drugim jezicima*, [w:] *Frazeologia a preklad*, red. W. Chlebdá, Opole.
- FINK-ARSOVSKI Ž., 2002, *Poredbena frazeologija: pogled izvana i iznutra*, Zagreb.
- FORNELSKI P., 1995, *Kontekstualizacja przekładu. Między mitem wierności a zdradą*, „Między Oryginałem a Przekładem”, *Czy istnieje teoria przekładu?*, red. J. Konieczna-Twardzikowa, U. Kropiwić, Kraków.
- FRAJND M., 1989, *Prevod u dijahroniji*, [w:] *Književno prevođenje: teorija i istorija*, ur., K. Vidačević-Petrov, Požarevac.
- FUDALA J., 2019, *Tłumacz wobec literatury wulgarnej (na przykładzie twórczości Miodraga Bulatovicia)*, „Rocznik Przekładoznawczy” nr 14/2019, Toruń.
- FURDAL A., 1990, *Językoznawstwo otwarte*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- GADAMER H.-G., 1993, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutycznej filozofii*, Kraków.
- GADAMER H.-G., 2003, *Język i rozumienie*, Warszawa.
- GADAMER H.-G., 2009, *Lektura jest przekładem*, [w:] *Współczesne teorie przekładu*, red. P. Bukowski, M. Heydel, Kraków.
- GASZYŃSKA-MAGIERA M., 2010, *Przekład w kulturze docelowej. Między estetyką recepcji a semantyką międzykulturową*, [w:] *Tłumacz wobec problemów kulturowych*, red. M. Piotrowska, Kraków.
- GASZYŃSKA-MAGIERA M., 2012, *Przekład literacki jako spotkanie międzykulturowe*, [w:] *Translatio i literatura*, red. A. Kukułka-Wojtasik, Warszawa.
- GICALA A., 2010, „*Pomieszenie z poplątaniem*” – metafora i amalgamat według kognitywnej teorii znaczenia a ekwiwalencja w przekładzie, [w:] *Tłumacz wobec problemów kulturowych*, red. M. Piotrowska, Kraków.
- GICALA A., 2014, *Tekst i jego przekład jako obraz świata – kognitywny wkład w ocenę jakości oraz dydaktykę przekładu*, [w:] *Z zagadnień tłumaczenia: teoria – kształcenie – praktyka*, red. A. Głogowska, K. Hejnowski, M. Tryuk, Warszawa.
- GICALA A., 2018, *Przekładanie obrazu świata. Językowy obraz świata w przekładzie artystycznym*, Kraków.
- GŁOWIŃSKI M., OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA A., SŁAWIŃSKI J., 1967, *Zarys teorii literatury*, Warszawa.
- GOSTOMSKA A., 2009, *O strategii tłumaczenia na przykładzie powieści „Ministerstwo bólu” Du-bravki Ugrešić*, „Przekłady Literatur Słowiańskich”, nr 2654/2009, Katowice.
- GÓRSKI T., 2005, *Tłumacz jako źródło nieprzetłumaczalności*, „Rocznik Przekładoznawczy” nr 1, Toruń.
- GÓRSKI T., 2018, „*Konotacja obcości*” w przekładzie, [w:] *Między tekstem a kulturą. Z zagadnień przekładoznawstwa*, red. A. R. Knapik, P. P. Chruszczewski, Wrocław.
- GRABIAS S., 2005, *Interakcja językowa i jej uwarunkowania. Perspektywa lingwistyczna*, [w:] *Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków*, red. J. Bartmiński, U. Majer-Baranowska, Lublin.
- GROSBART Z., 1999, *Cóż to jest przekład? Pytanie prawie mistyczne*, [w:] *Krytyka przekładu w systemie wiedzy o literaturze*, red. P. Fast, Katowice.
- GRUCZA F., 1978, *Ogólne zasady lapsologii*, Warszawa.
- GRUCZA F., 1996, *Wyodrębnienie się, stan aktualny i perspektywy świata translacji oraz translatoryki*, [w:] *Tłumaczenie. Rzemiosło i sztuka*, red. J. Snopek, Warszawa.
- GRUCZA F., 2018, *Translatoryka – początki konstituowania jej rozumień, zadań i akademickiego statusu oraz jej relacje do lingwistyki i glottodydaktyki*, [w:] *Między tekstem a kulturą. Z zagadnień przekładoznawstwa*, red. A. R. Knapik, P. P. Chruszczewski, Wrocław.
- GRUSZCZYŃSKA E., 2012, *Wpływ gramatyki na literaturę w kontekście przekładu*, [w:] *Translatio i literatura*, red. A. Kukułka-Wojtasik, Warszawa.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1989, *Pojęcie językowego obrazu świata*, Wrocław.
- GRZEGORCZYKOWA R., 1996, *Filozoficzne aspekty kategoryzacji*, [w:] *Językowa kategoryzacja świata*, red. R. Grzegorczykowa, A. Pajdzińska, Lublin.

- GRZEGORCZYKOWA R., 2004, *Problem uniwersaliów, genezy i rozwoju języka*, fasc. LX.
- GUMUL E., 2006, *Eksplicitacja a komunikatywność tekstu przekładu*, [w:] *Przekład jako komunikat*, red. P. Fast, W. M. Osadnik, Katowice – Warszawa – Częstochowa.
- GUTT E.-A., 2004a, *Dystans kulturowy a przekład*, Kraków.
- GUTT E.-A., 2004b, *Interpretive core activities in translation: Inferring, designing and comparing interpretations*, [w:] *Relevance Studies in Poland*, vol. 1, red. E. Mioduszewska, Warszawa.
- HAMPL L., 2014, *Strategia tłumaczenia biblijnych jednostek leksykalno-frazeologicznych z bazyowym komponentem somatycznym „zqb” na język czeski i polski*, [w:] *Strategie translatorские. Od modernizmu do (post)modernizmu*, red. P. Fast, J. Pisarska, Katowice.
- HAMPL L., 2015, *Tłumacz jako identyfikator i interpretator przekładanego tekstu (na materiale czeskim i polskim)*, [w:] *Tłumacz i zdrada*, red. P. Fast, J. Pisarska, Katowice.
- HAMPL L., 2016, *Tłumaczenie i odbiór frazeologizmów na przykładzie czeskich, polskich i rosyjskich idiomów*, [w:] *Reguły gier. Między normatywizmem a dowolnością w przekładzie*, red. P. Fast, T. Markiewka, J. Pisarska, Katowice.
- HARMON L., 2019, *Translation Strategies, Techniques, and Equivalences in Critical Approach*, „Explorations: A Journal of Language and Literature”, 7 (2019), Opole.
- HEJWOWSKI K., 2004a, *Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu*, Warszawa.
- HEJWOWSKI K., 2004b, *Translation: a cognitive-communicative approach*, Olecko.
- HEJWOWSKI K., 2009, *Klasyfikacja błędów tłumaczeniowych – teoria i praktyka*, [w:] *Jakość i ocena tłumaczenia*, red. A. Kopczyński, M. Kizeweter, Warszawa.
- HEJWOWSKI K., 2010a, *Techniki tłumaczenia idiomów*, [w:] *Tłumaczenie – leksyka, frazeologia, styl*, red. K. Hejwowski, Warszawa.
- HEJWOWSKI K., 2010b, *Tłumaczenie – leksyka, frazeologia, styl*, Warszawa.
- HEJWOWSKI K., 2012, *Widoczność tłumacza a iluzja przekładu*, [w:] *Tłumacz: sługa, pośrednik, twórca?*, red. M. Guławska-Gawkowska, K. Hejwowski, A. Szczęsny, Warszawa.
- HEJWOWSKI K., 2015, *Translatio i kultura*, Warszawa.
- HEJWOWSKI K., 2016, *Iluzja przekładu: przekładoznawstwo w ujęciu konstruktywnym*, Katowice.
- HLEBEC B., 1989, *Prenošenje stila i poetske funkcije u prevođenju*, [w:] *Književno prevođenje: teorija i istorija*, ur. K. Vidaković-Petrov, Požarevac.
- HLEBEC B., 2008, *Opšta načela prevođenja*, Beograd.
- HOUSE J., 1977, *A model for Translation Quality Assessment*, Tübingen.
- IGNATOWICZ-SKOWROŃSKA J., 2008, *Frazeologizmy jako tworzywo stylu współczesnej powieści polskiej*, Szczecin.
- INGARDEN R., 1955, *O tłumaczeniach*, [w:] *O sztuce tłumaczenia*, red. M. Rusinek, Wrocław.
- IVIR V., 1976, *Lingvistika i sociolingvistika*, [w:] *Jezik u društvenoj sredini: zbornik radova sa konferencije Jezik i Društvo*, red. R. Bugarski, V. Ivir, M. Mikeš, Novi Sad.
- IVIR V., 1989, *Granice lingvističkoga pristupa teoriji književnog prevođenja*, [w:] *Književno prevođenje: teorija i istorija*, ur. K. Vidaković-Petrov, Požarevac.
- JAKOBSON R., 1975, *Językowe aspekty tłumaczenia*, [w:] *Przekład artystyczny. O sztuce tłumaczenia*, red. s. Pollak, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- JAKOBSON R., 2009, *O językoznawczych aspektach przekładu*, [w:] *Współczesne teorie przekładu*, red. P. Bukowski, M. Heydel, Kraków.
- JANASZEK-IVANIČKOVÁ H., 2005, *Wstęp*, [w:] *Literatury słowiańskie po roku 1989. Nowe zjawiska, tendencje, perspektywy*, t. 1, *Transformacja*, red. H. Janaszek-Ivaničková, Warszawa.
- JANIKOWSKI P., 2010, *Na granicy intencjonalności. Konsekwencje dla przekładu*, [w:] *Błąd (i jego konsekwencje) w przekładzie*, red. P. Fast, A. Świeściak, A. Olszta, Katowice – Częstochowa.
- JANIKOWSKI P., KRZYWDA J., 2011, *Fałszywi przyjaciele od lat (próba systematyzacji badań)*, [w:] *Historyczne oblicza przekładu*, red. P. Fast, A. Car, W. M. Osadnik, Katowice.
- JARNIEWICZ J., 2012, *Gościnność słowa. Szkice o przekładzie literackim*, Kraków.
- JARNIEWICZ J., 2016, *Przekład*, [w:] *O nich tutaj. Książka o języku i przekładzie*, red. P. Sommer, Kraków – Warszawa.

- JARNIEWICZ J., 2018, *Tłumacz między innymi. Szkice o przekładach, językach i literaturze*, Wrocław.
- JAROSZEWICZ H., 2016, *Derywacja frazeologiczna w języku polskim i serbskim*, Wrocław.
- JARYMOWICZ M., IMBIR K., 2010, *Próba taksonomii ludzkich emocji*, „Przegląd Psychologiczny”, tom 53, nr 4.
- JASIOŁEK E., 2006, *Czy przekład musi być obcy?*, „Między oryginałem a przekładem” XI, *Nieznane w przekładzie*, red. M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa, Kraków.
- JAWOSZEK A., 2015, *Tłumacz zdemaskowany. Wybrane teksty Dubravki Ugrešić w przekładzie Doroty Jovanki Ćirić – spojrzenie krytyczne*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” T. 6, cz. 1, *Wolność tłumacza wobec imperatywu tekstu*, Katowice.
- JENNINGS R., 1991, *Przekład, interpretacja i rozumienie*, [w:] *Język, znaczenie, rozumienie i relatywizm*, red. Z. Muszyński, Warszawa.
- JEZIEWSKA B., 2016, *Frazeologizmy w polskich przekładach współczesnej prozy francuskiej*, Poznań.
- JOKIEL M., 2010, *Koncepcja translatorska a wybrane problemy leksykalne i idiomatyczne w polskich tłumaczeniach „Der Prozess” Franza Kafki*, [w:] *Tłumaczenie – leksyka, frazeologia, styl*, red. K. Hejwowski, Warszawa.
- JOVANOVIĆ A., 2015, *Osnovi teorije prevodenja sa kritičkim poređenjem prevoda*, Beograd – Zagreb.
- JÓŹWIĄK J., 2016, *Konteksty, decyzje, konsekwencje: problemy przekładu*, Bydgoszcz.
- KADE O., 1968, *Kommunikationswissenschaftliche Probleme der Translation* [w:] *Grundfragen der Übersetzungswissenschaft*, red. A. Neubert, Leipzig.
- KALISZ R., 2000, *Pojęcia językoznawstwa kontrastywnego a praktyka tłumaczeniowa*, [w:] *Przekładając nieprzekładalne*, red. M. Ogonowska, Gdańsk.
- KAMIENIECKI J., 2005, *Przekład a światopogląd tłumacza (na przykładzie parafraz psalmów Jakuba Lubelczyka i Jana Kochanowskiego)*, [w:] *Wyraz i zdanie w językach słowiańskich 5. Opis, konfrontacja, przekład*, red. M. Sarnowski, W. Wysoczański, Wrocław.
- KAPUŚCIŃSKI R., 2007, *Tłumacz – postać XXI wieku*, [w:] *Pisarze polscy o sztuce przekładu 1440–2005. Antologia*, red. E. Balcerzan, E. Rajewska, Poznań.
- KARSKI G., 1955, *Kłopoty tłumacza*, [w:] *O sztuce tłumaczenia*, red. M. Rusinek, Wrocław.
- KASPERSKA I., 2012, *Co wolno tłumaczowi? O kilku przypadkach zakresu odpowiedzialności przekładowcy za tekst artystyczny*, [w:] *Tłumacz: sługa, pośrednik, twórca?*, red. M. Guławska-Gawkowska, K. Hejwowski, A. Szczęsny, Warszawa.
- KAZAZ E., 2005, *Pisanie o wojnie*, [w:] *Literatury słowiańskie po roku 1989. Nowe zjawiska, tendencje, perspektywy, t. 1, Transformacja*, red. H. Janaszek-Ivaničková, Warszawa.
- KESIĆ D., 2013, *Frazeološko tumačenje i prevodenje*, Banja Luka.
- KĘPIŃSKI A., 2003, *O przekładzie znaków i znaczeń nacechowanych kulturowo*, „Między Oryginałem a Przekładem”, *Stereotyp a przekład*, red. U. Kropiwiec, M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa, Kraków.
- KIELAR B., 1988, *Tłumaczenie i koncepcje translatorskie*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- KIERZKOWSKA D., 2004, *Cierniowa droga tłumacza do szkoły*, „Między Oryginałem a Przekładem” IX, *Czy istnieją szkoły przekładu w Polsce?*, red. U. Kropiwiec, M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa, Kraków.
- KIKLEWICZ A., 2008, *Dwanaście funkcji języka*, „LingVaria”, rok III, nr 2/6.
- KIZEWETER M., 2012, *Kuszenie tłumacza, czyli przekładanie jako poprawienie oryginału*, [w:] *Tłumacz: sługa, pośrednik, twórca?*, red. M. Guławska-Gawkowska, K. Hejwowski, A. Szczęsny, Warszawa.
- KIZIŃSKA A., 2015, *Ekwiwalencja w tłumaczeniu tekstów prawnych i prawniczych*, Warszawa.
- KLAUDY K., 1996, *Typologia operacji przekształcających. Zarys*, [w:] *Tłumaczenie. Rzemiosło i sztuka*, red. J. Snopek, Warszawa.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1955, *Przekład jako zagadnienie językoznawstwa*, [w:] *O sztuce tłumaczenia*, red. M. Rusinek, Wrocław.

- KLEMENSIEWICZ Z., 1961, *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Warszawa.
- KLIMCZUK A., 2013, *Hipoteza Sapira-Whorfa – przegląd argumentów zwolenników i przeciwników*, „Kultura-Społeczeństwo-Edukacja”, nr 1 (3)/2013, Poznań.
- KŁOSIŃSKA K., 2016, *Skąd się biorą frazeologizmy? Źródła frazeologizmów i mechanizmy frazeotwórcze*, [w:] *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Geneza dawnych i nowych frazeologizmów polskich*, red. G. Dziamska-Lenart, J. Liberek, Poznań.
- KOCHAŃSKI W., KLEBANOWSKA B., MARKOWSKI A., 1989, *O dobrej i złej polszczyźnie*, Warszawa.
- KOCHMAN S., 2005, *Studia nad słownictwem i frazeologią słowiańską*, Opole.
- KOCZUR K., 2002, *Sposoby przekładu frazeologizmów (na materiale polskich tłumaczeń powieści Jaroslava Haška pt. Osudy dobrego vojáka Švejka za světové války)*, [w:] *Slovo, fraza, tekst*, red. V. M. Mokienko, Moskva.
- KODRIĆ A., VIDOVIĆ BOLT I., 2009, *Odkrywanie ukrytego w chorwackich i polskich frazeologizmach narodowych*, [w:] *Świat ukryty w słowach, czyli o znaczeniu gramatycznym, leksykalnym i etymologicznym*, red. I. Generowicz, E. Kaczmarska, I.M. Doliński, Warszawa.
- KOLLER W., 1979, *Einführung in die Übersetzungswissenschaft*, Heidelberg.
- KOLLER W., 2009, *Przekład literacki z perspektywy językoznawstwa*, [w:] *Współczesne teorie przekładu*, red. P. Bukowski, M. Heydel, Kraków.
- KOMISSAROW V., *Intuicyjność tłumaczenia i obiektywizm przekładoznawstwa*, [w:] A. Bednarczyk, *Zmagania z przekładem w przestrzeni rosyjskojęzycznej. Teoria i praktyka w ewolucji*, Gdańsk 2016.
- KOMOROWSKA H., 2003, *Metodyka nauczania języków obcych*, Warszawa.
- KONEFAŁ E., 2014, *Gra z frazemem w oryginale i przekładzie publikacji prasowej*, [w:] *Frazeologia a przekład*, red. W. Chlebda, Opole.
- KONEFAŁ E., 2019, *W poszukiwaniu metodologii badań metaprzekładoznawczych*, „Rocznik Przekładoznawczy” nr 14, Toruń.
- KONIECZNA J., 2007, *O przekładzie okazjonalizmów frazeologicznych w ujęciu pragmatyngwistycznym*, [w:] *Współczesne kierunki analiz przekładowych*, red. M. Piotrowska, Kraków.
- KONIUSZANIEC G., 2000, *Konwencje w komunikacji interlingwalnej*, [w:] *Problemy komunikacji międzykulturowej. Lingwistyka. Translatoryka. Glottodydaktyka*, red. B. Kielar, T. Krzeszowski, J. Lukszyn, T. Namowicz, Warszawa.
- KOPACKI A., 2016, *Mała typologia wady*, [w:] *O nich tutaj. Książka o języku i przekładzie*, red. P. Sommer, Kraków – Warszawa.
- KOPCZYŃSKI A., 2009, *Kryteria jakości i oceny tłumaczenia*, [w:] *Jakość i ocena tłumaczenia*, red. A. Kopczyński, M. Kizeweter, Warszawa.
- KORNACKI M., 2017, *Technologia w codziennej pracy tłumacza*, [w:] *Kompetencje współczesnego tłumacza (2016–2017)*, red. B. Lewandowska-Tomaszczyk, Konin.
- KOSEK I., 2011, *Wariantywność zwrotów frazeologicznych a granice jednostki leksykalnej*, [w:] *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Wariantywność we frazeologii*, red. P. Fliciński, Poznań.
- KOZAK J., 2009, *Przekład literacki jako metafora. Między logos a lexis*, Warszawa.
- KOZIARA S., 2009, *Frazeologia biblijna w języku polskim*, Łask.
- KRAKOWSKA A. M., 2006, *O normie i konwencji artystycznej – wybrane zagadnienia nieprzetłumaczalności na przykładzie sztuki*, „Rocznik Przekładoznawczy” nr 2, Toruń.
- KRAWCZYK A., 1989, *Język źródłem wiedzy o człowieku*, „Etnolingwistyka” 2, Lublin.
- KRĄPIEC M., 1979, *Język i jego kreatywne aspekty*, „Roczniki Filozoficzne” t. XXVII, z. 1.
- KRYSZTOFIAK M., 1999, *Przekład literacki a translatologia*, Poznań.
- KRYSZTOFIAK M., 2011, *Translatologiczna teoria i pragmatyka przekładu artystycznego*, Poznań.
- KRYSZTOFIAK M., 2012, *Obraz kultury w przekładzie*, [w:] *Kultura w stanie przekładu. Translatologia – komparatystyka – transkulturowość*, red. W. Bolecki, E. Kraskowska, Warszawa.
- KRZESZOWSKI T., 2000, *Fałszywi przyjaciele, konie trojańskie i tymczasowi imigranci: o niektórych podstępnych zapożyczeniach językowych*, [w:] *Problemy komunikacji międzykulturowej*

- wej. *Lingwistyka. Translatoryka. Glottodydaktyka*, red. B. Kielar, T. Krzeszowski, J. Lukszyn, T. Namowicz, Warszawa.
- KRZESZOWSKI T., 2018, *Ekwiwalencja tłumaczeniowa jako urojenie*, [w:] *Między tekstem a kulturą. Z zagadnień przekładoznawstwa*, red. A. R. Knapik, P. P. Chruszczewski, Wrocław.
- KUBASZCZYK J., 2016, *Faktura oryginału i przekładu. O przekładzie tekstów literackich*, Warszawa.
- KUBIAK P., 2017, *Kulturowe słowa klucze w oryginale i w przekładzie*, [w:] *Komunikacja międzykulturowa w świetle współczesnej translologii*, t. VII, *Język i kultura w kontekście przekładu*, red. K. Kodeniec, J. Nawacka, Olsztyn.
- KUBIŃSKI W., 2012, *Etyczny wymiar kompetencji tłumacza*, [w:] *Kompetencje tłumacza*, red. M. Piotrowska, Kraków.
- KUCAŁA D., 2009, *Czy zachowanie obcych elementów w przekładzie może być korzystne?*, „Między oryginałem a Przekładem”, *Obcość kulturowa jako wyzwanie dla tłumacza*, red. J. Brzozowski, M. Filipowicz-Rudek, Kraków.
- KURCZ I., 1992, *Język a psychologia*, Warszawa.
- KURTOVIĆ BUDJA I., VIDOVIĆ BOLT I., 2014, *O (nie)przekładalności frazeologizmów dialektalnych*, [w:] *Frazeologia a przekład*, red. W. Chlebda, Opole.
- LABOCHA M., 2017, *Ile ekwiwalencji? Czyli od systemu do pragmatyki*, [w:] *Przestrzenie przekładu 2*, red. J. Labocha-Kruglik, O. Małysa, Katowice.
- LAKOFF G., JOHNSON M., 2010, *Metafory w naszym życiu*, Warszawa.
- LANGACKER R. W., 2005, *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, Lublin.
- LASKOWSKA E., 2001, *Miejsce frazemów w kontekście*, [w:] *Frazeografia słowiańska*, red. M. Balowski, W. Chlebda, Opole.
- LEGEŻYŃSKA A., 1999, *Tłumacz i jego kompetencje autorskie. Na materiale powojennych tłumaczeń z A. Puszkina, W. Majakowskiego, I. Kryłowa, A. Błoka*, Warszawa.
- LEVY J., 2009, *Przekład jako proces podejmowania decyzji*, [w:] *Współczesne teorie przekładu*, red. P. Bukowski, M. Heydel, Kraków.
- LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK B., 1996, *Uniwersalizm a relatywizm na tle nowych teorii kognitywnych*, [w:] *Językowa kategoryzacja świata*, red. R. Grzegorzczkova, A. Pajdzińska, Lublin.
- LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK B., 2017, *Rozwój kolaboratywnej kompetencji tłumaczeniowej*, [w:] *Zbliżenia 3. Językoznawstwo – translologia*, red. A. Stolarczyk-Gembiak, M. Woźnicka, Konin.
- LEWICKI A.M., 1983, *Składnia związków frazeologicznych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. 40.
- LEWICKI A.M., 1987, *Z zagadnień frazeologii: problemy leksykograficzne*, Warszawa.
- LEWICKI A.M., 2001, *Definiowanie a opis znaczenia frazeologizmów*, [w:] *Frazeografia słowiańska*, red. M. Balowski, W. Chlebda, Opole.
- LEWICKI A.M., 2003, *Studia z teorii frazeologii*, Łask.
- LEWICKI A.M., PAJDZIŃSKA A., 1993, *Frazeologia*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX w.*, t. II: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław.
- LEWICKI A.M., PAJDZIŃSKA A., 2001, *Frazeologia*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin.
- LEWICKI R., 2000, *Obcość w odbiorze przekładu*, Lublin.
- LEWICKI R., 2016, *Komunikacja międzykulturowa w przekładzie oczami lingwisty*, [w:] *Komunikacja międzykulturowa w świetle współczesnej translologii*, t. V, *Język przekładu i komunikacji międzykulturowej*, red. K. Kodeniec, J. Nawacka, Olsztyn.
- LEWICKI R., 2017, *Definiowanie pojęcia kompetencja na potrzeby ustalania zakresów i kryteriów oceny efektów kształcenia tłumaczy*, [w:] *Kompetencje współczesnego tłumacza (2016–2017)*, red. B. Lewandowska-Tomaszczyk, Konin.
- LIBEREK J., 1998, *Innowacje frazeologiczne w powojennej fraszce polskiej*, Poznań.
- LICHAŃSKI J. Z., 2012, *Czy przekład jest możliwy? Kilka uwag związanych z praktyką translatorską*, [w:] *Rola tłumacza i przekładu w epoce wielokulturowości i globalizacji*, red. M. Ganczar, P. Fast, Katowice.

- LINKE M., 2007, *Kognitywna teoria ekwiwalencji a współczesne deskryptywne podejście do przekładu literackiego*, [w:] *Współczesne kierunki analiz przekładowych*, red. M. Piotrowska, Kraków.
- LIPIŃSKI K., 2005, *Między przymusem a wolnością – o sztuce wyborów w tłumaczeniu*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia III. Konteksty przekładowe*, red. M. Piotrowska, Kraków.
- LIPIŃSKI K., 2009, *Dydaktyczne aspekty tłumaczenia literackiego*, [w:] *W kręgu translatoryki i dialogu kultur*, red. B. Kulka, M. Zymomrya, K. Węcel-Ptaś, Częstochowa.
- LITWINOW J., 2002, *O przekładach frazeologizmów w najnowszym rosyjskim „Panu Tadeuszu” Adama Mickiewicza*, [w:] *Słowo. Tekst. Czas VI. Nowa frazeologia w nowej Europie*, red. M. Aleksiejenko, W. Mokijenko, H. Walter, Szczecin.
- LONGČI Ž., 2013, *Interkulturalna prevodivost: izazovi i perspektive*, [w:] *Kultura: u potrazi za novom paradigmom*, knj. 1, ur. A. Vraneš, Beograd.
- LUBAŚ W., 2000, *Kłopoty z wzajemnym przekładem semileksemów w językach południowosłowiańskich i polskim*, „*Slavica Wratislaviensia*” CVII, Wrocław.
- LUKAS K., 2008, *Obraz świata i konwencja literacka w przekładzie. O niemieckich tłumaczeniach dzieł Adama Mickiewicza*, Wrocław.
- LUKIĆ Ž., 2003, *Kultura govora*, Valjevo.
- LURKER M., 2011, *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, Warszawa.
- LUTO-KAMIŃSKA A., 2013, *Tożsamość kulturowa (religijna) a wybory tłumacza*, „*Rocznik Przekładoznawczy*” nr 8, Toruń.
- ŁABNO-FAŁĘCKA E., 1994, *Phraseologie und Übersetzen*, Frankfurt/M.
- ŁUKASIEWICZ M., 2017, *Pięć razy o przekładzie*, Kraków–Gdańsk.
- MAJDZIK K., 2009, *Tłumacz-bricoleur (o polskim przekładzie Ministerstwa bólu Dubravki Ugrešić)*, [w:] *Sztuka przekładu – interpretacje*, red. P. Fast, A. Świeściak, A. Olszta, Katowice.
- MAJDZIK K., 2010, *Błędy i ich konsekwencje w przekładzie Sahiba Nenada Veličkovicia*, [w:] *Błąd (i jego konsekwencje) w przekładzie*, red. P. Fast, A. Świeściak, A. Olszta, Katowice–Częstochowa.
- MAJDZIK K., 2011, *Harmonia kakofonii, czyli co śpiewa Europa Środkowo-Wschodnia (o dialogu kultur w polskim przekładzie Ministerstwa Bólu Dubravki Ugrešić)*, „*Przekłady Literatur Słowiańskich*”, red. B. Tokarz, tom 2, cz. 1, Katowice.
- MAJDZIK K., 2013, *Jergovicia żonglerka stereotypami. Wokół polskiego przekładu powieści Srda śpiewa o zmierzchu w Zielone Świątki*, „*Przekłady Literatur Słowiańskich*”, red. B. Tokarz, tom 4, cz. 1, Katowice.
- MAJDZIK K., 2014, *Światła Wieży Babel. Nad metaforą języka i przekładu*, [w:] *Strategie translatorskie. Od modernizmu do (post)modernizmu*, red. P. Fast, J. Pisarska, Katowice.
- MAJDZIK K., 2015, *Przekład czyli na styku dwóch podmiotowości*, Katowice.
- MAJDZIK K., SŁAPEK D., 2015, *Narzędzia analizy przekładu*, Toruń.
- MAJKIEWICZ A., 2008, *Intertekstualność – implikacje dla teorii przekładu. Wczesna proza Elfriede Jelinek*, Warszawa.
- MAJKIEWICZ A., 2009, *Interpretacja a spójność tekstu*, [w:] *Sztuka przekładu – interpretacje*, red. P. Fast, A. Świeściak, A. Olszta, Katowice.
- MAJKIEWICZ A., 2010, *Strategia tłumacza między „polityką” wydawcy a pracą redaktora*, „*Między Oryginałem a Przekładem*” XVI, *Strategie wydawców. Strategie tłumaczy*, red. J. Brzozowski, M. Filipowicz-Rudek, Kraków.
- MAJKIEWICZ A., 2011, *Styl, kontekst kulturowy, gender*, Katowice.
- MAJKIEWICZ A., 2012, *Dominanta z perspektywy tłumacza i badacza przekładu*, „*Między Oryginałem a Przekładem*” XVIII, *Dominanta a przekład*, red. A. Bednarczyk, J. Brzozowski, Kraków.
- MAJKIEWICZ A., 2017, *Philomathía, decentracja i empatia – nowe kompetencje tłumacza?*, [w:] *Przekład i emocje*, red. P. Fast, T. Brzostowska-Tereszkiewicz, J. Pisarska, Katowice.
- MALINOWSKI RUBIO M. P., 2002, *Czy tłumaczenie wzbogaca, modyfikuje czy zagraża kultu-
rze rodzimej?*, „*Między Oryginałem a Przekładem*” VII, *Radość tłumaczenia. Przekład jako*

- wzbogacanie kultury rodzimej, red. M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa, Kraków.
- MAŁGORZEWICZ A., 2010, *Konceptualizacja emocji w polskich i niemieckich konstrukcjach frazeologicznych oraz ich (nie)przekładalność*, [w:] *Tłumacz wobec problemów kulturowych*, red. M. Piotrowska, Kraków.
- MENAC A., 1970–1971, *O strukturi frazeologizma*, „Jezik” XVIII.
- MENAC A., 1978, *Neka pitanja u vezi s klasifikacijom frazeologije*, „Filologija” VIII.
- MIHAJLOVIĆ V., 1982, *Iz naše frazeologije*, „Književni jezik”, god. XI, br. 2, Sarajevo.
- MIHAJLOVIĆ V., 1986, *O nekim metaforičnim pretnjama u našem frazeološkom sistemu*, [w:] *Zbornik za filologiju i lingvistiku Matice srpske*, XXIX/1, Novi Sad.
- MILIĆ N., 2007, *Od znaka do smisla*, Beograd.
- MIRECKI P., 2004, *Communication „failure” – a definition and a classification within the Theory of Relevance*, [w:] *Relevance Studies in Poland*, vol. 1, red. E. Mioduszevska, Warszawa.
- MOCARZ M., 2005, *Predykatywy leksykalne w konfrontacji przekładowej (na materiale polskich przekładów prozy rosyjskiej XIX–XX w.)*, Lublin.
- MORVAY K., 1978, *Tłumaczenie związków frazeologicznych w ostatnim przekładzie polskim Don Kichota*, „Prace Filologiczne”, tom XXVIII, Warszawa.
- MOSIOŁEK-KŁOSIŃSKA K., 1996, *Konotacja znaczeniowa a przekład*, [w:] *Tłumaczenie. Rzemiosło i sztuka*, red. J. Snopek, Warszawa.
- MRÓZ K., 1997, *Przekład jako problem etyczny. Przekład – zjawisko osobne?*, „Między Oryginałem a Przekładem” III, *Czy zawód tłumacza jest w pogardzie?*, red. M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa, M. Stoch, Kraków.
- MRŠEVIĆ-RADOVIĆ D., 1987, *Frazeološke glagolsko-imeničke sintagme u savremenom srpskohrvatskom jeziku*, Beograd.
- MRŠEVIĆ-RADOVIĆ D., 2002, *Aktualna pitanja srpske frazeologije*, [w:] *Deskriptivna leksikografija standardnog jezika i njene teorijske osnove*, Novi Sad.
- MRŠEVIĆ-RADOVIĆ D., 2005, *Funkcija reči u formiranju frazeološkog značenja (lingvokulturološki aspekt)*, [w:] *Wyraz i zdanie w językach słowiańskich 5. Opis, konfrontacja, przekład*, red. M. Sarnowski, W. Wysoczański, Wrocław.
- MRŠEVIĆ-RADOVIĆ D., 2014, *Frazeologija i nacionalna kultura*, Beograd.
- MÚLDNER-NIECKOWSKI P., 2007, *Frazeologia poszerzona. Studium leksykograficzne*, Warszawa.
- MÚLDNER-NIECKOWSKI P., 2019, *Uwagi metodologiczne w sprawie badania frazeologii we współczesnej prozie polskiej*, [w:] *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Frazeologia w stylach i gatunkach mowy*, red. P. Fliciński, K. Skibski, Poznań.
- MUSZYŃSKA-VIZINTIN A., 2015, *Wiedza i zmysły w pracy tłumacza*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” T. 6, cz. 1, *Wolność tłumacza wobec imperatywu tekstu*, Katowice.
- NAWROCKA-ŻARNECKA M., 2016, *Związki frazeologiczne w polskim reportażu literackim autorów debiutujących w latach 60. i 70. XX wieku*, Poznań.
- NEUBERT A., 2004, *Equivalence in Translation*, [w:] *Übersetzung – Translation – Traduction. An international Encyclopedia of Translation Studies*, vol. 1, red. H. Kittel, Berlin – New York.
- NIDA E., 1977, *The Nature of Dynamic Equivalence in Translating*, „Babel”, XXIII, 3.
- NIDA E., 2009, *Zasady odpowiedniości*, [w:] *Współczesne teorie przekładu*, red. P. Bukowski, M. Heydel, Kraków.
- NIEBRZEGOWSKA S., 2001, *Ekwiwalencja w przestrzeni wewnątrztekstowej*, [w:] *Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin.
- NIESTIEROWA N., 2016, *Sensum de sensu: sens jako obiekt przekładu*, [w:] A. Bednarczyk, *Zmagania z przekładem w przestrzeni rosyjskojęzycznej. Teoria i praktyka w ewolucji*, Gdańsk.
- NIKOLIĆ B., 1975a, *Jedan pokušaj definisanja srpskohrvatskih reči*, [w:] *Zbornik za filologiju i lingvistiku Matice Srpske*, XVIII/2, Novi Sad.
- NIKOLIĆ B., 1975b, *Osnovni tipovi frazeoloških obrta u savremenom srpskohrvatskom književnom jeziku*, „Naš jezik” XXI, 1.

- NORD CH., 1991, *Text Analysis in Translation: Theory, Methodology and Didactic Application of the Model for Translation-Oriented Text Analysis*, Amsterdam.
- NORD CH., 2009, *Wprowadzenie do tłumaczenia funkcjonalnego*, [w:] *Współczesne teorie przekładu*, red. P. Bukowski, M. Heydel, Kraków.
- NOWAK-BAJCAR S., 2009, *Pisarze wobec nacjonalizmu. Dyskusje wokół postaw aktorów społecznych współczesnej serbskiej sceny literackiej*, [w:] *Kultury słowiańskie między postkomunizmem a postmodernizmem*, red. M. Dąbrowska-Partyka, Kraków.
- NOWAKOWSKA A., 2005, *Świat roślin w polskiej frazeologii*, Wrocław.
- NOWAKOWSKA A., 2011, *Wariantywność porównań frazeologicznych*, [w:] *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Wariantywność we frazeologii*, red. P. Fliciński, Poznań.
- NOWAKOWSKA A., 2013, *Sfrazologizowane konstrukcje porównawcze w polskiej frazeografii*, [w:] *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Między teorią a praktyką frazeograficzną*, red. G. Dziamska-Lenart, J. Liberek, Poznań.
- NOWAKOWSKA-KEMPNA I., 2000, *Konceptualizacja uczuć w języku polskim*, Warszawa.
- OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA A., 1983, *Metafora bez granic*, [w:] *Studia o metaforze III*, Wrocław.
- ORZESZEK A., 2012, *Granice wolności twórczego naśladowcy*, [w:] *Tłumacz: sługa, pośrednik, twórca?*, red. M. Guławska-Gawkowska, K. Hejwowski, A. Szczęsny, Warszawa.
- OSADNIK W. M., 2010b, *Teoria wielosystemowa i rodzaje ekwiwalencji w przekładzie*, Katowice.
- OSADNIK W. M., 2004, *Heideggera teoria przekładu jako zdarzenie społeczne*, [w:] *Socjologiczne aspekty przekładu*, red. P. Fast, Katowice – Warszawa.
- OSADNIK W. M., 2009, *Analiza i interpretacja tekstu w przekładzie*, [w:] *Sztuka przekładu – interpretacje*, red. P. Fast, A. Świeściak, A. Olszta, Katowice.
- OSADNIK W. M., 2010a, *Błąd językowy, błąd kulturowy i nieudolny przekład – trzy rodzaje grzechów tłumacza*, [w:] *Błąd (i jego konsekwencje) w przekładzie*, red. P. Fast, A. Świeściak, A. Olszta, Katowice – Częstochowa.
- OSADNIK W. M., 2011, *Przekładalność jako zagadnienie teorii i praktyki tłumaczenia*, [w:] *Historyczne oblicza przekładu*, red. P. Fast, A. Car, W. M. Osadnik, Katowice.
- PAJDZIŃSKA A., 1990, *Antropocentryzm frazeologii potocznej*, „Etnolingwistyka” 3, Lublin.
- PAJDZIŃSKA A., 1992a, *Językowe granice metafory*, [w:] *Studia o tropach II, Z dziejów Form Artystycznych w Literaturze Polskiej*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- PAJDZIŃSKA A., 1992b, *Kontekstowe odświeżanie frazeologizmów we współczesnej poezji*, [w:] *Studia o tropach II, Z dziejów Form Artystycznych w Literaturze Polskiej*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- PAJDZIŃSKA A., 1993, *Frazeologizmy jako tworzywo współczesnej poezji*, Lublin.
- PAJDZIŃSKA A., 1996, *Wrażenia zmysłowe jako podstawa metafor językowych*, „Etnolingwistyka” 8, Lublin.
- PAJDZIŃSKA A., 2001, *Językowy obraz świata a poetyckie gry z gramatyką*, [w:] *Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin.
- PAJDZIŃSKA A., 2006, *Studia frazeologiczne*, Łask.
- PAPROCKA N., 2005, *Problemy klasyfikacji błędów w przekładzie. Studenckie tłumaczenia tekstów użytkowych z francuskiego na polski*, [w:] *Konteksty przekładowe*, red. M. Piotrowska, Kraków.
- PARANDOWSKI J., 1955, *O znaczeniu i godności tłumacza*, [w:] *O sztuce tłumaczenia*, red. M. Rusinek, Wrocław.
- PEJANOVIĆ A., 2015, *Sintaksa, semantika i lingvokulturologija komparativnih frazeologizama*, Banja Luka.
- PIECYCHNA B., 2011, *Odpowiednie dać rzeczy słowo, czyli rozważania na temat ekwiwalencji konotacyjnej w świetle teorii językowego obrazu świata*, „Białostockie Archiwum Językowe” nr 11, Białystok.
- PIENKOS J., 1993, *Przekład i tłumacz we współczesnym świecie. Aspekty lingwistyczne i pozalingwistyczne*, Warszawa.
- PIENKOS J., 2003, *Podstawy przekładoznawstwa. Od teorii do praktyki*, Kraków.

- PILETIĆ M., 1986, *O stilskoj ekvivalentnosti u prevođenju književnih tekstova*, [w:] *Naučni sastanak slavista u Vukove dane*, Beograd – Novi Sad – Tršić.
- PINTARIĆ N., 1995, *Prevođenje: suvermena strujanja i tendencije: zbornik radova*, Zagreb.
- PIOTROWSKA M., 2002, *A Compensational Model for Strategy and Techniques in Teaching Translation*, Kraków.
- PIOTROWSKA M., 2006, *Czy znajomość strategii jest w warsztacie każdego tłumacza niezbędna? (O strategii teoretycznie)*, „Przekładaniec”, nr 17.
- PIOTROWSKA M., 2016, *Proces decyzyjny tłumacza. Zarys metodyki nauczania przekładu*, Warszawa.
- PIOTROWSKA M., SZCZERBOWSKI T. (red.), 2006, *Z problemów przekładu i stosunków międzyjęzykowych*, Kraków.
- PIOTROWSKI T., 2011, *Ekwiwalencja w słownikach dwujęzycznych*, [w:] *Na tropach translatów. W poszukiwaniu odpowiedników przekładowych*, red. W. Chlebda, Opole.
- PISAREK W., 1978, *Językowy obraz świata*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o języku polskim*, red. s. Urbańczyk, Wrocław.
- PISARKOWA K., 2012, *Rachunek sumienia jako zadanie tłumacza*, Kraków.
- PISARSKA A., TOMASZKIEWICZ T., 1996, *Współczesne tendencje przekładoznawcze*, Poznań.
- PISARSKA J., 2010, *Redukcja i amplifikacja jako przykład błędu tłumaczeniowego*, [w:] *Błąd (i jego konsekwencje) w przekładzie*, red. P. Fast, A. Świeściak, A. Olszta, Katowice – Częstochowa.
- PŁAWSKI M., 2006, *O tłumaczeniu jako czynności uwarunkowanej kulturowo na przykładzie frazeologizmów zawierających etnonimy*, „Rocznik Przekładoznawczy” nr 2, Toruń.
- POCIASK J., 2006, „Trudny orzech do zgryzienia” – kilka uwag o tłumaczeniu stałych związków frazeologicznych, „Rocznik Przekładoznawczy” 2/2006, Toruń.
- POCIASK J., 2009, *Możliwości tłumaczenia innowacji w stałych związkach frazeologicznych*, „Rocznik Przekładoznawczy” nr 5, Toruń.
- POCIASK J., 2015, *Tłumaczenie innowacji semantycznych stałych związków frazeologicznych*, „Rocznik Przekładoznawczy” nr 10, Toruń.
- POLUSZYŃSKI B., 2016, *Analiza porównawcza wybranych frazeologizmów animalistycznych w trzech językach słowiańskich i w dwóch germańskich*, [w:] *Komunikacja międzykulturowa w świetle współczesnej translatologii*, t. V, *Język przekładu i komunikacji międzykulturowej*, red. K. Kodeniec, J. Nawacka, Olsztyn.
- POPOVIĆ A., 1971, *Rola odbiorcy w procesie przekładu literackiego*, [w:] *Problemy socjologii literatury*, red. J. Sławiński, Wrocław.
- POPOVIĆ LJ., 2008, *Jezička slika stvarnosti: kognitivni aspekti kontrastivne analize*, Beograd.
- POPOVIĆ M., 1980, *O frazemu i zamenljivosti njegovih elemenata*, [w:] *Iz frazeološke problematike*, ur. A. Menac, Zagreb.
- PRZYBYŁA O., 2011, *Funkcje przysłów w integrowaniu treści kształcenia polonistycznego*, [w:] *Słowo i tekst 3. Mentalność etniczna i kulturowa*, red. P. Czerwiński, E. Straś, Katowice.
- PUZYNINA J., 1996, *Przesunięcia kategoryzacji w słowniku i w tekście*, [w:] *Językowa kategoryzacja świata*, red. R. Grzegorzczkowska, A. Pajdzińska, Lublin.
- PUZYNINA J., 2004, *Problemy wartościowania w języku i w tekście*, „Etnolingwistyka” 16, Lublin.
- PUZYNINA J., 2013, *Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa*, Kraków.
- RADZIK A., 1998, *Rosyjskie jednostki frazeologiczne a złożenia w języku niemieckim w „Leksykonie Petersburskim” 1731 r.*, [w:] *Z problemów przekładu i stosunków międzyjęzykowych*, red. T. Żeberek, T. Borucki, Kraków.
- RAJIĆ LJ., 1989, *Još jedanput o takozvanoj lingvističkoj teoriji književnog prevođenja*, [w:] *Književno prevođenje: teorija i istorija*, ur. K. Vidaković-Petrov, Požarevac.
- REJAKOWA B., 1994, *Mechanizmy językowe w przekładzie związków frazeologicznych na materiale języka polskiego i słowackiego*, Lublin.
- RICOEUR P., 2008, *O interpretacji. Esej o Freudzie*, Warszawa.
- RICOEUR P., 2008, *O tłumaczeniu*, [w:] P. Ricoeur, P. Torop, *O tłumaczeniu*, Gdańsk.

- RITZ G., 1999, *Krytyka przekładu jako przyczynek do historii recepcji*, [w:] *Krytyka przekładu w systemie wiedzy o literaturze*, red. P. Fast, Katowice.
- ROT N., 2004, *Znakovi i značenja. Verbalna i neverbalna komunikacija*, Beograd.
- RUSIECKA N., 2015, *Dlaczego tłumacze zdradzają? Kilka uwag na temat przekładów współczesnej poezji białoruskiej*, [w:] *Tłumacz i zdrada*, red. P. Fast, J. Pisarska, Katowice.
- RUSINEK M., 1955, *Prawa pisarskie tłumacza*, [w:] *O sztuce tłumaczenia*, red. M. Rusinek, Wrocław.
- SADKOWSKI W., 2013, *Odpowiednie dać słowo słowo*, Toruń.
- SALMERI C., 2011, *Aspekt językowy, kulturowy i etniczny jako wyzwanie dla tłumacza (na podstawie analizy tłumaczenia wybranych dzieł literackich)*, [w:] *Słowo i tekst 3. Mentalność etniczna i kulturowa*, red. P. Czerwiński, E. Straś, Katowice.
- SANDAUER A., 1955, *Troski tłumacza*, [w:] *O sztuce tłumaczenia*, red. M. Rusinek, Wrocław.
- SAPIR E., 1978, *Kultura, język, osobowość*, Warszawa.
- SAPIR E., 1992, *Jezik*, Novi Sad.
- SAPIR E., 1994, *The psychology of culture: a course of lectures*, Berlin – New York.
- SAPIR E., 2010, *Język. Wprowadzenie do badań nad mową*, Kraków.
- SAUSSURE F. de, 1991, *Kurs językoznawstwa ogólnego*, Warszawa.
- SCHOLZ J., 2005, *Horyzont poznawczy i interpretacyjny tłumacza w procesie tłumaczenia*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia III. Konteksty przekładowe*, red. M. Piotrowska, Kraków.
- SCHULTZE B., 1999, *Historia i kultura pod soczewką: kluczowe pojęcia polskiej kultury jako wyzwanie dla tłumacza*, [w:] B. Schultze, *Perspektywy polonistyczne i komparatystyczne*, Kraków.
- SENCZYSZYN D., 2007, *O eksplicitacji w przekładzie literackim*, [w:] *Współczesne kierunki analiz przekładowych*, red. M. Piotrowska, Kraków.
- SIBINOVIĆ M., *Novi život originala*, Beograd 2007.
- SIELICKI W., 1975, *O tłumaczeniu przysłów*, „Litteraria” VII.
- SIEMEK A., 2016, *Alienacje neofilologa*, [w:] *O nich tutaj. Książka o języku i przekładzie*, red. P. Sommer, Kraków–Warszawa.
- SIEROSZEWSKI A., 1996, *O powinnościach tłumacza*, [w:] *Tłumaczenie. Rzemiosło i sztuka*, red. J. Snopek, Warszawa.
- ŠIMADA Š., 2007, *Kulturna razlika i problemi prevođenja*, „Habitus”, godina VIII, broj 14, Novi Sad.
- SIMEONOVA-KONACH G., 2015, *Przekład w przestrzeni oddziaływania obcej kultury*, „Przekłady Literatur Słowiańskich”, t. 6, cz. 1, *Wolność tłumacza wobec imperatywu tekstu*, Katowice.
- ŠIPKA D., 1998, *Osnovi leksikologije i srodnih disciplina*, Novi Sad.
- SKIBIŃSKA E., 1999, *Przekład a kultura. Elementy kulturowe we francuskich tłumaczeniach „Pana Tadeusza”*, Wrocław.
- SKIBIŃSKA E., 2004, *W szkole interkulturowości: problematyka różnic między kulturami w dydaktyce przekładu*, „Między Oryginałem a Przekładem” IX, *Czy istnieją szkoły przekładu w Polsce?*, red. U. Kropiwiec, M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa, Kraków.
- SKIBIŃSKA E., 2008, *Kuchnia tłumacza. Studia o polsko-francuskich relacjach przekładowych*, Kraków.
- SKIBIŃSKA E., 2009, *„Garść uwag” o jakości przekładu*, „Rocznik Przekładoznawczy” nr 5, Toruń.
- SKORCZEWSKI M., 2013, *Kosowo, mit kosowski i jego recepcja*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” XLVIII, Warszawa.
- SKORUPKA S., 1969, *Podstawy klasyfikacji jednostek frazeologicznych*, „Prace Filologiczne” XIX.
- SKUBALANKA T., 1972, *O ekspresywności języka*, „Annales UMCS”, Sectio F, t. 8, Lublin.
- ŠLAJERMAHER F., 2003, *O različitim metodima prevođenja*, Lazarevac.
- SŁAWKOWA E., 2001, *Instrumentarium badawcze współczesnego językoznawstwa w opisie semantyki tekstu artystycznego (wybór zagadnień)*, [w:] *Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin.
- SNEL-HORNBİ M., 2011, *Pravci u studijama prevođenja: nove paradigme ili promjena pogleda?*, Podgorica.

- SOKOŁOWSKI J., 1972, *O tłumaczeniu frazeologizmów rosyjskich na język polski*, „Slavica Wratislaviensia” nr 3.
- SOKÓLSKA U., 2012, *Metafora. Immanentna cecha języka poetyckiego czy uniwersalna etykieta językowa?*, „Białostockie Archiwum Językowe” nr 12, Białystok.
- SOLIŃSKI W., 1997, *Przekłady literatury pięknej jako źródło wiedzy o innej kulturze (wprowadzenie)*, [w:] *Traduction comme moyen de communication interculturelle*, red. E. Skibińska, Wrocław.
- STANOJČIĆ Ž., POPOVIĆ Lj., 2002, *Gramatika srpskog jezika. Udžbenik za I, II, III i IV razred srednje škole*, Beograd.
- STEINER G., 2000, *Po Wieży Babel. Problemy języka i przekładu*, Kraków.
- STOLARCZYK-GEMBIAK A., 2017, *Przekład literacki jako akt komunikacji interkulturowej i jego znaczenie w kształceniu przyszłych tłumaczy*, [w:] *Kompetencje współczesnego tłumacza (2016–2017)*, red. B. Lewandowska-Tomaszczyk, Konin.
- SUJKOWSKA K., 1999, *Krytyka przekładu a niektóre założenia kognitywizmu*, [w:] *Krytyka przekładu w systemie wiedzy o literaturze*, red. P. Fast, Katowice.
- SUŁKOWSKA M., 2009, *Przekład jednostek frazeologicznych*, [w:] *50 lat polskiej translatoryki*, red. K. Hejwowski, A. Szczęsny, U. Topczewska, Warszawa.
- SUŁKOWSKA M., 2017, *Frazeotranslacja oraz jej znaczenie w kształceniu i doskonaleniu tłumaczy*, „Rocznik Przekładoznawczy” 12/2017, Toruń.
- SYPNICKI J., SZEFLIŃSKA-KARKOWSKA M., 2000, *Czynniki kulturowe amplifikacji tekstu w procesie tłumaczenia*, [w:] *Przekładając nieprzekładalne*, red. W. Kubiński, O. Kubińska, T.Z. Wołański, Gdańsk.
- SZCZERBOWSKI T., 1997, *O przekładaniu gier językowych w Ulissesie Jamesa Joyce’a*, „Między Oryginałem a Przekładem” III, *Czy zawód tłumacza jest w pogardzie?*, red. M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa, M. Stoch, Kraków.
- SZCZERBOWSKI T., 2002a, *Interpretacja jako próba poszukiwania kontekstu*, [w:] *Biograficzne konteksty przekładu*, red. P. Fast, A. Kozak, Katowice.
- SZCZERBOWSKI T., 2002b, „Przekład jako zagadnienie językoznawstwa” (Klemensiewicz), [w:] *Z problemów przekładu i stosunków międzyjęzykowych II*, red. T. Żeberek, T. Borucki, Kraków.
- SZCZERBOWSKI T., 2004, *Konteksty przekładu według Bronisława Malinowskiego*, [w:] *Socjologiczne aspekty przekładu*, red. P. Fast, Katowice – Warszawa.
- SZCZERBOWSKI T., 2011, *Rosyjskie teorie przekładu literackiego*, Kraków.
- SZCZĘSNY A., 2012, *Tłumacz wobec „retranslacji kulturowej”, czyli „perspektywy odwróconej”*, [w:] *Tłumacz: sługa, pośrednik, twórca?*, red. M. Guławska-Gawkowska, K. Hejwowski, A. Szczęsny, Warszawa.
- SZEFLIŃSKA-BARAN M., 2012, *Tłumacz a zjawisko amplifikacji tekstu literackiego w procesie przekładu*, [w:] *Tłumacz: sługa, pośrednik, twórca?*, red. M. Guławska-Gawkowska, K. Hejwowski, A. Szczęsny, Warszawa.
- SZERSZUNOWICZ J., 2009, *Quasi-ekwiwalenty związków frazeologicznych w teorii, frazeografii i translatoryce*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 9/2009, Białystok.
- SZERSZUNOWICZ J., 2011, *Obraz człowieka w polskich, angielskich i włoskich leksykalnych i frazeologicznych jednostkach faunicznych*, Białystok.
- SZERSZUNOWICZ J., 2014, *Frazeologizmy jako nośniki wartościowania a ich międzyjęzykowa ekwiwalencja*, [w:] *Frazeologia a przekład*, red. W. Chlebda, Opole.
- SZERSZUNOWICZ J., 2016, *Lakunarne jednostki wielowyrazowe w perspektywie międzyjęzykowej*, Białystok.
- SZERSZUNOWICZ J., FRĄCKIEWICZ M., AWRAMIUK E., 2017, *Frazeologia w kształceniu językowym*, Białystok.
- SZERSZUNOWICZ J., VIDOVIĆ BOLT I., 2014, *Kulturowe znaczenie komponentu frazeologizmu a jego międzyjęzykowa ekwiwalencja*, „Białostockie Archiwum Językowe”, 14/2014, Białystok.
- SZMYDTOWA Z., 1955, *Czynniki rodzime i obce w przekładzie literackim*, [w:] *O sztuce tłumaczenia*, red. M. Rusinek, Wrocław.

- SZYMAŃSKA K., 2013, *Rola tłumacza wobec iluzji przekładu*, [w:] *Tłumacz i przekład – wyzwania współczesności*, red. M. Ganczar, P. Wilczek, Katowice.
- SZYMONIUK M., 1991, *Jeszcze raz o funkcjonalności przekładu*, [w:] *Przekład artystyczny. Zagadnienia serii translatorskich*, red. P. Fast, Katowice.
- SZYMONIUK M., 2000, *Inwariant i pojęcie ekwiwalencji w teorii przekładu*, „*Slavica Wratislaviensia*” CVII, Wrocław.
- TABAKOWSKA E., 1995a, *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*, Kraków.
- TABAKOWSKA E., 1995b, *Językoznawstwo kognitywne w teorii i praktyce przekładu: oleodruk i symfonia na dwa fortepiany*, „*Między Oryginałem a Przekładem*”, Czy istnieje teoria przekładu?, red. J. Konieczna-Twardzikowa, U. Kropiwek, Kraków.
- TABAKOWSKA E., 1996, *Ścieżka wśród drzew: metafora w tłumaczeniu tekstów językoznawczych*, „*Między Oryginałem a Przekładem*” II, *Przekład, jego tworzenie się i wpływ*, red. M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa, Kraków.
- TABAKOWSKA E., 1999, *O przekładzie na przykładzie. Rozprawa tłumacza z „Europą” Normana Daviesa*, Kraków.
- TABAKOWSKA E., 2000, *Struktura wydarzenia w literackim tekście narracyjnym jako problem przekładu*, [w:] *Przekładając nieprzekładalne*, red. M. Ogonowska, Gdańsk.
- TABAKOWSKA E., 2001, „*Natężenie świadomości*”. *O związkach poezji z gramatyką*, [w:] *Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin.
- TABAKOWSKA E., 2001, *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*, Kraków.
- TABAKOWSKA E., 2009, *Tłumacząc się z tłumaczenia*, Kraków.
- TABAKOWSKA E., 2012, *Między komparatystyką i translatologią: zwrot kulturowy we współczesnym językoznawstwie*, [w:] *Kultura w stanie przekładu. Translatologia – komparatystyka – transkulturowość*, red. W. Bolecki, E. Kraskowska, Warszawa.
- TABAKOWSKA E., 2015, *Myśl językoznawcza z myślą o przekładzie. Wybór prac*, red. P. de Bończa Bukowski, M. Heydel, Kraków.
- TABAKOWSKA E., 2018, *O obecności tłumacza*, [w:] *Między tekstem a kulturą. Z zagadnień przekładoznawstwa*, red. A. R. Knapik, P. P. Chruszczewski, Wrocław.
- TAFT R., 1981, *The role and the personality of mediator*, [w:] *The Mediating Person: Bridges between cultures*, red. S. Bochner, Cambridge.
- TOKARSKI J., 1969, *Łączliwość wyrazów a ich polisemia (Z zagadnień „ekologii leksykalnej”)*, „*Prace Filologiczne*” XIX.
- TOKARSKI R., 2001, *Typy racjonalności w językowym obrazie świata*, [w:] *Semantyka tekstu artystycznego*, red. A. Pajdzińska, R. Tokarski, Lublin.
- TOKARZ B. (red.), 2012a, *Bibliografia przekładów literatury polskiej w Serbii w latach 1990–2006*, „*Przekłady Literatur Słowiańskich*”, tom 1, cz. 3, Katowice.
- TOKARZ B. (red.), 2012b, *Bibliografia przekładów literatury serbskiej w Polsce w latach 1990–2006*, „*Przekłady Literatur Słowiańskich*”, tom 1, cz. 3, Katowice.
- TOKARZ B. (red.), 2014a, *Bibliografia przekładów literatury polskiej w Serbii w latach 2007–2012*, „*Przekłady Literatur Słowiańskich*”, tom 4, cz. 2, Katowice.
- TOKARZ B. (red.), 2014b, *Bibliografia przekładów literatury serbskiej w Polsce w latach 2007–2012*, „*Przekłady Literatur Słowiańskich*”, tom 4, cz. 2, Katowice.
- TOKARZ B., 1998, *Wzorzec, podobieństwo, przypominanie*, Katowice.
- TOKARZ B., 1999, *Krytyka przekładu w świetle systemu oczekiwań odbiorczych*, [w:] *Krytyka przekładu w systemie wiedzy o literaturze*, red. P. Fast, Katowice.
- TOKARZ B., 2002a, *Osoba w przekładzie*, [w:] *Biograficzne konteksty przekładu*, red. P. Fast, A. Kozak, Katowice.
- TOKARZ B., 2002b, *Osobisty aspekt przekładu artystycznego*, „*Między Oryginałem a Przekładem*” VII, *Radość tłumaczenia. Przekład jako wzbogacanie kultury rodzimej*, red. M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa, Kraków.

- TOKARZ B., 2004, *Między psychologicznym a socjologicznym aspektem przekładu*, [w:] *Socjologiczne aspekty przekładu*, red. P. Fast, Katowice – Warszawa.
- TOKARZ B., 2006, *Przekład w dialogu międzykulturowym*, [w:] *Dialog czy nieporozumienie? Z zagadnień krytyki przekładu*, red. P. Fast, P. Janikowski, Katowice.
- TOKARZ B., 2008, *Przekład w dialogu międzykulturowym*, [w:] *Odmienność kulturowa w przekładzie*, red. P. Fast, Katowice-Częstochowa.
- TOKARZ B., 2009, *Przekład, czyli „fuzja horyzontów”*, [w:] *Sztuka przekładu – interpretacje*, red. P. Fast, A. Świeściak, A. Olsza, Katowice.
- TOKARZ B., 2010, *Spotkania. Czasoprzestrzeń przekładu artystycznego*, Katowice.
- TOKARZ B., 2012, *Przekład artystyczny w perspektywie transwersalnej*, [w:] *Kultura w stanie przekładu. Translatologia – komparatystyka – transkulturowość*, red. W. Bolecki, E. Kraszkowska, Warszawa.
- TOKARZ B., 2014, *Między teoriami a praktyką translatorską*, [w:] *Strategie translatorskie. Od modernizmu do (post)modernizmu*, red. P. Fast, J. Pisarska, Katowice.
- TOKARZ B., 2015, *Perspektywa tekstowa i perspektywa kulturowa w przekładzie, czyli o kłopotach współistnienia*, „Przekłady Literatur Słowiańskich” T. 6, cz. 1, *Wolność tłumacza wobec imperatywu tekstu*, Katowice.
- TOKARZ B., 2016, *Poza granicami schematów. Kilka uwag o polskiej refleksji nad przekładem*, „Przekłady Literatur Słowiańskich”, t. 7, cz. 1, *Tłumacze i przekładoznawstwo słowiańskie*, Katowice.
- TOKARZ B., 2017, *Miejsce emocji w przekładzie*, [w:] *Przekład i emocje*, red. P. Fast, T. Brzostowska-Tereszkiewicz, J. Pisarska, Katowice.
- TOMASZKIEWICZ T., 2008, *Dokąd zmierza współczesna translatoryka?*, [w:] *Perspektywy glotto-dydaktyki i językoznawstwa*, red. K. Myczko, B. Skowronek, W. Zabrocki, Poznań.
- TOPCZEWSKA U., 2010, *Wiedza kulturowa i jej zastosowanie w procesie tłumaczenia frazeologizmów okazjonalnych i neologizmów*, [w:] *Tłumaczenie – leksyka, frazeologia, styl*, red. K. Hejwowski, Warszawa.
- TOPCZEWSKA U., 2012, *Kreatywność translatorska, czyli etapy twórcze procesu tłumaczenia*, [w:] *Tłumacz: sługa, pośrednik, twórca?*, red. M. Guławska-Gawkowska, K. Hejwowski, A. Szczęsny, Warszawa.
- TRUCHANOWSKI K., 1955, *O tłumaczeniu i jego roli*, [w:] *O sztuce tłumaczenia*, Wrocław.
- URBANEK D., 2004, *Pęknięte lustro. Tendencje w teorii i praktyce przekładu na tle myśli humanistycznej*, Warszawa.
- URBANEK D., 2006, *Egzystencjalne problemy tłumaczenia a ideologizacja postaw tłumaczy*, [w:] *Dialog czy nieporozumienie? Z zagadnień krytyki przekładu*, red. P. Fast, P. Janikowski, Katowice.
- URBANEK D., 2011, *Dialektyka przekładu*, Warszawa.
- URBANEK D., 2012a, *Dialektyka przekładu: między wtórnością a oryginalnością*, [w:] *Translatio i literatura*, red. A. Kukułka-Wojtasik, Warszawa.
- URBANEK D., 2012b, *Tłumacz i paradoks przekładu*, [w:] *Tłumacz: sługa, pośrednik, twórca?*, red. M. Guławska-Gawkowska, K. Hejwowski, A. Szczęsny, Warszawa.
- VENTURIN R., 1980, *Neka zapažanja o frezeologiji s numeričkim članom*, [w:] *Iz frazeološke problematike*, ur. A. Menac, Zagreb.
- VENUTI L., 2009, *Przekład, wspólnota, utopia*, [w:] *Współczesne teorie przekładu*, red. P. Bukowski, M. Heydel, Kraków.
- VIDOVIĆ BOLT I., 2005, *Prinos proučavanju biblijskih frazema u poljskom i hrvatskom jeziku (ekvivalencija zoonimskih biblijskih frazema)*, [w:] *Wyraz i zdanie w językach słowiańskich 5. Opis, konfrontacja, przekład*, red. M. Sarnowski, W. Wysoczański, Wrocław.
- VIDOVIĆ BOLT I., 2008, *Frazeologizmy zoonimiczne odnoszące się do człowieka w języku chorwackim i polskim*, [w:] *Wyraz i zdanie w językach słowiańskich 6. Opis, konfrontacja, przekład*, red. M. Sarnowski, W. Wysoczański, Wrocław.

- VIDOVIĆ BOLT I., 2011, *Životinjski svijet u hrvatskoj i poljskoj frazeologiji*, Zagreb.
- VULOVIĆ N., 2015, *Srpska frazeologija i religija. Lingvokulturološka istraživanja*, Beograd.
- WACZKÓW J., 1998, *O sztuce przekładu*, Podkowa Leśna.
- WARCHOŁ M., 2011, *O leksyce bezekwiwalentnej w tłumaczeniu. Szkic psycholingwistyczny*, „Przekłady Literatur Słowiańskich”, red. B. Tokarz, tom 2, cz. 1, Katowice.
- WASZAK T., 2005, *Tłumaczenie a interpretacja. O nadwyżkach treści w tekście docelowym*, „Rocznik Przekładoznawczy” nr 1, Toruń.
- WAWRZYNIAK Z., 1990, *Praktyczne aspekty translacji literackiej na przykładzie języków niemieckiego i angielskiego*, Warszawa.
- WHORF B.I., 1982, *Język, myśl, rzeczywistość*, Warszawa.
- WIERZBICKA A., 1965, *O języku – dla wszystkich*, Warszawa.
- WIERZBICKA A., 1991, *Uniwersalne pojęcia ludzkie i ich konfiguracje w różnych kulturach*, „Etnolingwistyka” 4, Lublin.
- WIERZBICKA A., 2006, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Lublin.
- WIERZBICKA A., WIERZBICKI P., 1970, *Praktyczna stylistyka*, Warszawa.
- WIERZCHOŃ P., 2008, *Odtwarzalność w granicach pary przekładowej*, „Przegląd Rusycystyczny”, 4 (2008), Katowice.
- WILKOŃ A., 1978, *Język a styl tekstu literackiego*, „Język Artystyczny”, t. 1, Katowice.
- WILKOŃ A., 1999, *Język artystyczny. Studia i szkice*, Katowice.
- WILLE L., 2002, *Uniwersalistyczne implikacje teorii przekładu*, Rzeszów.
- WOJACZEK E., 2017, *Die „übersetzte” Wirklichkeit – die Welt in den Augen des Autors und/oder des Übersetzers/ Lesers*, [w:] *Komunikacja międzykulturowa w świetle współczesnej translatologii*, t. VIII, *Literatura – język – kultura*, red. E. Kujawska-Lis, I.A. NDiaye, Olsztyn.
- WOJTASIEWICZ O., 1975, *Wybrane zagadnienia z teorii przekładu*, [w:] *Przekład artystyczny. O sztuce tłumaczenia*, red. s. Pollak, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- WOJTASIEWICZ O., 1992, *Wstęp do teorii tłumaczenia*, Warszawa.
- WOŁEK K., 2006, *Obecność trzeciej kultury w przekładzie małych literatur. Na przykładzie literatury chorwackiej*, „Między Oryginałem a Przekładem” XI, *Nieznane w przekładzie*, red. M. Filipowicz-Rudek, J. Konieczna-Twardzikowa, Kraków.
- WOŁEK-SAN SEBASTIAN K., 2010, *W pogoni za Laurą. Na marginesie rozważań o przekładzie*, [w:] *Zrozumieć Słowiańszczyznę*, red. M. Dąbrowska-Partyka, Kraków.
- WOŁEK-SAN SEBASTIAN K., 2011, *Trzecia kultura a problem przekładu nowszej literatury chorwackiej*, Kraków.
- WOWRO I., 2017, *Humor w przekładzie. Pole do popisu i zabawy?*, [w:] *Przestrzenie przekładu 2*, red. J. Lubocha-Kruglik, O. Małyś, Katowice.
- WÓJCIK T., 2010, *Kilka uwag na marginesie tłumaczenia i błędów w tłumaczeniu*, [w:] *Błąd (i jego konsekwencje) w przekładzie*, red. P. Fast, A. Świeściak, A. Olszta, Katowice – Częstochowa.
- WRÓBLEWSKI J., 2017, *Wybory translatorskie*, [w:] *Kompetencje współczesnego tłumacza (2016–2017)*, red. B. Lewandowska-Tomaszczyk, Konin.
- WRÓBLEWSKI P., 1998, *Struktura, typologia i frekwencja polskich metafor*, Białystok.
- WYSOCHAŃSKI W., 2005, *Językowy obraz świata w porównaniach zleksykalizowanych na materiale wybranych języków*, Wrocław.
- WYSOCHAŃSKI W., 2015, *Integralność we współczesnych badaniach frazeologicznych*, [w:] *Linguo-cultural research on phraseology*, vol. 3, red. J. Szerszunowicz, Białystok.
- ZABŁOCKI K., 2012, *Co czyni tłumacza literatury*, [w:] *Rola tłumacza i przekładu w epoce wielokulturowości i globalizacji*, red. M. Ganczar, P. Fast, Katowice.
- ZIELIŃSKI B., 2005, *Transformacje współczesnych serbskich autodefinicji kultury*, [w:] *Literatury słowiańskie po roku 1989. Nowe zjawiska, tendencje, perspektywy*, t. 1, *Transformacja*, red. H. Janaszek-Ivaničková, Warszawa.
- ZIOMEK J., 1965, *Staff i Kochanowski. Próba zastosowania teorii informacji w badaniach nad przekładem*, Poznań.

- ŽIVANOVIĆ Đ., 1975, *Granice możliwości w przekładzie*, [w:] *Przekład artystyczny. O sztuce tłumaczenia*, red. s. Pollak, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- ŽIVANOVIĆ Đ., 1981, *Prevođenje poljskih deminutiva*, [w:] *Naučni sastanak slavista u Vukove dane: referati i saopštenja*, Beograd.
- ŽUK G., 2010, *Językowy obraz świata w polskiej lingwistyce przełomu wieków*, [w:] *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Karwatowska, A. Siwiec, Chełm.

Słowniki

- BAŃKO M., 2007, *Słownik typowych połączeń wyrazowych*, Warszawa.
- BĄBA S., DZIAMSKA G., LIBEREK J., 1995, *Podręczny słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- BIELICKI T. (red.), 1976, *Mały słownik antropologiczny*, Warszawa.
- DANIČIĆ Đ., 1996, *Poslovice*, Zagreb.
- DĄBSKA-PROKOP U., 2000, *Mała encyklopedia przekładoznawstwa*, Częstochowa.
- DĄBSKA-PROKOP U., 2010, *Nowa encyklopedia przekładoznawstwa*, Kielce.
- DRABIŃ L. (red.), 1996, *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa.
- DUNAJ B. (red.), 1999, *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa.
- ĐURIŠIĆ-STOJANOVIĆ Đ., RADNOVIĆ U., 1999, *Poljsko-srpski rečnik/ Słownik polsko-serbski*, t. 1 i 2, Beograd.
- FRANČIĆ V., 1987, *Słownik serbsko-chorwacko-polski*, t. 1 i 2, Warszawa.
- GIEL K., 2017, *Mały słownik frazeologiczny chorwacko-polski i polsko-chorwacki dla studentów kroatystyki*, Poznań.
- IMAMI P., 2007, *Beogradski frajerski rečnik*, Beograd.
- KLAJN I., 1992, *Rečnik novih reči*, Beograd.
- KLAJN I., 2005, *Gramatika srpskog jezika*, Beograd.
- KLAJN I., 2010, *Rečnik jezičkih nedoumica*, Beograd.
- KŁOSIŃSKA A., SOBOL E., STANKIEWICZ A., 2005, *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, Warszawa.
- KOPALIŃSKI W., 1975, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa.
- KOVAČEVIĆ Ž., 2010, *Frazeološki rečnik: srpsko-engleski*, Beograd.
- KUSAL K., 2002, *Rosyjsko-polski słownik homonimów międzyjęzycznych*, Wrocław.
- LUKSZYN J. (red.), 1993, *Tezaurus terminologii translatorskiej*, Warszawa.
- MATEŠIĆ J., 1982, *Frazeološki rječnik hrvatskoga ili srpskog jezika*, Zagreb.
- MENAC A. (red.), 1986, *Hrvatskosrpsko-poljski frazeološki rječnik*, Zagreb.
- MENAC A. (red.), 2003, *Hrvatski frazeološki rječnik*, Zagreb.
- MILOŠEVIĆ M., 1997, *Pravopisni priručnik srpskoga jezika. Primena osnovnih pravila i vežbe za učenike osnovne škole i samostalno učenje*, Beograd.
- MILOŠEVIĆ M., 2003, *Gramatika srpskoga jezika. Priručnik za poznavanje srpskog književnog jezika*, Beograd.
- MOGUŠ M. (red.), 2002, *Poljsko-hrvatski rečnik*, Zagreb.
- MOSKOVLJEVIĆ M., 1990, *Rečnik savremenog srpskohrvatskog jezika s jezičkim savetnikom*, Beograd.
- MÜLDNER-NIECKOWSKI P., 2003, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- NIKOLIĆ M. (red.), 2011, *Rečnik srpskoga jezika*, Novi Sad.
- NOWAKOWSKA A., 2007, *Słownik frazeologiczny*, Wrocław.
- OTAŠEVIĆ Đ., 2007, *Mali srpski frazeološki rečnik*, Beograd.
- PODLAWSKA D., PŁÓCIENNIK I., 2002, *Leksykon nauki o języku*, Bielsko-Biała.
- ŠIPKA D., 1999, *Rečnik srpsko-poljskih međujezičkih homonima i paronima*, Poznań.
- ŠIPKA D., 2011, *Rečnik opscenih reči i izraza*, Novi Sad – Beograd.

- ŠKALJIĆ A., 2015, *Turcizmi u srpskohrvatskom jeziku*, Novi Sad.
SKORUPKA S., 2002, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa.
SKORUPKA S., AUDERSKA H., ŁEMPICKA Z. (red.), 1969, *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa.
TELEBAK M., 2011, *Kako se kaže. Jezički savetnici*, Novi Sad.
TOMASZKIEWICZ T., 2006, *Terminologia tłumaczenia*, Poznań.

Źródła internetowe

- Oficjalna strona internetowa Chorwackiej Wspólnoty Demokratycznej: <https://www.hdz.hr/category/96/o-nama>
Serwis internetowy naszebalkany.pl: <https://naszebalkany.pl/serbia/kopaonik/>
Wielki słownik języka polskiego: https://wsjp.pl/index.php?id_hasla=67987&ind=0&w_szukaj=dziewcz%C4%99

Źródła ekscerpcji materiału

- ALBAHARI D., 1996, *Mamac*, Beograd.
ALBAHARI D., 2008, *Mamidlo*, przeł. D. J. Ćirlić, Warszawa.
ALBAHARI D., 1998, *Gec i Majer*, Beograd.
ALBAHARI D., 2007, *Götz i Meyer*, przeł. M. Duškov, Toruń.
ALBAHARI D., 2008, *Ludvig*, Beograd.
ALBAHARI D., 2010, *Ludwig*, przeł. D. J. Ćirlić, Warszawa.
BAZDULJ M., 2003, *Koncert*, Zagreb.
BAZDULJ M., 2007, *Koncert*, przeł. D. J. Ćirlić, Wołowiec.
FERIĆ Z., 1996, *Mišolovka Walta Disneya*, Zagreb.
FERIĆ Z., 2007, *Pułapka na myszy Walta Disneya*, przeł. G. Đurđev, M. Korpanty, A. Krukowska, I. Misiak, J. Tarka, A. Trela, A. Załawka, Sejny.
JERGOVIĆ M., 2002, *Buick rivera*, Beograd.
JERGOVIĆ M., 2003, *Buick rivera*, przeł. M. Petryńska, Sejny.
JERGOVIĆ M., 2008, *Ruta Tannenbaum*, Zagreb.
JERGOVIĆ M., 2008, *Ruta Tannenbaum*, tł. M. Petryńska, Wołowiec.
JERGOVIĆ M., 2009, *Srda pjeva u sumrak, na Duhove*, Beograd.
JERGOVIĆ M., 2011, *Srda śpiewa o zmierzchu w Zielona Świątki*, przeł. M. Petryńska, Wołowiec.
JERGOVIĆ M., 2010, *Otac*, Beograd.
JERGOVIĆ M., 2012, *Ojciec*, przeł. M. Petryńska, Wołowiec.
KOVAČ M., 2004, *Kristalne rešetke*, Zaprešić.
KOVAČ M., 2006, *Krystaliczna sieć*, przeł. D. J. Ćirlić, Sejny.
PETROVIĆ G., 2000, *Sitničarnica „Kod srećne ruke”*, Beograd.
PETROVIĆ G., 2006, *Sklepik „Pod Szczęśliwą Ręką”*, przeł. M. Duškov, Toruń.
SELENIĆ S., 1993, *Ubistvo s predumišljajem*, Beograd.
SELENIĆ S., 2005, *Zabójstwo z premedytacją*, przeł. M. Petryńska, Warszawa.
UGREŠIĆ D., 1995, *Američki fikcionar*, Beograd.
UGREŠIĆ D., 2001, *Amerykański fikcionar*, przeł. D. Ćirlić-Straszyńska, Wołowiec.
UGREŠIĆ D., 1996, *Kultura laži. Antipolitički eseji*, Zagreb.
UGREŠIĆ D., 1998, *Kultura kłamstwa (eseje antypolityczne)*, przeł. D. J. Ćirlić, Wrocław.
UGREŠIĆ D., 2004, *Ministarstvo boli*, Beograd.
UGREŠIĆ D., 2006, *Ministerstwo Bólu*, przeł. D. J. Ćirlić, Warszawa.
VELIČKOVIĆ N., 1998, *Konačari*, Beograd.
VELIČKOVIĆ N., 2005, *Koczownicy*, przeł. D. J. Ćirlić, Wołowiec.
VELIČKOVIĆ N., 2002, *Sahib*, Beograd.
VELIČKOVIĆ N., 2007, *Sahib*, przeł. D. J. Ćirlić, Wołowiec.

Spis tabel

1. Wykaz źródeł materiału badawczego ■ 123
2. Ocena stabilności ekspresywnej związków *doći u ruke/ wpaść w ręce* ■ 160
3. Ocena stabilności ekspresywnej związków *pustiti suzu/ wycisnąć łzę* ■ 160
4. Ocena stabilności ekspresywnej związków *ispustiti dušu/ wyzionąć ducha* ■ 160
5. Ocena stabilności ekspresywnej związków *zatući kao psa/ zabić jak psa* ■ 161
6. Ocena stabilności ekspresywnej związków *zaključiti vrata/ zatrzasknąć drzwi* ■ 161
7. Ocena stabilności ekspresywnej związków *udarati glavom o zid/ walić głową w mur* ■ 162
8. Ocena stabilności ekspresywnej związków *napuniti džepove/ napchać kieszenie* ■ 162
9. Ocena stabilności ekspresywnej związków *nije sve u parama/ pieniądze to nie wszystko* ■ 163
10. Ocena stabilności ekspresywnej związków *para kvari čovjeka/ pieniądze psuje człowieka* ■ 163
11. Ocena stabilności ekspresywnej związków *imati rupe u sjećanju/ mieć luki w pamięci* ■ 164
12. Techniki translatorskie stosowane wobec frazeologicznych odpowiedników częściowych ■ 176
13. Warianty przekładowe dla wybranych paralelnych związków frazeologicznych ■ 195
14. Wybrane techniki tłumaczeniowe służące egzotyzacji przekładu ■ 199
15. Propozycje frazeologicznych odpowiedników dla wybranych peryfraz ■ 207
16. Propozycje frazeologicznych odpowiedników dla wybranych tłumaczeń dosłownych ■ 215
17. Propozycje tłumaczenia wybranych skompensowanych form czasownikowych ■ 221
18. Propozycje tłumaczenia wybranych skompensowanych form czasownikowych uwzględnieniem tożsamości planu wyrażania ■ 222
19. Zróżnicowanie stabilności ekspresywnej pomiędzy tekstem wyjściowym a docelowym (*otišao je svojim putem a zostawił go*) ■ 244
20. Zróżnicowanie stabilności ekspresywnej pomiędzy tekstem wyjściowym a docelowym (*doći će sebi a opamięta się*) ■ 244

Spis rysunków

1. Procentowy udział poszczególnych grup ekwiwalentów w wyekscerpowanym materiale badawczym ■ 121
2. Schemat komunikacji pomiędzy nadawcą prymarnym a odbiorcą docelowym z uwzględnieniem błędu tłumaczeniowego ■ 256

Strategies used in the translation of multi-word phrases in Polish renditions of contemporary Serbian, Croatian and Bosnian Prose (after 1991). Translation equivalence

Summary

As part of the presented doctoral thesis, studies were performed on translation strategies and techniques applied in the choice of Polish equivalents of multi-word phrases used in contemporary Serbian, Croatian and Bosnian prose. The methodological framework of the analysis was based on the assumptions of contemporary translation theories, with particular attention to the cognitive approach to translation functionality. The discussion on translation strategies and techniques was positioned in correlation with translation equivalence.

The theoretical part of the dissertation was devoted to the issues related to the conditions of translating multi-word phrases. The author pointed out to the place and role of translation studies among humanities (Chapter 1), further taking into account the position of a translator, and defining the influence of their competencies on the type of tasks they perform (Chapter 2). Translation equivalence (Chapter 3) and the key issues in the field of phraseology in the context of translation (Chapter 4) were also important points of the theoretical discussion. The first part of the dissertation was completed with the terminological distinction between translation strategy and technique, as well as the definition of modifications and stylistics in translation (Chapter 5). As regards the analytical part of the dissertation, emphasis was placed on demonstrating the results of studies conducted on the basis of examples taken from selected novels, with reference to the assumption of the gradation of translation equivalence, and the division into absolute equivalents (Chapter 8), partial equivalents (Chapter 9), parallel equivalents (Chapter 11) and zero equivalents (Chapter 11). The conclusions were supplemented by the observations on the irregularities in applying translation strategies and techniques, and their influence on the imaging and functionality of communication between the author of the original text and the recipient of the target text (Chapter 12).

The conclusions drawn on the basis of the collected research material have resulted in a detailed definition of the methods used by translators of Serbian, Croatian and Bosnian literature into Polish. The reflections allowed the definition of mechanisms guiding translators in their choice of equivalents for multi-word phrases, and facilitated the demonstration of the influence of elements related to the source and target culture on the shape and connotations of the analysed phrases.

Keywords: translation strategy, translation technique, multi-word phrase, translation functionality, imaging, translation equivalence, cultural connotations, literary translation

